

POSZERZAMY HORYZONTY

TOM XLVI CZ. I

Redakcja naukowa

Dr inż. Renata Matysik-Pejas, prof. URK

Dr inż. Małgorzata Bogusz

Dr Piotr Rachwał

MONOGRAFIA

SŁUPSK, WRZESIEŃ 2025

RECENZENCI:

Dr hab. Artur Jacek Kozuch prof. nadzw. UHP - Uniwersytet Przyrodniczo - Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych

Dr hab. Barbara Zwolińska, prof. nadzw. UG - Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny

Dr hab. Wiesław Dyk, prof. nadzw. US - Uniwersytet Szczeciński, Wydział Teologiczny

Dr inż. Małgorzata Bogusz - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr inż. Anna Sieczko - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych

Dr inż. Piotr Prus - Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Wydział Rolnictwa i Biotechnologii

Dr Jan Zawadka - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych

Dr Piotr Rachwał - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr Maciej Jewczak - Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Dr Anna Janicka - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr Monika Wojcieszak - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny

Dr Lidia Jabłońska-Porzuczek - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny

Dr Katarzyna Wójcik – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Systemów Obliczeniowych

Dr Witold Trela - Prywatna działalność gospodarcza

WYDAWNICTWO:

Mateusz Weiland Network Solutions

Druk publikacji wykonano na podstawie dostarczonych oryginalnych tekstów, na odpowiedzialność autorów poszczególnych prezentacji.

ISBN: 978-83-68082-14-2

SPIS TREŚCI

I NAUKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE, O JAKOŚCI I ZARZĄDZANIU ORAZ TEOLOGICZNE

1. FUNKCJONOWANIE INSTRUMENTÓW POCHODNYCH NA RYNKU FINANSOWYM Tomasz Burkat	8
2. ROLE OF TOURISM IN ECONOMIC DEVELOPMENT OF MOROCCO Paweł Kmieć	23
3. WYZWANIA MARKETINGU USŁUG W KONTEKŚCIE CYFRYZACJI W OPINII PRZEDSIĘBIORSTW Z SEKTORA MŚP Jakub Różański, Szymon Żurek, Kamila Kowalik	31
4. ANALIZA ROZWIĄZAŃ W ZAKRESIE REALIZACJI PŁATNOŚCI W PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH W POLSCE Sebastian Piórek	41
5. NOWOCZESNE TECHNOLOGIE WOJSKOWE I ICH WPŁYW NA ZASOBY ENERGETYCZNE Bogumiła Mizińska	54
6. LIFELONG LEARNING, CZYLI EDUKACJA PRZEZ CAŁE ŻYCIE Beata Szczawińska	62
7. ZMIENIAJĄCE SIĘ OBLCICZE PRZESTĘPCZOŚCI W DOBIE GLOBALIZACJI I MIGRACJI Patrycja Janicka	67
8. CZY PRAWO MIĘDZYNARODOWE JEST GOTOWE NA KONFLIKTY W CYBERPRZESTRZENI? Mateusz Janicki	74

9. WOLNOŚĆ WYZNANIA W ZDERZENIU KULTUR: MIĘDZY PRAWEM A RZECZYWISTOŚCIĄ Mateusz Janicki	87
10. PRAWO PACJENTA DO INFORMACJI W PRAKTYCE MEDYCZNEJ Julia Krasuska	98
11. ZNIESIENIE PRZEDAWNIEŃ ZBRODNI CIĘŻKICH W ŚWIELE ROZWOJU TECHNOLOGII I MEDYCYNY – ANALIZA PRAWNA I SPOŁECZNA Aleksandra Roszak	106
12. REGIONY POLARNE A PRAWO MIĘDZYNARODOWE-STANOWISKO POLSKI I UNII EUROPEJSKIEJ WOBEC ARKTYKI I ANTARKTYDY Brajan Wiśniewski	120
13. WZROST LICZBY WYDANYCH POZWOLEŃ NA BROŃ PALNĄ W POLSCE-ANALIZA ZJAWISKA Marcin Zieliński	131
14. ROZWÓJ ORAZ BARIERY ROZWOJU MIKROPRZEDSIĘBIORSTW Monika Brol	140
15. KULTURA KULINARNA ZSRR Renata Chrzan	150
16. STRES MNIEJSZOŚCIOWY WŚRÓD OSÓB BISEKSUALNYCH – PRZEGLĄD BADAŃ Anna Dąbrowska	162
17. WIZUALNOŚĆ PORNOGRAFII. MIĘDZY SEKSUALIZACJĄ KULTURY A OBIEKTYFIKACJĄ CIAŁA Adam Dubiński	169
18. OBRAZ ZAMIAST SŁOWA - WIZUALNY CHARAKTER MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH Adam Dubiński	176

19. POCZUCIE SZCZĘŚCIA A KOMUNIKACJA W ZWIĄZKACH WŚRÓD UŻYTKOWNIKÓW KOMUNIKATORA GADU – GADU Małgorzata Grabowska	184
20. DEEPFAKE I SZTUCZNA INTELIGENCJA: SZANSE I ZAGROŻENIA Jacek Grzegorzewski, Cezary Wojciechowski	193
21. STRES I ZARZĄDZANIE EMOCJAMI W MIEJSCU PRACY Klaudia Kowalczyk	204
22. PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE JAKO PODMIOT EKONOMII SPOŁECZNEJ Emilia Koziarz	208
23. WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE W PERSPEKTYWIE PRACY ZAWODOWEJ Wiktor Mikołajenko	217
24. POSTRZEGANIE DOSTĘPNOŚCI USŁUG KURIERSKICH NA WSI – WYNIKI BADAŃ ANKIETOWYCH Krzysztof Mościan	226
25. NURT POZNAWCZO-BEHAWIORALNY I REFLEKSJE NAD WOLNOŚCIĄ Katarzyna Piasecka	235
26. ROZWÓJ REFORMACJI NA ZIEMIACH POLSKICH Jarosław Piotrowski	238
27. HANDEL LEŚNY W DAWNEJ POLSCE Jarosław Piotrowski	242
28. EKSPERYMENT I INSPIRACJA - FOTOGRAFIA W KONTEKŚCIE SZTUK PLASTYCZNYCH Wiktoria Rakocz	246
29. ŚWIADOMOŚĆ I OCENA INICJATYW EKOLOGICZNYCH W PRZEDSIĘBIORSTWIE KURIERSKIM XYZ W OPINII PRACOWNIKÓW Patrycja Stańczak	254

30. MIMIKA ZWYCIĘSTWA: ANALIZA EMOCJI NIEWERBALNYCH ZWYCIĘZCÓW EUROWIZJI (2013–2023)	
Kacper Szczepaniak	264
31. REWITALIZACJA ZESPOŁÓW DWORSKICH JAKO IMPULS DLA TURYSTYKI KULTUROWEJ I AGROTURYSTYKI	
Agata Wilczek	271
32. AI IN ACTION: TOOLS THAT TRANSFORM HOW WE WORK AND THINK	
Wiktoria Wośko	279
33. STRATEGIE PODEJMOWANE W RAMACH KONKURENCJI W BRANŻY BEAUTY (COMPETITIVE INTELLIGENCE)	
Martyna Zemła	289
34. NOWE WYZWANIA KOMUNIKACJI MARKETINGOWEJ W DOBIE POKOLENIA Z	
Martyna Zemła	298

I NAUKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE, O JAKOŚCI I ZARZĄDZANIU ORAZ TEOLOGICZNE

1. FUNKCJONOWANIE INSTRUMENTÓW POCHODNYCH NA RYNKU FINANSOWYM

Tomasz Burkat

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Wydział Ekonomii

E-mail: tomaszburkat@outlook.com

1. Wstęp

Rynek finansowy jest kluczowym elementem gospodarki. W związku z jego szybkim rozwojem w obrocie pojawiły się bardziej skomplikowane produkty takie jak forwardy, futures, swapy czy opcje. Instrumenty pochodne pozwoliły uczestnikom rynku zarówno na zabezpieczenie otwartych pozycji przed niepożądaną zmianą cen, ale również umożliwiły inwestorom pozyskanie dodatkowego narzędzia spekulacyjnego. W zależności od własnych predykcji odnośnie zmiany ceny wybranego aktywa, uczestnik rynku może znaleźć najbardziej optymalny dla niego instrument pochodny, którego wartość będzie zależna od instrumentu bazowego, którym może być inny instrument finansowy, indeks, waluta czy nawet zboże, metale, pogoda. Przykład funkcjonowania tych instrumentów stanowi London Metal Exchange – największa giełda metali, w obrocie której znajdują się wybrane kontrakty terminowe np. futures, opcje, w których instrumentem bazowym są metale takie jak aluminium, miedź.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie funkcjonowania instrumentów pochodnych na rynkach finansowych. W wymiarze teoretycznym zostanie przedstawiona charakterystyka rynków finansowych. Wskazane zostaną właściwości instrumentów finansowych. Pozwoli to na finalne omówienie funkcjonowania instrumentów pochodnych.

Aby osiągnąć wyżej wymienione cele dokonano kwerendy literatury polskiej oraz anglojęzycznej. Wykorzystana została metoda analizy i krytyki źródeł naukowych, aktów prawnych oraz studium przypadków. Analiza polegała na usystematyzowaniu oraz kwerendzie dokumentacji giełd oraz literatury przedmiotu w kierunku postawionej problematyki i przyjętego celu badawczego.

2. Funkcjonowanie rynków finansowych

Jednym z najważniejszych elementów w dzisiejszej gospodarce są rynki finansowe. Pozwalają one na transfer kapitału pieniężnego pomiędzy różnymi podmiotami poprzez zawieranie transakcji kupna i sprzedaży różnych instrumentów finansowych takich jak akcje, obligacje, waluty oraz instrumenty pochodne. Niezbędnym jest zapewnienie efektywności

i bezpieczeństwa rynku, aby proces był skuteczny [Łukaszewski i Sładkowski]. Na „rynek” składają się wszystkie transakcje obrotowe, jak również uczestnicy wymiany oraz instytucje pomagające je przeprowadzić. Całość ta jest regulowana przez zasady, których zobowiązani są przestrzegać wszyscy partycypujący w działalności na rynku finansowym.

Gospodarka rynkowa wymaga systemu, który oferuje uczestnikom możliwość przekazania oszczędności i inwestycji, w wyniku czego mogą przechowywać swoje zasoby finansowe oraz przenieść ryzyko z jednej strony na drugą [Antelo i Peon, 2012, s. 17]. Niektóre podmioty gospodarcze mogą dzięki temu finansować swoją działalność poprzez emitowanie aktywów finansowych, które są sprzedawane uczestnikom rynku w zamian za udział w zyskach w przyszłości. Z drugiej strony, inne podmioty wykorzystują rynek jako formę zabezpieczenia przed ryzykiem poprzez wykupienie kontraktu na instrumenty pochodne. Powyższe cele realizowane są właśnie przez szeroko pojęty rynek finansowy, który może być zdefiniować jako zbiór elementów strukturalno-funkcjonalnych oraz realiów, w ramach których dochodzi do zawarcia umów kupna-sprzedaży różnorodnych instrumentów finansowych [Czaja i Becal, 2021, s. 9].

Głównymi funkcjami rynku finansowego są [Matysek-Jędrych, 2007]:

- mobilizacja kapitału,
- alokacja kapitału,
- obrót pieniężny,
- wycena kapitału i ryzyka,
- barometr koniunktury.

Dzięki mobilizacji kapitału następuje transformacja oszczędności w inwestycje – właściciele kapitału przekierowują go z konsumpcji na rzecz inwestycji w zamian za potencjalny zysk, stanowiący rekompensatę za wyrzeczenia i podjęcie ryzyka. Alokacja polega na tym, że rynek „decyduje” o tym, gdzie środki będą najbardziej potrzebne – innymi słowy kieruje przepływem kapitału potrzebnym do rozwoju podmiotom, które zagwarantują najbardziej efektywne jego wykorzystanie. Dzięki rozwojowi technologii, dzisiejszy rynek nie musi być zlokalizowany w przestrzeni, co pozwala na łatwy, szybki i bezpieczny przepływ pieniężny pomiędzy jego uczestnikami. Większość inwestycji finansowych wiąże się z ryzykiem, które wynika z niepewności efektów inwestycji. Na rynku finansowym występuje wiele możliwości inwestycyjnych, co pozwala na ich porównanie, przez co możemy jasno określić potencjalne efekty inwestycji i poniesionego ryzyka. Sytuacja na rynkach finansowych jest odzwierciedleniem ogólnej kondycji gospodarki i może dawać sygnały wyprzedzające zmianę koniunktury.

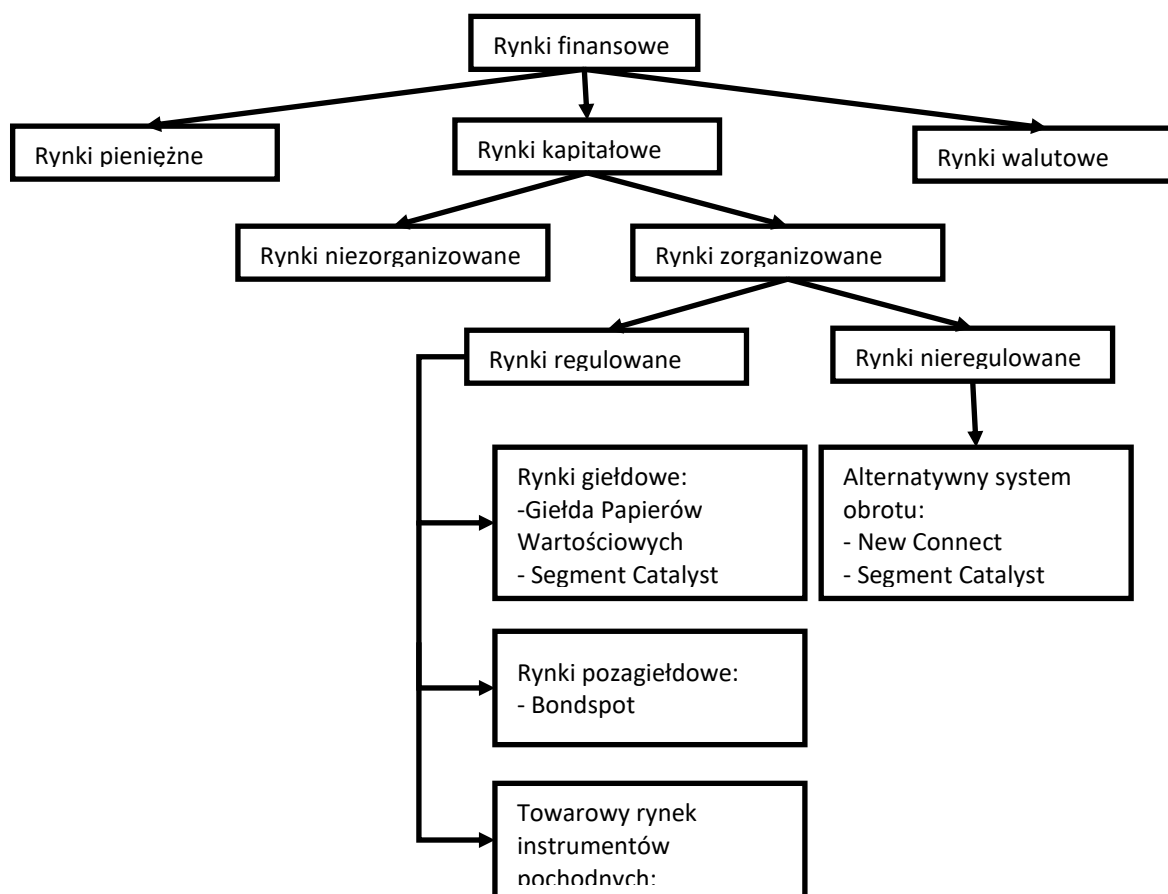
Kolejnymi wartymi rozważenia elementami rynków finansowych jest ich podział oraz sposób funkcjonowania w gospodarce krajowej i globalnej. Rozróżnienie rynków finansowych ze względu na wybrane kryteria, wraz z opisem zostało przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Podział rynku finansowego według wybranych kryteriów

Rynek pierwotny mają na nim miejsce pierwsze transakcje instrumentów, z udziałem emitenta i inwestorów.	Rynek wtórny drugie i kolejne transakcje instrumentami.
Rynek bazowych instrumentów finansowych Przedmiotem handlu są bazowe instrumenty takie jak akcje, obligacje, waluty.	Rynek finansowych instrumentów pochodnych Przedmiotem handlu są na przykład kontrakty futures, opcje walutowe, kontrakt na różnicę kursową (CFD).
Rynek giełdowy Charakteryzujący się silną regulacją i wysokimi wymaganiami dla uczestników, których papiery wartościowe są notowane.	Rynek pozagiełdowy O wiele mniejsza regulacja i wymagania dla uczestników.
Rynek krajowy	Rynek międzynarodowy
Rynek transakcji natychmiastowych Czas pomiędzy zawarciem transakcji, a jej realizacją jest możliwie jak najkrótszy i wynika z konieczności formalno-technicznych.	Rynek transakcji terminowych Czas pomiędzy zawarciem kontraktu, a momentem jego wykonania z góry określony w warunkach kontraktu. Różnica ta jest ustalona przez strony zawierające kontrakt i jest jego głównym powodem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie S. Czaja, A. Becla, *Rynki finansowe i zachowania inwestorskie*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie, Głogów 2021, s. 11.

Schemat przedstawiający strukturę organizacyjną rynku finansowego został przedstawiony na rysunku 1.



Rysunek 1. Schemat struktury organizacyjnej rynku finansowego

Źródło: opracowanie własne na podstawie S. Czaja, A. Becla, *Rynki finansowe i zachowania inwestorskie*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie, Głogów 2021, s. 9.

Najbardziej ogólnym podziałem rynku finansowego, odnosząc się do powyższego Rysunku 1., jest podział na rynki pieniężne, kapitałowe i walutowe. Podstawą rynku pieniężnego jest handel instrumentami finansowymi o wysokiej płynności – zakup i sprzedaż kapitału przy terminie zapadalności nie przekraczającym jednego roku. Największy udział w rynku ma segment międzybankowego rynku depozytowego, gdzie banki komercyjne i bank centralny wymieniają się wzajemnie wolnymi środkami [Szyrocki, 1992]. Klienci indywidualni, tacy jak gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa, również biorą udział w tym rynku poprzez zaciąganie kredytów na bieżące funkcjonowanie lub inwestycje. Ponadto przedsiębiorstwa, wzorem banków, mogą uzyskać finansowanie poprzez emisję obligacji korporacyjnych. Na rynku kapitałowym w odróżnieniu od rynku pieniężnego przedmiotem obrotu są instrumenty o terminie ważności powyżej jednego roku od daty emisji [Daniluk, 1995]. Można je podzielić na dłużne papiery wartościowe (obligacje), które reprezentują wiarytelność właściciela papieru wobec emitenta oraz udziałowe papiery wartościowe (akcje), które reprezentują udział właściciela w majątku emitenta, dają prawo do udziału w zyskach, jak również prawo głosu na walnym zgromadzeniu. Na rynku Forex (Foreign

Exchange) handluje się walutami z całego świata, a do najpopularniejszych należą dolar amerykański, euro, jen oraz funt szterling.

Wśród uczestników rynków finansowych można rozróżnić cztery podstawowe grupy:

- Inwestorzy,
- Emitenci,
- Pośrednicy finansowi,
- Regulatorzy rynku.

W pierwszej wspomnianej grupie znajdują się inwestorzy indywidualni, w szczególności gospodarstwa domowe oraz inwestorzy instytucjonalni, jak fundusze inwestycyjne i towarzystwa ubezpieczeniowe, charakteryzujący się profesjonalną wiedzą i narzędziami [Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie]. Głównym celem uczestnictwa obu grup w rynku finansowym jest osiągnięcie zysku oraz alokacja kapitału. Emitentami są podmioty gospodarcze, reprezentujące popyt na kapitał, których zadaniem jest pozyskanie finansowania na ich działalność. Pośrednicy finansowi stanowią grupę, która zajmuje się oferowaniem usług dotyczących transakcji kupna-sprzedaży instrumentów finansowych oraz utrzymywania ich w portfelu inwestycyjnym. Z reguły pośrednikami są instytucje finansowe takie jak banki czy domy maklerskie, ale również przykładowo Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. W zamian za swoje usługi pośrednicy pobierają należną prowizję oraz opłaty, które zwiększają wypracowany zysk. Regulatorami rynku są instytucje publiczne oraz prywatne, które zajmują się ustaleniem norm i reguł funkcjonowania danego rynku. W Polsce taką funkcję pełni Komisja Nadzoru Finansowego.

Istotnym zagadnieniem związanym z funkcjonowaniem rynku finansowego jest ocena jego efektywności. Mówi ona o tym, w jakim stopniu ceny instrumentów na rynku odzwierciedlają dostępne informacje i ich rzeczywistą wartość. Jest to niezwykle ważna informacja dla inwestorów na rynku, ponieważ wpływa ona na ich decyzje związane z inwestycjami w dane aktywa. Samą efektywność można podzielić na trzy poziomy [Buzala, 2015]:

- Słaba efektywność – gdzie ceny aktywów nie odzwierciedlają w pełni dostępnych informacji historycznych.
- Półsilna efektywność – w tym wypadku ceny instrumentów odzwierciedlają tylko informacje publicznie dostępne.
- Silna efektywność – ceny rynkowe uwzględniają wszystkie dostępne informacje (historyczne, publiczne).

Aby rynek mógł zostać uznany za efektywny, musi on spełnić jednocześnie kilka warunków tj.:

- Na rynku działa nieograniczona liczba uczestników,
- Działania pojedynczych inwestorów nie mają wpływu na cenę instrumentów,
- Nowe informacje są dostarczane każdemu inwestorowi i uczestnikowi jednocześnie oraz nieodpłatnie,
- Brak kosztów transakcyjnych [Fama, 1970].

Istnieje kilka koncepcji opisujących zagadnienie efektywności rynku, z czego najpopularniejszą jest ocena efektywności informacyjnej (cenowej) [Pilbeam, 2010, s. 86]. Oznacza ona, że ceny instrumentów finansowych zawsze w pełni odzwierciedlają dostępne

informacje i każdy uczestnik jest w stanie uzyskać dostęp do tych informacji w celu podjęcia dalszych decyzji dotyczących kupna-sprzedaży instrumentu. Na efektywnym rynku zakłada się, że inwestorzy nie są w stanie uzyskać ponadprzeciętnych zysków w oparciu o ogólnie dostępne informacje, jednakże istnieje wiele innych czynników wpływających na efektywność informacyjną, takich jak koszty transakcyjne, asymetria informacji oraz zaburzenia na rynku [Kosiec, 2007]. Samo istnienie opłat transakcyjnych nie jest jednoznacznym dowodem na nieefektywność. Mogą one stanowić barierę dla inwestorów, którzy chcą szybko reagować na nowe informacje. Jednakże opłaty te posiadają też pozytywny efekt w postaci przyczynienia się do zmniejszenia zjawiska arbitrażu (kupnie aktywu na jednym rynku i sprzedaży go na innym, pozwalające na uzyskania zysku bez ryzyka) [Kurek, 2014]. Asymetria informacji oznacza, że nie wszyscy uczestnicy rynku mają dostęp do tych samych informacji. Wynikać one mogą z różnych przyczyn, takich jak różnica w zasobach finansowych, gdzie niektórzy uczestnicy rynku nie mogą sobie pozwolić na zlecenie badań analitycznych lub analizy techniczne; różnica w dostępie do technologii i umiejętności ich wykorzystania w celu uzyskania informacji i szybkiej reakcji na nią. Kolejnym elementem braku równości w dostępie do informacji jest istnienie tzw. „insiderów” – czyli uczestników rynku, którzy z jakiegoś powodu mają dostęp do informacji poufnej i na jej podstawie mogą reagować na nadchodzące zmiany z wyprzedzeniem [Kowalke, 2014]. Do zaburzeń na rynku możemy zaliczyć zmiany w otoczeniu makroekonomicznym – zmiany stopy procentowej, inflacji; mikroekonomicznym – zmiany w strukturach i sytuacji finansowej przedsiębiorstwa i banku. Wpływ mają też zaburzenia operacyjne, takie jak awarie systemów uniemożliwiające przeprowadzenie transakcji oraz same zachowanie psychologiczne uczestników – efekty takie jak euforia, panika czy efekt owczego pędu na rynkach [Samuelson i Nordhaus, 1999, s. 178].

Mając na uwadze powyższe warunki efektywności rynku, można stwierdzić, że żaden rynek nie będzie w pełni efektywny ze względu na wyżej wymienione zaburzenia. Jednakże nawet pomimo ich występowania przyjmuje się, że rynek finansowy jest w stanie alokować kapitał i zapewniać płynność obrotu instrumentami finansowymi w efektywny sposób [Ang, Goetzmann i Schaefer, 2011].

Każdy uczestnik rynku musi liczyć się z ryzykiem, ponieważ dochód z tytułu posiadania różnych instrumentów finansowych jest zależny od różnych parametrów, którymi steruje mechanizm rynkowy. W przypadku rynków finansowych, ryzykiem jest możliwość poniesienia straty w związku ze zmianami cen instrumentów (price risk) [Lintner, 1965]. Efektem pracy mechanizmu rynkowego jest kształtowanie się ceny danego dobra, co wpływa na dochód (lub dochód niższy od przeciętnego) oraz możliwą stratę na inwestycji [Czaja i Becla, 2021, s. 25].

Ryzyko walutowe wynika ze zmiany kursy waluty w stosunku do innej. Głównymi przyczynami takiej zmiany jest sytuacja gospodarcza danego kraju lub polityka walutowa jaką ten kraj obierze. Wpływ mają również działania spekulantów na krajowych i globalnym rynku walutowym. Aby zabezpieczyć się przed takim ryzykiem, inwestorzy posługują się terminowymi kontraktami oraz opcjami walutowymi [Saqib, 2018].

Ryzyko stopy procentowej wynika z polityki objętej przez bank centralny. Działanie podjęte przez bank powodują reakcje na rynkach banków komercyjnych, co powoduje też zmiany zachowań inwestorów na rynku [Gruszczyńska-Brożbar, 1997].

Jednym z najważniejszych czynników wpływających na ryzyko cen akcji jest sytuacja finansowa emitenta [Barszowski, 2015, s. 7]. Jeśli spółka osiąga dobre wyniki finansowe, to jej akcje są bardziej pożądane przez inwestorów, co prowadzi do wzrostu ich wartości. W przypadku pogorszenia sytuacji finansowej spółki, jej akcje mogą stracić na wartości, a nawet stać się nie płynne. Wpływ ma również sektor w jakim funkcjonuje emitent, jeśli spółka działa w branży, która jest w fazie wzrostu rynek będzie zachowywał analogicznie jak w przypadku osiągnięcia dobrych wyników finansowych.

Na zmiany w cenie towarów składają się głównie efekty podaży i popytu. Zmiany w polityce handlowej, a nawet zmiany pogodowe mogą wpływać na ryzyko cen towarów. W przypadku zmian w polityce handlowej, takich jak wprowadzenie ceł czy ograniczeń w imporcie, może dojść do wzrostu cen towarów. W przypadku niekorzystnych zmian w pogodzie, takich jak susza czy powódzie, może dojść do spadku podaży [Samuelson i Nordhaus, 1999, s. 239].

Na wszystkie wyżej opisane zjawiska mają również wpływ nastroje inwestorów. W przypadku paniki na rynku, ceny instrumentów finansowych mogą spaść, a euforia na rynku powoduje wzrost cen. W obu przypadkach nie ma jasnych przesłanek ku takim działaniom, jednak są one spowodowane aspektami psychologicznymi [Fuksiewicz, 2018].

3. Charakterystyka instrumentów finansowych

Holenderska Kompania Wschodnioindyjska (Vereenigde Oostindische Compagnie) była pierwszą notowaną spółką na świecie. Została założona w 1602 roku przez grupę kupców i inwestorów, których głównym motywem była chęć rywalizacji z Portugalczykami o rynek azjatycki. VOC emitowało własne akcje i inne papiery wartościowe w celu sfinansowania swojej działalności. Instrumenty te mógł nabyć każdy rezydent ówczesnej Republiki Zjednoczonych Prowincji, jak również były potem przedmiotem handlu na rynkach wtórnych, z których jeden przekształcił się później w Giełdę Papierów Wartościowych w Amsterdamie (Amsterdamse effectenbeurs) [Fergusson, 2009].

W związku z powstaniem pierwszych giełd, rozpoczął się rozwój instrumentów finansowych. Na początku możliwy był handel wyłącznie akcjami i obligacjami. W XVII wieku powstały pierwsze kontrakty terminowe i opcje. W XVIII i XIX wieku instrumenty finansowe stały się jeszcze bardziej popularne. W tym czasie powstały pierwsze fundusze inwestycyjne i zakłady ubezpieczeń. W XX wieku instrumenty finansowe ewoluowały w kierunku coraz większej złożoności. W tym czasie powstały nowe rodzaje instrumentów finansowych, takie jak futures na indeksy giełdowe, opcje walutowe i inne instrumenty pochodne [Kindleberger, 2015].

Jednym z najpopularniejszych instrumentów finansowych są akcje. Ich historia sięga wymienionej wyżej Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, która dzięki wprowadzeniu nowego środka finansowania mogła w szybki sposób uzyskać kapitał na budowę statków oraz faktorii handlowych w Nowym Świecie. Akcja to papier wartościowy, który łączy w sobie prawa majątkowe i niemajątkowe wynikające z uczestnictwa akcjonariusza w spółce akcyjnej (lub komandytowo-akcyjnej). Do praw majątkowych zaliczamy: prawo do dywidendy, prawo do udziału majątku w przypadku likwidacji, prawo poboru nowej emisji akcji. Do niemajątkowych należą: prawo głosu, prawo do uczestnictwa

w walnym zgromadzeniu, prawo zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia oraz prawo do udzielenia informacji podczas walnego zgromadzenia.

Obrót akcjami odbywa się na giełdach papierów wartościowych. Są to uregulowane i często zcentralizowane instytucje, które umożliwiają inwestorom nabycie oraz zbycie akcji. Transakcje te wymagają pośredników w postaci domów maklerskich, które świadczą usługi związane z prowadzeniem rachunku inwestycyjnego. W związku z istnieniem akcji, powstały dodatkowe instrumenty, takie jak prawo poboru (pierwszeństwo przy zakupie nowej emisji akcji) i powiązane z nim prawo do akcji (prawo do otrzymania akcji przez osoby, którym przydzielono akcje nowej emisji) oraz warranty subskrypcyjne (specyficzny rodzaj opcji między emitentem a kupującym).

Kolejnym papierem wartościowym, który dał podwaliny wielu instrumentom pochodnym są obligacje. Są one emitowane przez podmiot, który potrzebuje pozyskać kapitał – działają na zasadzie kredytu. Inwestor nabywając obligację płaci emitentowi ustaloną kwotę pieniędzy zwaną kwotą nominalną, natomiast emitent zwraca pożyczone pieniądze wraz z odsetkami w terminie wcześniej ustalonym przy zakupie obligacji. Odsetki są wypłacane w dniu wykupu obligacji jak również mogą też być wypłacane regularnie np. co miesiąc, kwartał, rok w zależności od wcześniejszych ustaleń dotyczących realizacji płatności. Obligacje można podzielić na różne kryteria. Najczęstszym podziałem jest kryterium ze względu na emitenta obligacji. W klasyfikacji tej wyróżnić można trzy rodzaje obligacji [Jajuga, 2009, s. 38]:

- Obligacje skarbowe,
- Obligacje komunalne (gminne),
- Obligacje korporacyjne (przedsiębiorstw).

Obligacje skarbowe są powszechnie uważane za najbardziej bezpieczną formę inwestycji ze względu na to, że emitent – w tym przypadku Skarb Państwa odpowiada za zobowiązania z nimi związane całym swym majątkiem i istnieje marginalna szansa na ogłoszenie niewypłacalności (przy prowadzeniu racjonalnej polityki gospodarczej i finansowej państwa oraz zdarzeń losowych), a co za tym idzie braku możliwości odkupienia obligacji od inwestora. Podobnie postrzegane są obligacje komunalne, chociaż nie są one tak popularną formą inwestycji jak obligacje skarbowe. Największe ryzyko niosą za sobą prywatne obligacje korporacyjne. Są to obligacje emitowane przez przedsiębiorstwa w celu zebrania kapitału na sfinansowanie obecnej lub też nowej działalności gospodarczej. W związku z tym, że istnieje ryzyko ogłoszenia upadłości przez podmioty prywatne aby zachęcić potencjalnych inwestorów obligacje korporacyjne oferują zazwyczaj najwyższą stopę zwrotu.

Ze względu na oprocentowanie, obligacje dzieli się na obligacje zerokuponowe i obligacje kuponowe. Obligacje zerokuponowe nie są związane z płatnościami odsetek, ale są sprzedawane z dyskontem (cena kupna jest niższa niż ich cena nominalna), a w dniu zapadalności jest odkupowana po jej wartości nominalnej. Obligacje kuponowe z kolei dzielą się na:

- Obligacje o stałej stopie procentowej,
- Obligacje o zmiennej stopie procentowej,
- Obligacje indeksowane [Jajuga i Jajuga, 2008, s. 27].

Głównymi przesłankami za inwestowaniem w obligacje jest ich niskie ryzyko inwestycyjne oraz stałe zyski w postaci odsetek, jednak nie są one tak rentowne jak inne instrumenty finansowe np. akcje.

Instrumentem o podobnej strukturze i zasadzie działania są listy zastawne. Są to dłużne papiery wartościowe emitowane przez banki hipoteczne, zabezpieczone hipoteką na nieruchomościach, które są finansowane przez bank. Oznacza to, że w razie niewypłacalności banku wierzyciele posiadający listy zastawne mają pierwszeństwo w zaspokojeniu swoich roszczeń z dochodów z nieruchomości. Poprzez emisje tych instrumentów banki uzyskują finansowanie na kolejne kredyty hipoteczne udzielane swoim klientom (jednak refinansowanie ze środków uzyskanych z emisji listów zastawnych nie może przekroczyć 60% wartości nieruchomości, 80% dla nieruchomości mieszkalnych) [Ustawa o listach zastawnych i bankach hipotecznych, 1997].

Istnienie wielu rynków finansowych w różnych krajach dało początek papierom wartościowym o nazwie kwit depozytowy. Jest to papier emitowany przez instytucję finansową (najczęściej bank), który jest dokumentem potwierdzającym prawa własności do innego papieru wartościowego (najczęściej akcje oraz obligacje) bez konieczności bezpośredniej inwestycji na zagranicznym rynku kapitałowym [Kumar, 2006]. W tym wypadku bank we własnym imieniu bądź też na zlecenie nabywa papiery wartościowe notowane na zagranicznych rynkach i na ich podstawie sprzedaje kwity depozytowe w ten sam sposób jak w przypadku nabycia akcji lub obligacji przez inwestora na rynku bezpośrednim. Dzięki kwitom możliwa jest obecność spółki na zagranicznym rynku kapitałowym, przy czym kurs kwitów depozytowych jest zbliżony do wartości rynkowej instrumentu bazowego.

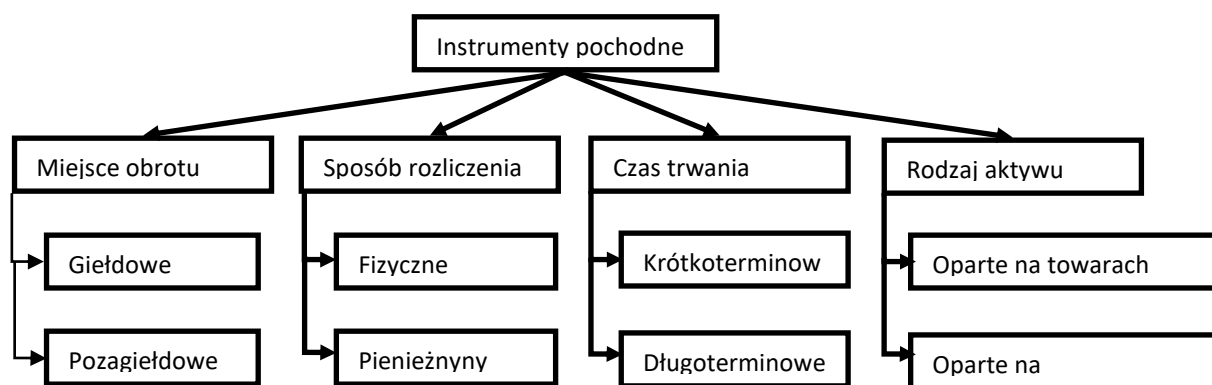
Głównym czynnikiem przemawiającym za istnieniem kwitów depozytowych jest ich zbywalność na rynku krajowym oraz prostota - wszelkie sprawy związane z regulacjami i podatkami na rynku zagranicznym są w gestii banku. Istnienie kwitów pozwala wejść spółkom na rynki, które normalnie byłyby dla nich nieosiągalne, ze względu na wymagania dotyczące notowania na giełdzie. Jednak wiąże się to z większym ryzykiem dla inwestorów w przypadku problemów finansowych spółek. Kolejną kwestią, z którą muszą liczyć się inwestorzy jest stosunek kursu walut, w których denominowane są kwity i akcje bazowe – będzie miał on wpływ na cenę kwitu czy wysokość przychodów z racji dywidendy lub odsetek.

4. Funkcjonowanie instrumentów pochodnych na rynkach finansowych

Instrumenty pochodne, czyli instrumenty finansowe inaczej określane jako derywatywy, to instrumenty nie będące papierami wartościowymi. Charakteryzują się tym, że ich wartość jest uzależniona od wartości instrumentu bazowego takiego jak akcje i obligacje, ale również waluty, indeksy giełdowe, ceny towarów, indeksy cen, a nawet czynniki atmosferyczne.

Kamieniem milowym w handlu instrumentami pochodnymi było powstanie w 1848 roku zorganizowanego rynku o nazwie Chicago Board of Trade (CBOT). W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na zboża, takie jak pszenica, kukurydza czy soja, farmerzy postanowili utworzyć rynek, na którym będą oni mogli znaleźć kupców na swoje towary. Handel odbywał się na zasadzie obrotu kontraktami typu futures. Giełda ta zyskała bardzo

szybko na popularności i stale się rozwijała. Na przełomie XIX/XX w. wprowadzone zostały nowe kontrakty oparte na bawelnie, drewnie, a nawet wieprzowinie. Duża popularność CBOT spowodowała spin-off w 1898 roku nowej jednostki o nazwie Chicago Butter and Egg Board, gdzie na początku handlowano wyłącznie jajkami i masłem, jednak postęp i coraz to nowe oczekiwania uczestników spowodowała reorganizację i w roku 1919 nazwa została zmieniona na Chicago Mercantile Exchange. Na przestrzeni następnych dziesięcioleci CME oferowała nie tylko kontrakty futures, ale również opcje na ponad 50 różnych produktów takich jak zboża, bydło, a nawet akcje, obligacje oraz indeksy giełdowe. W 2007 roku CBOT i CME zostały połączone w jedną instytucję o nazwie CME Group, pod którą funkcjonuje obecnie. Jest to największa i najpopularniejsza giełda instrumentów pochodnych na świecie [Reinhardt i Weber, 2012]. W XXI wieku derywatywy stały się jednym z najważniejszych instrumentów finansowych. Są one obecnie wykorzystywane przez inwestorów, przedsiębiorstwa i instytucje finansowe do zarządzania ryzykiem, lokowaniem kapitału oraz spekulacji.



Rysunek 2. Klasyfikacja instrumentów pochodnych

Źródło: opracowanie własne na podstawie T. Somanathan, V. Anantha Nageswaran, *The Economics of Derivatives*, Cambridge University Press, 2015, s. 22.

Podział derywatów ze względu na:

1. Miejsce obrotu:

- a. Giełdowe – instrumenty pochodne są przedmiotem obrotu na giełdach towarowych np. CME, LME lub giełdach papierów wartościowych np. GPW, NYSE.
- b. Pozagiełdowe – są przedmiotem handlu poza giełdami, transakcje zawierane są bezpośrednio pomiędzy zainteresowanymi stronami (OTC).

2. Rodzaj aktyw bazowego:

- a. Oparte na towarach – przedmiotem kontraktu jest sprzedaż lub kupno wybranego towaru po określonej cenie we wskazanym terminie w przyszłości.
- b. Oparte na instrumentach finansowych - przedmiotem jest zakup lub sprzedaż określonej ilości instrumentu finansowego, takiego jak akcja, obligacja, waluta lub indeks giełdowy.

3. Sposób rozliczenia transakcji:

- a. Fizyczne - rozliczenie następuje w formie fizycznej dostawy aktywów bazowego.
- b. Pieniężne - rozliczenie następuje w formie pieniężnej, bez fizycznej dostawy aktywów bazowego.

4. Czas trwania:

- a. Krótkoterminowe – termin wygaśnięcia wynosi do jednego roku.
- b. Długoterminowe – termin wygaśnięcia przekracza jeden rok.

Opcje są instrumentami pochodnymi dającym nabywcy prawo, ale nie obowiązek, do zawarcia transakcji na określonych wcześniej warunkach [Stempkowski, 2019]. Instrument bazowy, cena, ilość i data ważności opcji jest ustalana w momencie negocjacji kontraktu. Opcje dzielą się na dwa główne rodzaje:

- Opcje kupna (call option) - dają posiadaczowi prawo do zakupu aktywów bazowego po określonej cenie w określonym terminie.
- Opcje sprzedaży (put option) - dają posiadaczowi prawo do sprzedaży aktywów bazowego po określonej cenie w określonym terminie.

Za prawo, która daje opcja, nabywca płaci wystawcy pewną cenę zwaną premią opcyjną. Wystawca opcji jest zobowiązany do zakupu lub sprzedaży instrumentu bazowego od nabywcy opcji, jeżeli ten uzna, że zechce z tego prawa skorzystać. Jednak decyzja ta zależy od bieżącej wartości instrumentu bazowego względem ceny wykonania opcji – w praktyce opcja kupna zostanie zrealizowana, gdy cena wykonania będzie niższa od ceny rynkowej instrumentu bazowego, natomiast opcja sprzedaży jest wykonywana w przypadku gdy cena wykonania opcji będzie wyższa niż cena rynkowa instrumentu bazowego. W obu tych przypadkach zyskiem nabywcy opcji jest różnica w cenach pomniejszona o premium jakie musiał zapłacić za opcje. W przypadku gdy cena instrumentu bazowego jest niższa niż cena wykonania dla opcji call oraz cena instrumentu bazowego jest wyższa niż cena wykonania dla opcji put, nabywca nie będzie egzekwował swojego prawa wynikającego z posiadania opcji, ponieważ przyniosłoby to stratę powiększoną o premium – w przypadku braku realizacji opcji jedyną stratą jaką poniesie jest wartość premium. Okres w jakim nabywca jest w stanie zrealizować opcję zależy od formuły jaka została wybrana przy zawieraniu kontraktu [Sopoćko, 2010, s. 237]:

- Opcja europejska – realizacja opcji jest możliwa tylko w dniu wygaśnięcia opcji
- Opcja amerykańska – realizacja opcji jest możliwa w dowolnym dniu od daty podpisania kontraktu z ostatnim dniem włącznie
- Opcja bermudzka – ściśle określone daty, w których można zrealizować opcję są z góry ustalone przy podpisaniu kontraktu

Jeżeli nabywca nie zdecyduje się egzekwować swoich praw, nie musi nic robić, a opcja wygaśnie po dniu zapadalności, który został wskazany w treści kontraktu.

Poza instrumentami finansowymi istnieją również opcje na instrumenty niefinansowe, czyli opcje na towary oraz opcje pogodowe (stosowane jako sposób zabezpieczenia się przed ryzykiem związanym ze zmianami pogody).

Kontraktami terminowymi – futures – nazywamy umowę sprzedaży, w której kupujący zobowiązuje się do nabycia, sprzedający zobowiązuje się do zbycia w określonym czasie, cenie i ilości instrumentu bazowego lub dokonania równoważnego rozliczenia pieniężnego [Mejszutowicz, 2018, s. 7]. Aby zminimalizować ryzyko niewywiązania się którejś ze stron z realizacji kontraktu zarówno kupujący jak i sprzedający zobowiązani są uiścić depozyt w izbie rozliczeniowej giełdy – zazwyczaj procent wartości całego kontraktu (initial margin). W związku z tym, że kontrakty futures są wyceniane w każdy dzień biznesowy na koniec dnia (MTM – mark to market) i to, że operują one na dźwigni, zmiany ceny będą miały duży wpływ na obecną wartość kontraktu futures, co w konsekwencji będzie miało wpływ na kwotę wymaganą jako depozyt. W przypadku zmiany ceny w niekorzystną dla kupującego stronę, będzie on zmuszony uzupełnić depozyt o kwotę, która jest wymagana do osiągnięcia początkowej jego wartości. Zjawisko to jest nazwane „margin call” – broker kontaktuje się z klientem w celu uzupełnienia depozytu. W przypadku braku wywiązania się z obowiązku uzupełnienia depozytu, broker zamknie pozycję klienta, aby uniknąć potencjalnych strat w związku z dalszą fluktuacją ceny kontraktu, a pozostały depozyt zostanie zwrócony.

Zarówno opcje jak i futures są kontraktami standaryzowanymi, przez co są źródłem obrotu na giełdach, w przeciwieństwie do kontraktów forward.

Kontrakt forward to transakcja pochodna, w której dwie strony zobowiązują się do kupna lub sprzedaży określonej ilości aktywów bazowych po określonej cenie – tak więc ma on taką samą zasadę działania jak kontrakt futures, jednak posiada kilka istotnych różnic [Anderson i Philpott, 2019]. Kontrakt forward jest najczęściej prywatnie negocjowany pomiędzy zainteresowanymi stronami i posiada on w odróżnieniu od futures o wiele większą elastyczność. Natura umowy forward pozwala na dowolne warunki dotyczące ilości i rodzaju instrumentu bazowego. Kontrakt realizowany jest tylko w dniu jego zapadalności i w zależności od wcześniejszych ustaleń strony dostarczają instrument bazowy lub wymieniają ekwiwalent pieniężny. Z racji, że kontrakty forward nie są standaryzowane, nie są źródłem obrotu na giełdach, a strony nieczęsto podają do informacji publicznej warunki realizacji kontraktu. W związku z tym, że nie podlegają one żadnej kontroli i strony realizują transakcje bez pośredników (transakcja OTC), istnieje o wiele większe ryzyko niewywiązania się z kontraktu niż w przypadku transakcji futures.

Kontrakty swap są finansowymi instrumentami pochodnymi, które umożliwiają dwóm podmiotom transakcyjnym „zamianę” strumieni przychodów wynikających z niektórych aktywów bazowych posiadanych przez każdą ze stron [Leszczyńska, 2002, s. 8]. W momencie zawarcia umowy przychody te są traktowane przez każdą ze stron za równoważną. Swapy są wykorzystywane do zarządzania ryzykiem, zabezpieczania się przed ruchami rynkowymi i spekulowania na przyszłych ruchach cen.

Istnieje wiele rodzajów swapów, a do najpopularniejszych należą:

- Swapy oprocentowania - interest rate swap, IRS
- Swapy walutowe - currency swap, FX swap
- Swapy towarowe - commodity swap

Swapy walutowe polegają na umowie między dwoma stronami o kupnie kwoty waluty i po kursie wymiany walut w tym określonym dniu (etap spot), a następnie transakcji

przeciwnej w ustalonej dacie w przyszłości i po z góry określonym kursie (etap terminowy). Swap procentowy polega na wymianie przychodu związanego z otrzymanymi odsetkami między obiema stronami przez czas trwania kontraktu. Pozwala to stronom na zamianę stopy procentowej z kredytu (bądź inwestycji) ze zmiennej na inną zmienną lub też stałą – zabezpiecza przed wzrostem kosztu kredytu lub obniżonym stopom zwrotu z inwestycji. Swap towarowy działa na tej samej zasadzie, co swap walutowy przy czym instrumentem bazowym jest np. ropa naftowa, a różnica w strumieniach przychodu wynika z różnicy cen spot i terminowej.

5. Zakończenie

Podsumowując analizę, należy podkreślić wielopłaszczyznowy charakter instrumentów pochodnych. Ich rola wykracza daleko poza tradycyjną funkcję, jaką jest zabezpieczenie (hedging) przed niekorzystną zmianą cen aktywów bazowych. Współcześnie równie istotna, o ile nie ważniejsza, stała się funkcja spekulacyjna. To właśnie pogoń za zyskiem stanowi główną motywację dla znaczącej części uczestników rynku, generując ogromną płynność i wolumen obrotu na giełdach.

Nieustanny rozwój rynków finansowych jest procesem napędzanym przez synergię trzech kluczowych sił: innowacji technologicznych, zmian regulacyjnych oraz globalizacji gospodarki. Postęp technologiczny, zwłaszcza w zakresie mocy obliczeniowej i szybkości przepływu informacji, umożliwił kreację coraz bardziej złożonych i "szytych na miarę" instrumentów, takich jak opcje egzotyczne czy swapy kredytowe (CDS).

W perspektywie przyszłości można spodziewać się dalszej ewolucji instrumentów pochodnych, napędzanej przez takie trendy jak cyfryzacja aktywów (tokenizacja), wykorzystanie sztucznej inteligencji w strategiach handlowych oraz rosnące znaczenie czynników zrównoważonego rozwoju (ESG). Prawdopodobnie pojawią się nowe klasy derywatów, powiązane np. z cenami uprawnień do emisji CO₂ czy innymi niematerialnymi aktywami.

Bibliografia

1. Anderson E., Philpott A. (2019). *Forward Commodity Trading with Private Information*. Operations Research, 67.
2. Antelo M., Peón D. (2012). *Financial Markets: a Guided Tour*. Nowy Jork: Nova Science Publishers, Inc.
3. Barszowski S. (2015). *Cykl gospodarczy a ceny akcji. Czy koniunktura giełdowa uzależniona jest od stanu gospodarki?*. Poznań: Wydawnictwo Absentia.
4. Berkley S. (2021). *A Beginners Guide to Stock Market: Investment, Types of Stocks, Growing Money & Securing Financial Future*. Warwick: Abbott Properties.
5. Buzala P. (2015). *Silna a pól silna forma efektywności informacyjnej rynku kapitałowego – doświadczenia z GPW w Warszawie na podstawie zaleceń analityków*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia, 75.
6. Czaja S., Becla A. (2021). *Rynki finansowe i zachowania inwestorskie*. Głogów: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie.
7. Daniluk M. (1995). *Rynek kapitałowy*. Bank i Kredyt, 13.

8. Fama E.F. (1970). *Efficient Capital Markets: A Review of Theory and Empirical Work*. The Journal of Finance, 25.
9. Fergusson N. (2009). *The Ascent of Money – A Financial History of the World*. Londyn.
10. Frydrych S. (2013). *Stan i perspektywy rozwoju rynku detalicznych obligacji skarbowych w Polsce*. Ekonomiczne Problemy Usług, 133(1).
11. Fuksiewicz M. (2018). *Nieracjonalne zachowania inwestorów na rynkach kapitałowych w ujęciu teoretycznym*. Przedsiębiorstwo i Region, 1.
12. Gabriel B., Majerowska E. (2021). *Teoria segmentacji rynku, a emisje amerykańskich kwitów depozytowych. Wyniki badań empirycznych spółek notowanych na GPW w Warszawie*. Studies in Law & Economics / Studia Prawno-Ekonomiczne, 120.
13. Grima S., Thalassinou E. (2020). *Financial Derivatives : A Blessing or a Curse?*. Bingley: Emerald Publishing Limited.
14. Gruszczyńska-Brożbar E. (1997). *Teorie struktury stóp procentowych*. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 59.
15. Jajuga K. (2009). *Anatomia sukcesu - instytucje i zasady funkcjonowania rynku kapitałowego*. Warszawa: CEDUR.
16. Jajuga K., Jajuga T. (2008). *Inwestycje. Instrumenty finansowe, aktywa niefinansowe, ryzyko finansowe, inżynieria finansowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
17. Kindleberger C. (2015). *A Financial History of Western Europe*. Oxfordshire.
18. Kosiec K. (2007). *Rola asymetrii informacji o popycie w optymalizacji struktur kapitałowych : przeciw hipotezie efektywności*. Zeszyty Naukowe / Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Seria Specjalna, Monografie, 177.
19. Kowalke K. (2014). *Efektywność informacyjna Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie*. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 371.
20. Kurek R. (2014). *Arbitraż nadzorczy na rynku usług finansowych – identyfikacja zjawiska*. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 342.
21. Leszczyńska E. (2002). *Rynek kontraktów swap w Polsce*. Warszawa: NBP. DAiB.
22. Lintner J. (1965). *Security Prices, Risk, and Maximal Gains From Diversification*. The Journal of Finance, 20(4), s. 587-615.
23. Matysek-Jędrych A. (2007). *System finansowy - definicja i funkcje*. Bank i Kredyt, 10.
24. Mejsztutowicz K. (2018). *Podstawy inwestowania w kontrakty terminowe i opcje*. Warszawa: Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie S.A.
25. Pilbeam K. (2010). *Finance & Financial Markets*. Londyn: Palgrave Macmillan.
26. Samuelson P., Nordhaus W. (1999). *Ekonomia 1*. Warszawa: Rebis.
27. Saqib S.E. i in. (2018). *Price risk management using forward contracts: the case of farmers in Pakistan*. International Journal of Value Chain Management, 9.
28. Sopoćko A. (2010). *Rynkowe instrumenty finansowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
29. Stempkowski R. (2019). *Kontrakty terminowe i opcje - podstawowe cechy i wykorzystanie*. Prace Naukowe Młodych Ekonomistów Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku, 6.
30. Szyrocki J. (1992). *Rynek pieniężny*. Prace Naukowe / Akademia Ekonomiczna w Katowicach.

31. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych. Dz.U. 2023 poz. 110.
32. Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach. Dz.U. 2015 poz. 238.

Wykaz stron internetowych:

33. Ang A., Goetzmann W., Schaefer S., <https://www0.gsb.columbia.edu/faculty/aang/papers/EMH.pdf> (Review of the Efficient Market Theory and Evidence, 2011 r., dostęp 22.11.2023).
34. CFTC, <https://www.cftc.gov/About/AboutTheCommission> (The Commission | CFTC, dostęp 16.12.2023).
35. CME Group, <https://www.cmegroup.com/education/courses/introduction-to-futures/understanding-contract-trading-codes.html> (Understanding Contract Trading Codes, dostęp 16.12.2023).
36. Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie, https://www.gpw.pl/pub/GPW/files/Rynek_finansowy_w_Polsce.pdf (Rynek finansowy w Polsce, dostęp 22.11.2023).
37. ISDA, <https://www.isda.org/mission-statement/> (ISDA Mission Statement, dostęp 11.12.2023).
38. Kumar M., <https://papers.ssrn.com/abstract=951425> (Depository Receipts: Concept, Evolution and Recent Trends, 2006 r., dostęp 02.12.2023).
39. London Metal Exchange, <https://www.lme.com/-/media/Files/Education/Online-resources/Brochures/A-Guide-to-the-LME-2022.pdf> (Guide to the London Metal Exchange, dostęp 19.06.2024).
40. Łukaszewski M., Sładkowski J., <https://core.ac.uk/download/pdf/6684937.pdf> (Wprowadzenie do funkcjonowania rynków finansowych, dostęp 21.11.2023)
41. Reinhardt F.L., Weber J., https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2004566 (CME Group, dostęp 11.12.2023).

2. ROLE OF TOURISM IN ECONOMIC DEVELOPMENT OF MOROCCO

Paweł Kmiec

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 3/5, 90-255 Łódź

E-mail: kmiec.kontakt@gmail.com

1. Introduction

This article examines the role of tourism in the economic development of Morocco. Possessing a unique blend of cultural heritage, diverse landscapes, and favourable climatic conditions, Morocco has been strategically positioned by its government as a "national industry" since the 1960s. By analysing the country's development strategies, such as "Vision 2010" and "Vision 2020," this paper will explore the impact of tourism on Morocco's economy in the 21st century, assessing its contribution to GDP, employment, and overall national development.

2. Materials and Methods

This study employs a descriptive and analytical methodology, centered on a qualitative, single-country case study of Morocco. The research is based on a comprehensive review and synthesis of secondary data to assess the impact of tourism on the nation's economic development. The materials utilized for this paper are drawn from a variety of sources, including quantitative data from international organizations such as the World Tourism Organization and The World Bank, which provided statistics on tourism trends, arrivals, and economic indicators. The analysis also incorporates a review of Morocco's key national tourism development plans, specifically the "Vision 2010" and "Vision 2020" strategies, and is contextualized with theoretical concepts of the tourist economy and a review of the country's history. The method of analysis involves a multi-faceted approach, combining descriptive analysis of statistical data, historical analysis to provide essential context, and a critical policy analysis of the national tourism strategies to evaluate their effectiveness and overall impact on the country's economy.

3. Tourism as a economic sector

The shift from elite travel to more mass tourism has led to an increase in the number of people willing to travel abroad. Numerous tourist organizations have been established to meet the needs of travellers through organized trips. Each trip involves inevitable expenses for transport, accommodation and food at the destination, which constitutes income for service providers operating in a specific field. The number of tourists grew rapidly, which forced the intensification of the development of tourist infrastructure, such as accommodation, travel agencies and tourist transport agencies. The effects of the activities of

individual elements of tourist services and the income they generate is called the tourist economy [Madej i Jaśkowska]. Its main objective is to meet the needs of tourists during their stay in a given country by providing appropriate services on the market.

The tourism market differs from other markets in that it is the consumer who is delivered to the product (the destination), rather than the product to the consumer, as is usually the case. "A prerequisite for the development of the tourism economy in a spatial context is the existence of a force that attracts tourists" [Szczerbowski i Szopa, 2023, s. 30]. The places that tourists visit must create and develop conditions conducive to attracting new visitors by offering attractive tourism products. A tourism product in the narrow sense is any goods and services purchased in connection with travel, outside the place of permanent residence; in the broad sense, it is the entirety of the experience from the time of departure to the time of return home [Madej i Jaśkowska].

Due to the above-mentioned market structure, tourist demand also differs from the demand for other goods and services. It is mobile, which means that a person with a need to travel goes to a place where there is a supply of tourist attractions and services. It is seasonal, depending on the time of year and climatic conditions in the place of residence and in the place to which one wants to travel. In addition, tourism is a higher-order need, so certain economic conditions must be met for it to materialize: financial surpluses, the amount of expenditure on tourism, exchange rates and prices of goods in the country of travel, as well as demographic conditions: household size and age of family members.

Tourism supply, on the other hand, is understood as the quantity of all goods and services on the market that tourists use during their travels [Gaworecki, 2003, s. 220]. It can be divided into primary and secondary supply [Panasiuk, 2007, s. 104]. Primary supply refers to natural assets, monuments, architecture and culture, i.e. aspects that are unique and closely related to the place where they occur. Secondary supply includes all elements that are designed to facilitate the use of primary supply, i.e. hotels, restaurants and travel agents. Based on the above division, the following characteristics of tourism supply can be distinguished: it is rigid, in order to use it, the consumer must go to the place where it occurs, it depends on the political and economic situation of the country – the more stable the country, the easier it is to provide the necessary products and services to attract and serve tourists, and it depends on the assets and attractiveness of the country.

The relationship between supply and demand in the country where it occurs leads to an increase in the amount of capital flowing in from tourists spending money to satisfy their needs. Therefore, "tourism is a sphere of economic activity and an important instrument of harmonized economic development, but also a sphere of social activity. [...] It is an important stimulus, boosting the socio-economic development of the country" [Witek, 2013, s. 179]. Through the development of tourism, the country gains economic benefits that influence the development of the region. There is a multiplier effect – every pound coming from outside and spent on tourist goods contributes to the generation of capital within the country [Szczerbowski i Szopa, 2023, s. 32]. This is achieved through the creation of new jobs, which leads to a reduction in unemployment, as the tourism industry provides people with employment in the hotel, catering, recreation, travel agency and transport sectors. It stimulates local entrepreneurship to create ever better tourist products and services for tourists during their stay in the country. The growth of entrepreneurship is associated with an

increase in supply, which in turn increases the attractiveness of a given place, attracting more tourists and capital to the country, which contributes to an increase in national income - "the amount of income depends on the dynamics of tourism and the economic supply of tourist services and products" [Szczerbowski i Szopa, 2023, s. 32]. In addition, the more tourists visit a given location, the greater the interest of foreign investors in the development of tourist infrastructure, which contributes to even more intensive progress in a given country.

The importance of tourism in a country's economy is determined by the ratio of tourism revenue to the country's total revenue from exports of goods and services. Another method is to compare tourism revenue to the country's national income [Szczerbowski i Szopa, 2023, s. 32].

Tourism is a multidimensional phenomenon, so its development also depends on many different factors. The most important and fundamental factors include economic factors, which are the foundation for the growth of tourist travel, such as an increase in income and productivity of the population, an appropriate distribution of income generating financial surpluses, a favorable economic situation and the financial stability of the state. The second group consists of social factors, including human needs that change with the progress of civilization, an increase in the amount of free time necessary for travel, advancing globalization, and people's openness to foreign cultures. The third group consists of technical factors, which primarily include advances in transport that significantly affect travel time and comfort. Another important element is dynamic technological development, including artificial intelligence and advanced applications that facilitate individual travel planning and eliminate intermediaries from the process, making travel even more accessible and affordable. The fourth component of the tourism development process is political factors on the part of the country of origin and the country of travel, including foreign policy and international agreements in force, the geopolitical position of the country and stability in the region, and the quality of diplomatic relations with other countries, which affects the visa system and entry procedures. The last group includes environmental factors, which are beginning to play an increasingly important role in the modern world. Their most important elements include international regulations on environmental protection, sustainable development and carbon dioxide emissions. These are so important to the tourism sector because "like no other, it is completely dependent on the attractiveness of natural resources, which is why it is necessary to maintain the integrity of the environment" [Kaczmarek, 2014, s. 203].

It can therefore be concluded that the more factors occur at once, the better for the development of tourism, but this is not the full picture. There are cases, such as , where similar conditions are present, but their development takes place at significantly different rates. According to Janusz Hryniewicz, the following factors are important elements influencing the economic development of a region: entrepreneurship, education, social mobilization and cultural import, with education and social mobilization being the most important of these [Hryniewicz, 1998, s. 66].

Most of these factors occurred simultaneously in the 21st century, contributing to the rapid growth of tourist travel worldwide. From 2009 to 2019, the number of tourists worldwide increased from 900 million to 1.5 billion, and revenues increased from \$944 billion to \$1.8 trillion, which corresponds to 4% of global GDP . In recent years, the tourism

industry has experienced one of its worst crises due to the COVID-19 pandemic COVID-19, when most travel was cancelled and all international movement was suspended due to restrictions imposed by certain countries. This led to a decline in the number of tourists from 1.5 billion to 400 million, which was associated with a 63% [Hryniewicz, 1998, s. 66] drop in revenue. However, year after year, as pandemic restrictions are lifted, tourism is reviving and returning to 2019 levels at a rapid pace. The development of tourism over the last 20 years of the 21st century is shown in a graph comparing tourist departures with revenues (see Fig. 1).

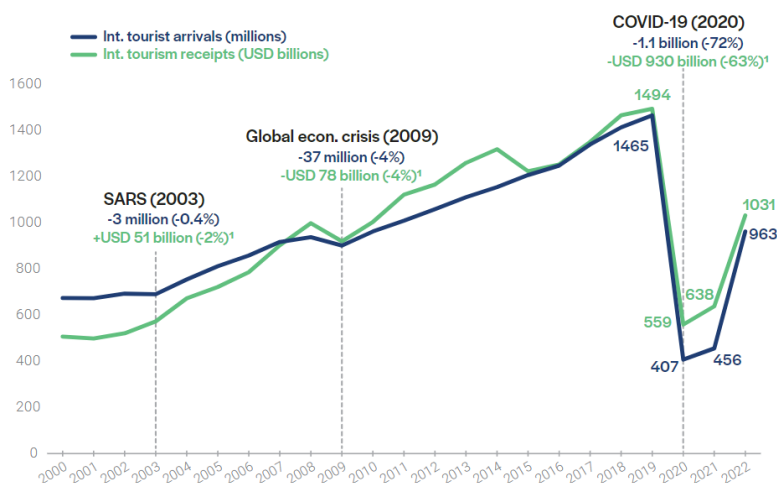


Figure 1. Tourism development between 2000 and 2022

Source: World Tourism Organization, *International Tourism Highlights, 2023 Edition – The Impact of COVID-19 on Tourism (2020–2022)*, International Tourism Highlights, 2023 Edition – The Impact of COVID-19 on Tourism (2020–2022) | World Tourism Organization (e-unwto.org), 03.09.2025.

4. Case study – Morocco

Morocco's history is one of the factors influencing the country's current attractiveness to tourists. To better understand why there is so much interest in this country, one must look back at its history. Its multiculturalism and ethnic diversity began to take shape in ancient times. The indigenous inhabitants are Berbers, who are mainly engaged in pastoralism and fishing. Currently, they live mainly in rural and mountainous areas. From the 12th century BC to the 2nd century BC, the Phoenicians played an important role. During their expansion into the Mediterranean basin, they established trading posts and fishing ports, one of their main centers being Tangier [Żebrowski, 2001, s. 37].

After the fall of Carthage in the 2nd century BC as a result of the Third Punic War, the territory of Morocco became part of Mauretania, which then became part of the Roman Empire (today's northern Morocco and central-eastern Algeria). At the same time as Roman rule, Roman culture and Christianity penetrated the country through mixed marriages between Romans and Berbers. Jews also appeared in Morocco, whose neighborhoods (*mellah*) can now be admired in urban centers. The Roman Empire's rule in Morocco ended with the invasion of the Vandals in the 5th century AD, who established their African state in Moroccan territory and forced the Berbers to adopt a nomadic lifestyle.

The 7th century saw one of the most important events for Moroccan culture and civilisation, namely the Arab invasion. One of the main reasons for the arrival of Muslims in North-West Africa was the consolidation of the monotheistic faith of Islam. It united the Arab tribes, which began their expansion westward. During the conquest, the Berbers resisted the invaders, but were eventually incorporated into Arab troops during the conquest of the Iberian Peninsula and parts of France. As the Berbers were incorporated into the fighting forces, they adopted Islam and the Arabic language. Arab culture in the region has survived to this day, and Islam is the dominant religion in the country.

Another culture that flowed to the shores of Africa was European culture in the 15th century during the colonial expansion of Portugal and Spain. The Portuguese occupied the port cities of Tangier, Agadir, As-Suwajra and Asila, while the Spanish occupied Melilla, the coastal islands in the northern part of the country, and undertook the exploration of what is now Western Sahara, over which they ruled until the 20th century [<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sahara-Zachodnia-Historia;4575259.html>]. The modern era saw the reign of the current Alawite dynasty in Morocco and the establishment of relations with European countries. The country provided privateering services for the merchant ships of the then superpowers (England, France, Spain), securing cargo transport against pirate attacks.

From the 19th century, Morocco came under French influence, and French rule was consolidated after 1912 with the signing of the Treaty of Fez – in exchange for respect for religion, the Sultan of Morocco renounced his sovereignty in favor of France, which meant French control over domestic and foreign policy. Until 1956, the French treated the country as a market, deliberately refraining from investing in industrial development and pursuing an education policy that replaced Arabic with French in schools, with the aim of establishing the superiority of French culture over Arab culture. A positive aspect of the protectorate was the expansion of the road network and the construction of rail links between major urban centers, which form the basis of the current tourist infrastructure.

The end of the protectorate in 1956 meant a large outflow of capital abroad, a deterioration in the already weak import-dependent economy, and a lack of adequate development infrastructure. It was only after Hassan II came to power in 1961 and introduced reforms liberalizing trade and privatizing parts of the economy that Morocco began to emerge from the crisis. Since the 1960s, the first visions of using tourism in the economy have emerged, with the authorities wanting to make it a "national industry" [Żebrowski, 2001, s. 119], making it a priority in the implementation of economic and development plans.

"Morocco has all the assets to become a country with a developed tourism industry. Excellent climatic conditions, varied and unusual landscapes, numerous monuments from both its pre-Muslim past and those testifying to the intertwining of Arab and Spanish cultures" [Żebrowski, 2001, s. 118]. The country lies in the Mediterranean and subtropical climate zone, but within the country there are also Atlantic (moderate temperatures, mild), pre-Saharan (dry, hot, desert winds) and mountain (low temperatures, snowfall) climates [Żebrowski, 2001, s. 16-17]. This translates into less seasonality of the destination, which allows for year-round income generation from tourism. Morocco's landscapes and diverse terrain allow to attract different types of tourists: the Atlantic and Mediterranean coasts, the Atlas Mountains, the Sahara Desert, and the Dades and Todra Gorges. Another factor is the

culture, which, due to its differences from European culture, creates an impression of exoticism and foreignness, and, combined with its geographical proximity, is very attractive from the perspective of tourists.

The Moroccan authorities are not ignoring the potential offered by the above factors.

In 1999, Hassan II's son, Mohammed VI, took power and announced a departure from his father's old ways of governing and a break with the past in favour of the future. The country's economy remains in poor shape, with a trade deficit of USD 20 million [Miller, 2013, s. 231]. In 2001, the Vision 2010 development strategy was presented, an important element of which was the Plan Azur, an ambitious plan for the development of tourism. It assumed, among other things, an increase in the number of tourists from 4.5 million (2001) to 10 million (2010), the creation of 600,000 jobs, the generation of a total of \$52 billion in tourism revenue, an increase in accommodation capacity to 230,000 beds, and the positioning of the country as a leading coastal tourism destination – tourism is expected to account for 20% of Morocco's GDP [Porter]. In order to implement the project, the state took three key measures. The first was to create six major seaside resorts in Saidia, Port Lixus, Mazagan, Mogador, Taghazout, and Plage Blanch. The second was the signing of an agreement with the EU on the opening of airspace between Morocco and Europe, which resulted in an increase in the number of low-cost flights operated by Ryanair, among others. The third measure involved an increase in budget expenditure on the promotion of tourism in Morocco.

According to World Bank data, 9.8 million tourists visited Morocco in 2010 [World Bank], which would indicate that the main objective of Vision 2010 had almost been achieved, but "in reality, almost half of the tourists staying in Morocco are Moroccans living abroad, while the target was 7 million foreign tourists" [Aziz, 2020, s. 24]. The lack of diversification in the countries of origin of tourists coming to the country is one of the weaknesses of the tourism market in Morocco - most come from former colonial countries, i.e. France, Spain and Germany. The expansion of the coastal hotel network has also been unsuccessful, as only three of them have been completed, but they are not operating at their maximum capacity. Although the very ambitious goals of Vision 2010 have not been fully realised, the introduction of the strategy has shown how much importance the authorities attach to tourism and how important it is to the country's economy (7.8% of GDP, the second largest contribution to GDP and the second largest sector in terms of employment [Moroccan Ministry of Tourism]).

The strategy was modified and introduced for the next decade under the name Vision 2020. Its main objectives were to create 200,000 new beds, double the number of foreign arrivals, triple domestic travel, create 470,000 new jobs, double tourism revenues to reach \$14 billion per year, and focus efforts on sustainable tourism [Moroccan Ministry of Tourism]. To support the development of tourism, the state allocated \$43 billion to support 600 small and medium-sized enterprises involved in accommodation, transport and traffic services [Oxford Business Group]. However, the strategy proved to be overly optimistic, as indicated by the results achieved in 2015 – out of 944 planned projects, only 37 were completed and only \$145.9 million of the planned \$15.7 billion was invested [Oxford Business Group].

The assumptions of both strategies were unrealistic and could be considered a failure, but if we look at the development of the market over the two decades described above,

a different conclusion can be drawn. From 2000 to 2020, tourism showed a steady upward trend in the country, as shown in the graph of arrivals in Morocco (see Fig. 2).

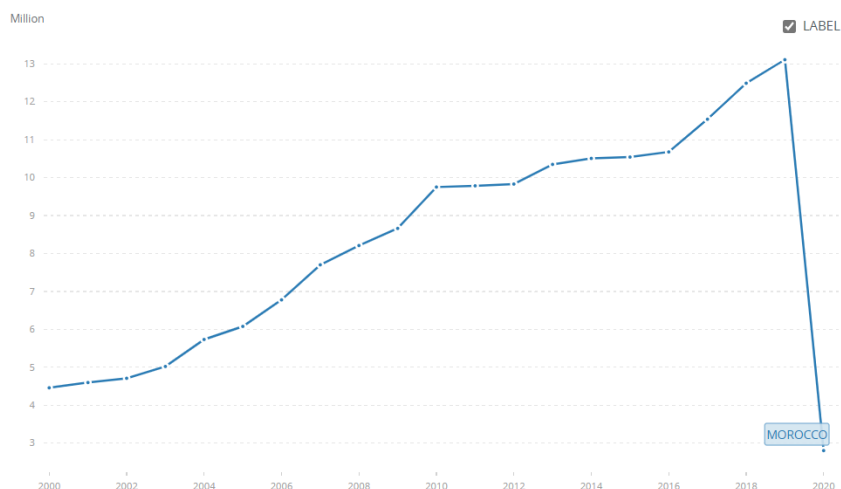


Figure 2. Number of tourist arrivals in Morocco 2000-2020

Source: The World Bank, *International tourism, number of arrivals – Morocco*, International tourism, number of arrivals - Morocco | Data (worldbank.org), 04.09.2025.

It is worth noting that the upward trend continued despite the global financial crisis in 2008 and the events of the Arab Spring in 2010-2012, with the entire sector growing by an average of 6% per annum [Oxford Business Group]. It was only the emergence of the Covid-19 pandemic in 2020 that led to a decline in tourist numbers in the country. Up to that point, tourism in Morocco had created approximately 833,000 new jobs, accounting for 7% of total employment in the country [Oxford Business Group], with tourism revenues reaching \$9.95 billion in 2019 (up from \$2.23 billion in 2000), which represents 22% of total exports and 9.62% of national income [The World Bank]. These figures illustrate how important tourism is to the Moroccan economy, and the ambitious targets in both of the above-mentioned strategies also reflect the ambitions and hopes placed in this sector. The strong recovery of tourism after the pandemic in 2020 and the very good results of the Moroccan national football team at the 2022 World Cup translated into a 20% increase in the number of tourists in the first half of 2023 compared to the same period in 2019 [2023 Promises to be 'Breakthrough Year' for Moroccan Tourism, 2023].

5. Conclusion

In summary, Moroccan tourism has been gaining in importance year on year over the last two decades, translating into significant capital inflows to the budget. In the 21st century, indicators such as the HDI have also increased from 0.53 to 0.69 [Human Development Reports], GDP from \$43 billion to \$130 billion [Trading economics], the clear priority given to tourism and its high share in income generation leads to the conclusion that the development of tourism in Morocco has had a positive impact on the country's development. Nevertheless, the country should diversify its sources of income so as not to become dependent on tourist traffic and to protect itself in the event of events affecting the number of tourists, such as Covid-19 or the recent earthquake near the main tourist centre, Marrakesh.

Bibliography

Monographs and scientific articles:

1. Alejziak W, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Kraków: Albis 2000.
2. Aziz H, Alla I, *Le tourisme au Maroc, de la "Vision 2010" à la "Vision 2020" : Quel positionnement dans une industrie touristique mondiale globalisée?*, „Revue AME” 2020, Vol 2, No 1.
3. Gaworecki W. W, *Turystyka*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2003.
4. Kaczmarska A, *Wybrane czynniki rozwoju turystyki*, „Studia Ekonomiczne” 2014, 176.
5. Miller S. G, *A history of modern Morocco*, New York: Cambridge University Press 2013.
6. Panasiuk A, *Ekonomika turystyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007.
7. Szczerbowski M, Szopa R, *Turystyka czynnikiem przemian ekonomicznych*, Katowice: Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego 2013.
8. Witek J, *Turystyka jako determinanta rozwoju gospodarczego regionu. Wybrane aspekty*, „Handel Wewnętrzny” 2013, (specjalny (wrzesień-październik) Turystyka i rekreacja w rozwoju cywilizacyjnym).
9. Żebrowski J, *Maroko – historia, a współczesność*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog 2001.

Online sources:

10. M. Porter, Analysis of the Moroccan Tourism Cluster, Morocco – Overall Economic Performance (hbs.edu), 04.05.2025.
11. Moroccan Ministry of Tourism, Vision 2020 for tourism in Morocco Focus on Sustainability and Ecotourism, Sustainability and Ecotourism in Vision 2020 for tourism in Morocco (un.org), 04.09.2025.
12. Oxford Business Group, Morocco seeks to increase tourism's contribution to economy, Morocco seeks to increase tourism's contribution to economy - Africa 2020 - Oxford Business Group, 04.09.2025.
13. Sahara Zachodnia. Historia, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sahara-Zachodnia-Historia;4575259.html>, 03.09.2025.
14. The World Bank, International tourism, number of arrivals – Morocco, International tourism, number of arrivals - Morocco | Data (worldbank.org), 04.09.2025.
15. Trading economics, Maroko – PKB, <https://pl.tradingeconomics.com/morocco/gdp>, 04.09.2025.
16. World Bank, International tourism, number of arrivals – Morocco, International tourism, number of arrivals - Morocco | Data (worldbank.org), 04.09.2025.
17. World Tourism Organization, International Tourism Highlights, 2023 Edition – The Impact of COVID-19 on Tourism (2020–2022), International Tourism Highlights, 2023 Edition – The Impact of COVID-19 on Tourism (2020–2022) | World Tourism Organization (e-unwto.org), 03.09.2025.
18. 2023 Promises to be 'Breakthrough Year' for Moroccan Tourism, 2023 Promises to be 'Breakthrough Year' for Moroccan Tourism | Maroc.ma, 04.09.2025.

3. WYZWANIA MARKETINGU USŁUG W KONTEKŚCIE CYFRYZACJI W OPINII PRZEDSIĘBIORSTW Z SEKTORA MŚP

Jakub Różański

Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Prawa i Ekonomii
Studenckie koło Naukowe MEMENTO
ul. Zbierskiego 2/4, 42-200 Częstochowa
E-mail: jakub.rozanski0910@gmail.com

Szymon Żurek

Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Prawa i Ekonomii
Studenckie koło Naukowe MEMENTO
ul. Zbierskiego 2/4, 42-200 Częstochowa
E-mail: szymonzurek8888@interia.pl

dr inż. Kamila Kowalik

Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Prawa i Ekonomii
Katedra Ekonomii i Finansów
ul. Zbierskiego 2/4, 42-200 Częstochowa
E-mail: k.kowalik@ujd.edu.pl

1. Wstęp

Przedsiębiorstwa funkcjonują obecnie w wyjątkowo dynamicznie zmieniających się warunkach, aby działać efektywnie muszą skutecznie reagować na sygnały płynące z rynku, które najczęściej wiążą się z potrzebą wprowadzenia zmian w aspektach technicznych, technologicznych czy organizacyjnych. Efektem zmian gospodarczych, w szczególności tych technologicznych jest globalizacja, która w wymiarze ekonomicznym definiowana jest jako ciągły proces tworzenia powiązań pomiędzy gospodarkami, sektorami oraz przedsiębiorstwami w skali światowej. Silnie konkurencyjne środowisko wymaga od firm dostosowań do procesu globalizacji w aspektach takich jak zmiana perspektywy, sposobu działania i systemów wartości oraz adaptacji ich do warunków ogólnoswiatowych. W warunkach współczesnej gospodarki globalnej konkurencyjność stanowi jeden z kluczowych wyznaczników oceny funkcjonowania przedsiębiorstwa na rynku - tylko podmiot konkurencyjny ma realne szanse na funkcjonowanie w tym środowisku. [Grzybowska, 2013, Gorczyńska, 2010].

Współczesne społeczeństwa, w szczególności kraje wysoko rozwinięte wkroczyły w fazę informacyjną, czyli etap rozwoju gospodarczego, w którym kluczową rolę odgrywa sektor usług. Charakteryzuje się on intensywnym wykorzystaniem wiedzy, dominacją

nowoczesnych technologii oraz dynamicznym wzrostem znaczenia usług w strukturze gospodarki [Olczyk, 2011].

Obserwowany wzrost znaczenia sektora usług w strukturze gospodarczej krajów rozwiniętych znajduje odzwierciedlenie zarówno w rosnącym udziale usług w PKB, jak i w zwiększającym się poziomie zatrudnienia. Na koniec 2018 roku w Polsce udział usług w strukturze pracujących wynosił około 56%, podczas gdy w 2022 roku wzrósł do ponad 63%. Jednocześnie zatrudnienie w rolnictwie pozostało na stabilnym poziomie, wynoszącym ok. 16%. Na umocnienie się sektora usług wpływają takie czynniki, jak wspomniana wcześniej globalizacja, wzrost zamożności społeczeństw poprawa jakości życia, rosnąca rola kapitału ludzkiego, rozwój innowacji oraz cyfryzacja – wszystkie one razem przyczyniają się do zmiany struktury potrzeb i preferencji konsumentów[Węgrzyn, 2010, GUS, 2022, GUS, 2018].

Sektor usług to silnie zróżnicowana część gospodarki, obejmująca liczne branże i typy działalności, które pełnią odmienne funkcje. W ramach sektora funkcjonują zarówno instytucje rządowe i organizacje rządowe jak i co najważniejsze prywatne podmioty gospodarcze nastawione na zysk, takie jak banki, firmy finansowe, przedsiębiorstwa transportowe czy restauracje. Ta niejednoznaczność sektora usług powoduje konkretne trudności z klasyfikacją usług [Castells, 2007]. Szeroki zakres działalności obejmujący zarówno proste czynności takie jak prace porządkowe czy roboty ziemne, jak i wysoko specjalistyczne usługi wymagające zaawansowanej wiedzy oraz kwalifikacji zawodowych, jest głównym czynnikiem tego rodzaju problemów. Klasyfikacje opracowane przez polskich ekonomistów to m.in. klasyfikacja

M. Kabaja, który podzielił sektor usług ze względu na funkcje w 4 grupy, gdzie [Kabaja, 1972]:

- grupa pierwsza to transport i komunikacja oraz handel i gastronomia,
- grupa druga to nauka i badania, usługi zdrowotne oraz socjalne, szkolnictwo, oświata i kultura, oraz gospodarka komunalna i mieszkaniowa,
- grupa trzecia to instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, instytucje sprawiedliwości oraz administracja publiczna,
- grupa czwarta to pozostała działalność usługowa – konsumpcyjna dla społeczeństwa.

Pierwsza grupa usług stanowi kontynuację procesu wytwarzania dóbr, druga koncentruje się na rozwoju kapitału ludzkiego, natomiast trzecia pełni funkcje administracyjne i ekonomiczne niezbędne dla sprawnego funkcjonowania nowoczesnego państwa [Węgrzyn, 2010].

Zmiany w strukturze konsumpcji oraz wzrost znaczenia sektora usług w gospodarce przyczyniły się do wzrostu atrakcyjności usług. Wraz z rozwojem sektora nasiliła się presja konkurencyjna co zmusza przedsiębiorstwa do podejmowania działań ukierunkowanych na budowanie przewagi konkurencyjnej. Kluczowym elementem budowania przewagi jest umiejętne zarządzanie zasobami i wykorzystanie instrumentów determinujących konkurencyjność przedsiębiorstw usługowych [Nowacki, 2012]. Na podstawie badania przeprowadzonego przez Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur (2009) w opinii menadżerów badanych przedsiębiorstw usługowych czynniki uważane za najważniejsze w budowaniu konkurencyjności to jakość obsługi klientów, cena, jakość usługi oraz

wizerunek przedsiębiorstwa, czynniki te wpisują się w klasyczny zestaw narzędzi służących konkurowaniu na rynku, rzadziej wskazywane lecz również ważne czynniki to m.in. skuteczność działań marketingowych czy zdolność reagowania na zmiany rynkowe. Są to tematy charakterystyczne już bardziej dla wymagań współczesnego środowiska usługowego [Kotyński, 2009].

Stosowanie marketingu w przedsiębiorstwach usługowych różni się od promocji dóbr fizycznych ze względu na specyficzne cechy usług. Główną różnicą jest niematerialność usług. Dostarczanie produktu, który nie ma fizycznej formy wymaga bezpośredniego kontaktu między pracownikiem a konsumentem. Ze względu na to, że usługa jest zazwyczaj jednocześnie świadczona i produkowana, efektem tego są zachodzące między pracownikiem a konsumentem relacje [Garbarski, Rutkowski, 2001]. W celu odniesienia sukcesu przedsiębiorstwa usługowe powinny wykorzystywać marketing w dwóch rodzajach, zewnętrznym oraz interakcyjnym. Marketing zewnętrzny to zakres działań mający na celu dostarczenie korzyści klientom wykorzystując do tego promocję, cenę, produkt oraz dystrybucję, czyli narzędzia marketingu mix [Wang, Chan 2025]. Innymi słowy, żeby zaspokoić potrzeby konsumentów, przedsiębiorstwo musi przygotować usługę, ustalić cenę, zadeklarować sposoby świadczenia, oraz przedstawić rynkowi możliwość świadczenia takiej usługi. W przypadku marketingu interakcyjnego najważniejszym aspektem jest jakość usługi postrzegana przez nabywcę. Na ocenę jakości przez konsumenta duży wpływ ma relacja na płaszczyźnie klient-usługodawca, w związku z czym klienci oceniają usługę nie tylko przez pryzmat efektu wykonanej usługi, ale też sposobu w jaki była wykonywana, w przeciwieństwie do produktów materialnych, gdzie obsługa i relacja nie mają aż tak wielkiego znaczenia [Kuczevska, 2004].

W związku z równoczesnym charakterem świadczenia i konsumowania usług, kluczową rolę w kształtowaniu wartości usługi z perspektywy klienta odgrywa osoba realizująca usługę. Z tego względu w marketingu usług powstała koncepcja marketingu wewnętrznego, skierowanego nie do konsumentów a pracowników firmy, aby skutecznie funkcjonować, firma usługowa powinna koncentrować się na pozyskiwaniu i zatrudnianiu najbardziej kompetentnych pracowników [Mainares, Sousa, 2022]. Zanim przedsiębiorstwo skoncentruje się na prowadzeniu działań wśród klientów, powinno skupić się na pracownikach, ponieważ to od ich umiejętności i kompetencji w dużej mierze zależy jakość usług. Firmy usługowe powinny wpływać na pracowników w celu budowania wśród nich pozytywnych postaw, co będzie miało odzwierciedlenie w jakości obsługi klientów. Zatrudnieni pracownicy powinni być odpowiednio motywowani oraz właściwie traktowani, w tym kontekście to właśnie pracownik powinien być traktowany jako wewnętrzny klient firmy. [Kuczevska, 2004]

W kontekście internetowego marketingu usług schemat jest podobny do klasycznej promocji usług, koncentracja polega na promowaniu nie fizycznych aspektów usługi, najważniejsze aspekty polegają na doświadczeniach i opiniach oraz obsłudze klienta i wynikającym z tego zaufaniu do marki oraz ogólnej reputacji. O wiele istotniejsze są elementy związane z reputacją i opiniami niż sama oferta, której konsument nie jest w stanie doświadczyć przed zakupem [Zhang, Zhou, 2022]. Promocja usług online koncentruje się na kontakcie z klientem, personalizacji oraz wartości dodanej i skupia się mocniej na doświadczeniach niż na promowaniu zalet konkretnej usługi. Na zaufanie konsumenta wpływ

ma kilka czynników - firmy posiadające spójną kolorystykę, czcionkę, logo tworzą poczucie identyfikacji wizualnej i budują zaufanie. Strona internetowa stworzona poprawnie świadczy o profesjonalizmie i również przyczynia się do wzrostu zaufania. Istotnym czynnikiem w budowaniu reputacji jest podkreślanie eksperckiego wizerunku oraz systematyczne dodawanie treści, pomaga to zwiększyć zasięg i rozpoznawalność firmy. Ważny jest w tym przypadku stały efekt, co odróżnia takie działania od płatnej reklamy, która działa tylko tymczasowo.

Postępująca cyfryzacja stanowi jeden w najważniejszych czynników kształtujących środowisko gospodarcze. W coraz większym stopniu wpływa ona na sposób funkcjonowania przedsiębiorstw, niezależnie od branży czy skali działania [Charkiewicz, Smolarczyk, 2024]. Obecna sytuacja wskazuje wręcz konieczność wykorzystania narzędzi cyfrowych, ponieważ firmy, które rezygnują z cyfryzacji działalności realnie tracą szanse w konkurencyjnej walce o uwagę klienta. Wdrażanie rozwiązań cyfrowych takich, jak systemy automatyzacyjne, platformy do rezerwacji, sztuczna inteligencja czy analityka danych pozwala firmom podnieść efektywność i realnie budować przewagę konkurencyjną na już wymagającym rynku. Dotyka to także przedsiębiorstw usługowych, ponieważ cyfryzacja umożliwia doskonalenie przekazu, docieranie do konkretnie określonych grup odbiorców oraz personalizację treści do każdego klienta, a także lepszą i szybszą obsługę klientów. Jest to kilka z wielu zalet i możliwości, jakie cyfryzacja oferuje w środowisku usług. Dlatego subiektywnie cyfryzacja powinna być postrzegana jako element konieczny w prowadzeniu działalności, gdyż bez niej budowanie przewagi konkurencyjnej będzie bardzo trudne lub nawet niemożliwe do sprostania [Touier, Elabjani, 2025].

Według danych z GUS w 2024 roku 96% gospodarstw domowych miało dostęp do Internetu, zależnie od grupy wiekowej od 91% w wieku 25-34 lat do 22% w wieku 65-74 lat przynajmniej raz dokonało zakupu produktu lub usługi w Internecie w ciągu 12 miesięcy 2024 roku, uśredniony procent wszystkich grup wiekowych wynosił 67% i był większy od 3% względem roku poprzedniego. Świadczy to o postępującej cyfryzacji społeczeństwa oraz rosnącej roli handlu elektronicznego jako jednego z podstawowych kanałów konsumpcji. Wzrost ten potwierdza także zmieniające się nawyki zakupowe konsumentów oraz coraz większą akceptację i zaufanie do usług online. Tendencja wskazuje na potrzebę dalszej transformacji cyfrowej firm, szczególnie w sektorze usług, które muszą dostosowywać swoje modele dystrybucji i komunikacji do oczekiwań nowoczesnego, cyfrowego klienta.

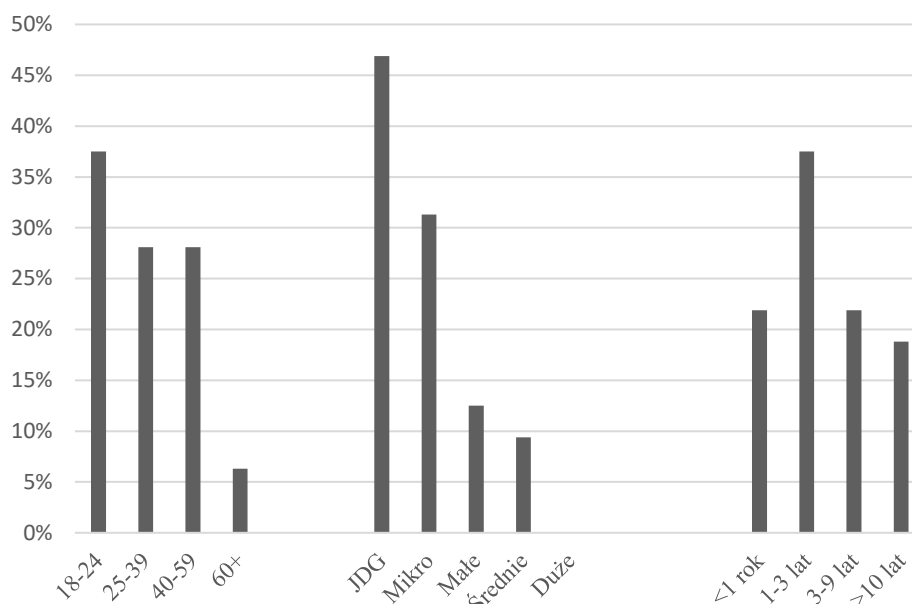
2. Materiały i Metody

Badanie zostało przeprowadzone z wykorzystaniem metody ilościowej, w formie anonimowej ankiety internetowej stworzonej za pomocą narzędzia Google Forms. Metoda polega na zbieraniu danych za pomocą standaryzowanego kwestionariusza, co umożliwiło uzyskanie porównywalnych odpowiedzi od szerokiej grupy respondentów. Jej główną zaletą jest możliwość zebrania danych ilościowych, które umożliwiają analizę trendów i preferencji badanej grupy, przy jednoczesnym zachowaniu anonimowości odpowiedzi, co sprzyja ich szerokości i autentyczności [przypis].

Celem badania było poznanie opinii oraz doświadczeń przedsiębiorców na temat wpływu cyfryzacji na marketing w przedsiębiorstwach usługowych. Ankieta objęła część metryczki, w której zapytano respondentów o wiek, czas prowadzenia działalności, wielkość

prowadzonej działalności oraz część merytoryczną w której respondenci zostali zapytani o preferencje korzystania z poszczególnych kanałów oraz narzędzi marketingu cyfrowego oraz o opinie na temat wpływu cyfryzacji na prowadzenie działań marketingowych i wyzwań wiążących się z tym.

Struktura respondentów została zawarta w pierwszym wykresie (wykres 1).



Wykres 1. Struktura respondentów z podziałem na wiek, wielkość prowadzonej działalności oraz czas prowadzenia działalności

Źródło: Badanie własne.

Wykres przedstawia strukturę respondentów z podziałem na wiek, wielkość prowadzonej działalności oraz czas prowadzenia działalności. Dane wskazują, że największy odsetek uczestników badania stanowiły osoby w wieku 18-24 lata (37%). Kolejne grupy wiekowe 25-39 lat i 40-59 lat miały identyczny wynik na poziomie 28%, a najmniejszą grupę stanowiły osoby po 60 roku życia z udziałem 6% ankietowanych.

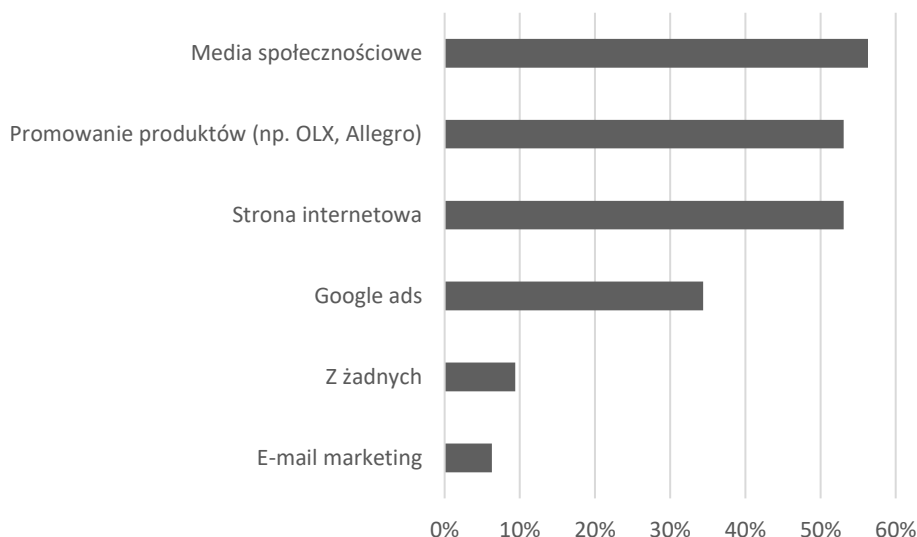
Pod względem wielkości prowadzonej działalności gospodarczej dominującą grupą była jednoosobowa działalność gospodarcza (57%), drugą co do liczebności grupą były jednostki mikro (31%), udział jednostek małych i średnich był stosunkowo mniejszy i wynosił odpowiednio 12% i 10%. Wśród ankietowanych nie było uczestników z przedsiębiorstwem dużym.

W odniesieniu do czasu prowadzenia działalności, najliczniejszą grupą były przedsiębiorstwa działające na rynku od 1 do 3 lat (37%), nieco mniej licznymi grupami były przedsiębiorstwa działające od 3 do 9 lat oraz mniej niż rok z równym wynikiem (22%), najmniejszą grupą były przedsiębiorstwa działające więcej niż 10 lat (19%).

3. Wyniki

Pierwsze pytanie w kwestionariuszu miało na celu sprawdzenie, z jakich kanałów marketingu cyfrowego korzystają przedsiębiorcy (wykres 2).

Na podstawie danych z wykresu można stwierdzić, że najczęściej wykorzystywane kanały wśród respondentów to media społecznościowe (56%), platformy sprzedażowe i promowanie produktu (53%) oraz własna strona internetowa (53%). Prawdopodobnie wynika to z stosunkowo niskich kosztów użytkowania wskazanych narzędzi. Google Ads to wybór znacznie mniejszej liczby respondentów (34%), a e-mail marketing wskazało jedynie 6,3% z nich, co może świadczyć o słabej znajomości promocji z pomocą poczty internetowej i stosunkowo wyższych kosztach związanych z płatną reklamą.



Wykres 2. Preferencja korzystania z kanałów marketingu cyfrowego w opinii respondentów

Źródło: Badanie własne.

Drugie pytanie miało na celu z jakich narzędzi marketingu cyfrowego korzystają przedsiębiorcy (wykres 3).

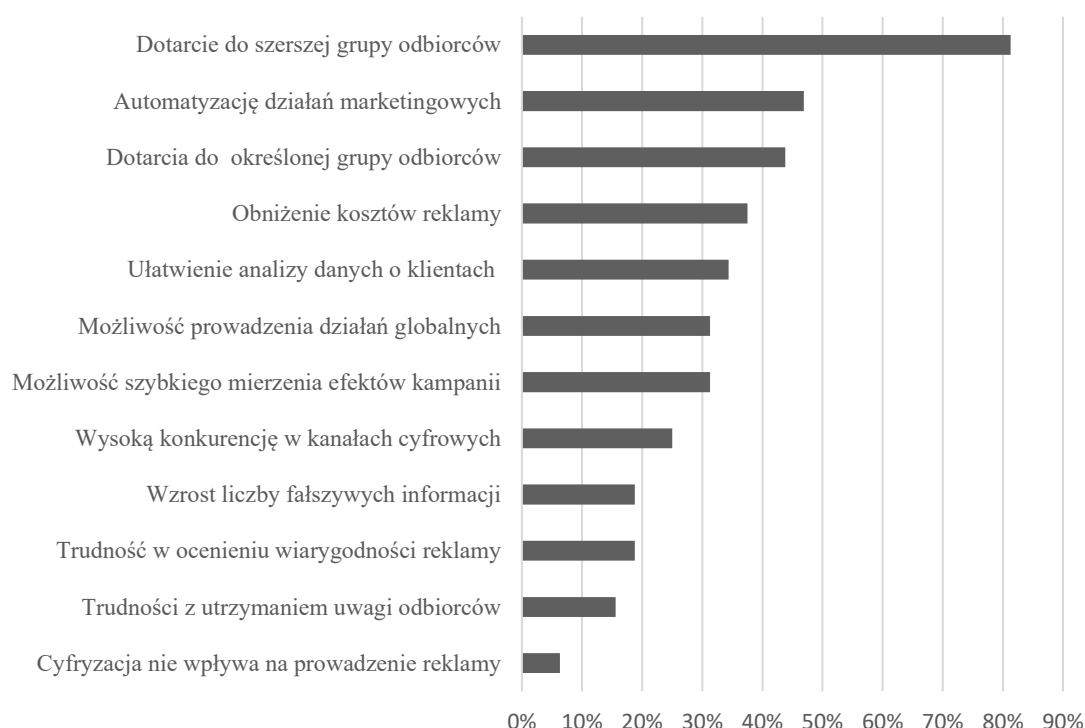


Wykres 3. Preferencja korzystania z narzędzi marketingu cyfrowego w opinii respondentów

Źródło: Badanie własne.

Na podstawie zaprezentowanych danych można zauważyć, że wśród respondentów największym zainteresowaniem cieszą się narzędzia do tworzenia grafik (56%) oraz analizy danych (53%), znacznie rzadziej wykorzystywane są narzędzia do planowania treści (15%), CRM-y (6%) oraz platformy do automatyzacji marketingu (6%), co może świadczyć o koncentracji działań głównie na tworzeniu treści i analizie wyników, a nie na ich optymalizacji. Względnie duży odsetek, bo aż 18% ankietowanych zadeklarowało, że nie korzystają z żadnych z przytoczonych narzędzi.

Trzecie pytanie miało na celu sprawdzić opinie przedsiębiorców na temat wpływu cyfryzacji w prowadzeniu działań marketingowych (wykres 4).



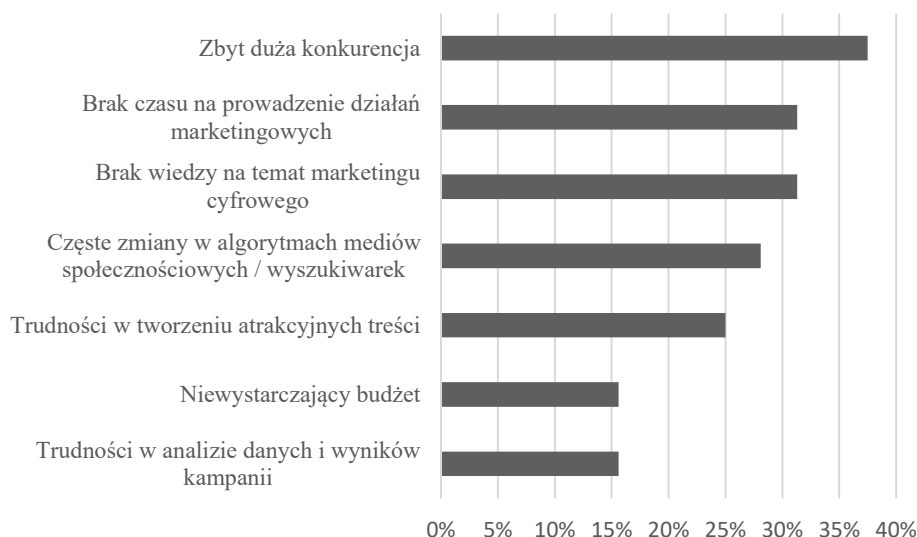
Wykres 4. Wpływ cyfryzacji na prowadzenie działań marketingowych w opinii respondentów

Źródło: Badanie własne.

Na podstawie odpowiedzi respondentów można stwierdzić, że cyfryzacja wpływa na prowadzenie działań marketingowych szczególnie poprzez możliwość dotarcia do szerszej grupy odbiorców - zadeklarowało to aż 81% ankietowanych. Istotnym aspektem okazała się również możliwość automatyzacji działań marketingowych (46%) oraz możliwość dotarcia do dokładnie określonej grupy odbiorców (43%). W pozostałych obszarach takich jak redukcja kosztów, możliwość szybkiego mierzenia efektów kampanii, ułatwienie analizy danych o klientach oraz prowadzenia działań globalnych, odpowiedzi oscylowały w granicach 30-35%. Świadczy to o tym, że przedsiębiorcy poza możliwością dotarcia do szerszej grupy odbiorców widzą również potencjał w automatyzacji, personalizacji, analizie i mierzalności kampanii oraz zasięgu promocji.

Kolejne pytanie miało na celu zidentyfikowanie wyzwań przed jakimi stoją przedsiębiorcy w marketingu cyfrowym (wykres 5).

Respondenci najczęściej wskazują (38%) na zbyt dużą konkurencję, brak wiedzy na temat marketingu cyfrowego (31%) oraz na brak czasu na prowadzenie działań marketingowych (31%), środowisko cyfrowe charakteryzuje się wysoką konkurencyjnością. Wymaga to od przedsiębiorców dynamiczności w prowadzonych działaniach oraz zasobów kompetencyjnych oraz czasowych, żeby podołać konkurencji w walce o uwagę konsumenta.



Wykres 5. Wyzwania w prowadzeniu marketingu cyfrowego w opinii respondentów

Źródło: Badanie własne.

Mniejszy odsetek respondentów wskazuje również problemy z dostosowaniem się do zmieniających algorytmów platform cyfrowych (28%), trudności w tworzeniu atrakcyjnych treści (25%) oraz kwestie analityczne (15%) i finansowe (15%). Wyzwania w kontekście cyfryzacji marketingu opierają się na aspektach głównie opartych o konkurencję, kreatywność oraz kompetencje, co wynika ze specyfiki konkurencyjnego środowiska cyfrowego.

4. Podsumowanie

Podsumowując, celem badania było poznanie opinii i doświadczeń respondentów na temat wpływu cyfryzacji na marketing w przedsiębiorstwach usługowych oraz zidentyfikowanie głównych wyzwań oraz najczęściej używanych narzędzi czy kanałów marketingu.

Badanie potwierdza, że przedsiębiorcy najczęściej korzystają z podstawowych kanałów marketingu cyfrowego, takich jak media społecznościowe, platformy sprzedażowe czy własne strony internetowe, co wynika głównie z dostępności i relatywnie niskich kosztów. Mniej popularne okazały się narzędzia wymagające większych nakładów finansowych lub specjalistycznej wiedzy. Wśród wykorzystywanych narzędzi dominują rozwiązania służące do tworzenia treści graficznych i analizy danych, natomiast systemy automatyzacji marketingu czy systemy do planowania treści są stosowane rzadko. Respondenci dostrzegają istotne korzyści płynące z cyfryzacji, szczególnie w zakresie poszerzania zasięgu prowadzonych działań oraz automatyzacji i precyzyjnego targetowania.

Jednocześnie wskazują na wyzwania takie jak silna konkurencja, deficyt wiedzy oraz ograniczenia czasowe, co wskazuje na potrzebę na dalszego rozwoju kompetencji cyfrowych i lepszego przygotowania przedsiębiorstw do funkcjonowania w dynamicznym środowisku cyfrowym.

Przeprowadzone badanie może być użyteczne dla praktyków biznesu z branży marketingu i reklamy, e-commerce i sprzedaży internetowej czy usług profesjonalnych oraz naukowców z dyscypliny ekonomia i finanse oraz nauki o zarządzaniu i jakości. Ponadto, badanie może zostać pogłębione w ramach porównania wyników z innymi krajami Unii Europejskiej lub rynkami wschodzącymi. Rozszerzając grupę badawczą oraz przeprowadzając badanie w skali krajowej a także można przeprowadzić badanie jakościowe poprzez pogłębione wywiady z przedsiębiorcami mające na celu zrozumienie strategii i barier w wdrażaniu marketingu cyfrowego.

Bibliografia

1. Castells M. (2007). Społeczeństwo sieci. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
2. Charkiewicz S., Smolarczyk A. (2024). Marketing internetowy jako współczesna forma reklamy. Akademia Zarządzania.
3. Garbarski L., Rutkowski I., Wrzosek W. (2006). Marketing. Punkt zwrotny nowoczesnej firmy. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
4. Główny Urząd Statystyczny (2024). Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2024 roku. Warszawa: GUS.
5. Główny Urząd Statystyczny (2023). Rocznik Statystyczny Pracy 2023. Warszawa: GUS.
6. Główny Urząd Statystyczny (2018). Wybrane aspekty rynku pracy w 2018 r. Warszawa: GUS.
7. Gorczyńska A. (2010). Globalizacja jako czynnik współczesnego wymiaru funkcjonowania przedsiębiorstw. W: W. Caputa, D. Sz wajca (red.), Potencjał konkurencyjny przedsiębiorstwa w warunkach globalizacji. Warszawa: CeDeWu.pl.
8. Grzybowska A. (2013). Konkurencyjność przedsiębiorstw w obliczu procesów globalizacji. *Ekonomia i Prawo. Economics and Law*, 12.3, s. 507–516.
9. Kabaj M. (1972). Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej. Warszawa: KiW.
10. Kotyński J. (2009). Konkurencyjność polskiej gospodarki wobec wyzwań globalnych. Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, 86, s. 1–28.
11. Kucze wska L. (2004). Marketing usług. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (WSiP).
12. Mainardes E.W., Sousa G.S. (2022). Quality perception of accounting firm customers. *International Journal of Quality and Service Sciences*, 14(4), s. 671–691.
13. Nowacki R. (2012). Konkurencyjność przedsiębiorstw usługowych w Polsce. *Handel Wewnętrzny*, 1, s. 53–61.
14. Olczyk M. (2011). Znaczenie sektora usług w gospodarce polskiej – analiza z wykorzystaniem tablicy przepływów międzygałęziowych. *Nowa Ekonomia*.
15. Touier M.N., Elabjani A. (2022). A Delphi study on digital maturity and digital competitiveness in the context of digital transformation. *Journal of Enterprising Communities: People and Places in the Global Economy*, 19(2), s. 386–409.

16. Wang L., Chan E.Y. (2025). Guest editorial: Brand-consumer relationship management via interactive marketing opportunities. *Journal of Research in Interactive Marketing*, 19(2), s. 161–165.
17. Węgrzyn G. (2010). Sektor usług w Polsce – znaczenie i perspektywy rozwoju. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Ekonomia*, 139, s. 184–196.
18. Zhang L., Zhou G. (2022). Cultivate customer loyalty in national culture: a meta-analysis of electronic banking customer loyalty. *Cross Cultural & Strategic Management*, 29(3), s. 698–728.

4. ANALIZA ROZWIĄZAŃ W ZAKRESIE REALIZACJI PŁATNOŚCI W PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH W POLSCE

Sebastian Piórek

Uniwersytet WSB Merito Warszawa

Wydział Przedsiębiorczości i Innowacji

ul. Łabiszyńska 25, 03 - 204 Warszawa

E-mail: sebastianpiorek@gmail.com

1. Wstęp

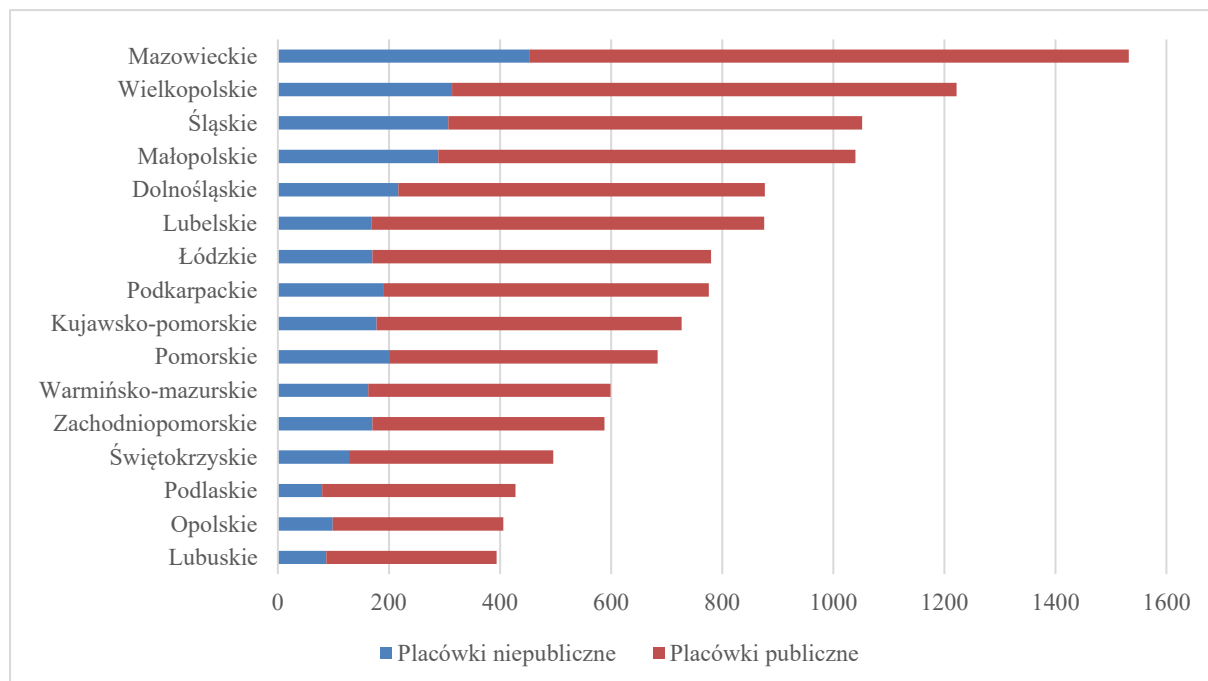
Zarządzanie finansami w placówkach oświatowych nieodłącznie wiąże się z koniecznością skutecznego rozliczania płatności z rodzicami. W ramach artykułu postanowiono przyjrzeć się temu zagadnieniu z perspektywy praktycznej, m.in. poprzez analizę rozwiązań płatniczych stosowanych zarówno przez przedstawicieli placówek oświatowych, jak i przez rodziców. Skuteczne wykorzystanie dostępnych technologii może znacząco poprawić nie tylko efektywność finansową tych instytucji, lecz także relacje z rodzicami, co przekłada się na poziom ich satysfakcji. W artykule ukazano znaczenie zarządzania finansami z punktu widzenia zarówno placówek oświatowych, jak i rodziców, a także omówiono rodzaje nowoczesnych technologii wykorzystywanych w procesach rozliczeniowych. Szczególną uwagę poświęcono automatyzacji oraz korzyściom wynikającym z wdrożenia innowacyjnych rozwiązań finansowych w sektorze edukacji. Wnioski zaprezentowano na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród 50 rodziców dzieci uczęszczających do placówek oświatowych w latach 2022 - 2024 oraz 30 właścicieli lub dyrektorów tych placówek. Artykuł zawiera także ocenę skuteczności stosowanych systemów płatności, ich wpływu na relacje z rodzicami oraz możliwości ich szerszego zastosowania w sektorze edukacji.

2. Materiały i metody

Na Polskim rynku funkcjonuje przeszło 11,5 tys. placówek oświatowych. Z perspektywy gospodarczej jest to istotny i rozwijający się segment rynku, który potrzebuje nowoczesnych narzędzi z obszaru finansów i rozliczeń [5]. Model finansowania placówek oświatowych jest zależny od ich statusu prawnego tzn. czy są to placówki publiczne, czy niepubliczne. W tym podziale ma znaczenie źródło pozyskiwania przez nie środków oraz sposób ich wydatkowania. Publiczne placówki oświatowe należą do systemu jednostek samorządu terytorialnego, a więc ich utrzymywanie opiera się głównie na środkach pochodzących z budżetu państwa, które są następnie transferowane do jednostek samorządu terytorialnego w formie subwencji i dotacji [wyk. 2].

Niepubliczne placówki oświatowe funkcjonują na zasadach, które można określić jako rynkowe lub jako działające w sektorze prywatnym. Można zatem przyjąć, że ich działalność determinuje model finansowania, który opiera się na opłatach od swoich klientów w tym przypadku są nimi rodzice. Podział ten wpływa także na proporcje pomiędzy

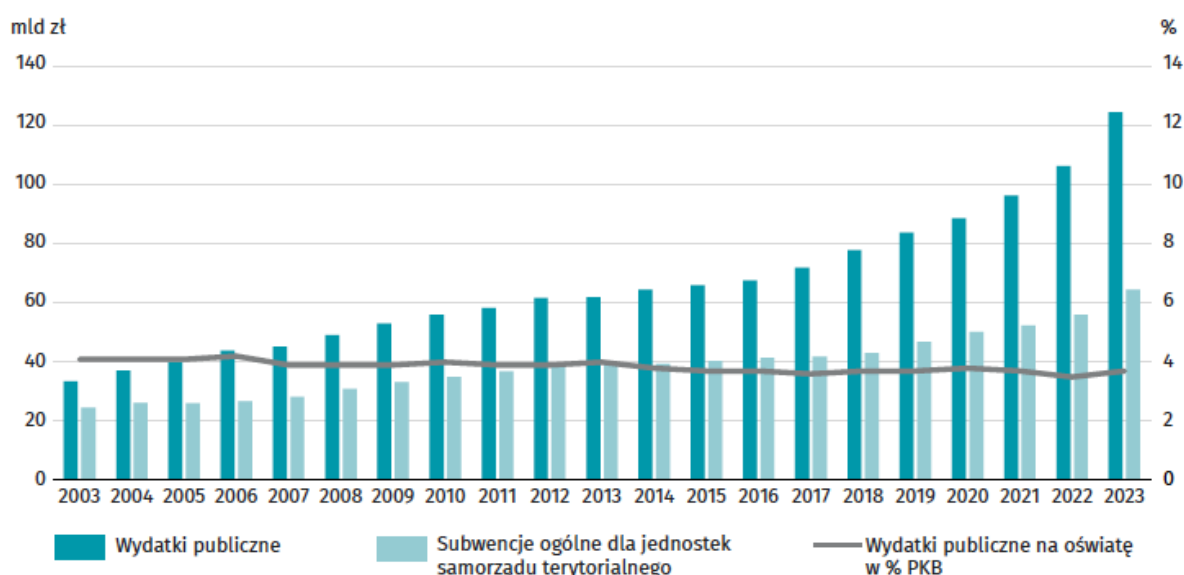
placówkami publicznymi, a niepublicznymi, gdzie w Polsce w przeważającej większości funkcjonują placówki publiczne [wyk. 1].



Wykres 1. Liczba publicznych oraz niepublicznych placówek oświatowych w Polsce z podziałem na województwa

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zestawienia „Szkoły i uczniowie w roku szkolnym 2023/2024 według organów prowadzących i województw, stan na 30 września 2023 r.” z serwisu internetowego dane.gov.pl.

Różnice w systemach finansowania mają wpływ na sposoby zarządzania płatnościami oraz stwarzają problemy, z którymi borykają się właściciele i dyrektorzy placówek oświatowych. W instytucjach publicznych głównym wyzwaniem jest efektywne rozdzielanie przyznanych funduszy oraz ciągłe pozyskiwanie dodatkowych środków na rozwój. W placówkach niepublicznych natomiast ważnym aspektem jest terminowa ściągальność wpłat od rodziców i opiekunów dzieci. Wpływa to bowiem bezpośrednio na płynność finansową oraz możliwość realizacji podstawowych działań edukacyjnych tychże placówek. Do publicznych placówek oświatowych zalicza się przede wszystkim żłobki, przedszkola samorządowe, szkoły podstawowe oraz szkoły średnie (licea ogólnokształcące, technika oraz szkoły policealne), które są finansowane głównie ze środków publicznych. Subwencje oświatowe są podstawową i najważniejszą składową budżetu placówek publicznych co potwierdza także raport [Auksztola, 2023, s. 20].



Wykres 2. Wydatki publiczne na oświatę oraz subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu Głównego Urzędu Statystycznego „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2023/2024”.

Placówki niepubliczne, obejmujące żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe oraz szkoły średnie funkcjonują na zasadach rynkowych i nie są finansowane z budżetu państwa w takim zakresie jak placówki publiczne. Ich działalność opiera się przede wszystkim na opłatach pobieranych od rodziców oraz na dodatkowych źródłach finansowania.

Niezależnie od źródła finansowania zarówno placówki publiczne jak i niepubliczne mają obowiązek odpowiedniego zarządzania swoimi budżetami, aby zapewnić ich funkcjonowanie w sposób niezakłócony. Na polskim rynku od kilkunastu lat coraz większe znaczenie zyskują systemy płatnicze, które pozwalają na automatyzację rozliczeń oraz eliminację problemów związanych z nieterminowymi płatnościami. W placówkach publicznych nowoczesne technologie płatnicze mogą być wykorzystywane głównie w obszarze dodatkowych opłat, takich jak wyżywienie czy zajęcia pozalekcyjne. Z kolei w placówkach niepublicznych ich zastosowanie jest znacznie szersze, ponieważ obejmuje zarówno opłaty dotyczące czesnego, jak i płatności za zajęcia dodatkowe, materiały dydaktyczne oraz inne usługi oferowane przez te podmioty. Zarządzanie płatnościami w placówkach oświatowych, szczególnie tych niepublicznych, ma bezpośredni wpływ na ich płynność finansową oraz efektywność operacyjną. Pomimo obserwowanej w przestrzeni publicznej postępującej cyfryzacji wielu obszarów edukacji, system pobierania opłat wciąż w dużej mierze opiera się na metodach, które określane są jako tradycyjne, co stwarza liczne trudności zarówno dla właścicieli placówek jak i dla rodziców.

Do głównych problemów związanych z efektywnym zarządzaniem płatnościami można zaliczyć nieterminowość regulowania zobowiązań przez rodziców, brak systemów monitorowania wpłat i przypominania o zaległościach, ale także ograniczoną dostępność nowoczesnych systemów płatniczych. Istotną kwestią jest również złożoność systemu opłat,

który opiera się na wpłatach czesnego, ale również obejmuje płatności za inne usługi edukacyjne. Każdy z wymienionych problemów wpływa na funkcjonowanie tych placówek, a skuteczne rozwiązanie tych problemów wymaga m.in. wdrożenia odpowiednich narzędzi do płatności i rozliczeń. Jednym z najpoważniejszych i najczęściej występujących problemów z jakimi borykają się placówki jest nieterminowe regulowanie opłat przez rodziców.

W przypadku placówek publicznych problem ten dotyczy głównie opłat dodatkowych, takich jak wyżywienie czy zajęcia pozalekcyjne. W placówkach niepublicznych jest to jednak znacznie większe wyzwanie, ponieważ problemy dotyczą wpłat za czesne, które stanowi podstawowe źródło ich dochodu. Opóźnienia lub w konsekwencji brak wpłat może prowadzić do trudności w pokryciu kosztów funkcjonowania placówek niepublicznych takich jak wypłaty wynagrodzeń dla nauczycieli, pokrycie kosztów administracyjnych oraz finansowanie bieżących wydatków operacyjnych.

Konsekwencjami opóźnień w regulowaniu należności są przede wszystkim problemy z wypłatą wynagrodzeń dla nauczycieli i personelu administracyjnego. Brak stabilnych wpływów finansowych może jednocześnie utrudniać modernizację infrastruktury np. zakupu materiałów dydaktycznych lub organizację dodatkowych zajęć dla dzieci, ponieważ placówki w pierwszej kolejności będą regulować najważniejsze opłaty ze środków już zebranych. Nie zapominajmy, że konieczność monitorowania wpłat i przypominania rodzicom o zaległościach wymaga zaangażowania dodatkowych osób. Zwiększa to obciążenie administracyjne placówki tym samym ma negatywny wpływ na aspekt finansowy placówek. Placówki w ramach swoich możliwości próbują minimalizować liczbę opóźnień lub braku wpłat, ale metody, które do tego wykorzystują opierają się na podejściu reaktywnym, czyli reagowaniu dopiero w sytuacji, gdy opóźnienie wystąpi. Najczęściej występującymi reakcjami jest wysyłka wiadomości tekstowych (SMS, mail), osobiste przypomnienia (rozmowa telefoniczna, rozmowa bezpośrednia), ale także dostępne narzędzia elektroniczne (ogłoszenia w dziennikach elektronicznych). Jednakże brak systematycznego podejścia sprawia, że część rodziców ignoruje przypomnienia jako nieistotne lub odkłada płatność na później. Nowoczesne systemy płatnicze mogłyby rozwiązać ten problem poprzez automatyczne powiadomienia o zbliżającym się terminie płatności oraz możliwość natychmiastowego uregulowania zobowiązań jednym kliknięciem. W przypadku długoterminowych zaległości placówki oświatowe często nie mają skutecznych narzędzi do egzekwowania należności. Wiele placówek nie chce podejmować formalnych działań windykacyjnych, ponieważ obawia się utraty uczniów i pogorszenia relacji z rodzicami. W efekcie zaległości się nawarstwiają, a placówka, aby nie stracić płynności finansowej jest zmuszona szukać alternatywnych sposobów finansowania swojej działalności.

Proces zarządzania płatnościami w placówkach oświatowych w dużej mierze zależy od stosowanych metod rozliczeń. Pomimo postępu technologicznego i rosnącej popularności systemów płatności cyfrowych w Polsce i na świecie, w wielu instytucjach oświatowych wciąż dominują tradycyjne formy rozliczeń jako metody płatności, do których zaliczyć możemy gotówkę i przelewy bankowe. Metody te, choć powszechnie stosowane, mają liczne ograniczenia, które wpływają na efektywność zarządzania finansami placówki oraz komfort obu stron transakcji. Problematyczny okazuje się przede wszystkim długi czas księgowania wpłat, brak automatyzacji oraz duże ryzyko błędu ludzkiego podczas rozliczania wpłat.

Płatności gotówkowe	Bezpośrednie przekazywanie pieniędzy od rodzica lub opiekuna do osób odpowiedzialnych za rozliczenia w placówkach. Stosowane powszechnie, ale najczęściej spotykane w mniejszych placówkach, w których nie wdrożono elektronicznych systemów rozliczeniowych
Płatności bezgotówkowe - przelewy bankowe	Rodziec manualnie wprowadza dane do przelewu na swoim koncie bankowym i wykonuje przelew na konto placówki w określonym terminie. Najpopularniejsza forma płatności w placówkach niepublicznych.
Płatności bezgotówkowe - stałe zlecenia	Rodziec manualnie wprowadza dane do przelewu na swoim koncie bankowym wraz z ustaleniem cyklu powtarzania danej płatności. Metoda zapewniają regularność wpłat, ale nie są dostosowane do zmiennych kwot czesnego (np. obecność dziecka, dopłaty za zajęcia dodatkowe, wyżywienie).

Tabela 1. Podział tradycyjnych systemów płatności wykorzystywanych przez placówki oświatowe w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie dostępnych informacji na stronach banków.

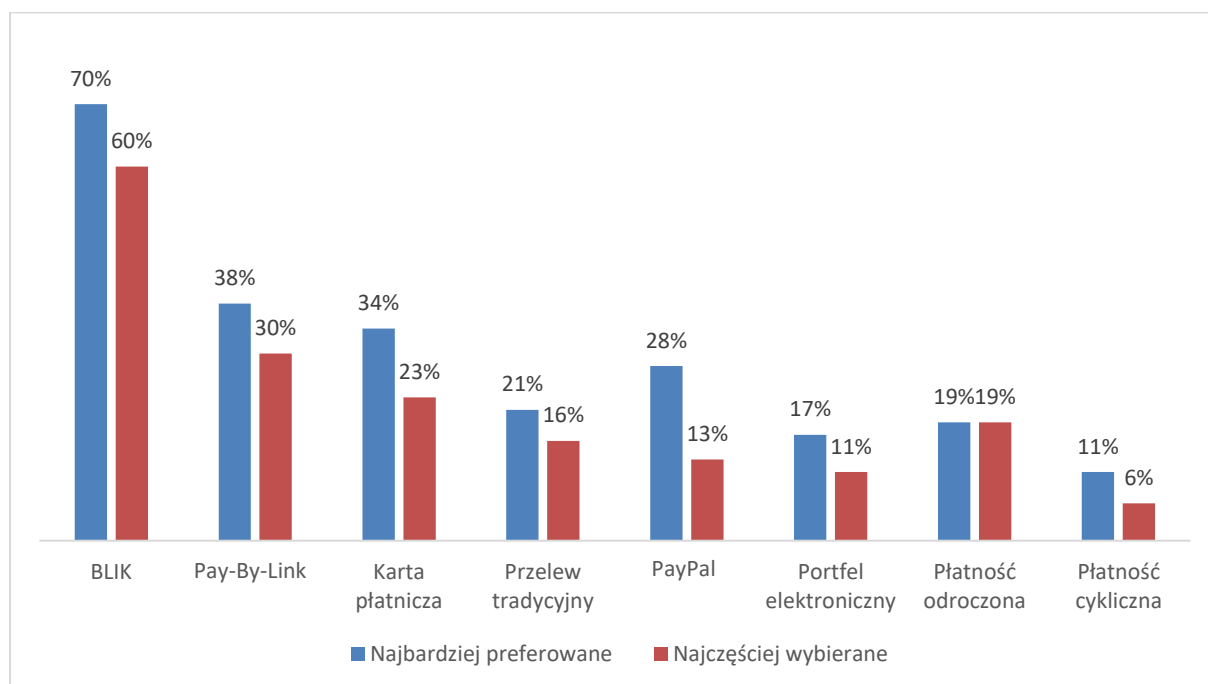
Każda z tych metod ma swoje zalety, jednak ich powszechne stosowanie wiąże się również z licznymi ograniczeniami, które dotyczą głównie czasochłonności procesu rozliczeń, ponieważ pracownicy placówek muszą ręcznie weryfikować każdą wpłatę i przypisywać ją do odpowiedniego ucznia [tab. 1].

W przypadku płatności gotówkowych dodatkowo konieczne jest również ich zdeponowanie na rachunku bankowym placówki, a rodzice często nie mają potwierdzenia takiej wpłaty, co może prowadzić do nieporozumień i błędów co skutkuje problemami z ewidencją wpłat. Czynniki ludzkie dotyczące ręcznego prowadzenia ewidencji zwiększa ryzyko pomyłek, takich jak podwójne zaksięgowanie płatności, błędne przypisanie wpłaty lub jej całkowite pominięcie co może prowadzić do niepotrzebnych wezwań do zapłaty lub braku możliwości szybkiego sprawdzenia statusu wpłaty.

W przypadku przelewów bankowych rodzice są zdani na własną pamięć, co prowadzi do przypadkowych opóźnień. Stałe zlecenia nie rozwiązują tego problemu, ponieważ specyfika rozliczeń zarówno w placówkach publicznych jak niepublicznych sprawia, że w każdym miesiącu opłaty mają inną wysokość i korzystanie z tego rozwiązania ma więcej wad niż zalet. Nieefektywność tradycyjnych metod płatności wpływa nie tylko na organizację rozliczeń wewnątrz placówek, ale także na relacje z rodzicami, ponieważ powstałe nieporozumienia dotyczące wpłat sprawiają, że rodzice mogą nieświadomie zalegać z płatnościami lub otrzymywać błędne przypomnienia, co wzmacnia uczucie frustracji obu stron. Oczekiwania rodziców w dobie cyfryzacji to nowoczesne i wygodne metody płatności (np. BLIK, Pay-By-Link, Apple Pay, Google Pay), który są już standardem rynkowym, więc nie istnieją obiektywne przesłanki, dla których placówki oświatowe nie miałyby ich oferować [6, s. 35-40].

3. Wyniki

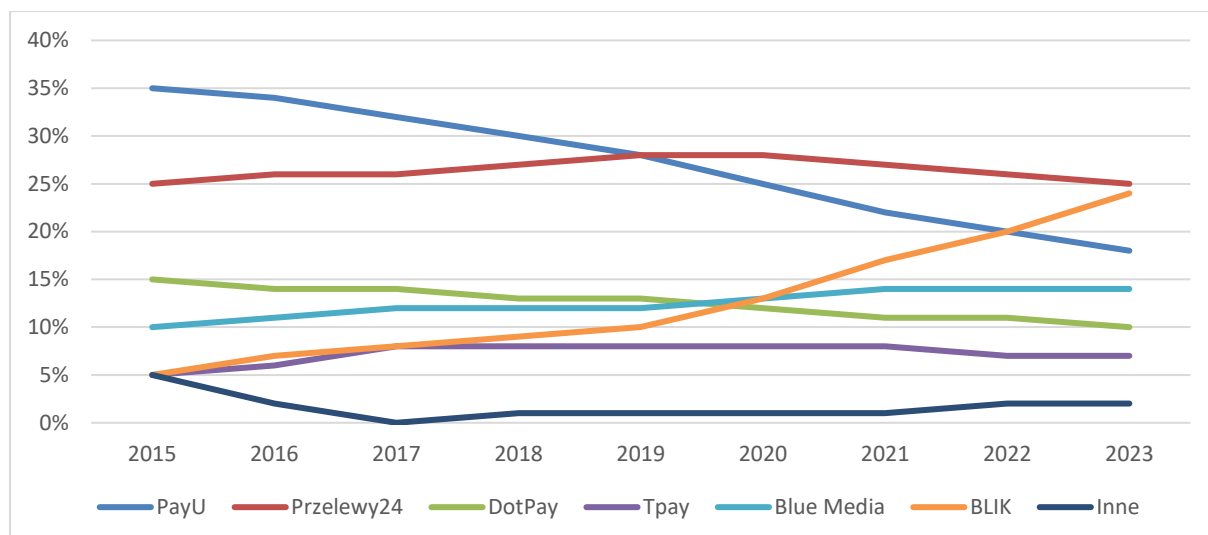
Rozwój technologii finansowych oraz rosnące zapotrzebowanie na wygodne, szybkie i bezpieczne metody płatności przyczyniły się do powstania wielu innowacyjnych rozwiązań, które teraz znajdują zastosowanie także w placówkach oświatowych. Płatności online zintegrowane z systemami edukacyjnymi są coraz częściej wykorzystywane, a wiele nowoczesnych systemów zarządzania placówkami oświatowymi oferuje możliwość integracji z bramkami płatności online. Według badania w Polsce najczęściej wybierane metody płatności online to BLIK oraz Pay-By-Link oferowane przez operatorów bramek płatniczych [3].



Wykres 3. Najbardziej preferowane i najczęściej wybierane metody płatności online w Polsce w 2022

Źródło: Badanie agencji badawczej SW Research na zlecenie Tpay 2022 r.

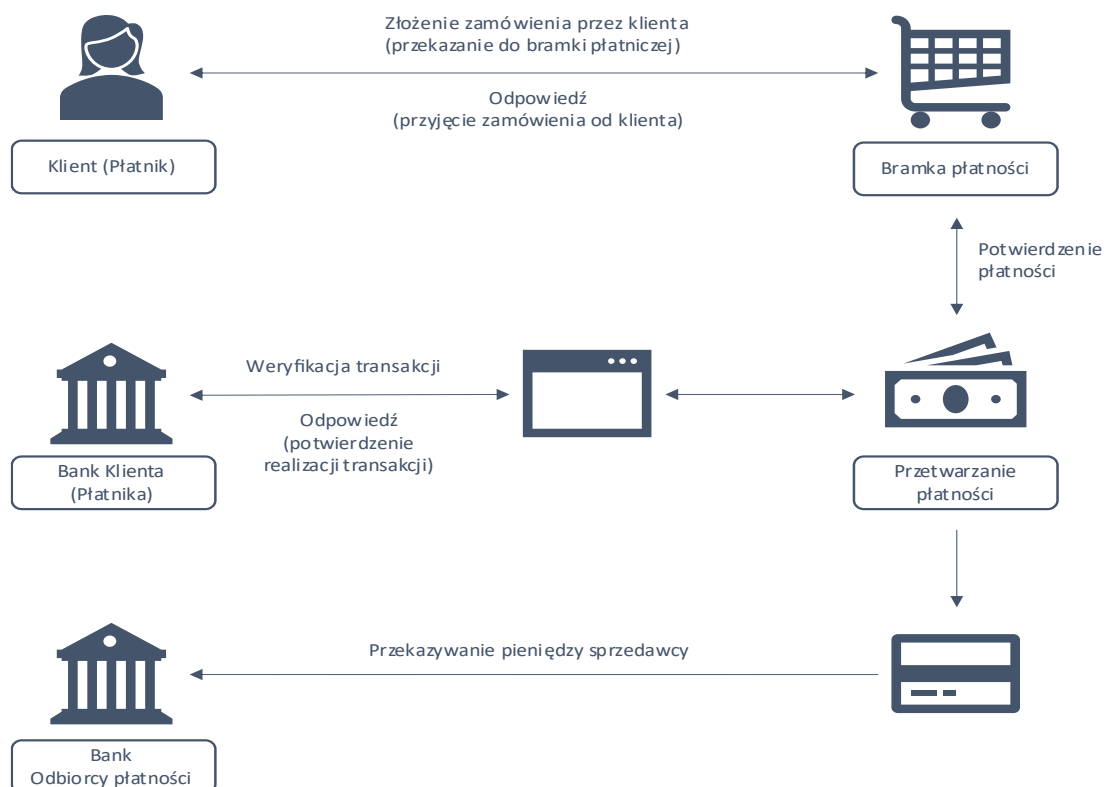
Do najczęściej wybieranych operatorów bramek płatniczych w Polsce w ostatnich latach należą przede wszystkim Przelewy24, PayU oraz Blue Media, których udział w rynku wynosi niespełna 70% [wyk. 3]. BLIK, który jest metodą płatności dostarczaną przez spółkę Polski Standard Płatności operatorom bramek płatniczych w od początku swojego uruchomienia w 2015 r. sukcesywnie zyskuje na udziale rynkowym [4] [wyk. 4].



Wykres 4. Popularność wybranych operatorów płatności w Polsce (2015-2023)

Źródło: <https://bsmarket.pl/ranking-platnosci-online-2025r/>

Ci operatorzy oferują interfejsy API, co sprawia, że łatwo można je zintegrować z popularnymi platformami do zarządzania placówką co pozwala na całkowitą automatyzację procesów fakturowania, przypominania o płatnościach, przyjmowania wpłat oraz rozliczania wpływów [wyk. 5].



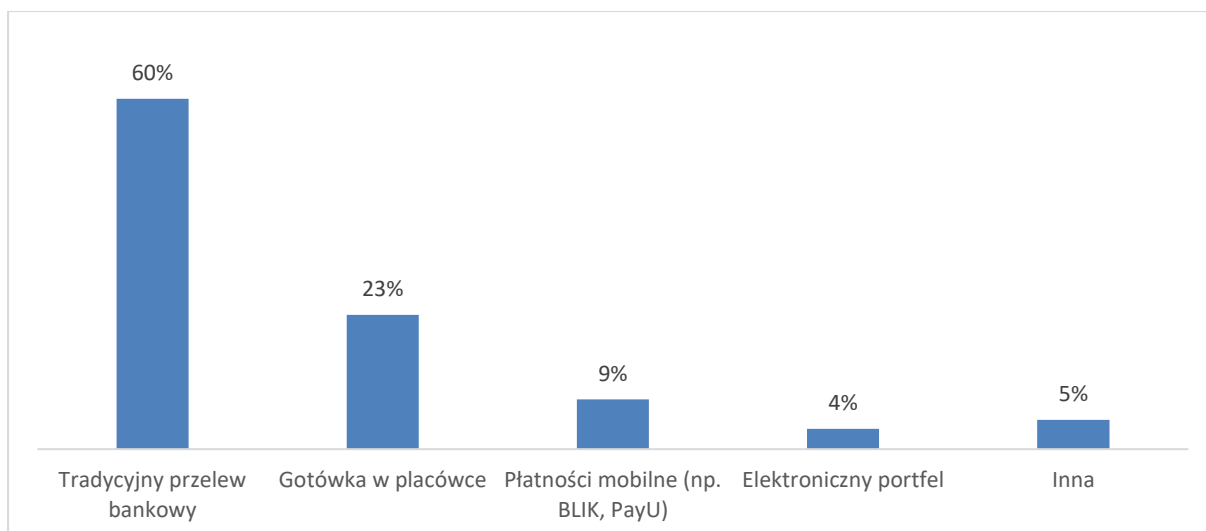
Wykres 5. Schemat interfejsu bramki płatniczej w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnianych przez operatorów bramek płatniczych.

Mobilne aplikacje stały się jednym z najpopularniejszych narzędzi do dokonywania płatności w sektorze oświaty. Pozwalają przede wszystkim na szybkie i bezpieczne opłacania czesnego oraz innych należności z jednoczesnym, stałym dostępem do historii swoich transakcji oraz otrzymywania automatycznych powiadomień push o nadchodzących terminach płatności. Elektroniczne portfele oraz funkcje płatności subskrypcyjnych to kolejny segment rozwiązań płatniczych, który umożliwia przechowywanie danych płatniczych rodziców w systemie oraz pozwala na automatyczne pobieranie miesięcznych opłat np. za czesne lub inne usługi, co praktycznie eliminuje konieczność pamiętania o terminie przelewu. Systemy rozpoznawania obecności, które wykorzystują technologie takie jak RFID czy aplikacje mobilne, pozwalają na naliczanie opłat w oparciu o rzeczywistą obecność dziecka w placówce. Taka automatyzacja eliminuje nieporozumienia i zapewnia uczciwe oraz przejrzyste rozliczenia. Coraz więcej rozwiązań płatniczych łączy się też bezpośrednio z systemami finansowo-księgowymi ERP, a także z kontami bankowymi, co automatyzuje księgowanie wpłat, i generowanie zestawień finansowych. Coraz częściej można spotkać na rynku rozwiązania oparte o analizę historii płatności i przewidywanie ryzyka opóźnień co pozwala na automatycznie wysyłanie przypomnień dostosowanych do profilu płatnika. Rozwiązaniami, które mogą być wykorzystywane w sektorze oświaty w przyszłości są sztuczna inteligencja, blockchain i open banking choć obecnie ich zastosowanie jest jeszcze ograniczone, przewiduje się, że w nadchodzących latach będą one coraz częściej integrowane z systemami edukacyjnymi [1] [Iwańczuk, 2011, s.236].

„Automatyzacja płatności to rozwiązanie, które zmienia sposób funkcjonowania placówek edukacyjnych. Eliminuje czasochłonne procesy, minimalizuje ryzyko błędów i usprawnia komunikację z rodzicami. Dzięki temu szkoły mogą działać bardziej efektywnie, a rodzice zyskują wygodę i przejrzystość w zarządzaniu finansami związanymi z edukacją swoich dzieci” [2].

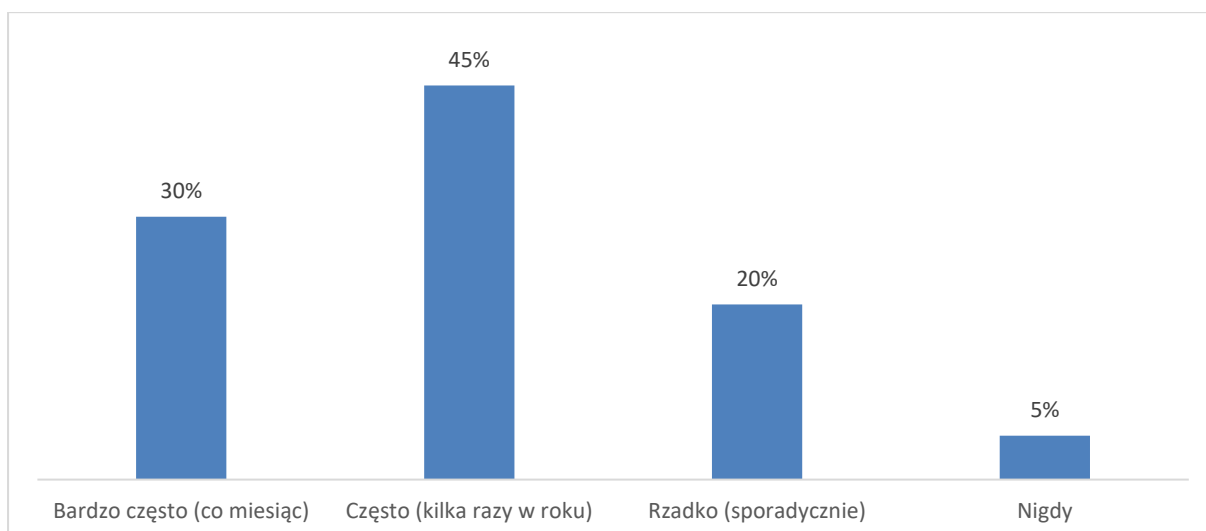
Z przeprowadzanych ankiet wśród 50 rodziców dzieci uczęszczających do placówek oświatowych w latach 2022-2024 oraz wśród 30 właścicieli lub dyrektorów placówek oświatowych wynika, że w placówkach oświatowych najczęściej korzysta się z tradycyjnego przelewu bankowego (wskazało to aż 60% osób). Na drugim miejscu znalazły się płatności gotówkowe realizowane w placówce, które wybrało 23% osób. Metody, takie jak płatności mobilne (BLIK, Pay- By-Link) oraz elektroniczne portfele, wciąż są w użyciu w niewielkim zakresie, bo łącznie stanowią tylko około 13% [wyk. 6]. Taki rozkład odpowiedzi znajduje swoje potwierdzenie w raporcie Narodowego Banku Polskiego dotyczącego zwyczajów płatniczych Polaków [7, s.15].



Wykres 6. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie: Jaką metodą płatności najczęściej realizowane są wpłaty w placówce?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

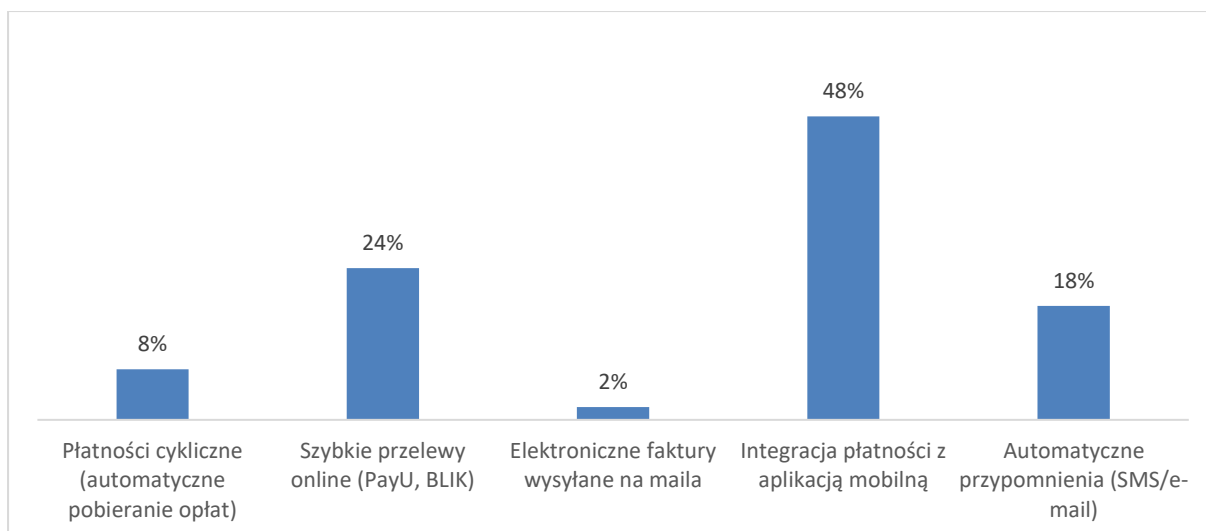
Dane ilościowe wskazały główny problem związany z korzystaniem z tradycyjnych metod jako niska terminowość płatności (75% osób przyznało, że opóźnienia w płatnościach zdarzają się „często” lub „bardzo często” [wyk. 7].



Wykres 7. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie: Jak często zdarzają się opóźnienia w płatnościach?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

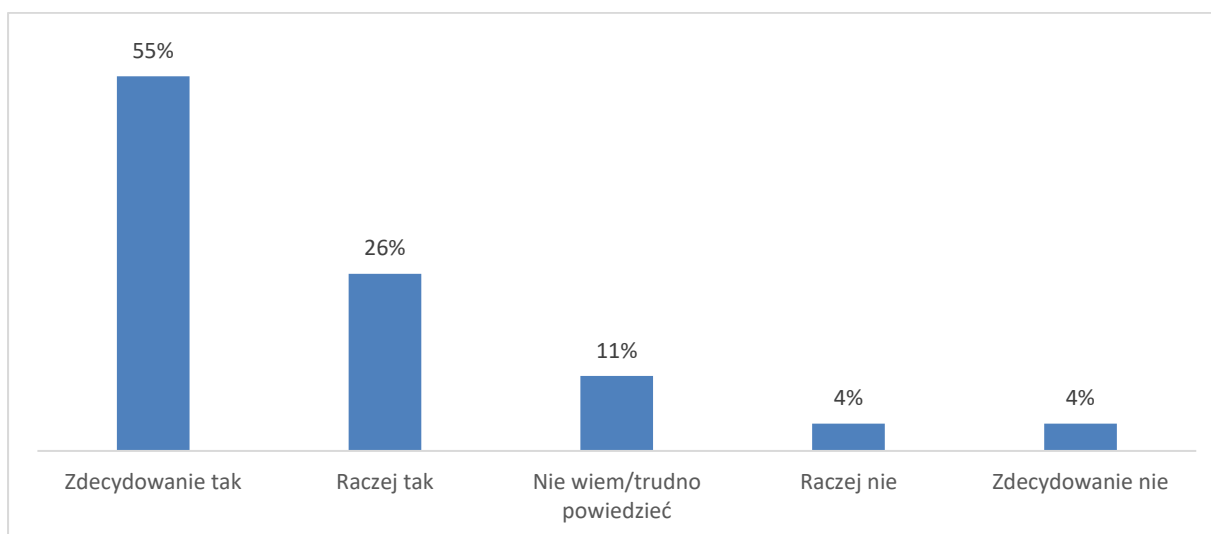
Aż 80% ankietowanych rodziców oczekuje wprowadzenia przez placówki nowoczesnych rozwiązań płatniczych, a 48% osób jest gotowa skorzystać z nowoczesnych metod płatności z poziomu aplikacji mobilnej, do których są przyzwyczajeni, w przypadku, gdy zostaną wdrożone przez placówki [wyk. 8].



Wykres 8. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie: Jakie nowe rozwiązania płatnicze chciałby Pan/Pani widzieć w placówce?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

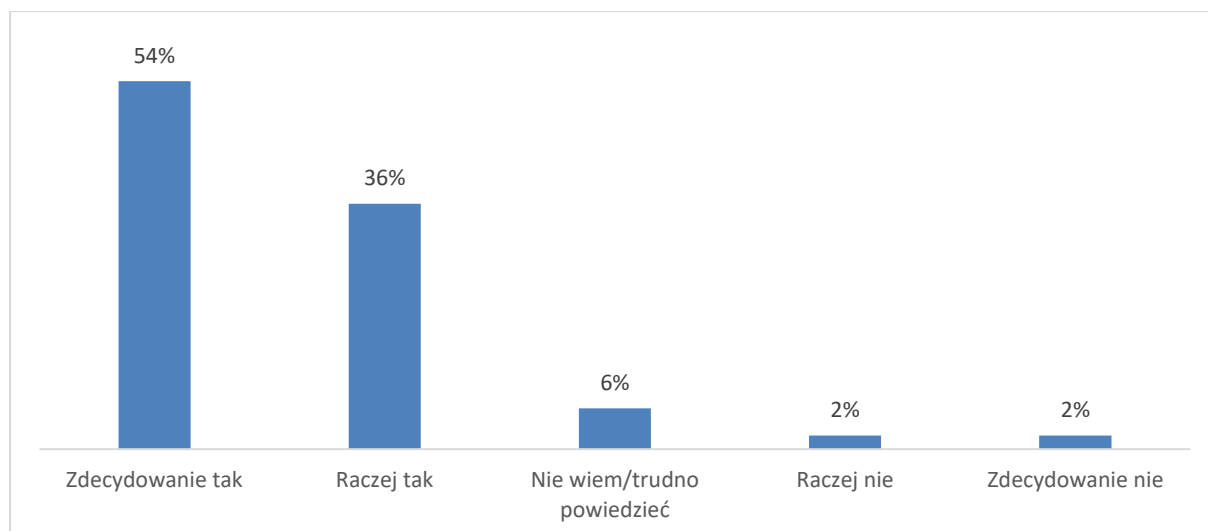
81% osób jest przekonanych, że wprowadzenie nowoczesnych metod płatności sprawiłoby, że poprawi się terminowość wpłat oraz komfort obu stron [wyk. 9].



Wykres 9. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie: Czy uważa Pan/Pani, że wdrożenie nowoczesnych metod płatności wpłynęłoby pozytywnie na terminowość wpłat?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Odpowiedzi na kolejne pytanie wskazują, że 90% rodziców jest jednocześnie gotowych skorzystać z aplikacji mobilnej do obsługi płatności [wyk. 10].



Wykres 10. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie: Czy byłby Pan/Pani gotowy(a) korzystać z aplikacji mobilnej do obsługi płatności?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

4. Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych ankiet można ocenić, że obecne metody zarządzania płatnościami to nieefektywne, przestarzałe (ręczne) sposoby rozliczeń, przez co generują błędy i koszty organizacyjne obciążające osoby zajmujące się administracją w placówkach. Zarówno rodzice jako płatnicy, jak i placówki jako odbiorcy płatności wskazują, że tradycyjne metody nie odpowiadają już ich oczekiwaniom dotyczącym wygody i terminowości. To wszystko uzasadnia dalszą analizę i wdrażanie nowoczesnych systemów płatniczych. Wprowadzenie nowoczesnych systemów płatności w placówkach oświatowych przynoszą szereg wymiernych korzyści, które mogą mieć i mają bezpośredni wpływ na efektywność zarządzania, zadowolenie rodziców oraz patrząc z perspektywy rynkowej także na konkurencyjność samej placówki. Te rozwiązania obejmują systemy do szybkich przelewów online, płatności mobilnych, elektronicznych portfeli, integracji finansowo-księgowej oraz automatyzacji komunikacji z klientami. Oferują one zautomatyzowane przypomnienia, które są wysyłane mailem, SMS-em lub jako powiadomienia push w aplikacji mobilnej. Dzięki temu rodzice rzadziej zapominają o płatnościach, a przypomnienia są wysyłane w odpowiednim momencie, co zwiększa ich skuteczność. Dodatkowo systemy te umożliwiają uruchomienie płatności cyklicznych, które eliminują potrzebę ręcznego wykonywania przelewów co miesiąc, zmniejsza to oczywiście ryzyko opóźnień. Ręczne zarządzanie finansami w placówkach oświatowych jest czasochłonne i narażone na błędy. Wdrożenie nowoczesnych rozwiązań pozwala na automatyzację od etapu wystawiania faktur przez księgowanie wpłat aż po etap generowania raportów finansowych. Rozwiązania te mają możliwość integracji platformami księgowymi i systemami bankowości internetowej, co umożliwia szybkie i automatyczne przetwarzanie danych finansowych. Takie połączenia między systemami odciążają w sposób oczywisty kadrę administracyjną i pozwalają jej się skupić na innych obowiązkach.

Nowoczesne systemy płatności dostarczają placówkom oświatowym szczegółowych i bieżących danych o stanie finansów. Dyrekcja i administracja mają natychmiastowy dostęp

do informacji o płatnościach, zaległościach oraz bieżących rozliczeniach z rodzicami. Dzięki temu możliwe jest szybkie reagowanie na ewentualne problemy finansowe i lepsze planowanie budżetowe, co zwiększa ogólną stabilność finansową instytucji. Wdrożenie elektronicznych rozliczeń ogranicza zużycie papieru, tonera do drukarek oraz energii związanej z ich eksploatacją. W efekcie placówka oświatowa może wzmocnić swój wizerunek jako instytucji odpowiedzialnej ekologicznie, co coraz częściej jest dodatkowym atutem z punktu widzenia rodziców i lokalnej społeczności. Dostęp do nowoczesnych systemów płatniczych może stanowić punkt przewagi konkurencyjnej placówki oświatowej na rynku. Rodzice, wybierając miejsce edukacji dla dziecka, coraz częściej kierują się nie tylko jakością dydaktyczną, ale również poziomem obsługi administracyjnej i dostępnością wygodnych technologii [Sulmicka, 2014].

Placówki stosujące te systemy mogą przyciągać więcej klientów, szczególnie tych ceniących komfort i nowoczesność. A ich wdrożenie pozwala także na integrację z innymi systemami używanymi w placówce, takimi jak systemy obecności, dzienniki elektroniczne czy platformy komunikacji z rodzicami. Zintegrowane systemy zwiększają spójność działania administracji i zapewniają wygodniejszą obsługę, a także usprawniają zarządzanie informacjami wewnętrznymi. Nowoczesne systemy płatności charakteryzują się wysoką skalowalnością, więc dynamiczny wzrost liczby uczniów i rodziców nie powoduje tym samym proporcjonalnego wzrostu obciążeń administracyjnych. Systemy te pozwalają na elastyczne dostosowanie ich funkcjonalności i możliwości do potrzeb rozwijającej się placówki, bez konieczności ponoszenia znacznych dodatkowych nakładów finansowych czy organizacyjnych.

5. Podsumowanie

Rozwój nowoczesnych metod płatności, który obserwujemy od ostatnich dwóch dekad w sposób znaczący wpływa na różne gałęzie polskiej gospodarki, jedną z tych gałęzi jest sektor oświaty, w ramach którego właściwe zarządzanie finansami i płatnościami stały się nie tylko tematami istotnymi, ale można uznać, że strategicznymi. Artykuł miał na celu analizę obecnie stosowanych metod płatności w placówkach. Na podstawie zebranych danych oraz przeprowadzonych badań można jednoznacznie stwierdzić, że placówki oświatowe w Polsce wciąż w przeważającej większości opierają swoje płatności i rozliczenia na metodach tradycyjnych takich jak przelewy bankowe, czy wpłaty gotówki. Pomimo tego, że są to metody powszechnie znane i wykorzystywane niosą za sobą wiele ograniczeń, do których należy m.in. konieczność ręcznego monitorowania i rozliczania wpłat, co wpływa w istotny sposób na obciążenie osób zajmujących się administracją. Artykuł pokazuje, że unowocześnianie poprzez cyfryzację rozliczeń w sektorze oświaty są oczekiwanym kierunkiem działań ze strony rodziców oraz placówek oświatowych.

Bibliografia

1. Sulmicka M. (2014). Perspektywy rynku edukacji, „E-mentor” nr 1 (3) / 2004. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
2. Siemieniecka D. (2021). Technologie w edukacji 4.0, „Przegląd badań edukacyjnych” nr 34 (1/2021). s. 227-250.

3. Iwańczuk A. (2011). Systemy płatnicze i rynek płatności w Unii Europejskiej. Warszawa, CeDeWu, s. 121-127.
4. J. Auksztola (red.) (2023). Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2023/2024. Warszawa, GUS, s. 20.

Wykaz stron internetowych:

5. Fundacja Polska Bezgotówkowa, <https://polskabezgotowkowa.pl/aktualnosci/wizja-rozwoju-ryнку-płatności-trendy-i-wyzwania-na-najbliższe-5-lat/> (Wizja rozwoju rynku płatności. Trendy i wyzwania na najbliższe 5 lat, 2.08.2025).
6. Eduwallet, <https://eduwallet.io/dlaczego-automatyzacja-płatności-to-przyszłość-edukacji/> (Dlaczego automatyzacja płatności to przyszłość edukacji? 2.08.2025).
7. Tpay, https://tpay.com/user/assets/files_for_download/jak-polacy-placa-2022.pdf (Jak Polacy lubią płacić online? 2.08.2025).
8. BSMarket, <https://bsmarket.pl/ranking-płatności-online-2025r/> (Ranking płatności online dla sklepów internetowych w 2025r., 2.08.2025).
9. Ministerstwo Cyfryzacji, https://dane.gov.pl/pl/dataset/212,szkoly-i-uczniowie-wedug-organow-prowadzacych/resource/57385/table?page=1&per_page=20&q=&sort= (Zestawienie „Szkoły i uczniowie w roku szkolnym 2023/2024 według organów prowadzących i województw, stan na 30 września 2023 r.”, 2.08.2025).
10. Narodowy Bank Polski, <https://nbp.pl/system-płatniczy/dane-i-analizy/analizy-i-opracowania/paytech/> (Przegląd rynku usług płatniczych pt. PayTech - innowacyjne rozwiązania płatnicze na rynku polskim, 2.08.2025).
11. Narodowy Bank Polski, <https://nbp.pl/system-płatniczy/dane-i-analizy/analizy-i-opracowania/zwyczaj-płatnicze-polaków/> (Zwyczaj płatnicze Polaków, 2.08.2025).

5. NOWOCZESNE TECHNOLOGIE WOJSKOWE I ICH WPŁYW NA ZASOBY ENERGETYCZNE

Bogumiła Mizińska

E-mail: bogumila2089@wp.pl

1. Wstęp

Współczesne konflikty zbrojne oraz rosnące wymagania w zakresie obronności skłaniają państwa do intensywnych inwestycji w nowoczesne technologie wojskowe. Postęp w dziedzinie innowacyjnych systemów bojowych i zaawansowanych technologii militarnych prowadzi do wzrostu zapotrzebowania na nowe, bardziej efektywne źródła energii. Nowoczesne armie, operujące w zróżnicowanych warunkach geopolitycznych, wymagają niezawodnych systemów zasilania, które zapewnią im mobilność, skuteczność oraz możliwość długotrwałego działania w trudnych środowiskach.

Rozwój technologii wojskowych ma bezpośredni wpływ na kształtowanie globalnego rynku energii. Wprowadzanie nowych rodzajów uzbrojenia, w tym broni energetycznej, laserowej oraz pojazdów bezzałogowych, wymaga innowacyjnych metod zarządzania energią i poszukiwania alternatywnych źródeł jej pozyskiwania. Coraz większe znaczenie zyskują technologie pozwalające na efektywne magazynowanie i dystrybucję energii, co ma kluczowe znaczenie dla przyszłości operacji wojskowych.

W niniejszym artykule przeanalizowano najnowsze osiągnięcia w zakresie technologii wojskowych oraz ich wpływ na światowe zasoby energetyczne. Omówione zostaną główne kierunki rozwoju systemów zasilania oraz ich konsekwencje dla stabilności rynków surowców naturalnych. Przedstawione zostaną również wyzwania związane z adaptacją nowych technologii w siłach zbrojnych oraz ich potencjalne implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Celem artykułu jest ukazanie powiązań pomiędzy nowoczesnym przemysłem wojskowym a sektorem energetycznym oraz przedstawienie prognoz dotyczących przyszłości globalnego bezpieczeństwa energetycznego w kontekście dynamicznie rozwijających się technologii militarnych.

2. Ewolucja technologii wojskowych a zmiany w zapotrzebowaniu na energię

Rozwój technologii wojskowych w ciągu ostatnich dekad doprowadził do znaczących zmian w sposobie zarządzania zasobami energetycznymi w siłach zbrojnych. W przeszłości głównym źródłem energii dla wojsk były paliwa kopalne, takie jak ropa naftowa i gaz ziemny, które zasilaly pojazdy bojowe, samoloty oraz jednostki pływające. Wraz z rosnącą złożonością systemów uzbrojenia i rosnącym zapotrzebowaniem na mobilność operacyjną, tradycyjne paliwa stały się niewystarczające. Od czasów wojen prowadzonych za pomocą broni białej po współczesne konflikty wykorzystujące broń precyzyjną, energetyka stanowi kluczowy aspekt strategii obronnych. Rozwój technologii militarnych nie tylko zwiększa zużycie energii, ale także wymusza innowacje w zakresie jej pozyskiwania i zarządzania.

Przełomem w kwestii energetyki wojskowej było wprowadzenie napędu jądrowego w jednostkach marynarki wojennej, co znacząco zwiększyło ich autonomię operacyjną i umożliwiło długotrwałe misje bez potrzeby uzupełniania paliwa. Obecnie coraz większą rolę odgrywają technologie hybrydowe i odnawialne źródła energii, które pozwalają na większą efektywność operacyjną oraz zmniejszenie zależności od tradycyjnych źródeł paliw.

Nowoczesne systemy bojowe, takie jak działa elektromagnetyczne, lasery bojowe czy systemy dronów, wymagają ogromnych ilości energii dostarczanej w krótkim czasie. To stawia nowe wyzwania przed wojskowym sektorem energetycznym, wymuszając rozwój zaawansowanych technologii magazynowania energii, takich jak superkondensatory, akumulatory litowo-jonowe oraz technologie wodorowe.

Dalsza ewolucja technologii wojskowych może prowadzić do przechodzenia na bardziej zrównoważone źródła energii, zmniejszając zależność od paliw kopalnych i wpływając na globalne rynki energetyczne. Może to także przyczynić się do zmiany układu sił geopolitycznych, redukując znaczenie krajów bogatych w surowce energetyczne na rzecz państw inwestujących w nowe technologie.

Rosnąca zależność wojska od zaawansowanych technologii sprawia, że zarządzanie energią staje się kluczowym wyzwaniem dla strategii obronnych. Optymalizacja zużycia, rozwój technologii magazynowania energii oraz zapewnienie bezpieczeństwa infrastruktury energetycznej to priorytety na najbliższe dekady.

W przyszłości można spodziewać się jeszcze większego nacisku na autonomiczne systemy, które będą wymagać niezależnych i efektywnych źródeł energii. Rozwój sztucznej inteligencji, hipersonicznych środków transportu i elektromagnetycznych systemów broni przyczyni się do dalszej ewolucji w zakresie zapotrzebowania na energię i sposobów jej wykorzystywania w działaniach wojskowych.

3. Nowoczesne systemy uzbrojenia i ich wpływ na zużycie energii

Rozwój technologii militarnych prowadzi do wzrostu wykorzystania energii we wszystkich aspektach działań wojennych. Współczesne uzbrojenie jest wyposażone w zaawansowane systemy komunikacji, czujniki, sztuczną inteligencję oraz technologie precyzyjnego naprowadzania, które znacząco zwiększają zapotrzebowanie na energię. Nowoczesne czołgi, transportery opancerzone i pojazdy bojowe piechoty charakteryzują się wysoką energochłonnością. Wyposażone w silniki o dużej mocy, systemy aktywnej ochrony oraz zaawansowane systemy elektroniczne, pojazdy te wymagają ogromnych ilości paliwa. Przykładem może być amerykański czołg M1 Abrams, którego silnik gazowy zużywa około 3,9 litra paliwa na kilometr, co wymusza konieczność stosowania zaawansowanych systemów logistycznych. Współczesne samoloty bojowe, takie jak F-35 Lightning II czy Su-57, są wyposażone w zaawansowane systemy radarowe, broń dalekiego zasięgu oraz silniki o wysokiej wydajności. Każda godzina lotu nowoczesnego myśliwca zużywa tysiące litrów paliwa lotniczego, co sprawia, że efektywne zarządzanie zasobami energetycznymi staje się kluczowe dla utrzymania zdolności operacyjnych.

Bezzałogowe systemy powietrzne (UAV), lądowe (UGV) oraz nawodne (USV) odgrywają coraz większą rolę na współczesnym polu walki. Drony bojowe, takie jak MQ-9 Reaper, wykorzystują zaawansowane systemy optyczne, sztuczną inteligencję i łączność satelitarną, co wymaga nieprzerwanego dostępu do energii. Z kolei autonomiczne pojazdy

lądowe muszą dysponować zaawansowanymi akumulatorami i efektywnymi systemami zasilania, aby działać w warunkach bojowych przez długi czas. Drony bojowe, takie jak MQ-9 Reaper czy Bayraktar TB2, wymagają dużej ilości energii do napędzania silników, systemów optycznych oraz łączności satelitarnej. W przypadku dronów rozpoznawczych stosuje się coraz bardziej efektywne źródła zasilania, takie jak ogniwa słoneczne i akumulatory o dużej pojemności, co pozwala na dłuższy czas operacji bez potrzeby tankowania.

Systemy broni laserowej, takie jak amerykański High Energy Laser (HEL) czy izraelski Iron Beam, stanowią przełom w technologii wojskowej. Laserowe systemy obrony przeciwrakietowej wymagają jednak ogromnych zasobów energii – pojedynczy strzał może wymagać od kilkudziesięciu do kilkuset kilowatów mocy. W związku z tym, opracowywane są nowoczesne systemy magazynowania i dostarczania energii, takie jak kompaktowe reaktory jądrowe czy akumulatory o wysokiej gęstości energetycznej. Nowoczesne systemy energetyczne w wojsku muszą być odporne na ataki cybernetyczne. Przyszłość zarządzania energią w siłach zbrojnych będzie wymagać rozwiniętych systemów ochrony infrastruktury energetycznej oraz zastosowania zaawansowanych metod szyfrowania i zabezpieczeń. Nowoczesne systemy uzbrojenia w znaczący sposób zwiększają zapotrzebowanie na energię, co stawia przed armiami świata nowe wyzwania. Inwestycje w alternatywne źródła energii, technologie optymalizacyjne i systemy magazynowania energii stają się kluczowe dla przyszłości wojskowości. Przyszłe konflikty będą wymagały coraz bardziej zaawansowanych rozwiązań, które pozwolą na efektywne i niezawodne zarządzanie zasobami energetycznymi na polu walki.

4. Bezpieczeństwo energetyczne

Bezpieczeństwo energetyczne to kluczowy element stabilności gospodarczej i politycznej każdego państwa. Obejmuje zdolność kraju do zapewnienia stałych dostaw energii po akceptowalnej cenie oraz minimalizowanie ryzyka przerw w dostawach. W dobie globalnych kryzysów energetycznych, zmian klimatycznych i geopolitycznych napięć, zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia. Dostęp do stabilnych źródeł energii stanowi fundament dla funkcjonowania przemysłu, transportu i gospodarstw domowych. Braki w dostawach mogą prowadzić do wzrostu cen, recesji gospodarczej oraz napięć społecznych. Z tego powodu rządy i organizacje międzynarodowe intensywnie pracują nad strategiami zapewnienia długoterminowego bezpieczeństwa energetycznego.

Zmniejszenie zużycia energii poprzez nowoczesne technologie i optymalizację procesów przemysłowych może znaczenie poprawić niezależność energetyczną kraju. Inwestycje w energooszczędne budownictwo, modernizację sieci przesyłowych i rozwój elektromobilności przyczyniają się do zmniejszenia zapotrzebowania na importowane paliwa. Programy wspierające efektywność energetyczną obejmują m.in. wymianę starych urządzeń na bardziej energooszczędne, dofinansowania do termomodernizacji budynków oraz rozwój systemów zarządzania energią w przemyśle.

Bezpieczna i wydajna infrastruktura, w tym elektrownie, rurociągi, terminale LNG i sieci elektroenergetyczne, stanowi podstawę niezależności energetycznej. Inwestycje w magazynowanie energii oraz inteligentne sieci przesyłowe poprawiają stabilność systemu energetycznego. Nowoczesne systemy monitoringu i zarządzania infrastrukturą energetyczną

pozwalają na szybsze reagowanie na awarie oraz lepsze prognozowanie popytu na energię. Coraz większą rolę odgrywają również elektrownie rozproszone, które mogą zapewnić lokalne źródła energii w przypadku problemów z centralnym systemem.

Bezpieczeństwo energetyczne wymaga skutecznych regulacji prawnych oraz współpracy międzynarodowej. Umowy bilateralne i wielostronne, unijne polityki energetyczne oraz krajowe strategie długoterminowe pozwalają na minimalizowanie ryzyk związanych z importem i eksportem surowców energetycznych. Przykładem międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie jest Unia Energetyczna w ramach UE, która dąży do integracji rynków energii państw członkowskich i zwiększenia ich odporności na kryzysy energetyczne. Konflikty zbrojne, sankcje gospodarcze oraz niestabilność polityczna mogą prowadzić do przerw w dostawach energii. Przykładem może być uzależnienie Europy od rosyjskiego gazu, które stało się problemem strategicznym w kontekście napięć politycznych. W odpowiedzi na takie zagrożenia kraje podejmują działania mające na celu uniezależnienie się od jednego dostawcy. Przykładem może być rozbudowa infrastruktury do importu gazu skroplonego (LNG) z różnych kierunków, a także budowa nowych rurociągów, takich jak Baltic Pipe, umożliwiających dostawy surowców z alternatywnych źródeł. Dodatkowo, polityka sankcji nakładanych na kraje eksportujące surowce energetyczne może wpływać na globalne rynki energii, prowadząc do wzrostu cen i destabilizacji systemu dostaw. Państwa rozwijają w związku z tym strategie dyplomatyczne, mające na celu budowanie silniejszych sojuszy energetycznych i zabezpieczenie stabilności dostaw.

Zmiany klimatyczne mają coraz większy wpływ na bezpieczeństwo energetyczne. Ekstremalne zjawiska pogodowe, takie jak huragany, susze i fale upałów, mogą prowadzić do ograniczenia produkcji energii, zarówno w elektrowniach konwencjonalnych, jak i odnawialnych. Wysokie temperatury mogą obniżać efektywność chłodzenia elektrowni jądrowych i węglowych, a długotrwałe susze mogą zmniejszać wydajność elektrowni wodnych. W związku z tym rozwój technologii odpornej na zmiany klimatyczne oraz budowa bardziej elastycznych i odpornych systemów energetycznych stają się priorytetem. Wzrost znaczenia źródeł odnawialnych, takich jak energia słoneczna i wiatrowa, wymaga jednocześnie rozwoju technologii magazynowania energii, aby zrównoważyć zmienność ich produkcji. Dlatego państwa inwestują w nowe rozwiązania, takie jak baterie litowo-jonowe oraz technologie wodorowe, które mogą pełnić funkcję magazynów energii w przypadku niedoborów.

Postęp technologiczny odgrywa kluczową rolę w poprawie bezpieczeństwa energetycznego. Nowoczesne systemy zarządzania sieciami elektroenergetycznymi, oparte na sztucznej inteligencji i analizie danych, umożliwiają bardziej efektywne wykorzystanie dostępnych zasobów energetycznych i minimalizowanie strat. Jednym z istotnych kierunków innowacji jest rozwój inteligentnych sieci elektroenergetycznych (smart grids), które pozwalają na lepszą integrację odnawialnych źródeł energii oraz szybkie reagowanie na zmiany zapotrzebowania na energię. Dodatkowo, rozwój technologii wodorowych, fuzji jądrowej oraz nowych materiałów do produkcji paneli fotowoltaicznych może w przyszłości całkowicie zmienić sposób, w jaki pozyskujemy i magazynujemy energię.

Bezpieczeństwo energetyczne to wielowymiarowy problem wymagający współpracy międzynarodowej, innowacyjnych technologii oraz długoterminowej polityki energetycznej.

W dobie globalnych wyzwań konieczne jest dążenie do dywersyfikacji źródeł energii, efektywności energetycznej oraz budowy nowoczesnej infrastruktury, aby zapewnić stabilność dostaw i odporność na zewnętrzne zagrożenia. W przyszłości kluczowe znaczenie będą miały innowacje technologiczne oraz rozwój zrównoważonego systemu energetycznego. Niezbędne jest także zwiększenie inwestycji w badania i rozwój nowych technologii, które mogą poprawić efektywność wykorzystania zasobów energetycznych. Ważnym aspektem będzie również dalsza integracja rynków energii oraz międzynarodowa współpraca w zakresie regulacji i norm bezpieczeństwa. Tylko kompleksowe podejście, łączące aspekty technologiczne, ekonomiczne i polityczne, pozwoli na skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniom i zapewnienie stabilnych dostaw energii w perspektywie długoterminowej.

5. Wpływ innowacji militarnych i zagrożenia z nimi związane

Współczesne innowacje militarne odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu strategii obronnych państw oraz prowadzeniu konfliktów zbrojnych. Nowoczesne technologie wojskowe przyczyniają się do zwiększenia skuteczności operacyjnej sił zbrojnych, ale również niosą ze sobą poważne zagrożenia. Niniejszy rozdział przedstawia główne aspekty wpływu innowacji militarnych na współczesne pole walki oraz potencjalne konsekwencje wynikające z ich stosowania.

Sztuczna inteligencja (SI) odgrywa coraz większą rolę w polskim wojsku, wpływając na wiele aspektów obronności, operacji wojskowych i cyberbezpieczeństwa.

SI pomaga w analizie ogromnych ilości danych pochodzących z różnych źródeł, takich jak drony, satelity, radary czy systemy SIGINT (wywiad sygnałowy). Algorytmy uczenia maszynowego są wykorzystywane do:

- automatycznego rozpoznawania celów,
- przewidywania ruchów przeciwnika,
- wykrywania anomalii sugerujących zagrożenie.

SI jest kluczowa w obronie przed cyberatakami, ponieważ pozwala na:

- automatyczne wykrywanie i neutralizowanie zagrożeń,
- analizowanie ataków i identyfikowanie ich źródeł,
- przeciwdziałanie dezinformacji oraz analizę propagandy przeciwnika[Papierowska,2022]

Cyberwojna to współczesna forma konfliktu, w której państwa, organizacje lub grupy hakerskie wykorzystują technologie informatyczne do atakowania przeciwników w cyberprzestrzeni. Działania te mogą obejmować ataki na systemy informatyczne, sieci telekomunikacyjne, infrastrukturę krytyczną, a także kampanie dezinformacyjne i szpiegostwo. W odróżnieniu od tradycyjnych konfliktów zbrojnych, cyberwojna jest prowadzona bez użycia fizycznej siły, ale jej skutki mogą być równie dotkliwe, prowadząc do destabilizacji gospodarki, paraliżu instytucji państwowych czy naruszenia prywatności obywateli[Michalski].

Jednym z największych zagrożeń związanych z cyberwojną jest możliwość sparaliżowania infrastruktury krytycznej, takiej jak systemy energetyczne, wodociągowe, transportowe czy finansowe. Ataki na tego rodzaju obiekty mogą prowadzić do ogromnych strat ekonomicznych i społecznych, a nawet zagrozić zdrowiu i życiu ludzi. Kolejnym

ryzykiem jest kradzież wrażliwych danych, zarówno rządowych, jak i prywatnych, co może prowadzić do szantażu, manipulacji politycznej i destabilizacji państw. Cyberataki mogą także obejmować kampanie dezinformacyjne, które wpływają na opinię publiczną i procesy demokratyczne, szerząc fałszywe informacje i manipulując nastrojami społecznymi.

Współczesne państwa i organizacje międzynarodowe podejmują liczne działania mające na celu ochronę przed cyberzagrożeniami, rozwijając systemy cyberobrony, tworząc zespoły reagowania na incydenty oraz wprowadzając regulacje prawne zwiększające bezpieczeństwo w sieci. Niemniej jednak cyberwojna pozostaje jednym z największych wyzwań XXI wieku, a rozwój technologii sprawia, że metody ataku stają się coraz bardziej zaawansowane i trudniejsze do wykrycia[Michalski]. W związku z tym nieustannie rośnie potrzeba inwestowania w cyberbezpieczeństwo, edukację w zakresie ochrony danych oraz międzynarodową współpracę w zwalczaniu cyberprzestępczości.

Nowoczesne systemy SI wspierają procesy decyzyjne w dowództwie, umożliwiając:

- modelowanie scenariuszy bitewnych,
- optymalizację tras transportu i zaopatrzenia,
- szybsze reagowanie na zmiany na polu walki.

SI wykorzystywana jest do prowadzenia realistycznych symulacji pola walki, co pozwala na:

- lepsze szkolenie żołnierzy i oficerów,
- analizowanie strategii taktycznych w wirtualnym środowisku,
- doskonalenie umiejętności w warunkach zbliżonych do rzeczywistości[Fryc,2024].

Dynamiczny rozwój technologii wojskowych może przynosić liczne korzyści, jednak wiąże się także z istotnymi zagrożeniami, zarówno w wymiarze globalnym, jak i lokalnym. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń związanych z innowacjami militarnymi jest eskalacja wyścigu zbrojeń. Nowoczesne technologie zmuszają państwa do nieustannego inwestowania w rozwój własnych sił zbrojnych, aby utrzymać równowagę sił lub zyskać przewagę nad potencjalnymi przeciwnikami. Może to prowadzić do destabilizacji stosunków międzynarodowych i zwiększenia napięć między mocarstwami, a także do ryzyka niekontrolowanej eskalacji konfliktów. Kolejnym zagrożeniem jest proliferacja zaawansowanych technologii wojskowych. Nowoczesne bronie mogą wpadnąć w ręce organizacji terrorystycznych lub państw, które nie przestrzegają międzynarodowych norm i traktatów[Fryc,2024]. Rozwój sztucznej inteligencji oraz autonomicznych systemów bojowych rodzi obawy dotyczące możliwości ich wykorzystania w sposób niezgodny z prawem międzynarodowym oraz etyką wojskową. Autonomiczne systemy uzbrojenia mogą działać bez bezpośredniego nadzoru człowieka, co może prowadzić do błędnych decyzji oraz trudności w przypisaniu odpowiedzialności za działania wojenne.

Istnieje również ryzyko, że innowacje militarne przyczynią się do osłabienia tradycyjnych mechanizmów odstraszania. Rozwój broni hipersonicznych oraz cyberataków może spowodować, że dotychczasowe strategie odstraszania nuklearnego i konwencjonalnego staną się mniej skuteczne. Cyberwojna staje się coraz bardziej realnym zagrożeniem, ponieważ nowoczesne systemy uzbrojenia i infrastruktura krytyczna są podatne na ataki hakerskie. Przejęcie kontroli nad systemami sterowania bronią przez wroga może doprowadzić do katastrofalnych skutków, zwłaszcza jeśli chodzi o broń masowego rażenia. Ponadto rozwój biotechnologii oraz inżynierii genetycznej stwarza zagrożenie w postaci nowych form broni biologicznej, które mogą być trudne do wykrycia i zwalczania.

Innowacje militarne mogą również prowadzić do dehumanizacji wojny. Rozwój dronów bojowych, robotyki oraz autonomicznych systemów uzbrojenia może sprawić, że decyzje o eliminacji celów będą podejmowane bez udziału człowieka. Może to prowadzić do zwiększonej liczby ofiar cywilnych oraz osłabienia odpowiedzialności moralnej za działania wojenne. W dłuższej perspektywie może to zmienić sposób prowadzenia wojen i sprawić, że konflikty staną się mniej kontrolowalne.

Kolejnym aspektem jest nierówność technologiczna między państwami. Najbardziej zaawansowane technologicznie kraje zyskują coraz większą przewagę nad państwami, które nie mają dostępu do nowoczesnych systemów uzbrojenia. Może to prowadzić do nowych form dominacji militarnej i politycznej, a także do zwiększenia ryzyka interwencji zbrojnych. W rezultacie państwa o mniejszych możliwościach technologicznych mogą czuć się zagrożone i szukać alternatywnych, często asymetrycznych metod walki, takich jak cyberataki, wojna partyzancka czy terroryzm. Nie można również pominąć kwestii etycznych związanych z rozwojem technologii wojskowych. Coraz bardziej zaawansowane systemy uzbrojenia stawiają pytania dotyczące granic moralnych wojny. Wprowadzenie sztucznej inteligencji do działań bojowych rodzi obawy o to, kto ponosi odpowiedzialność za decyzje podejmowane przez autonomiczne maszyny. W przypadku błędów lub nieprzewidzianych konsekwencji trudniej jest przypisać winę konkretnej osobie lub państwu.

Rozwój broni nuklearnej, chemicznej i biologicznej niesie ze sobą dodatkowe zagrożenia związane z możliwością przypadkowego użycia, niekontrolowanego rozprzestrzeniania się oraz trudności w ich neutralizacji. Nawet jeśli innowacje militarne mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa, mogą w rzeczywistości prowadzić do większej niestabilności i ryzyka globalnego konfliktu.

Podsumowując, innowacje militarne mają ogromny wpływ na współczesny świat, jednak ich rozwój wiąże się z wieloma zagrożeniami. Eskalacja wyścigu zbrojeń, proliferacja zaawansowanych technologii wojskowych, cyberzagrożenia, dehumanizacja wojny, nierówność technologiczna oraz kwestie etyczne to tylko niektóre z wyzwań, przed którymi stoi ludzkość. W obliczu tych zagrożeń kluczowe staje się wprowadzenie międzynarodowych regulacji oraz ścisła kontrola nad rozwojem nowych technologii wojskowych, aby zapewnić stabilność i bezpieczeństwo na świecie.

6. Podsumowanie

Współczesne technologie wojskowe znacząco przekształcają sposób prowadzenia działań zbrojnych, a jednocześnie wywierają coraz większy wpływ na globalne zapotrzebowanie na energię oraz bezpieczeństwo energetyczne państw. W dobie cyfryzacji, autonomii i sztucznej inteligencji, siły zbrojne na całym świecie przechodzą transformację technologiczną, która wiąże się z rosnącym zużyciem energii, a także zmianami w sposobie jej pozyskiwania, przechowywania i zabezpieczania. Nowoczesne systemy uzbrojenia – takie jak broń laserowa, elektromagnetyczne działa szynowe (railgun), systemy radarowe nowej generacji, cybertechnologie oraz sieciocentryczne systemy dowodzenia – wymagają ogromnych ilości energii. Wprowadzenie pojazdów bezzałogowych (lądowych, powietrznych i morskich), zautomatyzowanych baz i robotyki dodatkowo zwiększa zapotrzebowanie na zasilanie, szczególnie w warunkach bojowych.

Tradycyjna logistyka paliwowa, oparta głównie na ropie naftowej i jej pochodnych, staje się coraz bardziej skomplikowana i kosztowna. Z tego względu armie inwestują w alternatywne źródła energii – takie jak panele słoneczne, biopaliwa, wodór, a nawet małe reaktory jądrowe – aby zwiększyć autonomię energetyczną oddziałów operujących w odległych lub trudnych warunkach. Wprowadzane są także inteligentne systemy zarządzania energią, które mają na celu minimalizację strat i optymalizację zużycia.

W odpowiedzi na rosnące koszty operacyjne oraz wyzwania klimatyczne, wojsko zaczyna inwestować w technologie zwiększające efektywność energetyczną. Przykładem są hybrydowe i elektryczne pojazdy wojskowe, systemy odzysku ciepła, czy programy redukcji emisji CO₂ w jednostkach wojskowych. Wojska USA, NATO i UE coraz częściej uwzględniają aspekt zrównoważonego rozwoju w strategiach bezpieczeństwa, co prowadzi do rosnącej roli energii odnawialnej również w sektorze obronnym. Nowoczesne technologie wojskowe nie tylko zmieniają sposób prowadzenia wojen, ale również kształtują globalną politykę energetyczną. Rosnące zapotrzebowanie na energię, potrzeba niezależności energetycznej oraz ochrona zasobów strategicznych stają się równie istotne jak sam rozwój uzbrojenia. W przyszłości, siły zbrojne będą musiały balansować między skutecznością militarną a odpowiedzialnością energetyczną i środowiskową, co sprawia, że kwestia energii staje się jednym z kluczowych aspektów bezpieczeństwa XXI wieku.

Bibliografia

1. Fryc M., Nowoczesne technologie kształtujące rozwój Sił Zbrojnych i ich operacyjne użycie do 2039 roku, 2024 r., str. 168 – 170.
2. Jagiełło W., Seń. A.,Sweklej P.,Szlachta M. , Nowe i przełomowe technologie w bezpieczeństwie i obronności- priorytety wyborów, 2024 r., str. 17 – 18.
3. Michalski Z.C., Wojny cybernetyczne.
4. Papierowska Z., Informatyczne technologie wykorzystywane w logistyce wojskowej, 2022r.

6. LIFELONG LEARNING, CZYLI EDUKACJA PRZEZ CAŁE ŻYCIE

Beata Szczawińska

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

Wydział Nauk Społecznych

*„Każdy, kto przestaje się uczyć jest stary,
bez względu na to, czy ma 20 czy 80 lat.
Kto kontynuuje naukę pozostaje młody.
Najwspanialszą rzeczą w życiu jest
utrzymywanie swojego umysłu młodym”*
(Henry Ford)

1. Wstęp

Idea uczenia się przez całe życie nie jest odkryciem współczesnego świata. Już starożytni filozofowie, tacy jak Sokrates, Platon czy Konfucjusz zdawali sobie sprawę z tego jak istotny dla człowieka jest samorozwój, zdobywanie nowej wiedzy, ciągłe doskonalenie się. Owszem koncepcja ta przybrała na sile w XX wieku ze względu na dynamiczny rozwój technologii. Nieustannie zachodzące zmiany w wielu obszarach życia poniekąd wymusiły na ludziach konieczność ciągłego aktualizowania oraz poszerzania swoich kompetencji. Zwiększa to szanse na łatwe przystosowanie się do zmiennej i jakże nieprzewidywalnej rzeczywistości. Daje również sposobność wykorzystania możliwości jakie niosą ze sobą nowe technologie.

Nie bez znaczenia pozostaje również zjawisko wydłużającej się średniej długości życia. Skoro żyjemy dłużej, to tym samym mamy więcej czasu na pogłębianie swojej wiedzy, rozwój osobisty i odkrywanie tajemnic nauk wszelakich.

Zdając sobie sprawę z tego jak bardzo istotna jest edukacja oraz dbając o zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy państw członkowskich, Komisja Europejska przedstawiła definicję uczenia się przez całe życie (lifelong learning, w skrócie LLL). Brzmi ona następująco: „wszelkie działania związane z uczeniem się przez całe życie, zmierzające do poprawy poziomu wiedzy, umiejętności i kompetencji w perspektywie osobistej, obywatelskiej, społecznej i/lub związanej z zatrudnieniem” (Komunikat Komisji Europejskiej, 2001, 678).

Idea lifelong learning dotyczy osób w każdym wieku - począwszy od wczesnego dzieciństwa, poprzez okres edukacji szkolnej i czas aktywności zawodowej, aż po wiek senioralny. Koncepcja ta obejmuje zarówno rozwój jednostki, jak i budowanie kapitału społecznego (Maniak, 2015, s. 129).

2. Zalety kształcenia się przez całe życie

Mózg to niesamowity wytwór matki natury, dzięki któremu czujemy, poruszamy się, rozumiemy, poznajemy. Jednak tak jak każdy narząd również i mózg poddaje się upływowi

czasu. Na szczęście można o niego odpowiednio zadbać. Jak to zrobić? Niezmiernie istotna jest aktywność fizyczna, odpowiednia dieta, relacje z innymi ludźmi. Kluczowym czynnikiem jest tu jednak aktywność intelektualna.

Badania wykazują, że osoby aktywne umysłowo dużo rzadziej zapadają na choroby neurodegeneracyjne, takie jak demencja czy Alzheimer. Uczenie się stymuluje mózg, zwiększa jego plastyczność, poprawia pamięć i koncentrację, a także spowalnia procesy starzenia się (Molęda, 2024, s. 281).

Inne zalety kształcenia się przez całe życie to poszerzanie horyzontów, rozwój kreatywności, większa otwartość umysłu, lepsze wykorzystanie osobistego potencjału.

Nie można pominąć także wpływu edukacji na poczucie własnej wartości. Zdobywanie nowej wiedzy często buduje pewność siebie, daje poczucie sprawczości, może być źródłem satysfakcji oraz radości z odkrywania. Dla wielu osób to również sposób na odnalezienie sensu w trudniejszych momentach życia - nowe hobby, kurs czy zainteresowanie mogą stać się impulsem do pozytywnej zmiany.

Z perspektywy zawodowej, nieustanne poszerzanie kompetencji zwiększa elastyczność na rynku pracy (Błyszczek i Gołębiowska, 2015, s. 231). Umożliwia przebranżowienie się, zdobycie awansu czy otwarcie własnej działalności. Współczesny świat oferuje w tym zakresie ogrom możliwości - od kursów zawodowych, przez studia podyplomowe, po Uniwersytety Trzeciego Wieku, webinary czy aplikacje edukacyjne.

Oczywiście, istnieją też pewne bariery, by podejmować naukę - brak wolnego czasu, zmęczenie, obowiązki zawodowe czy rodzinne. Jednak współcześnie, kiedy wiele materiałów dostępnych jest online i często za darmo, nauka jest naprawdę na wyciągnięcie ręki. Podcasty, filmy dokumentalne, spotkania dyskusyjne, warsztaty, kanały edukacyjne na youtube - wybór jest spory. Naprawdę wystarczy kilkanaście minut dziennie, by systematycznie rozwijać nowe umiejętności. Każdy może znaleźć odpowiednią dla siebie formę. Trzeba tylko chcieć.

Skoro tak wiele korzyści płynie z regularnego uczenia się, to dlaczego nie wszyscy z tego korzystają? Zapewne przez głębokie społeczne stereotypy twierdzące, że nauka jest tylko dla młodych, że nie wypada iść do szkół lub na studia w późnym wieku. Warto jednak znaleźć w sobie siłę, by przełamać owe skostniałe schematy, odrzucić ograniczające przekonania, nie oglądać się na innych, tylko słuchać głosu swojego serca. Edukacja nie ma wieku, a podążanie za własnymi pasjami i chęć rozwoju to postawa godna szacunku - niezależnie od metryki.

3. Osoby, które inspirują

Na szczęście istnieje spora grupa osób, która znalazła w sobie odwagę, by realizować swoje pasje i marzenia nie bacząc na opinię innych ludzi. Ich historie są nie tylko wyjątkowe, ale też niezwykle inspirujące. Pokazują, że nauka i rozwój osobisty mogą towarzyszyć człowiekowi przez całe życie, a wiek nie jest przeszkodą, lecz często bywa wręcz atutem.

Jedną z takich osób jest pochodząca z Wielkiej Brytanii Mary Hobson. Pani ta zaczęła uczyć się języka rosyjskiego mając 56 lat. Impulsem do nauki był prezent od córki - powieść *Wojna i pokój* Lwa Tołstoja. Książka zrobiła na niej tak duże wrażenie, iż postanowiła przeczytać ją w oryginale. Na początku tajniki cyrylicy przekazywała jej przyjaciółka z Rosji, ale to nie wystarczyło pani Hobson. W wieku 62 lat postanowiła zapisać się na Uniwersytet

Londyński. Z czasem język rosyjski stał się jej prawdziwą pasją – do tego stopnia, że zaczęła tłumaczyć literaturę, m.in. *Eugeniusza Oniegina* Aleksandra Puszkina. Jej przekłady zyskały uznanie krytyków i przyniosły jej prestiżowe nagrody literackie. Na tym jednak nie zakończyła swojej drogi - w wieku 74 lat obroniła pracę doktorską.

Mary Hobson podkreślała, że nauka nowego języka odmieniła jej życie. Studia według niej miały wpływ na wszystko - zdobycie nowego kręgu przyjaciół, utrzymywanie umysłu w aktywności, na prowadzenie zupełnie innego stylu życia, niż miała do tej pory. Determinacja w dążeniu do realizacji marzeń pozwoliła jej zdobyć tak wiele. Jej historia to dowód na to, że pasja potrafi zaprowadzić nas dalej, niż kiedykolwiek byśmy przypuszczali - jeśli tylko damy sobie szansę.

Kolejną inspirującą postacią jest Ewa Woydyłło, znana psycholog i terapeutka uzależnień. Choć psychologią interesowała się od dawna, studia na tym kierunku rozpoczęła dopiero w wieku 45 lat. Nie przejmowała się zbytnio metryką, a wręcz twierdziła, że jedynie człowiek dojrzały może stawić czoła tak poważnej materii jaką jest psychologia. Uważa bowiem, iż „droga do biegłości klinicznej nie kształtuje się dzięki książkom, tylko poprzez własne doświadczenie życiowe”. Pani Woydyłło nie tylko z powodzeniem skończyła studia, ale także obroniła doktorat. Píše książki, wykłada, pomaga ludziom z problemami, specjalizuje się w terapii uzależnień. Twierdzi, że w dążeniu do celu niezmiennie istotna jest świadomość własnego potencjału i możliwości. Najważniejsze jest jednak postawić ten pierwszy krok, gdyż pewne jest jedno - nie dotrzemy na szczyt siedząc na kanapie.

Takich przykładów jest znacznie więcej. Halina Frąckowiak, znana piosenkarka, rozpoczęła studia psychologiczne w wieku 47 lat, łącząc karierę artystyczną z potrzebą samorozwoju. Z kolei Zenon Lenczewski, uznawany za najstarszego studenta w Polsce, rozpoczął studia filologiczne po siedemdziesiątce. W 2023 roku, mając 76 lat, obronił pracę magisterską z filologii chorwackiej na ocenę bardzo dobrą, a następnie... zapisał się na kolejny kierunek o którym marzył od dawna, czyli archeologię. Pan Lenczewski podkreśla, że jego decyzja o powrocie na studia miała także wymiar symboliczny - chciał udowodnić, że wiek nie oznacza mentalnego spadku formy, a osoby starsze są wciąż zdolne do zdobywania wiedzy, rozwoju i realizowania swoich pasji.

Uczenie się przez całe życie to nie tylko studia, kursy czy szkolenia. To także rozwijanie zainteresowań, pielęgnowanie pasji i poszukiwanie nowych dróg samorealizacji. Pasja to bowiem potężny motor napędowy - pozwala pokonywać ograniczenia, utrzymać motywację i nadaje życiu głębszy sens.

Doskonałym przykładem takiej postawy był Aleksander Doba - podróżnik, kajakarz, człowiek o niezwyklej sile ducha. Jako pierwszy w historii przepłynął kajakiem przez Ocean Atlantycki z Afryki do Ameryki Południowej, wyłącznie dzięki sile własnych mięśni. Gdy tego dokonał, miał 64 lata. Swoim wyczynem nie tylko wpisał się do księgi rekordów, ale także zainspirował tysiące ludzi na całym świecie, pokazując, że marzenia nie mają daty ważności. W 2015 roku czytelnicy amerykańskiej edycji *National Geographic* okrzyknęli go Podróżnikiem Roku. Doba uczył nas, że nie powinniśmy bać się wielkich marzeń. Jego życiowym mottem było hasło: „*lepiej żyć jeden dzień jako tygrys niż sto dni jako owca*”. Te słowa doskonale oddają podejście ludzi odważnych, żyjących z pasją i niebojących się przekraczać granic zarówno fizycznych jak i mentalnych.

Co łączy wszystkie wspomniane osoby - Mary Hobson, Ewę Woydyłło, Halinę

Frąckowiak, Zenona Lenczewskiego czy Aleksandra Dobę? Bez wątpienia odwaga do podejmowania nowych wyzwań, determinacja w działaniu, ciekawość świata i wiara w siebie. Ale przede wszystkim pasja. To ona pchała ich naprzód, motywowała do nauki, zdobywania wiedzy, realizowania marzeń. Dla nich wiek nie był przeszkodą, a wręcz motywacją, by udowodnić sobie i innym, że życie można przeżyć pełniej, jeśli nie przestaje się uczyć i rozwijać. Ich historie są pięknym przypomnieniem, że uczenie się przez całe życie jest świadomym wyborem - wyborem aktywności, otwartości na zmiany i wiary w potencjał, który drzemie w każdym człowieku. Takim ludziom można powiedzieć tylko jedno - *chapeau bas!*

4. Znaczenie LLL dzisiaj

Współcześnie idea lifelong learning, czyli edukacji przez całe życie nabrała jeszcze większego znaczenia. W dobie gwałtownych przemian społecznych, technologicznych i gospodarczych, ciągle podnoszenie kompetencji staje się nie tylko potrzebą jednostki, ale wręcz warunkiem funkcjonowania we współczesnym świecie. Koncepcja ta jest intensywnie promowana zarówno przez instytucje międzynarodowe, jak i krajowe. Jednym z kluczowych instrumentów wspierających rozwój edukacji ustawicznej w Unii Europejskiej jest Europejski Fundusz Społeczny, który finansuje liczne inicjatywy szkoleniowe, kursy, projekty edukacyjne oraz programy aktywizacji zawodowej. Z kolei organizacja UNESCO powołała specjalny instytut - *UNESCO Institute for Lifelong Learning* - który zajmuje się badaniem, wdrażaniem i promowaniem idei LLL na całym świecie.

Dlaczego kładzie się na to tak wielki nacisk? Odpowiedź jest prosta - uczenie się przez całe życie oprócz jednostkowych korzyści, które odnosi doszkalający się człowiek, ma również globalny charakter. Ludzie nastawieni na rozwój, elastyczni, gotowi do zmiany, tworzą społeczeństwo odporne na kryzysy, a zarazem bardziej innowacyjne i konkurencyjne. Inwestycja w edukację dorosłych to także inwestycja w kapitał ludzki, który jest kluczowym zasobem każdej nowoczesnej gospodarki.

Właśnie dlatego tak bardzo ważne jest, by umożliwić poszerzanie kompetencji i kwalifikacji wszystkim. Zwłaszcza takim osobom, które są zagrożone ryzykiem wykluczenia. Czyli na przykład osobom 55+, gdyż często mają one problem z nowoczesną technologią. Mimo ogromnego doświadczenia zawodowego, ich potencjał bywa niewykorzystany, ponieważ brakuje im kompetencji cyfrowych lub dostępu do nowoczesnych form nauki.

Podobnych trudności doświadczają młode matki, które próbują łączyć obowiązki rodzinne z potrzebą rozwoju zawodowego. Często rezygnują z dalszej edukacji z braku czasu, dostępu do opieki nad dzieckiem lub elastycznych form kształcenia.

Należy więc tworzyć systemy edukacji inkluzyjnej, które umożliwią każdemu, niezależnie od wieku, sytuacji życiowej czy poziomu wykształcenia, zdobywanie nowych kompetencji, doksztalcanie się czy nawet całkowite przebranżowienie. Kluczowe jest tutaj usuwanie barier w dostępie do edukacji oraz promowanie rozwiązań opartych na dostępności i dostosowaniu do indywidualnych potrzeb. Współczesne społeczeństwo nie może sobie pozwolić na to, by ignorować potencjał któregośkolwiek z jego członków. Uczenie się przez całe życie to nie tylko prawo, ale i szansa, która odpowiednio wsparta może realnie zmieniać życie jednostek i rozwijać całe społeczeństwa.

5. Podsumowanie

Reasumując - dojrzałość nie jest żadną przeszkodą, by kontynuować edukację. Może być wręcz zaletą, gdyż starsze osoby wnoszą do procesu uczenia się nie tylko bogate doświadczenie zawodowe i życiowe, ale także umiejętność refleksji, cierpliwość i głębsze rozumienie złożonych problemów. Wszystkie te elementy sprawiają, że nauka w późniejszym wieku bywa często bardziej świadoma i ukierunkowana.

Warto zatem podejmować aktywność intelektualną nie zważając na pesel. To nie tylko sposób na osobisty progres, ale także skuteczna metoda wzmacniania poczucia własnej wartości i utrzymania sprawności umysłowej przez długie lata. Chroni nas to również przed zdezaktualizowaniem zdobytej wcześniej wiedzy i przed pozostaniem na bocznym torze współczesnego świata.

Edukacja to inwestycja, która zawsze się opłaca. Nie musi oznaczać powrotu w szkolne ławki - może przybierać różne, nowoczesne formy dostosowane do potrzeb i możliwości każdej osoby. Kluczowe jest jednak otwarcie na nowe doświadczenia, gotowość do zdobywania informacji oraz pielęgnowanie własnych aspiracji - bez względu na wiek czy życiowe okoliczności. Nie warto rezygnować z marzeń ani tłumić ciekawości świata tylko dlatego, że „już nie wypada” lub że „jest za późno”. Nauka nie kończy się przecież wraz z ostatnim dzwonkiem - to proces, który może, a nawet powinien, towarzyszyć nam przez całe życie.

Bibliografia

1. Błyszczek A., Gołębiowska M. (2015). Lifelong learning a jakość życia - studium przypadku. W: V. Tanaś, W. Welskop (red.), Lifelong learning. Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu, Łódź (s. 231-241).
2. Bozhkova Y. (2016). Learning Russian has given me a whole new life. Russia Beyond.
3. Making a European Area of Lifelong Learning a Reality, Komunikat Komisji Europejskiej, COM (2001) 678.
4. Maniak G. (2015). Kształcenie przez całe życie-idea i realizacja. Polska na tle Unii Europejskiej. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego, nr 214, Katowice. (s. 128-139).
5. Molęda A. (2024). Mózg seniora-wpływ doświadczenia życiowego na funkcje poznawcze. Medycyna Pracy Work Health Safety, 75/3, (s. 279-285) <https://doi.org/10.13075/mp.5893.01518>.

Źródła internetowe:

6. <https://drzewofranciszka.pl/jak-zyc-pelnia-zycia-opowiesc-o-aleksandrze-dobie/> (data dostępu: 15.09.2025).
7. <https://festiwalwiosny.pl/zalety-uczenia-sie-przez-cale-zycie/> (data dostępu: 09.09.2025)
8. <https://natemat.pl/171465,chcesz-byc-szczesliwy-to-wstan-z-krzesla-dr-ewa-woydylo-osiatynska-o-tym-jak-spelniac-marzenia> (data dostępu: 13.09.2025).
9. <https://tygodnik.interia.pl/news-76-latek-zaczal-studia-pan-zenon-robi-furore-z-kolezankami-c,nId,7125060> (data dostępu: 09.09.2025).

7. ZMIENIAJĄCE SIĘ OBLICZE PRZESTĘPCZOŚCI W DOBIE GLOBALIZACJI I MIGRACJI

Patrycja Janicka

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Instytut Prawa

ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków

E-mail: janicka.patrycja363@gmail.com

1. Wstęp

Globalizacja i migracje należą do procesów, które w sposób zasadniczy kształtują współczesne życie społeczne, gospodarcze i polityczne. Ich konsekwencją jest nie tylko intensyfikacja kontaktów między państwami i społeczeństwami, lecz także powstanie nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera prawo karne, którego celem jest zapewnienie ochrony najważniejszych dóbr prawnych. Zarówno w prawie polskim, jak i w regulacjach międzynarodowych widoczna jest ewolucja przepisów odpowiadających na wyzwania związane z handlem ludźmi, przemytem migrantów, praniem pieniędzy czy cyberprzestępczością. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie sposobów, w jakie normy prawa karnego adaptują się do zmieniającego się oblicza przestępczości w dobie globalizacji i migracji.

2. Materiały i Metody

W trakcie pisania niniejszego artykułu podstawę mojej analizy stanowiły przepisy polskiego Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 roku. Uwzględniłam również przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polski oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

W zakresie prawa międzynarodowego kluczowe znaczenie miały dla mnie: Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (Palermo, 2000), Konwencja Rady Europy o przeciwdziałaniu handlowi ludźmi (Warszawa, 2005) oraz Status Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego (1998). Uwzględniłam tutaj także dorobek prawa Unii Europejskiej, w tym dyrektywy dotyczące przeciwdziałania praniu pieniędzy. Zastosowana metodologia obejmuje analizę dogmatycznoprawną, metodę prawnoporównawczą oraz wykorzystanie perspektywy kryminologicznej.

3. Wyniki i dyskusja

Analiza wykazuje, że globalizacja i migracje istotnie wpływają na przekształcenie zjawiska przestępczości, nadając jej charakter transnarodowy i wielowymiarowy. Efekty te można uchwycić na gruncie prawa krajowego, międzynarodowego, a także w kontekście socjologicznym i ekonomicznym.

Polski ustawodawca stopniowo wprowadza regulacje dostosowane do wyzwań, jakie stawia przed nim globalizacja. Często są one wymuszane na państwach, takich jak Polska, przez różne konwencje międzynarodowe. „Konwencje starają się też zapobiec sytuacji, w której czyn nie podlegałby jurysdykcji sądów żadnego państwa. W tym celu zobowiązują sygnatariuszy do ustanowienia jurysdykcji w pewnych sytuacjach, niekiedy wprowadzając charakterystyczną dla tej grupy przestępstw zasadę represji wszechświatowej (uniwersalną).” [Gardocki, Gardocka, Majewski, 2017, s. 213] W polskim ustawodawstwie represja uniwersalna przewidziana jest w art. 113 k.k., który umożliwia ściganie najpoważniejszych zbrodni, niezależnie od miejsca ich popełnienia, co stanowi implementację zasady powszechnej odpowiedzialności karnej. Szczególnie doniosłe znaczenie ma penalizacja handlu ludźmi z art. 189a k.k., wprowadzona w celu realizacji zobowiązań konwencyjnych i odpowiadająca na praktyczne problemy związane z wykorzystywaniem migrantów. Handel żywym towarem jest przedmiotem wielu konwencji międzynarodowych, co podkreśla, jak ważny społecznie jest ten problem, i że jego penalizacja jest konieczna. Polska pierwszy raz przystąpiła do takiej konwencji w 1922 r. i chodziło tutaj o konwencję z 1910 r. dotyczącą zwalczania handlu żywym towarem. Potem powstały kolejne, które udoskonalały pierwotny wzór, a przyczyniała się do tego właśnie globalizacja i migracja. I tak w 1921 r. powstała Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, która poza penalizowaniem samego dokonanego już aktu stanowiła, że „karalne miało być też usiłowanie i, w granicach prawa wewnętrznego, przygotowanie takiego przestępstwa” [Gardocki i in., 2017, s. 219] W 1950 r. opracowano konwencję w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji. Miała ona na celu zunifikowanie dotychczasowych postanowień innych umów w tym zakresie, a także rozciągnęła je na większą grupę czynów. Najnowszym aktem regionalnego prawa międzynarodowego dotyczącego tego zakresu jest Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi z 2005 r. „Ten sporządzony w Warszawie dokument zobowiązuje sygnatariuszy do penalizacji werbowania, transportu, przekazywania, przechowywania lub przyjmowania osób, z zastosowaniem groźby lub użyciem siły bądź innych form przymusu, prowadzenia, oszustwa, podstępu, nadużycia władzy lub wykorzystywania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą w celu wykorzystania” CYTAT Ochrony ofiar takiego procederu dotyczy także Protokół z Palermo, który uzupełnia Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 2000 r. Przez ratyfikację tego dokumentu wprowadzono do Kodeksu karnego definicję handlu ludźmi (art. 115 § 22 k.k.), która brzmi następująco: handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem: 1) przemocy lub groźby bezprawnej, 2) uprowadzenia, 3) podstępu, 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą - w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub

narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1-6.

Kolejnym ważnym przepisem jest ten z art. 264 k.k. dotyczący nielegalnego przekraczania granicy, który nabrał aktualności w związku z kryzysem migracyjnym na granicy wschodniej. Przepis ten połączony jest z prawem unijnym, a konkretnie z Dyrektywą 2002/90/WE, która definiuje ułatwianie nielegalnego wjazdu tranzytu i pobytu. Zobowiązuje ona państwa członkowskie do właściwego karania osób, które poprzez naruszanie przepisów, umyślnie pomagają obywatelowi państwa nienależącego do Unii Europejskiej we wjeździe do państwa Unii Europejskiej, a także w tranzycie przez terytorium takiego państwa lub dla korzyści finansowych, w sposób umyślny pomagają obywatelowi z państwa spoza Unii Europejskiej w zamieszkaniu państwa członkowskiego. Z kolei art. 299 k.k. dotyczący prania pieniędzy, żeby dostosować się do coraz to nowszych realiów spowodowanych globalizacją czy migracją, był wielokrotnie nowelizowany. W związku z tym może on wciąż na nowo odpowiadać na wyzwania związane z finansowaniem terroryzmu i działalnością grup przestępczych, w tym także tych międzynarodowych, które dzięki wyżej wspomnianej globalizacji rosną w siłę. Dla omawianej kwestii warto też wspomnieć o art. 218 § 1a k.k., który penalizuje uporczywe naruszanie praw pracowniczych i jest istotny w kontekście nielegalnego zatrudniania migrantów, które często przybiera formę przymusową. Jest to zdecydowanie problem naszych czasów, gdyż poprzez konflikty zbrojne w wielu częściach świata do Polski przyjeżdżają migranci, którzy przez swoją ciężką sytuację nieraz są wykorzystywani przez silniejszych od siebie pracodawców.

Na poziomie międzynarodowym podstawowe znaczenie ma już wspomniany przeze mnie wyżej Protokół z Palermo, która ujednoliciła definicję handlu ludźmi i zobowiązała państwa, które stały się jej sygnatariuszami, do kryminalizacji uczestnictwa w międzynarodowych strukturach zajmujących się handlem ludźmi. Należy tu też wspomnieć, że poza samą penalizacją tych przestępstw sygnatariusze zobowiązani są również do zapobiegania handlowi ludźmi. W tym celu powinni oni przyjąć niezbędne środki służące zapobieganiu i zwalczaniu handlu ludźmi we współpracy z odpowiednimi organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. Działaniami takimi mogą być: przekazywanie informacji i kampanie medialne, ale także inicjatywy społeczne i ekonomiczne. Warto też wspomnieć, że protokół ten zapewnia również ochronę ofiarą tego procederu. Wymienia się tutaj ochrony prywatności i tożsamości ofiar, udzielania im informacji dotyczących postępowań związanych z ich sprawą, zapewnienia im możliwości odzyskania zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego oraz przywrócenia do społeczeństwa czy udzielenie ofiarom pomocy w powrocie do kraju ich pochodzenia lub wyjazdu do innego kraju przy tym zapewniając im należyte bezpieczeństwo. Dzięki temu Protokołowi państwa mają w sposób klarowny pokazane, jak działać w coraz to nowszej rzeczywistości przestępstw międzynarodowych. Ważna też jest Konwencja Rady Europy o przeciwdziałaniu handlowi ludźmi z 2005 r. wprowadziła system ochrony ofiar, a jej implementacja w Polsce doprowadziła do rozwoju programów wsparcia i ochrony świadków. Statut Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego ujednolicił zasady odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe i stał się wzorem prawa krajowego, wskazując konieczność reagowania na przestępstwa o charakterze globalnym.

Dorobek prawny Unii Europejskiej odgrywa kluczową rolę w koordynowaniu działań państw członkowskich w obszarze prawa karnego, szczególnie w zakresie przestępczości związanej z globalizacją i migracjami. W kwestii przemytu migrantów i handlu ludźmi mowa tutaj oczywiście o Dyrektywie 2002/90/WE, która definiuje pomocnictwo w nielegalnym wjeździe, tranzycie i pobycie. Uzupełnia ją Decyzja ramowa Rady 2002/946/WSiSW w sprawie wzmocnienia ram karnych dla zwalczania ułatwiania nielegalnego wjazdu i pobytu. W odniesieniu do handlu ludźmi fundamentalne znaczenie ma Dyrektywa 2011/36/UE, która nakłada na państwa obowiązek penalizacji tego procederu oraz zapewnienia ochrony ofiar. Polska implementowała tę dyrektywę poprzez nowelizację art. 189a k.k. Natomiast ochronę ofiar przestępstw wprowadza Dyrektywa 2012/29/UE, która ustanawia minimalne normy w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw zapewnia jednolity standard postępowania wobec ofiar w całej Unii Europejskiej. Ma ona znaczenie szczególne w kontekście migrantów będących ofiarami przestępstw transgranicznych. W obszarze przestępczości gospodarczej kluczowe znaczenie mają przepisy dotyczące przeciwdziałania praniu pieniędzy. Polska implementowała między innymi Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2015/849 tzw. IV Dyrektywa AML oraz Dyrektywę 2018/843, czyli tzw. V Dyrektywa AML. Warto wspomnieć, że ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu wprowadziła obowiązek prowadzenia Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych (CRBR). Jego głównymi zadaniami są przeciwdziałanie praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu oraz ujawnianie faktycznych właścicieli spółek, co utrudnia przestępcom ukrywanie dochodów i stosowanie spółek fasadowych. Rejestr ma charakter publiczny, przez co umożliwia każdemu nieodpłatny dostęp do informacji o beneficjentach rzeczywistych, zapewnia również większą kontrolę informacji przez społeczeństwo obywatelskie, a także przyczynia się do zwiększenia zaufania do rynku finansowego oraz uczestników obrotu gospodarczego. Istotna jest także Dyrektywa 2013/40/UE w sprawie ataków na systemy informatyczne, która zobowiązuje państwa członkowskie do penalizacji nieuprawnionego dostępu do systemów i danych oraz wprowadza minimalne sankcje. W Polsce odpowiadają jej przepisy art. 267-269b k.k. natomiast z punktu widzenia praktyki wymiaru sprawiedliwości kluczowe znaczenie ma Decyzja ramowa rady 2002/54/WSiSW w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA). Pozwala ona na uproszczoną i szybką ekstradycję sprawców pomiędzy państwami członkowskimi, co znacząco zwiększa skuteczność walki z przestępczością transnarodową. Dorobek Unii Europejskiej tworzy więc wielowymiarowy system, który obejmuje zarówno przepisy materialne (definicje i sankcje), jak i procesowe (instrumenty współpracy). Wspólnym mianownikiem jest założenie, że żadne państwo członkowskie nie jest w stanie samodzielnie skutecznie przeciwdziałać zjawiskom przestępczości globalnej, a skuteczna walka wymaga ścisłej koordynacji w ramach prawa unijnego.

Procesy migracyjne oraz globalizacja wywołują istotne skutki społeczne i polityczne, które znajdują swoje odzwierciedlenie w regulacjach prawa karnego. Migranci i cudzoziemcy w wielu przypadkach pozostają szczególnie narażeni na wiktyimizację – zarówno w obszarze pracy przymusowej, handlu ludźmi, jak i przestępstw motywowanych nienawiścią. W tej kwestii warto wspomnieć o art. 119 § 1 k.k., który penalizuje stosowania przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby lub grupy osób z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub wyznaniowej. Przepis ten odzwierciedla zobowiązania

Polski wynikające Decyzji ramowej Rady 2008/913/WSiSW w sprawie zwalczania rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawa karnego. W praktyce ma on znaczenie dla przeciwdziałania przestępstwom motywowanym niechęcią wobec migrantów. Kwestie przymusowej i wyzysku ekonomicznego porusza art. 218 § 1a k.k., który przewiduje karalność uporczywego naruszania praw pracownika wynikających ze stosunku pracy. W odniesieniu do migrantów bywa on stosowanych w przypadkach zatrudnienia nielegalnego, zaniżania wynagrodzeń czy pracy ponad siły. Dodatkowo art. 123 k.k. przewiduje odpowiedzialność za stosowanie pracy przymusowej w kontekście zbrodni wojennych, co koresponduje z definicjami w Konwencji nr 29 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej pracy przymusowej (z 1930 r.). Dyrektywa 2011/36/UE wprowadza zasadę *non-punishment*, nakazując państwom członkowskim podjęcie odpowiednich środków prawnych, aby kompetentne organy mogły nie ścigać ani nie wymierzać kar wobec osób będących ofiarami handlu ludźmi za ich udział w czynach zabronionych, które zostały popełnione wskutek przymusu będącego bezpośrednim następstwem wiktymizację (art. 8 Dyrektywy). W polskim porządku prawnym handel ludźmi jest penalizowany z art. 189a k.k., jednakże sam ten przepis nie zawiera wyraźnej, autonomicznej klauzuli *non-punishment*, gwarantującej automatyczną ochronę przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnoprawnej za przestępstwa popełnione pod przymusem w związku z byciem ofiarą. W praktyce ochrona taka bywa realizowana poprzez prokuratorską dyskrecję, stosowanie przesłanek wyłączających bezprawność lub winę oraz mechanizmy administracyjne i ochronne przewidziane przez prawo międzynarodowe i krajowe systemy wsparcia ofiar. Choć kwestie azytowe są głównie prawem administracyjnym i międzynarodowym publicznym, to ich konsekwencje dotyczą również prawa karnego. Z kolei Konwencja Genewska z 1951 r. o statusie uchodźców zakazuje karania osób za nielegalne przekroczenie granicy, jeśli uciekają przed prześladowaniami. W praktyce oznacza to konieczność szczególnej oceny przy stosowaniu art. 264 k.k. wobec osób poszukujących ochrony międzynarodowej. Warto też poruszyć kwestie z art. 40 Konstytucji RP oraz art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, które zakazują tortur i niehumanitarnego traktowania. Przepisy te mają zastosowanie do sytuacji zatrzymania i deportacji migrantów – nakładają na państwo obowiązek poszanowania ich podstawowych praw, także w ramach postępowań karnych. Aspekty społeczno-polityczne globalizacji i migracji mają więc wymiar nie tylko socjologiczny, ale i normatywny. Państwo, chroniąc swoje granice i ścigając przestępstwa transnarodowe, musi równocześnie respektować prawa człowieka i prawa migrantów. Przepisy prawa karnego stają się narzędziem równoważenia tych dwóch wartości – bezpieczeństwa i wolności.

Globalizacja w istotny sposób wpłynęła na ekonomiczne podłoże przestępczości. Powstanie złożonych struktur gospodarczych, łatwość przepływu kapitału oraz rozwój technologii cyfrowych sprzyjają działalności grup przestępczych, które wykorzystują rynki legalne i nielegalne. Prawo karne odpowiada na te wyzwania poprzez penalizację takich zjawisk jak pranie pieniędzy finansowanie terroryzmu, oszustwa gospodarcze czy cyberprzestępczość finansowa. Podstawowym przepisem polskiego prawa karnego art. 299 k.k., penalizujący pranie pieniędzy, rozumiane jako podejmowanie czynności zmierzających do ukrycia lub utrudnienia wykrycia pochodzenia środków uzyskanych z przestępstwa. Zjawisko to ma wymiar transnarodowy, a jego regulacja wynika między innymi

z implementacji unijnych Dyrektyw AML. Globalizacja doprowadziła do rozwoju rynków, na których kwitnie handel nielegalnymi towarami – narkotykami, bronią, a także ludźmi. Art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje obrót narkotykami, a jego międzynarodowe ujęcie wynika z konwencji ONZ z 1988 r. w sprawie zwalczania nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi. W odniesieniu do runku pracy istotne znaczenie ma art. 218 § 1a k.k., przewidujący odpowiedzialność karną za uporczywe naruszanie praw pracowniczych. W praktyce przepis ten stosowany jest w przypadkach wykorzystywania migrantów do pracy na czarno, za wynagrodzenie poniżej ustawowych standardów. Wymiar europejski uzupełnia Dyrektywa 2009/52/WE usadawiająca minimalne normy dotyczące sankcji wobec pracodawców zatrudniających obywateli państw trzecich przebywających nielegalnie. Polska penalizuje oszustwa gospodarcze w art. 286 k.k., obejmującym między innymi wyłudzenia kredytowe czy oszustwa inwestycyjne. W kontekście przestępczości transgranicznej szczególne znaczenia mają oszustwa VAT, będące problemem całej Unii Europejskiej. W odpowiedzi na to zjawisko przyjęto Dyrektywę 2017/137/UE (tzw. Dyrektywa PIF) w sprawie zwalczania nadużyć finansowych szkodzących interesom Unii za pomocą środków prawa karnego. Polska implementowała ją między innymi poprzez nowelizację przepisów Kodeksu karnego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Rozwój technologii cyfrowych spowodował wzrost znaczenia cyberprzestępczości gospodarczej. Art. 287 k.k. penalizuje oszustwo komputerowe polegające na nieuprawnionej ingerencji w systemy informatyczne w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Na poziomie unijnym odpowiada mu Dyrektywa 2013/40/UE w sprawie ataków na systemy informatyczne, która harmonizuje przepisy państwa członkowskich i wprowadza minimalne sankcje za przestępstwa tego rodzaju. Aspekty ekonomiczne przestępczości w dobie globalizacji i migracji pokazują, że tradycyjne narzędzia prawa karnego nie wystarczają. Konieczne staje się łączenie instrumentów prawa karnego materialnego z regulacjami finansowymi, podatkowymi i administracyjnymi. Niezbędna jest też współpraca międzynarodowa – bez wymiany informacji finansowych, bez wspólnych rejestrów i narzędzi takich jak Centralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych czy Prokuratura Europejska (EPPO), skuteczne zwalczanie przestępczości gospodarczej byłoby niemożliwe.

Przeprowadzona analiza wskazuje, że globalizacja i migracje w sposób istotny wpływają na kształt współczesnej przestępczości. Ustawodawca krajowy wprowadza regulacje odpowiadające na nowe wyzwania, jednak dynamika zjawisk przestępczych wymaga dalszej adaptacji prawa. Instrumenty prawa międzynarodowego i unijnego zapewniają spójność działań, lecz skuteczność zwalczania przestępczości transnarodowej uzależniona jest od praktycznej współpracy między państwami. Ostatecznie, migranci pozostają grupą szczególnie narażoną na wiktymizację, co powinno skłaniać do wzmocnienia gwarancji ochronnych i humanitarnego wymiaru prawa karnego.

4. Podsumowanie

Globalizacja i migracje w sposób istotny zmieniają oblicze współczesnej przestępczości. Prawo karne – zarówno polskie, jak i międzynarodowe – podejmuje próbę adaptacji do tych zjawisk poprzez penalizację handlu ludźmi, przemytu migrantów, prania pieniędzy czy nowych form cyberprzestępczości.

W perspektywie *de lege lata* obecne regulacje stanowią fundament ochrony, jednak w perspektywie *de lege ferenda* konieczne pozostaje dalsze wzmocnienie ochrony ofiar przestępstw transnarodowych, rozwój prawa wobec cyberprzestępczości oraz intensyfikacja współpracy międzynarodowej. Globalne wyzwania wymagają globalnych odpowiedzi, a przyszłość prawa karnego zależeć będzie od zdolności państw do wspólnego reagowania na zmieniające się oblicze przestępczości.

Bibliografia

1. Gardocki L., Gardocka T., Majewski Ł. Prawo Karne Międzynarodowe, Warszawa 2017, PWN.
2. Hofmański P., Kuczyńska H. Międzynarodowe Prawo Karne, Warszawa 2020, Wolters Kluwer Polska.
3. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946).
4. Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (Dz. U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158).
5. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).
6. Konwencja Rady Europy o przeciwdziałaniu handlowi ludźmi (Dz. U. z 2009 r. Nr 20, poz. 107).
7. Statut Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708).
8. Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowania terroryzmu (Dz. U. z 2025 r. poz. 644).
9. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383.).
10. Zgoliński I. Prawo Karne. Wykład praktyczny z testami online, Warszawa 2025, C.H.Beck.

Wykaz stron internetowych:

11. <https://www.prawo.pl>
12. https://european-union.europa.eu/index_en
13. <https://www.gov.pl/web/finanse/centralny-rejestr-beneficjentow-rzeczywistych>
14. <https://sip.lex.pl/openlex>

8. CZY PRAWO MIĘDZYNARODOWE JEST GOTOWE NA KONFLIKTY W CYBERPRZESTRZENI?

Mateusz Janicki

Uniwersytet Łódzki

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

Składowa 43, 90-127 Łódź

E-mail: jemmateuszmj@gmail.com

1. Wstęp

Homo sapiens od setek tysięcy lat prowadzi skuteczny podbój nowych przestrzeni życiowych. Około 70 tysięcy lat temu z powodu zmian klimatycznych oraz własnej ciekawości zapoczątkował migracje po całym świecie. W ten sposób dotarł do najodleglejszych zakątków Ziemi. Nauczył się w nich żyć i dostosował się do panujących w nich warunków. Po długich wyprawach z Afryki do Azji człowiek postanowił ujarzmić dla siebie morze. Pomiędzy 50 a 40 tysięcy lat temu homo sapiens dotarł przez ocean do wybrzeży Australii [Kandzia-Poździał, 2015, s. 101], aby się tam osiedlić i żyć. Jednak proces podporządkowywania sobie wód najsilniej prowadził w basenie Morza Śródziemnego. W początkowych latach starożytności Egipcjanie zaczęli żelować po Nilu oraz po wspomnianym morzu. Nieco później Fenicjanie i Grecy zainicjowali akcje kolonizacyjne na terenach odległych od swoich macierzy dostając się w te miejsca wykorzystując drogę morską. Jednak człowiek marzył o podporządkowaniu sobie kolejnych przestrzeni. Świadczą o tym między innymi mitologia (mit o Dedalu i Ikarze) oraz plany konstruktorskie Leonarda da Vinci. Właściwy przełom w powietrzu przyszedł wraz z oświeceniem. W 1783 roku bracia Montgolfier skutecznie wzbili się swoim balonem na gorące powietrze w przestworza. Aczkolwiek człowiek wciąż pragnął przekraczać bariery. W tym przypadku była to granica atmosfery - linia Kármána [Fédération Aéronautique Internationale]. Przecięcie tej linii udało się dzięki badaniom amerykańskiego naukowca Roberta H. Goddarta, który w 1926 roku skonstruował pierwszą na świecie rakietę. Jego eksperyment w długofalowych skutkach przyniósł obecność człowieka w kosmosie – Jurij Gagarin (1961) oraz Walentyna Tierieszkowa (1963) – jak również pozwolił stanąć na księżycu pierwszemu człowiekowi – Neil Armstrong w 1969 roku.

Wszystkie opisane sfery w długoletnich procesach stały się przestrzeniami działalności człowieka – tej pokojowej jak i militarnej. Można było myśleć, że nie istnieje już żaden obszar, który homo sapiens ma możliwość podporządkować. Jednak okazało się, że oprócz naturalnych dziedzin, człowiek jest zdolny samodzielnie wytworzyć nową przestrzeń, która zdecydowanie przyczyni się do ułatwienia mu życia – cyberprzestrzeń. Uprościła ona przesył informacji oraz sprawiła, że komunikacja między oddalonymi miejscami stała się możliwa. Jednak, tak jak każdy obszar działalności człowieka, jest ona narażona na powstawanie w niej zagrożeń. We współczesnym świecie stała się obszarem działalności przestępczej oraz miejscem walki pomiędzy państwami. W związku z tym jest to duże

wyzwanie dla społeczności międzynarodowej, która w niewystarczający sposób określiła miejsce cyberbezpieczeństwa w prawie międzynarodowym. Autor w niniejszym esej z największą starannością będzie starał się przybliżyć rzeczony temat. Z powodu ograniczeń ilościowych pracy głównym tematem zagrożeń w cyberprzestrzeni będą ataki prowadzone przez państwa na kraje, organizacje międzynarodowe oraz zagraniczne przedsiębiorstwa.

2. Materiał i metody

Materiał niniejszego artykułu składa się z rezolucji i konwencji międzynarodowych, takich jak Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych numer 1737 (Nowy Jork, 23.12.2006) oraz Konwencja Rady Europy o cyberbezpieczeństwie (Budapeszt, 10.11.2001). Dodatkowo, w celu podjęcia tematu autor posłużył się polskim aktem prawnym – Ustawą o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Warszawa, 30.08.2011), a także dokumentami strategicznymi, w tym *Strategy for operations in the information environment* (Waszyngton, 06.2016) oraz Wspólnym Komunikatem do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Strategią bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej (Bruksela, 07.02.2013).

Do analizy zagadnień cyberbezpieczeństwa wykorzystano piśmiennictwo z zakresu prawa międzynarodowego publicznego (Jacek Barcik, Tomasz Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2019). W artykule odniesiono się również do współczesnych publikacji naukowych, m.in. artykułów: *Mapping the global geography of cybercrime with the World Cybercrime Index* (Bruce Miranda i in., „PLOS One” 2024), *Operation ‘Olympic Games’ Cyber-sabotage as a tool of American intelligence aimed at counteracting the development of Iran’s nuclear programme* (Kamiński M.A., „Security&Defence Quarterly 2020).

W celu zgłębienia tematu wykorzystano także materiały konferencyjne, takie jak *Cyberspace: Definition and Implications* (Ottis Rain, Lorents Peeter, Dayton, 8-9 kwietnia 2010). Do analizy zagadnień związanych z cyberbezpieczeństwem i cyberprzestrzenią posłużyły liczne źródła internetowe, w tym publikacje Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa, artykuły dziennikarskie, wpisy na portalach społecznościowych, a także raporty i komunikaty instytucji międzynarodowych, takich jak FBI czy Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny.

Autor do zaprezentowania wyników badań wykorzystał metodę obserwacyjną, badania dokumentów i indywidualnych przypadków.

3. Wyniki i dyskusja

W pierwszej kolejności należy skupić się na przyjrzeniu się definicjom terminu „cyberprzestrzeń”. Początki wyjaśnienia owej kategorii sięgają końca lat 40. XX wieku. Wtedy amerykański matematyk i filozof – Norbert Wiener – wprowadził przedrostek „cyber” jako obowiązujący w świecie naukowym, jak również w powszechnym użyciu [Ottis i Lorents, 2010, s. 267-270]. Analizując współczesne definicje należy zwrócić uwagę na tę stworzoną przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych, który podaje, że cyberprzestrzeń to globalna domena w środowisku informacyjnym składająca się ze

współzależnej sieci technologii informacyjnej, infrastruktury i danych użytkowników, w tym Internetu, sieci komunikacyjnych, systemów komputerowych oraz wbudowanych procesorów i kontrolerów [Departament Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki]. Z kolei Unia Europejska nie podaje dokładnej definicji opisywanego terminu, lecz charakteryzuje go jako otwartą i wolną przestrzeń wspierającą włączenie polityczne i społeczne na całym świecie, usuwającą bariery między państwami, społecznościami i obywatelami, umożliwiającą interakcję oraz wymianę informacji i pomysłów w skali światowej, stanowi forum, na którym promuje się wolność słowa i korzystanie z praw podstawowych, oraz daje społeczeństwom szansę na walkę o bardziej demokratyczne i sprawiedliwe rządy [Wysoki Przedstawiciel Unii Europejskiej do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa]. Zgodnie z polską definicją, sformułowaną w 2011 roku, cyberprzestrzeń to przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami [Ustawa z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw]. Możemy zauważyć, że wszystkie definicje są do siebie dosyć podobne, jednak jak do tej pory nie udało się stworzyć jednej, przyjętej przez całą społeczność międzynarodową. Ujmując cyberprzestrzeń w prostych słowach jest to obszar, w którym dochodzi do wymiany informacji przy użyciu sprzętu podłączonego do globalnej, regionalnej lub lokalnej sieci komunikacyjnej.

Kolejnym niesamowicie istotnym terminem w niniejszej pracy jest cyberbezpieczeństwo. Z powodu dużej rozległości opisywanej kategorii wiele instytucji i organizacji skupia się na jej różnych wymiarach. Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna podaje, że cyberbezpieczeństwo to zachowanie poufności, integralności oraz dostępności informacji w cyberprzestrzeni. Można zauważyć, że wyjaśnienie jest skupione wyłącznie na zagadnieniach związanych z Internetem. Widać również, że jest to definicja dosyć ogólna. Z kolei Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny wylicza, że opisywany termin to zbiór narzędzi, polityk, koncepcji bezpieczeństwa, zabezpieczeń, wytycznych, podejść do zarządzania ryzykiem, działań, szkoleń, najlepszych sposobów i technologii, które mogą zostać użyte, aby chronić środowisko cybernetyczne, zasoby organizacji oraz użytkowników. W tym wyjaśnieniu widać szersze podejście do opisywanego problemu. Jednak agenda Organizacji Narodów Zjednoczonych nie podaje definicji, która ma szersze zastosowanie w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. W celu znalezienia takiego wyjaśnienia należy przyjrzeć się podejściu do terminu stworzonego na Szczycie NATO w Warszawie w 2016 roku. Bowiem na tym spotkaniu Sojusz Północnoatlantycki określił cyberbezpieczeństwo mianem jednej z domen¹ operacyjnych Paktu [Forbes, *Pięciokrotny wzrost ataków na wojskową infrastrukturę*]. Zobowiązało to państwa członkowskie NATO do rozwoju swoich zdolności obronnych w tym obszarze. Co ciekawe, cyberprzestrzeń uzyskała taki status jeszcze przed uznaniem kosmosu za domenę operacyjną – został on zakwalifikowany w ten sposób dopiero w 2019 roku jako piąty obszar działalności Sojuszu po przestrzeni lądowej, morskiej, powietrznej oraz cyberprzestrzeni [Space 24].

¹ Obszar działania, w którym funkcjonuje dana organizacja, realizując swoje cele i zadania.

Z powyższych rozważań wynika, że terminy cyberprzestrzeni oraz cyberbezpieczeństwa są jeszcze zdecydowanie niedookreślone. Może to wynikać z faktu, że jest to stosunkowo nowa gałąź działalności ludzkiej. Niemniej przez to, że opisywana przestrzeń jest wytworem ludzkiego umysłu i umiejętności okoliczności jej działania są dosyć nieprzewidywalne w porównaniu do innych sfer. Zestawiając cyberprzestrzeń z działaniami na lądzie widać znaczne różnice. Ludzkość, nauczona doświadczeniem, zdaje sobie sprawę z zagrożeń, jakie jej grożą w tym obszarze. Można wymienić w nich trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, gwałtowne burze czy tornada. Z kolei, kiedy mówimy o zagrożeniach spowodowanych ludzką działalnością, wiemy, że takimi są nimi między innymi konflikty zbrojne. Ludzkość jest przygotowana na reagowanie na groźne sytuacje. Inaczej ma się sprawa w odniesieniu do cyberprzestrzeni, w której nie mamy wystarczająco dużego doświadczenia, aby odpowiednio reagować na zagrożenia. Szczególnie w przypadku działalności zagrażającej bezpieczeństwu państw i społeczeństw.

3.1. Przykłady ataków cybernetycznych

A. Hakerska karma?

W 1979 roku rewolucjoniści islamscy pod wodzą ajatollaha Chomejniego przejmują władzę w Iranie. Obalili szacha, zmienili państwo w republikę islamską, wygonili Amerykanów – czas na budowę potężnego, niezależnego i bogatego państwa. W tym celu niezbędna jest silna armia, wyposażona w każdy możliwy rodzaj broni, w tym w broń atomową. Nie mogły pozwolić na to niedawny sojusznik Iranu – Stany Zjednoczone – oraz jego zaciekły wróg – Izrael. W takich okolicznościach dochodzi do pierwszej w historii serii cyberataków – Operacji Olympic Games. Operacji, którą w sferze cyberprzestrzeni można potraktować jako przekroczenie Rubikonu.

Na początku XX wieku Iran rozpoczął rozbudowę ośrodka nuklearnego w Natanz. Ilość zbudowanych w tym miejscu budynków, zatrudnienie dużej ilości pracowników oraz zakup wielu wirówek do wzbogacania uranu niesamowicie zaniepokoił Zachód. Stany Zjednoczone w obliczu dużego zainteresowania rejonem Bliskiego Wschodu spowodowanego walką z terroryzmem po 2001 roku, nie mogły nie zareagować na doniesienia z Iranu. Mimo zapewnień drugiej strony, że uran jest wzbogacany tylko w celach pokojowych Stany Zjednoczone widziały zagrożenie w działaniach Republiki. Z tego powodu rozpoczęły one dyplomatyczną krucjatę przeciwko Iranowi. W roli sojusznika pojawił się Izrael. Oba państwa silnie forsowały na arenie światowej wizję katastrofy, jeśli Republika zdobędzie broń jądrową. Ponadto Rada Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji wzywała Iran do zaprzestania rozwoju swojego programu atomowego oraz wzywała inne państwa do podjęcia wszelkich środków w celu zapobieżenia dostawom wszelkich przedmiotów, materiałów, sprzętu, towarów oraz technologii [SC Res. 1737, 2006]. Jednak gra z Iranem nie była łatwa. Oczywiście nie zastosował się on do rzeczonej rezolucji i kontynuował rozwój programu atomowego.

W sytuacji braku zauważalnych skutków akcji dyplomatycznych rząd Georga W. Busha oraz władze Izraela postanowiły współdziałać w bardziej radykalny sposób. Ich wywiady zaczęły infiltrować irański ośrodek badawczy w Natanz oraz niemieckie przedsiębiorstwo Siemens, które było głównym zaopatrzeniowcem dla bliskowschodniego reżimu. Firma sprzedawała Teheranowi wirówki służące wzbogacaniu uranu. Amerykańskie

CIA, NSA oraz izraelski Mosad rozpoczęły prace nad neutralizacją zagrożenia płynącego z Iranu. Początkowo należało zbadać możliwości zainfekowania irańskich systemów szkodliwym oprogramowaniem. W tym celu wysłano do ośrodka w Natanz oraz do fabryki Siemensu agentów wywiadów. Na podstawie wyniesionych przez nie informacji został stworzony robak nazwany Stuxnet. Ponownie z wykorzystaniem agentów wywiadu amerykańskiego oraz izraelskiego oprogramowanie zostało zainstalowane w systemach irańskiego programu jądrowego. Z powodu ograniczeń technicznych tamtego okresu działanie wymagało ręcznego zainfekowania sieci. W tym celu użyto uniwersalnego nośnika danych – USB.

Amerykańsko-izraelskie działania poskutkowały uszkodzeniem około 10% wirówek używanych przez Iran [Kamiński, s. 68]. Doprowadziło to do wyhamowania ambicji i funkcjonowania rozwoju programu atomowego w Iranie. Jednak mając na uwadze główny cel operacji – zablokowanie irańskich możliwości rozwoju technologii jądrowej – wydaje się, że starania podjęte w trakcie Olympic Games nie przyniosły zamierzonego skutku.

Intrygującym jest, że właśnie państwo, które współcześnie jest jednym z najbardziej narażonych na ataki cybernetyczne [Bruces, 2024, s. 8], jest odpowiedzialne za pierwszą agresję na inny kraj przeprowadzoną w opisywanej sferze. Działania Stanów Zjednoczonych oraz Izraela niejako zwróciły uwagę całego świata na możliwości wykorzystania tego obszaru jako domeny operacyjnej. Warto również wspomnieć, że do ujawnienia tajnej operacji amerykańsko-izraelskiej przyczyniła się białoruska firma zajmująca się bezpieczeństwem sieci – VirusBlockAda [Bruces, 2024, s. 8]. Jest to, dosyć ciekawe, odwrócenie współcześnie typowych ról przypisywanych państwom w sferze cyberbezpieczeństwa, gdyż to właśnie Białoruś jest postrzegana jako jedno z większych zagrożeń w tym obszarze jako kraj silnie zależny od Rosji.

B. Matrioszka Malware

Większość państw oraz organizacji międzynarodowych dostrzega największe zagrożenia dla cyberbezpieczeństwa w czterech państwach. Każde z nich to kraje z reżimami autorytarnymi lub totalitarnymi. Są to Rosja, Chińska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna oraz Iran. Mimo podobieństwa w sposobie sprawowania władzy w tych państwach, ich motywacje do dokonywania ataków cybernetycznych są różne.

W sytuacji wojny na Ukrainie kraje członkowie Unii Europejskiej odnotowują wzmożoną ilość prób ataków cybernetycznych płynących z Rosji oraz jej sojusznika – Białorusi. Oba kraje dążą do osłabienia zaufania społecznego względem rządów swoich państw, np. Polski. 31 maja 2024 roku miała miejsce agresja cybernetyczna na Polską Agencję Prasową. W Codziennym Serwisie Informacyjnym PAP dwukrotnie ukazała się informacja o rzekomej mobilizacji w Polsce. Depesza została anulowana, a pracownicy PAP sprostowali wpis [<https://www.pap.pl/aktualnosci/cyberatak-na-pap-w-serwisie-polskiej-agencji-prasowej-nieprawdziwa-depesza-o>] Według premiera Donalda Tuska atak został przeprowadzony przez Rosję [https://x.com/donaldtusk/status/1796540279346049396?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm]. Z tej sytuacji można

wnioskować, że Rosja stosuje ataki cybernetyczne w celu zdestabilizowania sytuacji w Polsce w ramach wojny hybrydowej ².

Dotychczas największym atakiem przypisywanym reżimowi na Kremlu jest dokonanie cyberagresji z wykorzystaniem oprogramowania NotPetya. Miała ona miejsce w 2017 roku i była skierowana przeciwko Ukrainie. Rozpoczęła się jako atak jednego państwa na drugie, jednak skończyła się chaosem w wielu światowych firmach. Duńska spółka transportowa A.P. Moller – Maersk była jedną z największych ofiar rosyjskich działań. Automatyczne zainstalowanie wirusów wraz z aktualizacją oprogramowania doprowadziło do ogromnych zakłóceń w operacjach logistycznych na całym świecie. Przedsiębiorstwo odniosło straty wysokości 188 miliardów dolarów [<https://www.wired.com/story/notpetya-cyberattack-ukraine-russia-code-crashed-the-world>]. Oprócz tego konglomeratu znaczne szkody odniósł również koncern farmaceutyczny Merck, spółka FedEx TNT Express, francuska firma budowlana Saint-Gobain czy producent żywności Mondelez. Atak rozpoczął się poprzez zainfekowanie popularnego oprogramowania księgowego używanego na Ukrainie – MeDoc. Wirus był skonstruowany w taki sposób, aby samoczynnie rozprzestrzeniał się na inne urządzenia wraz z instalowaniem nowej aktualizacji systemu Windows. W bardzo szybki sposób oprogramowanie zostało rozprzestrzenione na Ukrainie, następnie dzięki połączeniom sieciowym przeniosło się ono do wszystkich firm mających powiązania z przedsiębiorstwami prowadzącymi działalność w tym państwie. Kraje anglosaskie – Wielka Brytania, Kanada, Australia, Nowa Zelandia oraz Stany Zjednoczone – oskarżyły Rosję o przeprowadzenie ataku oprogramowaniem NotPetya. Podobnie jak w polskim przypadku sabotaż miał doprowadzić do destabilizacji systemów ukraińskich (w jego wyniku odłączono na przykład system monitorowania w elektrowni atomowej w Czarnobylu [<https://www.independent.co.uk/tech/chernobyl-ukraine-petya-cyber-attack-hack-nuclear-power-plant-danger-latest-a7810941.html>]), jednak spowodował ogólnoświatowe straty liczone w miliardach dolarów.

Powyższe przykłady cyberataków przeprowadzonych przez Rosję dowodzą, że jest to kraj niesamowicie agresywny w opisywanej przestrzeni operacyjnej (używając terminologii NATO). Kreml zdecydowanie dąży do destabilizowania państw oraz przedsiębiorstw Zachodu. Mimo ogólnego przeświadczenia o winie Rosji, niestety nie można jasno stwierdzić, że to właśnie ten kraj jest odpowiedzialny za ataki. Wskazuje to potrzebę stworzenia instytucji, które mogłyby badać i wyjaśniać takie sprawy. Ponad wszystko istotnym jest, aby społeczność międzynarodowa wytworzyła odpowiednie prawodawstwo, zgodnie z którym stałoby się możliwym ukaranie cyberprzestępczych podmiotów.

C. Sieciowy smok

Chińska Republika Ludowa posiada zgoła inne cele w przeprowadzaniu ataków. Rząd w Pekinie umiejętnie wykorzystuje wytworzoną technologię do dokonywania ataków cybernetycznych na społeczeństwo światowe w celu kradzieży danych wrażliwych

² Rodzaj wojny prowadzony bez jej oficjalnego wypowiedzenia. Składają na nią działania konwencjonalne oraz niekonwencjonalne: terroryzm i cyberprzestępczość. Prowadzona jest celem osiągnięcia celów politycznych.

pojedynczych użytkowników, instytucji, organizacji międzynarodowych oraz państw. Zasadnym będzie określenie tego procederu mianem szpiegostwa. Zgodnie z ustaleniami FBI z 2019 jeden z potentatów produkcji sprzętu elektroniki użytkowej na świecie – Huawei – ma zdolność kontrolowania i zakłócania częstotliwości amerykańskich baz wojskowych [<https://www.fbi.gov/news/stories/chinese-telecom-firm-huawei-indicted-012819>]. Ponadto Kongres Stanów Zjednoczonych przegłosował w 2024 roku ustawę, która uznaje TikTok – chiński serwis internetowy – jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego światowego mocarstwa [<https://www.cnn.com/2024/05/08/tiktok-sued-the-us-government-to-block-a-ban-heres-what-happens-now.html>].

Największym przestępstwem w obszarze cyberprzestrzeni przypisywanym ChRL jest jednak operacja Cloud Hopper. Kampania miała na celu infiltrację globalnych firm zajmujących się zarządzaniem IT. Jej celem była kradzież danych wrażliwych klientów rzeczonych przedsiębiorstw. Firmy zajmujące się cyberbezpieczeństwem, które odkryły podejrzane działania w systemach konsorcjów informatycznych w 2017 – PWC oraz BAE Systems - ustaliły, że świat znalazł się w obliczu globalnego ataku cybernetycznego. Szacują one, że kampania trwała od około 2009 roku. Techniki jego przeprowadzenia były dosyć podobne. W większości przypadków hakerzy używali spear-phishingu³ w postaci wiadomości e-mail. Zdarzało się również, że wykorzystywano znane luki w oprogramowaniach używanych przez przedsiębiorstwa. Różnicę stanowiły jednak rodzaje złośliwych oprogramowań [<https://www.pwc.co.uk/cyber-security/pdf/pwc-uk-operation-cloud-hopper-report-april-2017.pdf>]. Z raportu stworzonego wspólnie przez PWC oraz BAE Systems wynika, że za atakiem stała grupa hakerów zwana APT10 (Advanced Persistent Threat 10). Firmy udowadniają również, że rzeczona organizacja działała na terenie ChRL. Ma za tym świadczyć między innymi czas w jakim dokonywano ataków [<https://www.pwc.co.uk/cyber-security/pdf/pwc-uk-operation-cloud-hopper-report-april-2017.pdf>]. Ponadto Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania oskarżyły władze oraz służby wywiadowcze Chin o wspieranie operacji [<https://www.reuters.com/investigates/special-report/china-cyber-cloudhopper/>]. Komunistyczny rząd zdecydowanie zaprzeczył, że miał jakikolwiek związek z cyberszpiegostwem. Ofiarami kampanii padło wiele międzynarodowych firm w wielu państwach. Do wycieku danych doszło w drugim największym pod względem obrotów przedsiębiorstwie informatycznym świata – Hewlett-Packard Incorporated, japońskim gigancie produkującym półprzewodniki i komputery – Fujitsu czy też południowoafrykańskiej firmie – Dimension Data [https://www.cpmagazine.com/cyber-security/chinese-cloud-hopper-operation-targets-top-tech-providers-in-world/#google_vignette]. Duża liczba przedsiębiorstw nie przyznała się, że padła ofiarą cyberataku z obawy przed utratą reputacji. Nie jest to niezrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że większość ze spółek IT reklamuje się jako nowoczesne oraz wdrażające najnowsze innowacje do swoich rozwiązań. Takie informacje można znaleźć na stronie firmy NTT Data, której systemy informatyczne również nie obroniły się przed chińskim atakiem [<https://nttdata-solutions.com/pl/o-nas/kim-jestesmy/>].

³ Rodzaj ataku hakerskiego, który polega na wysyłaniu fałszywych wiadomości z linkiem do zainstalowania złośliwego oprogramowania. Informacja jest często upozorowana jako zaufana domena lub osoba, że ofiara bezwiednie klika w link infekując swoje urządzenie.

Podobnie jak w przypadku rosyjskich cyberataków nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem. Amerykański Departament Sprawiedliwości postawił zarzuty dokonania cyberataku dwóm obywatelom Chin – Zhu Hua oraz Zhang Shilong – oraz zarządził ich ekstradycję do Stanów Zjednoczonych, jednak chiński rząd odmówił wydania swoich mieszkańców. W ten sposób sprawa utknęła w martwym punkcie.

Opisana powyżej, bardzo poważna, sytuacja zagrożenia danych wrażliwych wielu ludzi ukazuje, że również w takich przypadkach prawo międzynarodowe nie jest wystarczająco dostosowane do zmieniającej się rzeczywistości światowej. W związku z tym ściganie oraz karanie takich przestępstw graniczy z niemożliwością.

3.2. Cyberbezpieczeństwo w prawie międzynarodowym

A. Zakazowane cele ONZ

Prawo międzynarodowe czerpie swoje normy z czterech źródeł. Jednym z nich są zasady uznane przez narody cywilizowane. Zgodnie z definicją Ludwika Ehrlicha są one „przyjęte przez wszystkie narody *in foro domestico*; obowiązują jednak nie dlatego, że obowiązują w prawie wewnętrznym, ale dlatego właśnie, że są podstawowe dla rozumowania prawniczego i z tego powodu obowiązują (także) w prawie wewnętrznym” [Barcik i Serogosz, 2019 s. 114]. Dla rozważań opisywanego tematu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni najważniejszymi normami prawa międzynarodowego są: zasada wyrzeczenia się siły w stosunkach między państwami oraz zasada nieingerencji w wewnętrzne sprawy państwa.

Zgodnie z artykułem 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych każdy członek Organizacji Narodów Zjednoczonych zobowiązany jest do powstrzymania się od groźby użycia siły lub użycia jej przeciwko integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej któregośkolwiek państwa bądź w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Organizacji. Tomasz Srogosz w podręczniku „Prawo międzynarodowe publiczne” odnosi się do dokumentu z 1928 roku – Traktatu o wyrzeczeniu się wojny – w kontekście agresji państwowej prowadzonej przeciwko drugiemu krajowi. Z lektury pierwszej części II rozdziału wspomnianej książki wynika, że atak w rozumieniu prawa międzynarodowego dokonuje się w tradycyjnych sferach działalności człowieka – na lądzie, morzu lub w powietrzu. Wydaje się to być nieaktualnym podejściem. Przykłady cyberataków opisane w trzeciej części eseju ilustrują, że współcześnie należałoby rozszerzyć definiowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa światowego na nowy obszar – cyberprzestrzeń. Ponadto warto zwrócić uwagę na ostatnią część przywołanego artykułu Karty Narodów Zjednoczonych, który niejako zmusza społeczność międzynarodową do stworzenia rozwiązań prawnych w kontekście bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Ataki prowadzone w tej sferze zdecydowanie zagrażają celom, które przyświecają Organizacji Narodów Zjednoczonych. Amerykańsko-izraelska kampania była jawnie wymierzona w interesy wewnętrzne Iranu (przeciwko celowi ONZ: pokojowemu rozwiązywaniu sporów między państwami), rosyjskie ataki destabilizujące inne kraje poprzez ingerencję w systemy światowych spółek (przeciwko celowi ONZ: budowaniu i rozwijaniu przyjaznych relacji pomiędzy narodami) oraz chińskie operacje prowadzące do kradzieży danych wrażliwych (przeciwko celowi ONZ: ochronie praw człowieka – w rozumieniu naruszenia artykułu 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka). Wszystkie wymienione naruszenia powinny stać się przyczynkiem do większego

zaangażowania ONZ mających na celu stworzenie prawa, które w odpowiedni sposób mogłoby przyczynić się do skutecznego wymierzania kar za naruszanie cyberprzestrzeni.

B. Europa w chmurze

Jednym z najstarszych dokumentów prawa międzynarodowego traktujących o cyberbezpieczeństwie jest Konwencja Budapesztańska. Została stworzona przez Radę Europy i weszła w życie 1 lipca 2004 roku. Umowa została podpisana i ratyfikowana przez 72 państwa, zarówno te należące do organizacji, jak również kraje spoza niej. Co ciekawe, Oireachtas⁴ jako jedyny parlament państwa Rady Europy nie zgodził się na przyjęcie umowy do dziś. Ponadto w spisie sygnatariuszy dostępnym na stronie internetowej Rady Europy nie widnieje Rosja [<https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatynum=185>].

Konwencja Budapesztańska ma na celu ochronę poufności, integralności i dostępności systemów informatycznych, sieci i danych informatycznych. Oprócz tego w preambule znajduje się odwołanie do niesamowicie istotnych dokumentów zapewniających ochronę praw człowieka – m. in. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Konwencji Rady Europy z 1950 roku o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1999 roku⁵. Dokument zobowiązuje państwa do tworzenia wewnętrznych przepisów, które będą gwarantowały ściganie oraz karanie cyberprzestępców. Artykuły umowy odnoszą się do nielegalnego dostępu i przechwytywania danych, naruszenia ich integralności oraz integralności systemu. Należy zwrócić uwagę, że autorzy dokumentu wymienili odpowiedzialność osób fizycznych oraz prawnych jako możliwych do postawienia w stan oskarżenia. W dokumencie nie jest uwzględniona odpowiedzialność państw za prowadzenie lub zlecenie cyberataków. Pozwala to zrozumieć, dlaczego Stany Zjednoczone – ratyfikowały Konwencję w 2007 roku - przeprowadziły cyberatak na Iran, już po jej podpisaniu. W ramach współpracy międzynarodowej dokument w trzeciej części określa, że państwa-strony mogą poprosić o ekstradycję domniemanego cyberprzestępcy w określonych przypadkach. Ponadto mają one świadczyć wobec siebie pomoc prawną oraz informować z własnej inicjatywy o możliwości popełnienia przestępstwa układające się strony.

Dokument stworzony w 2001 roku można określić jako dobry początek do rozważań na temat cyberbezpieczeństwa. Jego autorzy skupili się głównie na deklaracjach, które miały zapewnić rozwój międzynarodowego bezpieczeństwa sieci poprzez budowanie państwowych mechanizmów prawnych penalizujących cyberprzestępstwa. Analizując Konwencję daje się odczuć, że państwa europejskie, które ją tworzyły nie przypuszczały, że cyberprzestrzeń może stać się areną walki pomiędzy państwami, a będzie jedynie sferą wykorzystywaną przez pospolitych przestępców. Było to zdecydowanie błędne założenie, które doprowadziło do braku przygotowania społeczności na możliwość prowadzenia ataków w tej sferze. Państwa europejskie udowodniły jednak, że są w stanie stworzyć mechanizmy prawne, które zapobiegają negatywnym skutkom rozwoju technologicznego przyjmując w bieżącym roku

⁴ Dwiuzbowy parlament Republiki Irlandii.

⁵ Przekład Konwencji Rady Europy o cyberbezpieczeństwie sporządzonej w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. 2015 poz. 728.

AI Act. Daje to duże nadzieje na podobne działania w przypadku prawodawstwa wymierzonego w cyberprzestępczość wykorzystywaną jako sposób prowadzenia konfliktów przez niektóre państwa.

4. Podsumowanie

Francuski pisarz epoki oświecenia – Wolter – nie miał możliwości poznania współczesnych zdobyczy technologicznych ludzkości. Jednak filozofia posiada zdecydowaną zaletę bycia nauką uniwersalną. W 1759 roku ukazała się powiastka autorstwa wspomnianego autora. Jej treść ma na celu ukazanie popularnego wówczas nurtu filozoficznego stworzonego przez Gottfrieda W. Leibniza jako oderwanego od rzeczywistości i nakierowania czytelników na realistyczne i pragmatyczne podejście do życia. „Kandyd czyli optymizm” – tak brzmi tytuł opisywanej pracy – to manifestacja poglądu, że niemożliwym jest, aby do każdej sytuacji podchodzić z optymizmem. Przywołane przesłanie nakazuje, aby tę oświeceniową myśl przełożyć na dzisiejszą sytuację prawa międzynarodowego w sektorze cyberbezpieczeństwa.

Mimo niesamowicie pozytywnych skutków wytworzenia przez człowieka nowej sfery jego działalności, wydaje się, że społeczność międzynarodowa nie dostrzegła w odpowiednim czasie związanych z nią zagrożeń. Dokumenty, które zostały wytworzone na przestrzeni lat w niewystarczający sposób regulują odpowiedzialność podmiotów za ataki prowadzone w cyberprzestrzeni. Oczywistym jest, że ustalenie, kto za nie odpowiada jest niesamowicie trudne, jednak nie niemożliwe. Aczkolwiek bez odpowiednich uregulowań prawa międzynarodowego, społeczność międzynarodowa nie ma sposobności do wytworzenia odpowiednich mechanizmów, które mogłyby odstraszać potencjalnych agresorów czy ścigać państwa odpowiedzialne za cyberzbrodnie. Świadczy o tym fakt, że nikt nie poniósł konsekwencji za opisywane w rozdziale trzecim agresje. Nasuwa się wniosek, że dokumenty podobne do Konwencji Budapesztańskiej nie przyniosą żadnych rozwiązań w zakresie cyberbezpieczeństwa.

W tej sytuacji społeczność międzynarodowa stoi przed niesamowicie istotnym problemem zwiększającego się zagrożenia atakami w sieci [<https://www.imf.org/en/Blogs/Articles/2024/04/09/rising-cyber-threats-pose-serious-concerns-for-financial-stability>]. Są one głównie wymierzone w przedsiębiorstwa oraz przeprowadzane przez osoby fizyczne lub prawne. Jednak należy zwrócić uwagę, że w ich wyniku cierpią całe państwa, tak jak w przypadku rosyjskich lub chińskich aktów agresji. Dobrym podejściem do sytuacji byłoby wzorowanie się na Sojuszu Północnoatlantyckim, który bardzo poważnie podszedł do tego typu zagrożeń definiując cyberprzestrzeń jako domenę operacyjną. Społeczność międzynarodowa, która w odpowiedzi na zagrożenia dla człowieka i państw wytworzyła m.in. Konwencje genewskie, Konwencję o prawie morza, Konwencję o przestępstwach dokonanych na pokładzie statków powietrznych oraz Konwencję o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne, obecnie powinna skupić się na próbie dokonania przełomu i wytworzenia przepisów dotyczących najnowszego obszaru działalności człowieka – cyberprzestrzeni.

Bibliografia

Dokumenty:

1. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych numer 1737, Nowy Jork, 23.12.2006, <https://documents.un.org/doc/undoc/gen/n06/681/42/pdf/n0668142.pdf?token=rIGCHDuuN4zKo4zH1X&fe=true> (data dostępu: 09.06.2024).
2. Konwencja Rady Europy o cyberbezpieczeństwie, Budapeszt, 10.11.2001, <https://rm.coe.int/1680081561> (data dostępu: 09.06.2024).
3. Ustawa o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Warszawa, 30.08.2011, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20112221323/O/D20111323.pdf> (data dostępu: 09.06.2024).
4. Startegy for operations in the information environment, Waszyngton, 06.2016, <https://dod.defense.gov/Portals/1/Documents/pubs/DoD-Strategy-for-Operations-in-the-IE-Signed-20160613.pdf> (data dostępu: 09.06.2024).
5. Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń, Bruksela, 07.02.2013, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52013JC0001> (data dostępu: 09.06.2024).

Książki:

6. Barcik J, Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. 4, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2019.
7. Wolter, *Powiastki filozoficzne*, przeł. Tadeusz Żeleński (Boy), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.

Artykuły:

8. Bruce Miranda, Lusthaus Jonathan, Kashyap Ridhi, Phair Nigel, Varese Federico, *Mapping the global geography of cybercrime with the World Cybercrime Index*, „PLOS One” 2024.
9. Kamiński M.A., *Operation ‘Olympic Games.’ Cyber-sabotage as a tool of American intelligence aimed at counteracting the development of Iran’s nuclear programme*, „Security&Defence Quarterly” 2020, nr 29.
10. Kandzia-Poździał A., *Aborygeni australijscy – zatraceni w cywilizacji*, „Athenaeum Polskie Studia Politologiczne” 2015, nr 46.

Materiały konferencyjne:

11. Ottis Rain, Lorents Peeter, *Cyberspace: Definition and Implications. In Proceedings of the 5th International Conference on Information Warfare and Security*, Dayton, 8-9 kwietnia 2010.

Wykaz stron internetowych:

12. Andy Greenberg, *The Untold Story of NotPetya, the Most Devastating Cyberattack in History*, 22 sierpnia 2018, <https://www.wired.com/story/notpetya-cyberattack-ukraine-russia-code-crashed-the-world/> (data dostępu: 1 czerwca 2024).
13. Ashley Capoot, *TikTok sued the U.S. government to block a ban. Here's what happens now*, 8 maja 2024, <https://www.cnn.com/2024/05/08/tiktok-sued-the-us-government-to-block-a-ban-heres-what-happens-now.html> (data dostępu: 1 czerwca 2024).
14. Bing Ch., Menn J. i Stubbs J., *Inside the West's failed fight against China's 'Cloud Hopper' hackers*, 26 czerwca 2019, <https://www.reuters.com/investigates/special-report/china-cyber-cloudhopper/> (data dostępu: 2 czerwca 2024).
15. Council of Europe Portal, *Chart of signatures and ratifications of Treaty 185* (stan na 8 czerwca 2024), <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatyid=185> (data dostępu: 8 czerwca 2024).
16. Donald Tusk, *Kolejny, bardzo groźny atak hakerski*, 31 maja 2024, portal społecznościowy „X”, https://x.com/donaldtusk/status/1796540279346049396?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcm%5Eetweetembed%7Ctwterm%5E1796540279346049396%7Ctwgr%5Ec56dbd276e5e2ff458021ef947f7a1df179d7d5d%7Ctwcon%5Es1_%2F%2Fwww.pap.pl%2Faktualnosci%2Fcyberatak-na-pap-w-serwisie-polskiej-agencji-prasowej-nieprawdziwa-depesza-o (data dostępu: 1 czerwca 2024).
17. FBI, *Chinese Telecom Conglomerate Charged with Multiple Crimes*, 28 stycznia 2019, <https://www.fbi.gov/news/stories/chinese-telecom-firm-huawei-indicted-012819> (data dostępu: 1 czerwca 2024).
18. Fédération Aéronautique Internationale, *Statement about the Karaman line*, 30 listopada 2018, <https://www.fai.org/news/statement-about-karman-line> (data dostępu: 1 czerwca 2024).
19. Forbes, *Pięciokrotny wzrost ataków na wojskową infrastrukturę*, 29 maja 2024, <https://www.forbes.pl/wiadomosci/pieciokrotny-wzrost-atakow-na-wojskowa-infrastruktura/fxgj29e> (data dostępu: 1 czerwca 2024).
20. Independent, *'Petya' cyber attack: Chernobyl's radiation monitoring system hit by worldwide hack*, 27 czerwca 2017, <https://www.independent.co.uk/tech/chernobyl-ukraine-petya-cyber-attack-hack-nuclear-power-plant-danger-latest-a7810941.html> (data dostępu: 1 czerwca 2024).
21. Iwona Żurek, *Cyberatak na PAP. W serwisie Polskiej Agencji Prasowej nieprawdziwa depesza o mobilizacji*, 31 maja 2024, <https://www.pap.pl/aktualnosci/cyberatak-na-pap-w-serwisie-polskiej-agencji-prasowej-nieprawdziwa-depesza-o> (data dostępu: 1 czerwca 2024).
22. Lindsey N., *Chinese Cloud Hopper Operation Targets Top Tech Providers in World*, 11 lipca 2019, https://www.cpmagazine.com/cyber-security/chinese-cloud-hopper-operation-targets-top-tech-providers-in-world/#google_vignette (data dostępu: 2 czerwca 2024).
23. Natalucci F., Qureshi M.S. i Suntheim F., *Rising Cyber Threats Pose Serious Concerns for Financial Stability*, 9 kwietnia 2024,

- <https://www.imf.org/en/Blogs/Articles/2024/04/09/rising-cyber-threats-pose-serious-concerns-for-financial-stability> (data dostępu: 8 czerwca 2024).
24. PWC, *Operation Cloud Hopper*, kwiecień 2017, <https://www.pwc.co.uk/cyber-security/pdf/pwc-uk-operation-cloud-hopper-report-april-2017.pdf>, s. 16 (data dostępu: 2 czerwca 2024).
25. Space 24, *Kosmos domeną operacyjną NATO. Aprobata Rady Północnoatlantyckiej*, 21 listopada 2019, <https://space24.pl/polityka-kosmiczna/kosmos-domena-operacyjna-nato-aprobata-rady-polnocnoatlantyckiej> (data dostępu: 1 czerwca 2024).

9. WOLNOŚĆ WYZNANIA W ZDERZENIU KULTUR: MIĘDZY PRAWEM A RZECZYWISTOŚCIĄ

Mateusz Janicki

Uniwersytet Łódzki

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

ul. Składowa 43, 90-127 Łódź

E-mail: jemmateuszmj@gmail.com

1. Wstęp

Współczesny człowiek w europejskiej rzeczywistości często słyszy dźwięczny, dostojny głos wielkich kościelnych instrumentów, który przypomina ludzkości o istnieniu Istoty pozaziemskiej, Ojca całej społeczności, Dobrego Pana, który dba o swoje dzieci rozsiane po całym świecie. Jednak warto zadać sobie pytanie co to brzmienie właściwie znaczy dzisiaj dla braci w wierze rozsianych po całym świecie.

Dla jednych będzie to dźwięk, którego najlepiej byłoby się pozbyć z ich miast czy wsi. Dla drugich oznacza on przynależność do pewnej kultury czy grupy wyznaniowej. Dla jeszcze innych będzie to odgłos, który wzywa do modlitwy czy uczestnictwa w nabożeństwie. Jednak wiadomym jest, że nie jest to zbyt liczna grupa we współczesnym świecie. Zamiast witać poranne zorze wolimy sięgnąć po telefon i sprawdzić co dzieje się na świecie czy co pragnęli przekazać nam w nocy nasi znajomi. W drodze do pracy raczej przesłuchamy podcast o samorozwoju czy psychologii na miast komentarza do czytań liturgicznych z danego dnia. Natomiast wieczorem wolimy zrelaksować się oglądając kolejny odcinek naszego ulubionego serialu w zamian za uczestnictwo we Mszy świętej. Wszystko to zadziało się jako skutek galopującej laicyzacji Europy, a w szczególności sekularyzacji katolików. Jednak coraz częściej można zaobserwować zupełnie inną rzeczywistość niezbyt daleko od granic Starego Kontynentu.

W wyniku wielu wojen i niestabilności na Bliskim Wschodzie i Afryce do Europy przybywają „dziwni” ludzie, którzy wynoszą Boga ponad wszystko. Warto byłoby uściślić zgodnie z teologią, że to Allah. Modlitwa 5 razy dziennie, jałmużna dla potrzebujących braci i siostr, trudna wyprawa do świętego miejsca – Mekki czy post trwający cały miesiąc to podstawy wiary w Allaha [<https://mzr.pl/filary-islam>]. Temat ludzi z tej „obcej” kultury bardzo często pojawia się w dyskursie społecznym. Jednak niektórzy muzułmanie, a w szczególności rządy krajów wyznaniowych nie pozostają dłużni odczuciu odrębności chrześcijańskiej mniejszości wyznaniowych na ich terytorium. Jednak czy możliwe jest, aby na świecie zapanował wreszcie pokój pomiędzy religiami? Biorąc pod uwagę, że owe różnice dotyczą niezmiennie czulej sfery życia człowieka, wydaje się, że absolutne pojednanie nie jest możliwe. Warto jednak zwrócić uwagę na prawo międzynarodowe, które traktuje wolność wyznania bardzo poważnie. Jest ono ujęte jako jedno z praw człowieka w wielu deklaracjach czy konwencjach. W obliczu takiej sytuacji należy zadać sobie pytanie czy

prawne rozwiązania międzynarodowe funkcjonują poprawnie oraz co należałoby zrobić, aby polepszyć sytuację mniejszości religijnych w różnych częściach świata.

2. Materiał i metody

Materiał badawczy niniejszego artykułu obejmuje zbiór źródeł normatywnych, opracowań naukowych oraz raportów i analiz organizacji międzynarodowych. Autor, w szczególności, wykorzystał dokumenty prawa międzynarodowego i regionalnego dotyczące praw człowieka, takie jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (Paryż, 10 grudnia 1948), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Nowy Jork, 16 grudnia 1966), Europejską Konwencję Praw Człowieka (Rzym, 14 listopada 1950), a także dokumenty specyficzne dla kręgu kultury związanej z islamem: Arab Charter on Human Rights (Tunis, 22 maja 2004), Universal Islamic Declaration on Human Rights (Paryż, 19 września 1981) oraz Declaration on Human Rights in Islam (Kair, 5 sierpnia 1990).

Drugą kategorię materiału stanowiły opracowania naukowe poświęcone relacji islamu oraz praw człowieka, w tym publikacje J.D. Thyena (*Biblia i Koran. Synapsa wspólnych tradycji*, Warszawa 2002), I.C. Kamińskiego (*Islamska chusta i zasłony twarzy u kobiet w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Lublin 2013) czy M. Sadowskiego (*Islam a prawa człowieka*, Poznań 2017). Uzupełniają je analizy H. Misztala (*Geografia prześladowań w krajach islamskich*, 2014) oraz teksty dotyczące polityki państw muzułmańskich (m.in. A. Michalskiego, K.W. Olszowskiej, M. Chudziaka).

Kolejnym elementem materiału były raporty międzynarodowych instytucji monitorujących przestrzeganie wolności religijnej i praw człowieka, w tym Światowy Indeks Prześladowań 2024 organizacji Open Doors, a także dane statystyczne publikowane przez The Danish Institute for Human Rights. W artykule uwzględniono również źródła internetowe i doniesienia medialne, w tym relacje wydarzeń społeczno-politycznych w Europie i świecie muzułmańskim (np. informacje „Rzeczypospolitej”, portalu „Onet” czy serwisu „JP2online”).

W zakresie metod badawczych autor zastosował przede wszystkim analizę dokumentów normatywnych, metodę porównawczą, analizę dyskursu oraz analizę konkretnych przypadków ograniczeń i prześladowań na tle religijnym.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Wolność wyznania w prawie międzynarodowym

Kwestia różnic wyznaniowych jest dla społeczności międzynarodowej na tyle ważna, że duża część państw postanowiła ująć ją w stosownych dokumentach. Ważniejszymi z nich są Powszechna Deklaracja Praw Człowieka czy Europejska Konwencja Praw Człowieka. Jednak na potrzeby niniejszego eseju należy również zwrócić uwagę nie tylko na przepisy przyjęte przez państwa wchodzące w skład tzw. państw zachodnich. Szczególnie istotnymi z nich są Powszechna Islamska Deklaracja Praw Człowieka, Arabska Karta Praw Człowieka czy Deklaracja Praw Człowieka w Islamie.

Należy uświadomić sobie, że pomiędzy światem zachodnim a muzułmańskim istnieją istotne różnice w postrzeganiu prawa. W bliższym nam świecie uznajemy prawo jako instrument porządkujący naszą rzeczywistość. Największym uznaniem cieszą się regulacje wymyślone i spisane przez ludzi dla dobra całej społeczności. Legislacja jest inaczej

postrzegana w krajach muzułmańskich. Za jedynego słusznego prawodawcę uznaje się w większości państw Allaha, a jego zasady zapisane w Koranie kształtują rzeczywistość świata Bliskiego Wschodu. Mimo wszystko państwa muzułmańskie zdecydowały się na podpisanie odpowiednich dokumentów, które kształtują prawa jednostek do wolności wyznania jako jedno z praw człowieka.

Oczywiście najważniejszym dokumentem jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka [<https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>] przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 10 grudnia 1948 roku w Paryżu. Po jej powstaniu była uznawana jedynie za standard, czyli nie tworzyła ona prawa międzynarodowego, jednak współcześnie uznaje się ją jako prawo zwyczajowe wykształcone w historii przez społeczeństwo. Nie wszystkie państwa ONZ były przychylne jej przyjęciu. Pewna grupa sprzeciwiała się niektórym zapisom w niej zawartym, między innymi Arabia Saudyjska, która była nieprzychylna nastawiona wobec zapisów o równości kobiet i mężczyzn. Jednak ostatecznie kraj ten stał się sygnatariuszem Deklaracji [<https://sdg.humanrights.dk/en/instrument/signees/24>]. Artykuł 18 dokumentu odnosi się do wolności wyznania. Jest w nim mowa o prawie jednostki do posiadania swojej religii, możliwości jej zmiany oraz możliwości manifestowania jej poprzez praktyki religijne czy sprawowanie kultów i rytuałów. Dokument jest jednym z najważniejszych osiągnięć społeczności ludzkiej.

Kolejnym niezmiernie ważnym dokumentem traktującym o prawach człowieka jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych [Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych]. Został uchwalony 16 grudnia 1966 roku jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a wszedł w życie 23 marca 1976 roku. Posiada on wiążący charakter prawny, więc jest dokumentem dużo bardziej poważnym pod względem możliwości wykorzystania go do ochrony praw człowieka. Artykuł 27 paktu mówi o zakazie pozbawiania prawa do praktykowania własnej religii. Dla dalszej części tekstu ważnym jest, aby zauważyć, że Arabia Saudyjska nie podpisała ani nie ratyfikowała owego dokumentu. Natomiast pakt jest obowiązującym w Turcji.

Państwa europejskie, a w szczególności państwa Unii Europejskiej są zdecydowanymi orędownikami praw człowieka na świecie. Nie mogłoby obyć się, więc bez dokumentu kształtującego owe zasady na terenie Starego Kontynentu. 4 listopada 1950 roku w Rzymie została przyjęta przez Radę Europy Europejska konwencja praw człowieka. Dokument jest traktowany bardzo poważnie na kontynencie, dlatego państwa aspirujące do członkostwa w Radzie Europy muszą podpisać konwencję. Artykuł 9 umowy nadaje prawo każdemu człowiekowi do posiadania i uzewnętrzniania własnej religii. Nadaje jednak obwarowanie w postaci możliwości ograniczenia tego prawa ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób [https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/convention_pol].

W tym miejscu warto przyjrzeć się dokumentom przygotowanym przez samych wyznawców Allaha. W 1981 roku została podpisana Powszechna Islamska Deklaracja Praw Człowieka napisana przez uznanych islamskich myślicieli i prawników, co było silnie podkreślane przez sygnatariuszy [Sadowski, 2017, s. 427]. Poszanowanie wyznania i jego wolność zapisana jest w rozdziałach XII i XIII owej Deklaracji

[<http://www.alhewar.com/ISLAMDECL.html>]. Traktują one o zakazie pogardzania i wyśmiewania wyznawców innych religii. Oprócz tego nie dopuszczają do nawoływania do wrogości wobec nich. Jasno wskazany jest wręcz szacunek wobec mniejszości religijnych jako obowiązek każdego muzułmanina.

Drugim ważnym dokumentem kształtującym rzeczywistość prawną państw muzułmańskich jest Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie. Jest to dokument zatwierdzony przez członków Organizacji Konferencji Islamskiej w 1990 roku. Zobowiązania w niej zawarte uważane są przez państwa muzułmańskie jako komplementarne do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a przez to postrzegany jako sprzeczny z zachodniego punktu widzenia. Jednak przez oparcie dokumentu na prawie szariatu w oczach rządów państw muzułmańskich jest on bardzo ważnym zapisem. Mogłoby się wydawać, że dokument nie będzie odnosił się przychylnie do innych wyznań. Natomiast prawdą jest, że religie monoteistyczne (chrześcijaństwo i judaizm) są przez islam na uprzywilejowanym miejscu [Ludzie Małej Wiary V. Anna]. W związku z tym Deklaracja zawiera poszanowanie innych wyznań w artykule 20 [https://www.oic-oci.org/upload/pages/conventions/en/CDHRI_2021_ENG.pdf]. W jego części B możemy przeczytać, że nikt nie może zostać poddany przymusowi ograniczającemu wolność jego wyznania. Zapis ten można interpretować jako możliwość przynależenia do innej religii niż islam na terytorium państw sygnujących Deklarację. Idąc dalej można by stwierdzić, że powyższy przepis ma zastosowanie szczególnie wobec tzw. „ludów Księgi” [https://www.oic-oci.org/upload/pages/conventions/en/CDHRI_2021_ENG.pdf], czyli wyznawców judaizmu i chrześcijaństwa.

Ostatnim dokumentem, któremu warto przyjrzeć się w ramach rozważań na temat praw człowieka w islamie jest uchwalona w Tunisie w 2004 roku Arabska Karta Praw Człowieka. Została ona przyjęta przez Radę Ligi Państw Arabskich jako nowa wersja dokumentu z 1994 roku. Preambuła [<http://hrlibrary.umn.edu/instreet/loas2005.html>] owego dokumentu zawiera potwierdzenie zasad Karty Narodów Zjednoczonych, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, jak również uwzględnia Kairską Deklarację Praw Człowieka w Islamie. Jest to dodatkowe potwierdzenie możliwości wymagania od rządów państw sygnujących dokument respektowania zapisów wymienionych deklaracji i paktów. Zapisy Karty są sformułowane podobnie jak Europejska konwencja praw człowieka, jednak zawierają kilka istotnych elementów odnoszących się chociażby do możliwości wykonywania kary śmierci. Arabska Karta jest najbardziej nieściśła ze wszystkich przedstawionych dokumentów. Jest w niej mowa o zakazie dyskryminacji mniejszości religijnych (artykuł 3) oraz zabrania odbierania możliwości praktykowania własnej religii (artykuł 25). Jednak w każdym z wymienionych artykułów dodane jest, że ustawy krajowe regulują owe kwestie. Pozostawia to szerokie pole do interpretacji powyższych zapisów, często na niekorzyść mniejszości religijnych. Jedynym artykułem, który może być jasno wykorzystany przez wyznawców innych religii do obrony jest artykuł 30 ustęp 3 Wskazuje on, że rodzice oraz prawni opiekunowie mają zagwarantowane prawo do przekazywania swoim dzieciom ich przekonań religijnych oraz nauczania moralności.

Każdy z trzech opisanych dokumentów muzułmańskich w swojej preambule odwołuje się do Allaha jako najwyższego prawodawcy. Ciekawym jest, że rządy państw, które często nie respektują wskazanych zapisów kreują się na obrońców islamu i swojego Boga. Jest to pewnego rodzaju dysonans. Z jednej strony mamy jasne odwołania do miłosierdzia i litościwości Allaha, natomiast z drugiej klarownie widać, że niektóre reżimy nie stosują się do nich, co autor będzie udowadniał w kolejnej części eseju. Warto postawić pytanie czy nie jest to w pewien sposób uwłaczające Bogu. Wzywając Jego Imię należałoby przyłożyć się do wypełniania zobowiązań postawionych przed Nim. Jeśli taka sytuacja nie ma miejsca czy nie jest to daremne przywoływanie Boga?

3.2. Dyskryminacja chrześcijan w Turcji

Dzisiejsze terytorium Turcji to teren, na którym silnie działał Apostoł Narodów – święty Paweł. Spowodowało to rozkwit Kościoła chrześcijańskiego w tej części świata starożytnego w pierwszych wiekach naszej ery. Na przełomie XIII i XIV wieku tereny te zostały opanowane przez Turków osmańskich, a wiara w Chrystusa odeszła w cień na rzecz islamu wraz z symbolicznym upadkiem Konstantynopola – drugiej stolicy imperium rzymskiego i centrum świata prawosławnego. Aż do czasów Mustafy Kemala Atatürka tereny te były opanowane przez wyznawców Allaha. W 1923 została proklamowana Republika Turecka, która stała się z założenia państwem świeckim. Jednak czy we współczesnej Turcji każde wyznanie cieszy się swobodą wolnego funkcjonowania? Niestety odpowiedź nie jest satysfakcjonująca. Od objęcia rządów przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju w 2002 roku sytuacja nie-muzułmanów staje się coraz gorsza.

Rząd turecki uznaje jedynie obok islamu trzy inne związki wyznaniowe: Ekumeniczny Patriarchat Konstantynopolitański, judaizm oraz Apostolski Kościół Ormiański [<https://misyjne.pl/kto-ma-prawo-kościółow-w-turcji/>]. Nie oznacza to jednak, że te wyznania cieszą się pełnią praw do wolności religii. Uczęszczanie na muzułmańskie lekcje religii jest obowiązkowe w tureckim systemie edukacji. Ponadto oceny z tego przedmiotu są bardzo dobrze punktowane w procesie rekrutacyjnym na uczelnie w tym kraju. Organizacja Open Doors podaje również, że znalezienie pracy w sektorze publicznym może być bardzo trudne [<https://www.opendoors.pl/prześladowania-chrześcijan/swiatowy-indeks-prześladowan/opisy-krajow-prześladowan/turcja>]. Konstytucja Turcji w artykule 301 mówi, że każda osoba, która publicznie oczernia naród turecki, republikę lub Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji może zostać skazana na pozbawienie wolności [<https://www.opendoors.pl/prześladowania-chrześcijan/swiatowy-indeks-prześladowan/opisy-krajow-prześladowan/turcja>]. Implikuje to sytuację, w której chrześcijanie (nawet należący do uznanych przez państwo Kościołów) muszą bardzo zważać na słowa, gdyż negatywna wypowiedź na temat islamu może skończyć się zinterpretowaniem jej przez władze jako uderzająca w państwo i więzieniem. Symbolicznym działaniem było zamienienie Haghii Sophii ponownie w meczet w 2020 roku [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-07-15/turcja-hagia-sophia-ponownie-meczetem>]. Działanie to miało wymiar czysto polityczny, gdyż w obliczu braku odpowiedniej reakcji na sytuację pandemiczną rząd postanowił ratować swoje notowania wśród społeczeństwa właśnie aktem zamiany muzeum w meczet. Należy zauważyć, że Republikę Turcji

obowiązują deklaracje, pakt i karty opisywane w poprzedniej części eseju. Jedynym wyjątkiem jest brak odniesienia do Arabskiej Karty Praw Człowieka, ponieważ Turcja nie jest członkiem Ligi Państw Arabskich, która ową Kartę przyjęła. Działania tego państwa zdecydowanie odbiegają od zobowiązań, na które przystała Turcja. W obliczu tureckich dążeń do członkostwa w Unii Europejskiej są to działania raczej oddalające Republikę od akcesji do struktur europejskich.

W tym miejscu warto również wspomnieć o funkcjonowaniu Tureckiej Republiki Cypru Północnego, która co prawda nie jest związana żadnymi zobowiązaniami międzynarodowymi jako państwo nieuznawane. Jednak mając w świadomości fakt, że to quasi-państwo jest *de facto* marionetką reżimu w Ankarze [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-10-20/cypr-w-polityce-turcji>] należy stwierdzić, że działania podejmowane na historycznie chrześcijańskim Cyprze nie są najlepszą wizytówką dla Turcji. Od tureckiego najazdu w 1974 systematycznie niszczone są świątynie na wyspie, a część z nich zamieniono na łaźnie czy obory [Misztal, 2014, s. 91-97]. Zdecydowanie przeczy to światowym, europejskim czy muzułmańskim umowom dotyczącym prawa do zachowania własnej tożsamości kulturowej i religijnej.

3.3. Prześladowania chrześcijan w Arabii Saudyjskiej

Na świętej ziemi muzułmanów chrześcijaństwo nigdy nie było zbyt popularne i cenione. Arabia Saudyjska to islamska monarchia absolutna a jej obywatele do współczesności nie doczekali się konstytucji. Najwyższym prawem w tym państwie jest Koran, Tradycja islamska i inne muzułmańskie teksty, co ukazuje rolę islamu w Arabii. Jednak przy dzisiejszej dynamice świata niemożliwym jest, aby jakieś państwo całkowicie uchroniło się od wpływów obcych kultur. W blisko 35-milionowym społeczeństwie Arabii Saudyjskiej mieszka ponad 2 miliony chrześcijan. Są to głównie migranci z Azji, którzy wykonują proste prace. Mają oni bardzo niski status społeczny a przez swoje pochodzenie etniczne i wyznawaną wiarę są stale prześladowani i skazani na presję muzułmanów do zmiany wiary [<https://www.opendoors.pl/przesladowania-chrzciscijan/swiatowy-indeks-przesladowan/opisy-krajow-przesladowan/arabia-saudyjsk>].

Czytając na temat prześladowań w Arabii Saudyjskiej najbardziej kontrowersyjnym zdaje się być fakt, że przy silnej grupie imigrantów, którzy są wyznawcami chrześcijaństwa w państwie nie ma ani jednego kościoła. Jest to spowodowane zapisami prawnymi, które zakazują wspólnej modlitwy wyznawców innych religii niż islam [<https://www.opendoors.pl/przesladowania-chrzciscijan/swiatowy-indeks-przesladowan/opisy-krajow-przesladowan/arabia-saudyjsk>]. Jedynymi miejscami, w których dozwolone są rytuały innych religii to ambasady państw europejskich oraz USA. Jednak nawet przedstawiciele dyplomatyczni muszą być ostrożni w swoich wypowiedziach na temat swojej wiary tak samo jak zwykli obywatele czy migranci. W 2012 roku miało miejsce aresztowanie grupy imigrantów pochodzących z Etiopii. Zostali oni zatrzymani pod zarzutem nieobyczajnego zachowania, gdyż osoby obydwu płci odprawiały modlitwę w jednym pomieszczeniu. Zdarzenie w oczach saudyjskiej policji wyznaniowej [Komitet Krzewienia Cnót i Zapobiegania Złu] było na tyle poważne, że mężczyźni zostali pobici, a kobiety poddane rewizji osobistej w trakcie zajścia [Misztal, 2014, s. 99].

Kolejnym tragicznym skutkiem ustrojowego prześladowania nie-muzułmanów jest zakaz posiadania Biblii, demonstrowania chrześcijańskich znaków czy symboli. W 2005 roku miała miejsce sytuacja, w której wyznawca Jezusa hinduskiego pochodzenia został aresztowany właśnie za posiadanie Pisma Świętego [Misztal, 2014, s. 98]. Jest to nadzwyczajna sytuacja ukazująca niesamowicie silny fundamentalizm Saudów. We wcześniejszej części tekstu wspomniane zostało szczególne uznanie dla Biblii jako świętej księgi. Muzułmanie w ogóle uznają ją za bardzo istotny element Objawienia, jednak uważają, że chrześcijanie oraz żydzi źle odczytują słowa, które chciał im przekazać Bóg. Natomiast jak widzimy na przykładzie sytuacji z 2005 roku podobne myślenie nie jest obecne w umysłach władz Arabii Saudyjskiej.

Bardzo ważnym aspektem kulawego funkcjonowania prawa wolności wyznania w Arabii Saudyjskiej jest zakaz konwersji na inne wyznanie. W drugiej części eseju wymieniony został artykuł 30 Arabskiej Karty Praw Człowieka, który mówił o wolności przekazywania własnej wiary swoim dzieciom. Jednak w przypadku konwertytów w Arabii Saudyjskiej owy zapis nie obowiązuje. Obywatele, którzy dokonali konwersji na inną religię z islamu stoją przed zagrożeniem odebrania im praw rodzicielskich. Oprócz tego za zmianę wiary grozi oczywiście utrata twarzy wśród społeczności.

Opisane aspekty działania prawa wolności wyznania w Arabii Saudyjskiej jasno pokazują, że porozumienia międzynarodowe w tej sprawie nie są w ogóle brane pod uwagę przy tworzeniu zasad funkcjonowania państwa. Saudyjski wahhabizm¹ z założenia jest nietolerancyjny i wzywający do szerzenia islamu wszelkimi możliwymi środkami [<https://open.spotify.com/episode/78NYucZGAZgk2udUWvfipR?si=6533e377d8c243af>]. Z drugiej strony państwo jest dobrze zabezpieczone politycznie przez handel surowcami, co powoduje, że krytyka Arabii Saudyjskiej na arenie międzynarodowej nie jest zbyt słyszalna, gdyż godziłoby to w interesy wielu państw skupujących ropę naftową czy gaz ziemny właśnie z Arabii Saudyjskiej.

3.4. Europejska rzeczywistość wolności wyznania

Wiele razy w przeszłości przez Stary Kontynent przewalały się ogromne konflikty spowodowane różnicami wyznaniowymi, etnicznymi czy ideologicznymi. Europejczycy doświadczeni wyniszczającymi skutkami wielu wojen stali się największymi orędownikami praw człowieka na świecie. Uzależnianie pomocy gospodarczej od respektowania zasad państwa prawa czy właśnie szacunku dla każdego człowieka to podstawa funkcjonowania różnego rodzaju pakietów oferowanych przez Unię Europejską dla świata. Jednak społeczność kontynentu jest coraz bardziej zmęczona emigrantami pojawiającymi się u wybrzeży Europy. Wojny domowe w Libii czy Syrii, konflikty na Bliskim Wschodzie takie jak ciągłe niepokoje w Palestynie czy Iraku powodują, że problem migracji staje się dla rządów europejskich coraz większym problemem, z którym nie mogą poradzić sobie władze poszczególnych państw jak również władze samej Unii. Nadal brakuje dobrych strategii przyjmowania migrantów i uchodźców jak również solidnych programów asymilacyjnych. To wszystko powoduje niechęć do ludzi, którzy przybywają z obcej kultury, szczególnie

¹ Jeden z kierunków teologicznych w islamie. Powstał z inicjatywy Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba w Arabii Saudyjskiej. Oficjalna doktryna tego kraju.

w aspekcie postrzegania muzułmanów jako zagrożenia terrorystycznego. Powoduje to wzrost poparcia dla frakcji o silnych podłożach nacjonalistycznych. Patrząc na postulaty niektórych partii politycznych głoszących chociażby zakaz budowania meczetów można czuć obawy co do respektowania w przyszłości prawa wolności wyznania.

Chciałbym jednak zacząć od sprawy, która wydarzyła się już przeszło 20 lat temu. W 2001 roku w Szwajcarii miał miejsce proces obywatelki z kantonalnymi władzami szkolnymi [Kamiński, 2013, s. 109]. Lucia Dahlab dokonała konwersji na islam i poślubiła muzułmanina. Zgodnie ze swoją nową wiarą i nakazem koranicznym postanowiła nosić chustę zakrywającą jej włosy. Władze kantonu stwierdziły jednak, że jako nauczycielka nie może być ubrana w taki sposób, gdyż jest to niezgodne z przepisami regulującymi funkcjonowanie szkoły. Owa decyzja została podtrzymana przez nadrzędne władze administracyjne, a następnie przez sąd. Dahlab postanowiła skierować sprawę do Trybunału w Strasburgu. Większością głosów uznał on, że Europejska konwencja praw człowieka nie została złamana, a jedynie wskazał na ingerencję w swobodę wypowiedzi. W tym miejscu moglibyśmy się zatrzymać. Sąd wydał wyrok, więc zgodnie z deontologią Kanta, możemy z czystym sumieniem uważać, że działanie było prawidłowe. Jednak uważam, że to działanie było niepodparte silnymi argumentami, które dawałyby możliwość ograniczania danej osobie noszenie chusty, czyli wolność do wyrażania własnej przynależności religijnej. Nie możemy mówić tu o prawie do jej ograniczania, ponieważ nikt z rodziców nie zgłosił zastrzeżeń do ubioru nauczycielki. Takie działanie mogło w pewien sposób nosić znamiona niespektowania prawa do wolności wyznania.

Jak wspominałem we wstępie do tej części eseju w Europie coraz mocniej zauważalne są tendencje do popierania skrajnych partii prawicowych. Pod koniec poprzedniego roku wybory w Niderlandach wygrała populistyczna, prawicowa Partia Wolności. Postulatami owego ugrupowania politycznego są ograniczenia w migracji czy wydatkach na ochronę klimatu. Zwycięstwo skrajnej partii Geerta Wildersa spowodowało duże protesty w Niderlandach, które były wspierane przez Amnesty International czy Greenpeace [<https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39467901-skrajna-prawica-wygrala-w-holandii-tlum-protestowal-w-amsterdamie>]. Partia szła do wyborów z postulatami ograniczenia możliwości zatrudnienia dla imigrantów z państw arabskich, zamknięcia szkół islamskich czy enigmatycznej budowy tożsamości narodowej Holendrów. Niestety jeśli plany nowej większości parlamentarnej pójdą zgodnie z planem może okazać się, że wśród muzułmanów zamieszkujących Niderlandy dojdzie do silnej radykalizacji. Może być ona spowodowana reakcją obronną na ewentualne działania rządu.

3.5. Dialog międzyreligijny szansą na poprawę funkcjonowania praw człowieka

Święty Jan Paweł II pozostawił po sobie ogromną spuściznę w wielu aspektach, jednak jednym z ważniejszych aspektów w jego nauce było poszanowanie innego człowieka oraz różnorodności wyznań na świecie. To on jako pierwszy papież spotkał się w 1985 roku z muzułmanami wypełniającymi cały stadion w Casablance w Maroku. Przybył tam na zaproszenie króla Hassana II [<https://www.onet.pl/informacje/kai/jan-pawel-ii-i-religie-37-rocznica-spotkania-modlitownego-w-asyzu/4e45cq4,30bc1058>]. W 2001 roku w trakcie pielgrzymki do Syrii odwiedził miejsce upamiętniające ważnego chrześcijańskiego świętego

– Jana Chrzciciela – w meczecie Umajjadów w Damaszku. Było to bezprecedensowe wydarzenie, gdyż papież po raz pierwszy w historii urzędu przebywał w świątyni muzułmańskiej [<https://jp2online.pl/publikacja/dialog-miedzyreligijny-i-ekumeniczny;UHVi bGljYXRpb246MzQ>]. Jednak największym wydarzeniem, które spowodowało ustanie na jeden dzień wojen na świecie był zorganizowany w Asyżu w 1986 roku Dzień Modlitw o Pokój. Do miasta związanego ze świętym Franciszkiem przybyło 47 delegacji, które reprezentowały 13 religii świata, w tym islam. Spotkanie było niesamowitym fenomenem, gdyż Jan Paweł II będąc w Lyonie tuż przed samym wydarzeniem zaapelował do uczestników konfliktów zbrojnych na świecie o zaprzestanie walk chociaż na dzień Spotkania. Rozejm w walkach został ogłoszony przez m.in. Siły Demokratyczne Nikaragui, Patriotyczny Front im. Manuela Rodrigueza w Chile, terroryści na Sri Lance czy angolski ruch UNITA [<https://jp2online.pl/publikacja/asyz-1986-dzien-modlitw-o-pokoj-spotkanie-religii-swiata;U HVibGljYXRpb246Nzg=>]. Ukazuje to siłę i piękno dialogu międzyreligijnego.

Podczas spotkania w Asyżu w 1986 roku obecni byli również politycy europejscy oraz przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych. Biorąc pod uwagę niemożność wyegzekwowania od niektórych państw szacunku i przestrzegania praw człowieka można spoglądać na współpracę przedstawicieli religijnych pomiędzy sobą, ale również z przedstawicielami organizacji, które promują prawo do wolności wyznania jako prawo człowieka, takimi jak ONZ, Unia Europejska, Liga Państw Arabskich (przynajmniej w założeniach) itd.

4. Podsumowanie

Niewątpliwie we współczesnym świecie mocno widoczne stały się różnice w podejściu do wiary, co wpływa na funkcjonowanie społeczeństw. Ludzie mają zagwarantowane prawa, które zapewniają im możliwość wyznawania ich religii. Ilość dokumentów, które na ten temat powstały w różnych kulturach jest zatrważająca. Jednak niestety nie wszędzie na świecie są one respektowane. Powoduje to sytuację, w której nie wszędzie na świecie możemy czuć się bezpiecznie i dobrze. Sytuacja światowa niestety również ulega pogorszeniu, a spory i konflikty wynikające z różnic wyznaniowych, etnicznych czy kulturowych obiegają cały świat. Jesteśmy obecnie świadkami wojny między Palestyną a Izraelem, konfliktu w Jemenie pomiędzy siłami rządowymi a rebeliantami, a to i tak tylko niezmiernie mała część świata, czyli Europa i Bliski Wschód. Sytuacja na Starym Kontynencie również nie nastraja pozytywnie na przyszłość. Wzrost poparcia dla populistów we Francji (Front Narodowy), Niemczech (Alternatywa dla Niemiec) czy Finlandii (Partia Finów) może bardzo niedobrze wróżyć na przyszłość stosunków pomiędzy nacjonalistycznymi rządami europejskimi a państwami arabskimi. Zdecydowanie dużą rolę odegrają tu instytucje międzynarodowe stojące na straży praw człowieka, ale również istotne będą organizacje pozarządowe takie jak Amnesty International. Nie można zapomnieć o roli duchownych w procesie dbania o prawa człowieka. W dyskusjach pomiędzy przedstawicielami różnych religii stale obecne powinny być tematy poszanowania prawa do wzajemnego poszanowania wolności wyznania.

Bibliografia

Dokumenty:

1. Arab Charter on Human Rights, Tunis, 22.05.2004, <http://hrlibrary.umn.edu/instree/loas2005.html> (data dostępu: 22.01.2024).
2. Declaration on Human Rights in Islam, Kair, 5.08.1990, https://www.oic-oci.org/upload/pages/conventions/en/CDHRI_2021_ENG.pdf (data dostępu: 22.01.2024).
3. Europejska Konwencja Praw Człowieka, Rzym, 4.11.1950, https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/convention_pol (data dostępu: 22.01.2024).
4. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Nowy Jork, 16.12.1966, https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Miedzynarodowy_Pakt_Praw_Obywatelskich_i_Politycznych.pdf (data dostępu: 22.01.2024).
5. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Paryż, 10.12.1948, <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html> (data dostępu: 22.01.2024).
6. Universal Islamic Declaration on Human Rights, Paryż, 19.09.1981, <http://www.alhewar.com/ISLAMDECL.html> (data dostępu: 22.01.2024).

Książki:

7. Kamiński I.C., *Islamska chusta i zasłony twarzy u kobiet w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, [w:] A. Preisner (red.), *Czy istnieje uniwersalny standard praw człowieka? Kulturowe i cywilizacyjne uwarunkowania statusu jednostki*, Zeszyty Luksemburskie 3, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2013.
8. Misztal H., *Geografia prześladowań w krajach islamskich*, „Studia z prawa wyznaniowego” 2014, nr 17.
9. Sadowski M., *Islam a prawa człowieka*, [w:] S. Patyra, M. Sadowski, K. Urbaniak (red.), *Konstytucja w państwie demokratycznym*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2017.
10. Thyen J.D., *Biblia i Koran. Synopsa wspólnych tradycji*, Wydawnictwo Księży Werbistów VERBINUM, Warszawa 2002.

Wykaz stron internetowych:

11. Chudziak M., *Turcja: Hagia Sophia ponownie mecztem*, 15.07.2020, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-07-15/turcja-hagia-sophia-ponownie-mecztem> (data dostępu: 22.02.2024).
12. JP2 online, *Asyż 1986 – Dzień Modlitw o Pokój. Spotkanie religii świata*, <https://jp2online.pl/publikacja/asyz-1986-dzien-modlitw-o-pokoj-spotkanie-religii-swiata;UHVibGljYXRpb246Nzg=> (data dostępu: 22.01.2024).
13. JP2 online, *Dialog międzyreligijny i ekumeniczny*, <https://jp2online.pl/publikacja/dialog-miedzyreligijny-i-ekumeniczny;UHVibGljYXRpb246MzQ=> (data dostępu: 22.01.2024).
14. Królak T., *Jan Paweł II i religie – 37. Rocznicą spotkania modlitewnego w Asyżu*, 27.10.2023, <https://www.onet.pl/informacje/kai/jan-pawel-ii-i-religie-37-rocznica-spotkania-modlitewnego-w-asyzu/4e45cq4,30bc1058> (data dostępu: 22.01.2024)

15. Ludzie Małej Wiary V. Anna, *Czy Bóg chciał różnorodności religijnej? O założeniach dialogu #04*, 9.03.2021, LINK (data dostępu: 22.01.2024).
16. Michalski A., *Cypr w polityce Turcji*, 20.10.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-10-20/cypr-w-polityce-turcji> (data dostępu: 22.01.2024).
17. Muzułmański Związek Religijny w RP, Filary islamu, <https://mzr.pl/filary-islam/> (data dostępu: 22.01.2024).
18. Olszowska K.W., *Kto ma prawo do kościołów w Turcji*, 14.07.2017, <https://misyjne.pl/kto-ma-prawo-kosciolow-w-turcji/> (data dostępu: 22.01.2024).
19. Open Doors, Światowy Indeks Prześladowań 2024 – Arabia Saudyjska, okres badawczy 01.10.2022-30.08.2023, <https://www.opendoors.pl/przesladowania-chrzescijan/swiatowy-indeks-przesladowan/opisy-krajow-przesladowan/arabia-saudyjska> (data dostępu: 22.01.2024).
20. Raport o stanie świata, Raport – *Opowieści arabskie Jana Natkańskiego S02E04*, 5.12.2023, <https://open.spotify.com/episode/78NYucZGAZgk2udUWvfipR?si=6533e377d8c243af> (data dostępu: 22.01.2024).
21. Rzeczpospolita, *Skrajna prawica wygrała w Holandii. Tłum protestował w Amsterdamie*, 25.11.2023, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39467901-skrajna-prawica-wygrala-w-holandii-tlum-protestowal-w-amsterdamie> (data dostępu: 22.01.2024).
22. Skowron-Nalborczyk A., *Kontynuacja czy zerwanie? Benedykt XVI wobec islamu* (2010), <https://wiesz.pl/2010/01/01/15201-kontynuacja-czy-zerwaniebenedykt-xvi-wobec-islam/> (data dostępu: 22.01.2024).
23. The Danish Institute for Human Rights, *Signatories for Universal Declaration on Human Rights*, <https://sdg.humanrights.dk/en/instrument/signees/24> (data dostępu: 22.01.2024).

10. PRAWO PACJENTA DO INFORMACJI W PRAKTYCE MEDYCZNEJ

Julia Krasuska

Uniwersytet Warszawski

Wydział Prawa i Administracji

Al. Niepodległości 50a/24, 02-626 Warszawa

E-mail: jm.krasuska@student.uw.edu.pl

1. Materiały i metody

Materiał badawczy obejmował krajowe i międzynarodowe akty prawne regulujące prawo pacjenta do informacji, w tym Konstytucję RP, ustawę o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, ustawę o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz Konwencję z Oviedo i Europejską Konwencję Praw Człowieka. Analizie poddano także wybrane orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Zastosowano metodę dogmatyczno-prawną, uzupełnioną o analizę porównawczą i przegląd literatury prawniczej oraz raportów instytucji ochrony zdrowia.

2. Wstęp

Prawo pacjenta do otrzymania jasnej, pełnej i zrozumiałej informacji o swoim stanie zdrowia stanowi jeden z fundamentów współczesnego prawa i etyki medycznej. Prawo to jest ściśle powiązane z zasadą autonomii, która uznaje jednostki (osoby) za aktywnych decydentów w zakresie dotyczącej ich opieki medycznej. Świadoma zgoda, wywodząca się z tej zasady, wymaga, aby pacjenci byli odpowiednio poinformowani przed poddaniem się procedurom diagnostycznym lub zabiegom, zapewniając w ten sposób, że ich udział w decyzjach medycznych jest zarówno dobrowolny, jak i znaczący. Bez przekazania im odpowiednich informacji zgoda nie może być w pełni świadoma, a interwencja medyczna może zostać uznana za prawnie i etycznie wadliwą.

Prawo polskie, nakłada na lekarza obowiązek poszanowania i realizacji praw pacjenta tym samym mocno podkreślając prawo do informacji jako zabezpieczenie przed paternalizmem w medycynie. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, dalej: Konstytucja RP), ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z dnia 6 listopada 2008 roku (Dz.U. 2009 nr 52 poz. 417, dalej: Ustawa o prawach pacjenta), ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 5 grudnia 1996 roku (Dz. U. 1997 Nr 28 poz. 152, dalej: Ustawa o zawodzie lekarza) oraz odpowiednie kodeksy cywilne i karne, a także ratyfikowane umowy międzynarodowe jasno nakładają na pracowników służby zdrowia obowiązki w zakresie otwartego i kompleksowego komunikowania się z pacjentami. Jednocześnie przepisy prawa uznają wyjątkowe okoliczności, w których nieujawnienie pewnych informacji może być uzasadnione w świetle zasady tajemnicy terapeutycznej, mającej na celu ochronę dobra pacjenta. Ich syntetyczne zestawienie przedstawiono w dokumencie pn. „Karta Praw Pacjenta”, ogłoszonym przez

Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej 11 grudnia 1998 r. (dalej: Karta Praw Pacjenta), który pełni jednak wyłącznie funkcję informacyjną i nie stanowi aktu prawnie wiążącego, a co za tym idzie nie daje podstaw do samodzielnego dochodzenia roszczeń przez pacjenta.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Ramy prawne

Jak wskazuje art. 23 Kodeksu cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 93, dalej: k.c.):

„Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.”

Przepis ten tworzy ogólną podstawę ochrony prawa pacjenta do zdrowia i autonomii, wskazując, że dobra osobiste podlegają ochronie niezależnie od szczegółowych regulacji. W Polsce głównym źródłem zapewniającym w bardziej uregulowany sposób ochronę w obszarze opieki zdrowotnej jest Ustawa o prawach pacjenta, która wyraźnie gwarantuje pacjentom prawo do informacji o ich stanie zdrowia, diagnozie, proponowanych i alternatywnych metodach leczenia, przewidywalnych wynikach i potencjalnych zagrożeniach. Zgodnie z Ustawą o zawodzie lekarza, która uzupełnia tę ustawę do podstawowych obowiązków lekarza należy więc m. in. przekazywanie pacjentowi informacji o stanie zdrowia (art. 31), zachowanie tajemnicy lekarskiej (art. 40) oraz prowadzenie i właściwe udostępnianie dokumentacji medycznej (art. 41). Ponadto ustawa nakłada na lekarzy obowiązek uczciwości i przejrzystości, uznając świadomą zgodę za warunek wstępny zgodnej z prawem interwencji medycznej. Akty te wspólnie ustanawiają zasadę autonomii pacjenta i szczegółowo regulują zakres obowiązku informacyjnego. Lekarz ma obowiązek informację przekazać, nie jest to jednak imperatyw absolutny, gdyż lekarz ma również prawo ograniczyć przekazanie informacji negatywnych wtedy, gdy jest to uzasadnione dobrem pacjenta (art. 3 ust. 4 Ustawy o zawodzie lekarza).

„W sytuacjach wyjątkowych, jeżeli rokowanie jest niepomyślne dla pacjenta, lekarz może ograniczyć informację o stanie zdrowia i o rokowaniu, jeżeli według oceny lekarza przemawia za tym dobro pacjenta.” [Zieliński, 2024]

W przypadku jednak wyraźnego żądania pacjenta, nawet w takiej sytuacji należy mu przekazać informację pełną, niezależnie od kwalifikacji rozpoznania i rokowania. Jak wskazał Rzecznik Praw Pacjenta, będący organem ochronnym w tej sferze:

„Zabieg medyczny udzielony bez zgody pacjenta jest czynnością bezprawną, nawet gdy wykonany jest zgodnie z zasadami wiedzy medycznej... aby móc podjąć w pełni świadomą decyzję, pacjent musi otrzymać pełną informację o swojej sytuacji zdrowotnej.”

Ta cienka granica oddzielająca moment, w którym powinna zostać zapewniona pełna świadomość, a moment związany z możliwością nieprzekazania informacji przez lekarza opierający się na uznaniu prowadzi do ciągłych debat prawnych i etycznych, w szczególności dotyczących zakresu i możliwości powstania nadużyć.

Na szczeblu europejskim Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie przyjęta przez Komitet Ministrów w dniu 19 listopada 1996 roku (dalej: Konwencja z Oviedo) jest fundamentalnym dokumentem, kodyfikującym prawo do uprzedniej, dobrowolnej i świadomej zgody na interwencje medyczne. Artykuł 5 tejże podkreśla, że żadna interwencja

nie może być przeprowadzona bez świadomej zgody osoby zainteresowanej, a Artykuł 10 rozszerza tę zasadę na poufność danych osobowych dotyczących zdrowia. Ponadto Karta praw podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 roku (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010, dalej: Karta praw podstawowych), w szczególności jej art. 3, gwarantuje prawo do poszanowania integralności fizycznej i psychicznej, które sądy interpretują jako obejmujące dostęp do jasnych informacji medycznych.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) dodatkowo wzmacnia te zasady. W sprawach takich jak V.C. przeciwko Słowacji [ETPCz, V.C. przeciwko Słowacji, 2011] Trybunał podkreślił, że świadoma zgoda musi być wolna od przymusu i poparta odpowiednimi informacjami, łącząc to prawo z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która weszła w życie na terenie Polski w dniu 19 stycznia 1993 roku, dotyczącym prawa do życia prywatnego. Podobnie w sprawie Csoma przeciwko Rumunii [ETPCz, Csoma przeciwko Rumunii, 2013] podkreślono, że niedostarczenie przez pracowników służby zdrowia niezbędnych informacji przed zabiegiem medycznym stanowi naruszenie autonomii i godności pacjenta.

Razem normy te tworzą solidną, choć nadal nie w pełni klarowną, strukturę prawną, która zarówno wzmacnia pozycję pacjentów, jak i nakłada jasne obowiązki prawne na pracowników służby zdrowia. Ich zastosowanie w praktyce ujawnia jednakże utrzymujące się napięcia, szczególnie w sytuacjach związanych z nagłymi przypadkami medycznymi, ograniczoną wiedzą o zdrowiu i przywilejami terapeutycznymi.

3.2. Prawo pacjenta do informacji, obowiązki lekarza, a świadoma zgoda

Prawo pacjenta do informacji w praktyce lekarskiej ucieleśnia podstawowe zasady autonomii i godności. Ustawa o prawach pacjenta jest źródłem wyraźnie gwarantującym pacjentom prawo do jasnej i wyczerpującej informacji o ich zdrowiu. Art. 9 stanowi, że pacjent ma prawo do informacji o swoim stanie zdrowia, proponowanych i alternatywnych metodach diagnostycznych i leczniczych, przewidywalnych konsekwencjach ich zastosowania lub zaniechania, wynikach leczenia i rokowaniu. Informacje muszą być przekazywane w sposób przejrzysty i zrozumiały. Naruszenie może pociągać za sobą odpowiedzialność cywilną, a ciężar dowodu spoczywa na lekarzu, który musi wykazać, że udzielił należytych informacji. Z kolei Ustawa o zawodzie lekarza zobowiązuje lekarzy, na mocy art. 31, do informowania pacjentów w zrozumiały sposób o stanie zdrowia, diagnozie, proponowanym leczeniu i potencjalnych konsekwencjach. W przypadku interwencji wysokiego ryzyka, takich jak operacja, świadoma zgoda musi być uzyskana na piśmie, zgodnie z wymogami art. 18 ustawy o prawach pacjenta i art. 34 ustawy o zawodzie lekarza.

Na płaszczyźnie międzynarodowej Konwencja z Oviedo choć nie została ratyfikowana przez Polskę, stanowi głęboką ramę normatywną. Artykuł 5 potwierdza, że żadna interwencja zdrowotna nie może być przeprowadzana bez dobrowolnej i świadomej zgody. Pacjenci muszą otrzymać informacje o celu, charakterze, konsekwencjach i ryzyku interwencji oraz muszą mieć możliwość wycofania zgody w dowolnym momencie. W sprawozdaniu wyjaśniającym do konwencji podkreślono, że informacje muszą być obiektywne, dostosowane do zrozumienia przez pacjenta i obejmować wspólne zagrożenia, a także czynniki specyficzne dla pacjenta.

Ponadto kodeksy etyki biomedycznej wzmacniają te podstawy prawne. Artykuł 13 Kodeksu Etyki Lekarskiej obowiązującego od dnia 1 stycznia 2025 roku (dalej: k.e.l.), niebędący co prawda źródłem prawa *per se*, aczkolwiek będący pewnym zbiorem zasad, nakazuje, aby lekarze informowali pacjentów o ryzyku, korzyściach i alternatywach w zrozumiały sposób. Artykuł 18 wprost wskazuje, że *„Obowiązkiem lekarza jest respektowanie prawa pacjenta do świadomego udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących jego zdrowia”* jednocześnie zezwala jednak, na wstrzymanie się z wydaniem niekorzystnej prognozy tylko wtedy, gdy ujawnienie mogłoby spowodować poważny uszczerbek na zdrowiu pacjenta.

Spoczywający na pracownikach służby zdrowia obowiązek kompleksowego informowania pacjentów i zapewnienia, że zgoda na leczenie jest rzeczywiście świadoma, stanowi fundamentalny element nowoczesnego prawa i etyki w opiece zdrowotnej. Badania empiryczne pokazują jednak, że wielu polskich lekarzy postrzega świadomą zgodę jako zwykły formalny wymóg. Jako papierkową robotę, a nie znaczący imperatyw etyczny, tym samym często obawiając się konsekwencji prawnych bardziej niż priorytetowego traktowania autonomii pacjenta, co nie jest podejściem prawidłowym. W szerszym ujęciu porównawczym i doktrynalnym pojęcie świadomej zgody obejmuje trzy niezbędne elementy, tj. ujawnienie, zdolność i dobrowolność. Ujawnienie wymaga, aby informacje były dostępne i zrozumiałe dla pacjenta, zdolność natomiast zapewnia, że pacjent jest w stanie zrozumieć i przetworzyć te informacje, a dobrowolność gwarantuje, że zgoda jest wolna od przymusu lub bezprawnego nacisku.

„Zgoda musi być zgodą świadomą... Ciężar dowodu wykonania ustawowego obowiązku udzielenia pacjentowi przystępnej informacji poprzedzającej wyrażenie zgody spoczywa na lekarzu.” [Naczelna Izba Lekarska, 2023]

Pacjenci często nie rozumieją w pełni kluczowych elementów zgody, takich jak ryzyko, alternatywy lub charakter interwencji. Ten brak zrozumienia podważa etyczną legitymację świadomej zgody i ujawnia utrzymujące się napięcie między formalnościami prawnymi a rzeczywistym upodmiotowieniem pacjenta.

„W praktyce Rzecznika Praw Pacjenta wynika, że większość postępowań zakończonych stwierdzeniem naruszenia prawa pacjenta do wyrażenia zgody dotyczy również naruszenia prawa do informacji.” [Rzecznik Praw Pacjenta, 2023, s. 8]

To dzięki tym normom pacjenci są upoważnieni do dokonywania świadomych wyborów, a lekarze są zobowiązani do odpowiedzialnej i przejrzystej komunikacji. Wzajemne oddziaływanie między mandatami ustawowymi, kodeksami etycznymi i standardami międzynarodowymi podkreśla kluczowe znaczenie świadomej zgody w ochronie autonomii pacjenta i utrzymaniu integralności prawnej praktyki medycznej. Lekarze muszą w pełni informować, a pacjenci muszą wyrazić zgodę ze zrozumieniem i dobrowolnością. Wciąż jednak istnieją przeszkody strukturalne, edukacyjne i kulturowe w jego skutecznej realizacji. Wyeliminowanie tych luk wymaga nie tylko jasności regulacyjnej i lepszych szkoleń dla klinicystów, ale także zaprojektowania procesów uzyskiwania zgody jako konstruktywnych dialogów, a nie pobieżnych formalności.

3.3. Granice prawa do informacji i tajemnicy lekarskiej

Prawo pacjentów do otrzymania informacji o ich stanie zdrowia nie ma charakteru bezwzględnego i działa w ramach tajemnicy lekarskiej. Poufność ta jest w Polsce chroniona nie tylko etycznie, ale i konstytucyjnie, stanowiąc fundament zaufania w relacji lekarz-pacjent. Zgodnie z analizą doktrynalną *"tajemnica lekarska ma na celu zapobieganie nieuzasadnionej ingerencji ... Dostęp do informacji objętych tajemnicą lekarską powinien mieć charakter wyjątkowy, zwłaszcza że dane te mają charakter wysoce wrażliwy."* [Pudło i in., 2024]

Zgodnie z art. 40 § 1 Ustawy o zawodzie lekarza lekarze są obowiązani *"zachować w tajemnicy informacje dotyczące pacjenta, uzyskane w związku z wykonywaniem zawodu"* [Mazur-Lesińska i in., 2025]. Poufność ta jest bezterminowa i trwa nawet po śmierci pacjenta, chyba że jest uchylona przez szczególny przepis prawa. Kodeks Etyki Lekarskiej wzmacnia ten obowiązek i wyraźnie zezwala na naruszenie tajemnicy tylko wtedy, gdy wymagają tego przepisy prawa:

„Lekarz ma obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej. Tajemnicą są objęte wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. Śmierć chorego nie zwalnia od obowiązku dochowania tajemnicy lekarskiej.”

Pewne okoliczności pozwalają jednak lekarzom na ujawnianie informacji. Przykładowo w postępowaniu karnym art. 180 § 2 oraz art. 266 § 1 Kodeksu postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555, dalej: *k.p.k.*) umożliwia sądom nakazanie lekarzom złożenia zeznań lub przedłożenia dokumentacji objętej tajemnicą lekarską. Powołanie się na to zwolnienie wiąże się jednak ze złożoną procedurą prawną i podlega kontroli etycznej. W kontekście psychiatrycznym dylemat staje się jeszcze bardziej dotkliwy. Jak zauważono w jednym z przeglądów doktrynalnych, psychiatrzy są w równym stopniu zobowiązani do zachowania poufności *"nawet w przypadku podejrzenia bardzo poważnego przestępstwa"* [Marszałkowska-Krześ, 2015], co rodzi pytania o bezpieczeństwo publiczne w porównaniu z tajemnicą zawodową.

Kolejną krytyczną granicą jest koncepcja przywileju terapeutycznego, czyli wyjątku od świadomej zgody. Zezwala ona na nieujawnianie pewnych informacji, jeżeli ich ujawnienie mogłoby poważnie zaszkodzić fizycznemu lub psychicznemu samopoczuciu pacjenta. To powiedziawszy, jego zakres pozostaje bardzo ograniczony i kontrowersyjny. Jak ostrzega Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne, *"przywilej ten nie może być używany tylko dlatego, że lekarz uważa, że informacje [...] może spowodować, że pacjent zrezygnuje z potrzebnego leczenia"* [AMA Journal of Ethics, 2004]. Co istotne, *„przywilej terapeutyczny dotyczy wszelkich interwencji medycznych... lekarz musi porównać ryzyko ujawnienia informacji z ryzykiem zabiegu.”* [Kubiak, 2017]

Te napięcia prawne i etyczne ilustrują trudną pozycję, jaką w praktyce może zajmować tajemnica lekarska. Lekarze muszą chronić prywatność pacjentów podczas poruszania się po wyjątkach wymaganych przez prawo. Jednocześnie muszą one rozważyć ujawnienie informacji w stosunku do ryzyka wyrządzenia szkody. W związku z tym zachowanie jasności co do granic tajemnicy lekarskiej i przywileju terapeutycznego ma zasadnicze znaczenie dla ochrony zarówno autonomii pacjenta, jak i interesów społecznych.

3.4. Analiza wybranego orzecznictwa

Orzeczenia sądowe na szczeblu krajowym i międzynarodowym w istotny sposób ukształtowały ramy prawa pacjenta do informacji i dopuszczalne granice poufności. Szereg przełomowych orzeczeń ilustruje, w jaki sposób sądy równoważą autonomię jednostki, uznaniowość medyczną i interes publiczny.

Wybitnym przykładem jest sprawa Glass przeciwko Wielkiej Brytanii [ETPCz, Glass przeciwko Wielkiej Brytanii, 2004], w której Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził ingerencję w życie prywatne rodziny, gdy personel medyczny narzucił leczenie niepełnosprawnemu dziecku wbrew wyraźnemu sprzeciwowi matki. Trybunał podkreślił, że z wyjątkiem oczywistych sytuacji nadzwyczajnych, przed uchYLENIEM woli rodziców należy zwrócić się do sądu o równoważne gwarancje lub o równoważne zabezpieczenia. Wyrok ten podkreśla wysoki próg zgodnej z prawem ingerencji w nietykalność prywatną, rodzinną i cielesną w kontekście medycznym.

Przypadki dotyczące autonomii reprodukcyjnej bardzo skutecznie pokazują poważne konsekwencje nieodpowiednich procedur zgody. W sprawie V.C. przeciwko Słowacji [ETPCz, V.C. przeciwko Słowacji, 2011] Trybunał orzekł, że uzyskanie zgody pod presją (w późnych stadiach porodu) pozbawiło pacjentkę rzeczywistej zgody i naruszyło jej prawa wynikające z Konwencji. Orzeczenie potwierdza, że terminowość, dobrowolność i jasność informacji mają kluczowe znaczenie dla zgodnej z prawem zgody w procedurach wrażliwych.

Podobnie wyrok w sprawie Csoma przeciwko Rumunii [ETPCz, Csoma przeciwko Rumunii, 2013] pokazuje, w jaki sposób brak informowania i ochrony pacjentek podczas zabiegów położniczych lub w nagłych wypadkach może skutkować katastrofalnymi skutkami medycznymi i odpowiadającą im odpowiedzialnością za naruszenia praw człowieka. W uzasadnieniu Trybunału podkreślono, że gwarancje proceduralne i odpowiednie ujawnienie informacji są niezbędne, gdy interwencje niosą ze sobą poważne ryzyko dla zdolności reprodukcyjnych.

Wreszcie, orzeczenia dotyczące zobowiązań państwa do zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej, takie jak sprawa Kudła przeciwko Polsce [ETPCz, Kudła przeciwko Polsce, 2000], podkreślają, że systemowe niedoskonałości w świadczeniu opieki zdrowotnej (w tym w warunkach pozbawienia wolności) mogą stanowić naruszenie ochrony praw człowieka.

4. Wnioski

Pomimo solidnych ram prawnych, realizacja prawa pacjenta do informacji i obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej wiąże się z licznymi wyzwaniem praktycznymi i interpretacyjnymi. Jednym z uporczywych problemów jest rozdzźwięk między formalną zgodą a realnym zrozumieniem. Źródłem kontrowersji pozostaje również przywilej terapeutyczny. Chociaż teoretycznie jest to uzasadnione ze względu na ochronę zdrowia pacjenta, sądy i naukowcy coraz częściej kwestionują jego stosowanie, ostrzegając, że może być ono przywoływane zbyt szeroko lub paternalistycznie. Ustalenie, kiedy zatajanie informacji jest uzasadnione, wymaga starannego wyważenia między poszanowaniem autonomii a zapobieganiem szkodom psychicznym, równowagi często pozostawionej subiektywnej ocenie lekarzy.

Poufność spotyka się również z napięciami interpretacyjnymi w postępowaniach sądowych. Art. 180 § 2 k.p.k. dopuszcza uchylenie przez sądy zasady tajemnicy lekarskiej, jednak gwarancje procesowe różnią się między sobą. Co więcej, dualny system regulacji może powodować nakładanie się obowiązków i niepewność. Klinicyści mogą mieć trudności z poruszaniem się po wymaganiach dotyczących pisemnej zgody, ujawniania alternatywnych metod leczenia i standardów dokumentacji. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pokazuje, że nawet dobrze ugruntowane systemy zawodzą wtedy, gdy świadoma zgoda staje się formalnością lub gdy dochodzi do naruszenia tajemnicy lekarskiej bez odpowiednich zabezpieczeń. Decyzje te podkreślają pilną potrzebę jasności, rygoru proceduralnego i prawdziwego zaangażowania na rzecz godności pacjenta.

Ostatecznie zapewnienie, że pacjenci są nie tylko poinformowani, ale także naprawdę upoważnieni do podejmowania decyzji dotyczących opieki zdrowotnej, jest zarówno obowiązkiem prawnym, jak i imperatywem moralnym. Stawiając na transparentność, edukację i wsparcie instytucjonalne, byłoby możliwe wzmocnienie zaufania do systemu opieki zdrowotnej i bliższe ideałowi przestrzeganie najwyższych standardów etyki lekarskiej i praw człowieka.

Bibliografia

1. AMA Journal of Ethics, (<https://journalofethics.ama-assn.org/article/invoking-therapeutic-privilege/2004-02>) (Invoking Therapeutic Privilege), 7.09.2025).
2. Charter of Fundamental Rights of the European Union. (2000). Dz.U. UE C 326/391.
3. Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (European Convention on Human Rights, EKPC). (1950). ETS No. 005.
4. Convention on Human Rights and Biomedicine (Oviedo Convention). (1997). ETS No. 164.
5. Csoma przeciwko Rumunii, ETPCz, Wyrok z dnia 15 stycznia 2013 r., skarga nr 8759/05.
6. Glass przeciwko Wielkiej Brytanii, ETPCz, Wyrok z dnia 9 marca 2004 r., skarga nr 61827/00.
7. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).
8. Kubiak, R. (2017). Therapeutic privilege. *Medycyna Paliatywna/Palliative Medicine*, 9(1), 12-20. Kudła przeciwko Polsce, ETPCz, Wyrok z dnia 26 października 2000 r., skarga nr 30210/96.
9. Karta Praw Pacjenta, ogłoszona przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej 11 grudnia 1998 r.
10. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. (2000). Dz.U. UE C 326/391.
11. Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.).
12. Kodeks Etyki Lekarskiej. (1991, tekst jedn. 2019). Warszawa: Naczelna Izba Lekarska.
13. Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.).
14. Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296 z późn. zm.).
15. Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 z późn. zm.).

16. Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie (Konwencja z Oviedo). ETS No. 164, 1997.
17. Marszałkowska-Krześ, E. (2015). Professional confidentiality applicable to psychiatrists. *Psychiatria Polska*, 49(3), 641–648.
18. Mazur-Lesińska, D., Kasprzak, A., Kułaga, M., Grzybek, M., Szostak, B., Wielgosz-Biała, S., Tyszkiewicz, K., Łozowski, B., Kasprzak, M., Wilczyńska, B. (2025). Exemption from medical confidentiality rule in criminal cases under Article 180 § 2 of the Polish Code of Criminal Procedure. *Journal of Education, Health and Sport*, 79, 57897.
19. Naczelna Izba Lekarska, (<https://nil.org.pl/dla-lekarzy/prawo/dokumentacja-medyczna/4262-udzielenie-swiadomej-zgody>) (Udzielenie świadomej zgody), 6.09.2025).
20. Najwyższa Izba Kontroli, (<https://www.nik.gov.pl/najnowsze-informacje-o-wynikach-kontroli/nfz-realizacja-zadan.html>, 8.09.2025) (Raport NIK o dostępie do świadczeń zdrowotnych, 2022).
21. Pudło, R., Pudło, M., Burdzik, M. (2024). Medical confidentiality in the Polish legal system: a real or illusory instrument of patient privacy protection? *Psychiatria Polska*, 58(5), 895–907. DOI, (<https://doi.org/10.12740/PP/OnlineFirst/166174>, 7.09.2025).
22. Puścion, M. (red.), Baum, E., Cudała, W. J., Karkowska, D., Kraszewski, J., Kubić-Marlewska, B., Adamski, J. (2023). Świadoma zgoda pacjenta na świadczenia zdrowotne. Wytyczne dla pracowników podmiotów leczniczych. Warszawa: Rzecznik Praw Pacjenta. ISBN 978-83-957052-1-2.
23. Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z dnia 6 listopada 2008 r. (Dz.U. 2023 poz. 1545).
24. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 5 grudnia 1996 r. (Dz.U. 2023 poz. 1516).
25. V.C. przeciwko Słowacji, ETPCz, Wyrok z dnia 8 listopada 2011 r., skarga nr 18968/07.
26. World Health Organization. (2015). WHO Global Strategy on People-Centred and Integrated Health Services. WHO.
27. Zieliński, P. (2024). Czy przywilej terapeutyczny ogranicza autonomię pacjenta? *Prawo i Więzy*, 2(49), 164.

11. ZNIESIENIE PRZEDAWNIEŃ ZBRODNI CIĘŻKICH W ŚWIETLE ROZWOJU TECHNOLOGII I MEDYCYNY – ANALIZA PRAWNA I SPOŁECZNA

Aleksandra Roszak

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Wydział Gospodarki Międzynarodowej
Kierunek: Cyfrowe Łącuchy Dostaw
ul. Santocka 16 Poznań, 60-431
Email: alexandra.roszak00@gmail.com

1. Wstęp

Zabójstwo jako czyn zabroniony narusza najważniejsze dobro prawne, jakim jest życie człowieka. Jego charakter jest dotkliwy w skutkach oraz nieodwracalny, co czyni je przestępstwem wyjątkowym zarówno z perspektywy społecznego postrzegania sprawiedliwości, jak i prawa karnego. Przestępstwo to, będące źródłem długotrwałego zaniepokojenia rodzin ofiar oraz wywołujące poważne konsekwencje psychologiczne oraz emocjonalne, stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów refleksji nauk penalnych. W Polsce w systemie prawnym zabójstwo ujęte zostało w art. 148 Kodeksu Karnego i kwalifikowane jest jako zbrodnia szczególna. Należy podkreślić, że w sensie techniczno-prawnym zabójstwo oraz morderstwo nie są pojęciami tożsamymi. Choć w języku potocznym często stosowane zamiennie, termin „morderstwo” nie występuje w polskim ustawodawstwie, ma on jedynie charakter retoryczno-emocjonalny. Zgodnie z doktryną, pojęcie „morderstwo” bywa używane jako określenie szczególnie brutalnej, motywowanej okrucieństwem lub podłością formy zabójstwa, lecz z punktu widzenia normatywnego właściwe jest wyłączenie się terminem „zabójstwo”. Określenie to będzie konsekwentnie stosowane w niniejszej pracy (Zoll, 2020, s. 34). Pomimo powagi tego czynu, ustawodawstwo krajowe, podobnie jak wiele innych systemów prawnych, przewiduje możliwość jego przedawnienia, oznacza to, że po upływie określonego czasu dany sprawca może uniknąć odpowiedzialności karnej, mimo posiadania odpowiedniego materiału dowodowego. Problem przedawnienia zabójstwa nabiera szczególnego znaczenia w kontekście rozwoju technologii oraz ewolucji poglądów na sprawiedliwość, prawa człowieka. Przez większą część XX wieku w Polsce zabójstwo było czynem zagrożonym karą śmierci, która stanowiła jego najwyższą sankcję karną. Ostatni raz karę tę wykonano w 1986 roku, po czym wprowadzono faktyczne moratorium na jej zastosowanie. Formalne zniesienie kary śmierci nastąpiło dopiero wraz z uchwaleniem nowego Kodeksu Karnego w 1997 roku, który wszedł w życie 1 września 1998 roku oraz zastąpił ją karą dożywotniego pozbawienia wolności (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553). Było to związane zarówno z wewnętrzną przemianą aksjologiczną systemu prawa karnego w Polsce, jak i dostosowywaniem polskiego ustawodawstwa do europejskich standardów ochrony praw człowieka, w tym przyszłą ratyfikacją protokołów nr 6 oraz 13 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Safjan

i Bosek, 2016). Zniesienie kary śmierci jako środka nieodwracalnego, ostatecznego oraz wykluczającego możliwość resocjalizacji było aktem o doniosłym znaczeniu prawnym i symbolicznym. Jednocześnie, w połączeniu z obowiązywaniem instytucji przedawnienia, przyczyniło się do powstania nowego dylematu, mianowicie czy polski system prawa powinien przewidywać możliwość całkowitego uchylenia odpowiedzialności karnej za zbrodnię ciężką, jakim jest zabójstwo, nie z powodu niewinności, lecz wyłącznie z racji upływu czasu (Świdarska, 2022). Zasadność utrzymywania takiej konstrukcji prawnej w odniesieniu do zbrodni tak poważnej wagi, jak pozbawienie życia ludzkiego, nabiera szczególnego znaczenia w kontekście gwałtownego rozwoju dziedzin jak kryminalistyka, kryminologia, nauk sądowych oraz technologii cyfrowych.

2. Instytucja przedawnienia w polskim i międzynarodowym prawie karnym

Instytucja przedawnienia stanowi jedno z kluczowych zagadnień polskiego prawa karnego materialnego, odgrywając istotną rolę w zapewnieniu pewności i zgodności prawnej, a także stabilności porządku społecznego. Przedawnienie to ustawowo określone ograniczenie w czasie, w którym możliwe jest pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Z chwilą upływu wskazanego w przepisach okresu następuje wygaśnięcie karalności czynu. W polskim systemie prawnym kwestie te reguluje art. 101–105 Kodeksu karnego, stanowiące fundament ochrony zarówno interesów jednostki, jak i dobra wspólnego. Główna funkcja przedawnienia polega na ochronie jednostki przed nadmiernym opóźnieniem w wymierzaniu sprawiedliwości oraz na zabezpieczeniu porządku prawnego przez zapewnienie, że postępowania karne nie będą toczyły się bez końca. W literaturze przedmiotu instytucja ta postrzegana jest jako mechanizm wyważający interesy jednostki i interes społeczny. Jak zauważają profesorowie Wróbel i Zoll, przedawnienie wyraża przekonanie, że z upływem czasu zanika potrzeba karania, a tym samym również potrzeba ścigania sprawcy (Wróbel i Zoll, 2016 s. 128–130). Warto jednak zauważyć, że przedawnienie jako instytucja o szerokim zastosowaniu budzi szczególne kontrowersje w odniesieniu do przestępstw o szczególnie ciężkim charakterze, takich jak zabójstwo. Tego rodzaju czyny nie tylko naruszają fundamentalne dobra prawne – jak życie i zdrowie człowieka – ale również wywierają długofalowy wpływ emocjonalny i społeczny na rodziny ofiar i całe społeczeństwo. Rozwój nowoczesnych technologii, zwłaszcza w zakresie kryminalistyki i biologii sądowej, umożliwia dziś ujawnienie i analizę dowodów zbrodni po wielu dekadach. Badania prowadzone przez profesora Bassa na tzw. „Body Farm” (Trupia Farma) pokazują, że nowoczesne metody analizy biologicznej – w tym badania DNA – pozwalają na odkrycie i interpretację śladów, które wcześniej były niewykrywalne (Bass i Jefferson, 2013).

W świetle tych możliwości nasuwa się pytanie o celowość utrzymywania instytucji przedawnienia w przypadku najcięższych zbrodni. Jeśli technologia pozwala dziś na ustalenie tożsamości sprawców nawet po kilkudziesięciu latach, to czy należy utrzymywać ograniczenia czasowe dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności? W prawie międzynarodowym niektóre czyny – jak zbrodnie wojenne, ludobójstwo czy zbrodnie przeciwko ludzkości – są wyłączone spod działania przedawnienia. W obliczu zmieniających się realiów technologicznych i społecznych zasadne wydaje się rozważenie podobnego podejścia także wobec przestępstw takich jak zabójstwo. Zasada sprawiedliwości stanowi

jedną z fundamentalnych wartości prawa karnego. W kontekście zabójstw, które naruszają najważniejsze dobro – życie ludzkie – zasada ta wymaga szczególnego uwzględnienia. Przedawnienie, choć spełnia funkcje stabilizujące i ochronne, może w tym wypadku kolidować z ideą sprawiedliwego ukarania sprawcy. Zabójstwo to przestępstwo o skutkach trwałych i nieodwracalnych – nie tylko dla ofiary, ale także dla jej bliskich. W świetle nowoczesnych narzędzi kryminalistyki, takich jak analiza DNA, możliwe jest obecnie ustalenie tożsamości sprawcy nawet po wielu latach. W tym kontekście dalsze obowiązywanie terminów przedawnienia może zostać uznane za nieuzasadnione z punktu widzenia interesu społecznego. Społeczne poczucie sprawiedliwości domaga się, aby sprawcy najcięższych zbrodni byli pociągani do odpowiedzialności bez względu na czas, jaki upłynął od popełnienia przestępstwa. System prawny, który umożliwia uniknięcie kary za zabójstwo z powodu przedawnienia, może utracić zaufanie obywateli. Dlatego w wielu krajach wyłącza się zabójstwa spod przedawnienia lub znacząco wydłuża jego okres.

W Polsce dynamiczny rozwój technologii pozwala na rozwiązywanie spraw sprzed dziesięcioleci. W tych realiach utrzymanie instytucji przedawnienia zabójstwa może stać się nie tylko problemem prawnym, ale i etycznym. Rewizja przepisów mogłaby przyczynić się do bardziej sprawiedliwego i adekwatnego reagowania na najpoważniejsze przestępstwa. Przedawnienie w polskim prawie karnym stanowi istotne narzędzie ochrony stabilności porządku prawnego, jednak jego zastosowanie wobec zbrodni ciężkich, takich jak zabójstwo, rodzi poważne kontrowersje. Zgodnie z art. 101 § 1 k.k., karalność zabójstwa przedawnia się po upływie 30 lat od popełnienia czynu. Choć formalnie okres ten wydaje się długi, to w świetle współczesnych możliwości wykrywania sprawców może on okazać się niewystarczający. Z dogmatycznego punktu widzenia, przedawnienie ma chronić jednostkę przed nieskończonym w czasie zagrożeniem odpowiedzialnością karną, zwłaszcza gdy przez lata zanikają dowody, a pamięć świadków się zaciera. Ma to na celu zapewnienie pewności prawa i stabilizacji relacji społecznych. Jednak w przypadku przestępstw nieodwracalnych i wyjątkowo drastycznych – jak zabójstwo – ochrona ta może zostać uznana za nieadekwatną do wagi czynu. Krytycy przedawnienia zabójstw podnoszą, że tak poważne przestępstwa wymagają bezwarunkowego ukarania sprawcy, niezależnie od upływu czasu. Moralna waga czynu oraz jego skutki dla rodziny ofiary i społeczeństwa nie ulegają bowiem zatarciu. Zwolennicy utrzymania instytucji przedawnienia wskazują z kolei na potrzebę ochrony resocjalizowanego sprawcy i ryzyko nieskutecznych postępowań po wielu latach.

3. Studium wybranych przypadków innych państwa: Stany Zjednoczone, Niemcy, Kanada, Chiny

Instytucja przedawnienia w prawie karnym ma różny zakres oraz znaczenie w zależności od tradycji prawnej oraz systemu wartości, który obowiązuje w danym państwie. Analiza rozwiązań przyjętych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech i Chinach pozwala uchwycić globalne tendencje w podejściu do ścigania przestępstw zabójstwa i ukazuje stopień dopuszczalności przedawnienia tego typu czynów.

Stany Zjednoczone

W praktyce inne państwa przyjęły zróżnicowane podejście. W wielu stanach USA oraz w Niemczech i Francji najcięższe zbrodnie nie ulegają przedawnieniu. W systemie

common law, który obowiązuje w USA, zabójstwo, zarówno w formie umyślnego, jak i nieumyślnego spowodowania śmierci, nie ulega przedawnieniu. W większości stanów przestępstwo to jest uznawane za poważny czyn, który może być ścigany w dowolnym momencie, niezależnie od upływu czasu. Potwierdza to m.in. stanowisko Departamentu Sprawiedliwości i praktyka sądowa, gdzie wielokrotnie podejmowano postępowania karne nawet po kilkudziesięciu latach od popełnienia danego czynu, zwłaszcza w tzw. cold cases. Dodatkowo, amerykańskie prawo karne coraz częściej dopuszcza stosowanie genetyki genealogicznej, metoda ta znacząco zwiększa skuteczność wykrywania sprawców po latach. Przykładem może być sprawa Josepha Jamesa DeAngelo – tzw. „Golden State Killera” – ujętego po czterech dekadach dzięki nowoczesnym technikom DNA (Zabel, 2019). Przypadki takie ukazują, że czas nie musi stanowić przeszkody dla skutecznego wymiaru sprawiedliwości. W Polsce, mimo obowiązujących obecnie przepisów, obserwuje się rosnącą liczbę tzw. cold cases które dzięki nowym metodom analizy dowodów są ponownie podejmowane. W tym kontekście 30-letni termin przedawnienia zabójstwa budzi coraz więcej wątpliwości co do jego zasadności.



Rysunek 1. zatrzymany Joseph DeAngelo 2018

Źródło: wikipedia.com (dostęp: 09.06.2025).

Niemcy

W niemieckim prawie karnym do roku 1979 przedawnienie obejmowało również przestępstwa zabójstwa. Jednak w kontekście rozliczeń m.in. zbrodni nazistowskich (np. sprawa Eichmanna czy Auschwitz), wprowadzono wówczas nowelizację, która zlikwidowała możliwość przedawnienia dla zabójstwa (§ 78 StGB). Obecnie niemiecki Kodeks Karny stanowi, że zabójstwo i inne zbrodnie zagrożone dożywociem nie ulegają przedawnieniu. To stanowisko opiera się nie tylko na względach praktycznych, lecz przede wszystkim etycznych. Uznano, że społeczeństwo ma obowiązek dochodzenia sprawiedliwości w przypadku najcięższych naruszeń prawa niezależnie od upływu określonego czasu.

Kanada

System prawny w Kanadzie również nie przewiduje przedawnienia dla poważnych przestępstw, takich jak zabójstwo. Zgodnie z kanadyjskim Kodeksem Karnym, przestępstwa podlegające ściganiu z oskarżenia publicznego (j.ang. indictable offences), w tym zabójstwo nie mają określonego terminu przedawnienia. Co ważne, praktyka kanadyjska umożliwia również wznowienie śledztwa nawet po kilkunastu lub kilkudziesięciu latach od popełnienia czynu, jeśli pojawią się nowe dowody. W szczególności dowody biologiczne lub cyfrowe.

Kanada, podobnie jak Stany Zjednoczone, intensywnie rozwija wykorzystanie rozwijających się technologii w dochodzeniach sądowych, co skutkuje rosnącą liczbą rozwiązanych spraw sprzed wielu lat.

Chińska Republika Ludowa

System prawa karnego w Chińskiej Republice Ludowej opiera się na kodeksie z 1997 roku (z późniejszymi nowelizacjami). Zgodnie z art. 87 chińskiego Kodeksu Karnego, termin przedawnienia zależy od rodzaju przestępstwa i przewidywanej kary. Co do zasady, dla przestępstw, które zagrożone są karą śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności okres przedawnienia wynosi 30 lat. Jednak istnieje możliwość zawieszenia lub przerwania biegu przedawnienia, jeśli dany sprawca ukrywa się lub dochodzi do nowego przestępstwa. W 2015 roku chińskie władze ogłosiły, że dla niektórych szczególnie ciężkich przestępstw, jak zbrodnie wojenne czy korupcja na wielką skalę, przedawnienie może zostać zniesione, co zapoczątkowało debatę nad rozszerzeniem tego mechanizmu także na zbrodnie zabójstwa.

Analiza porównawcza wskazuje, że coraz więcej państw na różnych kontynentach odchodzi od przedawnienia zabójstw, zwłaszcza w kontekście dynamicznego rozwoju obecnych technik kryminalistycznych. Argumenty etyczne, społeczne i technologiczne zyskują na sile, a prawo przestaje traktować czas jako jedyną granicę odpowiedzialności karnej. Polska, obecnie zachowując 30-letni termin przedawnienia zabójstwa, może czerpać z doświadczeń innych państw przy rozważaniu zmiany tych przepisów prawnych.

4. Zabójstwo jako zbrodnia szczególna, aspekty prawne i społeczne

Zabójstwo jako jedno z najcięższych przestępstw przeciwko życiu, od wieków stanowi centralny punkt zainteresowania prawa karnego. W polskim systemie prawnym jego definicję zawiera art. 148 Kodeksu karnego (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553), zgodnie z którym: „Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”. W przedstawionym przypisie widnieją również informacje o formach kwalifikowanych, takich jak zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, motywowane chęcią zysku czy popełnione wobec funkcjonariusza publicznego. Zabójstwo – w przeciwieństwie do np. nieumyślnego spowodowania śmierci – prezentuje się jako przestępstwo o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości. W związku z tym w wielu krajach, w tym także w Polsce, przewidziano dla niego najsurowszy katalog sankcji. Jednak mimo dużej wagi tego czynu, obecnie polski Kodeks Karny przewiduje możliwość jego przedawnienia – powodując coraz liczne kontrowersje w świetle rozwoju nowoczesnych technik śledczych oraz społecznych oczekiwań wobec prawa.

Społeczna pamięć o zbrodniach, etyczne wątpliwości, konsekwencje braku sprawiedliwości – zbrodnie ciężkie z perspektywy ofiar i ich rodzin

Społeczna percepcja zabójstwa jako czynu „niewybaczalnego” kształtowana jest nie tylko przez przepisy prawa, lecz także przez narrację zbiorowej pamięci i moralne fundamenty społeczeństwa. Zabójstwo nie dotyczy wyłącznie sprawcy i jego ofiary – jego skutki rozciągają się na bliskich zmarłego oraz całą społeczność lokalną, a często również na opinię publiczną. W społecznym odbiorze zbrodni ta nie ulega przedawnieniu – nawet po

wielu latach pozostaje źródłem cierpienia oraz niesprawiedliwości, jeśli nie doszło do jej wyjaśnienia oraz osądzenia sprawcy. W Polsce – podobnie jak w wielu innych państwach – rodziny ofiar przez dziesięciolecia nie miały formalnego wpływu na przebieg postępowań przygotowawczych oraz sądowych. Wraz z nowelizacją prawa karnego procesowego i implementacją unijnych dyrektyw dotyczących praw ofiar przestępstw (Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE) doprowadziły do wzmocnienia pozycji osób pokrzywdzonych w postępowaniu karnym. Niemniej jednak, przedawnienie zabójstwa – szczególnie w kontekście braku ustalenia sprawcy – odbierane jest przez bliskich zmarłego jako akt obojętności państwa wobec ich cierpienia czy utratę nadziei na sprawiedliwość (Cieślak, 2020). Społeczne oraz etyczne wątpliwości wokół przedawnienia zabójstwa aspekt psychologiczny konsekwencji braku sprawiedliwości – perspektywa ofiar i rodzin Upływ czasu jest jednym z fundamentalnych mechanizmów kształtujących odpowiedzialność karną nie tylko w Polsce, jednocześnie wzbudza on poważne wątpliwości etyczne, zwłaszcza w kontekście zbrodni- zabójstwa. Podstawowy dylemat sprowadza się do pytania; czy dany sprawca, który przez dekady unikał odpowiedzialności karnej, zasługuje na ochronę ze strony prawa? Czy przedawnienie ma służyć ochronie jednostki, która uniknęła sprawiedliwości karnej, czy raczej wspierać interes dobra publicznego, który związany jest z rozliczeniem najpoważniejszych naruszeń norm moralnych?

Tradycyjnie przedawnienie uzasadniano zanikiem możliwości dowodowych oraz zmianami tożsamości psychicznej sprawcy (Ostrowski, 2007). Jednak wraz z rozwojem współczesnej technologii ten paradygmat traci na swojej aktualności – dzisiejsza wiedza z dziedziny kryminalistyki pozwala na wykrycie sprawców nawet po upływie wielu dekad (Morgenstern, 2022). Co więcej, etyczna koncepcja sprawiedliwości jako wartości ponadczasowej wyszczególnia, że państwo nie może rezygnować z wymierzenia danej kary jedynie ze względu na upłynięcie czasu – zwłaszcza w obliczu dostępności nowych, obiektywnych oraz precyzyjnych środków dowodowych. Utrata bliskiej osoby w wyniku popełnionego zabójstwa stanowi traumatyczne doświadczenie dla danej jednostki. Skutki tej sytuacji mogą towarzyszyć danej osobie przez całe życie. Niewykrycie sprawcy bądź zakończenie postępowania karnego na skutek upływu terminu przedawnienia rodzi szereg licznych i poważnych konsekwencji psychologicznych. Badania wskazują, iż osoby dotknięte taką stratą często doświadczają zaburzeń lękowych, depresyjnych, zespołu stresu pourazowego (PTSD), a także przewlekłej żałoby (Prigerson et al., 2009). Sytuacja ta staje się szczególnie dotkliwa w przypadkach, w których dane państwo – z przyczyn proceduralnych – rezygnuje z dalszego dochodzenia sprawiedliwości karnej. W polskich realiach temat ten przez lata był marginalizowany. W większości przypadków rodziny ofiar często nie miały dostępu do akt powiązanej z nimi sprawy, nie uczestniczyły w postępowaniach, a ich głos i opinię rzadko brano pod uwagę w procesie karnym. Zmiana tego podejścia następuje dopiero współcześnie, wraz z rozwojem ruchów ofiar i reformą modelu postępowania karnego, który zorientowany został na pokrzywdzonego (Kury i Ferdinand, 2008, s. 112). Zniesienie przedawnienia dla zabójstwa nie jest wyłącznie tylko postulatem prawniczym, lecz również formą uznania cierpienia ofiar i ich rodzin. To także wyraz społecznej zgody na to, że nie istnieje określony termin na rozliczenie najcięższych zbrodni. Takie podejście przyjmuje wiele państw – m.in. Stany Zjednoczone, Niemcy czy Francja – w których idea sprawiedliwości ma charakter stały i odporny na działanie czasu.

5. Nowe technologie oraz medycyna sądowa w aspekcie istnienia przedawnienia

Współczesna kryminalistyka i rozwój metod identyfikacyjnych

W ciągu ostatnich dekad zauważalna jest także ewolucja podejścia do wartości dowodowej śladów fizycznych oraz biologicznych. W latach 80. i 90. XX wieku, brak świadków lub dowodów materialnych często skutkowało umorzeniem danego postępowania. Obecnie, nawet niewielka ilość zabranego materiału może zostać przekształcona w cenny dowód, prowadzący do skazania sprawcy (Gazeta Policyjna, 2015). Zastosowanie nowoczesnych technologii, takich jak modelowanie 3D śladów krwawych, umożliwia precyzyjne odtworzenie krok po kroku konkretnego zdarzenia. Dzięki takim narzędziom można nie tylko ustalić lokalizację ofiary oraz sprawcy, ale także dynamikę czynu – np. określić liczbę uderzeń czy ramy czasowe incydentu. Tego rodzaju dane mają coraz większą wartość w procesie dowodzenia przed sądami oraz coraz częściej są uznawane jako wystarczające dla uzasadnienia orzeczenia (Gazeta Policyjna, 2015).

Rola DNA, śladów biologicznych, odcisków i mikrośladów

Współczesna kryminalistyka stanowi jedno z najważniejszych narzędzi w służbie prawa karnego. Postęp technologiczny ostatnich dekad umożliwił rozwój licznych precyzyjnych metod identyfikacyjnych, których skuteczność znacznie przewyższa techniki stosowane jeszcze na przełomie XX i XXI wieku. Najbardziej przełomowym narzędziem okazała się analiza DNA, pozwalająca na jednoznaczne ustalenie tożsamości sprawcy przestępstwa – nawet na podstawie minimalnych ilości materiału biologicznego, takich jak pot, włosy czy naskórek (Medicogen, 2023).



Rysunek 2. Pobranie odcisków palców z miejsca zbrodni

Źródło: newswweek.pl (dostęp:09.06.2025).

Techniki te okazały się szczególnie przełomowe w przypadku tzw. cold cases – spraw dawnych, nadal niewyjaśnionych, w których nowe metody umożliwiły wznowienie postępowań oraz doprowadziły do osądzenia sprawców po wielu latach. Oprócz badań genetycznych ważną rolę pełni również daktyloskopia, wykorzystująca unikatowość linii papilarnych każdego człowieka. Metoda ta była znana już od końca XIX wieku, jednak jej skuteczność w XXI wieku znacząco wzrosła dzięki informatyzacji oraz automatyzacji systemów porównawczych (Wyższa Szkoła Prawa, 2023). Istotne pozostają również mikroślady – ślady fizyczne lub biologiczne, które są niewidoczne ludzkim okiem. Powstają one w wyniku bezpośredniego kontaktu sprawcy z ofiarą lub otoczeniem miejsca zdarzenia. Odpowiednio zabezpieczone oraz zinterpretowane mogą dostarczyć cennych informacji

o przebiegu zdarzenia, czasie jego trwania, a niekiedy także motywach działania sprawców (Medicogen, 2023).

Dostępność baz danych krajowych oraz międzynarodowych

Równolegle z rozwojem metod analitycznych powstały modernistyczne bazy danych umożliwiające przechowywanie i porównywanie wyników analiz genetycznych. W Polsce system ten funkcjonuje w ramach Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji (CLKP). Prowadzi ono bazę danych DNA oraz współpracuje z międzynarodowym systemem CODIS (Policja.pl, 2023). Baza ta zawiera zarówno dane osób podejrzanych, jak i liczne ślady biologiczne zabezpieczone na miejscach zbrodni. Na poziomie międzynarodowym, istotną rolę odgrywa system PRÜM, umożliwiający państwom Unii Europejskiej automatyczną wymianę danych DNA, odcisków palców oraz informacji rejestracyjnych pojazdów. Dane rozdzielane są na dwa zbiory – dotyczące osób oraz niezidentyfikowanych śladów – obejmują jedynie niekodujące części genomu, zapewnia to zgodność z przepisami o ochronie danych osobowych (Gazeta Policyjna, 2023). Interpol prowadzi również międzynarodową bazę danych DNA, zawierającą obecnie ponad 173 tysiące profili genetycznych pochodzących z 84 państw. Taki system umożliwia wymianę wielu informacji dotyczących ofiar, sprawców oraz śladów biologicznych niezidentyfikowanego pochodzenia (TerMedia, 2018).

Cyfrowe ślady przeszłości – jak technologia gromadzi trwale dowody

Współczesna kryminalistyka przestała ograniczać się do badań fizycznych oraz biologicznych. W dobie transformacji cyfrowej coraz większe znaczenie zyskują cyfrowe ślady – pozornie ulotne dane, które w rzeczywistości mogą stanowić nieusuwalny rejestr aktywności człowieka. Rosnący postęp technologiczny sprawił, że praktycznie każda czynność człowieka pozostawia trwały „odcisk” w systemach monitorujących – od licznych kamer miejskich, przez logi operatorów komórkowych, aż po dane z urządzeń mobilnych oraz z sieci internetowej.

Monitoring miejski i prywatny

Systemy monitoringu wizyjnego (CCTV) stały się nieodzownym elementem krajobrazu miejskiego. Ich obecność w przestrzeni publicznej, a coraz częściej również prywatnej, tworzy wszechobecną sieć rejestrującą obrazy w czasie rzeczywistym. Dla organów ścigania oznacza to znacznie zwiększone możliwości rekonstrukcji przebiegu zdarzenia – zwłaszcza w przypadku przestępstw popełnianych w przestrzeni miejskiej. Nagrania uchwycone za pomocą kamer często pełnią rolę dowodów bezpośrednich i umożliwiają identyfikację sprawców, pojazdów oraz ofiar (Gazeta Policyjna, 2023). Ich rola rośnie także w kontekście badań nad „znikającymi” ofiarami, co zbiega się z narracją profesorów Billa Bassa i Jona Jeffersona dotyczącą trudności identyfikacyjnych w przypadkach pozbawionych bezpośrednich świadków czy tradycyjnych dowodów biologicznych (Bass i Jefferson, 2020).

Dane z sieci komórkowych i geolokalizacja

Współczesne telefony komórkowe pełnią funkcję swoistego nadajnika lokalizacji. Operatorzy sieci komórkowych rejestrują logi połączeń, dane BTS (ang. Base Transceiver

Station), czyli informacje o tym, do której stacji bazowej logował się dany telefon, a także dane o transferze danych i SMS-ach. Te pozornie techniczne informacje mogą pozwolić na precyzyjne odwzorowanie trasy przemieszczania się ofiary lub innej osoby oraz korelację czasową z innymi danymi śledczymi (Wyższa Szkoła Prawa, 2023). W przypadku spraw dawnych, nawet jeśli dane telefoniczne nie zostały pierwotnie zabezpieczone, analiza kopii zapasowych lub nośników cyfrowych może ujawnić geolokalizacyjne ślady aktywności. Takie możliwości analityczne są szczególnie istotne dla tzw. cold cases, gdzie tradycyjne dowody uległy zatarciu. Profesor Bass (Bass, 2016) zauważa, że to właśnie nowe metody pozwalają „przemówić zmarłym” po dekadach milczenia, a zgromadzone dane technologiczne zaczynają pełnić ważną i podobną funkcję do klasycznej analizy szczątków – stanowią ślad po obecności człowieka, często niepozostawiony celowo.

Rola metadanych i narzędzi typu OSINT

Metadane, czyli dane opisujące inne dane, stanowią często cenny zasób informacyjny. Przykładem mogą być informacje zawarte w dokumentach (czas edycji i autor), zdjęciach cyfrowych (Exif), e-mailach (serwery SMTP, daty, adresy IP). Z punktu widzenia śledczego, metadane umożliwiają ustalenie kontekstu – gdzie, kiedy i przez kogo określona czynność została wykonana (TerMedia, 2018). Techniki OSINT (Open Source Intelligence), tzw. pozyskiwanie informacji ze źródeł otwartych, umożliwia gromadzenie dowodów z forów internetowych, mediów społecznościowych czy ogólnodostępnych rejestrów. W wielu sprawach wykorzystano analizę komentarzy, publikacji zdjęć oraz filmów, aktywności online czy lokalizacji GPS udostępnianych przez użytkowników. Zebrane w ten sposób dane, jeśli są zabezpieczone w odpowiedni sposób, mogą zostać uznane za pełnoprawny materiał dowodowy (CyberDefence24, 2023).

Sztuczna inteligencja i analizy predykcyjne w śledztwach

W ostatnich latach dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji (AI) doprowadził do powstania systemów analitycznych wspierających liczne procesy śledcze. Algorytmy uczenia maszynowego analizują wzorce konkretnych zachowań oraz porównują cechy sprawców w różnych sprawach, co pozwala nawet przewidywać lokalizacje potencjalnych przestępstw na podstawie sumy danych socjogeograficznych oraz statystycznych (Gazeta Policyjna, 2023). Zastosowanie AI przyspiesza klasyfikację danych, identyfikację podejrzanych na podstawie cech fizycznych z nagrań i wspomaga analizę materiału genetycznego. Podobnie jak antropologia sądowa – ukazana przez profesorów Bassa i Jeffersona w badaniach nad szczątkami – sztuczna inteligencja również nieustannie dąży do „rekonstrukcji osoby”, tyle że w świecie danych cyfrowych, a nie fizycznych (Bass i Jefferson, 2020).

***Cold cases* – czy nowe technologie uniemożliwiają utrzymanie przedawnienia niekaralności?**

Rzeczywisty rozwój nowoczesnych metod kryminalistycznych w połączeniu z dynamicznymi postęпами w dziedzinie medycyny sądowej powodują, że sprawy uznane niegdyś za nie do rozwiązania, a czasem niemal zapomniane, odzyskują realną szansę na rozwiązanie. Tzw. cold case – czyli od wielu lat niewyjaśnione sprawy karne – coraz częściej wracają do obiegu

procesowego dzięki możliwościom, jakie oferują obecnie znane technologie, w tym m. in. zaawansowane badania pośmiertne prowadzone między innymi na „Trupich Farmach”.

W literaturze specjalistycznej oraz praktyce organów ścigania wielokrotnie odnotowano przypadki ponownego otwarcia danego śledztwa dzięki wykorzystaniu danych otrzymanych z badań entomologii i antropologii sądowej, rozwijanych właśnie na farmach ciał. W książce „Trupia farma. Nowe śledztwa” opisano przypadek, w którym analiza śladów pożarowych i rozkładu szczątków pozwoliła podważyć pierwotną hipotezę o przypadkowej śmierci ofiary, materiał dowodowy oparty na wcześniejszych, mniej zaawansowanych metodach nie uwzględniały m.in. niuansów w spalaniu tkanki tłuszczowej ludzkiego ciała w różnych pozycjach, co dopiero umożliwiły obserwacje na farmie w Tennessee (Bass i Jefferson, 2016). Innym przykładem jest sprawa, w której szczątki kobiety odnaleziono po kilkunastu latach od zaginięcia w na terenie leśnym w stanie zaawansowanego rozkładu zwłok. Badania porównawcze z danych pozyskanych z „Trupich Farm” pozwoliły precyzyjnie określić czas zgonu i jednocześnie wykluczyć wstępne założenia śledczych, jakoby śmierć ofiary nastąpiła dopiero kilka lat wcześniej. Uzyskane rezultaty, w tym analiza stadiów rozwoju larw owadów, które zostały znalezione w okolicach miednicy pozwoliły na zawężenie czasu śmierci do okresu dwóch tygodni od dnia zaginięcia kobiety, co umożliwiło skonfrontowanie zeznań podejrzanych, co w efekcie doprowadziło do ich przyznania się do zabójstwa ofiary (Bass i Jefferson, 2020).

Czy technologia powinna wpływać na instytucję przedawnienia?

Rozpatrując konsekwencje takich zmian w kontekście systemu prawnego, zasadne jest zadanie pytania o adekwatność obecnych regulacji dotyczących przedawnienia zbrodni ciężkich. Pierwotnie wprowadzono tę instytucję ze względu na ograniczoną skuteczność wykrywania sprawcy po długim czasie od popełnienia danego przestępstwa. Jednakże obecne możliwości technologiczne oraz stan wiedzy w dziedzinach jak między innymi profilowanie mikrobiologiczne, analiza geochemiczna, analiza DNA czy identyfikacja szczątków przez izotopy stabilne pozwalają dziś zgromadzić dowody o sile porównywalnej do tych, które zabezpieczane są bezpośrednio po popełnieniu czynu zabronionego. Badania przeprowadzane w „Trupich Farmach” pokazują, że wiele aspektów dowodowych – takich jak sekwencja obrażeń, rodzaj broni, moment śmierci – można odtworzyć z wysoką dokładnością nawet po upływie wielu lat. W świetle takich ustaleń coraz częściej pojawiają się postulaty zniesienia lub co najmniej rewizji granic czasowych przedawnienia dla najcięższych zbrodni, w szczególności zabójstw (Bass i Jefferson, 2016). Nie bez znaczenia pozostaje również wymiar społeczny. Ofiary przestępstw i ich bliscy wielokrotnie wyrażają poczucie niesprawiedliwości w związku z formalnym zamknięciem sprawy wyłącznie z uwagi na upływ czasu, mimo że nowe technologie mogłyby realnie doprowadzić do wykrycia i skazania sprawcy. Jak zauważają profesorowie Bass i Jefferson, rozwój medycyny sądowej to nie tylko triumf nauki, ale również narzędzie przywracania moralnego porządku tam, gdzie wcześniej panowała bezsilność i zapomnienie (Bass i Jefferson, 2020). Wiele spraw odzyskuje dziś uwagę mediów i opinii publicznej właśnie dlatego, że pojawiły się nowe możliwości ich rozwiązania. Społeczne oczekiwania coraz wyraźniej kierują się ku idei sprawiedliwości bez względu na upływ czasu – co potwierdzają przypadki uznania winy po

dekadach od popełnienia czynu, możliwe tylko dzięki postępowi technologicznemu i determinacji badaczy sądowych.

6. Przedawnienie w kontekście rozwoju technologicznego – wyzwania oraz propozycje zmian

Wpływ rozwoju technologicznego na zasadność instytucji przedawnienia

W tradycyjnym ujęciu przedawnienie w prawie karnym miało na celu ochronę danej jednostki przed skutkami ścigania po długim upływie czasu, który mógł prowadzić do dezintegracji pamięci świadków, zaniku dowodów oraz ogólnego spadku szans na rzetelne postępowanie sądowe. Jednakże rozwój technologiczny obejmujący m.in. archiwizację danych cyfrowych, możliwości pozyskiwania metadanych z urządzeń mobilnych czy monitoringu, postęp w analizie DNA stawia pod znakiem zapytania aktualność tych założeń (Rauscher, 2017; Bass i Jefferson, 2010). Obecnie coraz częściej pojawiają się dowody, które nie tylko nie zanikają z upływem czasu, ale wręcz nabierają wartości wraz z rozwojem metod ich interpretacji. W literaturze przedmiotu mówi się wprost o tzw. „dowodach trwałych”, czyli śladach biologicznych lub cyfrowych, które pozostają niezmiennie oraz niepodatne na degradację, co podważa argument o konieczności ograniczenia czasowego ścigania (Kayser, 2017). Równolegle rozwija się dyskusja o konflikcie między prawem do „niepamięci” – stanowiącym element prawa do prywatności – a społecznym prawem do sprawiedliwości i prawdy. Chociaż instytucja „prawa do bycia zapomnianym” znalazła swoje miejsce w unijnym porządku prawnym, jej zastosowanie w kontekście prawa karnego, zwłaszcza wobec najcięższych przestępstw, budzi liczne wątpliwości (Pollicino, 2019; Świdarska, 2022).

Propozycje dostosowania przepisów karnych do realiów technologicznych

W świetle powyższych rozważań zasadne jest przeanalizowanie aktualnych regulacji w zakresie przedawnienia w polskim prawie karnym. Po pierwsze, należy rozważyć całkowite zniesienie przedawnienia dla wszystkich form zabójstwa zgodnie z art. 148 k.k., nie tylko tych szczególnie kwalifikowanych. Tego rodzaju rozwiązanie obowiązuje już m.in. w Niemczech, które w 1979 roku zniosły przedawnienie dla zabójstw oraz w wielu stanach USA (UNODC, 2019). Po drugie, warto postulować wprowadzenie nowej przesłanki umożliwiającej zawieszenie lub przerwanie biegu przedawnienia. Ujawnienie nowych dowodów technologicznych, wcześniej niedostępnych z przyczyn technologicznych, naukowych, technicznych. Przełomy w analizie genetycznej, wykorzystanie AI w analizie akt sprawy czy możliwości odzyskiwania danych cyfrowych mogą znacząco zmienić sytuację procesową oraz przyczynić się do wznowienia postępowań (Kayser, 2017; Briggs i in., 2020). Postuluje się także, aby polskie prawo umożliwiała wznowienie postępowania w sprawach zakończonych przedawnieniem, jeśli pojawią się dowody o charakterze trwałym, uzyskane dzięki przełomowi technologicznemu i naukowemu. Zmiany te wymagałyby ingerencji ustawodawczej, jednak ich cel, jakim jest realizacja zasady sprawiedliwości, znajduje uzasadnienie konstytucyjne oraz aksjologiczne.

Doświadczenia zagraniczne jako źródło inspiracji legislacyjnej

Praktyki stosowane w innych krajach pokazują, że możliwe są różne podejścia do instytucji przedawnienia w kontekście obecnego postępu technologicznego. Niemcy od ponad czterech dekad prowadzą politykę bezterminowego ścigania sprawców zabójstw. W Stanach Zjednoczonych brak przedawnienia w sprawach morderstw obowiązuje w większości stanów, co znalazło silne oparcie w orzecznictwie oraz praktyce organów ścigania (UNODC, 2019). We Francji sprawa kardynała Barbarina była impulsem do publicznej debaty o ograniczeniach wynikających z przedawnienia w sprawach przestępstw seksualnych, co doprowadziło do reformy ustawodawstwa wydłużającej terminy ścigania tego typu czynów zakazanych (Cour de cassation, 2018). Z kolei w Australii coraz częściej wykorzystywane są dane z aplikacji zdrowotnych (np. trackerów aktywności, smartwatchy), co skutkuje nowymi standardami dowodowymi w konkretnych sprawach karnych (Briggs i in., 2020). W świetle tych przykładów zasadne staje się sformułowanie rekomendacji dla polskiego ustawodawcy. Należy przede wszystkim uwzględnić nowe rodzaje dowodów, które nie ulegają zatarciu w czasie oraz stworzyć elastyczne ramy prawne dla ich skutecznego zastosowania. Zmiany te powinny opierać się na kategoriach dowodów trwałych oraz przełomów technologicznych jako podstaw do uchylenia, zawieszenia lub pominięcia przedawnienia.

7. Zakończenie

Rozważania, które zostały przeprowadzone w niniejszej pracy dowodzą, że współczesny rozwój technologiczny, szczególnie w obszarze kryminalistyki, biologii sądowej oraz analizy danych cyfrowych, znacząco zmienia realia ścigania przestępstw, w tym najcięższych zbrodni, takich jak zabójstwo. Instytucja przedawnienia, która pierwotnie uzasadniana była względami praktycznymi i aksjologicznymi, w świetle tych zmian traci swoją dotychczasową funkcjonalność, głównie w kontekście tzw. cold cases, czyli spraw, które mogą być skutecznie rozwiązane nawet po wielu latach od popełnienia danego czynu. Zasadniczym celem powyższej pracy było przeprowadzenie pogłębionej analizy instytucji przedawnienia w odniesieniu do zabójstwa, czyli najcięższego przestępstwa przeciwko życiu ludzkim, z uwzględnieniem dynamicznych przemian w technologii, kryminalistyce oraz medycynie sądowej. Przesłanki niegdyś uzasadniające czasowe ograniczenia odpowiedzialności karnej utraciły aktualność, ze względu na obecnie możliwe i realne nowe metody wykrycia oraz ukarania sprawcy nawet po wielu latach od zdarzenia. Ewolucja społecznej wrażliwości na prawa ofiar i potrzeba moralnej kompensacji krzywdy stanowią dodatkowy argument za rewizją tej instytucji.

W świetle powyższego można wyprowadzić następujące wnioski:

♦ Instytucja przedawnienia zabójstwa w obecnym kształcie prawnym nie spełnia już założonych funkcji ochronnych zarówno z punktu widzenia skuteczności procesowej, jak i aksjologii systemu prawa karnego.

♦ Obecny postęp technologiczny zlikwidował przesłanki utrudniające wykrywanie sprawców po wielu latach, przez co zamknięcie danego śledztwa ze względu na czas traci racjonalne uzasadnienie.

♦ Doświadczenia innych państw pokazują tendencję do zniesienia przedawnienia w przypadku najcięższych zbrodni, co powinno widnieć jako potencjalna inspiracja dla polskiego ustawodawcy.

♦ Zachowanie przedawnienia dla zabójstw może prowadzić do erozji społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, ponieważ umożliwia ono bezkarność sprawcom pomimo dostępnych dowodów.

♦ Zasada sprawiedliwości jako fundament nowoczesnego prawa karnego wymaga usunięcia formalnych barier tam, gdzie możliwe jest ustalenie prawdy oraz ukaranie winnych.

Niniejsza praca wskazuje na konieczność podjęcia w Polsce szerokiej debaty legislacyjnej, mającej na celu dostosowanie prawa karnego do współczesnych realiów technologicznych oraz społecznych XXI wieku. Tylko system otwarty na zmiany oraz świadomy swoich ograniczeń może skutecznie chronić prawa ofiar oraz zapewnić sprawiedliwość w najpoważniejszych sprawach kryminalnych. Instytucja przedawnienia, choć historycznie uzasadniona, w obliczu dzisiejszej wiedzy oraz możliwości technologicznych nie powinna już ograniczać odpowiedzialności za zbrodnie tak poważne jak zabójstwo. Jeżeli celem prawa karnego jest realizacja sprawiedliwości, czas nie może stanowić przeszkody w jej osiągnięciu. Należy podkreślić, iż postęp technologiczny w zakresie metod śledczych nie tylko przyczynia się do wyraźnego wzrostu efektywności wykrywania sprawców przestępstw, ale również wywiera istotny wpływ na percepcję instytucji wymiaru sprawiedliwości w oczach społeczeństwa.

Bibliografia

1. Ostrowski, S. (2007). "Instytucja przedawnienia w prawie karnym." LexisNexis, s. 45–80.
2. Kury, H., & Ferdinand, T. (2008). "Victimization and Fear of Crime: Empirical Studies." Nomos, s. 112–150.
3. Bass, B., & Jefferson, J. (2010). "Trupia farma." Kraków: Znak, s. 12–20, 34–50.
4. Prigerson, H. G., et al. (2009). "Prolonged Grief Disorder: Psychometric Validation of Criteria Proposed for DSM-V and ICD-11." PLoS Medicine, 6(8), s. 1–10.
5. Bass, B., & Jefferson, J. (2013). "Trupia farma. Nowe śledztwa." Kraków: Znak Literanova, s. 40–60.
6. Bass, B., & Jefferson, J. (2016). "Trupia Farma." Znak, s. 243–257.
7. Wróbel, W., & Zoll, A. (2016). "Polskie prawo karne. Część ogólna." Zakamycze, s. 128–130.
8. Safjan, M., & Bosek, L. (2016). "Konstytucja RP. Komentarz." C.H. Beck, s. 123–160.
9. TerMedia (2018). "Interpol DNA Database - międzynarodowa wymiana danych genetycznych." Termedia.pl, s. 2–4.
10. Zabel, J. (2019). "Joseph James DeAngelo and the Future of Genetic Genealogy." Harvard Law Review Blog, s. 1–5.
11. Pollicino, O. (2019). "The Right to Be Forgotten: A Comparative Analysis." Oxford: Oxford University Press, s. 60–80.
12. Cieślak, M. (2020). "Proces karny. Zarys systemu." Wolters Kluwer Polska, s. 45–68.
13. Zoll, A. (2020). "Prawo karne. Wykład szczegółowy." Wolters Kluwer Polska, s. 34.

14. Bass, B., & Jefferson, J. (2020). "Trupia farma. Ciała mówią." Kraków: Znak Literanova, s. 50–70.
15. Morgenstern, C. (2022). "Cold Cases and the Role of Modern Forensics." *Forensic Science Review*, 34(2), s. 225–238.
16. Świdarska, E. (2022). "Przedawnienie w prawie karnym materialnym i procesowym." Wolters Kluwer Polska, s. 88–110.
17. Gazeta Policyjna (2015). "Nowoczesna kryminalistyka - rola technologii w śledztwach." *Gazeta Policyjna*, nr 4, s. 5–7.
18. Gazeta Policyjna (2023). "Międzynarodowa współpraca baz danych DNA - system PRÜM." *Gazeta Policyjna*, nr 6, s. 6–9.
19. Medicogen (2023). "Zastosowanie DNA i mikrośladów we współczesnej kryminalistyce." *Medicogen.pl*, s. 4–9.
20. Wyższa Szkoła Prawa (2023). "Rola geolokalizacji, śladów cyfrowych i daktyloskopii w postępowaniach karnych." *Materiały dydaktyczne WSP*, s. 12–20.
21. Policja.pl (2023). "Bazy danych DNA w Polsce - rola Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji." s. 1–5.
22. CyberDefence24 (2023). "Analiza OSINT i znaczenie metadanych we współczesnych śledztwach karnych." *CyberDefence24.pl*, s. 3–7.
23. UNODC (2019). "Handbook on Strategies to Reduce Overcrowding in Prisons." oraz "Handbook on Ensuring Justice for Victims of Sexual Violence in Conflict."

12. REGIONY POLARNE A PRAWO MIĘDZYNARODOWE-STANOWISKO POLSKI I UNII EUROPEJSKIEJ WOBEC ARKTYKI I ANTARKTYDY

Brajan Wiśniewski

Pomorska Szkoła Wyższa w Starogardzie Gdańskim

Instytut Bezpieczeństwa i Administracji

E-mail: b456239@gmail.com

1. Wstęp

Antarktyda i Arktyka, dwa najbardziej ekstremalne i odległe obszary na Ziemi, stają się coraz bardziej istotne w kontekście globalnej polityki, środowiska i gospodarki. Te lodowe regiony, choć geograficznie odizolowane, stają się centralnym punktem międzynarodowych dyskusji i sporów. Kluczową rolę odgrywają tu aspekty prawne, które regulują działalność człowieka na tych terenach. Antarktyda, będąca przedmiotem Traktatu Antarktycznego, pozostaje unikalnym przykładem wspólnego zarządzania przez społeczność międzynarodową, podczas gdy Arktyka, obejmująca terytoria suwerennych państw, budzi coraz większe zainteresowanie z powodu zmian klimatycznych i odkryć surowcowych. Niniejszy artykuł ma na celu analizę prawnych ram regulujących działalność na tych obszarach, ze szczególnym uwzględnieniem ich genezy, ewolucji oraz aktualnych wyzwań w kontekście dynamicznych zmian geopolitycznych i środowiskowych. Ponadto, szczególna uwaga zostanie poświęcona mechanizmom współpracy międzynarodowej oraz konfliktom prawnym, które mogą wynikać z roszczeń terytorialnych, eksploatacji zasobów naturalnych, ochrony środowiska oraz praw ludności rdzennej zamieszkującej obszary arktyczne. Zróżnicowane podejścia prawne do zarządzania tymi regionami, wynikające z odmiennych traktatów i porozumień międzynarodowych, stawiają przed naukowcami i decydentami szereg wyzwań związanych z harmonizacją norm prawnych i skuteczną ochroną tych wyjątkowych obszarów. Artykuł ten stara się zrozumieć, w jaki sposób prawo międzynarodowe oraz wewnętrzne regulacje państwowe mogą wspierać zrównoważony rozwój i ochronę środowiska Arktyki i Antarktydy, jednocześnie zapewniając, że ich przyszłość będzie kształtowana w sposób odpowiedzialny i sprawiedliwy. W niniejszej pracy zastosowano głównie metody badawcze jakościowe, w tym analizę treści oraz studia przypadków. W celu przeprowadzenia szczegółowej analizy, posłużono się różnorodnymi źródłami, takimi jak literatura, artykuły z czasopism naukowych oraz wiarygodne strony internetowe (A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, 2017, s.81). Te materiały stanowiły kluczowy fundament do zrozumienia omawianych zagadnień i umożliwiły rzetelną ocenę prawnych aspektów dotyczących Antarktydy i Arktyki. Celem niniejszej pracy jest zbadanie roli Polski i Unii Europejskiej w obliczu prawnych wyzwań związanych z Antarktydą i Arktyką oraz wskazanie perspektyw ich dalszego zaangażowania w politykę polarną. Dążon o do zidentyfikowania kluczowych obszarów, w których te podmioty mogą odegrać istotną rolę w kształtowaniu ram prawnych, szczególnie w kontekście ochrony środowiska,

zrównoważonego rozwoju oraz współpracy międzynarodowej i bezpieczeństwa. Istotnym celem była także analiza wyzwań geopolitycznych, związanych z roszczeniami terytorialnymi, zarządzaniem zasobami naturalnymi oraz zmianami klimatycznymi w obu regionach. Dotychczasowa literatura często pomijała szczegółowe spojrzenie na współpracę Polski i Unii Europejskiej (dalej UE) w kontekście polarnych regulacji prawnych, zwłaszcza w odniesieniu do roli Polski jako państwa konsultatywnego Układu Antarktycznego i aktywnego uczestnika w strukturach Arktycznych. Niewystarczająco podkreślano również znaczenie synergii pomiędzy naukowym potencjałem Polski a polityką UE wobec tych regionów oraz możliwości, jakie wynikają z większej integracji działań w obszarach ochrony środowiska, bezpieczeństwa oraz działalności gospodarczej.

2. Geneza i ewolucja ram prawnych Antarktydy

W niniejszym rozdziale zostaną przeanalizowane kluczowe międzynarodowe dokumenty, które ukształtowały prawne ramy dotyczące Antarktydy, ze szczególnym naciskiem na Traktat Antarktyczny z 1959 roku. Omówiona zostanie także ewolucja przepisów prawnych od chwili jego przyjęcia, w tym kolejne umowy, takie jak Protokół Madrycki z 1991 roku, aż do współczesnych wyzwań związanych z ochroną środowiska, a także zarządzaniem działalnością badawczą i turystyczną w tym regionie.

Antarktydę reguluje międzynarodowy układ w sprawie Antarktydy¹. Układ Antarktyczny opiera się na kluczowych założeniach, które są wyraźnie zaznaczone w jego preambule. Po pierwsze, podkreślono, że „w interesie całej ludzkości leży, aby Antarktyka była wykorzystywana wyłącznie do celów pokojowych i nie stała się miejscem lub przedmiotem międzynarodowych konfliktów.” Używanie tego kontynentu do celów pokojowych oraz wynegocjowanie odpowiedniego układu ma na celu „wspieranie harmonijnych stosunków międzynarodowych w Antarktyce” oraz promowanie „celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych.”

Pierwszy z tych aspektów, czyli dążenie do zapewnienia pokojowej współpracy w Antarktyce i zapobieżenie międzynarodowym sporom, związany jest z roszczeniami terytorialnymi do części kontynentu, które były zgłaszane przez różne państwa od początku XX wieku. Rozwiązanie tych kwestii w sposób pokojowy i skuteczny stało się szczególnie ważne po II wojnie światowej, w kontekście powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz na tle rozpoczynającej się zimnej wojny (Marciniak, 2017, s.19).

W rezultacie jedynie stosunkowo niewielka część Antarktydy nie jest objęta żadnymi roszczeniami terytorialnymi obszar między 90°W a 150°W długości geograficznej, stanowiący około 20% powierzchni całego kontynentu; tzw. sektor nieobjęty roszczeniami, czyli Ellsworth Land oraz Marie Byrd Land. Niektóre roszczenia nakładają się na siebie, szczególnie te zgłaszane przez Argentynę, Chile i Wielką Brytanię. Kolejnym istotnym aspektem jest to, że podstawy prawne uzasadniające te roszczenia są różnorodne i często kontrowersyjne. Państwa odwołują się do różnych argumentów, takich jak prawa historyczne (w tym bulla papieska Inter Caetera z 1493 roku), teoria odkrycia, teoria sektorów, teoria bliskości terytorialnej oraz argumenty o efektywnym i ciągłym sprawowaniu władztwa.

¹ Układ Antarktyczny, podpisany w Waszyngtonie dnia 1 grudnia 1959 r., ogłoszony w Dz. U. z 1961 r. poz. 237, z 2000 r. poz. 1087 oraz z 2017 r. poz. 2165.

Ponadto, tylko niektóre z tych roszczeń są wzajemnie uznawane przez państwa, które je zgłaszają, a ich międzynarodowe uznanie pozostaje kwestią dyskusyjną. Z kolei Stany Zjednoczone i Rosja nie uznają żadnych z powyższych roszczeń i nie zgłosiły własnych, choć zastrzegły sobie prawo do zrobienia tego w przyszłości. W obliczu tego stanu rzeczy, już w 1948 roku Stany Zjednoczone zaproponowały uregulowanie współpracy antarktycznej i przedstawiły w tym zakresie alternatywne opcje (Marciniak, 2017, s.20).

Państwa zaangażowane w działalność na Antarktydzie funkcjonują w systemie prawnym, w którym wciąż nierozwiązane pozostają kluczowe kwestie dotyczące suwerenności i jurysdykcji.² Kolejnym ważnym dokumentem stanowiącym uregulowania prawne jest Protokół Madrycki, oficjalnie znany jako Protokół o Ochronie Środowiska do Traktatu Antarktycznego³, jest kluczowym dokumentem regulującym ochronę środowiska na Antarktydzie. Został podpisany 4 października 1991 roku w Madrycie i wszedł w życie 14 stycznia 1998 roku. Protokół ten wprowadza ściśle zasady ochrony środowiska, ustanawiając Antarktydę jako „naturalny rezerwat, poświęcony pokojowi i nauce,” oraz zakazuje wszelkiej działalności związanej z wydobyciem surowców mineralnych, z wyjątkiem badań naukowych. Należałoby również wyróżnić dokumenty stanowiące uzupełnienie Układu Antarktycznego. Konwencja o ochronie fok antarktycznych, sporządzona w Londynie dnia 1 czerwca 1972 r. oraz Konwencja o zachowaniu żywych zasobów morskich Antarktyki, sporządzona w Canberze dnia 20 maja 1980 r.

Pozycja prawna Polski na Antarktydzie to oczywiście ratyfikowany Traktat Antarktyczny w 1961 roku i od tego momentu Polska zaczęła dążyć do uzyskania statusu państwa konsultatywnego. Ten cel został osiągnięty 29 lipca 1977 roku, kiedy to Polska, jako trzynaste państwo, dołączyła do elitarnej grupy krajów zarządzających Antarktydą. Stało się to możliwe dzięki znaczącemu zaangażowaniu Polski w badania naukowe w regionie antarktycznym, w tym organizacji ekspedycji badawczych oraz założeniu i utrzymywaniu całorocznej stacji badawczej. Wstępując do Traktatu Antarktycznego w 1977 roku, Polska wzmocniła grupę państw, które nie zgłaszają roszczeń terytorialnych na kontynencie antarktycznym. Polska aktywnie uczestniczyła także w pracach nad przygotowaniem Konwencji o ochronie żywych zasobów morskich Antarktyki, będąc współautorem tego dokumentu, a także brała udział w uchwaleniu Protokołu o ochronie środowiska. Polska, jako jedno z 29 państw układu, ma nie tylko przywilej, ale również obowiązek uczestniczenia

² Art. IV Układu stanowi: 1. Żadne postanowienie niniejszego Układu nie będzie interpretowane jako:

a) zrzeczenie się przez którąkolwiek z Umawiających się Stron zgłoszonych poprzednio praw lub roszczeń do suwerenności terytorialnej w Antarktyce,
b) całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez którąkolwiek z Umawiających się Stron jakiegokolwiek podstawy roszczeń do suwerenności terytorialnej w Antarktyce, którą ta Strona może posiadać w wyniku swej działalności lub działalności swoich obywateli w Antarktyce lub na skutek innych przyczyn,
c) narażenie na szwank pozycji którejkolwiek z Umawiających się Stron odnośnie do uznawania bądź nieuznawania przez nią prawa lub roszczeń, lub podstawy roszczeń do suwerenności terytorialnej w Antarktyce jakiegokolwiek innego państwa.

2. Żadne posunięcia lub działania, dokonane w okresie pozostawania niniejszego Układu w mocy, nie stwarzają podstawy do zgłoszenia, podtrzymania lub negowania roszczeń do suwerenności terytorialnej w Antarktyce i nie stwarzają żadnych praw do suwerenności w Antarktyce. Żadnego nowego roszczenia lub zwiększenia istniejącego roszczenia do suwerenności terytorialnej w Antarktyce nie można zgłaszać w okresie pozostawania niniejszego Układu w mocy.

³ Protokół o ochronie środowiska do Układu Antarktycznego, sporządzony w Madrycie dnia 4 października 1991 r., ogłoszony w Dz. U. z 2001 r. poz. 52 oraz z 2017 r. poz. 1860 i 1982;

w debatach i współdecydowania o przyszłości Antarktyki. W tym kontekście Polska wnosi swoje doświadczenie oraz unikalną perspektywę kraju, który od wielu dekad aktywnie działa w kwestiach antarktycznych, nie zgłaszając przy tym roszczeń terytorialnych. Efektywne wykorzystanie dotychczasowego dorobku naukowego, istniejącej infrastruktury oraz zdobytych doświadczeń w wymagających warunkach Antarktyki stwarza Polsce szansę na czerpanie korzyści z obecności w tym regionie. Polska Stacja Antarktyczna im. H. Arctowskiego pełni również rolę nieformalnej ambasady Polski w tym regionie, przyjmując corocznie oficjalne delegacje międzynarodowe, naukowców z państw członkowskich Traktatu Antarktycznego, załogi innych stacji i statków badawczych, a także setki turystów odwiedzających Antarktydę. Ważnym aspektem jest również bezpieczeństwo. Demilitaryzacja i denuklearyzacja Antarktyki, wraz z wymogiem wymiany informacji dotyczących wszelkich działań prowadzonych na tym kontynencie, prawem do przeprowadzania inspekcji oraz zawieszeniem roszczeń terytorialnych, zapewniają stabilność regionu, minimalizując napięcia międzynarodowe i zapobiegając potencjalnym konfliktom. Obecność wojska w Antarktyce ogranicza się wyłącznie do wsparcia badań naukowych, na przykład poprzez zapewnienie transportu i obsługi technicznej stacji badawczych, oraz do realizacji innych celów pokojowych, takich jak operacje ratunkowe czy misje hydrograficzne. Działania te umożliwiają również szkolenie personelu technicznego, oficerów i marynarzy w ekstremalnych warunkach polarnych. Choć roszczenia terytorialne do Antarktyki są obecnie zamrożone, wciąż są podtrzymywane i mogą w przyszłości stanowić źródło konfliktu. Jednakże, biorąc pod uwagę, że państwa takie jak USA, Rosja i Chiny nie uznają tych roszczeń, wydaje się mało prawdopodobne, aby doprowadziło to do poważnych sporów. Większe ryzyko stanowi konflikt o wyspy antarktyczne i subantarktyczne, takie jak Południowa Georgia, Wyspy Sandwicha Południowe oraz Falklandy, pomiędzy Argentyną a Wielką Brytanią. Kraje posiadające roszczenia terytorialne starają się umacniać swoją pozycję w sposób pokojowy, zaznaczając swoją jurysdykcję na mapach, znaczkach pocztowych, w publikacjach historycznych, a także poprzez utrzymywanie stałej obecności na tym terytorium, organizując patrole SAR oraz świadcząc pomoc logistyczną innym państwom. Polska Stacja Antarktyczna im. H. Arctowskiego, znajdująca się na obszarze roszczeń Argentyny, Chile i Wielkiej Brytanii, utrzymuje dobre stosunki ze wszystkimi tymi krajami⁴.

Podsumowując, demilitaryzacja i denuklearyzacja Antarktyki, w połączeniu z rygorystycznymi zasadami wymiany informacji, inspekcji oraz zawieszenia roszczeń terytorialnych, stanowią fundament stabilności tego regionu. Dzięki tym środkom, Antarktyda pozostaje strefą pokoju i współpracy międzynarodowej, a obecność wojska ogranicza się wyłącznie do wspierania badań naukowych i realizacji innych celów pokojowych. Pomimo zamrożenia roszczeń terytorialnych, nadal istnieje ryzyko ich ożywienia, choć obecnie większe zagrożenie dla stabilności regionu stanowią spory o wyspy antarktyczne i subantarktyczne. Jednocześnie rozwój technologii o podwójnym zastosowaniu może w przyszłości stanowić wyzwanie dla zachowania Antarktydy jako strefy demilitaryzowanej. Zachowanie dobrych relacji międzynarodowych oraz kontynuacja

⁴ Załącznik do uchwały nr 129/2020 Rady Ministrów z dnia 11 września 2020 r. - Polska Polityka Polarna, s.42-52.

współpracy naukowej i pokojowej działalności na tym obszarze będą kluczowe dla uniknięcia przyszłych konfliktów.

3. Status prawny Arktyki

Arktyka, obejmująca obszary wokół bieguna północnego, jest nie tylko obszarem o unikalnych warunkach klimatycznych i ekosystemowych, ale także przedmiotem rosnącego zainteresowania geopolitycznego i ekonomicznego. Zmiany klimatyczne, które prowadzą do topnienia lodów morskich, otwierają nowe możliwości w zakresie eksploatacji zasobów naturalnych oraz szlaków żeglugowych. W związku z tym, kwestie prawne dotyczące Arktyki zyskują na znaczeniu, a ich analiza staje się kluczowa dla zrozumienia przyszłych wyzwań i możliwości stojących przed tym regionem. Podstawy prawne Arktyki są zakorzenione w szeregu międzynarodowych traktatów, konwencji oraz porozumień, które regulują takie kwestie jak prawa do zasobów, granice jurysdykcji państwowej, ochrona środowiska, a także prawa rdzennych społeczności zamieszkujących ten obszar. W niniejszym rozdziale zostaną omówione najważniejsze instrumenty prawne, takie jak Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza (UNCLOS), Deklaracja z Ilulissat, a także porozumienia regionalne i bilateralne. Szczególną uwagę należy poddać analizie spornych kwestii dotyczących delimitacji granic, dostępu do zasobów oraz roli, jaką odgrywają kluczowe mocarstwa w kształtowaniu porządku prawnego w Arktyce. W przeciwieństwie do Antarktydy, Arktyka nie ma szczególnego statusu prawnomiędzynarodowego. Jej status opiera się głównie na teorii sektorów oraz Konwencji o prawie morza z 1982 roku. Teoria sektorów, rozwijana od XV wieku, zakłada, że kraje graniczące z Arktyką mogą rościć sobie prawa do stref w określonym sektorze, wyznaczonym przez biegun północny i południki. Kanada była pierwszym krajem, który próbował zastosować tę teorię. Obecnie jej znaczenie maleje na rzecz prawa morza, które gwarantuje wolność żeglugi na wodach Arktyki, a państwa mają kontrolę nad strefą przybrzeżną do 200 mil morskich (Kijewski, 2009, s.273-274). Odpowiedzialność za kwestie związane z Arktyką spoczywa przede wszystkim na ośmiu państwach, które mają swoje terytoria lądowe oraz obszary morskie w obrębie północnego koła podbiegunowego, a także są członkami Rady Arktycznej. Do tych krajów należą Dania (wraz z Grenlandią i Wyspami Owczymi), Kanada, Norwegia, Federacja Rosyjska, Stany Zjednoczone, Islandia, Finlandia oraz Szwecja. Na mocy Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 roku (UNCLOS)⁵ oraz prawa zwyczajowego dotyczącego morza, państwa te posiadają jurysdykcję oraz suwerenne prawa do części Oceanu Arktycznego i przylegających do niego mórz. Pozostała część tych obszarów wodnych ma status wód międzynarodowych (morze otwarte). Transport morski, rybołówstwo oraz kwestie związane z ochroną środowiska – również w wyłącznych strefach ekonomicznych państw arktycznych – są regulowane przez liczne międzynarodowe, regionalne i bilateralne instrumenty prawne, takie jak te ustanowione przez Międzynarodową Organizację Morską. Ponadto, pięć państw nadbrzeżnych Oceanu Arktycznego posiada prawa do zasobów znajdujących się na arktycznych szelfach kontynentalnych. W sytuacji, gdy państwa te chcą rozszerzyć granice szelfu kontynentalnego poza 200 mil morskich od

⁵ Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r., została ogłoszona w Dz. U. z 2002 r. poz. 543.

linii podstawowej, muszą uzyskać odpowiednie zalecenia od Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego, instytucji powołanej na mocy UNCLOS. Niemniej jednak, nawet po zakończeniu tego procesu, pewne obszary dna morskiego i podłoża oceanu w Arktyce nadal będą stanowić tzw. obszar w rozumieniu konwencji. Ważną kwestią jest również bezpieczeństwo tego regionu. Militarne działania w Arktyce rozpoczęły się przed II wojną światową, gdy Związek Radziecki utworzył flotę bałtycką i zbudował Kanał Białomorski, aby umożliwić przemieszczanie okrętów między Bałtykiem a Pacyfikiem. Kanał jednak nie spełnił oczekiwań, ponieważ okazał się zbyt płytki. W czasie II wojny światowej Arktyka była ważnym terenem walk aliantów z Niemcami oraz kluczowym szlakiem zaopatrzenia dla ZSRR. W okresie zimnej wojny Arktyka nabrała jeszcze większego znaczenia militarnego, szczególnie z powodu rozwoju technologii rakietowych i nuklearnych okrętów podwodnych. Arktyka była zarówno areną dla rozmieszczenia broni nuklearnej, jak i elementem strategii „powstrzymywania”. Po rozpadzie Związku Radzieckiego rosyjska obecność w Arktyce znacząco zmalała, a wiele baz wojskowych zostało zamkniętych. W latach 90. XX wieku także inne państwa, takie jak Kanada i Norwegia, zmniejszyły swoje zaangażowanie militarne w regionie. Jednak w XXI wieku, szczególnie po 2007 roku, wszystkie kraje arktyczne zaczęły wzmacniać swoje siły wojskowe, głównie marynarkę i siły powietrzne. Zjawisko topnienia lodów zwiększyło dostęp do zasobów naturalnych oraz morskich szlaków, co wymusiło większą kontrolę i patrolowanie tych terenów. Mimo to, ta rozbudowa sił militarnych jest umiarkowana i nie wskazuje na powrót do zimnowojennego wyścigu zbrojeń (Symonides, 2011, s. 28-29). Zmiany klimatyczne na Dalekiej Północy i związane z nimi zagrożenia przyciągnęły uwagę międzynarodowych graczy, co sprawiło, że region ten zyskał na znaczeniu w globalnej debacie. Zauważono, że przyczyny tych zmian leżą poza Arktyką i będą miały wpływ na cały świat. Wzrost zainteresowania Arktyką wynika również z rozwoju handlu międzynarodowego oraz rosnącego zapotrzebowania na surowce naturalne. Kraje tego obszaru zaczęły już rywalizację o kontrolę nad zasobami, terytoriami i szlakami morskimi, które stały się bardziej dostępne w wyniku topnienia lodu, a także opublikowały strategie związane z wykorzystaniem ekonomicznych korzyści tego regionu (Kubiak, 2009). Podejście Unii Europejskiej jeszcze kilkanaście lat temu do regionu arktycznego było nieodpowiednio przygotowane, bez pełnego zrozumienia lokalnych warunków i zmian. UE formułowała swoje opinie bez wystarczających konsultacji z mieszkańcami i rządami państw arktycznych. Te działania wywołały kontrowersje, osłabiając pozycję UE w regionie. Wzrost zainteresowania Arktyką przez inne państwa, zwłaszcza azjatyckie, jeszcze bardziej pogorszył sytuację UE. Pomimo przystąpienia Szwecji i Finlandii do UE w 1995 roku oraz związków z duńską Grenlandią, zainteresowanie Unii sytuacją w Arktyce wzrosło dopiero w 2008 roku. Brak pełnego rozeznania i konieczność współpracy z takimi krajami jak USA, Kanada i Rosja szybko ujawniły wyzwania dla UE. Wiele propozycji Komisji i Parlamentu Europejskiego dotyczących Arktyki spotkało się z krytyką. Mimo zaangażowania ekspertów i inwestycji w badania, wniosek UE o status obserwatora w Radzie Arktycznej został w 2013 roku zawieszony. Powodem był sprzeciw rdzennych ludów, szczególnie Kanady, związany z zakazem handlu produktami z fok, co wpłynęło negatywnie na relacje UE z Arktyką (Łuszczuk, 2016, s.13). Z uwagi na bliskość geograficzną oraz liczne powiązania instytucjonalne, Unia Europejska od kilku lat coraz aktywniej angażuje się we współpracę międzynarodową w Arktyce. UE koncentruje się przede wszystkim na badaniach naukowych,

ochronie środowiska oraz skutkach zmian klimatycznych. Kluczowe kwestie te znalazły odzwierciedlenie w założeniach zintegrowanej polityki UE wobec Arktyki z 2016 roku. Komisja Europejska opracowała strategię „Unia Europejska a region arktyczny”, w której przedstawiono wpływ zmian klimatycznych i działalności człowieka na Arktykę. Strategia ta definiuje interesy i cele Unii w regionie oraz proponuje skoordynowane działania w odpowiedzi na pojawiające się wyzwania. Jest to pierwszy krok UE w kierunku zaangażowania w Arktyce, co podkreśla, że nie można ignorować negatywnych trendów wpływających na klimat tego regionu i reszty świata. W połączeniu z nowymi technologiami, zmiany klimatyczne stwarzają zarówno nowe możliwości, jak i wyzwania. Polityka UE w takich obszarach jak środowisko, zmiany klimatu, energia, badania, rybołówstwo transport ma bezpośredni wpływ na Arktykę, dlatego potrzebne są skoordynowane działania, oparte m.in. na zintegrowanej polityce morskiej UE. Komisarz Benita Ferrero-Waldner zauważyła, że Arktyka, będąc wyjątkowym, lecz zagrożonym regionem, leży w bezpośrednim sąsiedztwie Europy. UE ma bliskie powiązania z Arktyką poprzez wspólną historię, geografę i gospodarkę. Trzy państwa członkowskie UE – Dania, Finlandia i Szwecja – mają terytoria nad Oceanem Arktycznym, a Islandia i Norwegia, jako członkowie Europejskiego Obszaru Gospodarczego, są również ważnymi partnerami Unii. Rozległe obszary Arktyki są kluczowym elementem globalnego systemu klimatycznego, gdzie temperatura rośnie dwa razy szybciej niż średnia światowa. Topniejące lody i nowe technologie zwiększają dostęp do zasobów Arktyki i otwierają nowe szlaki żeglugowe (Głuchowska- Wójcicka, 2009, s.68). Głównym celem strategii arktycznej Unii Europejskiej jest ochrona środowiska oraz łagodzenie skutków zmian klimatycznych, a także wspieranie adaptacji do zachodzących przemian. Działania te obejmują ochronę przed innymi procesami globalnymi i transgranicznymi, które mogą negatywnie wpłynąć na Arktykę. Unia zamierza ocenić dotychczasowe działania w ramach umów międzynarodowych oraz zwiększyć swoje zaangażowanie w walkę ze skutkami zmian klimatu, zwłaszcza w regionach szczególnie wrażliwych. UE dąży do zacieśnienia współpracy z państwami arktycznymi, wspiera działania na rzecz oszczędzania energii, rozwój odnawialnych źródeł energii oraz ochronę środowiska. Polityka Unii obejmuje również ochronę praw rdzennej ludności Arktyki oraz lokalnych gatunków zwierząt. Inuici, jako rdzenni mieszkańcy Arktyki, są szczególnie narażeni na skutki globalnego ocieplenia, co wpływa na ich tradycyjny styl życia. Unia wspiera ich prawo do życia zgodnie z tradycjami, prowadząc dialog w celu ochrony zwierząt i środowiska. Państwa członkowskie UE przodują w badaniach arktycznych i planują dalsze zaangażowanie w ten region poprzez nowe programy badawcze i międzynarodową współpracę. Ważnym aspektem unijnej strategii jest zrównoważone wykorzystywanie zasobów naturalnych Arktyki, w tym węglowodorów, ropy naftowej i gazu ziemnego. Unia wspiera ich wydobycie, pod warunkiem poszanowania środowiska. W tym zakresie współpracuje głównie z Norwegią i Rosją (Głuchowska- Wójcicka, 2009, s.69). Polska zaczęła interesować się Arktyką już w okresie międzywojennym, z powodów naukowych oraz politycznych. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, Polska brała udział w międzynarodowych inicjatywach badawczych dotyczących Dalekiej Północy i została jednym z sygnatariuszy Traktatu Svalbardskiego⁶ z 1920 r. Po II wojnie światowej,

⁶Traktat dotyczący Spitsbergenu, podpisany w Paryżu dnia 9 lutego 1920 r., został ogłoszony w Dz. U. z 1931 r.

w latach 50. XX wieku, Polska rozwinęła swoją działalność naukową w Arktyce, zakładając stację badawczą w Hornsundzie na Spitsbergenie oraz kilka baz uniwersyteckich. Po zakończeniu zimnej wojny, Polska zyskała szersze możliwości współpracy międzynarodowej, szczególnie w kwestiach środowiskowych. W 1996 r. Polska była zaangażowana w utworzenie Rady Arktycznej (dalej RA) i uzyskała formalny status obserwatora w 1998 r. Status obserwatora w RA daje Polsce możliwość udziału w dialogu eksperckim i wpływu na procesy decyzyjne dotyczące regionu. Polska aktywność w Arktyce opiera się na czterech filarach: przestrzeganiu prawa międzynarodowego, aktywnym udziale w polityce europejskiej wobec Arktyki, współpracy z Radą Arktyczną oraz rozwijaniu dyplomacji publicznej. Od 2010 r. Polska organizuje spotkania formatu warszawskiego, które umożliwiają dialog państw-obserwatorów i Unii Europejskiej z państwami przewodniczącymi RA. Działania Polski w Arktyce, zarówno na lądzie, jak i na morzu, są prowadzone zgodnie z międzynarodowymi umowami, takimi jak Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r. i Traktat Svalbardski z 1920 r. Ważne są również inne porozumienia, w tym obowiązkowy Kodeks Polarny ustalony przez IMO w 2014 i 2015 roku. Polska działa także jako obserwator w Radzie Arktycznej (RA) i Europejskim Forum Arktycznym (EARMB) oraz uczestniczy w naukowych organizacjach arktycznych, takich jak Międzynarodowy Komitet Badań Arktycznych (IASC) i Europejska Rada Polarna (EPB). Polska mniejszość w Arktyce, zwłaszcza na Islandii i w Norwegii, jest znaczącym atutem w rozwijaniu społecznych i ekonomicznych relacji w tym regionie, co powinno być kluczowym elementem dalszej polskiej aktywności w Arktyce. Polska aktywność naukowa w Arktyce obejmuje badania przyrodnicze za kołem podbiegunowym oraz analizy społeczno-humanistyczne prowadzone w kraju. W badaniach arktycznych uczestniczy kilkuset naukowców z ponad 20 ośrodków. Polska Akademia Nauk od 60 lat prowadzi stację badawczą w Hornsundzie, a kilka uniwersytetów posiada sezonowe bazy na Svalbardzie. Centrum Studiów Polarnych, jako Krajowy Naukowy Ośrodek Wiodący, wspiera edukację w tym zakresie. Polska jest zaangażowana w ochronę środowiska Arktyki, monitorując m.in. zanieczyszczenia powietrza w regionie. Uczestniczy także w międzynarodowych konwencjach dotyczących zmian klimatu i zanieczyszczeń. Współpraca gospodarcza obejmuje eksplorację Morza Barentsa i Grenlandii przez polskie firmy oraz potencjał polskiego przemysłu stocznioowego w budowie statków do żeglugi arktycznej. W zakresie bezpieczeństwa, Polska angażuje się w ćwiczenia NATO w Arktyce i uczestniczy w międzynarodowej współpracy w ramach Rady Arktycznej, koncentrując się również na badaniach naukowych oraz ratownictwie.⁷ Arktyka zmierza w kierunku pokojowej współpracy, co ma długą tradycję, szczególnie w dziedzinie badań naukowych i ochrony środowiska. Już w XX wieku państwa arktyczne współpracowały w ochronie zwierząt, takich jak niedźwiedzie polarne czy wieloryby, a te działania są kontynuowane w XXI wieku. Instytucje, takie jak Rada Arktyczna, wzmacniają tę współpracę, a podpisane traktaty, jak ten z 2010 roku między Norwegią a Rosją, pokazują, że spory morskie są rozwiązywane zgodnie z prawem międzynarodowym. Nie ma miejsca na militarne konflikty ani „zimną wojnę”.

poz. 747.⁷ Załącznik do uchwały nr 129/2020 Rady Ministrów z dnia 11 września 2020 r. - Polska Polityka Polarna, s.31-38.

Roszczenia do Bieguna Północnego, zgłaszane przez Rosję, Kanadę i Danię, mają niewielkie znaczenie ekonomiczne, ponieważ zasoby ropy i gazu znajdują się w już wyznaczonych strefach ekonomicznych. Konflikty delimitacyjne w Arktyce są nieliczne i mają charakter pokojowy. Większość sporów granicznych została już rozwiązana, a obecnie toczy się jedynie kilka niewielkich negocjacji, np. między USA i Kanadą. Mimo że incydenty, takie jak zatrzymanie statków, mogą się zdarzać, ogólny klimat współpracy przeważa. Państwa arktyczne zdają sobie sprawę, że wyzwania, takie jak zmiany klimatyczne czy ochrona środowiska, wymagają współpracy na wielu poziomach, także globalnym. Głównym czynnikiem motywującym tę współpracę są interesy gospodarcze, zwłaszcza w zakresie eksploatacji zasobów, która wymaga stabilności i współpracy międzynarodowej. W związku z tym, Arktyka pozostaje regionem pokojowej współpracy i najprawdopodobniej pozostanie nim w przyszłości (Symonides, 2011, s. 29-32). Skuteczne zarządzanie Arktyką jest kluczowe dla bezpieczeństwa energetycznego, jednak pięć państw z arktycznym wybrzeżem podkreśla, że jedynym właściwym narzędziem prawnym do rozwiązywania sporów jest Konwencja o prawie morza (UNCLOS). Aby USA mogły odegrać znaczącą rolę, muszą ratyfikować tę konwencję. UE ma związek z Arktyką przez Danię, ale ewentualna niepodległość Grenlandii mogłaby to zmienić. Współpraca UE i Rosji w zakresie energii jest istotna, mimo ograniczeń politycznych. Rosja będzie kluczowym graczem w Arktyce, wybierając partnerów według swoich interesów, co zapowiada przyszłe konflikty polityczne i prawne, z udziałem także UE, NATO, Chin i Japonii. (Kaluga, 2009).

4. Podsumowanie

Polska i Unia Europejska stoją wobec licznych wyzwań prawnych związanych z zarządzaniem oraz ochroną regionów polarnych, takich jak Antarktyda i Arktyka. Oba te obszary, ze względu na swoje unikalne i wrażliwe ekosystemy, wymagają wyjątkowego podejścia w zakresie regulacji prawnych, ochrony środowiska oraz współpracy międzynarodowej.

W kontekście Antarktydy Polska, jako członek Traktatu Antarktycznego, ma możliwość aktywnego uczestnictwa w kształtowaniu polityki międzynarodowej dotyczącej tego regionu. Traktat Antarktyczny, podpisany w 1959 roku, stanowi fundament prawny, który gwarantuje wykorzystanie Antarktydy wyłącznie do celów pokojowych, zakazując działań militarnych oraz eksploracji surowców mineralnych. Polska, ze względu na swoje wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu badań naukowych na tym kontynencie oraz nieposiadanie roszczeń terytorialnych, wnosi istotny wkład w promowanie idei międzynarodowej współpracy naukowej oraz ochrony środowiska. Z kolei Arktyka, będąca regionem o dużym znaczeniu geopolitycznym, stawia przed Polską i Unią Europejską wyzwania związane z zarządzaniem rosnącą aktywnością gospodarczą, taką jak wydobywanie surowców naturalnych, rozwój szlaków żeglugowych oraz ochrona wrażliwych ekosystemów. Zdaniem niektórych ekspertów ds. stosunków międzynarodowych, polska polityka wobec Arktyki powinna uwzględniać trzy kluczowe aspekty. Po pierwsze, wymiar instytucjonalny – Polska, będąc członkiem NATO i UE, będzie współdecydować o ich roli w regionie. Po drugie, aspekt bezpieczeństwa – rosnące zainteresowanie Arktyką, szczególnie ze strony USA, Rosji, Chin i Indii, może doprowadzić do nowej współpracy transatlantyckiej i wpłynąć na rolę NATO w Europie Północnej. Po trzecie, wymiar regionalny – sytuacja

polityczna na Dalekiej Północy może oddziaływać na współpracę i bezpieczeństwo regionu Morza Bałtyckiego (Grzela, 2014, s.158). W tym kontekście, Unia Europejska podejmuje starania o umocnienie swojej pozycji jako partnera kluczowych państw arktycznych, promując zrównoważony rozwój, ograniczanie wpływu zmian klimatycznych oraz utrzymanie stabilności w regionie. Działania te opierają się na podstawowych zasadach wynikających z prawa międzynarodowego, w tym Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, która reguluje zarządzanie zasobami morskimi oraz ochronę środowiska morskiego. Podsumowując postępy w polityce UE wobec Arktyki, można zauważyć, że nie przyniosły one przełomowych zmian. UE działa w regionie od lat, głównie poprzez finansowanie badań i monitoringu, jednak jej inicjatywy są często nieskoordynowane. Próby włączenia się w zarządzanie polityczne regionem napotykają trudności, co wywołuje frustrację wśród unijnych decydentów. Na Dalekiej Północy UE zderza się z oporem ze strony aktorów niepaństwowych, co pokazuje, że Arktyka jest miejscem specyficznych napięć, w tym sankcji wobec Rosji. Tego typu działania nie wzmacniają pozycji UE w regionie.

Analiza wyzwań prawnych i politycznych, przed którymi stoją Polska i UE w regionach polarnych, wskazuje na konieczność dalszego wzmacniania ram prawnych i instytucjonalnych, aby sprostać dynamicznie zmieniającym się warunkom oraz zagwarantować trwały rozwój i ochronę tych delikatnych ekosystemów. Kluczowym elementem strategii powinno być pogłębianie współpracy międzynarodowej, rozwijanie nowych mechanizmów zarządzania oraz promowanie odpowiedzialnych działań na rzecz ochrony środowiska. Tylko dzięki zintegrowanemu i kompleksowemu podejściu możliwe będzie efektywne stawienie czoła wyzwaniom, które niosą ze sobą zmiany klimatyczne, geopolityczne oraz ekonomiczne w regionach Antarktydy i Arktyki.

Bibliografia

1. Czupryński A., Wiśniewski B., Zboina J., Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań, Józefów 2017, s. 81.
2. Głuchowska- Wójcicka M., Polityka Unii Europejskiej wobec Arktyki, Colloquium t. 1 nr 1 2009, s.68.
3. Grzela J., Rola i miejsce Arktyki w polityce zagranicznej Polski.
4. Kaluga B., Arktyka w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej, 03.07.2009, w: <http://www.psz.pl/tekst-21313/Bartosz-Kaluga-Arktyka-w-polityce-zagranicznej-Federacji-Rosyjskiej/Str-4>.
5. Kijewski T., Rywalizacja o surowce energetyczne w Arktyce, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 9–10, 2009.
6. Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r., została ogłoszona w Dz. U. z 2002 r. poz. 543.
7. Kubiak K., Interesy i spory państw w Arktyce, Wrocław 2009.
8. Łuszczuk M., Unia Europejska wobec następstw zmian klimatu w Arktyce. Między zaangażowaniem a odrzuceniem,
9. Marciniak K., (2017). *System Układu Antarktycznego: uwagi z perspektywy prawa międzynarodowego*. s.19.

10. Protokół o ochronie środowiska do Układu Antarktycznego, sporządzony w Madrycie dnia 4 października 1991 r., ogłoszony w Dz. U. z 2001 r. poz. 52 oraz z 2017 r. poz. 1860 i 1982;
11. Symonides J., (2011), Arktyka – region współpracy czy konfliktów, Stosunki Międzynarodowe – International Relations, nr 3-4, tom 44
12. Traktat dotyczący Spitsbergenu, podpisany w Paryżu dnia 9 lutego 1920 r., został ogłoszony w Dz. U. z 1931 r. poz. 747.
13. Układ Antarktyczny, podpisany w Waszyngtonie dnia 1 grudnia 1959 r., ogłoszony w Dz. U. z 1961 r. poz. 237, z 2000 r. poz. 1087 oraz z 2017 r. poz. 2165.
14. Załącznik do uchwały nr 129/2020 Rady Ministrów z dnia 11 września 2020 r. - Polska Polityka Polarna, s.31-38,42-52.

13. WZROST LICZBY WYDANYCH POZWOLEŃ NA BROŃ PALNĄ W POLSCE- ANALIZA ZJAWISKA

Marcin Zieliński

Fundacja Rozwój, Ochrona Zdrowia, Sport i Edukacja

E-mail: m.zielinski@fundacjarose.pl

ORCID: 0009-0006-8192-7562

1. Wstęp

Na przestrzeni ostatnich lat w państwie polskim odnotowany został bezprecedensowy wzrost liczby wydanych pozwoleń na broń palną. Zjawisko to stało się na tyle powszechne, że zostało zauważone przez mainstreamowe media oraz przyczyniło się do wywołania publicznej debaty w zakresie jego wpływu na bezpieczeństwo publiczne. Z uwagi na wzrastające zainteresowanie daną tematyką, powstała przedmiotowa analiza, której celem jest wyjaśnienie wskazanego zjawiska oraz określenie wpływu na poczucie bezpieczeństwa obywateli.

2. Broń palna w Polsce

W Polsce pozwolenie na broń palną zgodnie z ustawą z dnia 21 maja 1999r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2024r. poz. 485) może zostać wydane w określonych celach (art. 10 ust. 2):

- ochrony osobistej,
- ochrony osób i mienia,
- łowieckich,
- sportowych,
- rekonstrukcji historycznych,
- kolekcjonerskich
- pamiątkowych,
- szkoleniowych .

Wśród obywateli naszego kraju największym zainteresowaniem cieszą się pozwolenia na broń do celów kolekcjonerskich, sportowych, ochrony osobistej oraz łowieckich. Zgodnie z danymi opublikowanymi przez Komendę Główną Policji, w latach 2022-2024 przedmiotowe dane prezentują się następująco:

Liczba pozwoleń na broń wydana w roku 2022, cel:

1. Kolekcjonerski – 19 862,
2. Sportowy – 13 147,
3. łowiecki – 4 081,
4. ochrona osobista – 154.

Liczba pozwoleń na broń wydana w roku 2023, cel:

1. Kolekcjonerski – 17 019,

2. Sportowy – 12 363,
3. ochrona osobista – 6 242,
4. łowiecki – 4 279.

Liczba pozwoleń na broń wydana w roku 2024, cel:

1. Kolekcjonerski – 17 309,
2. Sportowy – 13 932,
3. ochrona osobista – 9 589,
4. łowiecki – 4 029.

3. Tryb uzyskania pozwolenia na broń

Wbrew powszechnej opinii pozwolenie na broń palną w Polsce jest stosunkowo łatwe do uzyskania. W zależności od wybranej ścieżki celowości tego uprawnienia, procedury stają się kwestią zróżnicowaną.

W przypadku ubiegania się o najpowszechniejszy rodzaj pozwolenia na broń, czyli pozwolenie do celów kolekcjonerskich, na początek należy upewnić się czy zainteresowany nie kwalifikuje się do czynników eliminujących wskazanych w art. 15 ustawy, następnie wymagana jest przynależność do klubu strzeleckiego, który jako cel statutowy posiada charakter kolekcjonerski, zgodnie z art. 10 ust. 3 pkt. 5 ustawy z dnia 21 maja 1999r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2024r. poz. 485). Następnym krokiem jest wymóg pozytywnego ukończenia badań lekarskich, na które składa się ogólna ocena stanu zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem układu nerwowego, stanu psychicznego, stanu narządu wzroku, słuchu i równowagi oraz sprawności układu ruchu (art. 15a ust. 2). Co istotne lekarz ten musi obligatoryjnie być ujęty w rejestrze lekarzy upoważnionych, który prowadzony jest przez Komendanta Wojewódzkiego Policji właściwego dla miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o wydanie pozwolenia na broń palną (art. 15b ust. 2). Kolejnym krokiem po uzyskaniu pozytywnej opinii lekarza jest już złożenie kompletnego formalnego wniosku do Komendanta Wojewódzkiego Policji o wydanie pozwolenia na broń do celów kolekcjonerskich. Następnie osoba ubiegająca się zobligowana jest do pozytywnego zaliczenia egzaminu przeprowadzonego przez Policję, w związku z czym otrzymuje zawiadomienie o miejscu i terminie przeprowadzenia tego egzaminu. Egzamin składa się z części teoretycznej oraz praktycznej. W części teoretycznej egzaminowany odpowiada na 20 pytań jednokrotnego wyboru, z których musi odpowiedzieć poprawnie na co najmniej 18 z nich. Teoria obejmuje znajomość przepisów ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji oraz przepisów wydanych na jej podstawie, a także znajomości przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383) dotyczących przestępstw związanych z bronią. Po pozytywnym ukończeniu etapu teoretycznego, egzaminowany przystępuje do części praktycznej, która przeprowadzana jest na wskazanej przez Policję strzelnicy. Część praktyczna egzaminu obejmuje: sprawdzenie wiedzy w zakresie przestrzegania szczegółowych zasad bezpieczeństwa na strzelnicy, zasad działania danej broni oraz bezpiecznego posługiwania się tym narzędziem, określania części broni, postępowania z bronią niesprawną w stopniu uniemożliwiającym dalsze jej użytkowanie, a także umiejętności prawidłowego rozkładania i składania oraz ładowania i rozładowywania broni palnej, rozpoznawania i usuwania zacięć tej broni oraz przeprowadzenie sprawdzianu strzeleckiego z użyciem danego rodzaju broni palnej (rozporządzenie MSWiA z dnia 28 lipca

2023r. w sprawie egzaminu ze znajomości przepisów dotyczących posiadania broni oraz umiejętności posługiwania się bronią (Dz. U. z 2023r. Poz. 1475). Po zaliczeniu egzaminu zainteresowanemu pozostaje już tylko oczekiwać na wydanie decyzji administracyjnej przez Komendanta Wojewódzkiego Policji, w wyniku której nabędzie on uprawnienie do posiadania broni palnej do celów kolekcjonerskich.

W przypadku ubiegania się o pozwolenie na broń do celów sportowych na początek również należy upewnić się czy zainteresowany nie kwalifikuje się do czynników eliminujących wskazanych w art. 15, następnie wymagane jest udokumentowane członkostwo w stowarzyszeniu strzeleckim zreższonym w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego, posiadanie kwalifikacji sportowych w postaci patentu strzeleckiego, oraz licencji zawodniczej właściwego polskiego związku sportowego zgodnie z art. 10 ust. 3 pkt. 3 ustawy z dnia 21 maja 1999r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2024r. poz. 485). Uzyskanie patentu strzeleckiego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego warunkowane jest co najmniej miesięcznym stażem w klubie zrzeszonym w tym związku oraz przejście obowiązkowego szkolenia organizowanego przez klub strzelecki, a następnie pozytywne zaliczenie egzaminu przeprowadzanego przez PZSS. Kolejne etapy są zbieżne z pozwoleniem na broń do celów kolekcjonerskich w zakresie badań lekarskich. Następnie ubiegający się wnioskuję do PZSS o wydanie licencji strzelca sportowego. Po uzyskaniu Patentu strzeleckiego, badań lekarskich oraz licencji strzelca sportowego zainteresowany może złożyć formalny wniosek do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania Komendanta Wojewódzkiego Policji o wydanie pozwolenia na broń do celów sportowych. Różnica w stosunku do pozwolenia na broń do celów kolekcjonerskich polega na tym, że egzaminu nie przeprowadza Policja, a PZSS w ramach Patentu strzeleckiego. Etapem kończącym jest wtedy tylko wyczekiwanie na wydanie decyzji administracyjnej przez Komendanta Wojewódzkiego Policji o udzieleniu pozwolenia na broń do celów sportowych.

Należy również wskazać, że powyższe uprawnienia mogą być łączone, tj. w przypadku ubiegania się jednocześnie o pozwolenie do celów kolekcjonerskich i sportowych, zainteresowany jest zobligowany do zaliczenia etapów opisanych w zakresie pozwolenia do celów sportowych. W takim przypadku konieczny jest wymóg wobec klubu strzeleckiego, który musi spełniać cele statutowe o charakterze sportowym oraz kolekcjonerskim. Co istotne, w tej sytuacji egzamin również przeprowadza PZSS. Powyższe ścieżki uzyskania uprawnień do posiadania broni palnej w tych celach zostały szczegółowo opisane z uwagi na największe zainteresowanie obywateli właśnie tego typu uprawnieniami.

4. Istotna zmiana w statystykach

W zestawieniach przedstawiających statystyki wydanych pozwoleń na broń odnotować należy istotną zmianę w liczbie wydanych pozwoleń do celów ochrony osobistej. W roku 2022 ich liczba wyniosła 154, a już w roku 2023 wzrosła do nieporównywalnych 6 242 uprawnień oraz systematycznie wzrasta. Tak znacząca różnica spowodowana jest zmianą przepisów w postaci nowelizacji z kwietnia 2023r. ustawy o broni i amunicji. Nowelizacja obejmowała m.in. zapis w art 10 ust. 3a który głosi, że *"za ważną przyczynę posiadania broni dla pozwolenia na broń do celów ochrony osobistej, osób i mienia uważa się także chęć wzmocnienia potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej zadeklarowaną przez funkcjonariusza Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby*

Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Celno-Skarbowej, Służby Więziennej, funkcjonariusza innej państwowej formacji uzbrojonej oraz żołnierza zawodowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli posiada przydzieloną mu broń służbową, a także osobę pełniącą terytorialną służbę wojskową co najmniej dwa lata" zapis ten przyczynił się do zmiany kierunku zainteresowania pozwoleniami na broń przez funkcjonariuszy polskich służb mundurowych z trendu pozwolenia do celów kolekcjonerskich, na pozwolenie do celów ochrony osobistej. Dzięki tej nowelizacji funkcjonariusze spełniający przesłanki prawne mogą również w czasie pozasłużbowym pozostać uzbrojeni oraz dowolnie szkolić się z wykorzystaniem prywatnej broni palnej. Wskazana nowelizacja jest w związku z tym bezpośrednią przyczyną widocznej zmiany w zakresie liczby wydawanych pozwoleń na broń do celów ochrony osobistej i awans tego pozwolenia w rankingu najpopularniejszych pozwoleń na pozycję nr 3 kosztem pozwolenia na broń do celów łowieckich, które obecnie zajmuje pozycję nr 4.

5. Wpływ uzbrajania się Polaków na statystyki przestępstw z użyciem broni palnej

Aby uchwycić skalę porównawczą w jak najszerszym kontekście, w tej części artykułu należy dokonać analizy porównawczej obejmując znacznie większe kryterium czasowe. Przedmiotowa analiza wskazuje korelację pomiędzy takimi czynnikami jak liczba wydanych pozwoleń na broń, liczba egzemplarzy legalnej broni palnej zarejestrowanej przez użytkowników, a statystyką przestępstw z użyciem tego narzędzia.

Tabela 1.

Lp.	Rok	Liczba wydanych pozwoleń na broń palną	Liczba przestępstw z użyciem broni palnej	Liczba zarejestrowanych sztuk broni palnej
1	2014	7 110	325 (32 zabójstwa w tym usiłowania)	381 588
2	2015	9 783	301 (19 zabójstw w tym usiłowania)	390 820
3	2016	13 832	996 (15 zabójstw w tym usiłowania)	424 675
4	2017	15 233	874 (20 zabójstw w tym usiłowania)	463 768
5	2018	16 302	768 (25 zabójstw w tym usiłowania)	505 429
6	2019	15 222	659 (12 zabójstw w tym usiłowania)	551 410
7	2020	15 330	635 (23 zabójstwa w tym usiłowania)	587 853
8	2021	19 939	682 (27 zabójstw w tym usiłowania)	658 379

9	2022	37 402	548 (20 zabójstw w tym usiłowania)	760 218
10	2023	40 867	603 (21 zabójstw w tym usiłowania)	843 755

Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyk policji, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186394,Bron-pozwolenia.html>.
<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186393,Przestepstwa-przy-uzyciu-broni.html>

Wskazana statystyka, której źródłem są dane Policji powinna być również obiektem szerszych rozważań, przede wszystkim z uwagi na to, że formacja ta nie wskazuje w żaden sposób czy przestępstwa dokonane z użyciem broni palnej ujęte w statystykach dokonane zostały z użyciem broni palnej legalnego pochodzenia, tj. zarejestrowanej przez użytkownika i ujętej w bazie danych Komendanta Wojewódzkiego Policji, czy pochodzi z nielegalnego obrotu lub została wytworzona w sposób nielegalny. Zważywszy na fakt, iż takie dane nie są w żaden sposób ujmowane, należy mieć na uwadze że praworządni użytkownicy broni palnej zostają przez taki stan rzeczy postrzegani w sposób skrajnie negatywny, ponieważ pobieżna analiza tematu bardzo często skutkuje tożsamym pojmowaniem oraz zestawieniem strzelców szanujących prawo, na równi z przestępcami wykorzystującymi broń palną nielegalnego pochodzenia. Co więcej na definicję broni palnej zgodnie z art. 7 ustawy o broni i amunicji składa się nie tylko broń palna klasycznego pojmowania, którą zdefiniowano jako *każdą przenośną broń lufową, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczby pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego*, ale również wskazano że przedmiot który w wyniku przystosowania ze względu na swoją budowę lub materiał, z którego jest wykonany, może być przerobiony w celu miotania, również uznaje się jako broń palną. Dalej w tym samym artykule ustawodawca wskazuje, że broń palna sygnałowa oraz broń alarmowa również podlega ujęciu w tej samej kategorii. Przedstawione fakty w sposób oczywisty ukazują jak niedoszacowane są statystyki policyjne oraz jak bardzo ukierunkowane są w celu przedstawienia w negatywnym ujęciu środowiska strzeleckiego w Polsce. Nie jest możliwe w sposób racjonalny wyjaśnić dlaczego w tego typu zestawieniach osoby sprawujące tak istotne funkcje dla bezpieczeństwa państwa nie rozumieją problematyki tożsamego pojmowania broni palnej legalnego, a nielegalnego pochodzenia oraz braku wskazania broni palnej będącej przedmiotem modyfikacji, broni alarmowej i sygnałowej w statystykach przestępstw, które wykorzystywane są dalej w celu szykanowania praworządnych entuzjastów broni palnej oraz postrzeganie ich w sposób tożsamy z przestępcami korzystającymi z broni z nielegalnego obrotu.

Kolejnym etapem analizy powyższej statystyki jest wskazanie korelacji liczby egzemplarzy broni palnej rejestrowanej przez użytkowników, a ocenioną powyżej statystyką przestępstw z użyciem tego typu narzędzia. Od wielu lat w Polsce środowiska przeciwnie racjonalnej reglamentacji prawa do posiadania broni wskazują na niczym nie poparte zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, które miałoby nastąpić w wyniku szerszego dostępu do broni palnej. Otóż powyższa statystyka pomimo, że przedstawiona w negatywnym dla strzelców ujęciu jest mimo wszystko i tak niewystarczająca aby poprzeć tego rodzaju retorykę. Na przestrzeni lat statystyka ta wskazuje, że w posiadaniu strzelców jest o blisko

400 000 sztuk broni więcej, a mimo wszystko przestępstwa z jej użyciem nie szybują w sposób ukazywany przez przeciwników polskich strzelców i entuzjastów broni. Nie bez przyczyny w tabeli nr 1 zostało wyodrębnione ujęcie najbardziej skrajnego przestępstwa przy użyciu tego narzędzia, czyli zabójstwa oraz jego usiłowania. Oczywistym faktem staje się konkluzja, że skoro od roku 2014 do roku 2023 (najświeższa statystyka przestępczości) w posiadaniu polskich strzelców przybyło blisko 400 000 sztuk broni palnej, a statystyka zabójstw oraz jego usiłowania spadła, to mamy do czynienia z dowodem na to, że więcej broni w rękach praworządnych obywateli zwiększa bezpieczeństwo publiczne, w opozycji do tego jak niezgodnie z prawdą wskazują środowiska natury hoplofobicznej "ramię w ramię" z mediami naginającymi rzeczywisty obraz tematu [<https://www.hoplofobia.info/calanieprawda-cala-dobe/>].

6. Czynniki motywujące do nabycia broni palnej

W chwili obecnej w rękach Polaków znajduje się blisko 1 mln sztuk zarejestrowanej broni palnej. W związku z tym, że statystyka ta znacznie zwiększa się z roku na rok, należy zatem zwrócić uwagę na to, co motywuje potencjalnych oraz obecnych użytkowników broni w Polsce.

Najpowszechniejszym rozwiązaniem jest chęć nabycia tych uprawnień z uwagi na potrzebę rozwoju pasji strzeleckiej oraz pielęgnowanie hobby. Wielu polskich strzelców po wizycie na strzelnicy odnajduje nową ścieżkę rozwoju osobistego oraz odczuwa potrzebę nabycia tych uprawnień, aby zaznaczyć swoją obecność i wkład w rozwój stowarzyszeń o charakterze strzeleckim. Częstym powodem jest również uczestnictwo w treningach i zawodach strzeleckich oraz ich zauważalny efekt w postaci poprawy precyzji, techniki oraz umiejętności posługiwania się bronią. To z kolei sprawia, że strzelec chętnie rozwija swoją pasję oraz uzupełnia kompetencje strzeleckie poprzez zgłębianie sztuki bezpiecznego posługiwania się tym narzędziem i zwiększanie zakresu wiedzy o tematyce broni oraz balistyce.

Kolejnym powodem jest przynależność do grup o charakterze militarnym, jak grupy proobronne, grupy rekonstrukcji historycznych oraz ukierunkowane w reakcje na zdarzenia natury kryzysowej (preppersi). Grupy tego typu jako jeden z filarów wskazują koncentrację wobec zwiększania kompetencji w wyszkoleniu strzeleckim, co przekłada się na potencjalną efektywność w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowych oraz efektywność w przypadku rekonstrukcji wydarzeń historycznych. Zwolennicy grup tego typu bardzo często zrzeszają się z klubami strzeleckimi oraz prowadzą wspólne działania na rzecz promowania strzelectwa w Polsce.

Tradycje myśliwskie związane z więzami rodzinnymi lub wywodzące się z konkretnego środowiska są również istotnym czynnikiem motywującym do ubiegania się o wydanie pozwolenia na broń do tego celu. Ścieżka nabycia tych uprawnień jest znacznie odbiegająca od opisanych powyżej pozwoleń do celów kolekcjonerskich oraz sportowych. Ogólnikowo rzecz ujmując, proces ten jest nie jest tożsamy z poprzednimi z wyjątkiem efektu końcowego w postaci uzyskania uprawnienia do nabycia broni palnej (aczkolwiek innego rodzaju). W przypadku tego pozwolenia należy mieć na uwadze, że regulująca przedmiotowe przepisy jest nie tylko wielokrotnie przytaczana w artykule ustawa o broni i amunicji, ale również ustawa z dnia 13 października 1995 roku Prawo Łowieckie (Dz. U.

z 2025r. poz. 539). Początkowym stadium jest wejście w struktury PZŁ (Polskiego Związku Łowieckiego) poprzez rozpoczęcie stażu w kole łowieckim który trwa rok czasu. Na tym etapie kandydat na myśliwego poznaje sztukę łowiecką oraz etykę myśliwską, które są elementem wiedzy obligatoryjnej podlegającej późniejszej weryfikacji. Następnie potencjalny myśliwy musi ukończyć kurs łowiecki oraz zaliczyć egzamin sprawdzający wiedzę w zakresie etyki myśliwskiej, biologii zwierząt, przepisów prawa, bezpiecznej obsługi broni palnej oraz strzelania. Kolejnym etapem jest egzamin przed właściwym PZŁ. Egzamin ten składa się z 3 części: teoretycznej, która obejmuje test składający się ze 100 pytań; części ustnej na którą składają się pytania o bezpieczeństwo na polowaniach, biologię wybranych gatunków zwierząt, a następnie pytanie trzecie obejmujące szeroki katalog zakresu od bezpieczeństwa po tradycje myśliwskie; oraz części praktycznej na którą składają się strzelanie do rzutek, strzelanie do makiety zająca oraz jelenia (strzelanie na celność i skupienie) [<https://www.guideir.com.pl/blog/egzamin-na-mysliwego-jak-sie-przygotowac-podpowiadamy/>]. Po zaliczeniu tych etapów potencjalnemu myśliwemu pozostaje już tylko uzyskać badania lekarskie i psychologiczne (na warunkach opisanych w pozwoleniach na broń do celów kolekcjonerskich i sportowych) oraz złożyć formalny wniosek do Komendanta Wojewódzkiego Policji właściwego dla miejsca zamieszkania zainteresowanej osoby.

Poczucie bezpieczeństwa również jest elementem poważnych rozważań w środowisku strzeleckim. Odnotować należy, że zauważalny wzrost tego typu pozwoleń oraz zainteresowanie tematyką broni miały miejsce w roku 2022. Oczywistym faktem jest powiązanie tego stanu rzeczy z kolejnym etapem wojny na Ukrainie. Konflikt zbrojny na linii Moskwa – Kijów w sposób oczywisty wpłynął negatywnie na poziom poczucia bezpieczeństwa obywateli naszego kraju. W roku 2024 ukazał się sondaż CBOS, z którego wynika, że aż 83 % Polaków postrzega ten konflikt jako bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju [<https://www.pap.pl/aktualnosci/polacy-sadza-ze-wojna-w-ukrainie-zagraza-ich-bezpieczenstwu-wypowiedzieli-sie-w-sondazu>] natomiast Laboratorium Badnań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego w swoim sondażu wskazało, że aż 70% obywateli odczuwa obawy o swoją przyszłość [<https://www.uw.edu.pl/wojna-w-ukrainie-w-opinii-polakow-raport/>].

Jedną z konsekwencji wojny oraz jednocześnie czynnikiem oddziałującym na bezpieczeństwo Polaków jest również sytuacja migracyjna. W roku 2022 do Polski napłynęło ok 2,8 miliona Ukraińców [<https://china-cee.eu/2022/05/02/poland-social-briefing-the-impact-of-ukrainian-migration-on-polish-society-and-economy/?utm>], co było skutkiem konfliktu zbrojnego, natomiast nieprzerwanie od roku 2021 na wschodniej granicy kraju odnotowywane są dziesiątki tysięcy prób nielegalnego przekraczania granic naszego kraju, jako wynik działań hybrydowych prowadzonych przez Białoruś z wykorzystaniem ludzi transportowanych z terenów głównie Bliskiego wschodu. W roku 2024 nasilił się również proceder relokacji migrantów z Niemiec do Polski na granicy zachodniej naszego kraju. Zjawisko zarówno legalnej, jak i nielegalnej migracji ma oczywisty wpływ na poczucie bezpieczeństwa Polaków. Negatywnymi skutkami tego zjawiska są przede wszystkim brak asymilacji, radykalizacja oraz rozwój przestępczości (w tym zorganizowanej) w grupach migracyjnych. Co więcej zjawisko to stało się elementem starć politycznych, co skutkuje wzrostem zasięgów medialnych, a to z kolei przekłada się na zainteresowanie oraz reakcje obywateli. Najlepszym przykładem reakcji oraz wpływu na obywateli są działania tzw.

Patroli Obywatelskich oraz Ruchu Obrony Granic. O ile Patrole Obywatelskie miały swoją genezę na granicy wschodniej i ukierunkowane zostały na wsparcie polskich służb zabezpieczających granicę i troskę o bezpieczeństwo obywateli, to Ruch Obrony Granic działa głównie na granicy zachodniej zabezpieczając kraj przed jak twierdzą przedstawiciele tego ruchu zagrożeniem spowodowanym niekontrolowanym napływem migrantów, będącym efektem antypolskiej działalności rządu niemieckiego [<https://roty.pl/video-ruch-obrony-granic-prowodzi-kontrolę-graniczną/>]. Ruchy tego typu są dowodem na oddziaływanie tego zjawiska oraz jego wpływu na bezpieczeństwo Polaków.

Jak wskazują statystyki policyjne w roku 2023 przestępstwa popełnione przez obcokrajowców wyniosły 17 278 (wzrost o 2 400 w porównaniu z rokiem 2022). W przytoczonych statystykach dominują obywatele Ukrainy (ponad połowa), dalej Gruzini oraz Białorusini [<https://www.rp.pl/przesteczosc/art38743941-sposrod-cudzoziemcow-najwiecej-przestepstw-popelniaja-w-polsce-ukraincy?utm>]. Co więcej w związku z zainteresowaniem opinii publicznej oraz upolitycznieniu problematyki, wydarzenia tego typu zyskują znacznie na rozgłosie, co z kolei przekłada się na rzeczywisty poziom poczucia bezpieczeństwa Polaków.

7. Podsumowanie

Ostatnie lata wskazują wyraźną tendencję dozbrajania się obywateli Polski, która w dalszym ciągu przybiera na sile. Sytuacja geopolityczna, nastroje społeczne oraz spadek poczucia bezpieczeństwa mają wyraźny wpływ na to zjawisko. W odpowiedzi na ten proceder w przestrzeni publicznej rozgorzała debata medialna ukierunkowana na określenie jego wpływu na bezpieczeństwo publiczne. Z przytoczonych danych oraz statystyk należy wnioskować, iż nie mamy w tym przypadku do czynienia z masowym zagrożeniem, co więcej z uwagi na spadek najbardziej skrajnych przestępstw można stwierdzić, że więcej broni w rękach obywateli wpłynęło pozytywnie na bezpieczeństwo publiczne. Co istotne warto zwrócić uwagę na to, że analiza powyższych czynników jest jednoznaczna z postępującą utratą zaufania obywateli do służb oraz instytucji państwowych. Jest to niepokojące zjawisko, które notorycznie przybiera na sile.

Polskie strzelectwo z roku na rok rozwija się w zawrotnym tempie. Poziom wykształcenia, umiejętności oraz świadomość przedstawicieli tego środowiska jest na poziomie zadowalającym i warto odnotować, że wraz ze wzrostem zainteresowania tą tematyką coraz więcej strzelców chętnie korzysta z kursów oraz szkoleń ukierunkowanych na dalszy rozwój. Państwo Polskie winno wykorzystać ten stan rzeczy oraz wspierać w tym obywateli, mając na względzie przede wszystkim potencjał obronny państwa, który kryje się za rozwijającym się polskim strzelectwem. Zważywszy na to, że Polska jest nadal jednym z najbardziej rozbrojonych krajów w Europie, a konflikty zbrojne dotarły już do granic naszego kraju, obligatoryjne staje się wyciągnięcie wniosków oraz wykorzystanie ogromnego potencjału drzemącego w narodzie Polskim.

Bibliografia

Akty prawne:

1. Ustawa z dnia 21 maja 1999r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2024r. Poz. 485).
2. Rozporządzenie MSWiA z dnia 28 lipca 2023r. w sprawie egzaminu ze znajomości

przepisów dotyczących posiadania broni oraz umiejętności posługiwania się bronią (Dz. U. z 2023r. Poz. 1475.

3. Ustawa z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie (Dz. U. z 2025r. poz. 539).

Źródła internetowe:

4. <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186394,Bron-pozwolenia.html> (18.07.2025r.).
5. <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186393,Przestepstwa-przy-uzyciu-broni.html> (18.07.2025r.).
6. <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2025-03-20/polacy-zbroja-sie-na-potege-lawinowy-wzrost-pozwolen-na-bron/> (18.07.2025r.).
7. <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-obawy-polakow-w-2025-roku-dominuja-dwie-odpowiedzi%2CnId%2C7886402?utm> (19.07.2025r.).
8. <https://worldpopulationreview.com/country-rankings/gun-ownership-by-country> (19.07.2025r.).
9. <https://milmag.pl/en/firearms-in-poland-2023-number-of-permits-continues-to-grow/> (19.07.2025r.).
10. <https://www.hoplofobia.info/calanieprawda-caladobe/> (19.07.2025r.).
11. <https://www.guideir.com.pl/blog/egzamin-na-mysliwego-jak-sie-przygotowac-podpowiadamy/> (19.07.2025r.).
12. <https://www.pap.pl/aktualnosci/polacy-sadza-ze-wojna-w-ukrainie-zagraza-ich-bezpieczenstwu-wypowiedzieli-sie-w-sondazu> (19.07.2025r.).
13. <https://www.uw.edu.pl/wojna-w-ukrainie-w-opinii-polakow-raport/> (22.07.2025r.).
14. <https://china-cee.eu/2022/05/02/poland-social-briefing-the-impact-of-ukrainian-migration-on-polish-society-and-economy/?utm> (22.07.2025r.).
15. <https://roty.pl/video-ruch-obrony-granic-prowadzi-kontrolę-graniczną/> (27.07.2025r.).
16. <https://www.rp.pl/przestepczosc/art38743941-sposrod-cudzoziemcow-najwiecej-przestepstw-popelniaja-w-polsce-ukraincy?utm> (27.07.2025r.).

14. ROZWÓJ ORAZ BARIERY ROZWOJU MIKROPRZEDSIĘBIORSTW

Monika Brol

Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie

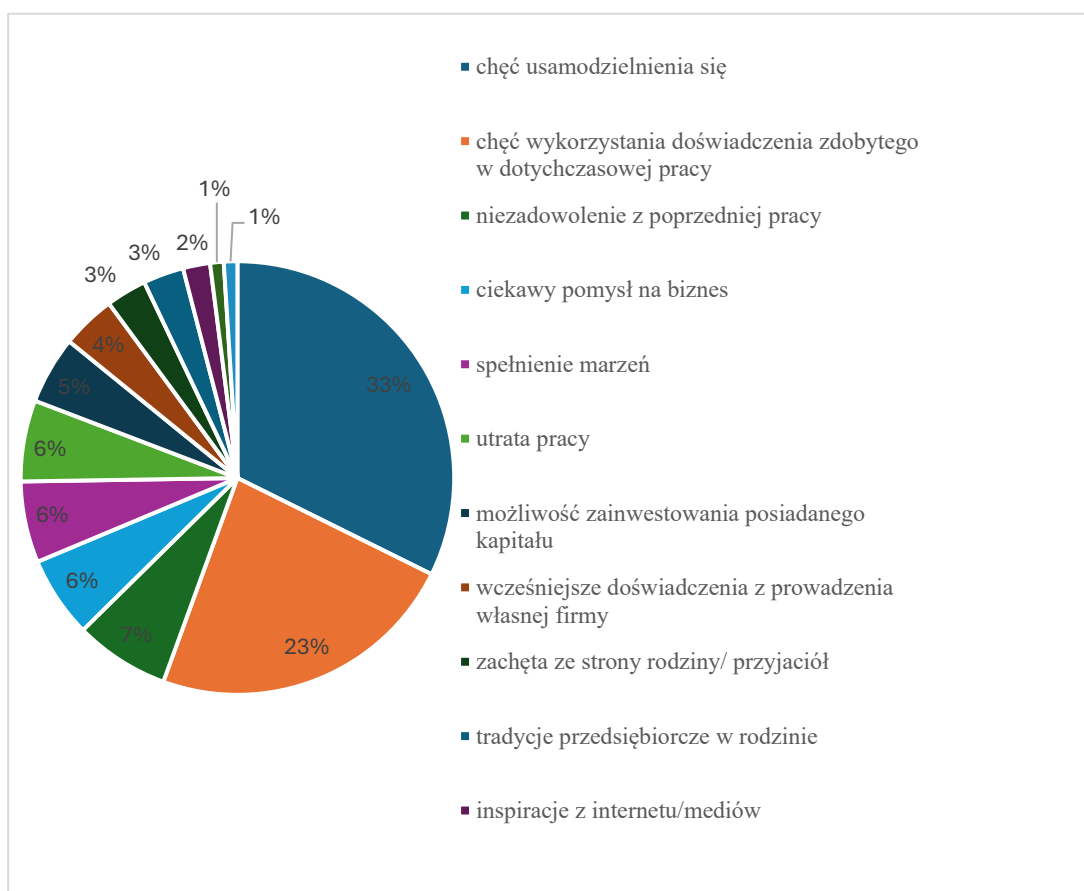
Wydział Prawa i Ekonomii

ul. Zbierskiego 2/4, 42-200 Częstochowa

E-mail: monikabrol2019@gmail.com

Głównymi cechami gospodarki rynkowej w Polsce jest duża przewaga prywatnej własności oraz znacząca rola mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) w produkcji dóbr i świadczeniu usług. Stosunek liczby mikroprzedsiębiorstw do małych i średnich firm z biegiem lat ciągle ulega zmianie. Mikroprzedsiębiorstwa i małe firmy zazwyczaj mają mały zasięg działania lecz jest ich na tyle dużo, że nadają sektorowi MŚP duże znaczenie w kształtowaniu gospodarki. Podmioty tworzące sektor MŚP postrzegane są przede wszystkim jako podmioty kreujące nowe miejsca pracy oraz dające możliwość powstania zdrowej konkurencji. Rywalizacja ma na celu wymuszenie na przedsiębiorcach wysokiej jakości wytwarzanych wyrobów i świadczonych usług zgodnie z oczekiwaniami klientów. Mikro- i małe przedsiębiorstwa wykazują dużą elastyczność w dostosowaniu się do zmian zachodzących w otoczeniu. Zarządzanie małym przedsiębiorstwem jest łatwiejsze i bardziej elastyczne w porównaniu z dużym przedsiębiorstwem. W sytuacji zmiany popytu na danym terenie łatwiej jest przenieść lokalizację małego przedsiębiorstwa lub zmienić rodzaj prowadzonej działalności. Warto jednak zauważyć, że mikroprzedsiębiorstwa, jak i mali przedsiębiorcy współpracują często z dużymi przedsiębiorstwami na zasadzie kooperacji będąc ich podwykonawcami. To mikro- i małe przedsiębiorstwa są przede wszystkim odpowiedzialne za wzrost gospodarczy i wzrost konkurencji. Małe firmy pełnią istotną rolę nośników ekonomicznego wzrostu oraz postępu technologicznego, szczególnie w obecnych czasach gdy na rynku światowym dominuje globalna konkurencja.

Istnieje wiele czynników wpływających na podjęcie decyzji o założeniu działalności gospodarczej. W dzisiejszych czasach przeważającym czynnikiem jest chęć usamodzielnienia się i większego zysku pieniężnego. Z większym zyskiem pieniężnym czasem bywa różnie, nie zawsze mikroprzedsiębiorstwo przyniesie więcej zysku po wszystkich odliczeniach niż praca w innej firmie. Prowadzenie własnego przedsiębiorstwa łączy się również z większym zakresem obowiązków i większą odpowiedzialnością. Większość ludzi, a przede wszystkim młodych ludzi, chce być samodzielnym i nie podlegać nikomu. Innym czynnikiem wpływającym na założenie firmy jest niezadowolenie z poprzedniej pracy lub tradycje rodzinne. Według wskazań z lat 2020-2021 dwoma najważniejszymi czynnikami jest chęć usamodzielnienia się oraz chęć wykorzystania doświadczenia zdobytego w dotychczasowej pracy (wykres kołowy).



Rysunek 1. Najważniejsze czynniki wpływające na decyzję o założeniu firmy

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GEM za 2020 r., N = 248.

Jest wiele czynników rozwoju, o jakie należy zadbać i zwrócić na nie większą uwagę. Czynniki rozwoju przedsiębiorstwa to różnorodne elementy wpływające na zdolność firmy do wzrostu i utrzymania konkurencyjności na rynku. Można je podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Czynniki wewnętrzne zwane endogennymi to elementy, na które przedsiębiorstwo ma bezpośredni wpływ.

Pierwszy z takich czynników to zasoby ludzkie. Zasoby ludzkie odgrywają kluczową rolę w rozwoju przedsiębiorstwa. To ludzie tworzą strategie, podejmują decyzje, realizują cele i wprowadzają innowacje. Jednym z ważnych aspektów przy doborze pracowników są kwalifikacje i kompetencje pracowników. Kwalifikacje pracowników, czyli poziom ich wykształcenia, doświadczenie zawodowe oraz umiejętności techniczne i interpersonalne, są jednym z najważniejszych zasobów przedsiębiorstwa. Pracownicy posiadający odpowiednie kompetencje mogą przyczynić się do poprawy efektywności, innowacyjności i konkurencyjności firmy.

Wykształcenie i specjalistyczna wiedza pracowników również przyczyniają się do rozwoju firmy. Przedsiębiorca, chcący zadbać o rozwój firmy, dba o rozwój swoich pracowników np. poprzez wprowadzenie programów szkoleniowych umożliwiających zdobywanie nowych umiejętności i dostosowywanie się do zmieniających się wymagań rynku oraz technologii. W firmach, gdzie pracują specjaliści o zróżnicowanych

kompetencjach, możliwe jest wewnętrzne dzielenie się wiedzą, co prowadzi do podnoszenia poziomu całej organizacji.

Przy zatrudnianiu pracowników większość pracodawców zwraca uwagę na doświadczenie zawodowe aplikantów. Doświadczeni pracownicy, którzy zetknęli się z różnymi sytuacjami biznesowymi, mają wiedzę pozwalającą na efektywniejsze rozwiązywanie problemów i podejmowanie lepszych decyzji. Ważnym jest również, aby doświadczeni pracownicy potrafili dzielić się swoją wiedzą z młodszymi, niedoświadczonymi osobami. Wspieranie mniej doświadczonych pracowników poprzez mentoring oraz coaching pomaga budować silniejsze zespoły i wspierać rozwój indywidualny. Zaangażowanie pracowników oraz ich motywacja do pracy mają bezpośredni wpływ na ich efektywność oraz na to, jak przyczyniają się do osiągnięcia celów przedsiębiorstwa. Pracownicy zmotywowani wewnętrznie, którzy czerpią satysfakcję z samego wykonywania pracy i rozwijania swoich kompetencji, są bardziej produktywni i innowacyjni. Na motywację pracowników można wpłynąć z zewnątrz poprzez odpowiednie systemy wynagrodzeń, premie, awanse i inne nagrody finansowe lub niematerialne (np. uznanie).

Wpływ na polepszenie efektywności pracy mają również ergonomiczne warunki pracy, elastyczne godziny pracy, praca zdalna oraz dbanie o work-life balance.

Podsumowując, zasoby ludzkie są jednym z kluczowych filarów rozwoju przedsiębiorstwa. Ich efektywne zarządzanie oraz inwestowanie w rozwój pracowników może nie tylko zwiększyć produktywność firmy, ale także poprawić jej konkurencyjność i zdolność do adaptacji w zmieniającym się otoczeniu biznesowym. Współczesne przedsiębiorstwa muszą zatem dążyć do tworzenia środowiska pracy, które wspiera rozwój, zaangażowanie i innowacyjność swoich pracowników.

Kolejnym czynnikiem rozwoju firmy jest odpowiednie zarządzanie finansami. Zasoby finansowe odgrywają kluczową rolę w procesie rozwoju przedsiębiorstwa, ponieważ są niezbędne do realizacji strategii, inwestycji, innowacji i bieżących działań operacyjnych. Stabilne i odpowiednio zarządzane finanse pozwalają firmie na rozwój, zwiększenie konkurencyjności i adaptację do zmieniających się warunków rynkowych.

Każda firma potrzebuje kapitału, aby rozpocząć działalność i dalej się rozwijać. Może to być kapitał własny (pochodzący z zasobów właścicieli firmy) lub kapitał zewnętrzny (pozyskiwany z różnych źródeł, takich jak kredyty, inwestorzy czy obligacje). Do kapitału własnego można zaliczyć inwestycje właścicieli, zysk zatrzymany. Właściciele mogą reinwestować zyski lub dokładać nowe środki finansowe do przedsiębiorstwa. Kapitał własny jest jednym z najważniejszych elementów finansowania, ponieważ nie wiąże się z koniecznością spłaty odsetek ani zobowiązań wobec inwestorów zewnętrznych. Do kapitału własnego można zaliczyć również zysk zatrzymany. Przedsiębiorstwa często wykorzystują zysk z działalności zamiast wypłacać wspólnikom w formie dywidendy, reinwestując pieniądze w rozwój np. na badania i rozwój, modernizację lub ekspansję rynkową.

Jako kapitał zewnętrzny można zaliczyć kredyty i pożyczki, leasing, inwestorów a także dotacje i fundusze unijne. Przedsiębiorstwa często korzystają z kredytów bankowych lub pożyczek jako sposobu na sfinansowanie inwestycji, zakup nowych technologii, ekspansję na nowe rynki lub zwiększenie produkcji. Warunki kredytowania (oprocentowanie, okres spłaty) mają kluczowe znaczenie dla rentowności takich przedsięwzięć. Wielu

przedsiębiorców decyduje się również na wszelkiego rodzaju leasingi, które są alternatywą dla zakupu drogich aktywów, takich jak maszyny, pojazdy czy nieruchomości. Pozwala to firmom na korzystanie z nich bez konieczności natychmiastowej płatności pełnej ceny. Wiele firm korzysta z dotacji rządowych lub funduszy unijnych na realizację projektów innowacyjnych, ekologicznych lub rozwojowych. Dotacje te nie wymagają spłaty, co czyni je bardzo atrakcyjną formą finansowania.

Zebranie odpowiednich funduszy to podstawa do rozwoju firmy, natomiast odpowiednie zarządzanie tym kapitałem to główny trzon całego przedsiębiorstwa. Zarządzanie finansami to kluczowy element, który wpływa na zdolność przedsiębiorstwa do rozwijania się w sposób zrównoważony. Skuteczna kontrola kosztów, monitorowanie płynności finansowej i długofalowe planowanie budżetowe są niezbędne, aby firma mogła inwestować w rozwój i jednocześnie uniknąć problemów związanych z brakiem płynności. W niewielkich firmach istotne jest planowanie budżetu operacyjnego, co pozwala kontrolować koszty działalności, identyfikować potencjalne oszczędności oraz alokować zasoby w sposób efektywny. Przedsiębiorstwa muszą mieć na bieżąco dostęp do gotówki, aby pokrywać koszty operacyjne, takie jak pensje, materiały i inne bieżące zobowiązania. Utrata płynności finansowej może prowadzić do problemów z wypłacalnością, nawet jeśli firma generuje zyski. Firmy powinny regularnie monitorować swoje koszty i poszukiwać obszarów, w których można je zredukować bez negatywnego wpływu na jakość produktów lub usług. Koszty operacyjne, produkcyjne, logistyczne czy marketingowe są często obszarem, w którym przedsiębiorstwa mogą wprowadzać oszczędności.

Nawet niewielkie firmy powinny myśleć nie tylko o planowaniu krótkoterminowym, ale również o planowaniu inwestycyjnym. Długoterminowe inwestycje w rozwój, takie jak zakup nowego sprzętu, wejście na nowe rynki lub rozwój produktów, wymagają dokładnego planowania budżetowego. Należy tu uwzględnić przewidywane koszty oraz potencjalne zyski z inwestycji, a także ocenić ryzyko finansowe. Dbając o rozwój należy zadbać również o płynność finansową. Przedsiębiorstwa muszą mieć na bieżąco dostęp do gotówki, aby pokrywać koszty operacyjne, takie jak pensje, materiały i inne bieżące zobowiązania. Utrata płynności finansowej może prowadzić do problemów z wypłacalnością, nawet jeśli firma generuje zyski.

Ważnym czynnikiem rozwoju firmy jest innowacyjność i zdolność do adaptacji. W szybko zmieniającym się otoczeniu biznesowym, zdolność do wprowadzania nowych rozwiązań, produktów oraz adaptacji do warunków rynkowych może decydować o przetrwaniu i sukcesie firmy. Dzięki swojej mniejszej skali, przedsiębiorstwa sektora MŚP mają często większą elastyczność w podejmowaniu decyzji i szybkim wdrażaniu zmian, co może dać im przewagę konkurencyjną nad większymi graczami. Mniejsze przedsiębiorstwa, z uwagi na swoją skalę działania, mogą łatwiej eksperymentować z nowymi produktami i usługami. Zdolność do wprowadzania innowacji produktowych oraz ulepszania istniejącej oferty pozwala firmom na utrzymanie konkurencyjności i dostosowanie się do oczekiwań klientów. Małe przedsiębiorstwa są często w stanie szybciej zidentyfikować luki rynkowe i reagować na potrzeby klientów, tworząc nowe produkty lub usługi. Dzięki bliskim relacjom z klientami, mogą łatwo zbierać informacje zwrotne, które służą jako podstawy dla innowacji. Małe przedsiębiorstwa, mając bliższe relacje z klientami, są bardziej elastyczne w dostosowywaniu swoich produktów do indywidualnych potrzeb np. firma może

zaoferować modyfikację produktu zgodnie z preferencjami konkretnego klienta, co często jest trudne do realizacji w większych firmach.

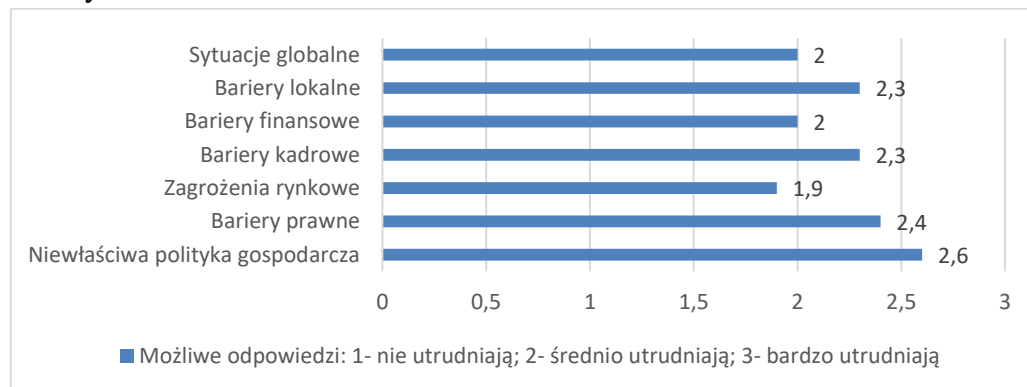
Obecnie istotne jest reklamowanie firmy w Internecie. Strony internetowe, które były wcześniej bardzo powszechne powoli odchodzą w zapomnienie. Strona internetowa ma pełnić funkcję przejrzystego forum informacyjnego o firmie: dane kontaktowe, zakres wykonywanych usług itp. Popularność obecnie zdobywa się dzięki portalom społecznościowym i rozrywkowym takich jak: Facebook, Instagram czy Tik Tok. Nagrywanie krótkich filmików pokazujących pracę i działania firmy zachęca klientów do korzystania z usług danego przedsiębiorcy. W małych firmach nie prowadzi się badań wpływu Social Mediów na wzrost przychodów- najczęściej takie badania przeprowadzają duże przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa sektora MŚP wpływ Social Mediów mogą zauważyć np. po ilości sprzedawanych towarów czy zamówień oraz ilości zainteresowanych klientów. Zaletą Social Mediów jest brak kosztów związanych z promowaniem firmy. Aby nagrywać filmiki na Facebooka czy Instagrama nie potrzebny jest drogi program montujący ani specjalistyczne umiejętności- w sieci jest wiele darmowych, intuicyjnych stron internetowych, na których można zmontować krótki film. Nowe systemy operacyjne w laptopach czy smartphonach również posiadają przydatne aplikacje do obróbki nagrań. Wystarczy dobry pomysł i śledzenie aktualnych trendów, a dzięki temu można zyskać wielu zadowolonych klientów i zwiększyć zyski.

Oprócz innowacji produktowych i technologicznych, ważne są również innowacje procesowe, które wpływają na efektywność operacyjną firmy. Udoskonalanie procesów pozwala na optymalizację działalności i redukcję kosztów, co sprzyja długofalowemu rozwojowi przedsiębiorstwa. Wprowadzenie automatyzacji, np. w obszarze księgowości, obsługi zamówień czy zarządzania zapasami, może znacząco zwiększyć efektywność pracy. Narzędzia do automatyzacji umożliwiają małym firmom realizację większej liczby zleceń przy mniejszym nakładzie pracy i niższych kosztach operacyjnych. Wprowadzenie automatyzacji wiąże się z niewielkimi kosztami. Na rynku jest wiele firm proponujących oprogramowania dla firm w przystępnych cenach, dzięki czemu praca biurowa będzie łatwiejsza przy niskim obciążeniu budżetu. Należy pamiętać również o darmowych aplikacjach umożliwiających przechowywanie danych. Wykorzystanie technologii chmurowych do zarządzania danymi, przechowywania dokumentów czy pracy zdalnej staje się coraz bardziej popularne w małych firmach. Umożliwia to dostęp do zasobów z dowolnego miejsca oraz minimalizuje konieczność inwestycji w drogą infrastruktury IT.

Wyżej omówione czynniki endogenne są głównymi czynnikami rozwoju. Odpowiednie rozporządzanie finansami, kadrą pracowniczą czy rozwinięta technologia powodują rozwój firmy, a rzadziej spadek rozwoju. Innymi czynnikami mającymi wpływ na rozwój firmy są czynniki egzogenne, czyli zewnętrzne oraz czynniki globalne. Czynniki te mogą wpływać na rozwój firmy, jak i również stanowić barierę tego rozwoju. Wszystko zależy od sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, rodzaju prowadzonej działalności i aktualnej sytuacji w państwie i na świecie. Część czynników egzogennych może być klasyfikowana jako bariera rozwoju, dlatego zostaną omówione razem z pozostałymi barierami.

W obecnym czasie istnieje wiele różnych barier rozwoju. Niektóre się zmieniają, a inne od wielu lat zajmują czołowe miejsce w ankietach. Aby ocenić bariery rozwoju najpierw należy je sklasyfikować. W pozycjach literaturowych występuje wiele klasyfikacji

barier rozwoju MŚP. Jednym z nich jest podział na bariery o charakterze zewnętrznym oraz bariery o charakterze wewnętrznym. Do zagrożeń o charakterze zewnętrznym zalicza się bariery rynkowe, kadrowe, finansowe, wynikające z polityki gospodarczej rządu, prawne, wynikające z braku dostępu do informacji i edukacyjne, a także bariery związane ze stanem infrastruktury.



Rysunek 2. Bariery rozwoju firm- średnia ocena właścicieli przedsiębiorstw

Źródło: Opracowanie na podstawie „Raport z badania przedsiębiorczości Global Entrepreneurship Monitor Polska 2023” oraz „Raport z badania przedsiębiorczości Global Entrepreneurship Monitor Polska 2024”.

Najważniejszym i najwyżej ocenianym problemem według przedsiębiorców jest niewłaściwa polityka gospodarcza. Zbyt ogólne założenia programów, opóźnianie działań wykonawczych, brak informacji dla przedsiębiorców oraz niedostatki w finansowaniu, powodują negatywną ocenę działań rządu przez małe i średnie firmy. Najważniejszą barierą są obciążenia podatkowe, które rzutują w dużym stopniu na opłacalność prowadzonej działalności. Dlatego tak ważny jest odpowiedni wybór formy opodatkowania, aby to obciążenie podatkowe było jak najmniejsze. Poważne problemy pojawiają się również w sferze ubezpieczeń społecznych. Związane są one przede wszystkim z brakiem szerokiej informacji o zasadach reformy ubezpieczeń społecznych, skomplikowanymi procedurami przekazywania przez płatników danych do ZUS, błędami w oprogramowaniu oraz rozbieżnościami w interpretacji przepisów.

Wysoce problematyczne są również bariery prawne. Ciągła zmienność prawa oraz nieznajomość przepisów prawnych ujemnie wpływają na rozwój firmy. System prawny w Polsce cechuje się dużą liczbą różnorodnych aktów wykonawczych, a także wysokimi kosztami związanymi z dostosowaniem się do zmieniających się przepisów. Bardzo często przepisy te są niedopracowane i nie ma przepisów przejściowych. Trudności w interpretacji przepisów prawa, mnogość odesłań do innych przepisów oraz częste nowelizacje ustaw sprawiają, że przedsiębiorca musi prosić o pomoc doradcę podatkowego. Problemami związanymi z systemem prawnym w odniesieniu do sektora MŚP jest również niewydolność wymiaru sprawiedliwości, w tym szczególnie kosztowne i przewlekłe postępowania sądowe oraz nieprzyjazna administracja i niskie kompetencje urzędników. Biurokracja i formalności również nie wpływają pozytywnie na rozwój przedsiębiorstwa. W trakcie pandemii Covid urzędy państwowe były zamknięte, a wszystkie sprawy należało załatwiać internetowo. Obecnie dalej urzędy namawiają przedsiębiorców do załatwiania spraw i składania dokumentów przez Internet. Dla niektórych, głównie starszych osób, jest to problematyczne za względu na rozwój techniki i słabą znajomość komputera. Z kolei młodzi przedsiębiorcy

zazwyczaj wolą załatwić wszystko przez Internet zamiast stać w kolejce do urzędu. Władze państwowe starają się zmniejszyć ogrom formalności, który i tak na przełomie ostatnich lat uległ znacząco zmniejszeniu. Możliwość założenia firmy przez Internet nie musząc ruszać się z domu jest kolejnym dowodem na rozwój i zmniejszenie biurokracji. Urzędy, chcąc zabezpieczyć i chronić dane klientów, wprowadziło specjalny system informacyjny dotyczący podatków i innych opłat. Każda firma poprzez rejestrację, po otrzymaniu specjalnego kodu będzie mogła dopiero otrzymać informacje dotyczące stanu swoich podatków. Cel i intencja wprowadzenia takiego rozwiązania z pewnością są słuszne - zmniejszy to możliwość rozpowszechniania danych nieodpowiednim osobom, z drugiej strony przysporzy więcej problemów przedsiębiorcy i księgowym.

Ważnym zagrożeniem dla rozwoju przedsiębiorstw są intensywne działania konkurencji, zwłaszcza rosnąca liczba krajowych rywali oraz wyzwania wynikające z postępującej liberalizacji handlu, szczególnie w relacjach z Unią Europejską. Zagrożenia rynkowe wynikają z ogólnego spadku siły nabywczej społeczeństwa, co prowadzi do obniżenia popytu, a w konsekwencji do spadku obrotów małych firm i mikroprzedsiębiorstw. Wśród innych barier rynkowych wymienia się spadek liczby zamówień, trudności w znalezieniu nowych rynków zbytu, szeroki import substytutów, a także nowych rodzajów usług i produktów, jak również trudności ze znalezieniem agentów i dystrybutorów dla swoich produktów. Brak informacji na temat branży i rynków negatywnie wpływa na rozwój firm. Informacje te mogłyby pomóc przyszłym przedsiębiorcom w wyborze miejsca założenia firmy czy formy oferowanych usług. Atutem w dzisiejszych czasach jest Internet i możliwość samodzielnego wyszukiwania informacji o firmach prowadzonych na danym terenie. W przypadku dużej ilości firm specjalizujących się w danej usłudze należy rozważyć wprowadzenie innowacji - czegoś wyróżniającego spośród innych. Wiele nowych firm działających na terenach wiejskich ma problem ze znalezieniem nowych klientów. Wysokiej jakości produkty łączą się z wysokimi cenami, co bardzo często zniechęca do zakupu czy korzystania z usług. Sprzedaż produktów skierowanych do określonej części społeczeństwa również zawęża pole manewru i pozyskanie nowych klientów.

Barierą kadrową w przypadku mikro- i małych przedsiębiorstw głównie związane są z dostępnością pracowników o odpowiednich kwalifikacjach. Kadrowe zagrożenia dla małych firm stanowi również wysoka zmienność liczby osób szukających pracy w danym zawodzie oraz niskie kwalifikacje pracowników. Fluktuacja kadry spowodowana jest przede wszystkim częstą zmianą miejsca pracy, zwłaszcza przez pracowników mniejszych przedsiębiorstw. Ich zarobki oraz możliwości rozwoju zawodowego są często niezadowalające, co skłania ich do ciągłego poszukiwania nowego zajęcia. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na niechęć pracodawców do zatrudniania pracowników na czas nieokreślony, co mogłoby bardziej związać ich z przedsiębiorstwem. Większość ofert pracy na rynku skierowanych jest do osób wykwalifikowanych z co najmniej kilkuletnim doświadczeniem, jednakże kwalifikacje łączą się z większym wynagrodzeniem. Dlatego część przedsiębiorców decyduje się na zatrudnianie mniej doświadczonych pracowników, co zmniejsza przede wszystkim koszty ich utrzymania. Wysokość wynagrodzeń, długość urlopów, rekompensaty za ten urlop są według przedsiębiorców dużym obciążeniem i kolejną barierą rozwoju firmy. Koszty związane z utrzymaniem pracowników są bardzo duże, zwłaszcza w małych firmach - w zakładach piekarniczych, cukierniczych itp. Bardzo często

pracownicy w takich zakładach pracy pracują w godzinach nocnych i dodatkowo z dużą ilością nadgodzin przez co obciążenie w postaci wynagrodzenia i ZUS-u dla pracodawcy jest bardzo duże w porównaniu do zysku jaki otrzymuje z działalności.

Szczególnym problemem dla małych i mikroprzedsiębiorstw są bariery finansowe. Ich rozwój zależy bowiem w dużej mierze od wielkości kapitału, który pochodzi zarówno z zasobów własnych pracodawcy (samofinansowanie), jak też z zewnętrznych źródeł (kredyty, pożyczki). Główną barierą w obszarze finansowym są trudności z uzyskaniem kapitału z sektora komercyjnego. Wpływają na to m.in. wysokie koszty finansowania (stopy procentowe), wymóg posiadania solidnych zabezpieczeń kredytowych oraz długi i złożony proces oceny wniosków o kredyt. Obecnie przedsiębiorcy mają duży wybór spośród banków oferujących kredyty i pożyczki. Zaletą jest w takim przypadku spora ilość placówek bankowych, indywidualni konsultanci czy duża ilość bankomatów. Przedsiębiorców zniechęcają jednak zbyt skomplikowane procedury oraz zawiłe przepisy bankowe. Umowy o kredyt zazwyczaj składają się z kilku stron i należy z wszystkim dokładnie się zapoznać, aby nie popaść w długi. Przedsiębiorców zniechęcają również wysokie prowizje i opłaty bankowe. Zbyt duże oprocentowanie i wysokie raty kredytu mogą spowodować problemy z wypłacalnością przedsiębiorcy. Istotnym wyzwaniem, zwłaszcza dla najmniejszych firm, są również wydłużone terminy płatności oraz trudności z otrzymaniem należności od nieuczciwych kontrahentów, co skutkuje utratą płynności finansowej przedsiębiorstw.

Bariery lokalowe są dużą przeszkodą do rozwoju firmy. Niedostateczna baza lokalowa czy problemy z wyborem odpowiedniej lokalizacji przedsiębiorstwa sprawiają kłopot młodym przedsiębiorcom. Znalezienie odpowiedniego miejsca w pobliżu głównego szlaku komunikacyjnego nie gwarantuje stałego dochodu. Wystarczy modernizacja drogi w pobliżu przez kilka lat i liczba klientów gwałtownie spada. Problemy wynikają również ze złego stanu dróg oraz niedostatecznej liczby autostrad, co znacząco utrudnia transport i komunikację. W wielu obszarach, zwłaszcza wiejskich, brak oczyszczalni ścieków oraz rozwiniętej infrastruktury wodnej stwarza poważne przeszkody dla rozwoju, szczególnie w sektorach takich jak przemysł spożywczy czy budowlany.

Sytuacje globalne również mają duży wpływ na rozwój nawet tych najmniejszych firm. W ciągu ostatnich pięciu lat polscy przedsiębiorcy zmagali się ze skutkami dwóch globalnych wydarzeń: pandemii Covid oraz wojny na Ukrainie. W trakcie trwania pandemii Covid, w pierwszym i najgorszym dla przedsiębiorców okresie państwo starało się wspomagać ich dopłatami. W chwilach całkowitego zamknięcia, gdy działalność usługowa i handlowa była ograniczona przedsiębiorcy mogli skorzystać z zapomogi oferowanej przez rząd. Pełne wznowienie działalności łączyło się jednak z problemami w postaci spadku ilości klientów. Wpływ na rozwój firm ma również ciągle trwająca wojna na Ukrainie, która osłabiła ożywienie gospodarcze po pandemii Covid-19, a wysiłki przedsiębiorców zahamował wzrost kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, spowodowany przez rosnące ceny oraz inflację.

Bariery o charakterze wewnętrznym dotyczą słabości zarządzania, ograniczeń związanych z produkcją oraz rozmiarem działalności. Do głównych barier tego typu można zaliczyć słabości zarządzania, ograniczenia związane z produkcją, rozmiarem działalności, czy słabości kompetencji, wiedzy i kwalifikacji właścicieli i kadry przedsiębiorstwa. Wśród problemów związanych z zarządzaniem można wyróżnić błędy w strategii rozwoju,

zarządzaniu operacyjnym, nieoczekiwany wzrost kosztów prowadzenia działalności oraz kwestie personalne. Błędy w strategii rozwoju często wynikają z niewłaściwego doboru produktów lub usług, niekorzystnej lokalizacji firmy, niewystarczającego kapitału początkowego czy nadmiernej zależności od konkretnej grupy klientów lub dostawców. W zarządzaniu operacyjnym problematyczne są m.in. brak funduszy na bieżącą działalność i inwestycje, a także błędy w planowaniu, wdrażaniu rozwiązań i ich kontrolowaniu. Rozwój przedsiębiorstwa może być również hamowany przez nieprzewidziany wzrost kosztów, takich jak czynsze, opłaty za dzierżawę, energię elektryczną, usługi telekomunikacyjne oraz wysokie ceny surowców i półproduktów. Dodatkowo, mogą wystąpić trudności personalne, takie jak pogorszenie stanu zdrowia właściciela, przejście na emeryturę, zmiany w życiu rodzinnym, zmiana miejsca zamieszkania czy potrzeba wygospodarowania więcej czasu na życie prywatne.

Istotnym problemem są również bariery produkcyjne. W przypadku mikro- i małych przedsiębiorstw przestarzały park maszynowy i stare technologie nadal mają ujemny wpływ na rozwój przedsiębiorstwa. W przypadku starszych pokoleń dużą barierą są problemy z transferem technologii oraz trudności w nadążaniu za postępem technicznym. Istotnym jest więc aby kadra pracownicza zatrudniona w przedsiębiorstwie była zróżnicowana wiekowo oraz doświadczeniem. Młodzi ludzie może nie mają tyle doświadczenia, ale o wiele szybciej przyswajają nowinki techniczne i zmiany w oprogramowaniach.

Bibliografia

1. R.A.Brealey i in., *Principles of Corporate Finance*, McGraw Hill Education (India) Private Limited, 2019, s. 25-28.
2. K. Chirumalla, *Building digitally-enabled process innovation in the process industries: A dynamic capabilities approach*. Technovation, 2021 nr.105.
3. R.Cieślak, M.Postuła, *Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania UW, Warszawa, 2020, s. 24-26.
4. B. Filutowski, *Czynniki rozwoju przedsiębiorstw sektora MSP*, Administracja i zarządzanie w funkcjonowaniu nowoczesnej gospodarki i społeczeństwa, pod redakcją: Hanna Lewandowska, Michał Soćko, Państwowa Uczelnia im. Stefana Batorego, Skierniewice, 2021, s. 35.
5. J.Grzywacz, *Źródła i struktura kapitału w przedsiębiorstwie- iluzja a rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Mazowieckiej w Płocku, 2021, Tom 33/2021, s.10-11.
6. A.Janus i in., *Przedsiębiorstwo w warunkach współczesnej gospodarki rynkowej. Finansowanie, pomiar, efektywność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2022, s. 64-70.
7. J. Kogut, *Bariery rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw–ujęcie teoretyczne*, Studia Ekonomiczne, Prawne i Administracyjne, 2017, nr 3, s. 64.
8. H.R Levenson, *The Use of Social Media to Promote Societal Values in an Age of Corporate Competition: One Publishing Company's Paradigm—Sage*, Advances in Social Sciences Research, 2024, s. 2-15.
9. M. Matejun. *Bariery rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw* op.cit. s. 237.

10. M. Matejun, *Zewnętrzne bariery rozwoju w cyklu życia małych i średnich przedsiębiorstw*, Prace Naukowe UE we Wrocławiu, Wrocław, 2010, s. 249.
11. M. Matejun. Bariery rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (na podstawie badań w aglomeracji łódzkiej). *Przedsiębiorczość szansą na sukces rządu, gospodarki, przedsiębiorstw, społeczeństwa*, Wyd. Instytut Wiedzy, Warszawa, 2003. s. 236.
12. B. Nogalski, R. Rutka, A. Wójcik-Karpacz: *Czynniki dynamizujące rozwój małych przedsiębiorstw*, [w:] Nogalski B., Rybicki J. (red.): *Kształtowanie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw na rynkach Unii Europejskiej*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, 2007, s. 132.
13. B. Piasecki, *Przedsiębiorczość i mała firma, teoria i praktyka*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 164.
14. M. Sierpińska, T. Jachna, *Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych*, PWN, 2007, s. 324.
15. I. Steinerowska-Streb, M. Wronka-Pośpiech. *Motywowanie pracowników w dobie cyfryzacji*. Zarządzanie Zasobami Ludzkimi 2022, nr 146.3-4, s. 58-60.
16. . A.E. Szczepanowski, *Czynniki zewnętrzne wpływające na innowacyjność przedsiębiorstw województwa podlaskiego*, *Przedsiębiorstwo & Finanse*, 2023,
17. A. Werenowska. *Social media marketing (SMM) jako narzędzie komunikacji przedsiębiorstwa z grupami otoczenia*. *Turystyka i Rozwój Regionalny*, 2019, nr 12, 95-102.
18. J. Woźniak, *Ryzyko i kluczowe czynniki sukcesu przedsiębiorstw innowacyjnych w turbulentnym otoczeniu*, Difin, Warszawa, 2021, s. 95.

Wykaz stron internetowych:

19. Raport z badania przedsiębiorczości Global Entrepreneurship Monitor Polska 2024.
20. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce 2024.
21. <https://popw.parp.gov.pl/component/publications/publication/raport-o-stanie-sektora-malych-i-srednich-przedsiębiorstw-w-polsce-2024>.
22. <https://www.gov.pl/web/finanse/od-1-pazdziernika-pracownicy-urzedow-skarbowych-dostepni-na-jednej-ogolnopolskiej-infolinii-kas> (dostęp z dnia 20.03.2025).
23. <https://www.gov.pl/web/finanse/od-1-pazdziernika-pracownicy-urzedow-skarbowych-dostepni-na-jednej-ogolnopolskiej-infolinii-kas> (dostęp z dnia 20.03.2025).
24. *Rynek pracy, edukacja, kompetencje. Aktualne trendy i wyniki badań*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Rynek-pracy_styczen_2025.pdf, s. 13-15.

15. KULTURA KULINARNA ZSRR

Renata Chrzan

Uniwersytet Wrocławski

E-mail: renata.chrzan@op.pl

Kultura kulinarna pełni znaczącą rolę jako składnik dziedzictwa kulturowego każdego narodu. Tradycje kulinarne zaliczane są do jednej z dziedzin niematerialnego dziedzictwa kulturowego, uznanych w życiu codziennym i podczas świąt [Orłowski, 2022, s. 146].

Obecnie, w bardzo ogólnej perspektywie, pojęciem dziedzictwo kulturowe określa się różnorodny konglomerat materialnych i niematerialnych wartości kulturowych [por. Atkinson 2005, s. 141-150].

Kuchnia, jedzenie i pożywienie stanowią ważną część narodowego dziedzictwa kulturowego, gdyż zależnie od „czasu, miejsca i okazji lub pozycji społecznej” powstały, przekazywane z pokolenia na pokolenie, odmienne technologie produkowania i spożywania artykułów spożywczych [Orłowski, 2022, s. 153].

Żywność, oprócz zaspokojenia głodu, może być przekąźnikiem informacji ogólnej lub zrozumiałej dla wybranego kręgu odbiorców. Poprzez podanie konkretnej potrawy można wyeksponować znaczenie i ubogacić dane święto lub obrzęd [Orłowski, 2022, s. 153]. Dawniej i dziś kulinaria określają pozycję jednostki w społeczeństwie [Drózd, 2013, s. 339].

Kultura kulinarna obejmuje wiele aspektów, tworzą ją nie tylko dania lub ich zestawy oraz spożywane o określonej porze dnia produkty. „Nie stanowią jej również przepisy kulinarne, nawet te najstarsze, przekazywane w kręgu rodziny po dziś dzień, jako jeden z parametrów tradycji kulinarnej. Uzupełnia je sposób dekorowania potraw, ich podawanie oraz rodzaj menu zależny od pory roku i dni świątecznych. Społeczny wymiar kultury kulinarnej wyrażają zasady gościnności (swoi/obcy) i rodzaj przyrządzanej stawy. Polityczny wymiar kuchni wyraża się w decyzjach kulinarno-konsumpcyjnych aprobowanych lub dezaprobowanych przez społeczeństwo. Wywiera także ogromny wpływ na kształtowanie się relacji międzyludzkich. Cechuje ją ciągły dynamizm i zmienność. Z jednej strony utrzymuje przy życiu, z drugiej – rozszerza obszary i horyzonty doświadczeń, wzbogacając je o nowe doświadczenia” [Żarski, 2008, s. 81-82].

Kultura kulinarna „stanowi integralną część zwyczajów i obrzędów ludowych, które wspólnie są istotnym elementem dziedzictwa kulturowego danego kraju, regionu, miejscowości, grupy etnicznej czy etnograficznej. Nie tylko dzieje historyczne, czy obszar geograficzny, ale i krąg kulturowy ma wpływ na różnorodność spożywanego jedzenia oraz związane z nim odmienne zwyczaje i rytuały” [Orłowski, 2022, s. 153-154; Oczkowska, 2018, s. 77].

Kuchnie konkretnych narodów nigdy nie były jednolite. „Zawsze istniały różnice czasowe, regionalne, klasowe, obyczajowe. Decydował o tym odmienny status społeczny, sposób zachowania przy stole, rodzaj używanych produktów i sposób ich łączenia” [Żarski, 2008, s. 81]. Zmiany sztuki kulinarnej łączą się z historią rozwoju cywilizacji i kultury

[Żarski, 2008, s. 81]. Proces ten opisała Maguelonne Toussaint-Samat [2002, 6]: „Wokół żywności wyrastały cywilizacje i ścierały się imperia, z jej powodu popełniano zbrodnie, ustanawiano prawa i zdobywano wiedzę. [...] Zbieractwo, łowy, sól, zboża, hodowla, wino, przyprawy czy ziemniaki to kolejne hasła, które wstrząsnęły światem”.

To co przyjęto nazywać „kuchnią radziecką” jest niejednoznaczne. Po pierwsze nie jest do końca jasne w jaki sposób wyznaczyć jej ramy czasowe. W znaczeniu formalnym przyjęcie czasokresu od Rewolucji Październikowej do *Perestrojki*, czyli sierpnia 1991 r., nie sprawdza się. Niektóre innowacje w dziedzinie gotowania z epoki rewolucji, przykładowo potrawy z soi, zniknęły już w latach 30. XX wieku. Przeciwnie zaś dania nawiązujące do XVIII- i XIX- wiecznych przepisów przetrwały okres radziecki i są obecne do dziś. Niektóre z nich zmieniły się jednak nie do poznania. Obserwujemy potrawy zapożyczone z kuchni republik związkowych i krajów Bloku Wschodniego, które przeszły różny stopień adaptacji. Ogólnie rzecz biorąc, los konkretnego przepisu mógł zależeć od jego odbioru w społeczeństwie i funkcji rytualnej, od dostępności składników i trudności wykonania. Poszczególne dania, uważane obecnie za typowo radzieckie, zajęły trwałe miejsce w gastronomii dopiero po II wojnie światowej [<https://arzamas.academy/mag/517-sovietkitchen>].

Po drugie, pod pojęciem „kuchnia radziecka” zwykle rozumie się kuchnię domową. W związku z tym z pola widzenia usuwamy radzieckie żywienie zbiorowe w postaci publicznej gastronomii, z którą przygotowywanie posiłków w domu ma wiele wspólnych receptur, smaków i akcentów, jak miłość do kopru, liści laurowych, majonezu, tłuczonych ziemniaków, przetworów i kompotu [<https://arzamas.academy/mag/517-sovietkitchen>].

Po trzecie, kuchnia radziecka wydaje się być nazywana „biedną” przez analogię do włoskiej *cucina povera*. Z jednej strony radziecka gastronomia charakteryzuje się niewielkim zestawem produktów i technologicznych sztuczek, pozwalających wycisnąć z nich maksimum smaków i odmian, z drugiej zaś, w przeciwieństwie do właściwych „biednych kuchni”, rozwiniętych w społecznościach chłopskich, kuchnia radziecka była przede wszystkim miejska. Poprzez niską różnorodność składników i ogólne przepisy, w porównaniu do współczesnych receptur, np. „ser”, „zielenina”, „mięso”, „ryba”, czyli takie, jakie udało się kupić, była pasywna. Miała cechy gospodarki planowanej, nie zaś cyklicznych zmian pór roku [<https://arzamas.academy/mag/517-sovietkitchen>].

Wszystkie te okoliczności spowodowały powstanie specyficznej kuchni łączącej skutki socjalistycznej „gospodarki niedoboru” i nowoburżuazyjnych trendów końca XIX wieku, celem szybkiego, wydajnego i ekonomicznego gotowania, zgodnie z zaleceniami naukowców i lekarzy. Wzorcowy wygląd stołu radzieckiego, szczególnie zaś jego uroczysty charakter, przypadł w czasach stagnacji. Właśnie ta epoka przyczyniła się do rozpowszechnienia i powtarzalności określonego jadłospisu. Minęły już czasy terroru, wojny, blokady oraz reform wewnętrznych podczas odwilży. Życie większości ludzi nie było łatwe, ale stosunkowo spokojne [<https://arzamas.academy/mag/517-sovietkitchen>].

Radzieckie receptury są nadal przechowywane w pamięci starszego pokolenia, ale nie zawsze znajdują oddźwięk u ich dzieci: potrawy i smaki w dużym stopniu zależą od zmian politycznych, gospodarczych i społecznych [<https://arzamas.academy/mag/517-sovietkitchen>].

Według innego autora pojęcie „radziecka kuchnia” zawiera w sobie okres od 1934 do 1992 r. Oczywiście i do 1934 r. rosyjscy obywatele czymś się odżywiali, ale właśnie z okresu, gdy w składzie ZSRR było 9 z 15 republik, kiedy Nowa Ekonomiczna Polityka „nakazała żyć długo”, obranym celem było uprzemysłowienie i przymusowa kolektywizacja. Zerwano wszystkie stare fundamenty społeczeństwa i rozpoczął się taki fenomen, jakim była kuchnia radziecka [<http://ussrvopros.ru/sovetskaya-zhizn/sovetskij-byt/446-sovetskaya-kukhnya-mif-ili-byt/>].

Kuchnia ZSRR nie ukształtowała się od razu. W ciągu relatywnie krótkiego okresu siedemdziesięciu lat przeszła przez co najmniej pięć etapów, pokazując także historię rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. W tym samym czasie w kuchni radzieckiej odbijały się również ogólne tendencje historyczne, pojawiające się na przełomie XIX i XX wieku: wchłonięcie tego, co najlepsze w regionalnych kuchniach narodów w rejonach dalekich od Moskwy i Leningradu [https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_pohlebkina/179].

Tendencje te rozwinęły się już podczas I wojny światowej w latach 1914-1918, nasilając się po rewolucji w 1917 r. oraz wojnie domowej w latach 1918-1922. Najpierw pojawił się ruch mas żołnierzy ze wschodu na zachód, a następnie ruszyła wielka fala zdemobilizowanych w przeciwnym kierunku przez cały kraj. W 1918 r. w związku z ofensywą niemiecką, ludzie zmieniali miejsca pobytu wędrując jako migranci z zachodnich guberni, obejmujących obszary nadbałtyckie i Białoruś, do centralnych rejonów kraju, by w latach 1920-23, z powodu głodu, uciekać na tereny Środkowej Azji i z Podwołża na Ukrainę. W roku 1917 i w latach 1921-22 powracali zesłańcy i uczestnicy walk o władzę radziecką z Syberii i Dalekiego Wschodu do europejskiej części Rosji. Miliony ludzi, którzy przeżyli całe życie w jednym miejscu, po raz pierwszy znalazło się w innej części kraju, o odmiennym stylu życia, z nieznaną dotąd kuchnią i pożywieniem [https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_pohlebkina/179].

ZSRR po swoim powstaniu cierpiał na powtarzające się kryzysy rolne [Tauger, 2001]. Rewolucja i wynikła w jej rezultacie wojna domowa spowodowały zniszczenie pól uprawnych. Zwykle produkty spożywcze jak chleb i mąka, nie mówiąc o mięsie, były rzadkością [Goldstein i Merkle, 2005, s. 372]. Od 1918 r. panował wojenny komunizm. Wyznaczał on pierwszy czasokres istnienia Rosji Radzieckiej, od momentu przejścia władzy przez bolszewików i dłużej, podczas wojny domowej i interwencji w latach 1918-21 oraz podczas wcielanej głównie wtedy polityki gospodarczej [Winiarski, 2006, s.121]. Jego założenia koncentrowały się wokół całkowitej mobilizacji środków pozostających we władaniu ludności na potrzeby wojny, zmonopolizowaniu produkcji i nacjonalizacji zakładów pracy, zatrudniających powyżej pięciu pracowników [Goldstein i Merkle, 2005, s. 372]. Efektem wprowadzonych porewolucyjnych dekretów nacjonalizacyjnych, jak też nacjonalizacji przemysłu ustawą z 28 czerwca 1918 r., było realne wyeliminowanie przez bolszewików prywatnego sektora gospodarki, osłabienie prywatnego handlu, zastępowanego przez państwową dystrybucję i ograniczanie dostępu do konkretnych produktów. Zwykła wymiana towarowa miała zastąpić pieniądź, który stracił na wartości przez wywołanie hiperinflacji. Planowano całkowitą likwidację gotówki [Pipes, 1994, s.541]. Wprowadzono obowiązek pracy [Riasanovsky i Steinberg, 2009, s. 511] mężczyzn, starców, nieletnich i części kobiet. Całość produkcji gospodarczej kraju objęto planem powszechnym.

Zdelegalizowanego sektora prywatnego w praktyce nie udało się w pełni zniszczyć, podobnie jak wcielić w życie centralnego planowania [Pipes, 1994, s. 531-533].

Najwyższa Rada Gospodarki Narodowej utworzona w 1917 r. miała zarządzać całościowo gospodarką, odpowiadając bezpośrednio przed Radą Komisarzy Ludowych [Pipes, 1994, s. 545].

Wprowadzenie komunizmu wojennego zawdzięczano terrorowi państwowemu tajnej policji nazwanej *Czeka* [Courtois i in., 2001, s. 70-135]. Największy rozmiar osiągnął on w latach 1920-1921, ale nigdy nie wcielono w życie wszystkich jego idei, z uwagi na brak możliwości egzekucji przez rząd ogółu zarządzeń obowiązujących w teorii. Rosnące przekonanie bolszewików o braku słuszności wprowadzonych rozwiązań także miało wpływ na brak realizacji w pełni jego założeń [Pipes, 1994, s. 531-533]. Z tych powodów we wrześniu 1918 r. rząd wyraził zgodę na handel chlebem przywożonym do miast przez chłopów, w ilości po półtora puda. Lata 1919-1920 to okres, w którym 66-80% produktów żywnościowych docierało do konsumentów poprzez nielegalną sprzedaż, głównie uliczną, nie zaś poprzez państwowy rozdział [Pipes, 1994, s. 553-554].

19 lutego 1918 r. doszło do nacjonalizacji ziemi, ogłoszono użytkowanie jej przez pracujących na niej. Z uwagi na fakt, iż chłopci bez entuzjazmu oddawali państwu płody rolne, wprowadzono obowiązkowe kontyngenty żywności. W praktyce odbierano im całość produkcji oprócz ilości koniecznej do przetrwania i dokonania zasiewu w następnym sezonie [Riasanovsky i Steinberg, 2009, s. 511]. Odbieranie zboża uważano za walkę z wrogiem wewnętrznym, co stanowiło początek jawnie antychłopskiej polityki uprawianej przez bolszewików [Marples, 2011, s. 84].

Lata 1918-1920 to czas przymusowych dostaw żywności przez chłopów, albo obowiązku jej wymiany na artykuły przemysłowe lub też wykupu. Na początku nie dotyczyły one niektórych produktów, ale stopniowo rozciągnięto je na całokształt produkcji rolnej. W ten sposób rząd zapewnił zaopatrzenie wojska oraz ludności w miastach. Chłopi nie byli jednak zainteresowani utrzymywaniem powierzchni upraw na tym samym poziomie i wycofywali się z produkcji dóbr, które i tak nie podlegałyby sprzedaży, wytwarzając żywność wyłącznie dla zaspokojenia własnych potrzeb. Spowodowało to spadek wydajności upraw z hektara, jak też ogólnej produkcji zbóż [Pipes, 1994, s. 550-551].

Lata 1921–1923 [Serbyn, 1998, s. 5] to pierwsza klęska głodu, będąca rezultatem polityki komunizmu wojennego. W 1921 r. pojawiła się ona z uwagi na suszę i nieurodzaj oraz odbieranie zboża chłopom, tracącym wszelkie zapasy żywności, umożliwiające im przeżycie. Liczbę zgonów z powodu głodu oszacowano na 5,1 mln osób [Pipes, 2005, s. 439-440, 448].

W 1921 r. na wniosek Lenina uchwalono Nową Politykę Ekonomiczną (NEP), odchodzącą od komunizmu wojennego, tworząc gospodarkę z wykorzystaniem czynników rynkowych. Rozwojowy plan elektryfikacji zmieniający gospodarkę odegrał dużą rolę. Polityka NEP-u planowała obecność firm prywatnych i państwowych, czyli gospodarkę mieszaną [Bandera, 1963, nr 3 (71)]. Odstąpiono od nacjonalizacji, inwestycje NEP-u zostały częściowo wsparte kapitałem zagranicznym [Fitzpatrick, 1994, s. 96]. Na czoło NEP wysunęła politykę rolną [Timoshenko, 1932; s. 86]. W rezultacie nastąpiła odbudowa kraju w szybkim tempie [Gregory, 2004. s. 218–220]. 1928 rok przyniósł powrót produkcji rolnej

i przemysłowej do poziomu obserwowanego przed I wojną światową [Service, 1997, s. 124–125].

Lata 1921–1922, jako okres głodu w części Rosji i Ukrainy, zostały wykorzystane do zniszczenia cerkwi prawosławnej, opozycji inteligenckiej i zdławienia oporu wsi [Eberhardt, 2005 s. 270-272; Fertacz, 2018, s. 269]. Wdrożenie bardziej rynkowych mechanizmów poprawiło zaopatrzenie w artykuły spożywcze w okresie dwóch, trzech lat. Pod koniec 1929 r. w miejsce NEP wprowadzono kolektywizację rolnictwa, wywołując Wielki Głód w latach 1932-1933. Największe rozmiary osiągnął on na terenie ówczesnej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, gdzie pochłonął najwięcej ofiar [Eberhardt, 2005, s. 272-273]. Wielki Głód spowodował także śmierć mieszkańców Kubania, Podwołża, Zachodniej Syberii i Kazachstanu [Conquest, 1986, 1997; Kuśnierz, 2005, Snyder 2011].

Kolejna fala głodu w ZSRR miała miejsce podczas II wojny światowej, m.in. w Leningradzie podczas 900 dniowej blokady miasta [Ellman i Maksudov 1994; Wheatcroft i Grada 2017], jak też w latach 1946–1947 [Wheatcroft, 2012].

Równolegle do procesu wzajemnego przenikania kuchni narodowych, powstawał nowy porządek kulinarny i tworzone nowe nawyki kulinarne. Przykładem tego był nawyk picia herbaty. W carskiej Rosji herbata była towarem luksusowym, niedostępnym dla zwykłych ludzi, podczas gdy w latach dwudziestych XX wieku picie herbaty stało się zjawiskiem masowym. Dopomogły temu okoliczności. Po nacjonalizacji magazynów składających herbatę, należących do firm handlowych, zlokalizowanych w Niżnym Nowogrodzie, Odessie, Moskwie i Petersburgu, rozpoczęło się regularne opijanie Armii Czerwonej i Marynarki Wojennej chińską herbatą. Oferowano ją bezpłatnie tak wojskowym jak i pracownikom cywilnym. Stopniowo herbata stała się artykułem pierwszej potrzeby. Interesujący jest fakt, iż masowe wprowadzenie herbaty i nawyku jej picia całkowicie usunęły wódkę z uczty. Wtedy trwała jednak wojna domowa [<https://my-cccp.ru/istoriya-sovetskoj-kuhni/>].

W okresie tym występowały problemy z zaopatrzeniem. Szpitale, sanatoria i publiczne stołówki otrzymywały przydziały żywności w reglamentowanych ilościach. Życie zmusiło do racjonalnego wykorzystywania zasobów. W ten sposób pojawiła się rozwodniona, lekko słodzona kasza manna. W przedrewolucyjnym menu była rozgotowana i zawsze posolona. Była ona obecna w radzieckiej kuchni przez długie lata [<https://my-cccp.ru/istoriya-sovetskoj-kuhni/>].

Rozpoczęło się przenikanie prowincjonalnych kulinarnych specjałów do kuchni rosyjskiej. Wprowadzano trendy nierosyjskie znacznie ją zmieniające i uzupełniające na poziomie narodowym, nie tylko na poziomie kuchni w restauracjach, jak było to dotąd przyjęte [Сапонов, 2017].

Mieszkańcy dalekiego Uralu i Syberii przywieźli Moskwianom pierogi i *shanezhki* [Сапонов, 2017], czyli okrągłe placki z ciasta zmieszanego z tłuszczem jagnięcym lub wołowym [Похлёбкин, 1988]. Białorusini i Ukraińcy podzielili się solonym smalcem wieprzowym, wcześniej zupełnie nie spożywanym przez Rosjan na obszarze północnym od linii Smoleńsk - Tuła - Penza – Kujbyszew, a tym bardziej w na wpół muzułmańskich Powołżu i Zawołżu. W latach dwudziestych XX wieku z Noworosji do rosyjskich miast dotarł zwyczaj gotowania rosołu z makaronem, który z czasem stał się ogólnokrajowym

daniem stołówek [Сазонов, 2017]. *Boeuf Stroganow*, wcześniej nieznany oprócz restauracji Odessy, stał się szeroko serwowanym daniem [<https://my-cccp.ru/istoriya-sovetskoj-kuhni/>].

Interesująca historia dotyczy kotletów nowomichajłowskich pochodzących z menu petersburskiego „Klubu Kupców”. W nieznany sposób przepis na ich przygotowanie dotarł na Ukrainę w 1918 r. zmieniając swoją nazwę na „kotlety po kijowsku”. Po pewnym czasie wszedł do jadłospisów gastronomii ZSRR jako nowe danie „kotlety po kijowsku”. Regionalna kuchnia ukraińska podarowała Rosjanom pierogi i barszcz [<https://my-cccp.ru/istoriya-sovetskoj-kuhni/>].

Barszcz ukraiński w niektórych rejonach wyparł nawet środkoworosyjskie *shchi*, czyli zupę z kapusty, dokładano do niego jednak rosyjską kiszoną kapustę [Сазонов, 2017].

Z obszarów nadbałtyckich weszły do codziennej kuchni rosyjskiej *syrniki* [Похлёбкин, 1998], czyli placki z mąki, jaj i twarogu. Można je ubogacić kawałeczkami jabłka, miodem i rodzynkami, udekorować kwaśną śmietaną, dżemem albo samym miodem [Творожники, 1987].

W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku potrawy z jaj, mleczno-mączne, mleczno-rozcieńczone, gotowane, przetarte lub gotowane na parze, z mięsem, rybą i warzywami, połączono wspólną nazwą „dietetyczne”. Przybyły one do rosyjskiej kuchni z kuchni niemieckiej, obecnej w zamieszkałych przez Niemców nadbałtyckich prowincjach oraz z kuchni żydowskiej, co było związane z szerokim przenikaniem Żydów na wschód od linii Ryga-Mogilew-Homel-Kijów-Chersoń, której za rządów cara nie mogli przekraczać. Część z tych dań włączono do jadłospisów publicznych stołówek [Сазонов, 2017].

Wprowadzenie NEP przyczyniło się do gwałtownego wzrostu ilości małych prywatnych stołówek żywiących do piętnastu osób. Zwiększona konkurencja pozwoliła na rozszerzenie ich menu i wzrost jakości żywności. W środowisku gastronomicznym zaobserwowano inny trend. Kucharze stołówek publicznych starali się ograniczyć swoje menu do sprawdzonych i stale popularnych dań, nie więcej niż dziesięciu. Upraszczano nie tylko jadłospisy, ale także minimalizowano technologiczne metody gotowania, co automatycznie prowadziło do upraszczania składu samych dań. W rezultacie wygrała dawna kulinarna recepta staroruskiej kuchni, gotowanie. Patrząc na codzienne menu, powszechne w domowej kuchni, kremlowskiej stołówce, czy też w innych jadłodajniach, w latach od dwudziestych do czterdziestych XX wieku w ZSRR, widać jego podobieństwo do sprawdzonego rosyjskiego menu. Oprócz gotowanej wołowiny, nigdy nie przejadającej się zupy z kapusty, kaszy gryczanej z masłem, kisielu z żurawiny i szklanki herbaty z cytryną, nie było żadnych dodatków [<https://my-cccp.ru/istoriya-sovetskoj-kuhni/>].

Zrezygnowano z przypraw. Taki jadłospis ustalili w latach trzydziestych XX wieku Henri Barbusse i Lyon Feuchtwanger po obiedzie na Kremlu. Dania modyfikowano w niewielkim stopniu. W święta mogły być serwowane pierogi domowe, kaczka lub gęś nadziewana kwaśnymi jabłkami, rosół z makaronem, a także kulebiaki grzybami, jajkami lub ryżem. Występowała obfitość ryb rzecznych, produktów rybnych, ryb wędzonych, kawioru czarnego i czerwonego oraz łososia solonego [Сазонов, 2017].

Stół domowy nadal utrzymywał cechy narodowe, zwłaszcza we wschodniej części kraju i na Kaukazie, a także w trójpokoleniowych rodzinach. W odpowiedzi na potrzeby czasu, stół był skromny [Сазонов, 2017].

Główną rolę w procesie tworzenia kuchni narodów ZSRR odegrał Anastas Mikojan.

[Gluschenko, 2010; Roganov, 2013]. Władza radziecka starała się usunąć burżuazyjne nawyki kulinarne, a jednocześnie spopularyzować niektóre dania, przygotowywane przez francuskich mistrzów kuchni dla rosyjskich elit, niedostępnych szerokim masom przed rewolucją. Przykładem burżuazyjnego napoju, który mogli wypić mieszkańcy miast i wsi, jest „szampan” radziecki, potrawą zaś była sałatka Oliviera, ale w prostej wersji [Kharzeeva, 2015].

W 1939 r. po raz pierwszy wydano ilustrowaną książkę kucharską pod tytułem *„Książka o smacznym i zdrowym jedzeniu”* opracowaną przez Ministerstwo Rolnictwa i Żywności oraz Anastasa Mikojana [Mikoyan, 2012; Anastas Mikojan – ojcem radzieckiego systemu żywienia zbiorowego, pl.sputniknews.com, 2011]. Kładła ona nacisk na zdrowe odżywianie, prezentowała elementarne wiadomości dotyczące żywności i artykułów spożywczych, praktyczne porady związane z organizacją pracy w kuchni i nakrywania do stołu, przykładowe jadłospisy na wszystkie pory roku, jak też wiele przepisów kulinarnych [Kharzeeva, 2015]. Książka stanowiła inspirację dla kilku pokoleń i zbiór porad dla kobiet mieszkających w 15 republikach Kraju Rad. Była zabierana nawet przez wyjeżdżających z ZSRR Żydów w latach siedemdziesiątych XX wieku [Mikoyan, 2012]. Praktycznie co roku aktualizowano ją. Pełny wybór składników potraw nigdy nie był dostępny w sklepach dla zwykłych mieszkańców. Jest symbolem dawnej propagandy [Mikoyan, 2012] ale stale cieszy się popularnością w dzisiejszej Rosji, pomimo wydawanych nowych książek kucharskich [Anastas Mikojan – ojcem radzieckiego systemu żywienia zbiorowego, pl.sputniknews.com, 2011].

Czołowym zadaniem Mikojana, będącego od 1934 r. ludowym komisarzem przemysłu spożywczego, było zabezpieczenie wyżywienia mieszkańcom kraju, zmagającego się z poważnymi kryzysami żywnościowymi. Aby temu sprostać w roku 1936 przebywał on dwa miesiące w Stanach Zjednoczonych, celem poznania amerykańskich doświadczeń odnośnie zbiorowego żywienia i przemysłu spożywczego. W latach trzydziestych XX wieku w Kraju Rad powstało wiele nowoczesnych zakładów przemysłu spożywczego, produkujących nabiał, przetwory mięsne, konserwy rybne, zakładów przetwórstwa mięsa, owoców i warzyw oraz skondensowanego mleka. Starania Mikojana zaowocowały maszynowo wytwarzanymi lodami, poznaniem przez obywateli soku pomidorowego, a od roku 1937, na wzór amerykański, rozpoczęto sprzedaż ciepłych kotletów w bułce na ulicach większych miast. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił zakorzenienie się tej kulinarnej nowości [Anastas Mikojan – ojcem radzieckiego systemu żywienia zbiorowego, pl.sputniknews.com, 2011].

Podczas II wojny światowej wszyscy kucharze, bez względu na wiek, zostali powołani do wojska lub marynarki wojennej. Gotowali oni posiłki na wysokim poziomie, dla większości żołnierzy bardziej smaczne niż te znane z domu. Prawidłowe żywienie było niezbędne dla utrzymania dobrej kondycji fizycznej i psychicznej wojskowych, wnosząc istotny wkład w zwycięstwo nad wrogiem. Podczas szturmów otrzymywali oni także gorące posiłki z dwóch dań, bezpośrednio na linii frontu - przed i po bitwie. Wojna przyzwyczaiła dziesiątki milionów ludzi do publicznej kuchni oraz wzbudziła ich zaufanie. Publiczna gastronomia w latach powojennych cieszyła się uznaniem znacznie większej liczby osób niż przed wojną, a na początku lat sześćdziesiątych XX wieku wygrała z gastronomią domową. Z publicznych stołówek, kawiarni czy restauracji korzystało od 180 do 200 milionów ludzi,

podczas gdy w domu żywiło się jedynie 80-90 milionów, przede wszystkim we wschodnich i południowych regionach kraju [Сагонов, 2017].

Druga połowa lat pięćdziesiątych XX wieku charakteryzowała się poprawą zaopatrzenia sklepów spożywczych. Na dobre zrezygnowano też z wydzielania żywności. Przeciętny mieszkaniec ZSRR odczuł wzrost swoich dochodów, mógł nabywać produkty bardziej urozmaicone i lepszej jakości. Gotowanie domowe wzbogacało dietę wielu mieszkańców, gdyż konsumpcja w lepszych restauracjach kosztowała zbyt drogo, były one nieliczne, a posiłki serwowane przez stołówki pracownicze często nie były smaczne. Celem zaspokojenia popytu na nowe potrawy, po wygranej z wojennym głodem oraz pokonaniu powojennych trudności z aprowizacją, pojawiały się książki kucharskie przeznaczone dla gospodyń domowych i kucharzy. Przepisy kulinarne publikowały także czasopisma kobiece „Robotnica”, „Radziecka Kobieta”, gazeta „Wieczorna Moskwa” oraz kalendarze, które chętnie gromadzono. Na początku lat siedemdziesiątych XX wieku u wielu osób widziało się trzy lub cztery duże książki kucharskie. Naukę sztuki kulinarnej, jak też zasad jedzenia i picia, nakrywania i podawania do stołu, uważano za część ogólnej edukacji w dziedzinie kultury [Strong, 2011].

Szczególnie w latach 60-tych i 70-tych XX wieku, poziom usług w gastronomii publicznej znacznie się obniżył z powodu odejścia starych mistrzów. Do kuchni przyszedli zwykli ludzie, żeński personel zastąpił męski, opanowując tylko elementarne umiejętności w przygotowywaniu kilku prostych potraw. Wykluczenie z publicznego żywienia tradycyjnych rosyjskich produktów, przygotowywanych domowymi sposobami poprzez kiszenie, solenie, jagód leśnych, suszonych grzybów, domowych dżemów, docelowo skutkujące ich nieobecnością w daniach narodowych, negatywnie wpłynęły na rozwój kuchni. Mieszkańcy nie przygotowujący domowych posiłków nie mogli liczyć na ich spożywanie w publicznych stołówkach [Сагонов, 2017].

To samo można powiedzieć o rybach. Do wybuchu wojny w 1941 r., z powodu braku lodówek, trzymano żywe ryby w basenach przy bazarach, sklepach, przedsiębiorstwach i stołówkach. Później tego nie przestrzegano. Znikły niektóre rodzaje tradycyjnych ryb rzecznych, a wraz z nimi tradycyjne dania starej rosyjskiej kuchni. Rozpoczęcie połowów morskich i oceanicznych spowodowało sprzedaż ryb w formie filetów, mrożonych przez długi czas. Taki sposób przechowywania ryb nie znalazł pozytywnego przyjęcia w społeczeństwie. Dodatkowo nieumiejętność przyrządzania ryb morskich w stołówkach, spowodowała niechęć do dań rybnych u młodego pokolenia, niezwiązanego z tradycjami kulinarnymi i nauczonego spożywać mięso. Jedną z cech charakterystycznych radzieckiej kuchni lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku jest zauważalna przewaga dań mięsnych w jadłospisach publicznej gastronomii. O ile narodowa kuchnia rosyjska nie zna mięsnych drugich dań, w menu stołówek i restauracji mocno zadomowiły się dania zachodnioeuropejskie: steki, kotlety, hamburgery, kiełbaski, eskalopki, sznycle, bułki i inne wyroby z mielonego mięsa, które w ostatnich trzydziestu-czterdziestu latach stały się „rosyjskimi”. Obecne pokolenie nie wiąże już wyłącznie grzybów i ryb z pojęciem „rosyjskiego stołu” [Сагонов, 2017].

Inną nowinką było pojawienie się na radzieckim stole, w masowej skali, obok tradycyjnych wyrobów solonych i kiszonych, nie znanych wcześniej marynatów, konserwowanych owoców i warzyw. Domowe konserwowanie żywności w latach

siedemdziesiątych XX wieku rozwijało się pod wpływem przemysłu spożywczego Węgier, Bułgarii i Jugosławii, dostarczających na radziecki rynek konserwowane owoce i warzywa, w których ocet, różne dodatkowe substancje, pieprz i sama sterylizacja były środkami konserwującymi, zamiast stosowanej w tradycyjnej rosyjskiej kuchni zwykłej fermentacji i solenia w otwartych naczyniach. Smak, a także skład tych przetworów warzywnych, używanych jako dodatki (paprykarz, pomidory, zielony groszek, fasolka szparagowa), różniły się znacznie od dotychczasowego smaku kuchni rosyjskiej, dlatego dania kuchni domowej, jak i publicznej gastronomii, nabrały nowego charakteru, dalekiego od rosyjskiej tradycyjnej kuchni [Сазонов, 2017].

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku obserwowano duży wzrost spożycia potraw z jaj, drobiu, głównie indyków, brojlerów, kaczek, jak też kielbasy, jako półproduktów do drugich dań. Równocześnie w życiu domowym w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku uproszczono skład dań i technologię ich przygotowywania, przede wszystkim z powodu niechęci ówczesnych mieszkańców miast do długotrwałego przygotowywania żywności. Drób był gotowany lub pieczony w całości, rzadko w częściach, ale prawie wcale nie był nadziewany jabłkami, ziemniakami, cebulą, ryżem czy rodzynekami, jak miało to miejsce kiedyś, gdy pojawiał się na stole rzadziej, stając się małym wydarzeniem w rodzinie [Сазонов, 2017].

Dodatkowo już w połowie lat siedemdziesiątych, a szczególnie na początku osiemdziesiątych XX wieku, w miarę wzrostu zamożności mieszkańców ZSRR, pojawiła się nowa tendencja w rozwoju radzieckiej kuchni. Polegała ona na zainteresowaniu się, tak w kręgach kucharskich, jak i w szerokich kręgach narodowych, starą i moskiewską kuchnią XVII wieku, rosyjskimi tradycjami narodowymi, jak też najbardziej oryginalnymi kuchniami narodów ZSRR, zachowanymi lepiej niż inne w stanie nienaruszonym, na obszarze do Zakaukazia i w Środkowej Azji. W gastronomii publicznej szeroką popularność zdobyły takie dania jak szaszłyk, gruziński kurczak-tabaka, *lagman*, *plov*, jednak w bardzo uproszczonych wersjach, często bez uwzględnienia tradycyjnych składników, na przykład poprzez zastąpienie baraniny w szaszłykach wieprzowiną. Prawdziwego smaku tych dań nie można oceniać na podstawie ich dzisiejszej receptury, stosowanej w restauracjach w rosyjskich regionach kraju [Сазонов, 2017].

Aktualne zainteresowanie kuchnią retro sprowadza się, przede wszystkim, do czysto zewnętrznych form: w restauracjach przywraca się stare lub pseudonarodowe wnętrza, kupuje się lub imituje stare naczynia stołowe, wprowadza narodowe nazwy potraw, nie zawsze poprawne. Jednak technologia i skład nowoczesnych rosyjskich dań tracą wiele z powodu utraty prawdziwych receptur i umiejętności gotowania [Сазонов, 2017].

Lata osiemdziesiąte XX wieku w ZSRR to ponowny problem z zakupem odpowiedniej ilości produktów żywnościowych z powodu niskiej produkcji rolnej, nie pokrywającej potrzeb [<https://1989.rchm.org/items/show/182.html>]. Szybko i tanio mieszkańcy mogli zjeść w stołówkach, publicznych jadalniach lub lokalach, nazywanych od najczęściej serwowanej tam potrawy: *bliniarniach*, oferujących naleśniki, szaszłykarniach, barach przygotowujących *pielmieni*, *pirożki* czy *sosiski* (parówki w cieście), jak też w budkach czy kawiarniach kuszących słodkimi *pyszkami* (pączkami). Zachodnie *fast foody* nie istniały w ZSRR [Smorodinskaya, Evans-Romaine, Goscilo, 2007, s. 210, 211].

Kuchnię radziecką lat osiemdziesiątych XX wieku odróżnia internacjonalizm,

tolerancja, szacunek i zainteresowanie tradycjami kulinarnymi wszystkich narodów ZSRR, jak też pragnienie starannej pielęgnacji i przywracania zabytków kultury kulinarnej tam, gdzie jest to praktycznie możliwe [Сагонов, 2017].

Bibliografia

1. Atkinson D. (2005). Heritage, [in:] Atkinson D., Jackson P., Sibley D., Washbourne N. (ed.) Cultural geography, I.B. Tauris, London.
2. Bandera V.N. (1963). New Economic Policy (NEP) as an Economic Policy, The Journal of Political Economy, nr 3 (71).
3. Courtois, S., Werth N., Panné J-L., Paczkowski A., Bartošek K., Margolin: J-L. (2001). Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania, Prószyński i S-ka, Warszawa.
4. Conquest R. (1986). The Harvest of Sorrow: Soviet Collectivization an the Terror-Famine. New York, Oxford University Press.
5. Conquest R. (1997). Wielki Terror. Warszawa.
6. Fertacz S. (2018). Hołodomor — zorganizowane ludobójstwo [A. Applebaum: „Czerwony głód”. Tłum. B. Gadomska, W. Gadomska. Warszawa]. Wieki Stare i Nowe nr 13.
7. Fitzpatrick S. (1994). The Russian Revolution, Oxford University Press, s. 96.
8. Gregory, P.R. (2004). The Political Economy of Stalinism: Evidence from the Soviet Secret Archives. Cambridge University Press.
9. Gluschenko I. (2010). Public Catering. Anastas Mikoyan and Soviet Cuisine (ros.), Moskwa Издательский дом.
10. Goldstein D., Merkle K. (2005). Culinary Cultures of Europe: Identity, Diversity and Dialogue (red.), W: The Soviet Era [on-line]. Council of Europe.
11. Kharzeeva A. (2015). Guryevskaya kasha: Bourgeois treat for the masses. Russia Beyond the Headlines.
12. Kuśnierz R. (2005). Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933). Toruń, wyd. Adam Marszałek.
13. Marples D. (2011). Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
14. Mikoyan A. (2012). Book of Tasty and Healthy Food: Iconic Cookbook of the Soviet Union. Translated by Ushumirskiy B., SkyPeak Publishing.
15. Oczkowska A. (2018). Ziemniaki dawniej z garnka nie wychodziły – o tradycyjnym pożywieniu i jego funkcjonowaniu we współczesnych uwarunkowaniach, [w:] Sikora M. (red.), Między Małopolską, a Górnym Śląskiem. Materiały z I Forum Regionalnego 17-18 listopada 2017, Wyd. Regionalny Instytut Kultury w Katowicach, Chrzanów-Wygielzów.
16. Pipes R. (1994). Rewolucja rosyjska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
17. Riasanovsky N. V., Steinberg M. D. (2009). Historia Rosji. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
18. Roganov S. (2013). Soviet food passes taste test for new generation, na podstawie Rossijskaja Gazieta.
19. Service R. (1997). A History of Twentieth Century Russia. Cambridge, MA, Harvard University Press.

20. Smorodinskaya T., Evans-Romaine K., Goscilo H. (2007). *Encyclopaedia of Contemporary Russian Culture*, Routledge, Taylor&Francis Group.
21. Snyder T. (2011). *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem a Stalinem*. tłum. B. Pietrzyk. Warszawa, Świat Książki.
22. Strong J. (2011). *Educated Tastes: Food, Drink, and Connoisseur Culture* W: Jukka Gronow and Sergey Zhuravlev (eds.) *The Book of Healthy and Tasty Food: The Establishment of Soviet Haute Cuisine*. Board of Regents of the University of Nebraska.
23. Tauger M.B. (2001). *Natural Disasters and Human Actions in the Soviet Famine of 1931-1933*. The Center for Russian and East European Studies.
24. Timoshenko V.P. (1932). *Agricultural Russia and the Wheat Problem*. Stanford, CA, Food Research Institute, Stanford University.
25. Toussaint-Samat M. (2002). *Historia naturalna i moralna jedzenia*, W.A.B., Warszawa.
26. Winiarski B. (2006). *Między dwiema wojnami*. W: Winiarski B.: *Polityka gospodarcza*. Wyd. 3. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Źródła internetowe:

27. <https://arzamas.academy/mag/517-sovietkitchen> (14.08.2025).
28. https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_pohlebkina/179 (14.08.2025).
29. Eelman M., Maksudov S. (1994). Soviet Deaths in the Great Patriotic War: A Note. *Europe-Asia Studies*, 46(4), 671–680. <http://www.jstor.org/stable/152934> (14.08.2025).
30. Eberhardt P. (2005) *Klęski głodu na Ukrainie w pierwszej połowie XX wieku na podstawie literatury ukraińskiej*, <https://rcin.org.pl/ihpan/dlibra/publication/59093/edition/44323?language=pl> (14.08.2025).
31. Anastas Mikojan – ojcem radzieckiego systemu żywienia zbiorowego. pl.sputniknews.com, 2011 (29.06.2015).
32. <https://my-cccp.ru/istoriya-sovetskoj-kuhni/> (14.08.2025).
33. Orłowski D. (2022). *Praktyki kulinarne związane z wyrobem tradycyjnych produktów żywnościowych jako element rozwoju turystyki kulinarnej*. T. 3, Nr 124 <http://turystykakulturowa.org/ojs/index.php/tk/article/view/1368> (15.08.2025).
34. Serbyn R. (1998). *The Cause and the Consequences of Famines in Soviet Ukraine* <http://diasporiana.org.ua/wp-content/uploads/books/11332/file.pdf> 1998, s. 5 (13.08.2025)
35. Сазонов А. (2017). *Русская кулинарная книга. Кушать подано!* https://loveread.ec/read_book.php?id=50941&p=1 (14.08.2025).
36. Похлёбкин В.В. (1988). *О кулинарии от А до Я: Словарь-справочник*. Минск, Полымя, https://royallib.com/book/pohlebkina_vilyam/o_kulinarii_ot_a_do_ia_slovarspravochnik.html (14.08.2025).
37. *Soviet Food Shortages*, W: Central Intelligence Agency. <https://1989.rchnm.org/items/show/182.html> (14.08.2025).
38. *Творожники*. In: *Книга о вкусной и здоровой пище*. (1987). 8-е издание, Агропромиздат, Москва.
39. <https://dic.academic.ru/dic.nsf/koizp/535/Творожники> (14.08.2025).

40. <https://ussrvopros.ru/sovetskaya-zhizn/sovetskij-byt/446-sovetskaya-kukhnya-mif-ili-byt> (12.05.1018).
41. Wheatcroft S. G. (2012). The Soviet Famine of 1946–1947, the Weather and Human Agency in Historical Perspective. *Europe-Asia Studies*, 64(6), 987–1005. <http://www.jstor.org/stable/23258307> (14.08.2025).
42. Wheatcroft S., Gráda C. (2017). *Famine in European History*. Cambridge University Press. <https://findanexpert.unimelb.edu.au/scholarlywork/1356281-the-european-famines-of-world-wars-i-and-ii?cache=1752070253087> (14.08.2025).
43. Żarski W. (2008). Tożsamość kulinarna jako wykładnik odrębności kulturowej. Tożsamość na styku kultur. Zbiór studiów. Masojć I., Naruniec R. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego. Wilno <https://portalcris.vdu.lt/server/api/core/bitstreams/ec531e4a-f888-43e3-8db5-8bef7d7a14ff/content#page=80> (15.08.2025).

16. STRES MNIEJSZOŚCIOWY WŚRÓD OSÓB BISEKSUALNYCH – PRZEGLĄD BADAŃ

Anna Dąbrowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Nauk Społecznych

ul. Dybowskiego 13, 10-723 Olsztyn

E-mail: anna.dabrowska.8@student.uwm.edu.pl

1. Wstęp

1.1. Stres mniejszościowy

W dzisiejszym świecie jesteśmy narażeni na oddziaływanie wielu bodźców, które powodują różne reakcje organizmu. Jedną z takich reakcji jest stres, rozumiany jako pewna relacja między osobą a otoczeniem, oceniana przez jednostkę jako obciążająca lub przekraczająca jej zasoby i zagrażająca jej dobrostanowi [Lazarus, Folkman, 1984]. Wyróżniamy różne rodzaje stresu, a jednym z nich pozostaje stres mniejszościowy. Definicja stresu mniejszościowego opiera się na tym, że dotyczy on konkretnych grup ludzi, narażonych na wykluczenie [Iniewicz, 2015]. Do takich grup zaliczają się m.in. mniejszości etniczne, kulturowe, czy seksualne, w tym osoby LGBT+.

Jedną z koncepcji opisujących stres mniejszościowy, jest teoria Meyera z 2003 roku. Autor zwraca w niej uwagę na trzy cechy stresu mniejszościowego: chroniczność, unikatowość oraz uwarunkowanie społeczne [Meyer, 2003]. Chroniczność polega na przewlekłym charakterze stresu mniejszościowego. Jego źródła tkwią w trwałych strukturach społecznych i kulturowych, które od pokoleń podtrzymują uprzedzenia oraz negatywne stereotypy wobec osób z grup mniejszościowych [Meyer, 2003]. Unikatowość stresu mniejszościowego mówi o tym, że jest on charakterystyczny dla wykluczanych społecznie grup osób, nie stanowi uniwersalnego doświadczenia każdego człowieka. Uwarunkowanie społeczne stresu mniejszościowego to charakterystyka świadcząca o jego zdeterminowaniu poprzez mechanizmy społeczne, a nie indywidualne cechy jednostki.

Meyer poza cechami stresu mniejszościowego w swoim modelu wyróżnia również trzy rodzaje stresorów, dzieląc je na:

- a) Stresory ogólne – np.: utrata pracy, śmierć partnera/partnerki – są one podobne dla większości ludzi.
- b) Stresory dystalne (zewnętrzne) – związane ze środowiskiem życia. Są to wydarzenia będące następstwem uprzedzeń, np.: publiczne wyśmiewanie, przemoc, napady.
- c) Stresory proksymalne (wewnętrzne) – związane z subiektywnym reagowaniem na sytuacje społeczne. Jest to oczekiwanie na odrzucenie ze strony innych, ukrywanie własnej tożsamości lub orientacji seksualnej i zinternalizowana homofobia/bifobia. W procesie zinternalizowanej homofobii/bifobii jednostki internalizują heteroseksistowskie postawy; ukrywanie własnej tożsamości/orientacji opisuje sposób, w jaki osoby nieheteroseksualne mogą ukrywać swój status mniejszościowy,

aby uniknąć uprzedzeń. Natomiast oczekiwanie na odrzucenie to pojęcie przewidywania przez osoby nieheteroseksualne odrzucenia ze strony innych, a co za tym idzie, wykształcenie nadmiernej czujności [Grigoreva, Szaszkó, 2024].

Stres mniejszościowy sam w sobie jest więc obciążeniem, które wpływa na doświadczanie długotrwałego napięcia psychicznego [Iniewicz, 2015]. Oddziaływanie różnych typów stresorów na siebie, w połączeniu z posiadanymi przez jednostkę mechanizmami radzenia sobie i wsparciem społecznym, przekładają się na stan zdrowia psychicznego. Niezwykle istotna w radzeniu sobie ze stresem mniejszościowym, jest integracja z grupą mniejszościową, która może stanowić czynnik chroniący przed konsekwencjami stresu, np.: obniżać wpływ zinternalizowanej niechęci do własnej orientacji na pewność siebie i depresję [Lambe i in., 2017].

2. Materiał i metody

Zastosowano metodę przeglądu badań, którego celem było opisanie stresu mniejszościowego wśród osób biseksualnych, powiązanych z nim konsekwencji i możliwych przyczyn. Artykułów wyszukiwano korzystając z baz danych tj.: Google Scholar, Web of Science, Science Direct, CEEOL. Brano pod uwagę wyłącznie artykuły empiryczne napisane w języku polskim i angielskim, wydane w latach 2010-2025. Przykładowe wyszukiwane frazy/słowa obejmowały: „minority stress among bisexuals”, „consequences of minority stress”, „bisexual adults’ mental health”, „stres mniejszościowy osób biseksualnych”. Analizowano publikacje, które koncentrowały się na badaniach prowadzonych wśród dorosłych kobiet i mężczyzn.

3. Wyniki

3.1. Osoby biseksualne i inne orientacje seksualne a stres mniejszościowy

Biseksualność jest definiowana jako romantyczny, emocjonalny i/lub seksualny pociąg do więcej niż jednej płci [APA, 2015]. Osoby biseksualne stanowią jedną z części marginalizowanych grup społecznych [Lehavot, Simoni, 2011]. Doświadczają one odrzucenia i stygmatyzacji zarówno ze strony osób heteroseksualnych, jak i części społeczności LGBT+. W badaniach mówi się o podważaniu przez osoby homoseksualne i heteroseksualne zasadności i stałości orientacji osób biseksualnych. Orientacja biseksualna bywa określana jako „przejściowa” lub „nieautentyczna” [Brewster, Moradi, 2010]. Ponadto, Flanders i współpracownicy [2017] wykazali istnienie niechęci do wchodzenia w związki z osobami biseksualnymi i uznawanie ich za nielojalnych partnerów/partnerki. W badaniu przeprowadzonym przez Dodge i in. [2016] na próbie dorosłych Amerykanów, osoby biseksualne – zwłaszcza mężczyźni – były postrzegane jako bardziej skłonne do zdrady niż osoby o innej orientacji seksualnej. Autorzy wykazali, że 63% respondentów uznało, że osoby biseksualne mają większe potrzeby seksualne, a 49% uważało, że są mniej stabilne emocjonalnie [Dodge i in., 2016]. Podobne wyniki uzyskali Feinstein i współpracownicy [2020], którzy przeanalizowali postawy wobec biseksualnych kobiet i mężczyzn. Wskazali oni na istnienie mitu o eksperymentowaniu w przypadku kobiet biseksualnych oraz na przekonanie o „przykrywcę homoseksualności” w przypadku mężczyzn.

Wykazano także istnienie różnic między płciami w postrzeganiu osób biseksualnych. Metaanaliza Manalastasa i współpracowników [2023] pokazała, że mężczyźni

heteroseksualni w porównaniu z kobietami heteroseksualnymi gorzej postrzegają mężczyzn biseksualnych (byli oni najbardziej negatywnie postrzeganą przez nich grupą, w porównaniu z np.: kobietami biseksualnymi).

Narażenie na stygmatyzację i brak wsparcia ze strony grupy mniejszościowej – osób należących do społeczności homoseksualnej oraz powielanie stereotypów dotyczących np.: życia seksualnego osób biseksualnych przyczynia się do doświadczenia stresu i poczucia winy. Prowadzi też do zinternalizowanej bifobii i niechęci do własnej orientacji seksualnej.

3.2. Przemoc wobec osób biseksualnych - jedna z przyczyn stresu mniejszościowego?

Osoby biseksualne, poza doświadczaniem wykluczenia społecznego, są również ofiarami wielu rodzajów przemocy. W porównaniu z gejami i lesbijkami, są one bardziej narażone na napaści, agresję werbalną i inne formy przemocy fizycznej [Bhattacharya, 2014].

Potwierdza to badanie populacyjne na próbie amerykańskiej, które obrazuje różnice między osobami homoseksualnymi, heteroseksualnymi a biseksualnymi w zakresie doświadczania przemocy. Okazuje się, że przemocy seksualnej w różnych formach najczęściej doświadczały kobiety biseksualne [Chen i in., 2023]. 45,2% z nich było ofiarami gwałtu (w porównaniu z lesbijkami – 28,4% i kobietami heteroseksualnymi – 26,1%), 47,2% było przymuszane do działań o charakterze seksualnym (w porównaniu z lesbijkami – 22,9% i kobietami heteroseksualnymi – 22,7%), a 58,1% molestowane seksualnie w miejscu publicznym (w porównaniu z lesbijkami – 42,9% i kobietami heteroseksualnymi – 29%).

W przypadku mężczyzn te różnice nie były aż tak widoczne, co w przypadku kobiet. 56,4% biseksualnych mężczyzn doświadczyło przemocy seksualnej (wobec 29,3% mężczyzn heteroseksualnych). 22,6% zostało zmuszonych do penetracji – dwukrotnie więcej niż mężczyźni heteroseksualni (10%). 28,2% doświadczyło przymusu seksualnego, a 47,1% – niechcianego kontaktu seksualnego. Częstość stalkingu wśród mężczyzn biseksualnych wynosiła 25,9%, a więc znacznie więcej niż u heteroseksualnych mężczyzn (15,5%). 69,3% biseksualnych kobiet doświadczyło przemocy fizycznej lub stalkingu ze strony partnera – znacznie więcej niż miało to miejsce w przypadku lesbijek (56,3%) i kobiet heteroseksualnych (46,3%). 63,5% kobiet biseksualnych zgłosiło związane z tym konsekwencje, np.: lęk, PTSD, urazy fizyczne, potrzebę kontaktu z policją, pomoc prawną, czy opuszczenie kilku dni w pracy/szkole. Biseksualni mężczyźni również zgłaszali wyższe wskaźniki przemocy ze strony partnera/partnerki i związanych z tym skutków niż heteroseksualni mężczyźni (np.: PTSD: 29,4% vs 13,9%).

3.3. Konsekwencje zdrowotne stresu mniejszościowego

Ciągła ekspozycja na uprzedzenia, dyskryminację i wykluczenie społeczne znacząco przyczynia się do niekorzystnych skutków zdrowotnych wśród osób biseksualnych [Mongelli i in., 2019]. Badania potwierdzają, że osoby biseksualne (niezależnie od płci) mają generalnie wyższe ryzyko rozmaitych problemów zdrowotnych w porównaniu do heteroseksualnych i homoseksualnych osób [Dyar i in., 2019]. Ze względu na doświadczanie samotności i izolacji społecznej, wśród osób biseksualnych zanotowano wzrost ryzyka wystąpienia zaburzeń psychicznych [Mereish, Poteat, 2015]. Meta-analiza Wittgens i współpracowników [2022] pokazuje, że osoby biseksualne mają ok. 2,7 razy wyższe ryzyko depresji i 4,8 razy

większe ryzyko suicydalne w porównaniu do osób homoseksualnych. W badaniu z wykorzystaniem dziennika [Feinstein i in., 2022] w dniach, w których respondenci zgłaszali wyższy poziom stygmatyzacji, dyskryminacji i częstsze ukrywanie tożsamości seksualnej, stany depresyjne i lękowe były istotnie częstsze. Potwierdzają to także badania prowadzone na gruncie polskim, np.: badanie Koziary z 2015 roku. Autorka wskazała w nim na istotnie wyższy poziom depresyjności wśród osób biseksualnych w porównaniu z osobami homoseksualnymi [Koziara, 2015].

Ponadto, wyniki jednej z metaanaliz wskazują, że osoby biseksualne częściej spełniają kryteria uzależnień, zaburzeń lękowych oraz depresyjnych i mają niższy dobrostan psychiczny niż osoby homo- i heteroseksualne [Bostwick i in., 2014].

Czułość wymagana do przewidywania i łagodzenia skutków stresu mniejszościowego może prowadzić do tzw. obciążenia allostatycznego (*allostatic load*). Według McEwen i Stellar [1993] pojęcie to służy do opisanie kosztów, jakie ponosi jednostka w wyniku adaptacji do niekorzystnych sytuacji. Pozwala ono przewidywać nieadaptacyjne efekty wynikające z długotrwałego oddziaływania stresu. Chroniczna aktywacja fizjologiczna może objawiać się stanem zapalnym, co z kolei może stanowić przyczynę chorób przewlekłych i pogłębiać problemy zdrowotne wśród osób o orientacji biseksualnej [Frost, Meyer, 2023]. W kontekście chorób somatycznych, obserwuje się u nich również nasilenie astmy i częstsze występowanie wysokiego cholesterolu, chorób serca, otyłości oraz przewlekłego bólu [Feinstein, Dyar, 2017].

3.4. Wsparcie osób biseksualnych doświadczających stresu mniejszościowego

W świetle informacji o przemocy, marginalizacji i trudnościach zdrowotnych, z jakimi spotykają się osoby biseksualne niezwykle istotne wydaje się szukanie form wsparcia i zapewnienie im odpowiedniej pomocy. Wskazuje na to również Meyer, odnosząc się do modelu stresu mniejszościowego. Mówi o istotności wsparcia ze strony społeczności, rodziny i przyjaciół oraz posiadanych mechanizmów radzenia sobie w przypadku doświadczania stresu mniejszościowego [Meyer, 2013].

Ważne dla zdrowia osób nieheteroseksualnych może być ujawnienie swojej orientacji (*coming out*), co pozwala na łagodzenie stresu i poprawę nastroju. Pomaga ono również utrzymać trwałe relacje partnerskie, co potwierdza badanie par jednopłciowych z 2023 roku [Haase i in., 2023].

W badaniu z 2012 roku [Rothman i in., 2012], lesbijki, geje i osoby biseksualne, które ujawniły orientację rodzicom i uzyskały wsparcie, miały niższe ryzyko poważnej depresji i nadużywania substancji niż te, które nie otrzymały wsparcia ze strony najbliższych.

W planowaniu interwencji nakierowanych na wsparcie, należy zwrócić uwagę na charakterystykę trudności doświadczanych przez osoby biseksualne, różnice występujące między nimi a pozostałymi mniejszościami LGBT+ oraz indywidualne doświadczenia życiowe [Mereish i in., 2017]. Ze względu na istnienie stacjonarnych form wsparcia w większych ośrodkach miejskich, szczególnie istotne wydaje się zapewnienie pomocy online oraz miejsc integracji dla osób biseksualnych.

Mimo trudności doświadczanych na co dzień przez osoby nieheteroseksualne, istnieją też badania mówiące o posiadaniu przez nich wystarczającego wsparcia społecznego. Jedno z badań jakościowych na hiszpańskich studentach pokazało, że odczuwali oni pozytywne

skutki m.in. wsparcia pośredniego, poprzez zachowania niewerbalne i gesty troski [Rios, Eaton, 2016]. Badani wskazali również na stopniową „aktywację” i poszerzenie swoich sieci wsparcia, zarówno ze strony kobiet, jak i mężczyzn [Rios, Eaton, 2016].

4. Podsumowanie

Podsumowując, osoby biseksualne stanowią mniejszość, która doświadcza stresu mniejszościowego na co dzień i mierzy się z jego różnorodnymi konsekwencjami. Biseksualność wiąże się z ryzykiem marginalizacji i wiktymizacji – nie tylko ze strony osób heteroseksualnych, ale także osób LGBT+. Nierzadko trudności osób biseksualnych związane są także ze zdrowiem psychicznym i fizycznym, występowaniem zaburzeń psychicznych i chorób somatycznych. Pomocne może być poszukiwanie wspierających osób w swoim otoczeniu i dzielenie się z nimi trudnościami. Istotne w planowaniu interwencji psychologicznych i wsparcia nakierowanego na osoby biseksualne wydaje się zrozumienie charakterystyki trudności doświadczanych przez te osoby i odróżnienie ich od problemów doświadczanych np.: przez osoby homoseksualne.

Bibliografia

1. American Psychological Association. (2015). *Guidelines for psychological practice with lesbian, gay, and bisexual clients*. <https://www.apa.org/pi/lgbt/resources/guidelines>
2. Bhattacharya, S. (2014). A Love That Dare Not Speak Its Name: Exploring the Marginalized Status of Lesbians, Bisexual Women, and Trans-men in India. *Asian Journal of Women's Studies*, 20, 105-120. 10.1080/12259276.2014.11666192.
3. Bostwick, W. B., Boyd, C. J., Hughes, T. L., West, B. T., McCabe, S. E. (2014). Discrimination and mental health among lesbian, gay, and bisexual adults in the United States. *The American journal of orthopsychiatry*, 84(1), 35–45. <https://doi.org/10.1037/h0098851>
4. Brewster, M. E., Moradi, B. (2010). Perceived experiences of anti-bisexual prejudice: Instrument development and evaluation. *Journal of Counseling Psychology*, 57(4), 451–468. <https://doi.org/10.1037/a0021116>
5. Chen, J., Khatiwada, S., Chen, M. S., Smith, S. G., Leemis, R. W., Friar, N., Basile, K. C., Kresnow, M. (2023). The National Intimate Partner and Sexual Violence Survey (NISVS) 2016/2017: Report on Victimization by Sexual Identity. Atlanta, GA: National Center for Injury Prevention and Control, Centers for Disease Control and Prevention.
6. Dodge, B., Herbenick, D., Friedman, M. R., Schick, V., Tsung-Chieh, F., Bostwick, W., Bartelt, E., Muñoz-Laboy, M., Pletta, D., Reece, M., Sandfort, T. (2016). Attitudes toward bisexual men and women among a nationally representative probability sample of adults in the United States. *PLoS ONE*, 11(10), e0164430. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0164430>
7. Dyar, C., Taggart, T. C., Rodriguez-Seijas, C., Thompson, R. G., Jr, Elliott, J. C., Hasin, D. S., Eaton, N. R. (2019). Physical Health Disparities Across Dimensions of Sexual Orientation, Race/Ethnicity, and Sex: Evidence for Increased Risk Among Bisexual Adults. *Archives of sexual behavior*, 48(1), 225–242. <https://doi.org/10.1007/s10508-018-1169-8>

8. Grigoreva, D., Szaszko, B. Minority stress and psychological well-being in queer populations. *Sci Rep* 14, 27084 (2024). <https://doi.org/10.1038/s41598-024-78545-6>
9. Haase, S., Zweigenthal, V., Müller, A. (2023). "You can't thrive when you are being suffocated": Quantitative and qualitative findings on minority stress in Kenyan queer womxn and trans men. *Sexuality, Gender & Policy*, 6(2), 58–80. <https://doi.org/10.1002/sgp2.12062>
10. Iniewicz, G. (2015). *Stres mniejszościowy u osób biseksualnych i homoseksualnych. W poszukiwaniu czynników ryzyka i czynników chroniących*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
11. Ipsos. (2021). *LGBT+ Pride 2021 global survey: A 27-country Ipsos survey*. <https://www.ipsos.com/en/ipsos-lgbt-pride-2021-global-survey>
12. Feinstein, B. A., Dyar, C. (2017). Bisexuality, Minority Stress, and Health. *Current Sexual Health Reports*, 9, 42-49. DOI 10.1007/s11930-017-0096-3
13. Feinstein, B. A., Dyar, C., Poon, J. A., Goodman, F. R., Davila, J. (2022). The Affective Consequences of Minority Stress Among Bisexual, Pansexual, and Queer (Bi+) Adults: A Daily Diary Study. *Behavior therapy*, 53(4), 571–584. <https://doi.org/10.1016/j.beth.2022.01.013>
14. Flanders, C. E., Dobinson, C., Logie, C. (2017). Young bisexual women's perspectives on the relationship between bisexual stigma, mental health, and sexual health: A qualitative study. *Critical Public Health*, 27(1), 75–85.
15. Frost, D. M., Meyer, I. H. (2023). Minority stress theory: Application, critique, and continued relevance. *Current opinion in psychology*, 51, 101579. <https://doi.org/10.1016/j.copsyc.2023.101579>
16. Koziara, K. (2015). Związek wsparcia społecznego z poziomem depresyjności u osób biseksualnych i homoseksualnych. <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/206624>.
17. Lambe, J., Cerezo, A., O'Shaughnessy, T. (2017). Minority stress, community involvement, and mental health among bisexual women. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 4(2), 218–226. <https://doi.org/10.1037/sgd0000222>
18. Lazarus, R., Folkman, S. (1984). *Stress, Appraisal, and Coping*. Springer.
19. Lehavot, K., Simoni, J. M. (2011). The impact of minority stress on mental health and substance use among sexual minority women. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 79(2), 159–170.
20. Malastas, E., Blumenau, H., Feinstein, B. (2023). Gender Differences in Attitudes Toward Bisexual People and Bisexuality: A Systematic Review and Meta-Analysis. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 12(1), 42-55.
21. McEwen, B. S., Stellar, E. (1993). Stress and the individual. Mechanisms leading to disease. *Archives of internal medicine*, 153(18), 2093–2101
22. Mereish, E. H., Poteat, V. P. (2015). A relational model of sexual minority mental and physical health: The negative effects of shame on relationships, loneliness, and health. *Journal of counseling psychology*, 62(3), 425–437. <https://doi.org/10.1037/cou0000088>
23. Mereish, E. H., Katz-Wise, S. L., Woulfe, J. (2017). Bisexual-Specific Minority Stressors, Psychological Distress, and Suicidality in Bisexual Individuals: the Mediating Role of Loneliness. *Prevention science : the official journal of the Society for Prevention Research*, 18(6), 716–725. <https://doi.org/10.1007/s11121-017-0804-2>

24. Meyer, I. H. (2003). Prejudice, social stress, and mental health in lesbian, gay and bisexual populations: Conceptual issues and research evidence. *Psychological Bulletin*, 129(5), 674–697. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.129.5.674>
25. Meyer, I. H. (2013). Prejudice, social stress, and mental health in lesbian, gay, and bisexual populations: Conceptual issues and research evidence. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 1(S), 3–26. <https://doi.org/10.1037/2329-0382.1.S.3>
26. Rios, D., Eaton, A. (2016). Perceived social support in the lives of gay, bisexual and queer Hispanic college men. *Culture, Health and Sexuality*, 18(10), 1093–1106. <https://doi.org/10.1080/13691058.2016.1150516>
27. Rothman, E. F., Sullivan, M., Keyes, S., Boehmer, U. (2012). Parents' Supportive Reactions to Sexual Orientation Disclosure Associated With Better Health: Results From a Population-Based Survey of LGB Adults in Massachusetts. *Journal of Homosexuality*, 59(2), 186–200. <https://doi.org/10.1080/00918369.2012.648878>
28. Wittgens, C., Fischer, M. M., Buspavanich, P., Theobald, S., Schweizer, K., Trautmann, S. (2022). Mental health in people with minority sexual orientations: A meta-analysis of population-based studies. *Acta psychiatrica Scandinavica*, 145(4), 357–372. <https://doi.org/10.1111/acps.13405>

17. WIZUALNOŚĆ PORNOGRAFII. MIĘDZY SEKSUALIZACJĄ KULTURY A OBIEKTYFIKACJĄ CIAŁA

Adam Dubiński

Uniwersytet Opolski

Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej

ul. Katowicka 89, 45-061 Opole

E-mail: 133356@student.uni.opole.pl

Abstrakt: Artykuł podejmuje problematykę pornografii jako szczególnej formy komunikacji wizualnej, której znaczenie wykracza poza sferę prywatnych praktyk konsumpcyjnych, obejmując procesy kształtowania współczesnej kultury masowej i norm społecznych. Analizie poddano historyczne ujęcia pornografii oraz jej ewolucję od tabuizowanych przedstawień do powszechnie dostępnych treści obecnych w internecie i mediach cyfrowych. Omówiono kryteria odróżniające pornografię od sztuki erotycznej oraz zjawisko stopniowego zacierania się tych granic w dobie mediów społecznościowych i gospodarki opartej na uwadze. Szczególną uwagę poświęcono wizualnym technikom stosowanym w produkcji treści pornograficznych, które sprzyjają obiektyfikacji ciała i utrwalaniu stereotypów płciowych, a także ich roli w procesach seksualizacji kultury popularnej. W artykule podjęto refleksję nad konsekwencjami psychologicznymi i społecznymi, takimi jak uzależnienie od bodźców wizualnych, spłylenie relacji międzyludzkich czy zaburzenia postrzegania własnego ciała. Omówiono także wpływ nowych technologii, w tym wirtualnej rzeczywistości i sztucznej inteligencji, na przyszłość pornografii, zwracając uwagę na zagrożenia etyczne i potencjalne zmiany w sposobie doświadczania intymności.

Słowa kluczowe: pornografia, komunikacja wizualna, seksualizacja kultury, obiektyfikacja ciała, stereotypy płciowe, uzależnienie od pornografii

Abstract: This article explores pornography as a specific form of visual communication whose significance extends beyond the sphere of private consumption practices, encompassing the processes shaping contemporary popular culture and social norms. Historical understandings of pornography are analyzed, along with its evolution from taboo representations to widely accessible content available online and in digital media. The article discusses the criteria distinguishing pornography from erotic art, as well as the gradual blurring of these boundaries in the age of social media and the attention-based economy. Particular attention is paid to the visual techniques used in the production of pornographic content, which facilitate the objectification of the body and the perpetuation of gender stereotypes, as well as their role in the sexualization of popular culture. The article reflects on its psychological and social consequences, such as addiction to visual stimuli, the shallowing of interpersonal relationships, and body image distortions. The impact of new technologies, including virtual reality and artificial intelligence, on the future of pornography was also discussed, highlighting ethical threats and potential changes in how intimacy is experienced.

Keywords: pornography, visual communication, sexualization of culture, objectification of the body, gender stereotypes, pornography addiction

1. Wstęp

Pornografia jest tematem, który wzbudza sporo kontrowersji i emocji. Przez wiele lat marginalizowana i stygmatyzowana, do dzisiaj stanowi w wielu kręgach obiekt tabu. Mówi się o niej szeptem bądź w ogóle, a każda osoba z branży jest traktowana z określoną dozą antypatii społecznej. Ucieknę się do porównania, że z gwiazdami porno jest jak z czołowymi postaciami sceny disco polo, czyli nie słucha nikt, a zna każdy. Jedno jest pewne - pornografia stanowi istotną część współczesnej komunikacji wizualnej, a jej wpływy przenikają znacznie głębiej niż niektórym może się wydawać. Wyuzdanym seksapilem epatują obecnie nie tylko gwiazdy tej niechlubnej branży, ale także piosenkarki, aktorki i wielu idoli młodego pokolenia [https://www.labo-old.wiecz.pl/teksty.php?antyestetyka_porno&p=5]. Pornografia jest obecna wszędzie, otacza nas w social mediach, w telewizji, w reklamach [<https://szansaspotkania.pl/pornomoda-seksualizacja-kultury>]. Wypacza pojęcie seksualności i jest jednym z głównych czynników odpowiadających za kult ciała, jego obiektywizacji i pogoni za niedoścignionymi ideałami. Mimo wszystkich swoich negatywnych stron i kontrowersji, pornografia jest wciąż ważnym elementem komunikacji wizualnej, odzwierciedlającej i kształtującej współczesne społeczeństwo. Pod tym względem pozwolę sobie postawić tezę, że przez najbliższe lata nic się w tej materii w znaczącym stopniu nie zmieni.

Słowo pornografia pochodzi z greki, gdzie ukuty został termin „pornográphos”, tłumacząc na polski: „piszący o nierządnicach” [Ponikło, 2008, s. 5]. Jak podają słowniki, są to pisma, filmy, zdjęcia itp. mające wywołać podniecenie seksualne¹, a definicja uzupełniana jest także o sformułowanie, iż są to treści ukazujące nagie osoby podczas stosunku seksualnego². W rzeczy samej, na tym owa sztuka, w dobie Internetu i szerokiej cyfryzacji skupiona na treściach multimedialnych dostępnych w sieci, polega. Cieszy się tam ona ogromną wręcz popularnością, a dodatkowo jest wyjątkowo łatwo dostępna. Jak dowodzą opublikowane przez Państwowy Instytut Badawczy NASK w 2022 roku badania, ponad 70% dzieci młodzieży deklaruje łatwość znalezienia pornografii w sieci. Według szacunków, ponad połowa dzieci w Polsce (ok. 55%) doświadczyło kontaktu z takimi treściami przed ukończeniem 12. roku życia, zaś co 10 nastolatek w wieku 14-16 lat korzysta z nich regularnie [<https://portalwarszawski.com.pl/2023/12/29/aktualnosci/przerazajace-dane-ponad-70-dzieci-potwierdza-latwosc-znalezienia-pornografii-w-internecie/>]. Wpływ na taki stan rzeczy poza rozwojem technologicznym (m.in. szerokim dostępem do Internetu) ma także seksualizacja kultury masowej. Do nasilenia tego zjawiska doszło w ostatnich dekadach ubiegłego wieku. Seks stał się wszechobecny w każdej dziedzinie kultury masowej. Zaczął się pojawiać na ekranach telewizorów, w reklamach, gazetach, modzie, sztuce... Uprzednio był skrywany, nie pokazywany tak dosłownie. Pod koniec XX wieku przestał stanowić dla masowego odbiorcy temat tabu. Stał się rzeczą oczywistą i codzienną. Już w latach 40. XX wieku potrzeby człowieka według hierarchii ułożył amerykański psycholog Abraham Maslow. W opublikowanym na łamach „Psychological Review” w 1943 r. artykule „A Theory of Human Motivation” skategoryzował on ludzkie potrzeby na 5 poziomów: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i miłości, uznania oraz samorealizacji. Wśród

¹ Pornografia, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*.

² Pornografia, [w:] *Wielki słownik języka polskiego PAN*.

tych leżących u podstaw ludzkiej egzystencji, obok głodu, pragnienia i snu, wymienione są także potrzeby seksualne [https://mfiles.pl/pl/index.php/Piramida_Maslowa]. Dlatego nie dziwi wysoka popularność pornografii, pomagającej przy masturbacji jako łatwej możliwości zaspokojenia jednej z podstawowych życiowych potrzeb. Dochodzi jednak do abominacji i nadużycia tej formy uciech seksualnych, co przekłada się na spadek zainteresowania tradycyjną zbliżeń.

2. Materiał i metody

W artykule wykorzystano różnorodne źródła, które pomogły dokładnie przyjrzeć się zjawisku pornografii z różnych perspektyw. Wśród nich znalazły się książki i artykuły naukowe, słowniki językowe, przepisy prawa dotyczące treści pornograficznych, a także raporty branżowe i artykuły internetowe opisujące skalę tego zjawiska oraz jego rozwój na przestrzeni lat. Analiza opiera się zarówno na materiałach teoretycznych, jak i na przykładach z praktyki. Zaliczają się do tego także dane statystyczne i obserwacja dotycząca obecnych trendów w branży, takich jak wirtualna rzeczywistość czy wykorzystanie sztucznej inteligencji. Przy wyborze źródeł kierowano się aktualnością i wiarygodnością tak, aby jak najlepiej pokazać wpływ pornografii na kulturę, społeczeństwo i sposób postrzegania ludzkiego ciała. Dzięki temu artykuł łączy opisy teoretyczne z konkretnymi przykładami, co pozwala lepiej zrozumieć omawiane zjawisko.

3. Wyniki i dyskusja

Pornografia ma także niebagatelny wpływ na obraz seksu, szczególnie w oczach młodych odbiorców. Jest to niestety wpływ zatrwajająco negatywny. Seks jest przedstawiony wyłącznie z perspektywy fizjologicznej i niezmiernie wyidealizowany. W świecie porno mężczyźni zawsze mają mocną erekcję, nie cierpią na impotencję, nie zdarza im się przedwczesny wytrysk i wykazują pełnię sił witalnych. Kobiety z kolei obowiązkowo muszą być w pełni rozbudzone, spragnione współżycia i chętne na odczuwanie silnych doznań. Akcent w produkcjach porno stawiany jest na podniecenie, nierozzerwalnie powiązane z konsumowaniem rozkoszy seksualnych. Stawia się jedynie na aspekt biologiczny, zupełnie pomijając szerszy kontekst - miłości, zaufania, partnerstwa, ale także trudności, granic, niebezpieczeństw i zahamowań. Seks nie niesie za sobą żadnych konsekwencji, a jedynie uciechę i spełnienie. Nikt nie wspomina o zagrożeniu, jakie wywołują choroby weneryczne. Nikt nie mówi o ryzyku ciąży w przypadku zbliżeń bez zabezpieczeń. Seks równa się przyjemności i kropka [McNair, 2004, s. 85-87].

W tym miejscu warto wyraźnie rozgraniczyć przemysł pornograficzny od „zwykłego” przemysłu rozrywkowego oraz sztuki. Fotografie, filmy i obrazy, na których ukazane są nagie osoby to nie zawsze porno [<https://opornografii.pl/article/czy-i-jak-definiowac-pornografie-na-potrzeby-postepowan-sadowych>]. Kluczowym aspektem, na który należy zwrócić uwagę przy charakteryzowaniu i kategoryzowaniu danego dzieła, są następujące wyróżniki treści pornograficznych, zdefiniowane przez prof. Mariana Filara z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: przedstawiają one przejawy życia płciowego człowieka, są skoncentrowane wyłącznie na technicznych aspektach płciowości, z pełnym oderwaniem od warstwy intelektualnej i osobistej, ukazują ludzkie organy w ich funkcjach seksualnych, a główną intencją ich twórców jest wywołanie podniecenia seksualnego u odbiorcy. Jako

kryterium pomocnicze prof. Filar podaje walor estetyczny. Im jest on niższy, tym takim treściom bliżej jest do pornografii [Filar, 1997, s. 39-40].

Pornografia sama w sobie przekazuje przede wszystkim wiele emocji. Branża ta obecnie opiera się niemal całkowicie na obrazach - ruchomych w przypadku filmów bądź statycznych, w przypadku fotografii i grafik. Sfera wizualna jest jej podstawowym środkiem wyrazu, oddziałującym bezpośrednio na zmysły odbiorcy, tym samym minimalizując konieczność objaśniania treści w sposób werbalny. Dzięki temu pornografia stanowi uniwersalną formę przekazu, niezależnie od języka czy kultury. Współczesne badania nad komunikacją wizualną dowodzą, iż obrazy mają zdolność wywoływania silnych emocji i budowania narracji bez użycia słów. W przypadku pornografii, głównym celem jest intensyfikacja doświadczeń zmysłowych poprzez ukazywanie czynności seksualnych, stymulujących podstawowe instynkty człowieka. W pornografii wykorzystywany jest szereg zróżnicowanych technik wizualnych, do których zaliczyć można starannie dobrane kadry, przemyślane zbliżenia (głównie na strefy erogenne), oświetlenie czy montaż. Istotna jest odpowiednia kompozycja i pokazywanie ekspresji przez aktorów. Ważne dopełnienie obrazu stanowi dźwięk. Podobnie jak w kinie tradycyjnym, w pornografii również korzysta się z odpowiednich technik nagłośnienia filmu, a zarówno muzyka, jak i wszystkie westchnienia występujących przed kamerą aktorów, są starannie dopracowane. Na planie takich produkcji realizowanych profesjonalnie, poza aktorami i operatorami są także obecni inni członkowie ekipy produkcyjnej, m.in. charakteryzatorzy, oświetleniowcy czy nawet dublerzy. Nad całością czuwa reżyser, kontrolujący każdy aspekt powstającej produkcji. Wszystko to stanowić ma spójną całość i służy zmaksymalizowaniu wrażeń odbiorcy. Produkcje wideo w branży pornograficznej opierają się w większości na utartych schematach, które wzmacniają wyobrażenia o różnych aspektach seksualności.

Do najpopularniejszych rodzajów wykorzystywanej w porno narracji należą dominacja, podległość, BDSM czy kult idealnego ciała. Na standardowej stronie internetowej z tego typu treściami znaleźć można wiele zróżnicowanych kategorii filmów [<https://www.pornhub.com/insights/2024-year-in-review>]. Eksploracja różnego rodzaju fantazji i fetyszów odbiorcy spragnionemu coraz to nowych doznań daje poczucie spełnienia, zaś dla nadawcy - strony porno - jest to działanie nastawione na maksymalizację zysku. Uzależniony od pornografii człowiek będzie sięgał coraz głębiej po przynoszące nowe doznania treści, jeszcze bardziej pograżając się w nałogu. Wyjście z tego uzależnienia jest niezwykle trudne. Wymaga nie tylko odpowiedniego samozaparcia, ale najczęściej także pomocy drugiego człowieka, wielokrotnie tą osobą jest zaufany seksuolog. Nieustanny rozwój cyfrowego świata oferuje możliwości przeżycia jeszcze nowszych i jeszcze bogatszych wrażeń. Kiedy pojawia się nowa technologia, niemal natychmiast pojawia się jej wykorzystanie w branży porno. Wystarczy wspomnieć o wirtualnej rzeczywistości i tworzonych dla niej materiałach, przeznaczonych do oglądania w specjalnych goglach, bądź o teledildonice, jak jest profesjonalnie nazywana seksualną stymulację na odległość [<https://www.dw.com/pl/erotyczny-biznes-to-miasto-jest-europejsk%C4%85-stolic%C4%85-przemys%C5%82u-porno/a-47018151>]. Analizując pornografię w kontekście komunikacji wizualnej, zauważyć można również, że kreowany przez nią przekaz koncentruje się nie tylko na seksualności, ale także na kształtowaniu pewnych norm kulturowych i stereotypów. Rzeczy uchodzące dotychczas za gorszące i będące odstępstwami od normy, traktowane są

na porządku dziennym i rzec można, że są nawet gloryfikowane. Jako przykład podam tutaj relacje swingerskie oraz orgie, które to, szczególnie wśród młodszych grup wiekowych, nie stanowią już takiego tematu tabu jak przed kilkudziesięciu laty.

W Polsce pornografia jest legalna, kodeks karny zabrania jednak pokazywania takich treści osobom, które sobie tego nie życzą, a także małoletnim (dzieci poniżej 15. roku życia). Zabronione jest także tworzenie, posiadanie i udostępnianie treści z osobami poniżej 18. roku życia [<https://arslege.pl/publiczna-prezentacja-lub-produkcja-rozpowszechnianie-przechowywanie-i-posiadanie-tresci-pornograficznych/k1/a238/>]. Nie jest to jednak ani popularny, ani wysoce intratny biznes w Rzeczypospolitej. Pod tym względem w Europie dominują Czechy, a Praga jest niekwestionowanym centrum europejskiego przemysłu porno. Dzieje się tak za sprawą zdecydowanie bardziej liberalnego prawa niż w kraju nad Wisłą³. Każdy człowiek już z faktu samego urodzenia posiada pewne prawa, których nie może się w żaden sposób zrzec, ani żadna władza nie może mu ich odebrać. Jednym z takich praw człowieka jest prawo do wolności, posiadanej do momentu, aż nie wpływa ona na wolność drugiego człowieka [<https://www.gov.pl/web/rodzina/prawa-czlowiek>]. Wobec tego każda osoba chętna na spróbowanie swoich sił w branży pornograficznej może się tego tematu podjąć, o ile nie narusza swoim działaniem żadnych zapisów lokalnego dla miejsca tworzenia materiału prawa. Można jednak dyskutować nad moralnością całej branży i jej aspektami etycznymi i psychologicznymi.

Negatywny wpływ pornografii na psychikę i zdrowie seksualne został dowiedziony w wielu pracach naukowych. Wpływ na postrzeganie ludzkiego ciała (jego obiektywizacja), tworzenie krzywdzących stereotypów, problemy natury etycznej oraz problemy na tle seksualności i degradacji relacji międzyludzkich, wynikające z uzależnienia od porno, spychane są jednak na dalszy plan i marginalizowane przez największe wytwórnie tego typu treści. Mimo, iż pornobiznes nie ma tak wysokiej wartości (około 100 miliardów dolarów rocznie), jaką szacują niektórzy dziennikarze i eksperci tej branży, wciąż globalnie stanowi spore źródło dochodu dla gigantów porno, z bardziej realnymi szacunkami ok. 1-2 miliardy dolarów dochodu rocznie. Niestety, większość informacji jest owiana tajemnicą, więc jedyną ogólnie dostępną wartością, możliwą do zbadania, jest tzw. klikalność. W tym wypadku głównym motorem napędowym są przede wszystkim łatwa dostępność i darmowość pornografii w Internecie, co nie przekłada się jednak na bezpośrednie i wymierne zyski dla właścicieli serwisów. Stąd zainteresowanie głównych graczy z branży współpracą z rządami, w celu utrudnienia ogólnodostępności pornografii w sieci i pełna monetyzacja treści, osiągalnych dopiero po uprzedniej weryfikacji personalnej i opłaceniu dostępu [<https://opornografii.pl/article/branza-pornograficzna-ile-tak-naprawde-jest-warta>]. Takie pomysły, ukierunkowane przede wszystkim w celu ochrony małoletnich w Internecie, w ostatnim czasie pojawiły się również w Polsce [<https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/nowa-ustawa-o-ochronie-dzieci-przed-pornografi-a-wiceminister-mowi-o-zalozeniach/094835>].

Mówiąc o pornografii w sieci nie sposób pominąć portalu OnlyFans i jemu podobnych stron, na których swoje wdzięki bez żadnej cenzury (obecnej chociażby na Instagramie) prezentują zarówno gwiazdki porno, jak i zdawać by się mogło - zwykłe

³ *Erotyczny biznes. To miasto jest europejską stolicą porno - DW - 10.01.2019.*

dziewczyny. Często założenie konta w takim serwisie dla popularnej influencerki stanowi całkiem dobre źródło dochodu i umożliwia życie na wysokim poziomie niewielkim kosztem i nakładem pracy. Prawdopodobnie najpopularniejszą gwiazdą tej platformy na polskiej scenie influencerskiej jest Agata Fąk, znana szerzej w Internecie jako Fagata. Jej profil na Instagramie śledzi blisko 2 miliony osób, a konto na Tik-Toku - ponad 3 miliony użytkowników. Nic więc dziwnego, że po pierwszym miesiącu korzystania z OnlyFans, Fagata mogła się pochwalić miesięcznymi zarobkami wynoszącymi ponad 200 tysięcy złotych, co zdradziła w wywiadzie⁴. Mimo, iż jak sama stwierdziła, nie jest wzorem do naśladowania, w jej ślady idzie wiele młodych dziewcząt, upatrując w branży erotycznej sposób na łatwy zarobek z wykorzystaniem swojego ciała, moralnie jednak stawiający je wyżej od prostytutek. Jest to zdecydowanie temat do dłuższej dyskusji.

Przy dywagacjach nad przyszłością pornografii powraca temat postępu technologicznego, np. dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji. Obstawianie, jaki będzie miał on wpływ na branżę w perspektywie czasu, przypomina obecnie bardziej wróżenie z fusów, aniżeli może stanowić bazę do rozważań, które będą omawiane i rozliczane za kilkanaście lat. Nie należy jednak bagatelizować roli SI, gdyż już teraz powstają produkcje dla dorosłych tworzone z jej wykorzystaniem i coraz trudniejsze staje się odróżnienie takich materiałów od tych przygotowanych bez żadnej ingerencji programów komputerowych. Istotnym aspektem w przyszłości może być większa kontrola treści w sieci i ukrycie materiałów pornograficznych za paywallem na zamkniętych serwisach, gdzie dostęp będzie przyznany po uprzedniej weryfikacji i uiszczeniu opłaty subskrypcyjnej. Już obecnie z takiego modelu udostępniania treści korzysta kilku głównych graczy, m.in. Pornhub, RedTube czy xHamster, a taki trend w najbliższych latach będzie się najprawdopodobniej utrzymywać⁵.

4. Podsumowanie

Podsumowując, pornografia jako forma komunikacji wizualnej pozostaje istotnym, choć kontrowersyjnym elementem współczesnej kultury. Mimo budzenia przez nią często skrajnie negatywnych emocji, nie można zignorować jej roli w kształtowaniu określonych standardów wizualnych i wpływu na zmianę pewnych norm kulturowych, szczególnie wśród młodszej części społeczeństwa. Trudno jest obecnie stwierdzić, w jakim kierunku pójdzie branża pornograficzna i jakie trendy będą w niej dominować zarówno w najbliższej, jak i tej bardziej odległej przyszłości. Społeczeństwo i panujące w nim zasady nieustannie się zmieniają, jednak kierujące ludźmi żądze i pierwotne instynkty pozostają niezmiennie. Dlatego jedno jest pewne - pornografia zostanie z ludźmi jeszcze na długi czas, niezależnie od regulacji prawnych, cenzury czy blokad, a z największymi problemami spowodowanymi przez uzależnienie od porno i degradacji relacji międzyludzkich ludzkości przyjdzie się dopiero zmierzyć.

⁴ *Fagata. Nie jestem wzorem do naśladowania* [film], reż. Dawid Swakowski, 2024.

⁵ *Erotyczny biznes. To miasto jest europejską stolicą porno* - DW - 10.01.2019.

Bibliografia

1. Doroszewski W., Pornografia, [w:] Słownik języka polskiego PWN.
2. Filar M., Przestępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym, [w:] Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, 1997, nr 2.
3. Knotz K., Pornomoda - seksualizacja kultury, <https://szansaspotkania.pl/pornomoda-seksualizacja-kultury/> [dostęp: 20.01.2025].
4. McNair B., Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania, Muza, 2004.
5. Ponikło T., Antyestetyka porno, „WIEŻ”, nr 7-8, s. 5, Warszawa 2008.
6. Żmigrodzki P., Pornografia, [w:] Wielki słownik języka polskiego PAN.

Wykaz stron internetowych:

7. 2024 Year in Review - Pornhub Insights, <https://www.pornhub.com/insights/2024-year-in-review> [dostęp: 09.01.2025].
8. Art. 202. KK - Publiczna prezentacja lub produkcja, rozpowszechnianie, przechowywanie i posiadanie treści pornograficznych - Kodeks karny, <https://arslege.pl/publiczna-prezentacja-lub-produkcja-rozpowszechnianie-przechowywanie-i-posiadanie-tresci-pornograficznych/k1/a238/> [dostęp: 09.01.2025].
9. Branża pornograficzna. Ile tak naprawdę jest warta?, <https://opornografii.pl/article/branza-pornograficzna-ile-tak-naprawde-jest-warta> [dostęp: 09.01.2025].
10. Erotyczny biznes. To miasto jest europejską stolicą porno - DW - 10.01.2019, <https://www.dw.com/pl/erotyyczny-biznes-to-miasto-jest-europejsk%C4%85-stolic%C4%85-przemys%C5%82u-porno/a-47018151> [dostęp: 09.01.2025].
11. *Fagata. Nie jestem wzorem do naśladowania* [film], reż. Dawid Swakowski, 2024.
12. Jak definiować pornografię na gruncie prawa karnego, <https://opornografii.pl/article/czy-i-jak-definiowac-pornografie-na-potrzeby-postepowan-sadowych> [dostęp: 09.01.2025].
13. Piramida Masłowa - Encyklopedia Zarządzania, https://mfiles.pl/pl/index.php/Piramida_Maslowa [dostęp: 07.01.2025].
14. Prawa człowieka - Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - Portal Gov.pl, <https://www.gov.pl/web/rodzina/prawa-czlowieka> [dostęp: 09.01.2025].
15. Redakcja Portal Warszawski, Przeróżające dane! Ponad 70% dzieci potwierdza łatwość znalezienia pornografii w Internecie, <https://portalwarszawski.com.pl/2023/12/29/aktualnosci/przerazajace-dane-ponad-70-dzieci-potwierdza-latwosc-znalezienia-pornografii-w-internecie/> [dostęp: 07.01.2025].
16. Rząd chce chronić dzieci przed pornografią. Wiceminister mówi o ustawie, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/nowa-ustawa-o-ochronie-dzieci-przed-pornografia-wiceminister-mowi-o-zalozeniach/094835n> [dostęp: 12.01.2025].

18. OBRAZ ZAMIAST SŁOWA - WIZUALNY CHARAKTER MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Adam Dubiński

Uniwersytet Opolski

Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej

ul. Katowicka 89, 45-061 Opole

E-mail: 133356@student.uni.opole.pl

Abstrakt: Artykuł analizuje dominację obrazu nad słowem w mediach społecznościowych, podkreślając znaczenie wizualności jako kluczowego elementu współczesnej komunikacji online. Przedstawiono mechanizmy algorytmiczne sprzyjające promowaniu treści wizualnych oraz strategie wykorzystywane przez platformy do maksymalizacji zaangażowania użytkowników, w tym formaty krótkiego wideo, takie jak rolki czy reels. Omówiono rolę estetyki w budowaniu atrakcyjności przekazu oraz wpływ influencerów na kształtowanie trendów wizualnych i kulturowych wzorców. Szczególną uwagę zwrócono na negatywne skutki nadmiernej koncentracji na obrazie, takie jak wtórny analfabetyzm, zjawisko FOMO, uzależnienie od scrollowania oraz obniżenie poczucia własnej wartości wynikające z porównań społecznych. W artykule przeanalizowano także problem manipulacji wizualnej - od filtrów upiększających po deepfake i generatywną sztuczną inteligencję - oraz jej wpływ na percepcję rzeczywistości i rozpowszechnianie dezinformacji. Zasygnalizowano wyzwania związane z krytycznym odbiorem treści wizualnych oraz potrzebę edukacji medialnej, które mogą stać się kluczowe dla kształtowania świadomego i bezpiecznego korzystania z mediów społecznościowych w przyszłości.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, wizualność, komunikacja online, algorytmy, estetyzacja obrazu, FOMO, wtórny analfabetyzm

Abstract: This article examines the dominance of images over words in social media, emphasizing the importance of visuality as a key element of contemporary online communication. It presents algorithmic mechanisms that promote visual content and the strategies platforms use to maximize user engagement, including short video formats such as reels. It discusses the role of aesthetics in building message appeal and the influence of influencers in shaping visual trends and cultural patterns. Particular attention is paid to the negative effects of excessive visual focus, such as secondary illiteracy, the FOMO phenomenon, scrolling addiction, and the decline in self-esteem resulting from social comparisons. The article also examines the problem of visual manipulation - from beauty filters to deepfakes and generative artificial intelligence - and its impact on the perception of reality and the spread of disinformation. The challenges associated with critically perceiving visual content and the need for media education were highlighted, both of which could be crucial for shaping informed and safe use of social media in the future.

Keywords: social media, visuality, online communication, algorithms, image aestheticization, FOMO, secondary illiteracy

1. Wstęp

Czy wygląd jest ważny? Oczywiście, że tak, przynajmniej, jeśli mowa o mediach społecznościowych. Siłę ich wyrazu stanowi właśnie wygląd i cały wizerunek, zarówno prezentowanych w poszczególnych serwisach treści, jak i samego interfejsu użytkownika. Trudno jest nie zauważyć, iż social media obecnie swoją formę opierają nie na słowie, lecz głównie na obrazach. Słowo pisane na największych platformach ma drugorzędne znaczenie w porównaniu do roli, jaką odgrywa obraz. Tutaj także można dokonać niezwykle aktualnej obserwacji, otóż treści muszą stale interesować, angażować i przyciągać odbiorcę. Zdjęcia czy filmy muszą więc swoją formą lub przekazem (a najlepiej jednym i drugim) zmuszać użytkownika do zatrzymania się w nieustannym przewijaniu i odświeżaniu treści, aby dokonać interakcji z przedstawionym na ekranie komunikatem. O tę tzw. klikalność i zbieranie reakcji użytkowników toczy się nieustanna walka.

Na szali leżą bowiem zasięgi, czyli ilość potencjalnych osób, do których dana treść trafi, a z zasięgami łączą się również realne pieniądze. Kiedy danemu twórcy uda się stworzyć angażującą treść, która następnie będzie rozsyłana między użytkownikami platformy, trafiając do coraz to nowych odbiorców, algorytm uzna taką treść za wartościową i będzie ją polecać jeszcze większej grupie użytkowników. Takie właśnie „wstrzelenie się w algorytm” jest obecnie najważniejszym celem do osiągnięcia dla absolutnej większości twórców internetowych. Nawet, jeśli jako twórca przygotowujesz treści na wysokim poziomie merytorycznym, a także odpowiednio stworzone od strony technicznej, ale nie są one opracowane zgodnie z zasadami rządzącymi aktualnie w sieci, to materiał prawdopodobnie nie osiągnie oszałamiających rezultatów i zniknie w bezkresnych czeluściach Internetu [<https://imok.edu.pl/alorytmy-w-mediach-spolecznosciowych/>].

2. Materiał i metody

W opracowaniu wykorzystano analizę treści pochodzących z literatury naukowej, raportów branżowych oraz artykułów internetowych dotyczących funkcjonowania mediów społecznościowych i roli wizualności w komunikacji online. Materiał badawczy obejmuje zarówno źródła teoretyczne, jak i przykłady praktyczne, w tym dane statystyczne oraz studia przypadków popularnych platform takich jak TikTok, Instagram czy YouTube. Przy doborze treści kierowano się aktualnością publikacji oraz ich wartością merytoryczną, co pozwoliło na wszechstronną analizę zjawisk związanych z personalizacją treści, wpływem algorytmów oraz psychologicznymi i społecznymi skutkami korzystania z mediów społecznościowych.

3. Wyniki i dyskusja

Współczesne algorytmy w mediach społecznościowych nie tylko porządkują, ale przede wszystkim aktywnie kształtują to, co użytkownicy mają postrzegać jako ważne. Mechanizm personalizacji treści pozwala platformom dostosowywać feed (strumień wizualnych treści na platformach społecznościowych) użytkownika na podstawie jego wcześniejszych interakcji: polubień, komentarzy, czasu spędzanego przy treściach. W efekcie użytkownik widzi nie tyle wszystkie dostępne materiały, a jedynie to, czym się już wcześniej interesował. Prowadzi to do powstawania baniek informacyjnych i echo chambers, czyli środowisk, w których dominuje potwierdzanie własnych przekonań, a treści odmienne są

marginalizowane. Taki dobór treści i brak wzajemnego konfrontowania poglądów sprzyja tym samym polaryzacji społecznej [<https://harbingers.io/blog/algorytmy-mediow-spolescnosciowych>].

Ludzie XXI w. preferują obrazy i wideo, znacznie bardziej angażujące w stosunku do czystego tekstu. W wyniku ewolucji oraz dynamicznego rozwoju technologicznego jako ludzkość staliśmy się społeczeństwem cyfrowym. Każda rewolucja ma jednak dwie strony medalu, a więc zarówno korzyści, jak i wyzwania. Bezprecedensowy postęp technologiczny odpowiada za pojawienie się naprawdę poważnego problemu, jakim jest wtórny analfabetyzm, a także zagrożenia, które może znacząco wpłynąć na funkcjonowanie społeczeństwa na Ziemi - sztucznej inteligencji. Niewłaściwe jej wykorzystanie może przekształcić ją w potężną broń skierowaną przeciwko drugiemu człowiekowi [<https://www.passa.waw.pl/artukul/czym-grozi-wtorny-anafabetyzm,8663#prettyPhoto>].

W przypadku tej analizy warto skupić się jednak na pojęciu analfabetyzmu wtórnego. Jak podaje Wielki Słownik Języka Polskiego PAN, jest to „utrata wcześniej nabytych umiejętności, powstała wskutek ich niewykorzystywania i nierozwijania”¹. Odnosi się on nie tylko do umiejętności czytania ze zrozumieniem, ale także pisania i prostego liczenia. Analizując badania PISA (Międzynarodowy Program Oceny Umiejętności Uczniów) i OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) dostrzec można, iż 40% obywateli Polski nie rozumie tego, co czyta, zaś następne 30% Polaków rozumie treść, jednak w niewielkim stopniu [<https://www.polskieradio.pl/10/5367/artukul/2375423,jak-walczyć-z-wtornym-analfabetyzmem>].

Jak to możliwe w dobie nieograniczonego wręcz dostępu do informacji i tekstów w Internecie? Odpowiedzią jest właśnie Internet, a właściwie treści, jakie użytkownicy w nim przeglądają. Zamiast poszukiwania odpowiedzi na frapujące pytania w obszernych wydaniach papierowych encyklopedii, zdecydowanie łatwiej jest wpisać dane zapytanie w wyszukiwarce, by otrzymać w trybie natychmiastowym zgrabnie i treściwie przygotowaną odpowiedź [<https://www.passa.waw.pl/artukul/czym-grozi-wtorny-anafabetyzm,8663#prettyPhoto>]. Spora część internautów następnie, zamiast czytania artykułu, zdecyduje się na obejrzenie krótkiego filmiku, przybliżającego dane zagadnienie w szybki, skrócony i bardziej rozrywkowy sposób. W ten właśnie sposób pogłębia się wtórny analfabetyzm, na który istnieje tylko jedno, skuteczne lekarstwo - czytać jak najwięcej, szczególnie książek [http://autorzy365.pl/czy-grozi-ci-analfabetyzm-wtorny_a6024].

Kiedy spojrzysz się na rankingi najpopularniejszych aplikacji i stron w Internecie, wśród tych najpopularniejszych znajdują się media społecznościowe, takie jak Facebook, Instagram czy TikTok. Ich udział w rynku medialnym i zaangażowanie użytkowników rokrocznie rośnie. Wśród najpopularniejszych stron absolutna większość opiera się na przekazie wizualnym - obok mediów społecznościowych znajdują się tam platformy filmowe, serwisy pornograficzne i wyszukiwarki, a dopiero na dalszych miejscach spotkać można największe sklepy internetowe czy portale mediów tradycyjnych [<https://pl.semrush.com/trending-websites/global/all>]. Nic dziwnego, biorąc pod uwagę fakt, że jako ludzkość zajmujemy się głównie konsumpcją materiałów w sieci, ale jednocześnie tworzymy spore ilości treści na nasze prywatne konta w mediach społecznościowych.

¹ *Wtórny analfabetyzm*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego PAN*.

Znalezienie współcześnie osoby niemającej żadnej styczności z social mediami w jakiegokolwiek formie, stanowi obecnie niebagatelne wyzwanie. Pochylmy się jeszcze nad konsumpcją tych treści.

Pomocny w tym wypadku będzie neologizm „scrollowanie”, a w tłumaczeniu na polski „przewijanie”. Jest to obecnie najpopularniejsza metoda nawigacji na stronach internetowych i zdecydowanie najczęściej wykorzystywana w przypadku mediów społecznościowych. Podczas takiego przeglądania portalu, przeglądane przez użytkownika treści są w sposób ciągły odświeżane [<https://kompan.pl/co-to-jest/scrollowanie/>]. Ma to stymulujący wpływ na wydzielanie dopaminy, neuroprzekaźnika wpływającego na odczuwanie przez człowieka uczucia przyjemności, satysfakcji i spełnienia [<http://www.mp.pl/social/article/355805>]. Za większe niż naturalnie produkowane na co dzień ilości dopaminy odpowiadać mogą substancje psychoaktywne, ale także przeglądane w mediach społecznościowych treści. Im więcej „scrollujemy” i odkrywamy angażujących treści, tym więcej pragniemy ich zobaczyć. Wpływa to więc niejako na swego rodzaju uzależnienie mózgu od nagrody, jaką otrzymuje poprzez regularne zastrzyki dopaminy podczas przeglądania social mediów. Tym samym przy chwilowym gorszym samopoczuciu instynktownie sięgamy po telefon w celu podładowania się pozytywną energią, a przez to jeszcze bardziej pograżamy się w tym niezdrowym dla zdrowia psychicznego nawyku [<https://www.linkedin.com/pulse/dlaczego-scrollowanie-niszczy-tw%C3%B3j-m%C3%B3zg-natan-majcherek-driyf>].

Na takiej zasadzie opiera się m.in. chińska platforma TikTok, w której użytkownicy dodają krótkie, wertykalne filmy wideo, tworzone w celu zaangażowania odbiorcy, pod popularną muzykę lub style (tzw. trendy [<https://kompan.pl/co-to-jest/trend-na-tiktoku/>]) z wykorzystaniem wbudowanych w aplikację efektów specjalnych. Taka forma tworzenia materiałów filmowych, znanych pod krótszym pojęciem „rolek” bardzo szybko zadomowiła się w sieci, trafiając na podatny grunt wśród internetowej społeczności. Rolki można obecnie oglądać w każdym liczącym się serwisie społecznościowym. Są one więc także na Facebooku, Instagramie (znane jako Reels) czy YouTube (Shorts). Cała treść, niegdyś publikowana w postaci długich wpisów na facebookowym koncie bądź nagranych horyzontalnie filmu na YouTube, obecnie koniecznie powinna być podana w formie rolki. Inaczej ciężko jest znaleźć sympatię algorytmu i zdobyć rzecz w sieci najważniejszą, czyli zasięg i wyświetlenia [<https://www.ltb.pl/skutecnosc-w-przyciaganiu-uwagi-i-zaangazowania-widzow-krotkimi-formami-wideo-shortami>].

Ma to jednak swoje negatywne konsekwencje. Media społecznościowe odpowiadają za kształtowanie w sieci nowej estetyki, która wpływa na to, jak ludzie postrzegają piękno, styl życia i relacje międzyludzkie. Profil na platformach takich jak Instagram czy Snapchat staje się swoistą wizytówką, pokazującą nie tylko sam wygląd danej osoby, ale przede wszystkim prezentującą jej styl życia, zainteresowania i wartości. Estetyka ta opiera się na poddanych starannej selekcji obrazach, przygotowanych najczęściej z wykorzystaniem wielu filtrów i komputerowych udoskonaleń, w celu stworzenia wyidealizowanego obrazu rzeczywistości. Popularne w sieci trendy wizualne stają się pewną normą kulturową. To prowadzi do powstawania dysonansu między prawdziwym życiem a jego wizualną reprezentacją. Wpływa to w zauważalny sposób na poczucie własnej wartości, szczególnie

wśród użytkowników i użytkowniczek poświęcających sporo czasu w ciągu doby na wyświetlanie i konsumowanie treści w mediach społecznościowych [<https://joannamaczka.pl/2023/01/01/5-trendow-na-instagramie-dla-wiekszych-zasiegow/>].

Za tworzenie owych trendów odpowiadają najczęściej influencerzy, czyli przewrotnie mówiąc - osoby znane z tego, że są znane. Dzięki swoim zasięgom i wiernej rzeszy fanów są oni w stanie wpływać opinie i decyzje obserwujących ich ludzi. Influencerami mogą być gwiazdy ekranu, sportu czy też osoby, które potrafiły wykorzystać swój moment i „wybić się” na danej platformie dzięki trendom [<https://ks.pl/slownik/influencer-kim-jest>]. Do popularniejszych influencerów w Polsce zaliczyć można m.in. Weronikę Sowę, youtuberkę znaną w Internecie jako Wersow [<https://www.se.pl/wiadomosci/exclusive/kim-jest-wersow-weronika-sowa-z-ekipy-friza-wystapila-w-top-model-aa-WPcE-QKuN-8Hb6.html>], Julię Kuczyńską, blogerkę modową posługującą się pseudonimem Maffashion [<https://plejada.pl/zdjecia-gwiazd/maffashion-zaczynala-jako-bloggerka-modowa-jak-sie-zmieniala/6fzndrl>] czy Annę-Marię Sieklucką, której rozgłos dała rola Laury Biel w filmie „365 dni” (2020, reż. B. Białowas i T. Mandes) [<https://naekranie.pl/lekkie/anna-maria-sieklucka-kariera-wiek-partner-wykształcenie-365-dni-1725453566>]. Takie osoby mają ogromny wpływ na postrzeganie mody, urody czy stylu życia przez miliony ludzi na całym świecie. Profile influencerów i influencerów stanowią zarówno inspirację, jak i narzędzie marketingowe, gdyż sprawnie wykorzystują oni swoją popularność i wizerunek do współprac reklamowych i odpłatnej promocji różnorodnych produktów [Bugala].

Mimo, iż media społecznościowe mają swoje pozytywne strony, gdyż niejako zbliżają nas do ludzi, z którymi nie zawsze mamy codzienny, fizyczny kontakt, nie wolno zapominać także o licznych zagrożeniach, jakie niesie za sobą ta forma interakcji. Jako jeden z najpoważniejszych problemów zaliczyć można negatywny wpływ wyidealizowanych obrazów i życia innych ludzi na nasze własne zdrowie psychiczne. Ciągłe porównywanie się z „perfekcyjnymi” wizerunkami internetowych sław prowadzi do obniżonego poczucia własnej wartości, widocznego szczególnie wśród młodych ludzi [<https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/artykuly-niebieskiej-linii/media-spolecznosciowe-a-poczucie-wlasnej-wartosci>]. Nieprzerwane korzystanie z mediów społecznościowych ma także bezpośredni wpływ na zdolność koncentracji użytkowników. Mechanizm ten związany jest z ciągłym napływem krótkich bodźców, takich jak powiadomienia, nowe posty czy krótkie formy wideo, które przyzwyczajają mózg do przetwarzania informacji w szybkim tempie. W efekcie coraz trudniej jest skupić uwagę na dłuższych tekstach czy zadaniach wymagających głębszego zaangażowania.

Jednym z charakterystycznych zjawisk towarzyszących tej uzależniającej dynamice konsumowania treści jest FOMO (Fear of Missing Out), czyli lęk przed pominięciem ważnych wydarzeń bądź informacji oraz pokrewna temu zjawisku nomofobia, to jest paniczny lęk przed brakiem dostępu do telefonu komórkowego połączanego z Internetem [Yildirim, 2015]. Z przeprowadzonych w 2019 r. w Warszawie badań, opisanych w raporcie „FOMO 2019 - Polacy a lęk przed odłączeniem”, jasno wynika, iż brak telefonu w sposób zdecydowany utrudniłby badanym kontakt z bliskimi - zarówno inicjowany, jak i pasywny. Dodatkowo wzbudziłoby to zauważalny niepokój wśród respondentów (79% respondentów z fomofobią vs 48% przeciętnych użytkowników Internetu). W podobny sposób osoby te odczuwają, że brak telefonu wpłynąłby na zerwanie kontaktów z otoczeniem (odpowiednio

62% vs 35%). Takie przeświadczenie prowadzi więc do kompulsywnego korzystania z telefonu. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa mechanizm nagrody. Każde powiadomienie czy nowy „lajk” wiąże się z wydzielaniem dopaminy, czyli neuroprzekaźnika odpowiedzialnego za poczucie przyjemności. W dłuższej perspektywie prowadzi to z kolei do uzależnienia od bodźców cyfrowych, co skutkuje nie tylko trudnościami z koncentracją, lecz także zwiększonym poziomem stresu i spadkiem ogólnego dobrostanu psychicznego. Osoby, które doświadczają FOMO czują potrzebę kontaktu bez przerwy z tym, co robią inni, aby tylko niczego nie przegapić. Im ten lęk jest wyższy, tym niższe jest poczucie zadowolenia z życia oraz poczucie własnej wartości danej jednostki [Jupowicz-Ginalska, 2018].

Kolejny problem stanowi nadmiar bodźców wizualnych [Engler]. Nieustanny przepływ obrazów doprowadza organizm do przesycenia różnymi treściami, a tym samym sprawia, że trudniej jest skupić swoją uwagę na treściach wymagających refleksji. Co więcej, komputerowa manipulacja obrazami, jak np. deepfake bądź przesadne używanie filtrów, doprowadzić może do trudności w odróżnieniu prawdy od fałszu, a tym samym wprowadzenia dezinformacji. Wpływ na taki stan rzeczy ma nieustanny rozwój nowych technologii, takich jak rzeczywistość wirtualna czy rozszerzona oraz coraz bardziej zaawansowana sztuczna inteligencja. Już teraz wywarły swoje piętno na sposobie, w jaki ludzie tworzą i konsumują treści wizualne. Filtry i maski oparte na rozszerzonej rzeczywistości użytkownikom platform Snapchat czy Instagram znane są już od kilku lat, jednak ich użycie jest zawsze widoczne i łatwe do odróżnienia gołym okiem w przeciwieństwie do coraz doskonalszych filtrów upiększających opartych na sztucznej inteligencji. Współcześnie SI stwarza wprawnym użytkownikom nowe możliwości, które dekadę temu uchodzić mogły co najwyżej za marzenia albo wizję science fiction, a obecnie stały się faktem. W mediach społecznościowych znane są przypadki influencerów w pełni wygenerowanych przez sztuczną inteligencję i dopracowanych do tego stopnia, że ich odróżnienie od rzeczywistych postaci jest wręcz niemożliwe [[tps://nowymarketing.pl/aitana-czyli-influencerka-wygenerowana-przez-ai-zarabia-ponad-10-000-euro-miesiecznie-2](https://nowymarketing.pl/aitana-czyli-influencerka-wygenerowana-przez-ai-zarabia-ponad-10-000-euro-miesiecznie-2)].

Reasumując, przyszłość mediów społecznościowych jest w dużym stopniu zależna od tego, jak owe nowoczesne technologie zostaną zaadaptowane i czy użytkownicy będą potrafili z nich w odpowiedzialny sposób korzystać.

4. Podsumowanie

W dobie niezwyklej popularności mediów społecznościowych wizualność odgrywa kluczową rolę. Atrakcyjność wizualna danego materiału jest jednym z głównych czynników decydujących o zasięgu i popularności tej treści. Obok możliwości kryją się jednak także poważne zagrożenia. Wywierana przez wyidealizowane i zmanipulowane wizualnie obrazy presja dążenia do nieosiągalnego w rzeczywistości wzoru może mieć negatywny wpływ na zdrowie psychiczne użytkowników. Tym samym postęp technologiczny związany ze sztuczną inteligencją niesie ze sobą nie tylko nowe opcje, ale także wielkie ryzyko manipulacji i tym samym dezinformacji. Przyszłość mediów społecznościowych zależy więc od odpowiedzialnego podejścia zarówno ich twórców, jak i użytkowników. Kluczowa jest nauka świadomego korzystania z oferowanych narzędzi, zdolność do refleksji i krytycznego myślenia oraz zachowanie balansu między światem wirtualnym a realnym. W przeciwnym

razie może się okazać, iż stracimy umiejętność głębszego zrozumienia otaczającego nas świata, a tym samym staniemy się wtórnymi analfabetami.

Bibliografia

1. Jupowicz-Ginalska A. i in., FOMO. Polacy a lęk przed odłączeniem - raport z badań, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, 2018.
2. Żmigrodzki P., Wtórny analfabetyzm, [w:] Wielki słownik języka polskiego PAN.
3. Yildirim C., Correia A.-P., Exploring the dimensions of nomophobia: Development and validation of a self-reported questionnaire, „Computers in Human Behavior”, t. 49, 2015.

Wykaz stron internetowych:

4. Algorytmy w mediach społecznościowych - Instytut Marki Online i Komunikacji, <https://imok.edu.pl/alorytmy-w-mediach-spolesznosciowych/> [dostęp: 19.01.2025].
5. Anna Maria Sieklucka zdobyła popularność dzięki serii erotycznej 365 dni. Kim jest Ama?, <https://naekranie.pl/lekkie/anna-maria-sieklucka-kariera-wiek-partner-wykształcenie-365-dni-1725453566> [dostęp: 18.01.2025].
6. Blogerka ze Złotowa, która została wpływową influencerką. Tak zmieniała się Maffashion, <https://plejada.pl/zdjecia-gwiazd/maffashion-zaczynala-jako-blogerka-modowa-jak-sie-zmieniala/6fzndrl> [dostęp: 18.01.2025].
7. Bugała K., Kim jest influencer - definicja, <https://ks.pl/slownik/influencer-kim-jest> [dostęp: 18.01.2025].
8. Czy grozi Ci analfabetyzm wtórny?, http://autorzy365.pl/czy-grozi-ci-analfabetyzm-wtorny_a6024 [dostęp: 15.01.2025].
9. Dopamina - co to, działanie, niedobór i nadmiar, <http://www.mp.pl/social/article/355805> [dostęp: 15.01.2025].
10. Engler M., Jaki wpływ na osobowość dziecka ma jego aktywność w sieci?, <https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/artykuly-niebieskiej-linii/media-spolesznosciowe-a-poczucie-wlasnej-wartosci> [dostęp: 19.01.2025].
11. Feliks J., Jak działają algorytmy mediów społecznościowych?, <https://harbingers.io/blog/algorytmy-mediow-spolesznosciowych> [dostęp: 15.09.2025].
12. Jak walczyć z wtórnym analfabetyzmem? - Czwórka, <https://www.polskieradio.pl/10/5367/artykul/2375423,jak-walczyc-z-wtornym-analfabetyzmem> [dostęp: 15.01.2025].
13. Jak wzrost znaczenia krótkich form wideo wpływa na digital marketing, <https://www.ltb.pl/skutecnosc-w-przyciaganiu-uwagi-i-zaangazowania-widzow-krotkimi-formami-wideo-shortami/> [dostęp: 15.01.2025].
14. Majcherek N., Dlaczego scrollowanie niszczy Twój mózg?, LinkedIn, <https://www.linkedin.com/pulse/dlaczego-scrollowanie-niszczy-tw%C3%B3j-m%C3%B3zg-natan-majcherek-driyf/> [dostęp: 15.01.2025].
15. Mączka J., 5 trendów na Instagramie, które zwiększą zasięg Twojej marki, <https://joannamaczka.pl/2023/01/01/5-trendow-na-instagramie-dla-wiekszych-zasiegow/> [dostęp: 17.01.2025].
16. Najczęściej odwiedzane witryny w kategorii (Świat) za 2024 - Open Trends, <https://pl.semrush.com/trending-websites/global/all> [dostęp: 15.01.2025].

17. Nowy Marketing, Aitana, czyli influencerka wygenerowana przez AI. Zarabia ponad 10 000 euro miesięcznie, <https://nowymarketing.pl/aitana-czyli-influencerka-wygenerowana-przez-ai-zarabia-ponad-10-000-euro-miesiecznie-2/> [dostęp: 19.01.2025].
18. Porębski T., Czym grozi wtórny analfabetyzm..., <https://www.passa.waw.pl/artukul/czym-grozi-wtorny-anafabetyzm,8663#prettyPhoto> [dostęp: 15.01.2025].
19. Scrollowanie - co to jest?, <https://kompan.pl/co-to-jest/scrollowanie/> [dostęp: 19.01.2025].
20. Trend na TikToku - co to jest?, <https://kompan.pl/co-to-jest/trend-na-tiktoku/> [dostęp: 15.01.2025].
21. Wersow: Kim jest Weronika Sowa i jak stała się jedną z najpopularniejszych influencerek w Polsce?, <https://www.se.pl/wiadomosci/exclusive/kim-jest-wersow-weronika-sowa-z-ekipy-friza-wystapila-w-top-model-aa-WPcE-QKuN-8Hb6.html> [dostęp: 18.01.2025].

19. POCZUCIE SZCZĘŚCIA A KOMUNIKACJA W ZWIĄZKACH WŚRÓD UŻYTKOWNIKÓW KOMUNIKATORA GADU – GADU

dr Małgorzata Grabowska

E-mail: goskagrab@gmail.com

Abstract

Na wstępie niniejszego artykułu pt. *„Poczucie szczęścia a komunikacja w związkach wśród użytkowników komunikatora Gadu – Gadu”* omówiono termin szczęście, bowiem dla każdego człowieka szczęście oznacza coś innego. Każdy szczęście rozumie i postrzega inaczej. Następnie skupiono się na zagadnieniu komunikacji w związkach.

Z kolei, w paragrafie *„Materiał i metody”* skoncentrowano się na charakterystyce dwóch narzędzi badawczych wykorzystanych w trakcie badań przeprowadzonych wśród 13 – stu mężczyzn – użytkowników komunikatora Gadu – Gadu, którzy przeważnie są w związkach. Te metody to: Kwestionariusz Komunikacji Małżeńskiej (KKM) autorstwa M. Plopy i M. Kazimierzak oraz Oksfordzki Kwestionariusz Szczęścia w polskiej adaptacji A. Podlaskiej (2004), K. Lisowskiej (2006) oraz R. Poprawy (2012) (Poprawa, 2012, s. 37 - 56). Dodatkowo autorka artykułu – dr Małgorzata Grabowska, prowadząc badania zadaje użytkownikom komunikatora Gadu – Gadu jedno pytanie otwarte cytując: *„Jak u Ciebie wygląda komunikacja w związku”*, na które odpowiedzi decydują się udzielić, tylko nieliczne osoby badane.

Zaś, w paragrafie *„Wyniki badań”* zaprezentowano cel badań oraz rezultaty badań własnych. Celem badań jest ukazanie związku pomiędzy poczuciem szczęścia odczuwanym przez osoby badane a ich stylem komunikacji w związkach. Rezultaty badań własnych pokazują, że pomiędzy ogólnym poczuciem szczęścia, zadowolenia z życia odczuwanym przez osoby badane a stylem komunikacji w związkach opartym na wsparciu, zaangażowaniu i deprecjacji nie ma związku istotnego statystycznie. Ponadto, rezultaty badań wskazują także, że pomiędzy odczuwanym poczuciem szczęścia, zadowolenia z życia, a stylem komunikacji opartej na wsparciu zorientowanym na samopoczucie partnera i na problemy partnera, czy też zaangażowaniu zorientowanym na samopoczucie partnera oraz wyrażaniu emocji wobec partnera, również nie ma współzależności istotnej statystycznie.

Słowa kluczowe: szczęście, związek, komunikacja, komunikator Gadu – Gadu, użytkownicy Gadu – Gadu, media społecznościowe, Internet.

1. Wstęp

Szczęście od wieków jest elementem dążeń zwykłych ludzi, a zarazem tematem rozważań filozofów i naukowców. Wiele osób zadaje sobie pytania: *„czym jest szczęście?”* i *„dlaczego warto do niego dążyć?”* Na te pytania są już odpowiedzi, bowiem aktualne badania przeprowadzone w nurcie psychologii pozytywnej, nauki powstałej na początku XXI wieku przekonują, że warto rozwijać i pielęgnować poziom swojego szczęścia, gdyż odczuwaniu dobrostanu psychicznego towarzyszą liczne korzyści: lepsze radzenie sobie ze stresem, lepsze zdrowie, produktywność (Modzelewski, 2020). Wyniki badań pokazują również, że ludzie szczęśliwi mają silniejsze systemy odpornościowe, większą rezyliencję, czyli zdolność szybkiego powracania do stanu równowagi po bolesnych doświadczeniach.

Osoby te częściej angażują się w zachowania prozdrowotne, są bardziej lubiane, towarzyskie, chętne do współpracy, a ich relacje bywają bardziej stabilne i trwałe. Szczęśliwi ludzie okazują innym życzliwość oraz wsparcie i sami je otrzymują od innych. W dodatku osoby zadowolone z życia są bardziej produktywne w pracy niż ludzie chronicznie zestresowani i zarabiają więcej pieniędzy, a firmy, które ich zatrudniają, lepiej prosperują (Czarnecka, 2023, s. 11 – 14). Innym czynnikiem, który ściśle wiąże się z wysokim poziomem szczęścia jest szczęśliwy związek. Badania psychologa Johana Gottmana dotyczące szczęśliwych i nieszczęśliwych par pokazują, że w parach, które przeżywają swoje związki jako szczęśliwe, partnerzy nie zawsze mają świetne kompetencje komunikacyjne, bądź łatwą dostępność uruchamiania w relacji empatii. Związek to wzajemna nauka - ja się uczę siebie i ciebie, ty się uczysz siebie i mnie. To nie suma tego, co ja wnoszę i tego co ty wnosisz, lecz uważne patrzenie na siebie, reagowanie odpowiadanie i nadawanie. To żmudna współpraca otwierania się, szukania słów i przyjmowania – nawet gdy jedna strona w związku widzi i czuje inaczej niż ta druga (Sękowska, 2023, s. 30-34). Szczęśliwy związek to również wzajemne próbowanie i uczenie się. Tylko w dialogu o relacji, o mnie i o tobie możemy dowiedzieć się, czego potrzebujemy i co możemy sobie dać. Szczęśliwy związek to także dostrzeganie tego, co jest w nim obecne oraz przyglądanie się temu z perspektywy: potrzeb, pragnień, celów, wartości. To moja zdolność do wyprania ci skarpetek i twoja gotowość do zrobienia mi śniadania. To poczucie, że będąc razem zyskujemy, wzbogacamy się i rośniemy. Bez utraty własnej autonomii. Bez kosztu złożenia swoich potrzeb na rzecz tego drugiego. I choć czasami może boleć, może być trudno, może być dalej, to i tak partnerzy w takim związku potrafią odnaleźć drogę do siebie (Sękowska, 2023, s. 30 - 34).

2. Materiał i metoda

Wykorzystany przez badaczkę Kwestionariusz Komunikacji Małżeńskiej (KKM) jest autorstwa M. Plopy i M. Kazimierczak. Składa się z 30 twierdzeń. Twierdzenia te dotyczą związku z partnerką lub partnerem, do których osoby badane – użytkownicy komunikatora Gadu – Gadu ustosunkowują się udzielając odpowiedzi: „*nigdy*”, „*rzadko*”, „*czasami*”, „*często*”, „*zawsze*” (Plopa, Kazimierczak, 2008).

Drugą metodą zastosowaną przez dr Małgorzatę Grabowską do przeprowadzenia badań jest Oksfordzki Kwestionariusz Szczęścia w polskiej adaptacji A. Podlaskiej (2004), K. Lisowskiej (2006) oraz R. Poprawy (2012), (Poprawa, 2012, s. 37 - 56). Kwestionariusz ten jest zbudowany z 30 pytań – typu zamkniętego. Ponadto, autorka artykułu, prowadząc badania zadaje użytkownikom komunikatora Gadu – Gadu jedno, pytanie otwarte cytując „*Jak u ciebie wygląda komunikacja w związku*”, na które oni udzielają odpowiedzi.

3. Rezultaty badań

Na wstępie tej części autorka artykułu omawia wyniki badań przeprowadzone za pomocą Oksfordzkiego Testu Szczęścia wśród 13-stu mężczyzn badanych – użytkowników komunikatora Gadu – Gadu. Wyniki otrzymane w tym narzędziu przedstawiają się następująco: dwóch mężczyzn badanych deklarowało wysoki, ogólny poziom szczęścia, dwóch oceniło swój poziom szczęścia jako średni, a 9 jako niski (Patrz Tabela.1).

Tabela.1 Wyniki osób badanych (N = 13) w Oksfordzkim Teście Szczęścia w polskiej adaptacji A. Lisowskiej, L. Podlaskiej i R. Poprawy

Wynik ogólny w Oksfordzkim Teście Szczęścia.	N – Liczba osób badanych	Interpretacja wyniku ogólnego w Oksfordzkim Teście Szczęścia.
27	1	Niski poziom szczęścia.
29	2	Średni poziom szczęścia.
23	2	Niski poziom szczęścia.
22	1	Niski poziom szczęścia.
32	1	Wysoki poziom szczęścia.
21	2	Niski poziom szczęścia.
25	1	Niski poziom szczęścia.
15	1	Niski poziom szczęścia.
36	1	Wysoki poziom szczęścia.
18	1	Niski poziom szczęścia.
	13	

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską.

W drugiej kolejności, w tej części artykułu, jego autorka przedstawia wyniki badań przeprowadzone, również wśród 13-stu mężczyzn badanych – użytkowników komunikatora Gadu – Gadu, z wykorzystaniem Kwestionariusza Komunikacji Małżeńskiej (KKM), Jeden mężczyzna otrzymał wynik ogólny, bardzo wysoki w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej, w wymiarze wsparcia. Zaś, 4 mężczyzn uzyskało wynik ogólny, wysoki. Natomiast, 5 osiągnęło wynik ogólny, średni, a trzech wynik niski (Patrz Tabela.2).

Tabela 2. Wyniki osób badanych (N =13) w wymiarze wsparcie, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej (KKM) autorstwa M. Plopy i M. Kazimierczak

Wynik ogólny w wymiarze wsparcie, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej.	N – Liczba osób badanych.	Interpretacja wyniku ogólnego w wymiarze wsparcie, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej.
45	3	Wysoki wynik ogólny.
40	3	Średni wynik ogólny.
37	2	Niski wynik ogólny.
50	1	Bardzo wysoki wynik ogólny.
42	2	Średni wynik ogólny.
46	1	Wysoki wynik ogólny.
23	1	Niski wynik ogólny.
	13	

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską.

Następnie, autorka artykułu omawia rezultaty badań otrzymane przez 13-stu użytkowników komunikatora Gadu – Gadu w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej w wymiarze zaangażowania. 5 mężczyzn badanych otrzymało wyniki ogólne, wysokie w wymiarze zaangażowania. 7 osób badanych osiągnęło wyniki ogólne, średnie w wymiarze zaangażowania, a jeden mężczyzna zdobył wynik ogólny, niski (Patrz Tabela.3).

Tabela 3. Wyniki osób badanych (N = 13) w wymiarze zaangażowanie, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej (KKM) autorstwa M. Plopy i M. Kazimierczak

Wynik ogólny w wymiarze zaangażowanie, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej.	N – Liczba osób badanych.	Interpretacja wyniku ogólnego w wymiarze zaangażowanie, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej.
34	3	Średni wynik ogólny.
39	1	Wysoki wynik ogólny.
38	1	Wysoki wynik ogólny.
36	2	Wysoki wynik ogólny.
32	1	Średni wynik ogólny.
35	1	Wysoki wynik ogólny.
33	1	Średni wynik ogólny.
30	2	Średni wynik ogólny.
29	1	Niski wynik ogólny.
	13	

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską.

Natomiast, jako ostatnie autorka artykułu prezentuje rezultaty badań własnych uzyskane przez 13-stu użytkowników komunikatora Gadu – Gadu w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej, w wymiarze deprecjacja. 5 mężczyzn badanych uzyskało wynik ogólny, wysoki w wymiarze deprecjacji, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej. 4 mężczyzn osiągnęło wynik średni i wynik ogólny, niski (Patrz Tabela.4).

Tabela 4. Wyniki osób badanych (N =13) w wymiarze deprecjacja, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej (KKM) autorstwa M. Plopy i M. Kazimierczak

Wynik ogólny w wymiarze deprecjacja, w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej.	N – Liczba osób badanych	Interpretacja wyniku ogólnego w wymiarze deprecjacja w Kwestionariuszu Komunikacji Małżeńskiej.
17	1	Niski wynik ogólny.
30	2	Wysoki wynik ogólny.
13	1	Niski wynik ogólny.
20	1	Średni wynik ogólny.
11	1	Niski wynik ogólny.
26	1	Wysoki wynik ogólny.
27	1	Wysoki wynik ogólny.
21	1	Średni wynik ogólny.
22	1	Średni wynik ogólny.
34	1	Wysoki wynik ogólny.
24	1	Średni wynik ogólny.
16	1	Niski wynik ogólny.
	13	

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską.

Dodatkowo autorka artykułu prezentuje odpowiedzi 13 – stu mężczyzn badanych na zadane im, na komunikatorze Gadu – Gadu, otwarte pytanie „Jak u Ciebie wygląda komunikacja w związku? Odpowiedzi badanych mężczyzn to: „wygląda różnie”, „istnieje”, „jest dobra”, „czasem jej brakuje”, „to jest zabawa”, „jest uzupełnieniem, dopełnieniem kontaktów na żywo”. Natomiast, 6 osób badanych nie chce wypowiadać się na ten temat (Patrz Tabela.5). Na podstawie tych odpowiedzi można wywnioskować, że komunikacja 13-stu mężczyzn z żonami jest bardzo powierzchowna i płytka.

Tabela 5. Odpowiedzi osób badanych (N =13) na pytanie otwarte „Jak u Ciebie wygląda komunikacja w związku? zadane przez autorkę artykułu

Odpowiedzi osób badanych na pytanie „Jak u Ciebie wygląda komunikacja w związku?	N – Liczba osób badanych.
„Wygląda różnie”.	2
„Istnieje”.	1
„Jest dobra”.	1
„Czasem jej brakuje”.	1
„To jest zabawa”.	1
„Jest uzupełnieniem, dopełnieniem kontaktów na żywo.	1
Brak odpowiedzi.	6
	13

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską.

Kolejny etap badań to ukazanie przez autorkę artykułu korelacji występujących pomiędzy zmiennymi. Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, że pomiędzy ogólnym poczuciem szczęścia odczuwanym przez 13-stu użytkowników komunikatora Gadu – Gadu a ich ogólnym poziomem wsparcia, zaangażowania, a także deprecjacji nie ma związku istotnego statystycznie (Patrz Tabela.6).

Tabela 6. Ogólne poczucie szczęścia a ogólny poziom wsparcia, zaangażowania i deprecjacji w związku wśród użytkowników komunikatora Gadu - Gadu

Zmienna niezależna	Zmienna zależna	Istotność	Korelacja r- Pearsona	Interpretacja wyniku korelacji
Ogólne poczucie szczęścia	Ogólny poziom wsparcia w związku	0,162	0,41	Brak
Ogólne poczucie szczęścia	Ogólny poziom zaangażowania w związku	0,708	0,12	Brak
Ogólne poczucie szczęścia	Ogólny poziom deprecjacji w związku	0,976	-0,009	Brak

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską na podstawie programu statystycznego Naukowiec.org.

Wyniki badań przeprowadzonych przez autorkę artykułu wskazują także, że pomiędzy ogólnym poziomem szczęścia deklarowanym przez osoby badane a ich wsparciem zorientowanym na samopoczucie oraz na konkretne problemy partnera nie występuje zależność istotna statystycznie (Patrz Tabela.7).

Tabela 7. Ogólne poczucie szczęścia a wymiar wsparcia zorientowanego na samopoczucie partnera i konkretne problemy partnera wśród użytkowników komunikatora Gadu - Gadu

Zmienna niezależna	Zmienna zależna	Istotność	Korelacja r – Pearsona	Interpretacja wyniku korelacji
Ogólne poczucie szczęścia	Wymiar wsparcia zorientowanego na samopoczucie partnera	0,240	0,35	Brak
Ogólne poczucie szczęścia	Wymiar wsparcia zorientowanego na konkretne problemy partnera	0,142	0,43	Brak

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską na podstawie programu statystycznego Naukowiec.org.

Wyniki badań ujawniają też, że pomiędzy ogólnym poczuciem szczęścia przejawianym przez 13-stu mężczyzn badanych a ich zaangażowaniem zorientowanym na samopoczucie oraz na wyrażanie emocji wobec partnera nie pojawia się związek istotny statystycznie (Patrz Tabela.8).

Tabela 8. Ogólne poczucie szczęścia a wymiar zaangażowania zorientowanego na samopoczucie partnera i wymiar zaangażowania nastawionego na wyrażanie emocji wobec partnera przez użytkowników komunikatora Gadu - Gadu

Zmienna niezależna	Zmienna zależna	Istotność	Korelacja r – Pearsona	Interpretacja wyniku korelacji
Ogólne poczucie szczęścia	Wymiar zaangażowania zorientowanego na samopoczucie partnera	0,779	0,086	Brak
Ogólne poczucie szczęścia	Wymiar zaangażowania nastawionego na wyrażanie emocji wobec partnera	0,484	-0,21	Brak

Źródło: Opracowanie własne przez dr Małgorzatę Grabowską na podstawie programu statystycznego Naukowiec.org.

4. Podsumowanie

Celem ogólnym przeprowadzonych przez autorkę artykułu badań jest ukazanie związku pomiędzy ogólnym poziomem szczęścia wśród użytkowników komunikatora Gadu – Gadu a ich ogólnym poziomem wsparcia, zaangażowania i deprecjacji w związku. Natomiast, cele szczegółowe to: przedstawienie związku pomiędzy odczuwanym poczuciem szczęścia, zadowolenia z życia, a stylem komunikacji opartej na wsparciu zorientowanym na samopoczucie partnera i na problemy partnera wśród 13 – stu mężczyzn badanych oraz

przedstawienie związku pomiędzy deklarowanym poczuciem szczęścia a zaangażowaniu zorientowanym na samopoczucie partnera oraz wyrażanie emocji wobec partnera wśród 13-stu osób badanych.

Rezultaty, tych badań pokazują, że 13 osób badanych to mężczyźni w przedziale wiekowym od 37 do 73 lat. 10 użytkowników komunikatora Gadu – Gadu jest w związku, jeden w separacji, a dwóch to single. Grupa 13-stu mężczyzn badanych znacznie różni się między sobą w zakresie ogólnego poziomu szczęścia, wsparcia, zaangażowania i deprecjacji w związku. Natomiast, użytkownicy komunikatora Gadu – Gadu są do siebie bardzo podobni w sferze wsparcia zorientowanego na samopoczucie partnera oraz w sferze wsparcia zorientowanego na konkretne problemy partnera. Osoby różnią się między sobą w minimalnym stopniu, w skali zaangażowania opartej o samopoczucie partnera, a także w skali zaangażowania zorientowanej na wyrażanie emocji wobec partnera.

Rezultaty badań wskazują także, że poziom szczęścia 9 mężczyzn badanych jest niski (Patrz Tabela.1). Można zatem powiedzieć, że osoby te czują się nieszczęśliwe w życiu, niezadowolone ze swoich związków i nieusatysfakcjonowane, a wręcz rozczarowane nimi. Pojawia się zjawisko „*chronicznego niedbania*” o związek, pogoń za nieokreślonym szczęściem i brak dojrzałości w podejmowaniu decyzji, które mają być na całe życie (Gorostiza, 2025). Zdarza się, że osoby te przeżywają kryzys małżeński, którego następstwem jest decyzja o rozwodzie.

Coraz częściej mężczyźni zaczynają korzystać z mediów społecznościowych i komunikatorów Tindera, czy Gadu – Gadu, ponieważ kontakt online jest obecnie łatwiejszy (Wersocki, 2024, s. 58-62). Media społecznościowe zawładnęły życiem społeczeństwa. Według innych analiz związki małżeńskie, będące następstwem poznania się pary na platformach randkowych nie są szczególnie trwałe i rozpadają się często po kilku latach, bo partnerów łączą relacje płytkie. Istnieją też takie pojęcia „*gohsting*” i „*cushioning*”. „*Gohsting*” oznacza nawiązywanie z kimś internetowych znajomości i podtrzymywanie kontaktu, korespondowanie, a następnie znikanie z horyzontu bez podania żadnego powodu. Z kolei, „*cushioning*” to zawieranie i pielęgnowanie znajomości z wieloma kobietami, tworzenie swoistej listy rezerwowej na wypadek, gdyby z preferowaną partnerką nie wyszło (Wersocki, 2024, s. 58 – 64).

Rezultaty badań pokazują także, że grupa 13-stu osób badanych w różny sposób wspiera swoje żony, bo 5 mężczyzn badanych okazuje zainteresowanie sukcesami, problemami i potrzebami swoich partnerek. Udziela im pomocy, dodaje otuchy, pociesza ich. 5 użytkowników komunikatora Gadu – Gadu przejawia przeciętną skłonność do udzielania wsparcia bliskim osobom, czyli zachowują się tak samo, jak większość mężczyzn w ich wieku. Zaś, trzech mężczyzn badanych nie interesuje się sukcesami, problemami i potrzebami swoich żon. Nie udziela im pomocy, nie dodaje otuchy, nie pociesza ich. Żony są pozostawione same, sobie i nie mogą liczyć na mężów (Patrz Tabela.2). Taka sytuacja w związku sprawia, że kobiety są bezradne i sfrustrowane, „*bo wszystko jest na ich głowie: dzieci, dom, praca*”. Natomiast, 7 mężczyzn badanych jest w stanie zaangażować się w relacje ze swoimi żonami, okazać im szacunek, zainteresowanie bliskość, miłość poprzez rozwijanie i podtrzymywanie wzajemnej, emocjonalnej więzi. 7 badanych mężczyzn potrafi, również zadbać o atmosferę w związku, urozmaicać, a także umilać wspólne życie bliskim osobom. Tak, aby poprawić im humor, np. poprzez rośmieszanie partnerek. Z kolei,

5 mężczyzn badanych prezentuje przeciętny poziom zaangażowania w sprawy żon, czyli zachowują się tak samo, jak większość osób w ich wieku (Patrz Tabela.3).

Zaś, 5 użytkowników komunikatora Gadu – Gadu przejawia wysoką skłonność do deprecjacji swoich żon, czyli do umniejszania ich wartości i cech. Często je krytykując, wyśmiewając, ignorując. 4 osoby badane prezentują przeciętną skłonność do deprecjacji swoich bliskich, czyli zachowują się tak samo, jak większość ludzi w ich wieku. Również 4 mężczyzn badanych prezentuje niską skłonność do deprecjacji swoich żon, czyli nie poniża ich, nie wyśmiewa, ani nie krytykuje. Okazuje im za to szacunek, troskę oraz zrozumienie (Patrz Tabela.4).

Wyniki badań pokazują też, że dla 13-stu mężczyzn badanych ogólne poczucie szczęścia nie ma znaczenia w komunikacji, w związku opartej na ogólnym poziomie wsparcia, zaangażowania i deprecjacji (Patrz Tabela.6), ponieważ poczucie szczęścia zarówno dla kobiet oraz mężczyzn oznacza coś innego, bo zarówno kobiety, jak i mężczyźni, zagadnienie szczęścia rozumieją i postrzegają inaczej. Sztuką jest jednak, tak o tym szczęściu prowadzić rozmowę z mężczyznami, aby okiełznać ten wspólny chaos komunikacyjny między sobą i osiągnąć pewien kompromis oraz konsensus, poprzez określenie wspólnych potrzeb oraz wyznaczenie wspólnych granic, których nie można przekroczyć, korzystając z mediów społecznościowych. Jeśli, jednak to się nie uda, warto skorzystać z pomocy profesjonalistów: seksuologa, psychologa, terapeuty par.

Z kolei, dla 13-stu mężczyzn badanych poczucie szczęścia nie ma znaczenia w komunikacji, w związku opartej na wsparciu zorientowanym na samopoczucie partnera i problemy partnera (Patrz Tabela.7). Najlepszym predyktorem szczęścia i dobrostanu jest wartościowy, pełny ciepła i życzliwości czas spędzony z rodziną, przyjaciółmi, bliskimi. Także, bardzo istotne jest coś, co psycholog Tim Kasser określa dostatkim czasu. To sytuacja, kiedy mamy możliwość, by usiąść i spędzić czas z drugą osobą – bez pośpiechu, bez poczucia presji, bez przytłoczenia przez zadania, obowiązki, pracę. Niestety współczesny świat cierpi z powodu braku czasu na takie interakcje. Społeczeństwu brakuje uważności, bliskości z innymi i poczucia więzi (Czarnecka, 2023, s. 11 – 14). W związku z tym, trzeba taki plan rozmowy przyjąć z mężczyznami, aby wzbudzić ich ciekawość i zainteresowanie, aby oni zaczęli kobiet słuchać, starali się reagować na ich komunikaty, zauważyli je i od czasu do czasu docenili fakt, jak świetnymi logistykami życia codziennego są ich żony, bo przecież dbanie o ognisko domowe to też jest praca, czasami bardzo ciężka i wymagająca doskonałej organizacji.

Wyniki badań pokazują również, że dla 13 - stu użytkowników komunikatora Gadu – Gadu poczucie szczęścia jest nieistotne, ponieważ nie wiąże się ono z zaangażowaniem zorientowanym na samopoczucie partnera i wyrażanie emocji wobec niego (Patrz Tabela.8). Szczęście nie jest stanem ciągłej euforii. Szczęśliwi ludzie odczuwają całą paletę różnych uczuć – od przyjemności, zadowolenia, radości, euforii, szacunku, po gniew, żal, smutek, wstyd, rozpacz, lęk samotność, czy tęsknotę. Aby, zbudować szczęśliwy związek mąż i żona powinni być dla siebie emocjonalnie dostępni, By potrafili dzielić się uczuciami smutku, samotności, żalu i tęsknoty, by umieli ujawniać zadowolenie i przyjemność oraz dzielić się ze sobą tym, co dla nich istotne (Sękowska, 2023, s. 30-34). Natomiast, w nieszczęśliwym związku mąż i żona są sfrustrowani, smutni, niekiedy w olbrzymim gniewie, wynikającym z kłótni. Taki związek to relacja pusta i zimna bez gestów przytulenia, bez rytuałów

powracania do siebie bez tego, co tworzy nadzieję. Żadne z nich nie potrafi zdecydować o odejściu, bo każde chce wierzyć, że coś jeszcze jest między nimi (Sękowska, 2023, s. 30 - 34).

Bibliografia

1. Czarnecka, A., (2023). *Korepetycje ze szczęścia*, „Psychologia”, 2023, nr 4, s. 11 -14
2. Gorostiza, M., (2025). *Dlaczego współczesne małżeństwa tak szybko się rozpadają?*, [online], 11 września 2025, [Dostęp: 16 września 2025], dostępny w Internecie: <https://www.onet.pl/styl-zycia/kobietaxl/dlaczego-wspolczesne-malzenstwa-tak-szybko-sie-rozpadaja/xnqtb3f,30bc1058>.
3. Modzelewski, P., (2020). *Czym jest szczęście i jakie korzyści dla nas niesie?*, [online], 27 kwietnia 2020, [Dostęp: 16 września 2025], dostępny w Internecie: <https://avigon.pl/blog/czym-jest-szczescie-i-jakie-korzysci-dla-nas-niesie>.
4. Plopa, M. Kazimierczak, M., (2008). *Kwestionariusz Komunikacji Małżeńskiej – Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
5. Poprawa, R., (2012). *Oksfordzki Kwestionariusz Szczęścia. Polska adaptacja The Oxford Happiness Questionnaire*, [w:] *Psychology of Quality of Live*, (2012), tom 11, nr 1, s. 37 – 56.
6. Sękowska, M., (2023). *Niewidoczne wiązanie*, „Psychologia”, 2023, nr 4, s. 30 – 34.
7. Wersocki, T., *W objęciach Tindera*, „Psychologia”, 2024, nr 3, s. 58 – 62.

20. DEEFAKE I SZTUCZNA INTELIGENCJA: SZANSE I ZAGROŻENIA

Jacek Grzegorzewski, Cezary Wojciechowski

Uniwersytet Łódzki

Wydział Zarządzania

Studenckie Koło Naukowe BIZAKTYWNE

ul. Jana Matejki 22/26, 90 - 237 Łódź, Polska

E-mail: jacek.grzegorzewski@edu.uni.lodz.pl

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, medycyna, polityka, wojskowość, internet.

1. Wstęp

W ostatnich latach rozwój technologii przybrał niespotykane jak dotąd tempo. Nowoczesne urządzenia, społeczeństwo oparte na danych, postępująca digitalizacja i transformacja cyfrowa to tylko niektóre, choć kluczowe pojęcia związane z obecnym rozwojem technologicznym. Aktualnie w każdym ze wspomnianych aspektów w mniejszym lub większym stopniu obecna jest sztuczna inteligencja. Technologia ta, pomimo faktu, iż jest stosunkowo nowa, ze względu na swój ogromny i nie do końca jeszcze określony potencjał staje się obecna w coraz większej liczbie miejsc, jak życie codzienne czy też przedsiębiorstwa. O ile jedną z jej korzyści jest pomoc i ułatwianie wykonywania codziennych czynności, podnoszenie efektywności pracy, dokładniejsza analiza treści czy też szybkie generowanie zawartości, o tyle wykorzystana w niewłaściwym celu AI może stać się narzędziem powodującym ogromne szkody. Jednym z aspektów wykorzystania sztucznej inteligencji, który niesie za sobą wiele niepożądanych, a często nawet przykrych konsekwencji jest technika Deepfake.

Technologia deepfake, czyli technika, która polega na wytworzeniu przy pomocy sztucznej inteligencji informacji nieprawdziwych, które jednak do złudzenia przypominają autentyczne materiały [Alanazi i Asif, 2024]. Jej celem jest wytwarzanie obrazów, filmów lub nagrań dźwiękowych w taki sposób, aby odbiorca nie był w stanie odróżnić ich od rzeczywistości. Deepfake stanowi obecnie jedno z najbardziej zaawansowanych narzędzi manipulacji, wykorzystywane głównie w przestrzeni mediów społecznościowych, takich jak Instagram, Facebook czy TikTok. Szczególne zagrożenie tej technologii wynika z jej zdolności do szerzenia dezinformacji na niespotykaną dotąd skalę. Dzieje się tak z powodu tego, że posty, filmiki, grafiki udostępnione w środowisku social media mogą dotrzeć do ludzi z całej naszej planety, przy pomocy wejścia w viral internetowy, co czyni je wyjątkowo skutecznym środkiem wpływu społecznego. Niebezpieczeństwo związane z technologią deepfake polega przede wszystkim na obszarach, które są nią dotknięte – są to zazwyczaj sfery wyjątkowo wrażliwe społecznie i politycznie. Najczęściej spotyka się jej zastosowanie w kontekście polityki, zdrowia publicznego, a także w przypadku dezinformacji dotyczącej służb mundurowych. W każdej z tych dziedzin konsekwencje rozpowszechniania

zmanipulowanych materiałów mogą być poważne, wpływając nie tylko na opinię publiczną, ale również na decyzje polityczne, zaufanie do instytucji i bezpieczeństwo obywateli. Artykuł stanowi próbę ilustracji czym jest deepfake i jakie szkody niesie za sobą przy negatywnym jego sposobie użycia w najważniejszych sferach życia publicznego

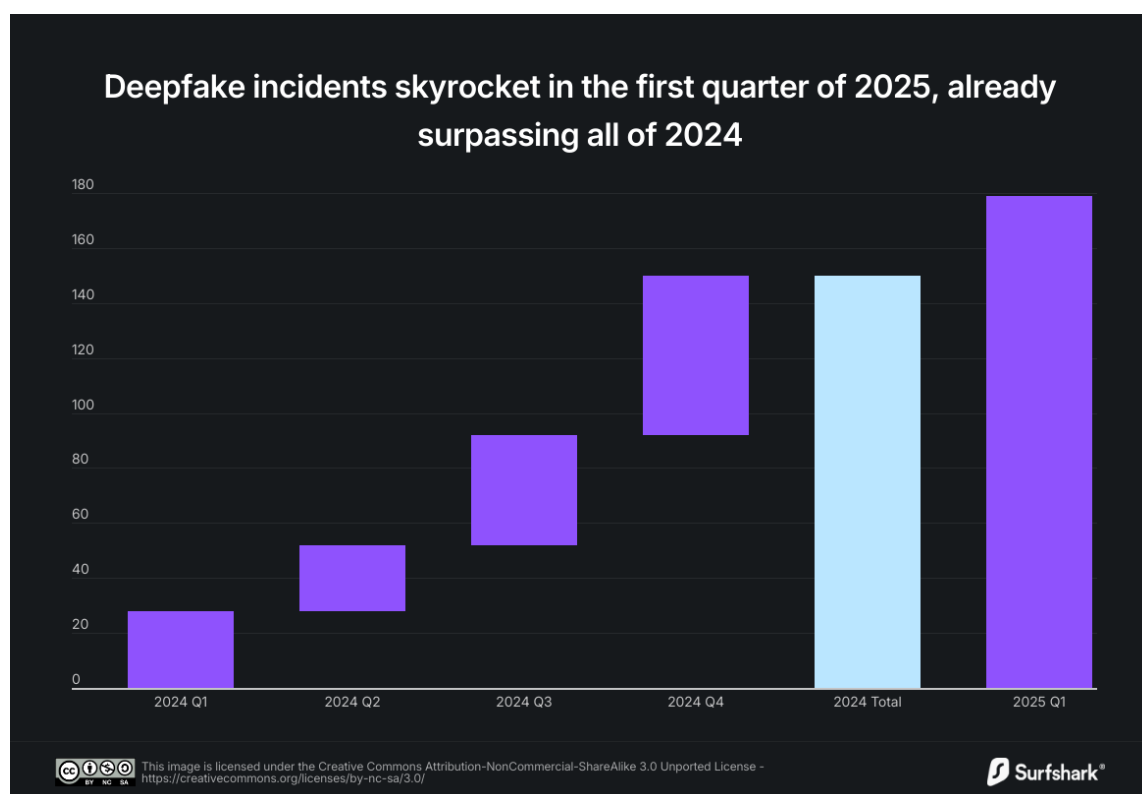
2. Przegląd literatury

W internecie znajduje się wiele artykułów naukowych przedstawiających gwałtownie narastający problem z wykorzystaniem technologii deepfake. W artykule, którego twórcą jest Tanghaorui Li poruszony został temat obecnych możliwości narzędzi sztucznej inteligencji oraz fakt, że jej możliwości wykrywania deepfake'ów są znacznie słabsze niż zdolności do generowania ich [Li, 2025]. Doprowadza to do stałego szerzenia się dezinformacji w internecie i wprowadzania ludzi w błąd fałszywymi treściami. Ponadto, wspomniane jest o tym, że obecne możliwości technologiczne umożliwiają tworzenie niesamowicie realistycznych i naturalnych deepfake'ów, co doprowadza do ingerowania w nawet tak poważne i kluczowe sytuacje światowe, jak wojna na Ukrainie. Na konflikcie tym oparty jest artykuł Adama Majchrzaka, który podkreśla w jakim celu korzysta się z takiej technologii w przypadku wojny. Pierwszym z nich jest stworzenie chaosu informacyjnego, co może rozkojarzyć społeczeństwo kraju, z którym prowadzona jest wojna, a w konsekwencji ułatwić przeprowadzenie ataków. Kolejnym celem jest wpłynięcie na morale armii przeciwnika [Majchrzak, 2023]. Technologia deepfake może też w takiej sytuacji doprowadzić do mniejszego zaufania społeczeństwa wobec władzy czy też wpłynąć na osłabienie relacji na arenie międzynarodowej. Ważna jest więc umiejętność walki z treściami deepfake, szczególnie w tak kluczowej sytuacji, jaką jest wojna. Majchrzak podkreśla, iż, choć to zadanie trudne, wiele takich treści zostało wykrytych przez organy państwowe oraz dziennikarzy, zapobiegając rozprzestrzenieniu się dezinformacji. Artykuł naukowy, którego twórcą jest William Easttom również porusza temat nieetycznego wykorzystania deepfake'ów i ich zagrożeń. Jest w nim zawarta informacja o tym, że technologia ta, jak zostało wcześniej wspomniane, jest używana między innymi w obszarze oszustw oraz politycznej propagandy [Easttom, 2025]. Elementem, który zgadza się z przytoczonymi we wstępie informacjami jest to, że liczba treści stworzonych przy użyciu technologii deepfake wzrośnie w nadchodzących latach. W artykule, który napisała Mina Momeni podkreślany jest fakt, że część społeczeństwa jest bardziej skłonna do uwierzenia w treści deepfake aniżeli w te rzeczywiste, ponieważ są one tak bardzo spreparowane, że bardziej przypominają prawdziwe treści niż one same w sobie. Treść artykułu dotyczy też faktu, że poprzez technologię deepfake ludzie zmieniają swoje zdanie na temat polityków, ponieważ to właśnie w mediach społecznościowych, gdzie treści deepfake pojawiają się najczęściej, jest najwięcej materiałów politycznych, nie tylko podczas kampanii wyborczych [Momeni, 2024]. To wpływa na nieuzasadnione osądzanie polityków o sytuacje, z którymi często mają mało wspólnego. Autorka zaznacza również, że dostęp do narzędzi pozwalających na tworzenie treści deepfake jest coraz prostszy, a co za tym idzie, coraz więcej tego typu fałszywych informacji może być w kolejnych latach tworzonych i udostępnianych na portalach społecznościowych, szerząc dezinformację. Społeczeństwo potrzebuje wzrostu świadomości na temat tych treści oraz odróżniania ich od materiałów prawdziwych, niespreparowanych.

Te elementy, jak przytoczone zostało w artykule, są pierwszym krokiem w celu złagodzenia problemu deepfake'ów.

3. Dane obrazujące skalę problemu treści deepfake

Deepfake to temat wielu badań statystycznych. Wszystkie są ze sobą zgodne – deepfake to technologia, której przypadki nieetycznego wykorzystania są coraz częstsze, głównie przez gwałtowny rozwój sztucznej inteligencji. W tym miejscu warto przeanalizować wyniki badań przedstawione przez przedsiębiorstwo z branży cyberbezpieczeństwa - Surfshark. Kluczową, lecz niepokojącą statystyką jest to, iż w roku 2025 już w pierwszym kwartale miało miejsce więcej incydentów dotyczących deepfake niż w całym 2024 – w dodatku aż o 19%. Obrazuje to znajdujący się poniżej wykres.

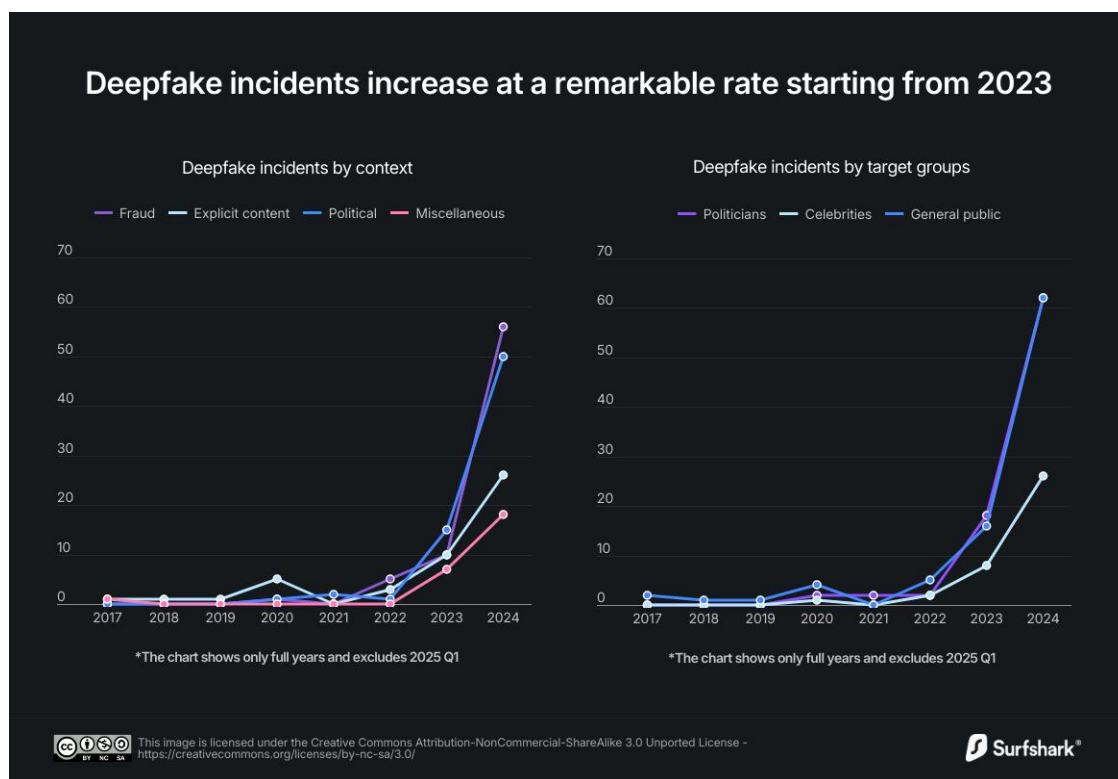


Wykres 1. Deepfake incidents skyrocket in the first quarter of 2025, already surpassing all of 2024

Źródło: Deepfake statistics in early 2025: how frequently are famous people targeted?, <https://surfshark.com/research/study/deepfake-statistics>, (data dostępu 9.05.2025).

Powyższe badania dowiodły również, iż w każdej z kategorii deepfake (w tym chociażby również będąca motywem przewodnim artykułu polityka) ilość przypadków ich nieodpowiedniego wykorzystania znacznie rośnie. Ogromny przyrost w kategorii polityki ma miejsce od roku 2022, kiedy to zarejestrowano 1 przypadek deepfake. Tylko w pierwszym kwartale 2025 roku ich liczba zwiększyła się ponad trzykrotnie względem całego poprzedniego roku 2024 (z 15 do 50 przypadków). W poprzednim akapicie zostało wspomniane o tym, że społeczeństwo będzie musiało stawić czoła rosnącemu problemowi z coraz większą liczbą powstających deepfake'ów, co powyższe statystyki dowodzą. Warto

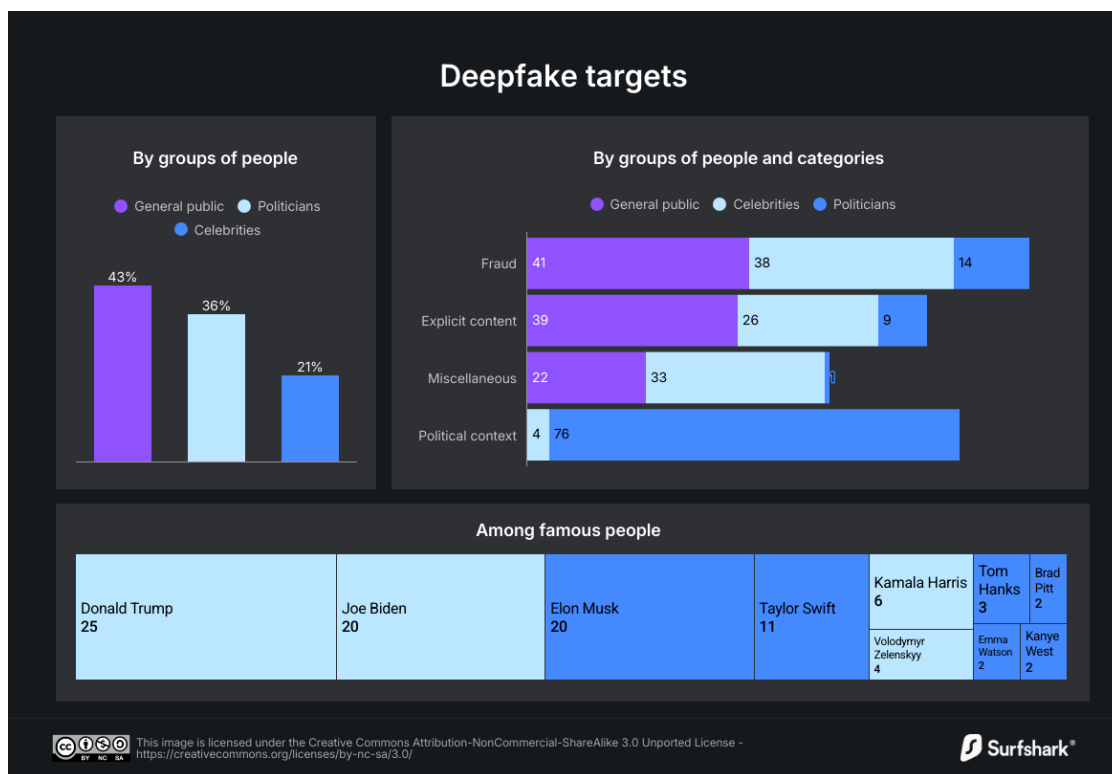
jednak potwierdzić, że problemem nie są jedynie deepfake'i związane medycyną, polityką czy wojskowością, a tak naprawdę wszystkie, niezależnie od rodzaju treści, które przedstawiają. Jest to widoczne na poniższym wykresie.



Wykres 2. Deepfake incidents increase at a remarkable rate starting from 2023

Źródło: Deepfake statistics in early 2025: how frequently are famous people targeted?, <https://surfshark.com/research/study/deepfake-statistics>, (data dostępu 9.05.2025).

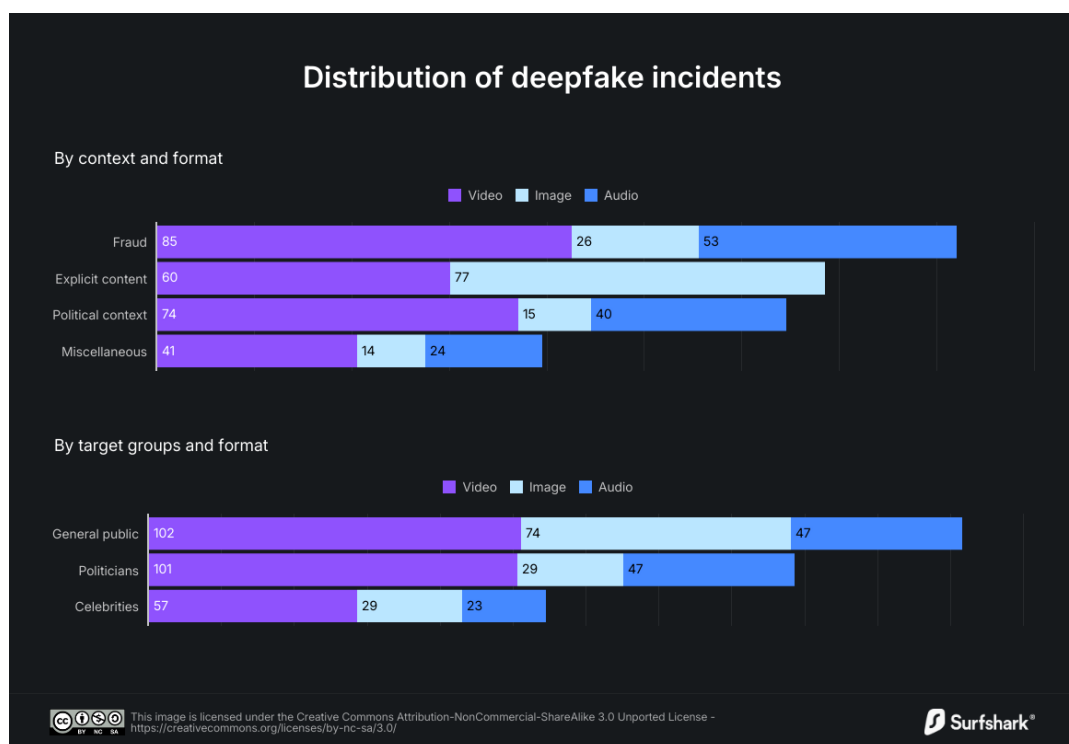
W obecnych czasach coraz więcej znanych osób pada ofiarami deepfake'ów. Warto odnotować, że są to nie tylko celebryci, ale również politycy. Najczęściej jednak są to zwykłe osoby, niebędące popularnymi osobistościami. Treści polityczne prawie wyłącznie dotyczą polityków, natomiast treści seksualne – przede wszystkim zwykłe osoby oraz celebrytów. Wśród wpływowych osobistości, których persona została wykorzystana w deepfake'ach najczęściej są między innymi obecny prezydent USA Donald Trump, były prezydent USA Joe Biden, przedsiębiorca Elon Musk czy też piosenkarka Taylor Swift. Statystyki te przedstawia poniższy wykres.



Wykres 3. Deepfake targets

Źródło: Deepfake statistics in early 2025: how frequently are famous people targeted?, <https://surfshark.com/research/study/deepfake-statistics>, (data dostępu 9.05.2025).

Nielegalnie przerobione nagrania z udziałem polskich polityków nie są jedynymi w swoim rodzaju. Na portalach internetowych, również tych zagranicznych, globalnych codziennie publikowana jest masa spreparowanych treści z użyciem technologii deepfake. Jak się okazuje, według badań opublikowanych na stronie Surfshark, znaczna większość deepfake'ów przyjmuje treść wideo – tylko w kategorii treści seksualnych powstaje więcej obrazków aniżeli filmików. Dokładne przedstawienie statystyki dotyczącej rodzajów treści deepfake'owych została ukazana na poniższym wykresie.



Wykres 4. Distribution of deepfake incidents

Źródło: Deepfake statistics in early 2025: how frequently are famous people targeted?, <https://surfshark.com/research/study/deepfake-statistics>, (data dostępu 9.05.2025).

4. Analiza przypadków szkodliwego wykorzystania deepfake

Dezinformacja dotycząca medycyny jest bardzo bolesna dla społeczeństwa w każdej jej postaci, przede wszystkim dlatego, że ma ona bezpośredni wpływ na decyzje jakie podejmują ludzie, dotyczące ich zdrowia i życia. Deepfake, jako narzędzie tworzące dezinformacje, w kwestii medycyny najczęściej godzi w podstawowe jej filary zaufania podważając autorytet lekarzy, skuteczność terapii czy bezpieczeństwo szczepień. Celem tego typu działań jest wzbudzenie niepokoju, niechęci, a nawet wrogości wobec systemu opieki zdrowotnej, co najczęściej odbywa się za pomocą zmanipulowanych postów o charakterze antyszczepionkowym, pseudonaukowych grafik lub fałszywych wypowiedzi rzekomo wypowiedzianych przez specjalistów medycznych [Kościelniak, 2024]. Przykładem takiego deepfake na temat medycyny, jest rozpowszechnianie reklam, spotów czy postów, które podważają sens szczepień ochronnych - jednego z najważniejszych osiągnięć współczesnej medycyny. Treści tego typu wprowadzają chaos informacyjny i mogą prowadzić do spadku liczby szczepień, co w efekcie zwiększa ryzyko powrotu chorób zakaźnych, takich jak odra, świnka czy różyczka – schorzeń, które w przeszłości zbierały tragiczne żniwo wśród populacji. Fatalne w skutkach są także treści promujące fałszywe, niedziałające metody lecznicze, które często przynoszą efekt odwrotny do pożądanego.

Przykładem, któremu warto się przyjrzeć jest fala deepfake, która miała miejsce w czerwcu 2025 roku. Jak informuje portal TVPWorld w rozmowie z Viktoras Daukšas zajmujący się demaskowaniem fałszywych informacji w internecie, jest to jeden z największych ataków deepfake na Litwie jaki kiedykolwiek zarejestrowano. Wykryte zostało ponad 20 kont publikujących posty i filmiki na portalach społecznościowych META takich jak: Facebook i Instagram. Odnotowano, że z tymi treściami kontakt miały setki

tysięcy litewskich użytkowników. Te zawierały fałszywe informacje w wielu kwestiach, natomiast jednym z głównych motywów postów były te o charakterze antyszczepionkowym, promując fałszywe leki, a linki podpisane do wstawianych filmików przekierowywały użytkowników do fałszywych stron internetowych zaprojektowanych i stworzonych w celu kradzieży pieniędzy użytkowników. Była to kampania, która posługiwała się filmikami deepfake najwyższej jakości, a odróżnić od prawdziwych nagrań można je było tylko poprzez kilka błędów wynikających z gramatyki, akcentów i znajomości oryginalnych postów. Jednoznacznie widać cel powstania tych filmików, oszuści używając chwytliwych tematów związanych z medycyną, która jest bardzo istotnym tematem społecznym, okradają konta bankowe użytkowników oglądających ich reklamy. Portal podkreśla, że problem ten nie dotyczy jedynie Litwy, ponieważ konta, które rozprzestrzeniają ten deepfake rozsiane są po całej Europie i niezwykle ciężko jest je wychwycić, ponieważ blokując jedno konto, zawsze powstaje drugie, przez co zasięg tej kampanii jest nieograniczony i dociera do coraz to nowszych użytkowników [<https://www.debunk.org/the-largest-disinformation-and-scam-attack-ever-recorded-in-lithuania-parti>].

W mediach społecznościowych poza edytowanymi filmikami lekarzy znajdują się także te, które są całkowicie wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Wygenerowany jest w nich sztuczny wygląd lekarza, tła, barwa głosu i przede wszystkim treść. Filmiki te często przedstawiają treści, promujące fałszywe metody lecznicze, same fałszywe leki czy suplementy. Platforma TikTok stała się swojego rodzaju „siedliskiem” takowych filmików. Pojawiają się tam nagrania „lekarzy” z wieloletnim doświadczeniem, którzy pokazują „przełomowe” suplementy np. na odchudzanie, czy wszelkie rzeczy z tytułem „Inni lekarze Ci tego nie powiedzą!”, sugerujące, że wykwalifikowani doktorzy medycyny ukrywają przed swoimi pacjentami naprawdę działające lekarstwa tak, aby zarabiać na nich jak najwięcej pieniędzy. W rzeczywistości nagrania te są całkowicie fałszywe i dalekie od faktów, a promowane „leki” przez lekarzy stworzonych przez sztuczną inteligencję zwykle, jeśli są sprzedawane, nie działają lub realnie szkodzą zdrowiu pacjentów [López i Foltyn, 2025].

Polityka to kolejna z najbardziej narażonych sfer na negatywne skutki technologii deepfake – jej podatność wynika z bezpośredniego wpływu, jaki tego rodzaju manipulacje mogą wywierać na opinie publiczną, wybory demokratyczne oraz międzynarodowe relacje. Deepfake w tym kontekście bywa wykorzystywany do produkcji zmanipulowanych grafik, nagrań audio czy filmów wideo, które służą dyskredytowaniu konkretnych polityków, partii politycznych, rządów, a czasem całych państw. Celem takich działań jest zburzenie zaufania społecznego oraz wywołanie chaosu informacyjnego, który może skutkować niepokojami społecznymi, spadkiem frekwencji wyborczej, a nawet destabilizacją polityczną [Ślubowski, 2024]. Jednym z najbardziej znanych przykładów politycznego zastosowania deepfake’a była dezinformacyjna kampania propagandowa prowadzona przez Federację Rosyjską, w ramach której opublikowano sfalszowane nagrania sugerujące rzekomą kapitulację Ukrainy lub fałszywie przedstawiające Ukrainę jako agresora konfliktu zbrojnego w Europie Wschodniej. Tego rodzaju materiały, pozornie autentyczne i technicznie dopracowane, miały na celu wpłynięcie na opinię międzynarodową, wzbudzenie niechęci wobec Ukrainy oraz osłabienie poparcia społecznego dla krajów wspierających ją militarnie i politycznie [<https://www.pap.pl/aktualnosci/politycy-ofiarami-technologii-deepfake-ekspert-o-zagrozeniach>]¹. Taktyka ta, będąca formą nowoczesnej propagandy, jest szczególnie

niebezpieczna, ponieważ fałszywe informacje stworzone przy pomocy sztucznej inteligencji trudno odróżnić od rzeczywistych komunikatów. W efekcie mogą one prowadzić do radykalizacji postaw społecznych, masowych protestów, a nawet prób obalenia legalnych władz. Odpowiednio zaplanowany i rozpowszechniony deepfake w sferze polityki stanowi zatem zagrożenie nie tylko dla reputacji poszczególnych osób, lecz także dla bezpieczeństwa i stabilności całych narodów [Majchrzak, 2023].

Deepfake w polityce dotyka także bardzo często przeinaczania treści z przeszłości, tak aby wpłynąć na reputację i poparcie polityków współcześnie. Proces ten polega najczęściej na edycji np. wywiadu, albo przemówienia z przeszłości poprzez zmianę gestykulacji osób, wypowiadanych przez nie słów i często całego kontekstu materiału. Edytowany materiał bez podstawionego obok oryginalnego materiału źródłowego jest niezwykle trudny do weryfikacji, ponieważ jakość generowanych treści przez sztuczną inteligencję jest nieustannie dopracowywany, dzięki czemu gesty wykonywane przez osobę mówiącą, wraz z samym jej głosem wyglądają i brzmią bardzo naturalnie, przez co osoba postronna jest w stanie z łatwością zaufać takim treściom, tym bardziej jeśli przedstawiają one osoby z wielkim autorytetem publicznym. Deepfake w ten sposób jest niezwykle często wykorzystywany w polskiej i międzynarodowej polityce, gdzie przeszłe filmiki największych polityków, są edytowane tak aby ich charakter był ofensywny w stosunku do opozycji lub wyrażał opinie bardzo kontrofensywne, często różne od rzeczywistych poglądów polityka. Treści te są tworzone po to by negatywnie wpłynąć na opinie publiczną polityka, a sięgając głębiej może to prowadzić do dodatkowych podziałów społeczeństwa. Podziały te występują głównie dlatego, że politycy są niejako reprezentantami narodu, a za tym reprezentantami poglądów swoich wyborców [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1997], a publiczne obrażanie się dwóch obozów politycznych może znaleźć swoje odbicie w stronę wyborców tak jakby to oni byli obrażani. Więc filmiki, które są edytowane przy pomocy deepfake, przedstawiają często polityków jak Mateusz Morawiecki, który w filmiku deepfake wulgarnie wyraża się o polityce w Unii Europejskiej, Donald Tusk, który wyśmiewa się z poziomu języka angielskiego prezydenta Andrzeja Dudy. Słowa wypowiedane w tych filmikach były niezwykle dobrze zsynchronizowane z ruchami ust i gestykulacją całego ciała.

Manipulacja za pomocą technologii deepfake jest wyjątkowo niebezpieczna również w obszarze polityki bezpieczeństwa narodowego, ponieważ fałszywe treści tworzone przy jej pomocy mogą znacząco zniekształcać społeczne postrzeganie służb mundurowych, zwłaszcza w kontekście napięć polityczno-militarnych. Przykładem z ostatnich lat może być sytuacja na granicy polsko-białoruskiej, gdzie techniki dezinformacyjne – w tym także deepfake – były wykorzystywane jako narzędzie wojny informacyjnej. W tym przypadku zarówno Federacja Rosyjska, jak i władze Białorusi, wykorzystwały zmanipulowane materiały wizualne i tekstowe, aby wpłynąć na postrzeganie Ministerstwa Obrony Narodowej i samego Wojska Polskiego przez obywateli Rzeczypospolitej Polski. Fałszywe grafiki, posty publikowane przez automatyczne konta (boty), a także spreparowane zdjęcia i nagrania miały na celu ukazanie polskich żołnierzy jako agresorów wobec nielegalnych migrantów, przekraczających granicę w sposób niezgodny z prawem. Żołnierze byli przedstawiani w sposób brutalny, nieludzki, często z wyolbrzymionym lub całkowicie zmyślnym zachowaniem. Tego rodzaju manipulacje nie tylko godzą w reputację osób pełniących służbę wojskową i graniczną, ale również podważają zaufanie społeczeństwa do instytucji

odpowiedzialnych za obronność państwa. Stosowanie deepfake w tej sferze jest skrajnie nieetyczne – nie tylko przeinacza fakty, ale też wpływa na morale funkcjonariuszy oraz ich wizerunek w oczach obywateli [Rożyński, 2022]. Długofalowo może to skutkować spadkiem zainteresowania służbą wojskową, obniżeniem rekrutacji, a także wzrostem liczby odejść z armii czy służb granicznych. W skrajnych przypadkach takie działania mogą osłabić zdolności obronne kraju, co czyni deepfake zagrożeniem nie tylko informacyjnym, ale i strategicznym. Biorąc pod uwagę jak poważne mogą być konsekwencje wykorzystania technologii deepfake, szczególnie w takich dziedzinach jak medycyna, polityka czy wojskowość, konieczne jest monitorowanie tych treści oraz usuwanie tych, które przekraczają granicę i stanowią poważne ryzyko szerzenia dezinformacji.

5. Wnioski i rekomendacje

Przytoczone w artykule przykłady wykorzystania technologii deepfake ukazują jej wady, które niosą za sobą poważne zagrożenia. Często wiążą się one z bardzo poważnymi dla człowieka konsekwencjami. Warto podkreślić jednak, że technologia sama w sobie jest neutralna – to jakie przynosi skutki zależy tak naprawdę od tego kto ją używa oraz, przede wszystkim, w jakim celu. Ogromne możliwości technologii deepfake świadczą o tym, że istnieje jej czarna strona. Przykłady z lat poprzednich, przytoczone w pracy, pokazują, że deepfake często wykorzystywany jest do tworzenia treści seksualnych, związanych z oszustwami czy też działaniami politycznymi. Jest to również technologia używana podczas konfliktów zbrojnych, co wpływa na zaufanie obywateli wobec rządu oraz armii. Powoduje to ogromny chaos informacyjny, co może nawet zaważyć o finalnym przebiegu wojny. Z racji na swoje możliwości deepfake używany jest również do tworzenia treści z branży medycznej, ponieważ łatwo mogą one zdobyć zaufanie ludzi chorych, dla których każda kolejna możliwość rozwiązania problemów zdrowotnych jest na wagę złota. Co warto zauważyć, wielokrotnie ofiarami takich zabiegów padają najpopularniejsi celebryci na świecie, choć również bardzo często wykorzystywany jest wizerunek zwykłych osób, niebędących jednostkami rozpoznawalnymi medialnie. Statystyki wskazują, że od kilku ostatnich lat liczba przypadków nieetycznego użycia technologii deepfake znacznie wzrasta, co może wynikać z gwałtownego rozwoju sztucznej inteligencji i coraz łatwiejszego dostępu do niej.

W świetle przeprowadzonych rozważań, staje się jasne, że technologia deepfake, choć teoretycznie neutralna w swoim zamyśle, w praktyce ewoluowała w potężne narzędzie szkodzące. Dominujące tendencje w jej implementacji wskazują na wyraźne przechylenie w stronę działań nieetycznych i destrukcyjnych, co stawia pod znakiem zapytania możliwość osiągnięcia jej "pozytywnego potencjału" bez radykalnych interwencji. Przykłady z ostatnich lat jednoznacznie ilustrują ten negatywny trend. W polityce obserwowaliśmy fabrykowanie wypowiedzi kluczowych postaci, mające na celu manipulowanie opinią publiczną i podważanie procesów demokratycznych, co w skrajnych przypadkach mogło wpływać na wyniki wyborów i stabilność rządów. Alarmujące są także potencjalne i już częściowo zidentyfikowane zastosowania w wojskowości, gdzie deepfake może być wykorzystywany do tworzenia fałszywego wizerunku wojsk, dezinformowania społeczeństwa w celu wywołania chaosu strategicznego, co niesie ze sobą ryzyko eskalacji konfliktów. Sektor medyczny doświadczył natomiast szerzenia dezinformacji antyszczepionkowej oraz

promowania fałszywych metod leczenia, podszywając się pod autorytety naukowe, co bezpośrednio zagrażało zdrowiu publicznemu i podważało zaufanie do instytucji medycznych. Rekomenduje się wprowadzenie działań, które zminimalizują wykorzystanie tej technologii w sposób szkodzący innym, a jednocześnie wykorzystać w większym stopniu pozytywny potencjał deepfake. Przede wszystkim należy dążyć do stworzenia regulacji prawnych, które będą jasno definiowały granicę bezpiecznego wykorzystania technologii deepfake, tak aby nie naruszała dobra innych osób lub organizacji. Sensownym rozwiązaniem zdaje się być także szerzenie kampanii edukacyjnych, które miałyby na celu pogłębienie świadomości społeczeństwa na temat nowego rodzaju dezinformacji, bowiem mogłoby to pomóc w weryfikacji czy dana informacja jest prawdziwa. Działanie u fundamentów tego problemu od poziomu IT i cyberbezpieczeństwa, gdzie stworzenie oprogramowania wykrywającego taką dezinformację mogłoby skutecznie chronić społeczeństwo przed niepożądanymi informacjami wprowadzającymi ludzi w dezinformację.

Najważniejszym na poziomie jednostki zdaje się być zrozumienie, że technologia sama w sobie nie jest zła, ale może być niebezpieczna w rękach niewłaściwych osób, co zdecydowanie powinno stanowić fundament nowoczesnego podejścia do innowacji cyfrowych. Tylko w ten sposób możliwe będzie pełne wykorzystanie możliwości, jakie niesie ze sobą deepfake, przy jednoczesnym ograniczaniu jego negatywnych skutków.

Bibliografia

1. A. Majchrzak, *Deepfake'i z politykami, czyli zakłète zabawkowe figurki*, https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/deepfakei-z-politykami-czyli-zaklete-zabawkowe-figurki/, (data dostępu 08.05.2025).
2. Alanazi, S., Asif, S. *Exploring deepfake technology: creation, consequences and countermeasures. Hum.-Intell. Syst. Integr.* 6, 49–60 (2024). <https://doi.org/10.1007/s42454-024-00054-8>, (data dostępu 7.05.2025).
3. Art. 104. *Posel jako przedstawiciel Narodu*, Dz.U.1997.78.483 - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r., data dostępu 02.06.2025.
4. Li, T. (2025). *Deepfake: Exploring the Societal Risks and Ethical Dilemmas of This New AI Technology. Lecture Notes in Education Psychology and Public Media*, 77, 154-158., <https://doi.org/10.54254/2753-7048/2024.19110> (data dostępu 10.05.2025).
5. M. López, T. Foltyn, *Deepfake 'doctors' take to TikTok to peddle bogus cures*, <https://www.welivesecurity.com/en/social-media/deepfake-doctors-tiktok-bogus-cures/>
6. Majchrzak, A. (2023). *Russian disinformation and the use of images generated by artificial intelligence (deepfake) in the first year of the invasion of Ukraine*. *Media Business Culture*, 2023, 42-55. <https://ejournals.eu/en/journal/media-biznes-kultura/article/russian-disinformation-and-the-use-of-images-generated-by-artificial-intelligence-deepfake-in-the-first-year-of-the-invasion-of-ukraine>, (data dostępu 6.07.2025).
7. Momeni, M. (2024). *Artificial Intelligence and Political Deepfakes: Shaping Citizen Perceptions Through Misinformation. Journal of Creative Communications*, 20(1), 41-56. <https://doi.org/10.1177/09732586241277335>, (data dostępu 6.07.2025).

8. P. Kościelniak, *Lekarz jak malowany. Ciemna strona sztucznej inteligencji*, <https://gazetalekarska.pl/lekarz-jak-malowany-ciemna-strona-sztucznej-inteligencji-wideo/>, (data dostępu 08.05.2025).
9. P. Rożyński, *Była polityka, a nawet filmy porno. Teraz deepfake idzie na wojnę*, <https://cyfrowa.rp.pl/sztuczna-inteligencja/art35901581-byla-polityka-a-nawet-filmy-porno-teraz-deepfake-idzie-na-wojne>, (data dostępu 09.05 2025).
10. *Politycy ofiarami technologii deepfake. Ekspert o zagrożeniach*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/politycy-ofiarami-technologii-deepfake-ekspert-o-zagrozeniach>, (data dostępu 08.05.2025).
11. S. Ślubowski, *Deepfake'i masowo wykorzystywane w tegorocznych wyborach*, <https://gnn.pl/deepfakei-masowo-wykorzystywane-w-tegorocznych-wyborach/>, (data dostępu 08.05.2025).
12. *The largest disinformation and scam attack ever recorded in Lithuania* <https://www.debunk.org/the-largest-disinformation-and-scam-attack-ever-recorded-in-lithuania-part-i>, (data dostępu 02.06.2025).
13. W. Easttom, (2025), "*Deepfake Technology: Emerging Threats and Security Implications. International Conference on Cyber Warfare and Security*", 20. 79-85. 10.34190/iccws.20.1.3283, <https://doi.org/10.34190/iccws.20.1.3283>, (data dostępu 10.05.2025).

21. STRES I ZARZĄDZANIE EMOCJAMI W MIEJSCU PRACY

Klaudia Kowalczyk

Uniwersytet rzeszowski

1. Wstęp

Współczesny rynek pracy charakteryzuje się rosnącą dynamiką, wysokimi wymaganiami wobec pracowników oraz ciągłymi zmianami organizacyjnymi i technologicznymi.

W takich warunkach stres zawodowy staje się zjawiskiem powszechnym, a jego skutki odczuwają zarówno jednostki, jak i całe organizacje. Zgodnie z danymi European Agency for Safety and Health at Work stres stanowi jedno z najczęściej raportowanych zagrożeń psychospołecznych w pracy i dotyczy ponad połowy pracowników w Unii Europejskiej. Również w Polsce, według badań Warsaw Business Journal, około 75% osób aktywnych zawodowo przyznaje, że regularnie doświadcza stresu w miejscu pracy.

Zarządzanie stresem i emocjami nie jest więc jedynie kwestią indywidualnej higieny psychicznej, ale coraz częściej postrzegane jest jako strategiczny element funkcjonowania organizacji. Umiejętność radzenia sobie z napięciem, rozwijanie inteligencji emocjonalnej, a także wdrażanie systemowych rozwiązań wspierających dobrostan pracowników stają się fundamentem efektywności i długofalowego rozwoju przedsiębiorstw. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie źródeł stresu w miejscu pracy, jego konsekwencji oraz omówienie strategii radzenia sobie z nim zarówno z perspektywy jednostki, jak i całej organizacji.

2. Teoretyczne podstawy stresu zawodowego

Stres definiowany jest jako specyficzna relacja między jednostką a otoczeniem, oceniana przez osobę jako obciążająca lub przekraczająca jej zasoby i zagrażająca dobrostanowi. W kontekście pracy oznacza to sytuacje, w których wymagania zawodowe przewyższają realne możliwości jednostki w zakresie radzenia sobie z nimi.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się stres eustresowy (działający mobilizująco) oraz dystresowy (o charakterze szkodliwym). Choć niewielki poziom stresu może wspierać koncentrację i poprawiać wydajność, jego chroniczne występowanie wiąże się z szeregiem negatywnych skutków – zarówno psychicznych (np. lęk, wypalenie zawodowe), jak i somatycznych (np. choroby sercowo-naczyniowe) [Papierzyńska, 2020, s. 293-308].

3. Źródła stresu w miejscu pracy

Najczęściej wymieniane przyczyny stresu zawodowego obejmują:

- nadmierne obciążenie obowiązkami i presję czasu,
- brak kontroli nad decyzjami i procesem pracy,
- niewystarczające wsparcie ze strony przełożonych i współpracowników,
- konflikty interpersonalne w zespole,
- zmiany organizacyjne i technologiczne, wymagające ciągłej adaptacji,
- niejasną komunikację i brak jasno określonych celów.

Czynniki te różnią się w zależności od branży, rodzaju pracy i specyfiki zespołu, jednak ich wspólną cechą jest obniżanie poczucia bezpieczeństwa oraz sprawczości pracownika. Nie ulega wątpliwości, że stres zawodowy wywiera istotny wpływ na zdrowie psychiczne oraz ogólny dobrostan jednostki [[https://web.swps.pl/stefa-zarzadzania/artykuly/20415-jak-zarzadzac-emocjami-w-pracy](https://web.swps.pl/strefa-zarzadzania/artykuly/20415-jak-zarzadzac-emocjami-w-pracy)].

Zjawisko to pojawia się wówczas, gdy pracownik doświadcza zarówno fizycznych, jak i emocjonalnych konsekwencji nadmiernego obciążenia obowiązkami. Źródłem stresu mogą być m.in. wymagania związane z nowym stanowiskiem pracy, wysokie oczekiwania przełożonych czy nadmiar zadań przekraczających możliwości adaptacyjne pracownika. W takich okolicznościach realizacja powierzonych obowiązków może być postrzegana jako wyjątkowo trudna, a nawet niemożliwa do wykonania. Należy jednak podkreślić, że istnieją skuteczne metody ograniczania negatywnych skutków stresu zawodowego, które pozwalają jednostce odzyskać poczucie kontroli nad własnym funkcjonowaniem w środowisku pracy [Garlica i Marzec, 2016, s. 17-25].

4.Strategie zarządzania stresem i emocjami

Strategie indywidualne

- Zarządzanie czasem – ustalanie priorytetów, wyznaczanie realistycznych celów.
- Techniki relaksacyjne – ćwiczenia oddechowe, medytacja, przerwy regeneracyjne.
- Aktywność fizyczna – regularny ruch redukujący napięcie.

Strategie organizacyjne

- wprowadzanie elastycznych form pracy,
- wdrażanie programów wellbeingowych i wsparcia psychologicznego,
- prowadzenie szkoleń z zakresu zarządzania stresem i komunikacji,
- promowanie otwartej komunikacji i kultury zaufania,
- monitorowanie nastroju i satysfakcji pracowników.

Kompetencja skutecznego radzenia sobie ze stresem zawodowym – zwłaszcza w obliczu współczesnego, dynamicznego i wymagającego środowiska pracy – stanowi istotny czynnik warunkujący utrzymanie wysokiej produktywności, równowagi emocjonalnej oraz koncentracji. Niezależnie od tego, czy jednostka aktualnie doświadcza stresu w miejscu pracy, czy podejmuje działania o charakterze prewencyjnym, analiza dostępnych strategii pozwala na lepsze zrozumienie mechanizmów dbania o zdrowie psychiczne, a także na efektywne kształtowanie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. Stres zawodowy nie stanowi wyłącznie indywidualnego wyzwania pracownika, lecz wywiera istotny, zarówno bezpośredni, jak i długofalowy wpływ na funkcjonowanie całej organizacji. Jego oddziaływanie widoczne jest w wielu obszarach, obejmujących m.in. efektywność pracy, jakość relacji interpersonalnych w zespołach, a także wizerunek przedsiębiorstwa oraz kształtowanie kultury organizacyjnej [<https://eventis.pl/artikul/stres-w-pracy-na-czym-polega-zarzadzanie-stresem-w-miejscu-pracy-id20>].

1. Obniżenie efektywności i produktywności – osoby doświadczające chronicznego stresu charakteryzują się obniżonym poziomem koncentracji, trudnościami w podejmowaniu decyzji oraz deficytami w zakresie pamięci operacyjnej. Konsekwencją są częstsze błędy, opóźnienia w realizacji zadań oraz spadek ogólnej wydajności zespołu. Utrzymujący się

stres sprzyja ponadto rozwojowi syndromu wypalenia zawodowego, który może prowadzić do zwiększonej absencji bądź całkowitej rezygnacji z zatrudnienia.

2. Wzrost kosztów i absencji – stres zawodowy generuje podwyższony poziom absencji chorobowej oraz zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia wypadków przy pracy. Zjawiska te wiążą się z wymiernymi obciążeniami finansowymi dla organizacji, zarówno w postaci nadmiernego obciążenia pozostałych pracowników, jak i konieczności ponoszenia kosztów związanych z zatrudnianiem zastępstw. W dłuższej perspektywie może to negatywnie oddziaływać na stabilność operacyjną przedsiębiorstwa.
3. Negatywny wpływ na relacje interpersonalne – pracownicy funkcjonujący pod presją chronicznego stresu wykazują mniejszą otwartość na współpracę, większą drażliwość oraz tendencję do wchodzenia w konflikty interpersonalne. W rezultacie obniża się jakość komunikacji, a zespoły tracą na spójności i efektywności. Brak odpowiednich działań ze strony organizacji w zakresie wspierania zdrowia psychicznego pracowników sprzyja degradacji kultury pracy, co w konsekwencji może prowadzić do wyższej rotacji kadry i pogorszenia atmosfery w miejscu pracy.
4. Ograniczenie innowacyjności i kreatywności – nadmierny stres redukuje zdolność jednostek do twórczego myślenia i eksperymentowania. Pracownicy znajdujący się w stanie przeciążenia częściej unikają podejmowania inicjatyw, stronią od ryzyka i koncentrują się na wykonywaniu zadań w trybie „przetrwania”. Tego rodzaju postawa istotnie ogranicza potencjał innowacyjny organizacji, a w dłuższej perspektywie może osłabiać jej konkurencyjność rynkową.
5. Wellbeing jako element strategii organizacyjnej – w literaturze przedmiotu coraz częściej podkreśla się, że troska o dobrostan psychiczny pracowników nie powinna być jedynie działaniem ukierunkowanym na przyciąganie i utrzymanie talentów. Stanowi ona także przejaw odpowiedzialności etycznej, wskazując, że organizacja traktuje pracowników jako fundamentalną wartość, a nie jedynie zasób do wykorzystania. Przedsiębiorstwa inwestujące w rozwiązania sprzyjające redukcji stresu i budowaniu przyjaznego środowiska pracy zyskują lojalność kadry, lepszą atmosferę w miejscu pracy oraz wyższą wydajność zespołów.
6. Profilaktyka stresu w organizacji – skuteczne przeciwdziałanie stresowi wymaga wdrażania systemowych działań, takich jak szkolenia z zakresu zarządzania stresem i uważności, wprowadzanie elastycznych form pracy sprzyjających równowadze między życiem zawodowym a prywatnym, zapewnianie wsparcia psychologicznego oraz realizacja programów wellbeingowych. Istotnym elementem jest również systematyczne monitorowanie satysfakcji i nastroju pracowników, umożliwiające wczesne wykrywanie problemów zanim osiągną one krytyczny poziom. Organizacje, które traktują stres jako czynnik ryzyka dla efektywności, uzyskują przewagę konkurencyjną poprzez tworzenie kultury pracy opartej na zaufaniu, szacunku i odpowiedzialności [<https://wartoszkolic.pl/baza-wiedzy/jak-radzic-sobie-z-emocjami-i-zarzadzac-stresem-w-pracy-praktyczny-przewodnik>].

5. Podsumowanie

Stres w miejscu pracy należy uznać za jedno z kluczowych wyzwań współczesnego środowiska zawodowego. Zjawisko to, choć w umiarkowanej formie może pełnić funkcję

mobilizującą, w przypadku przewlekłego występowania prowadzi do szeregu negatywnych konsekwencji, obejmujących zarówno zdrowie psychiczne i fizyczne pracowników, jak i efektywność oraz stabilność funkcjonowania organizacji.

W literaturze podkreśla się, że chroniczny stres stanowi czynnik ryzyka wypalenia zawodowego, zwiększonej absencji, a także osłabienia relacji interpersonalnych i innowacyjności zespołów. Zarządzanie stresem i emocjami powinno być zatem traktowane jako proces wielowymiarowy, obejmujący działania na dwóch płaszczyznach. Z perspektywy indywidualnej istotne jest rozwijanie kompetencji osobistych, takich jak inteligencja emocjonalna, umiejętności samoregulacyjne, stosowanie technik relaksacyjnych czy praktyka uważności.

Z kolei na poziomie organizacyjnym konieczne jest wdrażanie polityk prozdrowotnych i wellbeingowych, promowanie elastycznych form pracy, a także kształtowanie kultury organizacyjnej opartej na zaufaniu, wsparciu i otwartej komunikacji. Coraz większe znaczenie zyskuje rola kadry menedżerskiej, która poprzez swoje postawy i decyzje w istotny sposób wpływa na atmosferę i poziom stresu w zespołach. Dlatego niezbędne jest inwestowanie w szkolenia rozwijające umiejętności przywódcze, komunikacyjne i kompetencje w zakresie zarządzania emocjami. Organizacje, które integrują zarządzanie stresem z długofalową strategią rozwoju, zyskują nie tylko lepsze wyniki ekonomiczne, lecz także przewagę konkurencyjną opartą na lojalności i zaangażowaniu pracowników.

Podsumowując, stres zawodowy stanowi zjawisko nieuniknione, jednak dzięki odpowiednim narzędziom i strategiom może być skutecznie minimalizowany. Odpowiedzialne podejście do tego problemu, łączące działania indywidualne i systemowe, jest warunkiem utrzymania zdrowia i dobrostanu pracowników, a także kluczowym elementem budowania nowoczesnych, odpornych i innowacyjnych organizacji.

Bibliografia

1. Garlicka, J., & Marzec, A. Stres w miejscu pracy. W: Edukacja a rynek pracy: student a praca 2016 (ss. 17–25). Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku.
2. Papierzyńska, K. Stres w miejscu pracy = Stress in the workplace. W drodze ku wartościom: studenckie interdyscyplinarne badania naukowe 2020 (s. 293–308).

Strony internetowe:

3. <https://web.swps.pl/strefa-zarzadzania/artykuly/20415-jak-zarzadzac-emocjami-w-pracy>
4. <https://eventis.pl/artikul/stres-w-pracy-na-czym-polega-zarzadzanie-stresem-w-miejscu-pracy-id20>
5. <https://wartoszkolic.pl/baza-wiedzy/jak-radzic-sobie-z-emocjami-i-zarzadzac-stresem-w-pracy-praktyczny-przewodnik>
6. <https://prodialog.pl/blog/zarzadzanie-stresem-w-miejscu-pracy>

22. PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE JAKO PODMIOT EKONOMII SPOŁECZNEJ

Emilia Koziarz

Akademia Górnośląska im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach
ul. Harcerzy Września 1939 nr 3, 40-659 Katowice
Email: emiliakoziarz@interia.pl

1. Wstęp

Współcześnie istnieje wiele form prowadzenia działalności, a wybór jednej z nich to dla wielu osób wypadkowa chęci połączenia komercji z inicjatywą społeczną. Samo otoczenie przedsiębiorstwa jest z kolei zbiorem ciągle zmieniających się czynników i procesów, z którymi musi ono współpracować [Sokół i in., 2023].

Idea niesienia pomocy przy jednoczesnym zaangażowaniu w rozwijanie swojej firmy jest możliwa, prowadząc przedsiębiorstwo społeczne. Zasady funkcjonowania tego podmiotu zostały określone w Ustawie z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej. Celem niniejszego artykułu jak i przeprowadzonych analiz jest przedstawienie przedsiębiorstwa społecznego jako podmiotu ekonomii społecznej wraz z prezentacją Fundacji Padre jako jednego z tych przedsiębiorstw.

2. Materiały i metody

W celu przeprowadzenia wspomnianych wyżej analiz wykorzystano akt prawny, literaturę odnoszącą się do tematyki ekonomii społecznej, raport z badania przedsiębiorstw społecznych, a także inne dane pochodzące ze stron internetowych badanego podmiotu, jak i Departamentu Ekonomii Społecznej. Przyjęta metodologia obejmowała analizę powyższych materiałów, przygotowanie porównań w formie wykresów oraz dokonanie ocen i interpretacji uzyskanych wyników.

3. Wyniki

Sięgając do literatury przedmiotu, można odnaleźć informację, iż pojęcie ekonomii społecznej nie było jasno definiowalne na przestrzeni lat, a rozumienie tego określenia ewoluowało wraz z rozwojem świadomości przez społeczeństwo. Można natomiast podkreślić, że pojęcie ekonomii społecznej powstało w XIX w. we Francji, a jej znaczenie wiązało się wówczas z jednostkami, które prowadziły działalność gospodarczą, ale kierunkiem ich działań była nie tylko chęć osiągnięcia zysków, ale również spełnianie celów społecznych. Jednocześnie ekonomia społeczna była w tamtym czasie echem krytycznej narracji w odniesieniu do klasycznej ekonomii politycznej i konkurencji [Brzuska, Kukulak-Dolata, Nyk, 2017].

W literaturze z 2011 r. wskazywano, iż ekonomia społeczna powinna zapoznać się z zasadami rozwoju oraz powstawania podmiotów komercyjnych, rolą przedsiębiorcy oraz identyfikacją samej przedsiębiorczości. Ponadto zalecało się zapoznanie się z europejskimi

studiami przypadków tego sektora. Wszystko to powinno prowadzić do sprawniejszego tworzenia podmiotów ekonomii społecznej i zapewnienia realnych możliwości dla długotrwałego ich funkcjonowania [Czemiel-Grzybowska, 2011].

Ekonomia społeczna skupia się na człowieku, a zysk nie jest głównym motorem napędowym działalności. Sięgając do korzeni kształtowania się tego zjawiska w Polsce, należy wskazać na okres przed odzyskaniem niepodległości oraz na ruch spółdzielczy pozwalający wówczas w pewnym stopniu realizować potrzeby grup społecznych wykluczonych ekonomicznie. W tej idei podkreślono znaczenie indywidualnej pracy, a także podmiotowe odnoszenie się do spółdzielców [<https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/czym-jest-ekonomia-spoleczna/>, (dostęp, 04.09.2025)].

Zgodnie z ustawą ekonomia społeczna to działalność podmiotów ekonomii społecznej na rzecz społeczności lokalnej w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej, tworzenia miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz świadczenia usług społecznych, realizowana w formie działalności gospodarczej, działalności pożytku publicznego i innej działalności o charakterze odpłatnym [Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej. Tj. Dz.U. 2022 poz. 1812., art. 2. ust. 1].

Wśród funkcji ekonomii społecznej można wskazać *jobmachine*. Określenie to odnosi się do tworzenia nowych miejsc pracy dla danej grupy osób związanych z wykluczeniem społecznym. Celem zatem jest aktywizacja zawodowa, która pociąga za sobą konieczność zapewnienia dodatkowego wsparcia w formie szkoleń bądź doradztwa zawodowego. Z kolei funkcja kompensacyjna ekonomii społecznej odnosi się do umożliwienia dostępu do danych produktów lub usług, które nie mogą być zapewnione w dostateczny sposób przez sektor prywatny i publiczny. Następna funkcja ekonomii społecznej wiąże się z tworzeniem kapitału społecznego. Pewne grupy osób są wykluczane z życia społeczno-gospodarczego, a marginalizacja i odsuwanie w obszarze zawodowym przekłada się na sferę koleżeńską czy rodzinną. Tym samym jednostki ekonomii mogą podejmować działania zapobiegające tym zjawiskom, kreując sieci wymiany kontaktów, informacji oraz współdziałania i zaufania. Ponadto ekonomia społeczna może pełnić funkcję edukacyjną, która może być realizowana poprzez udział członków pewnych podmiotów ekonomii społecznej w zarządzaniu nimi [Brzuska i in., 2017].

Podmiotami ekonomii społecznej są organizacje pozarządowe, jednostki reintegracji społeczno-zawodowej (CIS i KIS, WTZ i ZAZ), podmioty spółdzielcze (spółdzielnie socjalne, spółdzielnie inwalidów, spółdzielnie niewidomych, spółdzielnie pracy, spółdzielnie produkcji rolnej), a także fundacje, stowarzyszenia, stowarzyszenia JST, spółki non profit, koła gospodyń wiejskich, podmioty kościelne. Z kolei przedsiębiorstwo społeczne nie jest formą prawną, lecz statusem nadawanym w postępowaniu administracyjnym przez wojewodę sprawdzającego wypełnianie danych warunków przez podmiot [<https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/czym-jest-ekonomia-spoleczna/>, (dostęp, 04.09.2025)].

Przedsiębiorstwo społeczne (PS) działa na rzecz rozwoju lokalnego oraz realizuje cele w obszarze reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym lub w sferze usług społecznych [Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej. Tj. Dz.U. 2022 poz. 1812., art. 4. pkt. 1.].

Przedsiębiorstwo społeczne to podmiot gospodarczy prowadzący działalność ekonomiczną. Powstający zysk nie jest prywatyzowany, a ewentualne nadwyżki są przeznaczane na realizację celów społecznych. Ustawa o ekonomii społecznej wskazuje na trzy rodzaje działalności ekonomicznej PS - działalność gospodarczą, działalność odpłatną pożytku publicznego i inną działalność o charakterze odpłatnym. PS mogą posiadać jeden bądź kilka typów tej działalności ekonomicznej jednocześnie [<https://api.ngo.pl/media/get/253570>, (dostęp, 07.09.2025)].

Pojęcie przedsiębiorczości społecznej w literaturze przedmiotu posiada wiele definicji i zawiera w sobie wielość zjawisk takich jak działania poszczególnych osób dążących do zmian społecznych, działania komercyjne o celach społecznych, działania filantropów, jak również organizacje non-profit zmieniające się według doświadczeń zaczerpniętych ze sfery biznesu. Ponadto przedsiębiorczość społeczna to innowacyjne działania tworzące wartości społeczne. Tak więc przedsiębiorczość ta czerpie z istniejących możliwości w celu utworzenia czegoś nowego. Z kolei kreowanie wartości społecznych to istotny czynnik różnicujący PS i przedsiębiorstwa komercyjne. Dodatkowo należy podkreślić, iż PS wychodzi poza granice sektorów oraz form organizacyjnych [Mair, Robinson, Hockerts, 2010].

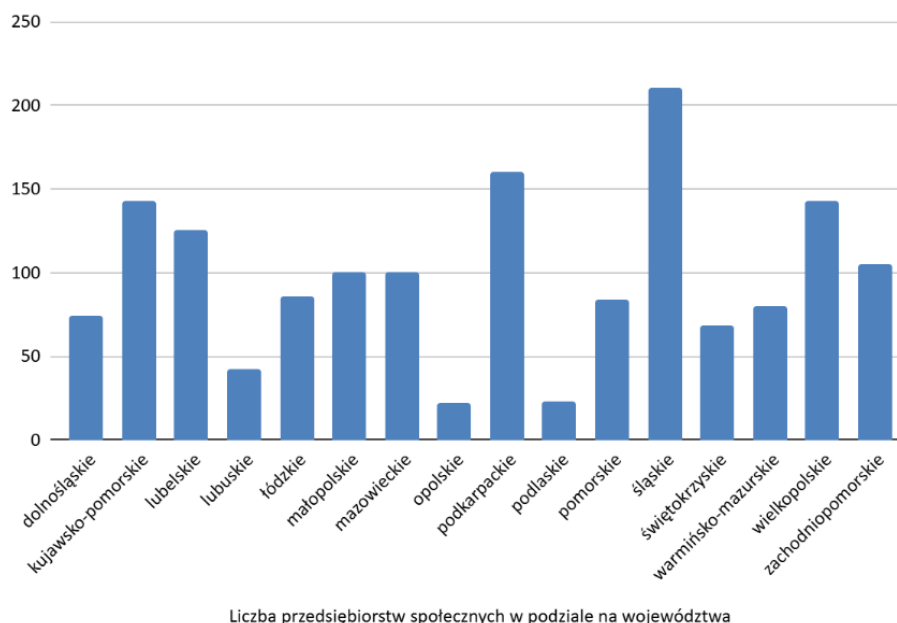
Na podstawie umowy o pracę bądź spółdzielczej umowy o pracę PS zatrudnia co najmniej 3 osoby. Osoby te muszą być zatrudnione w wymiarze co najmniej 1/2 etatu. Ponadto w przypadku realizacji celu reintegracji zawodowej i społecznej 30% wszystkich pracowników muszą stanowić osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. W przedsiębiorstwie społecznym następuje włączanie pracowników w procesy decyzyjne odnoszące się do zarządzania przedsiębiorstwem. Organ konsultacyjno-doradczy w PS obejmuje wszystkich pracowników bądź ich przedstawicieli [<https://api.ngo.pl/media/get/253570>, (dostęp, 07.09.2025)].

W odniesieniu do każdej zatrudnionej osoby, która jest zagrożona wykluczeniem społecznym i której udzielono wskazany w ustawie instrument wsparcia, przedsiębiorstwo społeczne sporządza i realizuje indywidualny plan reintegracyjny przez co najmniej okres zatrudnienia wymagany w związku z przyznaniem tego instrumentu bądź przez okres nie krótszy niż czas na jaki udzielony został ten instrument [Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej. Tj. Dz.U. 2022 poz. 1812., art. 6. pkt.1.].

Przedsiębiorstwa społeczne nie są zależne od administracji publicznej tj. Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego, a także państwowej lub samorządowej osoby prawnej. Ponadto administracja publiczna nie może kontrolować PS oraz nie ma decydującego wpływu na decyzje podejmowane w przedsiębiorstwie. Natomiast wyjątkiem w tym przypadku są spółdzielnie socjalne utworzone przez jednostki samorządu terytorialnego. Dodatkowo PS nie mogą udzielać pożyczek ani też przekazywać majątku osobom, które są spokrewnione z zatrudnionymi w PS, ich bliskim lub powiązanim w inny sposób. Przedsiębiorstwo społeczne musi posiadać status zarejestrowany w urzędzie wojewódzkim odpowiednim dla siedziby tego przedsiębiorstwa. Kontrolę oraz nadzór nad PS sprawuje wojewoda, a PS są zobligowane do zgłaszania mu wszystkich zmian warunków, które uprawniają je do posiadania statusu. Co roku PS składają sprawozdania ze swojej działalności [<https://api.ngo.pl/media/get/253570>, (dostęp, 07.09.2025)].

Według rejestru przedsiębiorstw społecznych obecnie funkcjonuje 1565 podmiotów o tym statusie [https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=59, (dostęp,

04.09.2025)]. Liczbę tych podmiotów Polsce w podziale na województwa przedstawia wykres 1. Należy zauważyć, że najwięcej przedsiębiorstw społecznych występuje obecnie w województwie śląskim. Kolejne województwa z największą liczbą tych podmiotów to województwo podkarpackie, kujawsko-pomorskie oraz wielkopolskie. Natomiast najmniej przedsiębiorstw społecznych znajduje się w województwach opolskim, podlaskim i lubuskim.



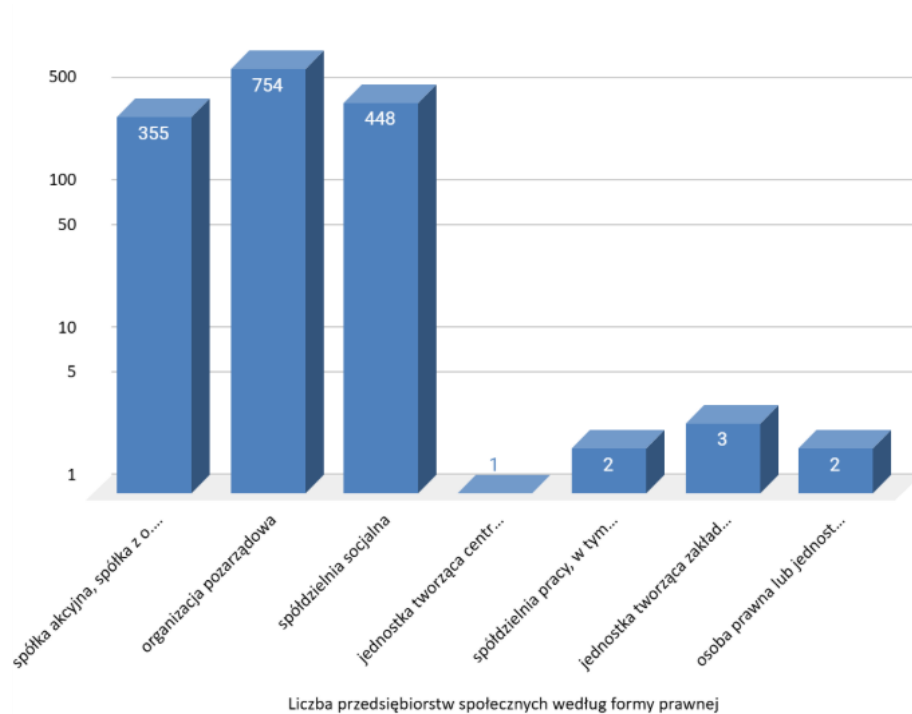
Wykres 1. Liczba przedsiębiorstw społecznych w podziale na województwa

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=71,59, (dostęp, 04.09.2025).

Podział przedsiębiorstw społecznych w Polsce według formy prawnej prezentuje wykres 2. Można zaobserwować, iż najwięcej podmiotów działa w formie organizacji pozarządowej. Następną najpopularniejszą formą prawną jest spółdzielnia socjalna. Na trzecim miejscu uplasowała się spółka akcyjna, spółka z o.o. lub klub sportowy nienastawiony na osiągnięcie zysku. Widać wyraźną rozbieżność między dominującą przewagą wskazanych trzech form działalności, a pozostałymi formami prawnymi, którymi są:

- jednostka tworząca zakład aktywności zawodowej,
- osoba prawna lub jednostka organizacyjna działająca na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego i innych kościołów i związków wyznaniowych,
- spółdzielnia pracy, w tym spółdzielnia inwalidów lub spółdzielnia niewidomych,
- jednostka tworząca centrum lub klub integracji społecznej

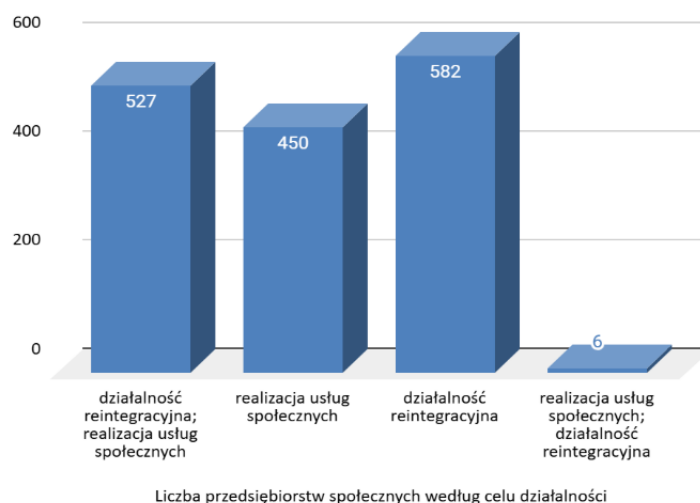
[https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=71,59, (dostęp, 04.09.2025)].



Wykres 2. Liczba przedsiębiorstw społecznych według formy prawnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=71,59, (dostęp, 04.09.2025).

Podział przedsiębiorstw społecznych ze względu na cel działalności obrazuje wykres 3. Nie istnieje znacząca różnica między ilością podmiotów realizujących odmienne cele. Najwięcej podmiotów z nieznaczną przewagą nad pozostałymi zajmuje się tylko działalnością reintegracyjną.



Wykres 3. Liczba przedsiębiorstw społecznych według celu działalności

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=71,59, (dostęp, 04.09.2025).

Obszar działań przedsiębiorstw społecznych jest zróżnicowany. Najwięcej podmiotów funkcjonuje w obszarze edukacji oraz opieki zdrowotnej i pomocy społecznej. Kolejno można wymienić działalność związaną z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi, a także działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierającą [https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=71,59, (dostęp, 04.09.2025)].

Przedsiębiorstwem społecznym wybranym do dalszej analizy jest Fundacja Padre, która powstała w 2021 r., a jej siedziba znajduje się w Krakowie. Według rejestru jednostek polityki społecznej celem jej działalności jest działalność reintegracyjna [https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=6823,65,59, (dostęp, 05.09.2025)].

Fundacja Padre to organizacja NGO działająca na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ubóstwem. Cele fundacji przedstawiają się następująco:

- integracja, reintegracja i inkluzja – zawodowa i społeczna,
- prowadzenie działalności z zakresu pomocy społecznej,
- prowadzenie działalności charytatywnej i charytatywno-opiekuńczej,
- podejmowanie działań na rzecz upowszechnienia i ochrony równych praw osób z niepełnosprawnościami, zagrożonych wykluczeniem społecznym

[<https://fundacjapadre.pl/>, (dostęp, 05.09.2025)].

Fundacja nakreśla swoją misję i wizję jako różne działania społecznie użyteczne podejmowane dla osób, które znajdują się w kryzysie psychicznym, socjalnym czy zdrowotnym. Ponadto podmiot ten realizuje zadania na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, osób niepełnosprawnych i w kryzysie związanych z ich dostępem do informacji dotyczących uprawnień pomocy społecznej oraz ochrony zdrowia, jak również pomocy socjalnej, prawnej czy psychologicznej [<https://fundacjapadre.pl/cele/>, (dostęp, 05.09.2025)].

Fundacja wyraźnie zaznacza na swojej stronie internetowej posiadanie statusu przedsiębiorstwa społecznego, podkreślając znaczenie takich podmiotów w społeczeństwie. Dodatkowo wskazano na informację, iż fundacja prowadzi działania w ramach Programu „Warto być Przedsiębiorstwem Społecznym” na lata 2023-2025 w edycji 2024. Ponadto wartość dofinansowania wyniosła 90 041,04 zł. Ich program obejmuje wsparcie zatrudnienia, realizacji usług społecznych, a także wsparcie bieżące. Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Pani Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz odwiedziła warsztat fundacji, w którym podopieczni wykonują pracę mającą na celu ich reintegrację zawodową i rehabilitację społeczną [<https://fundacjapadre.pl/przedsiębiorczosc-spoeczna/>, (dostęp, 05.09.2025)].

Fundacja realizuje wiele projektów w ramach swojej działalności. Pierwszy z nich to grant z programu dotyczącego wsparcia podmiotów ekonomii społecznej “wESpół wspieramy ekonomię społeczną 4.0” realizowany we współpracy z UBS Business Solutions Poland, Małopolskim Funduszem Ekonomii Społecznej oraz Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej. Program ten dotyczy pomocy dla dzieci i kobiet z Ukrainy poprzez stwarzanie warunków dla wsparcia psychologicznego oraz adaptacyjnego [<https://fundacjapadre.pl/wespol-wspieramy-ekonomie-spoeczna/>, (dostęp, 06.09.2025)].

Kolejny projekt realizowany przez fundację to „Lokalne Centrum Wsparcia – działania na rzecz integracji społeczności lokalnej ze środowiskiem ukraińskim”. Formą pomocy jest indywidualne poradnictwo psychologiczne [<https://fundacjapadre.pl/lokalne-centrum-wsparcia-partner-fundacja-pzu/>, (dostęp, 06.09.2025)].

Następny projekt fundacji to „Rozwój drobnej wytwórczości szansą na reintegrację społeczno zawodową” realizowany w ramach Programu „Odporność oraz Rozwój Ekonomii Społecznej i Przedsiębiorczości Społecznej” na lata 2022-2025. Wartość dofinansowania to 189 791.26 zł [<https://fundacjapadre.pl/rozwoj-drobnej-wytworczosciszansa-na-reintegracje-spooleczno-zawodowa/>, (dostęp, 06.09.2025)].

Fundacja przeprowadza także projekt „MOWES2 - Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej – Krakowski Obszar Metropolitalny” polegający na rozszerzeniu usług wynajmu powierzchni biurowo-gabinetowej o najem sali dla spotkań konferencyjnych. Fundacja zakupiła rzutniki multimedialne oraz dokonała montażu klimatyzacji w tym pomieszczeniu. Inicjatywa ta to rezultat badania potrzeb klientów biznesowych oraz otrzymywanych zapytań o możliwości wynajmu [<https://fundacjapadre.pl/projekt-mowes2-malopolski-osrodek-wsparcia-ekonomii-spoecznej-krakowski-obszar-metropolitalny/>, (dostęp, 06.09.2025)].

Innym projektem realizowanym przez fundację był projekt grantowy "Małopolska Tarcza Humanitarna. Fundusze dla Ukrainy. Wsparcie grantowe EFRR dla NGO i JST – INFRASTRUKTURA SPOŁECZNA". Zadanie to realizowane było w odniesieniu do osób pochodzących z Ukrainy w postaci wsparcia mieszkaniowego, prawnego czy psychologicznego. Działania te obejmowały m.in. modernizację instalacji, utworzenie pralni oraz kuchnio-jadalni [<https://fundacjapadre.pl/malopolska-tarcza-humanitarna-fundusze-dla-ukrainy-wsparcie-grantowe-efrr-dla-ngo-i-jst-infrastruktura-spoeczna/>, (dostęp, 06.09.2025)].

Następny projekt grantowy realizowany przez fundację to „Małopolska Tarcza Humanitarna. Fundusze Europejskie dla Ukrainy. Wsparcie grantowe EFS dla NGO i JST – integracja społeczna, rynek pracy, edukacja i zdrowie”. Zadanie to obejmuje wsparcie psychologiczne, prawne, pośrednictwo pracy, kurs języka polskiego, szkolenie dotyczące opieki nad osobą starszą, usługi opieki wyręczyeniowej, usługi opiekuńcze, dostosowanie podwórka na potrzeby gości z Ukrainy, wsparcie w zakwaterowaniu oraz wyżywieniu [<https://fundacjapadre.pl/malopolska-tarcza-humanitarna-fundusze-europejskie-dla-ukrainy-wsparcie-grantowe-efs-dla-ngo-i-jst-integracja-spoeczna-rynek-pracy-edukacja-i-zdrowie/>, (dostęp, 06.09.2025)].

Ostatnim z wymienionych przez fundację projektów jest program „Przedsiębiorstwo Społeczne +” na lata 2023-2025 będący umową z Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej. W załączniku do programu wskazano szczegóły wykorzystania otrzymanych środków finansowych jak wsparcie zatrudnienia oraz wsparcie bieżące [<https://fundacjapadre.pl/przedsiębiorstwo-spoeczne/>, (dostęp, 06.09.2025)].

Ponadto na stronie internetowej fundacji zamieszczone są sprawozdania finansowe, sprawozdanie z działalności MRIPS oraz statut. Na podstawie bilansu z 2024 r. można wykazać, iż wartość aktywów i pasywów fundacji znacząco zmalała w porównaniu do roku poprzedniego. Z kolei rachunek zysków i strat podmiotu wskazuje na stratę, która jednak jest istotnie mniejsza niż strata z 2023 r. [<https://fundacjapadre.pl/wp-content/uploads/2025/07/sprawozdanie-finansowe-PADRE-2024-PZ.pdf>, (dostęp, 07.09.2025)].

Sprawozdanie z działalności fundacji przedstawia wszystkie cele statutowe oraz formy ich realizacji. Szerzej omówiono zadania wynikające z projektów i grantów. Ponadto

nakreślono zdarzenia prawne o skutkach finansowych oraz podjęte uchwały. Sprawozdanie określa liczbę osób zatrudnionych w fundacji – 4 na podstawie stosunku pracy, 3 wyłącznie w ramach działalności gospodarczej [https://fundacjapadre.pl/wp-content/uploads/2025/07/MRiPS_sprawozdanie_z_dzialalnosci_fundacji-za-2023r.-ostat.-pdf-PZ.pdf, (dostęp, 07.09.2025)].

We wnioskach i rekomendacjach z raportu badania przedsiębiorstw społecznych wskazano, iż istotne jest umacnianie stabilności finansowej i instytucjonalnej PS. Funkcjonowanie PS wymaga sporych nakładów finansowych oraz inwestycyjnych, których uzyskanie jest trudne w sytuacji, gdy zysk ekonomiczny nie jest głównym celem działalności. Tym samym podkreśla się konieczność wsparcia PS w postaci m.in. finansowania inwestycji, implementacji wieloletnich kontraktów finansowanych z budżetu państwa i środków jednostek samorządu terytorialnego, utworzenia funduszu samopomocowego. Dodatkowo rekomenduje się utworzenie systemu dotacji oraz pożyczek dla PS. Kolejnym wnioskiem z badania jest kwestia podnoszenia konkurencyjności PS na rynku. Może się to odbywać poprzez edukację kadry zarządzającej w obszarze mechanizmów rynkowych. Podnoszenie kompetencji może wpłynąć na stabilność finansową PS. Zadaniem w tym punkcie jest oferowanie szkoleń dostosowanych do specyfiki PS. Podkreśla się także konieczność optymalizacji oferty biznesowej oraz zarządzania finansami. PS powinny analizować swoją ofertę w kontekście potencjału rynkowego czy rentowności. Istotne jest świadome zarządzanie kosztami, wybór odpowiednich produktów i usług, a także tworzenie silnej marki oraz strategii komunikacyjnej. Kolejny wniosek z raportu dotyczy zmian formalnoprawnych funkcjonowania PS. Podnosi się tutaj kwestie ograniczenia biurokracji oraz sprawozdawczości, jak również zmiany w procesie reintegracji. Następne rekomendacje obejmują rozwój współpracy oraz sieciowanie PS – rozwijanie inicjatyw sieciujących PS, form współdziałania oraz wzajemności scalających środowisko PS. Kolejny wniosek dotyczy komunikacji oraz umocnienia roli statusu PS. W tym punkcie porusza się kwestie wzmocnienia znaczenia statusu PS, utworzenia strategii komunikacji, edukacji społeczeństwa na temat PS, analizy wypisywania się z rejestru oraz nieaktywności PS [<https://api.ngo.pl/media/get/253570>, (dostęp, 07.09.2025)].

4. Podsumowanie

Przedsiębiorstwo społeczne to podmiot ekonomii społecznej spełniający określone w ustawie o ekonomii społecznej zadania i cele.

Na bazie informacji udostępnionych przez Fundację Padre należy stwierdzić, iż prowadzi ona swoją działalność w sposób transparenty, publikując dane o realizowanych projektach oraz wskazując istotne informacje, pozwalające na weryfikację sprawności jej działania. Fundacja kreuje wizerunek podmiotu spełniającego kryteria przedsiębiorstwa społecznego oraz angażującego się w dostępne możliwości rozwoju i niesienia pomocy innym. Przeglądając materiały zamieszczone przez fundację, można odnieść wrażenie, iż idea przyświecająca stworzeniu przedsiębiorstwa społecznego jest rzeczywiście realizowana.

Bibliografia

1. Brzuska E., Kukulak-Dolata I., Nyk M. (2017). *Ekonomia społeczna. Teoria i praktyka przedsiębiorczości społecznej*; Warszawa, Difin, s. 11, 16.
2. Czemieli-Grzybowska W. (2011). *Zarządzanie przedsiębiorstwem. Szanse i zagrożenia otwierania działalności gospodarczej*; Warszawa, Difin, s. 13.
3. Mair J., Robinson J., Hockerts K. (2010). *Współczesna polityka społeczna. Przedsiębiorczość społeczna*; Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Warszawie, s. 13, 34-35.
4. Sokół A. (2023). Wpływ otoczenia na efektywność gospodarowania w przedsiębiorstwie. W: J. Engelhardt (red.), *Ekonomika przedsiębiorstw. Praca zbiorowa* (s. 9). Warszawa, CeDeWu.
5. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej. Tj. Dz.U. 2022 poz. 1812.

Wykaz stron internetowych

6. <https://api.ngo.pl/media/get/253570>, (dostęp, 07.09.2025).
7. <https://fundacijapadre.pl/>, (dostęp, 05.09.2025).
8. <https://fundacijapadre.pl/cele/>, (dostęp, 05.09.2025).
9. <https://fundacijapadre.pl/lokalne-centrum-wsparcia-partner-fundacja-pzu/>, (dostęp, 06.09.2025).
10. <https://fundacijapadre.pl/malopolska-tarcza-humanitarna-fundusze-dla-ukrainy-wsparcie-grantowe-efir-dla-ngo-i-jst-infrastruktura-spoleczna/>, (dostęp, 06.09.2025).
11. <https://fundacijapadre.pl/malopolska-tarcza-humanitarna-fundusze-europejskie-dla-ukrainy-wsparcie-grantowe-efs-dla-ngo-i-jst-integracja-spoleczna-rynek-pracy-edukacja-i-zdrowie/>, (dostęp, 06.09.2025).
12. <https://fundacijapadre.pl/projekt-mowes2-malopolski-osrodek-wsparcia-ekonomii-spolecznej-krakowski-obszar-metropolitalny/>, (dostęp, 06.09.2025).
13. <https://fundacijapadre.pl/przedsiębiorczosc-spoleczna/>, (dostęp, 05.09.2025).
14. <https://fundacijapadre.pl/przedsiębiorstwo-spoleczne/>, (dostęp, 06.09.2025).
15. <https://fundacijapadre.pl/rozwoj-drobnej-wytworczosciszansa-na-reintegracje-spoleczno-zawodowa/>, (dostęp, 06.09.2025).
16. <https://fundacijapadre.pl/wespol-wspieramy-ekonomie-spoleczna/>, (dostęp, 06.09.2025).
17. https://fundacijapadre.pl/wp-content/uploads/2025/07/MRiPS_sprawozdanie_z_dzialalnosci_fundacji-za-2023r.-ostat.-pdf-PZ.pdf, (dostęp, 07.09.2025).
18. <https://fundacijapadre.pl/wp-content/uploads/2025/07/sprawozdanie-finansowe-PADRE-2024-PZ.pdf>, (dostęp, 07.09.2025).
19. https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=59, (dostęp, 04.09.2025).
20. https://rjps.mrips.gov.pl/RJPS/RU/start.do?id_menu=6823,65,59, (dostęp, 05.09.2025).
21. <https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/czym-jest-ekonomia-spoleczna/>, (dostęp, 04.09.2025).

23. WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE W PERSPEKTYWIE PRACY ZAWODOWEJ

Wiktor Mikołajenko

Uniwersytet Rzeszowski

Wydział Ekonomii i Finansów

al. Tadeusza Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów

E-mail: wmikolajenko@gmail.com

1. Wstęp

Szkolnictwo wyższe odgrywa fundamentalną rolę w kształtowaniu karier zawodowych i pozycji społecznej jednostek. W Polsce uzyskanie dyplomu studiów wyższych wciąż postrzegane jest jako inwestycja w kapitał ludzki, zwiększająca konkurencyjność absolwentów na rynku pracy oraz mająca wpływ na wysokość osiąganych dochodów. W ostatnich trzydziestu latach system edukacji akademickiej przeszedł jednak głębokie zmiany – obok uczelni publicznych ugruntowaną pozycję zyskały także uczelnie niepubliczne, a różnorodność oferty dydaktycznej stała się cechą charakterystyczną polskiego szkolnictwa wyższego. To z kolei prowokuje pytanie, czy i w jakim stopniu rodzaj uczelni determinuje perspektywy zawodowe absolwentów.

Badacze podkreślają, że prestiż instytucji, jakość kształcenia oraz dostęp do sieci kontaktów stanowią istotne determinanty sukcesu zawodowego i wysokości wynagrodzeń [Kwiek, 2016]. Absolwenci renomowanych uczelni publicznych mogą korzystać z wyższego kapitału symbolicznego, co często zwiększa ich atrakcyjność na rynku pracy [Bourdieu, 1986]. Z kolei uczelnie niepubliczne, dynamicznie rozwijające się od początku transformacji ustrojowej, oferują zazwyczaj większą elastyczność w dostosowywaniu programów do potrzeb rynku, co może stanowić istotny atut dla studentów i absolwentów [Chłoń-Domińczak, 2018].

Jednocześnie polski rynek pracy pozostaje zróżnicowany regionalnie i branżowo. Zatrudnienie oraz poziom zarobków zależą nie tylko od ukończonej uczelni, ale również od kierunku studiów, lokalizacji oraz ogólnego popytu na dane kompetencje [Herbst, 2014]. Dane pochodzące z ogólnopolskich badań, takich jak system Ekonomiczne Losy Absolwentów (ELA), wskazują, że średni czas poszukiwania zatrudnienia czy wysokość wynagrodzenia znacząco różnią się w zależności od profilu i prestiżu ukończonej szkoły wyższej [MNiSW, 2022].

Niniejszy artykuł koncentruje się na zbadaniu zależności pomiędzy rodzajem uczelni a zawodowymi losami absolwentów w Polsce. Analiza ma na celu odpowiedź na pytania, czy ukończenie uczelni publicznej zapewnia lepsze perspektywy zarobkowe, a także czy instytucje niepubliczne mogą być postrzegane jako równoważna alternatywa. Przedstawione rozważania opierają się zarówno na literaturze przedmiotu, jak i dostępnych danych statystycznych, co pozwala uchwycić złożoność omawianego zjawiska i zarysować kierunki dalszych badań.

2. Struktura i rodzaje uczelni wyższych w Polsce

System szkolnictwa wyższego w Polsce jest wynikiem wieloletnich procesów historycznych, politycznych i gospodarczych. Jego obecny kształt został w dużej mierze ukształtowany po transformacji ustrojowej w 1989 roku, kiedy to obok tradycyjnych uczelni publicznych zaczęły powstawać uczelnie prywatne [Chłóń-Domińczak, 2018]. Dzięki temu dostęp do edukacji na poziomie akademickim znacząco się rozszerzył, a oferta dydaktyczna stała się bardziej różnorodna i dopasowana do potrzeb rynku pracy [Kwiek, 2016].

Najbardziej podstawowym kryterium różnicującym uczelnie w Polsce jest ich status własnościowy. Uczelnie publiczne finansowane są głównie ze środków budżetowych państwa. W ich strukturze znajdują się uniwersytety, politechniki, akademie oraz uczelnie o profilu artystycznym czy medycznym. Charakteryzują się długą tradycją, rozbudowaną infrastrukturą badawczą oraz wysokim prestiżem społecznym [Bourdieu, 1986]. To one najczęściej zajmują czołowe miejsca w krajowych i międzynarodowych rankingach. Uczelnie niepubliczne (prywatne) pojawiły się na początku lat 90. XX wieku. Początkowo koncentrowały się na kierunkach humanistycznych i społecznych, takich jak ekonomia, zarządzanie czy prawo, a z czasem rozszerzyły ofertę również o nauki ścisłe i techniczne. Często są bardziej elastyczne w organizacji procesu dydaktycznego, szybciej reagują na zmieniające się potrzeby rynku pracy i oferują bogaty system zajęć praktycznych. Ich działalność finansowana jest przede wszystkim z opłat ponoszonych przez studentów [MNiSW, 2022].

W ramach obu powyższych kategorii można wyróżnić różne typy instytucji:

- uniwersytety klasyczne – kształcące na szerokim spektrum kierunków, od nauk humanistycznych i społecznych po przyrodnicze i techniczne,
- politechniki – wyspecjalizowane w naukach inżyniersko-technicznych, odgrywają szczególną rolę w rozwoju nowoczesnych technologii,
- uczelnie medyczne – przygotowujące kadrę dla sektora ochrony zdrowia, cieszące się wysokim prestiżem i uznaniem społecznym,
- uczelnie artystyczne – koncentrujące się na sztukach plastycznych, muzyce, teatrze czy filmie,
- uczelnie zawodowe (państwowe wyższe szkoły zawodowe, obecnie częściej akademie nauk stosowanych) – ukierunkowane na praktyczne przygotowanie do zawodu, często ściśle współpracujące z lokalnym biznesem i administracją.

W polskim systemie szkolnictwa wyższego instytucje akademickie różnią się zarówno statusem własnościowym, jak i poziomem oferowanego kształcenia oraz zakresem prowadzonej działalności naukowej. Uczelnie publiczne, dzięki szerokiemu udziałowi w badaniach naukowych i pełnym uprawnieniom do nadawania stopni akademickich, są postrzegane jako bardziej wpływowe w kształtowaniu kapitału naukowego i edukacyjnego. W przypadku uczelni niepublicznych obserwuje się większą zmienność w zakresie jakości kształcenia oraz rozpoznawalności w środowisku akademickim; niektóre z nich osiągają uznanie w wybranych dziedzinach, podczas gdy inne pozostają wciąż mniej rozpoznawalne.

Różnice te wynikają w dużej mierze z regulacji prawnych, które określają ramy funkcjonowania poszczególnych instytucji, definiują ich kompetencje oraz wpływają na sposób organizacji kształcenia i prowadzenia badań. Kluczowe znaczenie mają w szczególności:

- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce („Konstytucja dla Nauki”), która wprowadza podział uczelni na akademickie i zawodowe oraz określa zasady nadawania stopni naukowych i prowadzenia badań.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (z późniejszymi zmianami), regulująca podstawowe zasady funkcjonowania uczelni publicznych i niepublicznych.
- Rozporządzenia ministra nauki dotyczące standardów kształcenia i akredytacji kierunków studiów, które precyzują wymagania wobec programów nauczania i jakości dydaktyki.

Przepisy te nie tylko określają formalny status uczelni, ale także pośrednio wpływają na ich postrzeganie w społeczeństwie i wśród pracodawców. Istotną rolę odgrywa również Polska Komisja Akredytacyjna, która ocenia jakość kształcenia i przyznaje akredytacje, umożliwiając porównanie uczelni pod względem spełniania standardów edukacyjnych.

W praktyce oznacza to, że dyplom ukończenia studiów może mieć różną wartość rynkową w zależności od uczelni, jej prestiżu, historii oraz jakości kształcenia. Jednocześnie nie można zapominać o dynamicznym rozwoju sektora prywatnego – niektóre uczelnie niepubliczne dzięki innowacyjnym programom i ścisłej współpracy z biznesem potrafią przygotować studentów równie skutecznie, co tradycyjne instytucje publiczne.

Uczelnie pełnią nie tylko funkcję edukacyjną, ale także badawczą i kulturotwórczą. Instytucje akademickie są ważnymi ośrodkami rozwoju innowacji, współpracy międzynarodowej i kształtowania elit intelektualnych [Kwiek, 2016]. W przypadku uczelni zawodowych szczególnie istotna jest ich rola w dostarczaniu wykwalifikowanej kadry dla regionalnych rynków pracy, co sprzyja rozwojowi lokalnych społeczności [MNiSW, 2022].

3. Mechanizmy i przemiany polskiego rynku pracy

Rynek pracy jest szczególnym segmentem gospodarki, w którym przedmiotem wymiany jest praca jako swoiste dobro. W tym kontekście pracodawca występuje w roli nabywcy, oferując zatrudnienie w zamian za wynagrodzenie, natomiast pracownik pełni funkcję sprzedawcy, oddając do dyspozycji swoje kwalifikacje i czas pracy.

Mechanizmy funkcjonowania rynku pracy determinowane są przez relację między podażą a popytem. Podaż pracy obejmuje zasoby siły roboczej, czyli osoby aktywne zawodowo lub poszukujące zatrudnienia, gotowe podjąć pracę przy określonym poziomie płacy. Popyt na pracę natomiast odzwierciedla zapotrzebowanie pracodawców na zatrudnienie określonej liczby pracowników, przy uwzględnieniu kosztów i proponowanego wynagrodzenia. W literaturze podkreśla się, że popyt na pracę ma charakter pochodny – jego wielkość uzależniona jest od popytu na dobra i usługi, a także od wydajności pracy [Kotowska, 2019].

Stan równowagi na rynku pracy występuje wówczas, gdy podaż pracy odpowiada popytowi, co utożsamiane jest z pełnym zatrudnieniem. Oznacza to sytuację, w której każda osoba gotowa podjąć pracę przy obowiązujących stawkach wynagrodzenia ma możliwość jej

znalezienia. W gospodarce rynkowej nawet w warunkach równowagi obserwuje się jednak występowanie bezrobocia naturalnego i dobrowolnego. Pierwsze jest konsekwencją procesów restrukturyzacyjnych i mobilności pracowników, drugie natomiast wynika z indywidualnych decyzji o niepodjęciu zatrudnienia [Boeri, 2013].

Nierównowaga na rynku pracy może przyjmować dwie przeciwstawne formy. Nadwyżka podaży pracy nad popytem prowadzi do wzrostu bezrobocia – część osób aktywnych zawodowo nie znajduje zatrudnienia mimo gotowości do pracy przy obowiązujących stawkach. Z kolei sytuacja odwrotna, gdy popyt przewyższa podaż, skutkuje deficytem siły roboczej, określanym także mianem niedoboru kadr lub niedoboru talentów. Wówczas część pracodawców napotyka trudności w obsadzeniu stanowisk pracownikami o odpowiednich kwalifikacjach, nawet przy oferowaniu konkurencyjnych warunków płacowych [PARP, 2020].

Współczesny polski rynek pracy jest silnie powiązany z procesami transformacji gospodarczej oraz integracji z Unią Europejską. Uwarunkowania te wpłynęły na rozwój sektorów usługowych, technologicznych i przemysłowych, a także na rosnące znaczenie kompetencji cyfrowych i zdolności adaptacyjnych pracowników [Sienkiewicz, 2017]. Zmieniające się realia społeczno-ekonomiczne sprawiają, że coraz większą rolę odgrywają elastyczne formy zatrudnienia, w tym praca zdalna i kontraktowa, które odpowiadają na potrzeby zarówno pracodawców, jak i pracowników poszukujących większej swobody w łączeniu życia zawodowego z prywatnym.

Kluczowym trendem kształtującym rynek pracy w Polsce jest digitalizacja, automatyzacja oraz rozwój nowych technologii. Procesy te prowadzą do redefinicji struktury zawodów i kompetencji, powodując zanikanie części profesji tradycyjnych, a jednocześnie kreując zapotrzebowanie na nowe specjalizacje, szczególnie w sektorze IT, logistyce czy usługach opartych na wiedzy [Górniak, 2019]. Zjawiska te wymagają od pracowników elastyczności, mobilności zawodowej oraz gotowości do ustawicznego podnoszenia kwalifikacji.

4. Kariera zawodowa absolwentów szkół wyższych w Polsce

Istotnym elementem obrazu rynku pracy w Polsce są ścieżki kariery absolwentów szkół wyższych. Wyniki badań nad losami zawodowymi pokazują, że perspektywy absolwentów są w dużej mierze uzależnione od kierunku studiów, zdobytego doświadczenia oraz posiadanych kompetencji praktycznych [Jelonek, 2015].

Rozpoczęcie kariery zawodowej przez młodych ludzi kończących studia wyższe w Polsce nadal wiąże się z wieloma wyzwaniem. Jednym z najczęściej podkreślanych problemów jest brak wcześniejszego doświadczenia zawodowego. Firmy oczekują, że kandydaci będą posiadać praktyczne umiejętności i historię zatrudnienia, której absolwenci z reguły jeszcze nie mają. W efekcie młodzi często akceptują stanowiska poniżej swoich kwalifikacji, co prowadzi do obniżenia satysfakcji z pracy i spowalnia ich dalszy rozwój [Maksim, 2014].

Kluczowymi elementami określającymi zasoby ludzkie na rynku pracy są wiedza, umiejętności oraz posiadane kwalifikacje zawodowe. Szczególne znaczenie przypisuje się wykształceniu, które stanowi jeden z głównych czynników decydujących o możliwościach zatrudnienia. Niewłaściwe dopasowanie kompetencji i deficyty w zakresie umiejętności

oddziałują negatywnie na trzy płaszczyzny: życie społeczne, rozwój gospodarki oraz sytuację samych pracowników i osób poszukujących pracy. Skutki niedopasowania kompetencyjnego widoczne są przede wszystkim w wymiarze makroekonomicznym – obniżają wydajność przedsiębiorstw, co w konsekwencji wpływa na zmniejszenie produktu krajowego brutto [Górniak, 2015]. Niewykorzystanie potencjału kadry oraz brak kwalifikacji dostosowanych do aktualnych potrzeb rynku ograniczają możliwości wzrostu i rozwoju firm. Organizacje zmuszone są wówczas do ponoszenia kosztów związanych z dodatkowymi szkoleniami lub zatrudnianiem specjalistów z zagranicy, co generuje większe wydatki i dodatkowe obciążenia finansowe.



Rysunek 1. Kompetencje najważniejsze dla badanych pracodawców: ważność a ocena posiadania ich przez absolwentów

Źródło: Budnikowski, Dąbrowski, Gąsior, Macioł, 2023.

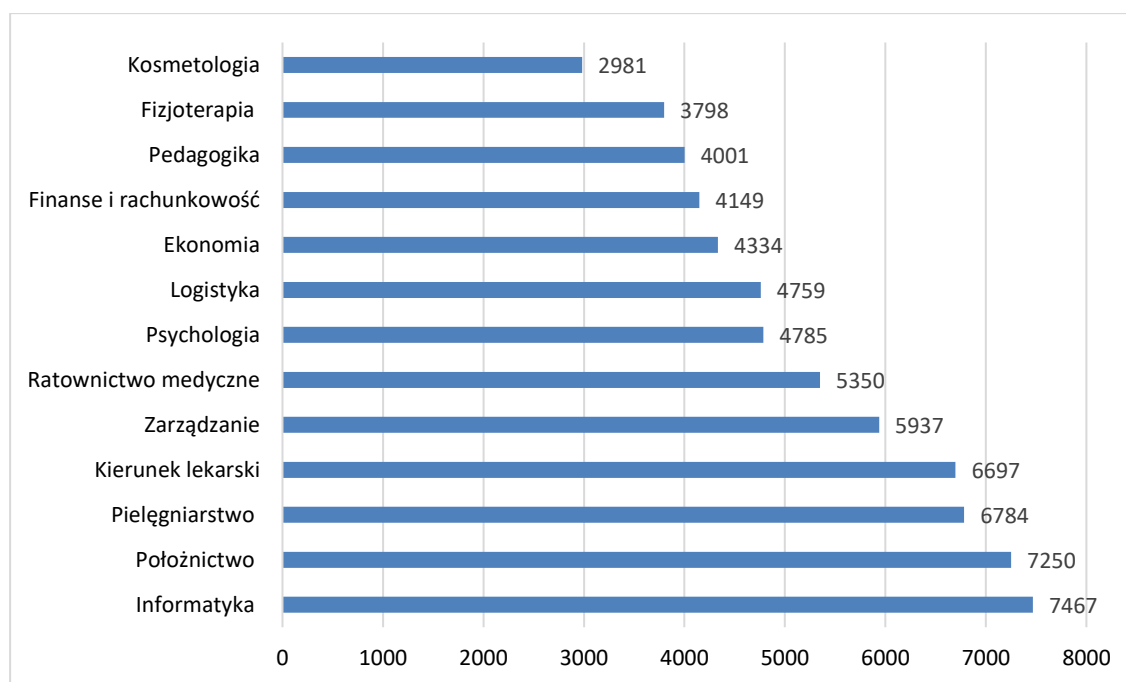
Zestawienia przedstawione w Mega Bazie edukacyjnej „Perspektywy” (2023) oraz w serwisie eMentor.pl [Budnikowski, Dąbrowski, Gąsior, Macioł, 2023] pokazują, że pracodawcy szczególnie wysoko oceniają znajomość języków obcych, a także szeroko rozumiane kompetencje osobiste i społeczne. Wśród nich wymienia się m.in. umiejętność skutecznej komunikacji, gotowość do ciągłego uczenia się, zaangażowanie, współpracę w zespole, umiejętność wyznaczania priorytetów, odpowiedzialność oraz postępowanie zgodne z zasadami etyki.

Istotnym utrudnieniem pozostaje również niedopasowanie oferty edukacyjnej do realnych potrzeb gospodarki. W Polsce od lat obserwuje się nadmiar osób z wykształceniem humanistycznym i społecznym przy jednoczesnym niedoborze inżynierów czy informatyków. Badania Danuty Piróg (2015) wskazują, że osoby kończące kierunki o słabszej pozycji rynkowej częściej zmuszone są do podejmowania pracy tymczasowej lub zatrudnienia w zawodach niezwiązanych z wykształceniem.

Nie można też pominąć kwestii wynagrodzeń początkowych. Z raportów PARP i NBP wynika, że pensje na starcie kariery w wielu branżach są zauważalnie niższe od średniej krajowej. Taka sytuacja sprzyja migracji – zarówno do większych ośrodków w Polsce, jak i za granicę. Z problemem niskich płac łączy się również niepewność zatrudnienia: wielu absolwentów zaczyna od umów cywilnoprawnych lub pracy na samozatrudnieniu, co ogranicza poczucie stabilizacji i utrudnia planowanie przyszłości.

Ważnym aspektem jest także rola instytucji rynku pracy. Choć urzędy pracy formalnie wspierają młodych w poszukiwaniu zatrudnienia, ich efektywność jest często niewielka. Znacznie lepiej sprawdzają się programy praktyczne, takie jak staże, projekty społeczne czy inicjatywy w rodzaju „Zwolnieni z Teorii”, które pozwalają zdobywać kompetencje doceniane przez pracodawców [Gaik, 2024].

Wysokość zarobków uzyskiwanych przez młodych absolwentów w pierwszym roku po studiach różni się w zależności od kierunku kształcenia. Najlepiej opłacani są informatycy, którzy średnio osiągają 7356,53 PLN brutto miesięcznie, oraz pielęgniarki i pielęgniarze ze średnią 7330,82 PLN. Na drugim biegunie znajdują się absolwenci pedagogiki (4108,70 PLN) i fizjoterapii (4201,10 PLN), którzy wchodząc na rynek pracy otrzymują najniższe wynagrodzenia.



Rysunek 2. Średnie miesięczne zarobki absolwentów w pierwszym roku po ukończeniu studiów według kierunków (brutto w PLN)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ELA w 2022 r.

Analizę sytuacji absolwentów wybranych kierunków na rynku pracy można oprzeć na dwóch wskaźnikach dostępnych w bazie Ekonomicznych Losów Absolwentów (ELA): Względny Wskaźnik Bezrobocia (WWB) oraz Względny Wskaźnik Zarobków (WWZ).

WWB umożliwia porównanie ryzyka pozostania bez pracy wśród absolwentów z poziomem bezrobocia w powiatach, w których mieszkali w czasie badania. Jest on obliczany jako średnia wartość ilorazu ryzyka bezrobocia wśród absolwentów do stopy

bezrobocia rejestrowanego w ich powiecie. Wynik niższy od 1 oznacza, że szanse na bezrobocie w tej grupie były przeciętnie mniejsze niż średnia w miejscu zamieszkania, a im niższy wskaźnik, tym korzystniejsza sytuacja absolwentów. Z kolei WWZ pokazuje relację wynagrodzeń absolwentów do przeciętnych zarobków w powiecie ich zamieszkania. Oblicza się go jako stosunek średniego miesięcznego wynagrodzenia absolwenta do średniego wynagrodzenia w danym powiecie. Wartość powyżej 1 wskazuje, że absolwenci zarabiali średnio więcej niż ogół pracujących w ich miejscu zamieszkania, a wyższy wynik interpretowany jest jako lepsza pozycja na rynku pracy [Polski Instytut Ekonomiczny, 2024].

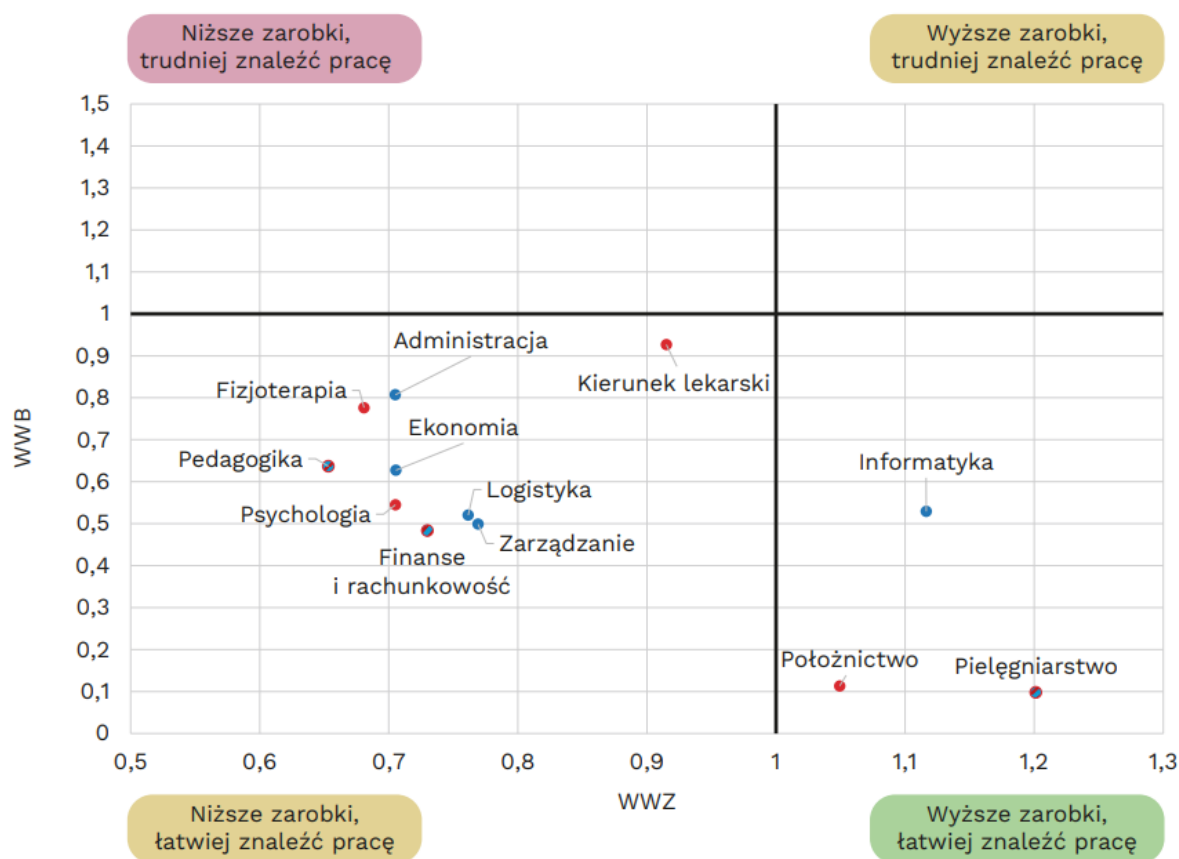
Porównując kierunki studiów jednocześnie pod kątem wartości wskaźników WWZ i WWB, a następnie nanosząc je na układ współrzędnych z punktem odniesienia (1,1), można wyróżnić cztery grupy różnicujące sytuację absolwentów na rynku pracy.

Do pierwszej, najbardziej korzystnej grupy należą kierunki, dla których WWZ przekracza 1, a WWB przyjmuje wartości poniżej 1. Oznacza to, że absolwenci tych studiów łatwo znajdują zatrudnienie i zarabiają powyżej średnich wynagrodzeń w miejscu zamieszkania. Na przeciwnym biegunie znajduje się grupa druga – najmniej atrakcyjna – obejmująca kierunki ze wskaźnikiem WWZ niższym od 1 oraz WWB wyższym od 1. W ich przypadku podjęcie pracy jest trudniejsze, a zarobki niższe od przeciętnych.

Trzecią kategorię tworzą kierunki, dla których oba wskaźniki – WWZ i WWB – przyjmują wartości powyżej 1. Oznacza to, że absolwenci otrzymują stosunkowo wysokie wynagrodzenia, ale napotykają większe trudności w znalezieniu zatrudnienia. Z kolei do czwartej grupy zaliczają się kierunki, w których zarówno WWZ, jak i WWB są poniżej 1. W tym przypadku praca dostępna jest stosunkowo łatwo, jednak pensje są niższe niż średnie w powiatach zamieszkania absolwentów.

Gdy natomiast spojrzymy na wartości wskaźników w ujęciu ogólnokrajowym, wyodrębniają się tylko dwie wyraźne grupy. Pierwszą stanowią absolwenci kierunków, dla których $WWZ > 1$ i $WWB < 1$. To osoby, które jednocześnie uzyskują zarobki wyższe od przeciętnych i charakteryzują się mniejszym ryzykiem bezrobocia. Kryteria te spełniają jedynie trzy kierunki: informatyka, pielęgniarstwo i położnictwo. Dwa ostatnie są zawodami deficytowymi, a informatyka pozostaje jednym z najbardziej obleganych kierunków studiów.

Do drugiej grupy wchodzi wszystkie pozostałe analizowane kierunki, dla których zarówno WWZ, jak i WWB kształtują się poniżej 1. W praktyce oznacza to, że absolwenci zarabiają mniej niż średnio w swoich powiatach, ale jednocześnie rzadziej pozostają bez pracy niż reszta lokalnej populacji. W tej kategorii mieszczą się zawody deficytowe, takie jak medycyna, fizjoterapia, psychologia, pedagogika czy finanse i rachunkowość, jak i jedno z najpopularniejszych wyborów wśród studentów – m.in. zarządzanie, logistyka, ekonomia czy administracja.



Rysunek 3. Poziomy wskaźników WWZ i WWB dla wybranych kierunków

Źródło: Polski Instytut Ekonomiczny na podstawie danych z ELA.

5. Podsumowanie

Losy studentów uczelni wyższych na rynku pracy są zróżnicowane i w dużej mierze zależą od kierunku studiów, zdobytych kompetencji oraz aktywności podejmowanej już w trakcie edukacji. Chociaż wyższe wykształcenie wciąż otwiera wiele drzwi, samo posiadanie dyplomu coraz częściej okazuje się niewystarczające – pracodawcy szukają kandydatów z praktycznym doświadczeniem, umiejętnościami miękkimi i elastycznością wobec zmieniających się wymagań rynku. Z drugiej strony, absolwenci, którzy potrafią aktywnie kształtować swoją ścieżkę kariery, angażując się w staże, projekty czy dodatkowe kursy, mają większe szanse na satysfakcjonujące zatrudnienie i stabilną pozycję zawodową. Rynek pracy dla młodych ludzi pozostaje wymagający, ale równocześnie pełen możliwości dla tych, którzy potrafią połączyć wiedzę akademicką z praktycznymi umiejętnościami i gotowością do ciągłego rozwoju.

Analiza wskaźników WWB i WWZ pozwala lepiej zrozumieć zróżnicowaną sytuację absolwentów na rynku pracy. Zestawienie obu mierników pokazuje, że tylko nieliczne kierunki – takie jak informatyka, pielęgniarstwo i położnictwo – łączą wysokie zarobki z niskim ryzykiem bezrobocia, co czyni je najbardziej atrakcyjnymi pod względem zawodowym. Większość pozostałych kierunków charakteryzuje się co prawda relatywnie łatwym dostępem do zatrudnienia, ale przy niższych wynagrodzeniach niż średnie w miejscu zamieszkania. Oznacza to, że dyplom uczelni wyższej nie zawsze gwarantuje wysokie

dochody, choć istotnie zwiększa szanse na znalezienie pracy. Wyniki te potwierdzają, że wybór kierunku studiów powinien być podejmowany świadomie – z uwzględnieniem nie tylko zainteresowań, ale i realnych perspektyw na rynku pracy.

Bibliografia

1. Boeri, T., (2013). *Ekonomia rynku pracy*. Warszawa: Wolters Kluwer.
2. Bourdieu, P. (1986). *The Forms of Capital*. In J. Richardson (ed.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education* (pp. 241–258). Greenwood.
3. Budnikowski, A., Dąbrowski, M., Gąsior, R., Macioł, M. (2023). *Kompetencje absolwentów szkół wyższych – zestawienia Mega Bazy edukacyjnej „Perspektywy” i serwisu eMentor.pl*. Warszawa: Perspektywy.
4. Chłoń-Domińczak, A. (2018). *Szkolnictwo wyższe w Polsce: wyzwania i perspektywy*. Instytut Badań Edukacyjnych.
5. Gaik, J. (2024). *Wykształcenie wyższe – bariera czy szansa na rynku pracy*. WSKFiT.
6. Górniak, J. (red.). (2019). *Kompetencje przyszłości. Raport podsumowujący IV edycję Bilansu Kapitału Ludzkiego 2017–2018*. Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
7. Herbst, M. (2014). *Uwarunkowania zatrudnienia absolwentów szkół wyższych w Polsce*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
8. Jelonek, M. (2015). *Czy warto studiować? Wyniki badania Ekonomicznych Losów Absolwentów*. Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
9. Kotowska, I. E. (2019). *Rynek pracy w Polsce – wyzwania i kierunki przemian*. Warszawa: SGH.
10. Kwiek, M. (2016). *Uniwersytet w dobie przemian. Między globalizacją a europeizacją*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
11. Maksim, M. (2014). *Ze szkoły na rynek pracy. Modele, koncepcje i instrumenty analizy*. Toruń: UMK.
12. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW). (2022). *Ekonomiczne Losy Absolwentów. Raport Ogólnopolski*. Warszawa: MNiSW.
13. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). *Bilans Kapitału Ludzkiego (raporty cykliczne)*.
14. Polski Instytut Ekonomiczny. „Absolwenci uczelni na polskim rynku pracy 2024”. Artykuł: Absolwenci zawodów medycznych najbardziej poszukiwani – raport 2024. Monika Stelmach, Prawo.pl, 14 października 2024.
15. Sienkiewicz, A. (2017). *Transformacja rynku pracy w Polsce: Sektory usługowe i technologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

24. POSTRZEGANIE DOSTĘPNOŚCI USŁUG KURIERSKICH NA WSI – WYNIKI BADAŃ ANKIETOWYCH

Krzysztof Mościan

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Nauk Ekonomicznych

Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości

E-mail: 182752@student.uwm.edu.pl

1. Wstęp

Dostępność usług kurierskich staje się kluczowym elementem życia codziennego, zwłaszcza w kontekście dynamicznego rozwoju handlu elektronicznego i rosnących oczekiwań konsumentów wobec szybkości i niezawodności dostaw. W obszarach miejskich mieszkańcy mają szeroki wybór form dostawy [Shao, Yang i Wang, 2017, s. 210]. W przypadku wsi nadal występują wyzwania związane z rozproszoną zabudową, niską gęstością zaludnienia oraz ograniczoną infrastrukturą drogową, co podnosi koszty i wydłuża czas doręczeń. Postrzeganie dostępności usług zależy nie tylko od infrastruktury [Kumar Yadav i Velaga, 2020, s. 59]. Ważną rolę odgrywają również czynniki społeczne, takie jak mobilność mieszkańców, ich wiek oraz gotowość do korzystania z nowych technologii w logistyce. Wysokie koszty dostaw oraz ograniczona liczba kurierów mogą ograniczać komfort i satysfakcję mieszkańców. Brak elastycznych punktów odbioru przyczynia się natomiast do cyfrowego i geograficznego wykluczenia, pogłębiając różnice między wsią, a miastem [Fillies i in., 2020, s. 811-812].

Mając na uwadze znaczenie usług kurierskich na obszarach wiejskich, celem niniejszego badania była ocena poziomu dostępności tych usług oraz identyfikacja barier i problemów, które wpływają na korzystanie z nich przez mieszkańców. Szczególną uwagę poświęcono takim aspektom jak liczba kurierów w rejonie, dostępność punktów odbioru i automatów paczkowych, czas dostawy, a także wygoda i elastyczność korzystania z usług. Analiza tych czynników pozwoliła na wskazanie obszarów wymagających usprawnień oraz potencjalnych kierunków rozwoju usług kurierskich na terenach wiejskich.

2. Materiały i Metody

Badanie przeprowadzono w sierpniu 2025 r. metodą bezpośredniego wywiadu ankiетowego (*ang. Paper & Pen Personal Interview - PAPI*), wśród mieszkańców wybranej wsi X w województwie warmińsko-mazurskim. Próba obejmowała 100 respondentów, dobranych celowo wśród osób korzystających z usług kurierskich. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania zamknięte, ukierunkowane na szeroki zakres zagadnień związanych z dostępnością usług kurierskich na wsi.

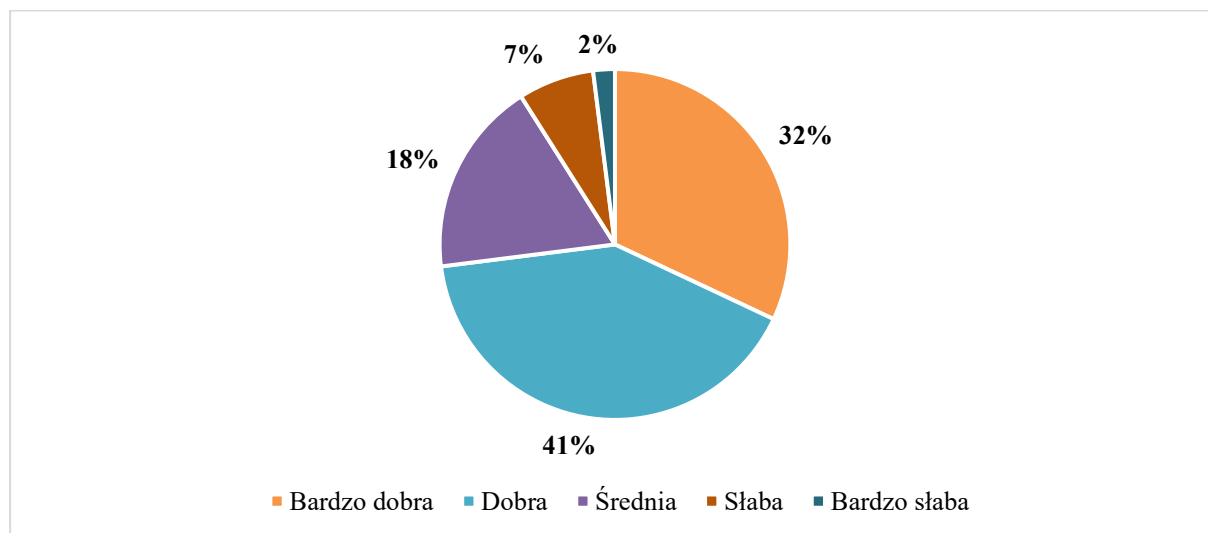
Największy odsetek ankietowanych stanowili młodzi dorośli w wieku 18–25 lat (30%) oraz osoby w przedziale 26–35 lat (25%). Kolejne grupy wiekowe były mniej liczne – 36–50 lat (20%), 51–65 lat (15%) oraz osoby powyżej 65 roku życia (7%). Najmniejszy udział miały

osoby poniżej 18 roku życia (3%). Pod względem płci rozkład był stosunkowo wyrównany. Mężczyźni stanowili 52%, a kobiety 48%. Jeśli chodzi o częstotliwość korzystania z usług kurierskich, największa grupa deklarowała odbiór przesyłek kilka razy w miesiącu (45%). Codziennie z usług korzystało 10% respondentów. Kilka razy w tygodniu przesyłki odbierało 25% badanych. Natomiast rzadziej niż raz w miesiącu korzystało jedynie 20% ankietowanych.

Dane zostały przeanalizowane w sposób ilościowy, koncentrując się na przedstawieniu struktury odpowiedzi w badanej próbie. Obliczenia procentowe pozwoliły na wyłonienie najczęściej pojawiających się opinii i preferencji uczestników. Takie ujęcie danych umożliwia łatwe porównanie odpowiedzi w różnych kategoriach i wskazanie dominujących trendów. Analiza miała na celu przede wszystkim pokazanie różnorodności postaw oraz zrozumienie ogólnych tendencji wśród respondentów.

3. Wyniki

Wyniki uzyskanych badań wskazują, że ogólna dostępność usług kurierskich w badanej miejscowości jest postrzegana głównie pozytywnie. Większość mieszkańców oceniła ją jako dobrą lub bardzo dobrą, co świadczy o wysokim poziomie satysfakcji i zaufania do funkcjonowania lokalnych usług kurierskich. Oceny neutralne sugerują, że pewna grupa użytkowników dostrzega obszary wymagające poprawy, np. w zakresie liczby punktów odbioru czy elastyczności usług. Negatywne opinie były zdecydowanie rzadsze. Pokazuje to, że problemy z dostępnością usług są sporadyczne i dotyczą jedynie niewielkiej części mieszkańców. Dane te wskazują, że system dostaw działa sprawnie i skutecznie zaspokaja potrzeby lokalnej społeczności. Szczegóły ocen zostały zobrazowane na wykresie 1.

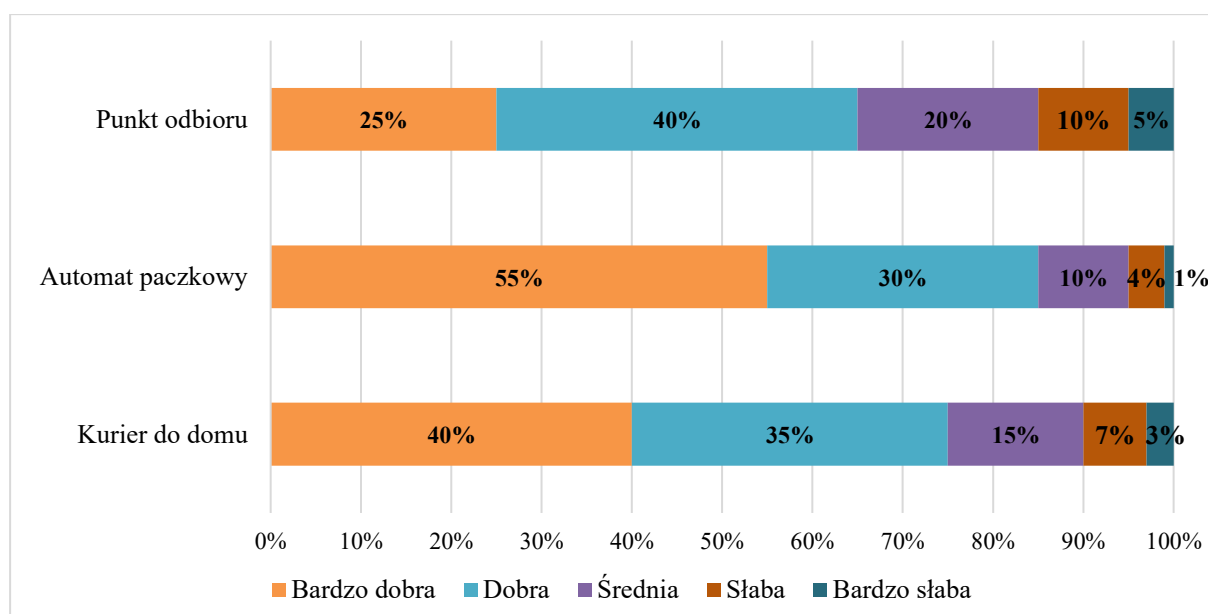


Wykres 1. Ocena dostępności usług kurierskich na wsi

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W ocenie respondentów, dostępność różnych form dostawy jest oceniana zróżnicowanie. Wyraźnie widać, które rozwiązania są najbardziej preferowane i wygodne dla mieszkańców. Najwyższą ocenę uzyskały automaty paczkowe, które zostały wskazane jako

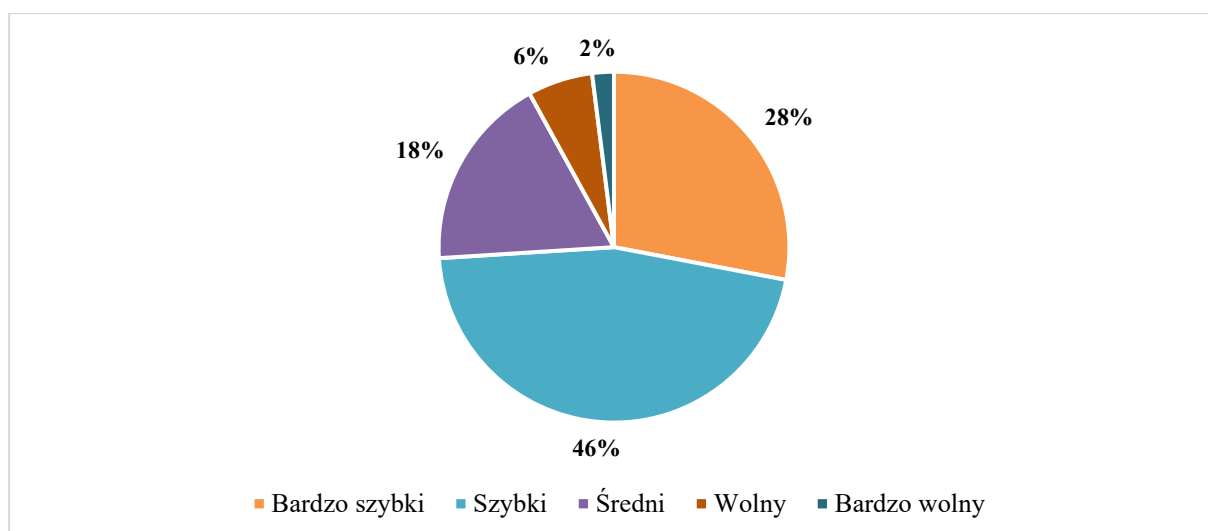
„bardzo dobre” przez ponad połowę respondentów. Wysoki poziom satysfakcji wynika prawdopodobnie z ich wygody i dostępności 24/7, co sprawia, że są one postrzegane jako najpraktyczniejsza forma odbioru przesyłek. Dostawa kurierska do domu również cieszy się dużym uznaniem, niemal trzy czwarte respondentów oceniło ją pozytywnie. To pokazuje, że mieszkańcy doceniają wygodę i komfort odbioru przesyłek bez konieczności wychodzenia z domu. Część osób wskazała jednak na pewne ograniczenia, co przejawia się w neutralnych lub niskich ocenach. Punkty odbioru są oceniane nieco mniej entuzjastycznie. Choć znacząca część respondentów wystawiła im pozytywne oceny, to większy odsetek wskazał oceny neutralne lub negatywne. Może to wynikać z mniejszej liczby punktów w miejscowości, ograniczonych godzin otwarcia lub konieczności dojazdu, co wpływa na postrzeganą dostępność tej formy dostawy. Wskazuje to, że choć punkty odbioru są dostępne, ich rozmieszczenie i elastyczność pozostawiają pole do poprawy. Rozwój sieci punktów i dostosowanie godzin otwarcia mogłoby znacząco zwiększyć komfort korzystania z tej formy dostawy. Szczegółowe dane przedstawiono na wykresie 2.



Wykres 2. Ocena dostępności poszczególnych form dostawy

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

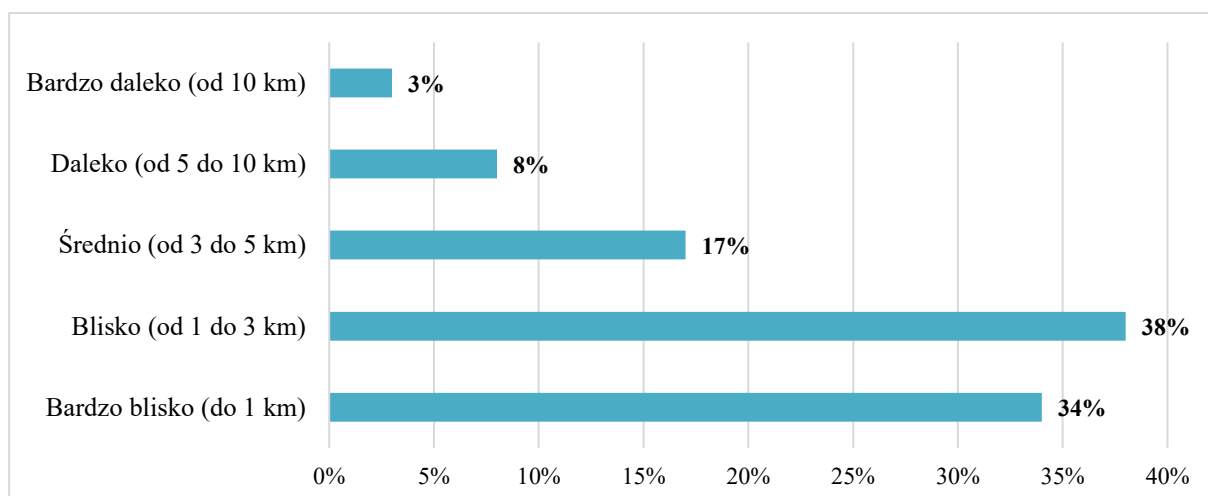
W ocenie respondentów, czas dostawy przesyłek w badanej miejscowości jest postrzegany głównie pozytywnie. Większość mieszkańców wskazała, że przesyłki docierają szybko lub bardzo szybko, co świadczy o sprawnym funkcjonowaniu lokalnych usług kurierskich. Jednak część respondentów oceniła czas dostawy jako średni, co sugeruje, że większość jest zadowolona. Zdarzają się jednak sytuacje, w których przesyłki docierają wolniej niż oczekiwano. Negatywne oceny były rzadko przyznawane, co pokazuje, że problemy z opóźnieniami są sporadyczne. Wyniki badań wskazują, że mieszkańcy ogólnie są zadowoleni z szybkości dostaw. Wysoka dostępność sprawnych usług kurierskich stanowi istotny element satysfakcji użytkowników. Świadczy to o tym, że efektywność i punktualność dostaw mają kluczowe znaczenie dla odbiorców przesyłek. Dane dotyczące ocen czasu dostawy zilustrowano na wykresie 3.



Wykres 3. Postrzegany czas dostawy przesyłek na wsi

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

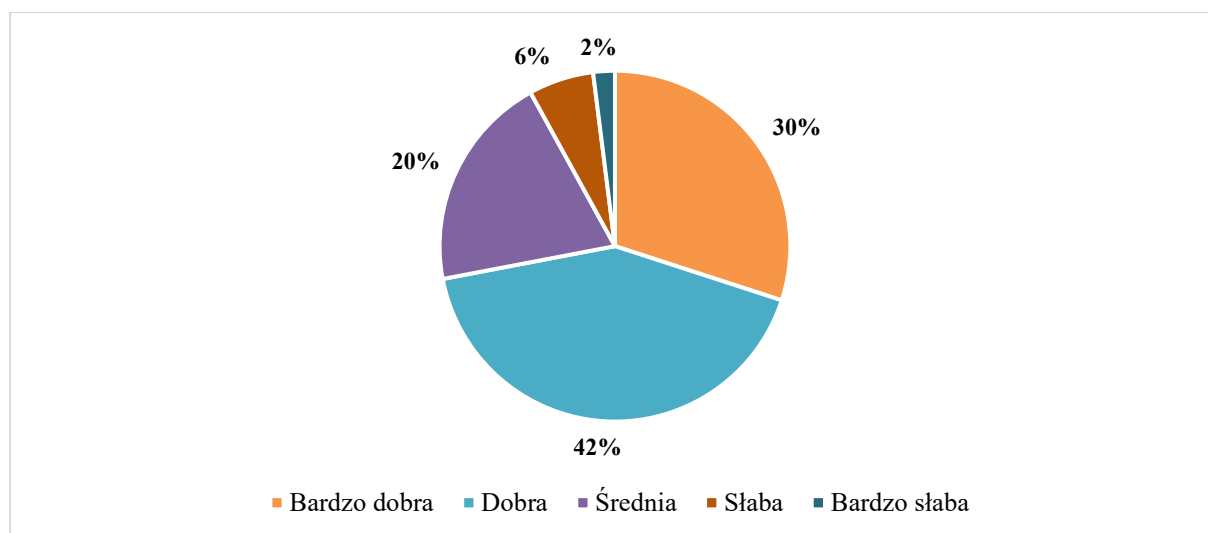
Wyniki badań wykazały, że odległość do najbliższego automatu paczkowego lub punktu odbioru jest generalnie postrzegana jako dogodna. Najwięcej mieszkańców wskazało, że punkt odbioru znajduje się „bardzo blisko” lub „blisko”, co świadczy o dobrej dostępności tego rodzaju usług w miejscowości. Część respondentów oceniła odległość jako średnią. Dla niektórych mieszkańców punkt odbioru może wymagać niewielkiego dojazdu. Odsetek osób, które wskazały odległość daleką lub bardzo daleką, był niewielki. Pokazuje to, że sytuacje w których dostęp do automatów paczkowych czy punktów odbioru jest utrudniony, są sporadyczne. Podsumowując, wyniki badań wykazały, że mieszkańcy w większości mają łatwy dostęp do automatów paczkowych i punktów odbioru. Dobrze rozmieszczone lokalizacje przyczyniają się do wygody korzystania z usług kurierskich. Ułatwia to szybki odbiór przesyłek i minimalizuje czas potrzebny na dojazd. Dzięki temu mieszkańcy chętniej korzystają z automatów paczkowych i punktów odbioru. Dane dotyczące ocen odległości przedstawiono na wykresie 4.



Wykres 4. Ocena odległości do najbliższego automatu paczkowego lub punktu odbioru

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Analiza odpowiedzi wskazuje, że dostępność kurierów w badanej miejscowości jest oceniana przede wszystkim pozytywnie. Większość mieszkańców uznała ją za dobrą lub bardzo dobrą, co świadczy nie tylko o łatwym dostępie do usług kurierskich, ale także o tym, że kurierzy są postrzegani jako punktualni i niezawodni. Dla mieszkańców sprawna sieć kurierska stanowi wygodne wsparcie w codziennym życiu, umożliwiając szybkie odbieranie przesyłek bez konieczności długiego oczekiwania czy planowania wizyt w punktach odbioru. Część respondentów oceniła dostępność jako średnią. Sugeruje to, że choć ogólna ocena jest pozytywna, pewne ograniczenia są zauważalne. Mogą one wynikać z godzin szczytu, większej liczby przesyłek w określonych okresach, takich jak promocje czy święta, a także z utrudnionego dojazdu do mniej dostępnych rejonów miejscowości. Dla tych mieszkańców korzystanie z usług kurierskich może wymagać dodatkowego planowania i cierpliwości, co wpływa na ich neutralną ocenę. Negatywne oceny były przyznawane stosunkowo rzadko. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że większość mieszkańców korzysta z dobrze funkcjonujących usług kurierskich, a kurierzy obsługują główne rejony miejscowości sprawnie. Problemy z dostępnością pojawiają się głównie w miejscach oddalonych od centrów wsi lub w godzinach zwiększonego natężenia przesyłek, co pokazuje, że są to sytuacje wyjątkowe, a nie systemowe. Nieliczne przypadki utrudnień pokazują jednak, że w dalszym rozwoju usług warto zwrócić uwagę na lepsze pokrycie mniej dostępnych rejonów. Dodatkowo, elastyczność w godzinach szczytu mogłaby przyczynić się do jeszcze większej satysfakcji mieszkańców. Oceny te zostały zobrazowane na wykresie 5.

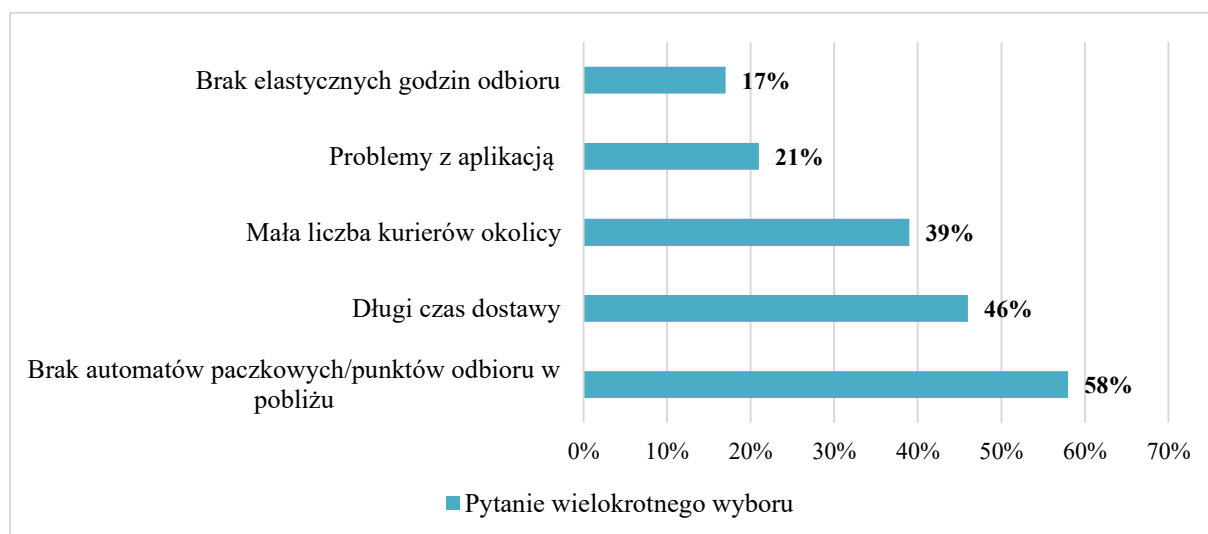


Wykres 5. Ocena dostępności kurierów na wsi

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Respondenci wskazali, że największą barierą w korzystaniu z usług kurierskich na wsi jest brak automatów paczkowych lub punktów odbioru w pobliżu. Wielu mieszkańców podkreślało, że konieczność pokonywania większych odległości do punktów odbioru wydłuża czas odbioru przesyłki. Dodatkowo sprawia to, że korzystanie z usług kurierskich staje się mniej wygodne i mniej dostępne w codziennym życiu. Niektórzy zaznaczali, że w efekcie wolą rezygnować z zamówień lub korzystać z innych form dostawy, które mogą być droższe lub mniej elastyczne. Drugą istotną przeszkodą, wskazywaną przez mieszkańców jest długi

czas dostawy. W opinii respondentów opóźnienia w doręczeniu przesyłek są źródłem frustracji i mogą komplikować planowanie codziennych obowiązków. Szczególnie problematyczne jest to w przypadku zamówień wymagających szybkiej realizacji, takich jak produkty spożywcze, leki czy inne pilne przesyłki. Kolejnym problemem jest ograniczona liczba kurierów w okolicy. W niektórych rejonach wsi kurierzy pojawiają się rzadziej, co prowadzi do wydłużenia czasu doręczeń i ograniczenia częstotliwości odbioru przesyłek. Respondenci wskazywali, że większa liczba kurierów mogłaby znacznie poprawić wygodę korzystania z usług i zwiększyć poczucie niezawodności całego systemu dostaw. Dodatkowo, część mieszkańców zwracała uwagę na trudności związane z korzystaniem z aplikacji mobilnych lub śledzeniem przesyłek. Problemy techniczne czy brak intuicyjnych narzędzi mogą zniechęcać do korzystania z usług kurierskich, szczególnie wśród osób mniej zaznajomionych z nowymi technologiami. Brak elastycznych godzin odbioru przesyłek był kolejnym utrudnieniem. Mieszkańcy podkreślali, że stałe godziny pracy punktów lub ograniczona dostępność kurierów w określonych porach dnia utrudniają odbiór przesyłek zgodnie z ich rytmem dnia. Wyniki badań pokazują, że rozwój infrastruktury, zwiększenie liczby kurierów oraz poprawa elastyczności godzin doręczeń mogłoby znacząco zwiększyć wygodę mieszkańców. Dodatkowo, udoskonalenie narzędzi do śledzenia przesyłek mogłoby zachęcić do częstszego korzystania z usług kurierskich na obszarach wiejskich. Przedstawione informacje zobrazowano na wykresie 6.

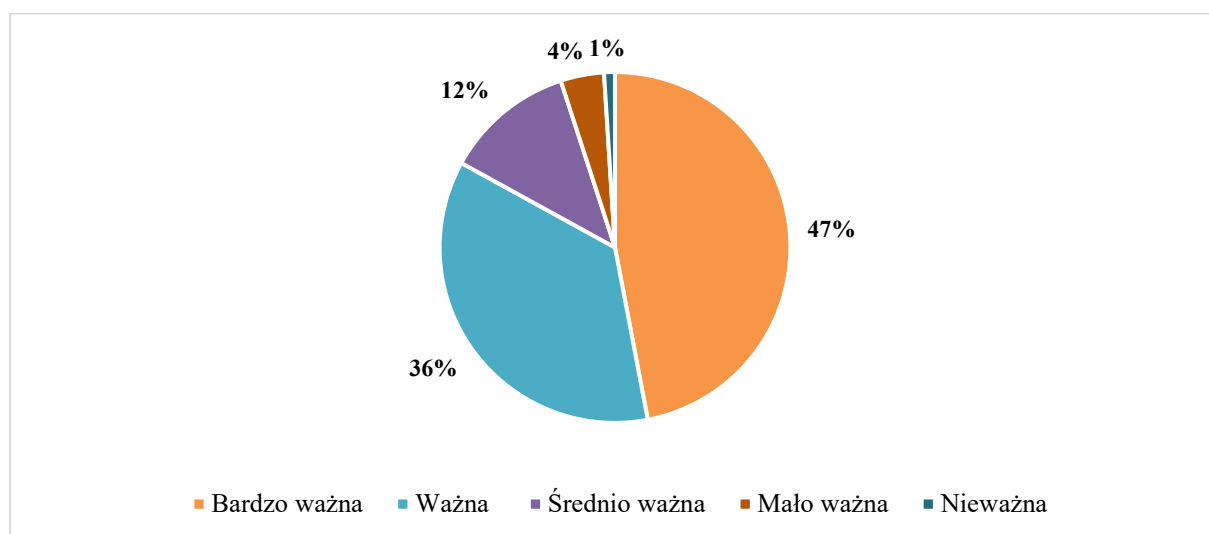


Wykres 6. Najczęstsze przeszkody utrudniające korzystanie z usług kurierskich na wsi

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Wyniki uzyskanych badań wskazują, że możliwość korzystania z różnych form odbioru przesyłek jest dla mieszkańców niezwykle istotna. Większość respondentów uznała tę możliwość za bardzo ważną lub ważną. Pokazuje to, że elastyczność i wybór sposobu odbioru znacząco wpływają na komfort korzystania z usług kurierskich i poczucie kontroli nad czasem realizacji zamówień. Mieszkańcy podkreślali, że różnorodność form odbioru pozwala im lepiej dopasować dostawę do codziennego rytmu życia, pracy czy innych obowiązków, a także uwzględnia indywidualne potrzeby każdego domostwa. Respondenci zwracali uwagę, że możliwość wyboru między automatem paczkowym, kurierem do domu

czy punktem odbioru ma duże znaczenie w praktyce. Pozwala to odbierać przesyłki w dogodnym czasie i minimalizuje konieczność dodatkowego dojazdu, co jest szczególnie ważne dla osób mieszkających w rejonach oddalonych od centrów wsi lub punktów usługowych. Dodatkowo, możliwość wyboru formy odbioru ułatwia planowanie codziennych obowiązków i eliminuje stres związany z oczekiwaniem na kuriera, zwłaszcza w przypadku pilnych, nietypowych lub wartościowych przesyłek. Niektórzy mieszkańcy podkreślali, że w sytuacjach zawodowych lub przy napiętym harmonogramie dnia, możliwość wyboru formy odbioru przesyłki bywa kluczowa i znacząco podnosi wygodę korzystania z usług kurierskich. W opinii respondentów elastyczność ta nie tylko oszczędza czas, ale też pozwala lepiej zarządzać obowiązkami i planować dzień bez ryzyka opóźnień w odbiorze przesyłek. Oceny neutralne i niskie były przyznawane rzadko, co dodatkowo potwierdza, że większość mieszkańców ceni sobie elastyczność i dostępność różnych opcji odbioru. Brak takiej możliwości mógłby wpływać na spadek satysfakcji z usług kurierskich, ograniczać wygodę korzystania z nich i zmniejszać chęć korzystania z usług w przyszłości. Zapewnienie szerokiego wyboru form odbioru przesyłek jest zatem nie tylko kwestią wygody, ale również kluczowym elementem budowania zaufania do usług kurierskich i satysfakcji klientów. W dłuższej perspektywie może to zwiększać lojalność mieszkańców oraz ich pozytywne doświadczenia z usługami dostawczymi. Szczegółowe dane przedstawiono na wykresie 7.

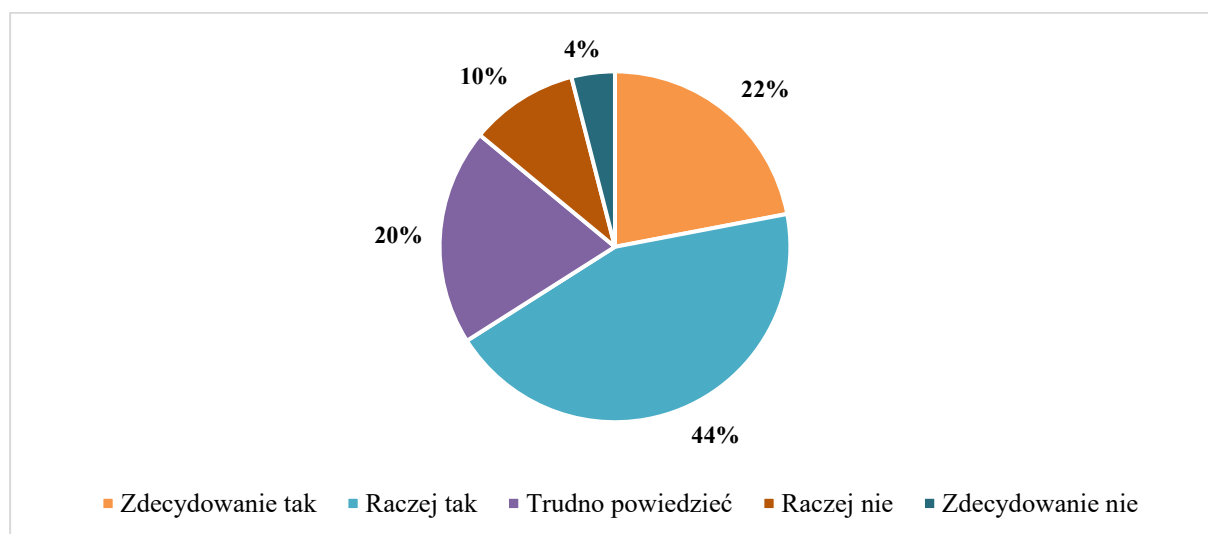


Wykres 7. Znaczenie możliwości korzystania z różnych form odbioru przesyłek na wsi

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W ocenie respondentów, dostępność usług kurierskich na wsi w ciągu ostatnich 5 lat uległa zauważalnej poprawie. Większość mieszkańców podkreślała, że zmiany te są odczuwalne w codziennym życiu. Korzystanie z usług kurierskich stało się wygodniejsze, bardziej dostępne i szybsze. Respondenci wskazywali na zwiększoną liczbę automatów paczkowych i punktów odbioru, co pozwala na elastyczny odbiór przesyłek bez konieczności dalekich podróży. Zauważono także wzrost liczby kurierów obsługujących tereny wiejskie, co skraca czas oczekiwania na doręczenie i zwiększa komfort korzystania z usług. Część mieszkańców zwracała uwagę, że poprawa dostępności nie jest jednak równomierna we wszystkich rejonach wsi. Niektórzy wskazywali, że choć w centrum wsi dostępność usług

znacznie się poprawiła, to w bardziej oddalonych lub trudno dostępnych lokalizacjach sytuacja wciąż pozostawia wiele do życzenia. Kilku respondentów podkreślało, że w ich rejonach liczba kurierów wciąż jest niewystarczająca, a czas dostawy przesyłek nie zawsze spełnia oczekiwania. Niektórzy mieszkańcy przyznawali, że trudno im jednoznacznie ocenić zmiany w dostępności usług. Zauważają pewne postępy, ale wciąż napotykają na sporadyczne problemy z odbiorem przesyłek lub ograniczoną dostępnością punktów w pobliżu. Z kolei niewielka grupa respondentów uważała, że dostępność usług w ich miejscowości nie uległa poprawie, a w niektórych przypadkach sytuacja mogła się nawet pogorszyć. Wynikało to często z faktu, że w ich rejonach nadal brakowało automatów paczkowych czy punktów odbioru, a liczba kurierów była niewystarczająca. Niektóre usługi ograniczały także godziny pracy lub częstotliwość dostaw. Dodatkowo w niektórych lokalizacjach infrastruktura drogowa lub trudny dojazd sprawiały, że czas doręczenia przesyłek był dłuższy niż wcześniej, co mogło wpływać na odczuwaną dostępność usług. Podsumowując, wyniki badań pokazują, że większość mieszkańców dostrzega pozytywne zmiany w dostępności usług kurierskich na wsi w ostatnich latach. Zmiany te znacząco ułatwiają codzienne życie. Jednocześnie wyniki wskazują, że w dalszym ciągu istnieją obszary wymagające rozwoju infrastruktury. Konieczne jest także zwiększenie liczby kurierów i lepsze rozmieszczenie punktów odbioru, aby pełna wygoda korzystania z usług kurierskich była powszechnie dostępna. Dokładne wyniki zawarto na wykresie 8.



Wykres 8. Ocena zmian dostępności usług kurierskich na wsi w ostatnich 5 latach

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Obserwowane wyniki badań są zgodne z wcześniejszymi ustaleniami, które wskazują na generalnie pozytywną percepcję dostępności usług kurierskich na obszarach wiejskich. Mieszkańcy cenią wygodę automatów paczkowych i dostaw kurierskich do domu, jednak wskazują na ograniczenia, np. odległość do punktów odbioru. Wyniki pokazują, że nadal potrzebny jest rozwój infrastruktury i większa elastyczność usług [Kurowski i Wasilewski, 2024, s. 82].

4. Podsumowanie

Wyniki badania jednoznacznie wskazują, że mieszkańcy wsi generalnie pozytywnie oceniają dostępność usług kurierskich. Najwyższe oceny uzyskały automaty paczkowe i dostawy kurierskie do domu, które doceniane są za wygodę, szybkość doręczeń i punktualność kurierów. Jednocześnie zauważalne są różnice w percepcji usług w zależności od lokalizacji. Mieszkańcy obszarów mniej zurbanizowanych wskazują na ograniczoną liczbę punktów odbioru, mniejszą dostępność kurierów oraz konieczność dojazdu, co utrudnia pełne korzystanie z usług. Zidentyfikowane ograniczenia, takie jak rozmieszczenie punktów odbioru czy elastyczność godzin doręczeń, podkreślają potrzebę dalszego rozwoju infrastruktury i zwiększenia liczby kurierów. Respondenci sugerują także usprawnienia w zakresie lepszego rozmieszczenia automatów paczkowych oraz udoskonalenia systemów śledzenia przesyłek. Wyniki jednoznacznie pokazują, że pełna satysfakcja mieszkańców wymaga połączenia rozbudowy infrastruktury, poprawy elastyczności usług i wprowadzenia technologicznych udogodnień. Kompleksowe podejście, łączące aspekty logistyczne, infrastrukturalne i technologiczne, może zwiększyć komfort korzystania z usług, wzmocnić zaufanie mieszkańców i ich lojalność wobec operatorów kurierskich.

Bibliografia

1. Shao Y., Yang M., Wang Y. (2017). Analysis of the Mode of Express Delivery to Countryside. *Advances in Economics, Business and Management Research (AEBMR)*, 23, 210-214.
2. Kumar Yadav A., Velaga N. R. (2020). Rural Transport. W: Kobayashi A. (red.), *International Encyclopedia of Human Geography. Second Edition*. Amsterdam: Elsevier.
3. Fillies A., Pöttker M., Häusler A., Kranzmann D., Bremenkamp L., Hoedt F. (2020). STEMPICOM – Geodatenkonzept für gemeinschaftsbasierte Lieferdienste in ländlichen Regional. 25th International Conference on Urban Development, Regional Planning and Information Society, 811-820.
4. Kurowski M., Wasilewski W. (2024). Praktyczne podejście do geometrycznego projektowania sieci automatów paczkowych z uwzględnieniem preferencji użytkowników na przykładzie Zielonej Góry. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 68(5), 81-91.

25. NURT POZNAWCZO-BEHAWIORALNY I REFLEKSJE NAD WOLNOŚCIĄ

Katarzyna Piasecka

Psychologia II rok niestacjonarne

Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna im. Roberta Schumana

E-mail: katarzynapiasecka029@gmail.com

1. Wstęp

Nurt poznawczo-behawioralny (CBT, z ang. Cognitive-Behavioral Therapy) jest jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych kierunków w psychologii współczesnej. Wywodzący się z lat 60. XX wieku, CBT łączy elementy behawioryzmu oraz psychologii poznawczej, kładąc szczególny nacisk na zrozumienie i modyfikację myśli oraz zachowań. Jednocześnie rozważania nad ludzką wolnością, zwłaszcza w ujęciu Ericha Fromma, dostarczają bogatych wglądów w naturę wolności i jej konsekwencje. Te dwa nurty psychologiczne, choć różne, łączą się w refleksji nad sposobami, w jakie jednostki mogą dążyć do samorozwoju i realizacji swojego potencjału.

2. Historia i rozwój nurtu poznawczo-behawioralnego

Nurt poznawczo-behawioralny wywodzi się z dwóch głównych tradycji psychologicznych: behawioryzmu i psychologii poznawczej. Behawioryzm, z jego naciskiem na obserwowalne zachowania i wpływy środowiskowe, dominował w pierwszej połowie XX wieku.

W latach 50. i 60. XX wieku zaczęto coraz bardziej doceniać rolę procesów poznawczych, takich jak myślenie, pamięć i percepcja.

Jednym z pionierów CBT był Aaron Beck, który początkowo pracował jako psychoanalityk, ale zauważył, że jego pacjenci mają tendencję do negatywnego myślenia, co przyczynia się do ich problemów emocjonalnych. Rozwijał swoje koncepcje, tworząc modele terapii skoncentrowane na identyfikacji i modyfikacji dysfunkcyjnych myśli i przekonań. W tym samym czasie Albert Ellis rozwijał Rational Emotive Behavior Therapy (REBT), który również kładł nacisk na znaczenie myśli w kształtowaniu emocji i zachowań.

3. Podstawowe założenia CBT

CBT opiera się na kilku kluczowych założeniach:

1. Interakcja myśli, emocji i zachowań - Myśli, emocje i zachowania są wzajemnie powiązane i wpływają na siebie nawzajem. Zmiana jednego z tych elementów może prowadzić do zmian w pozostałych.
2. Procesy poznawcze - Dysfunkcyjne myśli i przekonania mogą prowadzić do negatywnych emocji i niekorzystnych zachowań. Zmiana tych myśli może prowadzić do poprawy stanu emocjonalnego i zachowań.

3. Uczenie się nowych umiejętności - Terapia poznawczo-behawioralna uczy nowych umiejętności radzenia sobie z problemami, takich jak techniki relaksacyjne, restrukturyzacja poznawcza, czy strategie rozwiązywania problemów.
4. Teraźniejszość - CBT koncentruje się na teraźniejszości i bieżących problemach, zamiast na przeszłości, co umożliwia szybkie i praktyczne podejście do rozwiązywania problemów.

4. Przykładowe techniki stosowane w CBT

1. Restrukturyzacja poznawcza - Polega na identyfikacji i modyfikacji negatywnych myśli i przekonań. Pacjenci uczą się zastępować dysfunkcjonalne myśli bardziej realistycznymi i pozytywnymi.
2. Ekspozycja - Technika stosowana głównie w leczeniu fobii i zaburzeń lękowych, polegająca na stopniowym i kontrolowanym narażaniu pacjenta na sytuacje budzące lęk, co prowadzi do zmniejszenia reakcji lękowych.
3. Trening umiejętności społecznych - Pomaga pacjentom rozwijać umiejętności interpersonalne, takie jak komunikacja, asertywność i rozwiązywanie konfliktów, co jest szczególnie użyteczne w leczeniu zaburzeń osobowości.
4. Techniki relaksacyjne - Metody takie jak progresywna relaksacja mięśni, medytacja czy techniki oddechowe są stosowane w celu zmniejszenia stresu i poprawy ogólnego samopoczucia.

5. Nurt poznawczo-behawioralny a refleksje nad wolnością według Fromma

Erich Fromm, znany psychoanalityk i socjolog, w swoich pracach, zwłaszcza książce "Ucieczka od wolności", dostarcza głębokiego wglądu w naturę wolności oraz jej konsekwencje. Łącząc elementy psychoanalizy z socjologią, stworzył unikalne podejście do zagadnienia wolności, które wykraczało poza tradycyjne ramy psychologii.

6. Wolność w ujęciu Fromma

Fromm wyróżnia dwa rodzaje wolności:

1. Wolność "od" (freedom from) - Oznacza brak zewnętrznych przymusów i ograniczeń, dając jednostkom niezależność, ale mogąc również prowadzić do poczucia izolacji i lęku.
2. Wolność "do" (freedom to) - Odnosi się do zdolności jednostki do działania zgodnie z własnymi wartościami i realizowania swojego potencjału.

W "Ucieczce od wolności" Fromm analizuje paradoks współczesnej wolności, zauważając, że choć technicznie jesteśmy bardziej wolni niż kiedykolwiek wcześniej, wielu ludzi doświadcza głębokiego poczucia alienacji i samotności. Twierdził, że ta pozorna wolność prowadzi do ucieczki w autorytaryzm, konformizm lub destrukcję, ponieważ jednostki nie potrafią poradzić sobie z odpowiedzialnością i niepewnością, jaką niesie ze sobą prawdziwa wolność.

7. Odniesienie do życia prywatnego i zawodowego

W życiu prywatnym, CBT może pomóc w radzeniu sobie ze stresem, lękiem oraz negatywnymi emocjami. Nauka technik takich jak restrukturyzacja poznawcza czy

monitorowanie myśli może prowadzić do poprawy zdrowia psychicznego i ogólnej jakości życia.

W sferze zawodowej, umiejętności zdobyte dzięki CBT mogą być zastosowane w zarządzaniu stresem, poprawie komunikacji oraz zwiększeniu efektywności pracy zespołowej. Jednocześnie refleksje nad wolnością w ujęciu Fromma mogą inspirować do głębszej introspekcji i dążenia do autentycznej samorealizacji.

Nurt poznawczo-behawioralny oraz rozważania Fromma nad wolnością dostarczają bogatych narzędzi i wglądów, które mogą wspierać jednostki w ich dążeniu do zdrowia psychicznego i samorealizacji. CBT, ze swoim pragmatycznym podejściem, oferuje konkretne techniki i strategie, podczas gdy prace Fromma inspirują do głębszej refleksji nad naturą wolności i odpowiedzialności.

Te dwa podejścia, choć różne, uzupełniają się, oferując wszechstronne spojrzenie na ludzkie doświadczenie i możliwości rozwoju.

Bibliografia

1. Beck, A. T. (1976). „Cognitive Therapy and the Emotional Disorders”. International Universities Press.
2. Beck, J. S. (2011). „Cognitive Behavior Therapy: Basics and Beyond”. Guilford Press.
3. Butler, A. C., Chapman, J. E., Forman, E. M., & Beck, A. T. (2006). „The empirical status of cognitive-behavioral therapy: A review of meta-analyses”. *Clinical Psychology Review*, 26 (1), 17-31.
4. Ellis, A. (1962). „Reason and Emotion in Psychotherapy”. Lyle Stuart.
5. Fromm, E. (1941). „Ucieczka od wolności”. New York: Farrar & Rinehart.
6. Grzesiuk, L. (2015). „Psychoterapia poznawczo-behawioralna w teorii i praktyce”. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
7. Hofmann, S. G., Asnaani, A., Vonk, I. J. J., Sawyer, A. T., & Fang, A. (2012). „The Efficacy of Cognitive Behavioral Therapy: A Review of Meta-analyses”. *Cognitive Therapy and Research*, 36 (5), 427-440.
8. Hollon, S. D., & Beck, A. T. (2013). „Cognitive and cognitive-behavioral therapies”. In M. J. Lambert (Ed.), „Bergin and Garfield's Handbook of Psychotherapy and Behavior Change” (6th ed., pp. 393-443). John Wiley & Sons.
9. Neisser, U. (1967). „Cognitive Psychology”. Appleton-Century-Crofts.
10. Popiel, A., & Pragłowska, E. (2008). „Psychoterapia poznawczo-behawioralna: Teoria i praktyka”. Wydawnictwo Paradygmat.
11. Popiel, A., & Pragłowska, E. (2010). „Psychoterapia poznawczo-behawioralna: Podejście terapeutyczne oparte na dowodach”. Wydawnictwo Paradygmat.
12. Watson, J. B. (1913). „Psychology as the behaviorist views it”. *Psychological Review*, 20 (2), 158-177.
13. Wolpe, J. (1958). „Psychoterapia przez odwrażliwianie”. Warszawa: PZWL.

26. ROZWÓJ REFORMACJI NA ZIEMIACH POLSKICH

Jarosław Piotrowski

E-mail: jarekp541@gmail.com

Abstrakt: Reformacja dotarła do miast polskich dość szybko, należy to wiązać z falą zaburzeń społecznych, jakie miały miejsce w latach 1517- 1526. Dość dobrze znamy przebieg wydarzeń w Gdańsku, Toruniu, Elblągu, Braniewie, Warszawie, Lublinie. Druga połowa XV i pierwsza połowa XVI w. to okres kształtowania się form ustrojowych Rzeczypospolitej szlacheckiej i przełom w dziejach miast polskich. W połowie XV w. kwestia nie była rozstrzygnięta czy przy scalaniu ziem polskich i przebudowie państwa monarcha oprze się na masach szlacheckich, czy też wykorzysta dla umocnienia swej władzy mieszczaństwo, tak jak miało w tym czasie miejsce w licznych krajach Europy.

Abstract: The Reformation reached Polish cities quite quickly, which can be attributed to the wave of social disturbances that took place in the years 1517-1526. We know the course of events in Gdańsk, Toruń, Elbląg, Braniewo, Warsaw and Lublin quite well. The second half of the 15th and the first half of the 16th century was the period of shaping the political forms of the Polish-Lithuanian Commonwealth and a breakthrough in the history of Polish cities. In the mid-15th century, the question was unresolved whether, when consolidating Polish lands and rebuilding the state, the monarch would rely on the masses of the nobility or whether he would use the middle class to strengthen his power, as was the case in numerous European countries at that time.

Początkowe próby zwolenników reformacji spotykały się z wrogą opozycją władz panujących. Największe wystąpienia oraz zamieszki wystąpiły na terenie Prus Królewskich. Miasta tam były zdominowane przez ludność przybyłą tu za czasów kolonizacji Zakonu Krzyżackiego większości niemiecką. Napływające z Niemiec trendy idei reformacyjnej nałożyły się w drugim dziesięcioleciu XVI wieku w miastach pruskich konflikt pomiędzy dotychczasowymi elitami władzy a bogacącymi się rzemieślnikami i kupcami [Kreigseisen, 2010, s. 431]. Na obszarze Królestwa Polskiego do różnego rodzaju zaburzeń doszło w 27 ośrodkach.

Pierwszym luteraninem w Rzeczypospolitej który jawnie głosił poglądy był w 1518 roku dominikanin Jakub Knade w Gdańsku. Samo miasto stało się w połowie lat dwudziestych zdecydowanie luteraniskie. Jednym z najwybitniejszych przywódców gdańskiego protestantyzmu był pochodzący z Jeleniej Góry Pankracy Klemie, znajomy Lutra płomienny kaznodzieja. Kiedy Klemie zmarł pochowano go pod amboną kościoła Najświętszej Panny Marii w Gdańsku [Kraśiński, 1903-1905, s. 16]. W latach dwudziestych o ewangelikach można było usłyszeć w kościele św. Marii Magdaleny w Poznaniu, natomiast w czterdziestych w kościele Mariackim w Krakowie. W Krakowie kazania głosił późniejszy biskup kamieniecki Leonard Słończewski. W Poznaniu kazania początkowo były głoszone po niemiecku, później po polsku. Zimą 1517 na 1518 luteranie pojawili się na Śląsku, gdzie zdobył poparcie przez mieszczan i miejscowych książąt. Reformacja dotarła też do Krakowa, i to nie tylko do niemieckiego patrycjatu, ale objęła też wielojęzyczną grupę studentów,

k którzy, podobno z chęcią gustowali się w książkach luteranńskich.

W 1522 roku doszło w Krakowie do pierwszego procesu antyluteranńkiego, w następnym roku wydano rozporządzenie, według którego zakazano rozprowadzania herezji protestanckiej. Duże wrażenie zrobiła decyzja biskupa sambijskiego Georga Polentza, oficjalnie opowiadającego się w dzień Bożego Narodzenia 1523 roku za reformacją a także działania byłego franiszkanina Johanina Briesemanna, wysłannika Marcina Lutra na teren Prus Krzyżackich [Krański, 1903-1905, s. 432].

Pojawienie się pierwszego szeregu noncjuszów papieskich, biskupa Zaccaria Ferreri Gualdaffieri, który miał się zająć początkowo zakończeniem wojny z Zakonem Krzyżackim, ale zainteresował się też sprawą propagandy luteranńkiej. W wyniku jego starań 3 maja 1520 roku Zygmunt I wydał zakaz przywożenia i rozpowszechniania w Polsce dzieł Lutra. Noncusz Ferreri działał na różnych płaszczyznach, sam wydał antyluteranńskie postanowienia. Sam wydał dekret opublikowany w Wilnie 2 lutego 1521 roku adresowany do duchowieństwa katolickiego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie tylko zabraniał przywożenia na Litwę, rozpowszechniania pism Lutra, ale także nakazywał ich niszczenie. Na początku kwietnia wygłosił w Toruniu do króla Zygmunta mowę, w której chwalił Polskę za prawowierność.

Także 14 kwietnia 1521 roku zorganizował spotkanie, biskupów chełmskiego Jana Konopackiego i kamienickiego Wawrzynca Międzyleskiego, gdzie uroczystie potępiono Lutra. Spalono zgromadzone pisma pisane po łacinie i niemiecku. Po zakończeniu misji w Polsce stwierdził papieżowi iż propaganda luteranńska szerzy się niebezpiecznie w Polsce. W Polsce władze kościelne też dostrzegały zagrożenie ideami reformacyjnymi, a po 1520 roku w związku z zabiegami Ferrari, podejmowały postanowienia przeciwko ich zwolennikom.

W połowie lat dwudziestych nastąpił gwałtowny wzrost luteranizmu polskiego. Polscy działacze reformacji byli większymi radykałami niż sam Luter. Na Śląsku działacze reformacji głosili poglądy iż należy nie święcić w niedziele lecz w sobotę. Andrzej Fischer, uczeń Akademii Krakowskiej, podobnie jak jego koledzy z Rzeszy szerzył anabaptizm, czyli nowo chrześcijaństwo, potrzebę chrztu dorosłych.

W 1529 roku próbował wywołać powstanie nowo chrześcijańskie w Spiszu. W latach dwudziestych rozwijała się reformacja najbardziej w Prusach od Gdańska do Królewca. W latach dwudziestych kler dyskutował o środkach zaradczych, a synod w Łęczycy w 1527 roku powołał nawet diecezjalnych inkwizytorów, którzy śledzić mieli przejawy reformacji. W roku 1523 mandat królewski skierowany do rady miejskiej Poznania i tamtejszego proboszcza Fernego Jakuba z Obornik stwierdził, że szerzy się tam herezja luteranńska, bo w mieście pozwala się głosić kazania byłym duchownym katolickim propagującym luteranizm.

Zygmunt Stary w dalszym ciągu wprowadzał stanowczą politykę w stosunku reformacji. Współpracował z kościołem i ogłaszał ponownie swoje poprzednie dekrety. Sady kościelne nadal wydawały wyroki w sprawach wiary i miały w nich oparcie monarchy, co zdecydowanie spowodowało opóźnienie procesu reformacji [Krański, 1903-1905, s. 441]. Jednak z biegiem czasu sady jak i dekrety królewskie zaczęły tracić na znaczeniu.

Nowa wiara znalazła zwolenników jak i wyznawców wśród szlachty i mieszczan, a nawet kleru, co spowodowało, że sędziowie kościelni i urzędnicy królewscy coraz opieszale i oporniej zdobywali się na stanowczość wobec jej zwolenników. W latach czterdziestych

zasadnicze znaczenie dla szlachty miały wyjazdy na studia do Niemiec, gdzie popularny był Uniwersytet Lipski początkowo katolicki, później luterński. Zamożna szlachta wysyłała też synów do Wittenbergi, uboga do Wrocławia, albo do Królewca [Kraśiński, 1903-1905 s. 18].

Herezje można było przejąć też w Padwie, ponieważ przebywało tam dużo niemieckich luteran oraz włoskich wolnomyślicieli. W sejmie domagano się ograniczania pozycji biskupów i sądów kościelnych. Jednak dopóki żył Zygmunt Stary reformacja rozwijała się umiarkowanie. W tym miejscu należy wspomnieć postać Jana Łaskiego Młodszego, wysoko wykształcony uczeń Erazma z Rotterdamu i bratanek zmarłego prymasa, tytularny biskup weszpremski, prepozyt gnieźnieński, archidiakon warszawski. Ożenił się z córką tkacza z Louvain. W rok później podpisywał się „Jan Łaski, niegdy wieloma tytułami znakomity, teraz nagi nagiego Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego sługa”. W 1542 roku 6 lutego przysiągł że nie porzuci Kościoła i nie wyznaje nauki Marcina Lutra. Był nadal w Kościele ale jako zwolennik Jana Kalwina, a od 1543 roku stał się „baron polski” reformatorem księstwa Fryzji Wschodniej [Kraśiński, 1903-1905 s. 19]. Mnożyli się też heretycy wśród polskich plebejów. W 1542 roku Stanisław Turek, sługa wójta krakowskiego, bluźnił Pannie Marii i świętym i głosił, że nawet Żydzi i Turcy mogą być zbawieni.

W 1542 roku powstało w Krakowie pierwsze polskie koło sympatyków reformacji, Koło Trzecieckiego. Andrzej Trzeciecki, był intelektualistą świeckim pochodził ze szlacheckiej rodziny z Pogorza Sądeckiego, pracował w bibliotece królewskiej. Prowadził korespondencje z reformatorem i humanistą niemieckim Melanchtonem. Członkowie tego koła zbierali się obok kościoła św. Anny. Członkami kaznodzieja młodego króla Zygmunta Augusta, Wawrzyniec Discordia i Jan Koźmińczak, prowincjał franciszkanów polskich, spowiednik królowej Bonny i proboszcz czechowski Franciszek Lismanin, uczeń Erazma, późniejszy biskup krakowski Andrzej Zebrzydowski, doktor praw Jakub Przyłuski z Jeżowa, sekretarz królewski Andrzej Frycz Modrzewski, późniejszy prymas Jakub Chański [Kraśiński, 1903-1905 s. 20].

Okres największego rozkwitu przypadł na rok 1546. Do Polski przybył wtedy niejaki Spiritus, są różne hipotezy do jego nazwiska. Według tradycji historiograficznej, był pierwszym szerzącym antytrynitaryzm w Polsce. W tym też roku Discordia wszedł w kontakty z ewangelickim miastem słowackim Bardiowem, gdzie pisał listy przeniknięte nauką luterąską. W 1547 roku Trzeciecki zmarł a Koło się rozpadło. Zwolennikiem protestantyzmu był przedostatni kanclerz wielki koronny Zygmunta I, Tomasz Sobocki z Łęczycy ulubieniec Bony. Sprawował rządy w kancelarii koronnej jedna tylko przez dwa lata do swej śmierci w 1547 roku. Od połowy lat trzydziestych ważnym protektorem reformacji był Andrzej Górka, kasztelan poznański i starosta generalny wielkopolski, syn biskupa kujawskiego Łukasza. W 1546 roku zwolennikiem luteranizmu był Piotr Firlej, wojewoda ruski i starosta radomski. Posiadał ogromną władzę na stałe osiadły w Janowcu nad środkową Wisłą. W tym czasie wielu magnatów korespondowało z protestanckim księciem Albrechtem. W 1548 roku bracia czescy rozpoczęli osiedlanie w Wielkopolsce. W tym też roku zmarł król. Śmierć Zygmunta Starego w 1548 spowodowała kres polityki względnej nowej wiary [Skwarczyński, 1967, s. 60]. Z 1550 roku pochodzi najstarsza wiadomość o książkach Kalwina w Polsce, w bibliotece podkrakowskiego szlachcica Melchiora Krupki [Kraśiński, 1903-1905 s. 35]. Nobilitowany patrycjusz, którego przodkowie wywodzili się zapewne ze śląskich chłopów spod Kluczborka. Trzeba powiedzieć

ze mieszczańskie pochodzenie działaczy naszej reformacji było dość częste. Przybycie braci czeskich, śmierć Zygmunta I, początki kalwinizmu zapoczątkowały nową jakość w historii reformacji w Polsce. Jego następca syn Zygmunt August był gotowy na ustępstwa wobec nowej wiary. Możliwe ze powodem tego rozumienia był jego pobyt w Wilnie, gdy jako Wielki Książę Litewski dostał się pod wpływ księcia Mikołaja Radziwiłła, żarliwego kalwina [Skwarczyński, 1967, s. 61]. Na swoim dworze miał też wielu zwolenników nowej wiary, a w jego prywatnej bibliotece znajdowały się wszystkie ważniejsze dzieła reformatorów. To właśnie na lata tego władcy przypadają czasy rozkwitu naszego protestantyzmu. Dopiero jednak lata 1556- 1565 wyklarowały konkretne wyznaczenia. Urodzony w 1520 roku król był synem spolonizowanego Litwina i Włoszki, bratem ciotecznym luterńskiego Albrechta Hohenzollerna i wujem władcy Siedmiogrodu Jana Zygmunta. Na jego dworze używano nie tylko języka polskiego i łaciny ale również włoskiego i ruskiego.

Bibliografia

Źródła drukowane :

1. Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. II (1560- 1579), oprac. M. Sippayłło, Warszawa 1972.
2. Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. III (1571- 1632), oprac. M. Sippayłło, Warszawa 1983.

Opracowania:

3. Kreigseisen W., Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo kościół między reformacja a oświeceniem, Warszawa 2010.
4. Krasieński W., Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce t.I-II, Warszawa 1903-1905.
5. Rusieński W., Zarys historii gospodarczej Polski- na tle dziejów gospodarczych powszechnych, Warszawa 1986.
6. Skwarczyński P., Szkice z dziejów reformacji w Europie Środkowo- Wschodniej, Londyn 1967.
7. Tazbir J., Państwo bez stosów i inne szkice, Kraków 2000.
8. Topolski J., Przełom gospodarczy w Polsce XVI wieku i jego następstwa, Poznań 2000.

27. HANDEL LEŚNY W DAWNEJ POLSCE

Jarosław Piotrowski

E-mail: jarekp541@gmail.com

Streszczenie: Artykuł ten poświęciłem handlowi towarem leśnym na przykładzie ważnego moim zdaniem rejonu handlowego, jakim był Wołyń. Postarałem się dokładnie opisać główne gałęzie „przemysłu leśnego”. Wspomniałem o roślinności, która pełniła w kulturze społeczeństwa staropolskiego niezwykle ważną rolę. Przedstawiłem powody powstania zjawiska „zbieractwa runa leśnego”, oraz bartnictwo. Skupiłem się również nad łowiectwem i polowaniami, omówiłem przy czym ponownie rozdzieliłem dwa stany: szlachtę, która traktowała polowania jako czas wolny, i chłopów, traktujących to jako okazję do zdobycia mięsa, którego na stołach brakowało.

Słowa kluczowe: Las, zbieractwo, bartnictwo, kultura

Rola lasu w rozwoju ludzkości jest niezaprzeczalna. To właśnie wszelkiego rodzaju puszcze i lasy były kolebką kultury i w ogromnym stopniu przyczyniły się do obecnego rozwoju cywilizacyjnego, gospodarczego i kulturalnego [Gosik, 2007, s. 27]. Drzewa współgrają z losami ludzi, często są świadkami ich chwil wzniosłych, tragicznych oraz spokojnego bytowania na łonie przyrody. Drzewa jako wyznacznik prowadzi nas do szerszej przestrzeni, najpierw roślinnej, potem do lasu. Las i drewno było też źródłem pożywienia, budulca i ciepła. Drewno oraz produkty z niego wykonane były cenione na rynku. W traktatach gospodarczych z połowy XVI wieku obok handlu zbożem i bydłem pojawia się handel towarem leśnym. Drewno było dla człowieka materiałem o wszechstronnym zastosowaniu, ważnym elementem życia ludności. Przemysł leśny rozwinął się dość późno, bo właśnie w XVI- XVIII wieku. Było to spowodowane zapotrzebowaniem na drewno i produkty z niego wykonane. W tym przemyśle można wymienić te, które są udokumentowane jak hutnictwo żelaza i szkła, przemysł fermentacyjny, a także przetwórstwo drewna, rzemiosło i działalność tartaków. Zaliczanie przemysłu fermentacyjnego i hutnictwa do przemysłu leśnego wydawać się może nie właściwe, ale w pełni uzasadnione. Te gałęzie były za sobą ściśle związane poprzez ogromne zużycie drewna jako paliwa i jako surowca [Żabko-Potopowicz, 1968, s. 47]. Z drewna powstawały wsie i miasta. Szacując zużycie drewna dziś a w XVI wieku należy wskazać, że było ono dziesięciokrotnie większe niż w czasach dzisiejszych [Żabko-Potopowicz, 1968, s. 51]. Przetwórstwem drewna zajmowali się rzemieślnicy, kołodzieje, gonciarze. Przecieranie drewna wykonywano początkowo ręcznie, stopniowo przekształcając w produkcję zmechanizowaną. Pojawiły się pierwsze tarki, początkowo dość prymitywne, które były napędzane siłą wody [Żabko-Potopowicz, 1968, s. 52]. Huty szkła pojawiły się w późnym średniowieczu, a działały wyłącznie na drewnie. W sytuacji, gdy działały w pobliżu miejsca, w którym powstała huta znajdowały się piaski nadające się do produkcji szkła, drewna używano wyłącznie jako paliwa. Jednak często zdarzało się wykorzystanie drewna jako paliwa i surowca, ponieważ do produkcji używano popiołu powstałego ze spalonego drzewa [małski, 1968, s. 497]. Las od wieków służył

człowiekowi jako miejsce, w którym można znaleźć, produkty potrzebne do codziennego życia. Od wieków chłop i szlachta spędzali czas w poszukiwaniu jagód i różnego rodzaju grzybów [Marszałek, 2000, s. 20]. Różnica między tymi stanami polegała na tym że, chłop z powodów ekonomicznych znaleźć coś na stół, natomiast szlachta bardziej traktowała to jako czas wolny. Już od początku państwowości las i jego owoce stanowił ważny element życia człowieka. Las i jego owoce przyczynił się do powstania zjawiska zbieractwa runa leśnego. Było to zjawisko gospodarcze, które należałoby rozpatrywać od dawnych okresów historycznych, najlepiej wychodząc z klasyfikacji według formacji społeczno- gospodarczych [Brzeczowski, 1993, s. 164]. Zbieractwo należało do peryferyjnych zajęć ludności. Zajmowały się nim głównie kobiety i dzieci. Warto jednak podkreślić, że ta forma zdobywania pożywienia w czasach niedostatku stawała się jedyną możliwością przeżycia. Problem zbieractwa ma co najmniej dwa aspekty, kultury materialnej jak zdobywanie pożywienia i kultury duchowej, tradycyjna wiedza i wyobrażenia o świecie roślin [Żabko-Potopowicz, 1960, s. 128]. Tematem dalszych badań powinny stać się rośliny w lecznictwie farbiarstwie czy trucicielstwie myśliwskim. Dobra zebrane w lesie urozmaicały codzienny jadłospis mieszkańców [Żabko-Potopowicz, 1960, s. 90]. Mielone żołądźce wykorzystywano jako dodatek do pieczenia chleba, ze szczawiu i lebiody robiono zupy z buczyny wytłaczano olej, a ptakom podbierano jaja. Rozważając bogactwa leśne w kategoriach źródeł pożywienia, należy podkreślić, że puszcza żywiła nie tylko człowieka. Lasy cenione były również jako pastwiska dla zwierząt domowych. Bartnictwo jest obszernym tematem badawczym. W zakresie tym studia poświęcić należy technikom uprawiania bartnictwa oraz znaczeniu gospodarczym w średniowieczu i nowożytności miejscu danin produktów pszczelich w systemie fiskalnym, formom organizacji bartnej, pozycji społecznej bartnika. Nie ustalono dotąd w pełni dróg rozwojowych bartnictwa w poszczególnych okresach i różnych terytoriach naszego kraju. Już w średniowieczu na terenie Polski rozwinęło się bartnictwo jako jedna z dziedzin czerpania korzyści z lasów. Najbogatsza literaturę posiada bartnictwo średniowieczne i nowożytne na Mazowszu [Kielak, 2004, s. 12]. Bartnictwo na terenie polski nie funkcjonowało jako samodzielnie zajęcie. Przemysł fermentacyjny, czyli warzenie piwa, to rodzaj działalności, który obok hut żelaza i szkła, również przyczynił się do dużej eksploatacji lasów. Spowodowane to było zapotrzebowaniem na bardzo duże ilości opału podczas procesu produkcyjnego. Nie prowadzono racjonalnej gospodarki, niszczone ogromne bogactwo leśne. Osadnictwo rolne wciskało się coraz bardziej w przestrzeń leśną, które karczowano. Po wycięciu palono pnie i zarośla a na użyźnionych popiołem glebach, uprawiono zboże, zanim się nie wyjałowila, po czym znowu na gruntach tych las wyrastał, ale gdy ziemi uprawnej było niedużo, zmniejszono już na stałe przestrzeń zalesioną [Mroczkowski, 1955, s. 79]. Chłopi uważali, że las jest boży i niczyj, więc bez skrupułów korzystali z każdej jego formy, wywożąc drzewo na budulec czy opał, prowadząc rozmaite rabunkowe przemysły drzewne, wypuszczając w las bydło. Ostatecznie i szlachta nie miała żadnych skrupułów w użytkowaniu pobliskiego lasu. Właściciele lasów bronili się bardzo stanowczo. Eksploatacją lasów trudnili się rozmaitego rodzaju osadnicy leśni, najczęściej na prawie czynszowym [Marszałek, 2000, s. 16]. Węglarze palili drzewo na węgiel, maziarze wyrabiali maź, smolarze z mazi tej pędzili smołę, diegciarze destylowali diegieć w lasach brzoźowych, potaśnicy wydobywali potaż z popiołu. Inni znowu robili klepki i gnoty [Marszałek, 2000, s. 200]. Produkty te sprzedawano częściowo dla potrzeb krajowych,

w ogromnych ilościach szły one jednak za granicę, i liczne tratwy rokrocznie wywoziły klepki i potaż do Gdańska. Zwiększenie możliwości czerpania zysku z lasu doprowadziło do znacznego skurczenia obszarów leśnych. Starano się temu przeciwdziałać wprowadzając coraz ściślejszą reglamentację niektórych gatunków drzew oraz kontrolowanie drzewa na sprzedaż. W związku z tym organizowano kontrolę, zwłaszcza, jeśli chodzi o drewno budowlane i dębinę, nie dopuszczając do jego wywozu. Rabunkowy wywóz drzewa prowadzony był przez własnych i obcych.

Las odgrywał ważną rolę w gospodarce Rzeczypospolitej. Drewno oraz produkty z niego wykonane były cenione na rynku. Przemysł leśny rozwinął się w XVI- XVIII wieku. Drewno było podstawowym tworzywem i budulcem człowieka. Z drewna wytwarzano sprzęty codziennego użytku, narzędzia, wozy. Z drewna powstawały wsie i miasta. Przemysł fermentacyjny, czyli warzenie piwa, to rodzaj działalności, który obok hut żelaza i szkła, również przyczynił się do dużej eksploatacji lasów. Eksploatacją lasów trudnili się rozmaitego rodzaju osadnicy leśni, najczęściej na prawie czynszowym. Las od wieków służył człowiekowi jako miejsce, w którym można znaleźć, produkty potrzebne do codziennego życia. Od wieków chłop i szlachta spędzali czas w poszukiwaniu jagód i różnego rodzaju grzybów. Już od początku państwowości las i jego owoce stanowił ważny element życia człowieka. Las i jego owoce przyczynił się do powstania zjawiska zbieractwa runa leśnego. Zbieractwo należało do peryferyjnych zajęć ludności. Zajmowały się nim głównie kobiety i dzieci. Już w średniowieczu na terenie Polski rozwinęło się bartnictwo jako jedna z dziedzin czerpania korzyści z lasów. Najbogatszą literaturę posiada bartnictwo średniowieczne i nowożytne na Mazowszu. Bartnictwo na terenie Polski nie funkcjonowało jako samodzielne zajęcie. W zajmowaniu się bartnictwem brało udział wiele grup społecznych, różne warstwy szlacheckie, zagrodnicy, chłop, w dobrach prywatnych jak i dominialnych. Las dostarczał pożywienia chłopom oraz rozrywki szlachcie. Głównie mam tu na myśli polowania, które szlachta traktowała jako rozrywkę oraz myślistwo, które służyło jako źródło przetrwania dla chłopów i ich rodzin. Myślistwo było świata szlacheckiego pasją, zamięłowaniem zabawą, po części i potrzebą.

Bibliografia

7. Białuński G., O bartnictwie w Prusach Krzyżackich na obszarze Wielkiej Puszczy w XIV-XVI wieku, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s. 391- 405.
8. Brzeczowski T., Dzieje Puszczy, Olsztyn 1993.
9. Bystron J. Bystro., Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, t . I, II, Warszawa 1986.
10. Soliński J. K., Nie gardź chłodnikiem chruścianym,...Myśli kilka o staropolskiej dendrologii, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s. 159- 169.
11. Gosik B., Wpływ lasów na życie codzienne mieszkańców kasztelanii pabianickiej, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s. 27- 35.
12. Janin P., Kupcy w XVI wieku, Warszawa 1967.
13. Karczmarek E., Rośliny w kulturze ludowej, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s.471- 475.
14. Kielak B., Historia bartnictwa na Mazowszu, Ostrołęka 2004.
15. Kotarska J., Ze studiów nad poezją staropolską, Gdańsk 1998.
16. Kuczyńska U., Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy, Łomża 1979.

17. Krawiec- Złotowska K., Lasy, gaje, sady, łąki, pola i ogrody jako naturalne komponenty przestrzenne staropolskiego orbis terrarium, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s. 221- 231.
18. Małecki J., Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku, Warszawa 1963.
19. Małski B., Gatunki drewna używane w średniowieczu do przedmiotów codziennego użytku, „Archeologia Polski”, t. I, 1968, s. 250- 290.
20. Marcinek M., Dąb, lipa, jesion w kulturze mieszkańców Podkarpacia, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s. 493- 505.
21. Marszałek T., O życiodajnych świadczeniach lasów polskich, Warszawa 2000.
22. Michalski A., Kompleksy leśne Księstwa Kiełczyńskiego. Gospodarka i kultura, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s. 90- 106.
23. Mroczkiewicz L., Podział Polski na krainy i dzielnice przyrodniczo- leśne, Warszawa 1955.
24. Paszenda J., Święta Lipa, Olsztyn 1996.
25. Pelplińska- Narloch M., Poważna lipo, sadów królowo- lipa w poetyckim obrazie świata, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s. 149- 159.
26. Rymarski R., Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu, Warszawa 1958.
27. Szofera., Ludowe zwyczaje, obrzędy, wierzenia, [w:] Kultura ludowa Mazur i Warmii, pod red. J. Buszty, Wrocław 1976, s. 420- 450.
28. Siudowska T., Materiały do bartnictwa północno- wschodniej Europy ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski, Wrocław 1969.
29. Tymieniecki K., Łowiectwo na Mazowszu, Przegląd Historyczny, R. 20, 1965, s. 67- 95.
30. Żuławska K., Motyw drzewa i lasu, [w:] Las w kulturze polskiej, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2007, s.333- 344.
31. Żabko- Potopowicz A., Historia leśnictwa, Warszawa 1960.
32. Żabko- Potopowicz A., Zarys rozwoju wiedzy leśnej do pierwszej wojny światowej, Wrocław- Warszawa- Kraków 1968.

NOTA O AUTORZE

Jarosław Piotrowski – historyk ,absolwent Uniwersyteku Jana Kochanowskiego w Kielcach, zainteresowania: socjologia, psychologia, pedagogika, ekonomia, politologia, filozofia i prawo.

28. EKSPERYMENT I INSPIRACJA - FOTOGRAFIA W KONTEKŚCIE SZTUK PLASTYCZNYCH

Wiktoria Rakocz

Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie

Wydział Sztuki

E-mail: rakoczwiktoria1@gmail.com

1. Wstęp

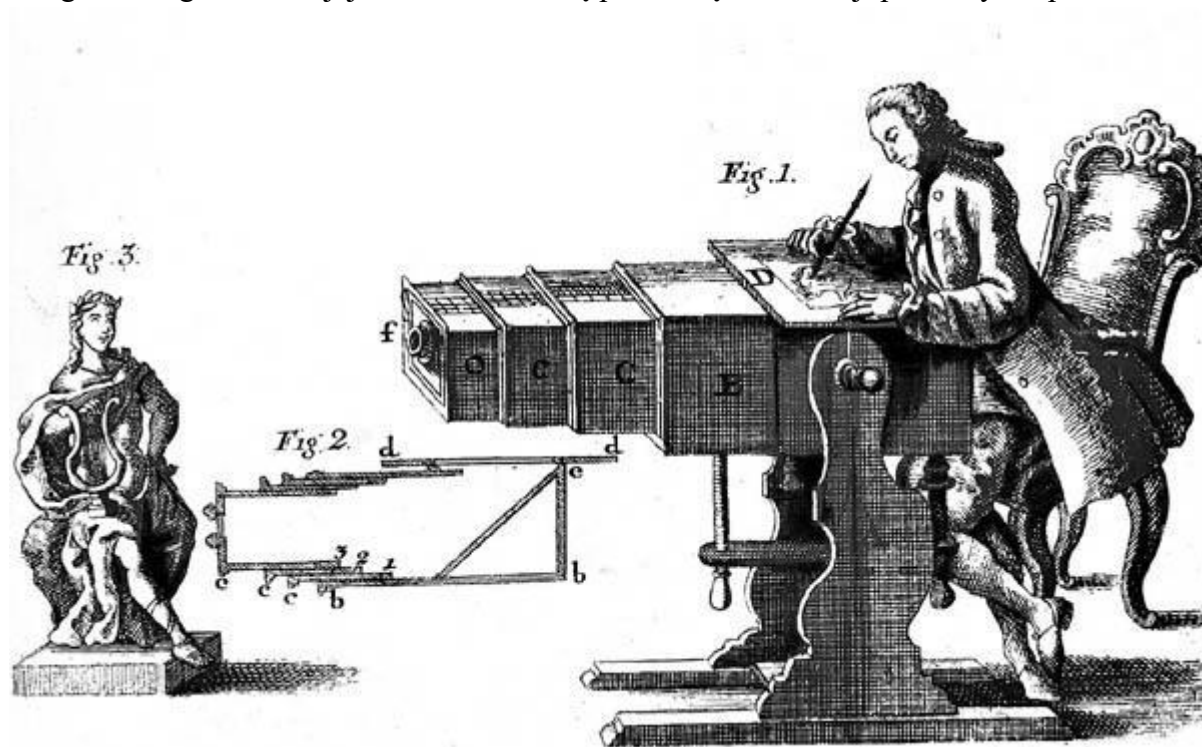
Współczesna fotografia coraz częściej przestaje funkcjonować jako samodzielna forma wyrazu artystycznego. Przenika się zarówno z klasycznymi formami sztuk plastycznych, takimi jak malarstwo, rzeźba czy rysunek, jak i ze współczesnymi oraz interdyscyplinarnymi praktykami artystycznymi, obejmującymi instalacje przestrzenne, sztukę cyfrową, działania performatywne oraz happeningi. W postmodernistycznym świecie granice między poszczególnymi mediami i formami twórczości ulegają zatarciu, a sztuka coraz częściej przybiera formę wydarzenia - dynamicznej, ulotnej przestrzeni ekspresji. Fotografia stała się powszechnym narzędziem do rejestracji codzienności. Fotografujemy wszystko - od estetycznych krajobrazów po zwykłe czynności, takie jak sporządzanie listy zakupów. Jak podaje Fotopolis [2023] “Co sekundę powstaje 55 tys. zdjęć”. Fotografia pełni dziś funkcję zbliżoną do pamięci zewnętrznej, zapamiętuje za nas przeżycia, emocje, doświadczenia. Wykraczając poza estetykę czy dokumentację, fotografia może pełnić funkcję narzędzia terapeutycznego, pomagającego przepracować własne doświadczenia oraz wyrazić emocje. Coraz częściej służy także jako eksperyment w procesie poszukiwania artystycznych ścieżek. Oprócz funkcji artystycznej fotografia jest również ważnym narzędziem komunikacji wizualnej. Jest wykorzystywana w reklamie, marketingu czy mediach społecznościowych jako sposób przekazywania informacji szybciej niż tekst.

Celem niniejszej pracy jest analiza porównawcza medium fotograficznego z perspektywy tradycyjnych i współczesnych form wyrazu artystycznego, z uwzględnieniem jego obecności w obrębie sztuk plastycznych i wizualnych. W obliczu redefinicji tradycyjnych pojęć sztuki, fotografia zajmuje wielowymiarową pozycję w polu twórczości wizualnej. Na tle rozwoju sztucznej inteligencji i globalnej dostępności do narzędzi fotograficznych, rośnie potrzeba ponownego namysłu nad funkcją fotografii - nie tylko jako narzędzia do dokumentacji czy estetyzowania rzeczywistości, lecz jako kolejnego komponentu w złożonych strukturach artystycznych. Analiza współzależności odpowiada na wyzwania współczesnej teorii i praktyki artystycznej, czyniąc temat aktualnym zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym.

2. Materiał i metody

Fotografia a malarstwo

Na długo przed fotografią, artyści korzystali z camera obscura „światłoszczelnego pudła z małym otworkiem w jednej ścianie, przez który, dzięki prostoliniowemu rozchodzeniu się światła, na przeciwległej ścianie tworzył się odwrócony obraz przedmiotu znajdującego się przed otworkiem” [Encyklopedia PWN, 2025]. Już w okresie renesansu urządzenie stanowiło istotne wsparcie w pracy malarzy, pozwalając na wierniejsze odwzorowanie perspektywy i proporcji. Przez badaczy camera obscura uznawana jest za prekursora aparatu fotograficznego. Zasada jej działania stała się podstawą konstrukcji pierwszych aparatów.



Rysunek 1. Obrazowanie działania camera obscura

Współcześnie mechanizm camera obscura nadal inspirowe twórców, jednak w zupełnie innych kontekstach. Zasada działania wykorzystywana jest m.in. w solarigrafii. Jest to eksperymentalna technika fotograficzna, rejestrująca ruch słońca na niebie za pomocą długotrwałej ekspozycji. Im dłuższy czas naświetlania, tym więcej śladów słońca utrwała się na materiale światłoczułym (w tym przypadku najczęściej będzie to papier fotograficzny), tworząc wizualny zapis czasu w postaci fotograficznego obrazu. W tego rodzaju praktykach sama rejestracja staje się procesem czasochłonnym, ale może również odgrywać proces performatywny. Podkreśla to związek między ulotnością czasu a fizycznością nośnika. Tym samym tradycyjny mechanizm staje się narzędziem do odkrywania i eksperymentowania w nowoczesnych technikach obrazowania. Klasyczni malarze posługiwali się głównie farbami olejnymi, które ze względu na swoją gęstą, tłustą strukturę schły stosunkowo długo. Cecha ta umożliwiała pracę warstwową oraz subtelne modelowanie światłocienia. Artyści mogli, po upływie czasu, kontynuować pracę przy obrazie oraz powoli i przemyślane wprowadzać poprawki. Praktycznie za każdym razem tworzyli dzieła od zera. W przypadku

niezadowolenia z rezultatu, można było rozpocząć pracę od nowa, wykorzystując potencjał medium do budowania nowych kompozycji i przejść tonalnych. Farba nakładana warstwami podbijała wrażenie trójwymiarowości. Inaczej obrazowała światłocień niż płaska plama jednolitego koloru. Dzięki tym właściwościom malarstwo olejne pozwala twórcom na większą kontrolę nad wyglądem i emocjonalnym przekazem dzieła. W fotografii rolę swoistej „farby” odgrywa światło oraz możliwość panowania nad nim za pomocą przysłony i czasu naświetlania. Te dwa parametry, wraz z ISO, tworzą tzw. trójkąt ekspozycji. Czas naświetlania determinuje ilość wpadającego światła na materiał światłoczuły. Im dłuższy czas, tym więcej światła, ale jednocześnie może on powodować rozmycie na obrazie. Czasami wykorzystuje się to do utworzenia malarskiego nastroju. Krótszy czas naświetlania zamraża ruch i daje wrażenie ostrego ujęcia. Przysłona reguluje zarówno ilość światła, jak i głębię ostrości. Im mniejsza wartość przysłony (większy otwór), tym bardziej rozmyte tło oraz pojawiający się efekt bokeh. Większa wartość daje większą głębię ostrości. ISO określa czułość materiału światłoczułego lub matrycy cyfrowej. Wyższe wartości pozwalają na fotografowanie w trudniejszych warunkach oświetleniowych, ale zwiększają szумы na obrazie. Świadome posługiwanie się trójkątem ekspozycji pozwala fotografowi na stworzenie określonego nastroju za pomocą światła i cienia. W technice solarigrafii jednak szczególny nacisk kładzie się na czas naświetlania, ponieważ to właśnie ilość dni zapisanych przez słońce na nośniku nadaje największy walor fotograficzny.



Rysunek 2. Solarigrafia – widok przez 117 dni

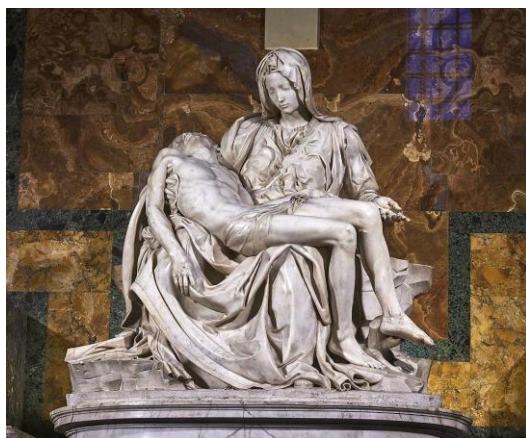
Fotografia a grafika

Grafika warsztatowa do wielokrotnego powielania obrazu wykorzystuje matryce, takie jak linoryty czy płyty metalowe. Są one przygotowywane ręcznie, poprzez trawienie, wycinanie lub rycie na powierzchni nośnika i służą do odbijania dzieła na papierze. Proces trawienia czy wycinania jest powielany wielokrotnie, aby otrzymać najbardziej satysfakcjonujący autora efekt. W zależności od wielkości pracy czas przygotowywania może się wydłużać. Im większa powierzchnia, tym więcej materiału musi być obrobione w specjalistyczny i precyzyjny sposób. Wymaga to od artysty pełnego skupienia i ostrożności. Można powiedzieć, że na wzór medytacji, skupia się tylko na jednej,

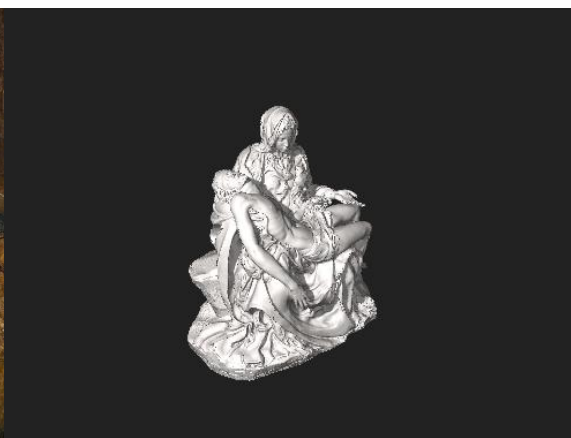
powtarzającej się czynności. W fotografii, analogicznie, taką funkcję pełni negatyw. Rejestruje on światło wpadające przez obiektyw. Przed wywoływaniem jest cały czas podatny na światło, więc do obróbki chemicznej potrzebna jest ciemnia. Fotografowie pracują w całkowitej ciemności podczas wywoływania filmu. Choć różnią się techniką wykonania, w obu przypadkach łączy je funkcja nośnika oraz możliwość powielenia obrazu w niezmienionej formie. W grafice odbitki mogą się różnić przez zmieniony nacisk prasy, niejednostajny ruch podczas przepuszczania odbitki czy różne użycie farby. W fotografii podobne efekty można uzyskać poprzez tonowanie, selektywne naświetlanie lub manipulację kontrastem podczas działań w ciemni, pracując nad odbitką.

Fotografia a rzeźba

Fotografia pełni funkcję reprodukcyjną, dokumentując trójwymiarowe dzieła sztuki, takie jak rzeźby czy obiekty, głównie w postaci dwuwymiarowego obrazu. Ma to jednak swoje ograniczenia. Nawet najlepiej wykonane ujęcia nie są w pełni oddać idealnie wszystkich walorów przestrzennych dzieła. Pojawia się więc pytanie, czy interpretacja obiektu może zmienić się w zależności od ujęcia, w którym został sfotografowany? Współczesne technologie, zwłaszcza skanowanie 3D oraz fotogrametria, pozwalają rozszerzyć to pojęcie, przekształcając fotografie w przestrzenne modele cyfrowe. Dzięki nim możliwe jest wierne odwzorowanie zarówno struktury, jak i formy obiektu. Przykładem takiego zastosowania jest model 3D rzeźby „Pietà” Michała Anioła.



Rysunek 3. Pietà (Micheł Anioł)



Rysunek 4. Skan 3D

Tego rodzaju modele umożliwiają doświadczenie zbliżone do fizycznego obcowania z oryginałem, który nie jest powszechnie dostępny. Rozwiązanie to wspiera edukację artystyczną, szczególnie w przypadku, gdy model 3D można wydrukować. Wówczas osoby z niepełnosprawnością wzroku mają możliwość dotykowego poznania dzieła, co poszerza grono odbiorców. W efekcie cyfrowa reprodukcja przestaje być jedynie zapisem, stając się narzędziem ułatwiającym dostęp i poznanie sztuki. Jednocześnie poprzez popularyzację modeli cyfrowych można przeprowadzać zajęcia o dziełach sztuki, niekoniecznie potrzebując ich na miejscu nauczania, co przekłada się na większe bezpieczeństwo i ochronę przed zniszczeniem.

Fotografia a performance

Dzieło performatywne w swoim założeniu odbywa się jednorazowo, w określonym miejscu i czasie. Nadaje mu to wyjątkową i niepowtarzalną wartość. Każde wykonanie performansu jest unikalne. Może być rejestrowane w formie nagrania wideo w celu dokumentacji, jednak pierwotnie ma charakter wydarzenia „na żywo”. Niemożliwe jest dokładne powtórzenie tego samego performansu w 100%. Każde wykonanie różni się kontekstem i przebiegiem. Jego istota tkwi w doświadczeniu tu i teraz, w fizycznej obecności osób wykonujących i uczestniczących jako widzowie. Wydarzenie istnieje zatem w konkretnej przestrzeni i czasie, a fotografie stają się jedną z form jego dokumentacji. Artystka Marina Abramović, jedna z najbardziej znanych postaci współczesnego performansu, w swoim słynnym „The Artist Is Present” włączyła fotografię jako integralny element procesu twórczego.



Rysunek 5. Marina Abramović – The Artist Is Present

Osoby, które brały udział w akcie spotkania z artystką podczas jej retrospektywnej wystawy w Museum of Modern Art w Nowym Jorku, zostały sfotografowane. Abramović spędziła w bezruchu łącznie 700 godzin, a każda osoba mogła usiąść naprzeciw niej i uczestniczyć w akcie niemej obecności. Portrety uczestników uchwyciły emocjonalność tych spotkań. Choć performans transmitowany był na żywo, to właśnie fotografie pozwoliły oddać ulotność chwili, intymność oraz charakter tego doświadczenia. Abramović w swoich wypowiedziach jednak sama sugeruje, że zdjęcia są jak echa jej działań performatywnych. Same w sobie nie są wystarczające do ukazania całego przekazu ani jego pełnej głębi. Są za to w stanie zachowywać o nich pamięć. Dzięki temu obraz fotograficzny i performans tworzą wspólną przestrzeń przeżycia. Dzieło funkcjonuje jednocześnie jako fizyczne zdarzenie i nośnik emocji. Fotografie nie zastępują więc performansu, ale go dopełniają, umożliwiając szerszą refleksję nad ulotnością i trwałością sztuki performatywnej.

Fotografia a sztuka ekologiczna

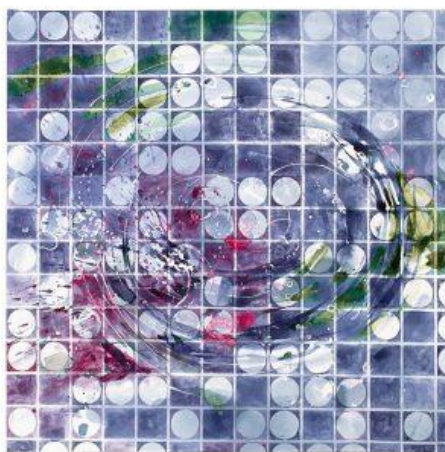
Antotypia to unikatowa technika fotograficzna. Opiera się ona na naturalnych barwnikach pochodzenia roślinnego. Światłoczułość materiału wynika z obecności związków chemicznych w roślinach, takich jak antocyjany czy chlorofil. W odróżnieniu od tradycyjnych metod fotograficznych, bazujących na stosowaniu związków chemicznych, takich jak sole srebra, antotypia wykorzystuje naturalne pigmenty roślinne. Materiał przygotowuje się poprzez nałożenie wyciągów roślinnych na papier lub inne nośniki. Obraz powstaje przez

długą ekspozycję na światło, bez użycia szkodliwych substancji chemicznych i bez konieczności stosowania ciemni fotograficznej. Uzyskujemy w ten sposób subtelny, wizualnie organiczny obraz wizualny. Finalny efekt zależy od wielu czynników zewnętrznych: czasu naświetlania, rodzaju użytych roślin, wilgotności i warunków atmosferycznych podczas tworzenia obrazu. W efekcie każda fotografia jest unikalna, a sam proces można traktować jako eksperyment artystyczny i biologiczno-chemiczny.



Rysunek 6. Anthotypie

Interesujących podobieństw można doszukiwać się w twórczości Justyny Talik. Artystka eksploruje właściwości barwników ukrytych bezpośrednio w roślinach. Tworzy obrazy z wykorzystaniem soków i wywarów roślinnych. Wspomaga je dodatkami takimi jak np. guma arabska lub konserwanty spożywcze. Pozwalają one na stabilizację barwników i różnorodne efekty wizualne. Jej prace charakteryzują się organiczną fakturą i subtelną paletą barw. Jej twórczość wpisuje się w nurt sztuki ekologicznej. Użycie barwników roślinnych nadaje obrazom niepowtarzalny charakter. Ich transparentność i delikatność budują subtelne nastroje. Łączą elementy sztuki malarskiej i natury. W obu przypadkach wspólnym mianownikiem jest ekologiczny proces powstawania i organiczne pochodzenie materiałów. Zarówno antotypia, jak i praktyka artystyczna Talik wpisują się w nurt bioartu, kierunku sztuki współczesnej, eksperymentując końcowym obrazem w wymiarze biologicznym, chemicznym i artystycznym, podkreślając znaczenie procesu twórczego jako integralnej części dzieła.



Rysunek 7. Justyna Talik „Jaki kolor ma czerwona kapusta?”

3. Wnioski

Współczesna fotografia coraz częściej wychodzi poza swoją klasyczną rolę i staje się częścią szerszych działań artystycznych. Łączy się z malarstwem, rzeźbą, performance, grafiką czy sztuką cyfrową. Może być zarówno narzędziem dokumentacji, jak i elementem dzieła. Przykładem takiego podejścia jest solarigrafia, technika polegająca na długim naświetlaniu obrazu, czasem przez wiele dni. Dzięki niej możliwe jest uchwycenie ruchu słońca i zapisanie go w formie wizualnej, co nadaje fotografii wymiar refleksji nad czasem.

Fotografia, podobnie jak malarstwo, daje twórcy możliwość pracy ze światłem i cieniem. Zamiast farb, używa światła, przysłony i czasu naświetlania. Takie podejście umożliwia budowanie nastroju, kontrolowanie detalu i emocji obrazu. Równie interesujące są jej powiązania z grafiką – zarówno w fotografii, jak i w tradycyjnej grafice warsztatowej, obraz powstaje poprzez odbicie. Negatyw fotograficzny i graficzna matryca spełniają podobną funkcję – pozwalają powielać dzieło i eksperymentować z jego formą.

Fotografia często towarzyszy także performansowi. Dzieło performatywne dzieje się tu i teraz – jego niepowtarzalność jest wpisana w samą ideę wydarzenia. Marina Abramović w pracy „The Artist Is Present” pozwoliła fotografii stać się częścią procesu. Choć sam performans miał miejsce w określonym czasie i przestrzeni, fotografie twarzy uczestników zachowały emocje, jakie im towarzyszyły. Zdjęcia nie zastępują performansu, ale – jak mówi Abramović – stają się jego echem, które przechowuje pamięć.

W nurcie sztuki ekologicznej fotografia również znajduje swoje miejsce. Antotypia to technika oparta na naturalnych barwnikach roślinnych, dzięki której możliwe jest tworzenie obrazów bez użycia chemii. Artystka Justyna Talik także pracuje z roślinami, wykorzystując ich soki i wywary jako medium malarskie. Łączy sztukę z naturą, tworząc prace pełne organicznej faktury i subtelnych kolorów. Zarówno jej działania, jak i antotypia, należą do nurtu bioartu, w którym proces, eksperyment i materia mają taką samą wagę jak efekt końcowy.

Fotografia, osadzona w kontekście innych dziedzin sztuki, zyskuje nowe znaczenia. Przestaje być tylko zapisem rzeczywistości, a staje się narzędziem do myślenia, odczuwania i eksperymentowania.

Bibliografia

1. Encyklopedia PWN. Camera obscura. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/camera-obscura;3882879.html> (dostęp: 15.08.2025).
2. Fotopolis (2023). Co sekundę powstaje 55 tys. zdjęć – to już nie tylko fotografia, to fenomen społeczny. <https://www.fotopolis.pl> (dostęp: 15.08.2025).
3. Rysunek 1. Camera obscura – XVIII-wieczna rycina ilustrująca jej budowę i działanie. Fot. Archiwum Ilustracji WN PWN SA © Wydawnictwo Naukowe PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/camera-obscura;3882879.html> (dostęp: 15.08.2025).
4. Rysunek 2. Wikipedia. Solarigraphy. <https://en.wikipedia.org/wiki/Solarigraphy> (dostęp: 28.07.2025).
5. Rysunek 3. Michelangelo, Pietà (1498–1499), bazylika św. Piotra w Watykanie. Źródło: Wikipedia / Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 4.0. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Piet%C3%A0_watyka%C5%84ska#/media/Plik:Michelangelo's_Piet%C3%A0,_St_Peter's_Basilica_\(1498%E2%80%931499\).jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Piet%C3%A0_watyka%C5%84ska#/media/Plik:Michelangelo's_Piet%C3%A0,_St_Peter's_Basilica_(1498%E2%80%931499).jpg) (dostęp: 15.08.2025).

6. Rysunek 4. Scan the World – Pietà (Michelangelo) [Model 3D]. Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 4.0. [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Scan_the_World_-_Piet%C3%A0_\(Michelangelo\).stl](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Scan_the_World_-_Piet%C3%A0_(Michelangelo).stl) (dostęp: 15.08.2025).
7. Rysunek 5. Wikipedia. The Artist Is Present. https://pl.wikipedia.org/wiki/The_Artist_Is_Present (dostęp: 28.07.2025).
8. Rysunek 6. Wikipedia. Anthotype. <https://en.wikipedia.org/wiki/Anthotype> (dostęp: 27.07.2025).
9. Rysunek 7. Justyna Talik. Jaki kolor ma czerwona kapusta? <https://galeria.czyst.pl/project/justyna-talik-jaki-kolor-ma-czerwona-kapusta/> (dostęp: 27.07.2025)
10. Wikipedia. Pietà (Michelangelo). [https://en.wikipedia.org/wiki/Piet%C3%A0_\(Michelangelo\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Piet%C3%A0_(Michelangelo)) (dostęp: 27.07.2025).
11. Wikipedia. Solarigraphy. <https://en.wikipedia.org/wiki/Solarigraphy> (dostęp: 28.07.2025).

29. ŚWIADOMOŚĆ I OCENA INICJATYW EKOLOGICZNYCH W PRZEDSIĘBIORSTWIE KURIERSKIM XYZ W OPINII PRACOWNIKÓW

Patrycja Stańczak

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Nauk Ekonomicznych

Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości

E-mail: 165082@student.uwm.edu.pl

1. Wstęp

Współczesna gospodarka staje przed wyzwaniem pogodzenia rozwoju gospodarczego z ochroną środowiska. Szczególne znaczenie w tym procesie ma koncepcja zrównoważonego rozwoju, która w ostatnich latach zyskała dużą popularność. Jej realizacja jest wyjątkowo ważna w logistyce i transporcie, ponieważ branża ta odpowiada za znaczną część emisji gazów cieplarnianych oraz innych negatywnych skutków dla środowiska [Kowalska i Misztal, 2020, s. 27].

Zrównoważony rozwój w transporcie oznacza równowagę między efektywnością ekonomiczną, odpowiedzialnością społeczną i troską o naturę. Aby to osiągnąć, firmy muszą inwestować w nowe technologie, optymalizować procesy i planować długoterminowo. Do najważniejszych działań należą, m.in. modernizacja floty, wykorzystanie napędów alternatywnych, lepsze planowanie tras, redukcja opakowań czy rozwój infrastruktury sprzyjającej ekologicznym rozwiązaniom [Guzowski i Szpilko, 2025, s. 265-267].

Na znaczeniu zyskują także regulacje prawne, takie jak Europejski Zielony Ład czy międzynarodowe porozumienia klimatyczne. Wraz z rosnącą świadomością społeczeństwa, wywierają one presję na firmy transportowe i logistyczne, aby zmieniały swoje modele działania. Szczególnie wyraźnie widać to w branży kurierskiej, która rozwija się dynamicznie dzięki rosnącej popularności handlu internetowego. Firmy muszą jednocześnie zapewniać szybkie i niezawodne dostawy oraz ograniczać wpływ swojej działalności na środowisko [Ziemkowska i in., 2019, s. 16-17].

W tym kontekście ważne jest nie tylko to, jakie inicjatywy ekologiczne podejmują przedsiębiorstwa kurierskie, ale także jak postrzegają je pracownicy. To oni codziennie uczestniczą w realizacji procesów operacyjnych i decydują o skuteczności wdrażanych rozwiązań. Analiza ich świadomości i opinii pozwala lepiej ocenić, na ile działania firm są spójne z ideą zrównoważonego rozwoju i jakie stoją przed nimi wyzwania w dalszej transformacji ekologicznej [Goszczyńska i Kozar, 2022, s. 15].

Mając na uwadze powyższe kwestie, celem badania było określenie poziomu świadomości oraz oceny efektywności inicjatyw ekologicznych wdrażanych przez przedsiębiorstwo kurierskie XYZ z perspektywy jego pracowników. Analizie poddano znajomość działań, takich jak wprowadzanie pojazdów elektrycznych, optymalizacja tras, wykorzystanie automatów paczkowych czy ograniczanie opakowań, a także ich subiektywną

ocenę pod kątem efektywności i użyteczności. Dodatkowo badanie pozwoliło zidentyfikować bariery utrudniające wdrażanie rozwiązań proekologicznych oraz ocenić jakość komunikacji wewnętrznej i poziom szkoleń. Ważnym elementem była także analiza gotowości pracowników do aktywnego udziału w inicjatywach środowiskowych.

2. Materiał i metody badawcze

W sierpniu 2025 roku przeprowadzono badanie ankietowe z wykorzystaniem autorskiego kwestionariusza, który w formie papierowej wypełniali osobiście pracownicy jednego z oddziałów przedsiębiorstwa kurierskiego XYZ. Celem badania było poznanie opinii pracowników na temat inicjatyw ekologicznych wdrażanych w firmie oraz ich wpływu na codzienną pracę. Kwestionariusz obejmował zagadnienia dotyczące świadomości podejmowanych działań proekologicznych, oceny ich efektywności i użyteczności, doświadczeń praktycznych, barier we wdrażaniu oraz poziomu zaangażowania i motywacji pracowników. Ankieta była skierowana do wszystkich pracowników oddziału przedsiębiorstwa, w tym kurierów, pracowników magazynu, pracowników biurowych oraz kierowców tras dalekich.

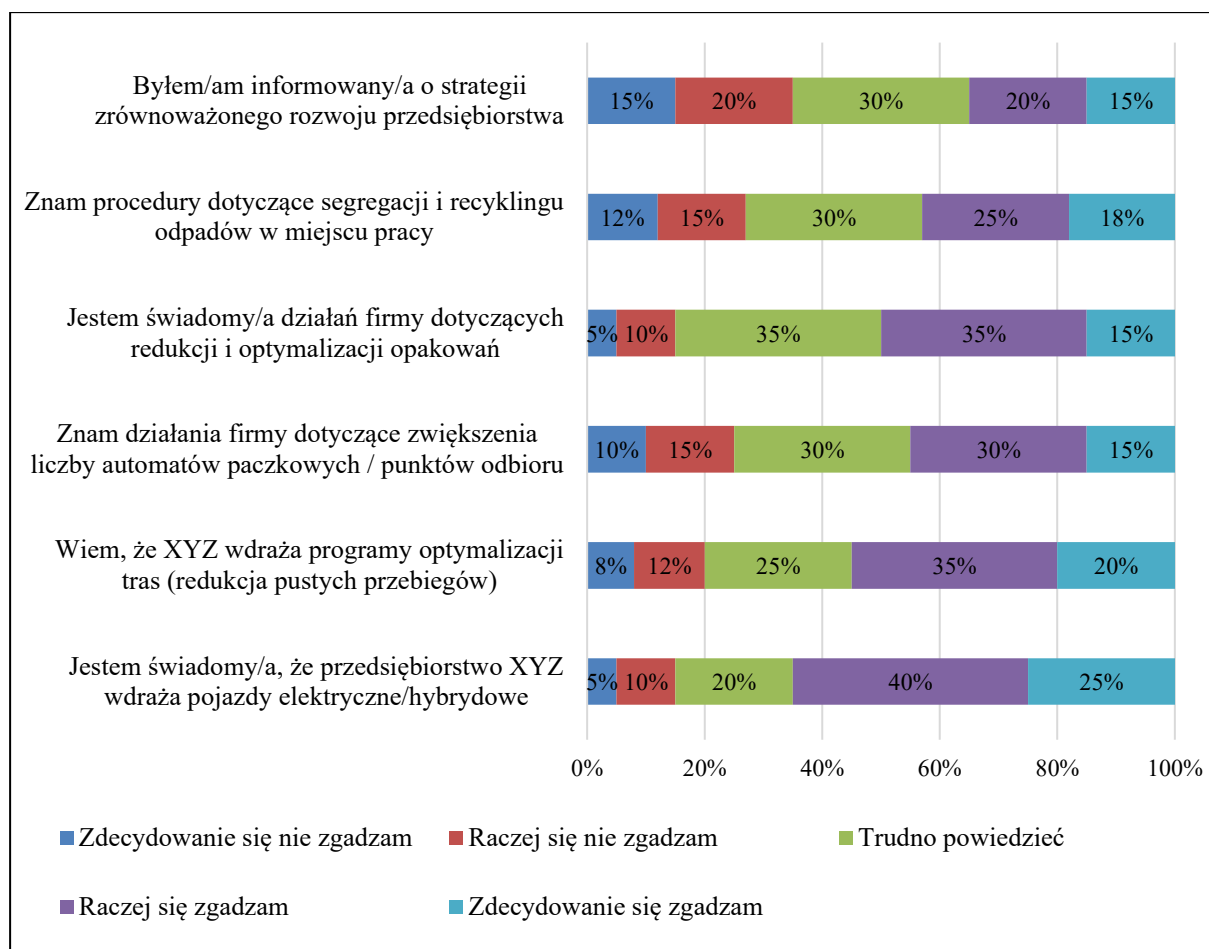
Do badania zakwalifikowano 40 kompletnych odpowiedzi, które zostały w całości uwzględnione w analizie. Struktura demograficzna respondentów wykazała przewagę mężczyzn (70%) nad kobietami (30%). Dominującą grupę wiekową stanowili pracownicy w przedziale 25–34 lata (40%). Znaczną część badanych stanowili także pracownicy w wieku 35–44 lata (30%) oraz 45–54 lata (20%), podczas gdy osoby młodsze i starsze stanowiły niewielką część respondentów. Pod względem rodzaju zatrudnienia zdecydowaną większość stanowili kurierzy (70%). Analiza stażu pracy w przedsiębiorstwie wykazała, że największą grupę stanowili pracownicy zatrudnieni od 1 do 3 lat (40%), a znaczną część stanowiły osoby z doświadczeniem od 4 do 7 lat (30%).

Dane z badania poddano analizie ilościowej o charakterze opisowym. Obliczenia procentowe pozwoliły przedstawić rozkład odpowiedzi w poszczególnych kategoriach pytań, ukazując najczęściej występujące opinie pracowników. Metoda ta umożliwiła również identyfikację tendencji i zróżnicowania odpowiedzi w obrębie badanej grupy.

3. Wyniki

Wyniki uzyskanych badań wskazują, że poziom świadomości pracowników w zakresie inicjatyw ekologicznych przedsiębiorstwa XYZ jest zróżnicowany. Najlepiej rozpoznawalnym działaniem okazało się wdrażanie pojazdów elektrycznych i hybryd (65%). Potwierdza to, że zmiany najbardziej widoczne w codziennej pracy, takie jak modernizacja floty, są dla zatrudnionych szczególnie łatwe do zauważenia i zapamiętania. Równie wysoki poziom świadomości dotyczył programów optymalizacji tras transportowych (55%). Wskazuje to, że inicjatywy wpływające bezpośrednio na organizację pracy są skutecznie komunikowane i dobrze rozumiane przez pracowników. Umiarkowaną znajomość odnotowano natomiast w przypadku działań związanych z redukcją i optymalizacją opakowań (45%) oraz procedur segregacji i recyklingu odpadów w miejscu pracy (45%). Wyniki te sugerują, że choć działania te są dostrzegane, nie wszyscy pracownicy w pełni rozumieją ich znaczenie. Najwięcej trudności ujawniła kwestia świadomości strategii zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstwa (35%). Może to świadczyć o niedostatecznej komunikacji

wewnętrznej dotyczącej polityki strategicznej firmy i wskazuje na potrzebę intensyfikacji szkoleń oraz działań informacyjnych. Szczegółowe dane zaprezentowano na wykresie 1.

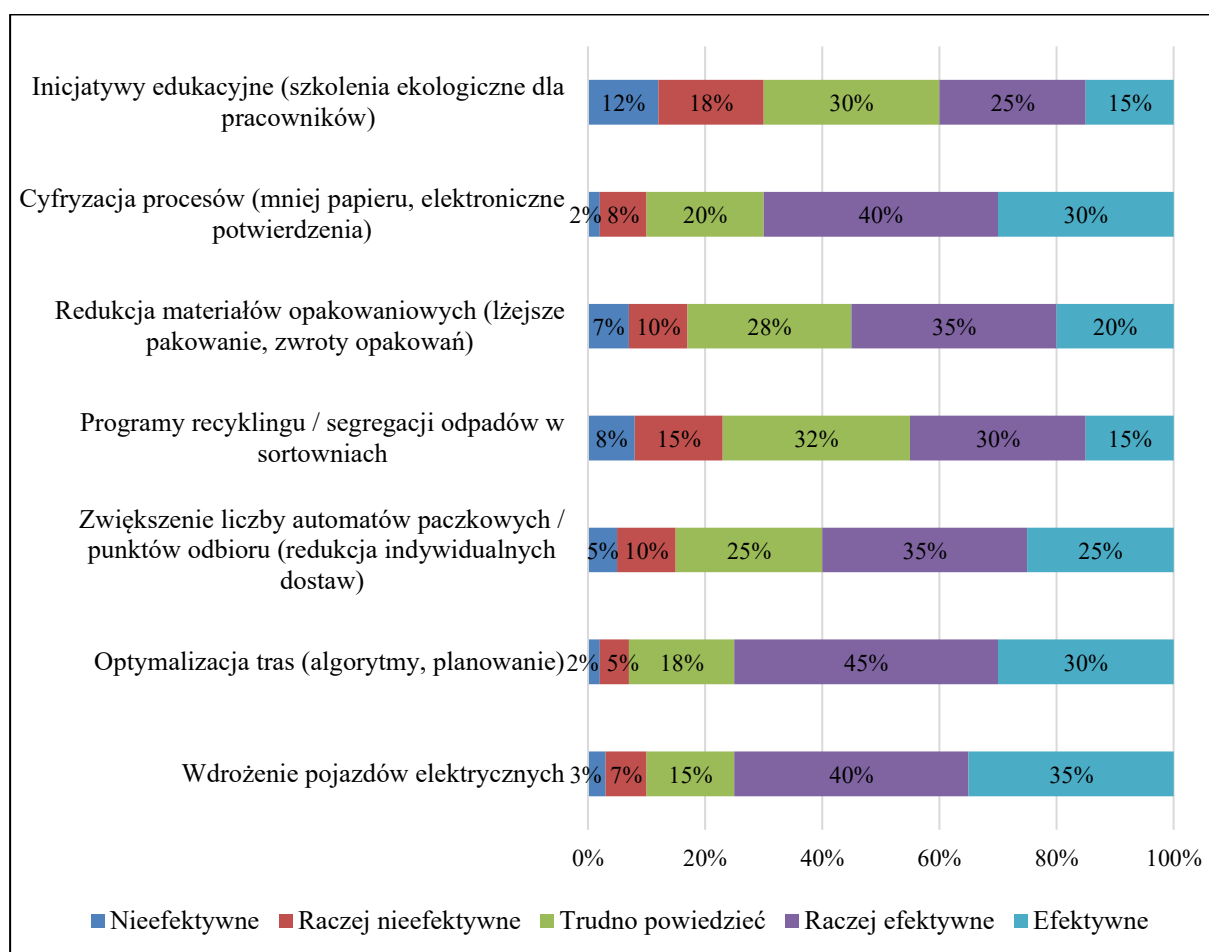


Wykres 1. Poziom świadomości pracowników dotyczący inicjatyw ekologicznych w przedsiębiorstwie XYZ

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W ocenie respondentów działania proekologiczne realizowane przez przedsiębiorstwo XYZ różnią się pod względem postrzeganej efektywności. Najwyżej oceniono wdrożenie pojazdów elektrycznych (75%), co sugeruje, że zmiany wyraźnie widoczne w codziennej pracy są najlepiej doceniane przez pracowników. Podobną ocenę uzyskała optymalizacja tras transportowych (75%), co wskazuje, że pracownicy dostrzegają zarówno korzyści środowiskowe, jak i organizacyjne tych rozwiązań. Nieco niższe oceny uzyskały działania związane ze zwiększeniem liczby automatów paczkowych i punktów odbioru (60%) oraz redukcją materiałów opakowaniowych (55%). Wyniki te pokazują, że choć pracownicy zauważają efekty tych inicjatyw, nie zawsze dostrzegają ich pełen wpływ na ograniczenie oddziaływania firmy na środowisko. Podobnie umiarkowanie oceniono programy recyklingu i segregacji odpadów w sortowniach (45%) oraz szkolenia ekologiczne (40%), co może wskazywać na potrzebę lepszego wyjaśniania celów i znaczenia tych działań w codziennej pracy. Wysoko oceniono natomiast cyfryzację procesów (70%), co potwierdza, że działania wspierające pracę operacyjną i administracyjną są postrzegane jako efektywne i praktyczne. Łącznie wyniki pokazują, że pracownicy najlepiej oceniają te inicjatywy, które mają

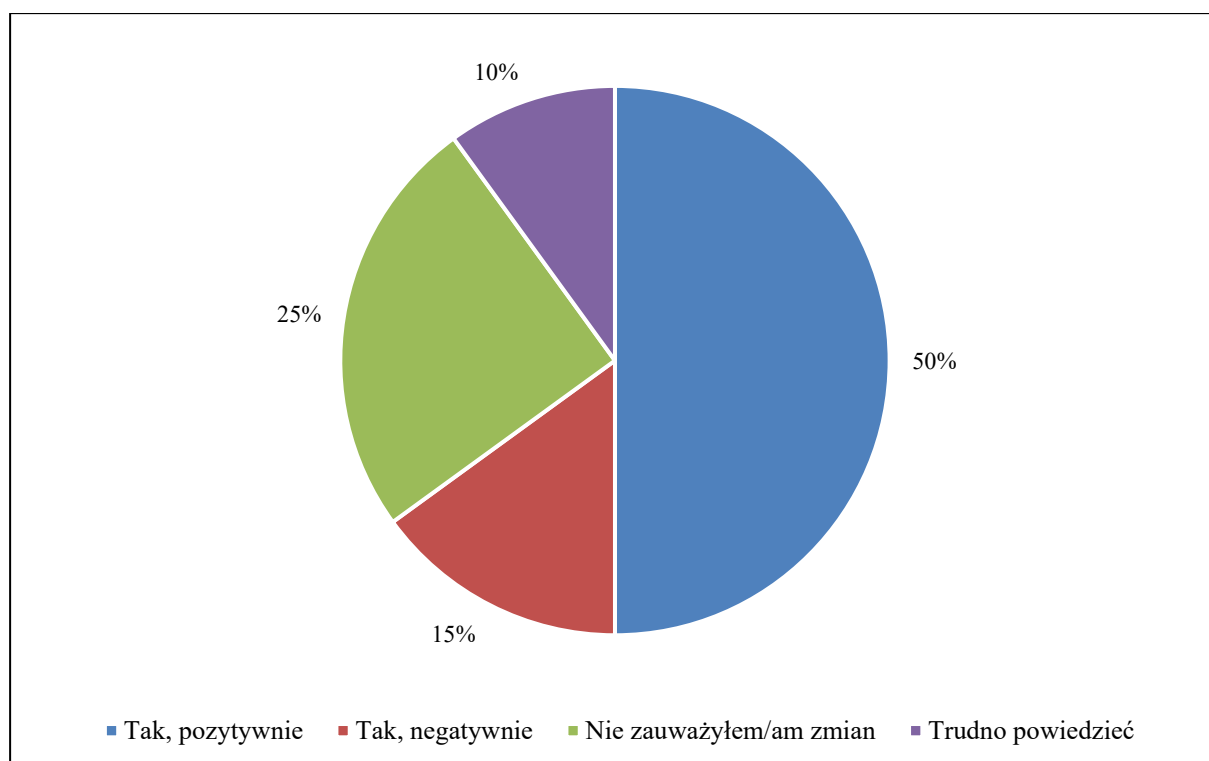
bezpośredni wpływ na ich codzienne obowiązki, podczas gdy działania o charakterze edukacyjnym lub mniej widoczne są postrzegane jako mniej efektywne. Dokładne wyniki zawarto na wykresie 2.



Wykres 2. Postrzegana efektywność działań proekologicznych przez pracowników przedsiębiorstwa XYZ

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Analiza odpowiedzi pracowników wskazuje, że działania ekologiczne w przedsiębiorstwie XYZ różnie oddziałują na codzienną pracę. Połowa respondentów (50%) zauważyła pozytywny wpływ tych inicjatyw, podkreślając, że ułatwiają one realizację zadań i usprawniają procesy operacyjne. Część badanych (15%) oceniła wpływ negatywnie, wskazując na konieczność adaptacji do nowych procedur lub wydłużenie czasu pracy. Nieco mniej niż jedna czwarta respondentów (25%), nie zauważyła żadnych zmian w sposobie wykonywania obowiązków, co może oznaczać, że niektóre inicjatywy są mniej widoczne lub nie oddziałują bezpośrednio na codzienne zadania. Dodatkowo niewielka grupa badanych (10%) nie potrafiła jednoznacznie określić wpływu działań ekologicznych, co wskazuje na potrzebę lepszego informowania pracowników o celach i efektach tych inicjatyw. Szczegółowe dane zilustrowano na wykresie 3.

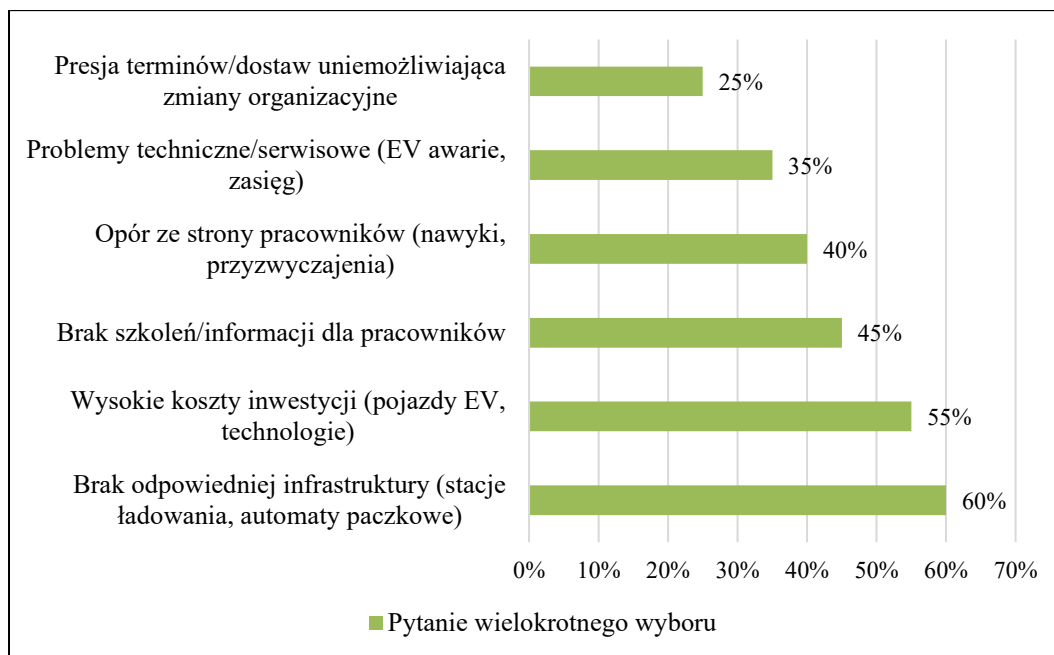


Wykres 3. Doświadczenie praktyczne i wpływ działań proekologicznych na pracę pracowników przedsiębiorstwa XYZ

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Respondenci wskazali, że największą barierą we wdrażaniu inicjatyw ekologicznych w przedsiębiorstwie XYZ jest brak odpowiedniej infrastruktury, obejmującej m.in. stacje ładowania pojazdów elektrycznych oraz automaty paczkowe (60%). Ograniczenia te utrudniają codzienną realizację działań proekologicznych i mogą powodować dodatkowe koszty operacyjne lub wydłużenie czasu pracy. Wysokie koszty inwestycji, związane z zakupem nowoczesnych pojazdów elektrycznych oraz wdrażaniem innowacyjnych technologii logistycznych, również zostały wskazane jako istotna przeszkoda (55%). Wyniki te sugerują, że przedsiębiorstwo musi starannie planować budżet oraz harmonogram wdrożeń. Brak szkoleń i informacji dla pracowników (45%) ujawnia, że nawet dobrze przygotowane inicjatywy mogą nie przynosić oczekiwanych efektów, jeśli pracownicy nie są odpowiednio poinformowani o celach i sposobach ich realizacji. Opór ze strony personelu, wynikający z utrwalonych nawyków i przyzwyczajzeń (40%), podkreśla konieczność wprowadzenia programów motywacyjnych, które angażują pracowników w proces zmian. Równocześnie wskazuje na potrzebę działań zwiększających świadomość ekologiczną w zespole. Dodatkowo problemy techniczne i serwisowe pojazdów elektrycznych (35%), takie jak awarie czy ograniczony zasięg wraz z presją terminów i dostaw (25%), wskazują na istotne wyzwania operacyjne, które mogą ograniczać skuteczność wdrożeń. Łącznie wyniki sugerują, że skuteczne wdrażanie proekologicznych działań wymaga zintegrowanego podejścia, obejmującego zarówno inwestycje w infrastrukturę, jak i wsparcie edukacyjne pracowników. Niezbędne jest także dostosowanie procedur operacyjnych do wymogów nowych technologii, aby zmiany były praktycznie wykonalne i przynosiły realny efekt w codziennej pracy. Brak któregośkolwiek z tych elementów może znacząco ograniczać wpływ inicjatyw na działalność

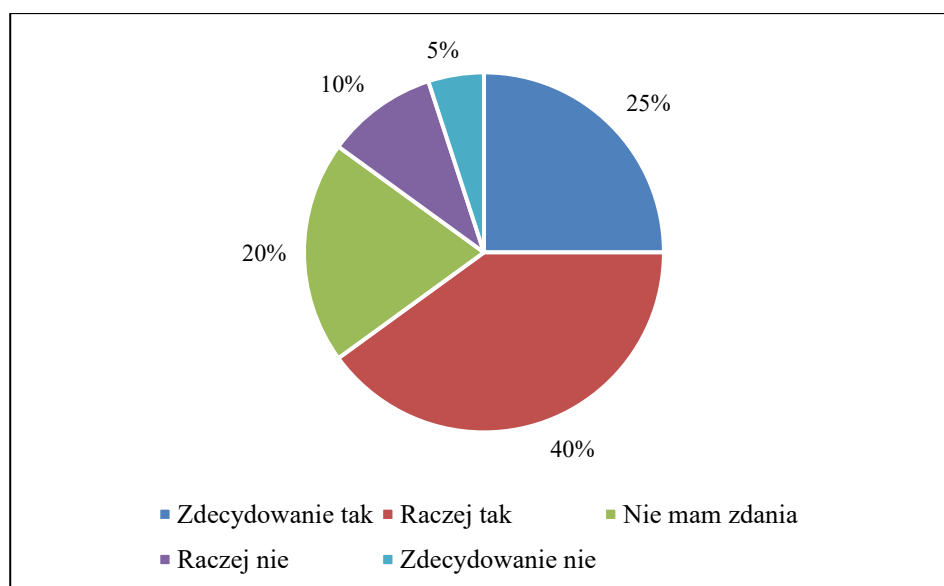
przedsiębiorstwa oraz postrzeganie ich przez pracowników. Przedstawione informacje zobrazowano na wykresie 4.



Wykres 4. Najważniejsze bariery we wdrażaniu inicjatyw ekologicznych w przedsiębiorstwie XYZ

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

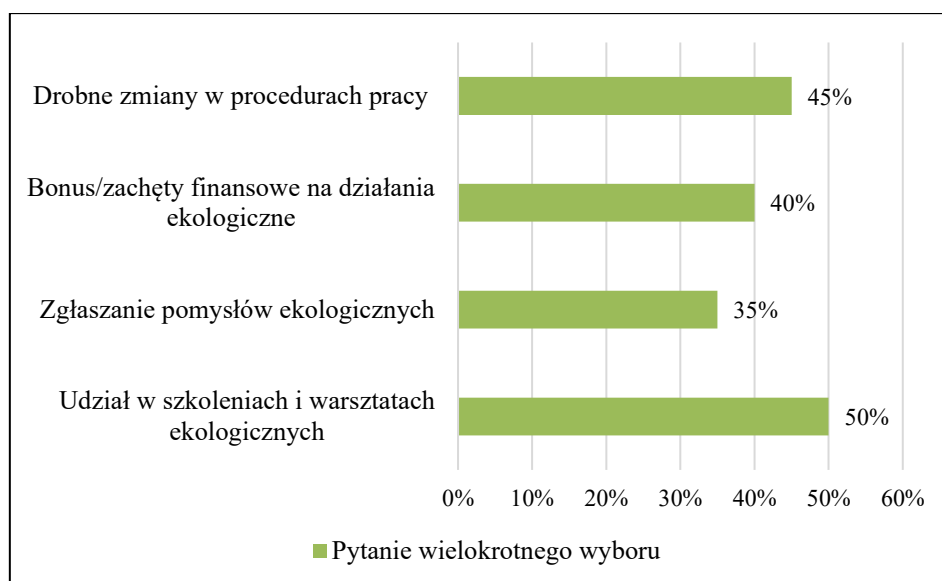
W ocenie respondentów znaczna część pracowników przedsiębiorstwa XYZ wykazuje chęć większego zaangażowania w inicjatywy ekologiczne. Najczęściej wybieraną odpowiedzią była „Raczej tak” (40%). Wskazuje to, że wiele osób jest otwartych na udział w działaniach proekologicznych, choć mogą oczekiwać pewnych ułatwień lub wsparcia ze strony firmy. Istotną grupę stanowili również pracownicy deklarujący „Zdecydowanie tak” (25%), co sugeruje obecność osób silnie zmotywowanych do aktywnego uczestnictwa w programach ekologicznych. Łącznie 65% respondentów wyraziło pozytywną gotowość do zaangażowania, co pokazuje, że większość personelu jest otwarta na działania wspierające zrównoważony rozwój firmy. Jednocześnie część respondentów (20%) nie miała sprecyzowanego zdania, co może świadczyć o niewystarczającej wiedzy na temat dostępnych inicjatyw, braku wcześniejszych doświadczeń z podobnymi działaniami lub niepewności co do własnej roli w ich realizacji. Mniejszy odsetek badanych wskazał odpowiedzi negatywne, „Raczej nie” (10%) i „Zdecydowanie nie” (5%). Sugeruje to, że opór wobec uczestnictwa w programach proekologicznych jest ograniczony, ponieważ zdecydowana większość pracowników wykazuje pozytywną postawę wobec takich inicjatyw. Oznacza to, że firma może skutecznie rozwijać programy proekologiczne, licząc na aktywne zaangażowanie personelu i stosunkowo niską barierę oporu wewnętrznego. Wyniki te wskazują, że istnieje wyraźny potencjał do dalszego rozwijania programów edukacyjnych, szkoleń oraz systemów motywacyjnych, które mogą zwiększyć poziom zaangażowania pracowników. Szczegółowe dane zobrazowano na wykresie 5.



Wykres 5. Gotowość pracowników przedsiębiorstwa XYZ do zaangażowania się w inicjatywy ekologiczne

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

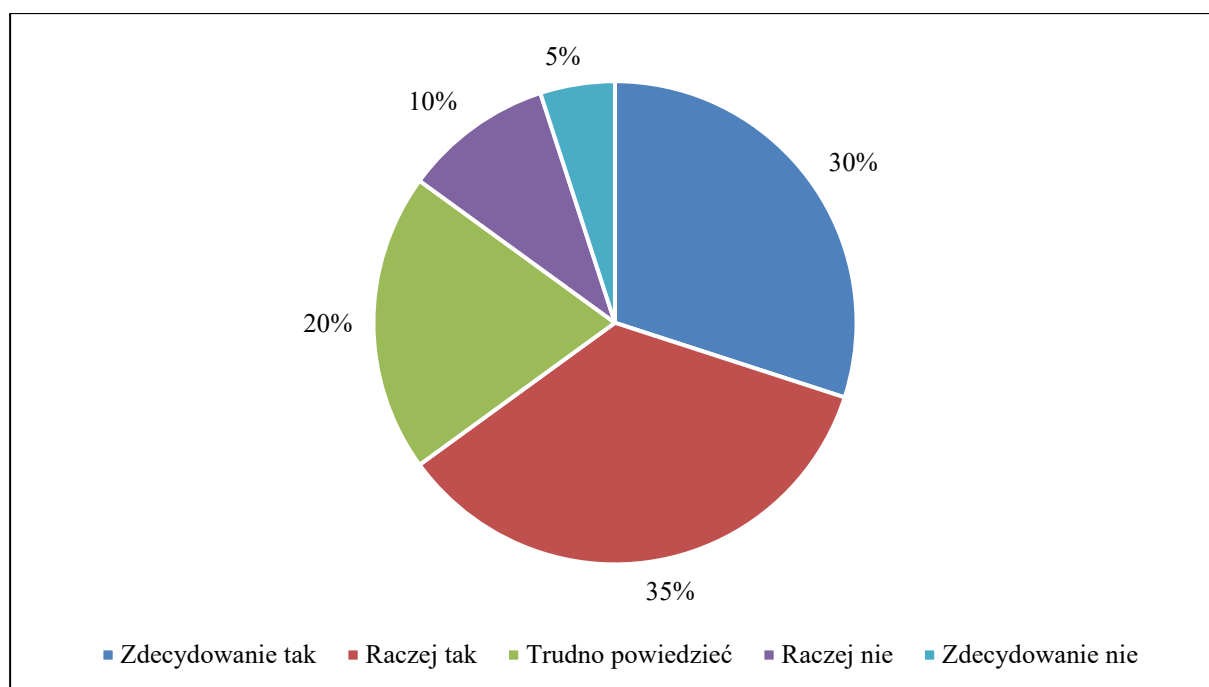
Analiza uzyskanych danych wskazuje, że pracownicy przedsiębiorstwa XYZ wykazują wyraźną gotowość do aktywnego uczestnictwa w inicjatywach ekologicznych, przy czym preferencje dotyczące form zaangażowania są zróżnicowane. Największą akceptację zyskał udział w szkoleniach i warsztatach ekologicznych (50%), co sugeruje, że pracownicy cenią sobie możliwość pogłębiania wiedzy oraz rozwijania praktycznych kompetencji w zakresie działań proekologicznych. Takie podejście może przyczyniać się do zwiększenia efektywności wdrażanych rozwiązań poprzez lepsze zrozumienie ich znaczenia i sposobu realizacji w codziennej pracy. Równie istotną formą akceptowaną przez respondentów były drobne zmiany w procedurach pracy (45%). Wynika to z tego, że pracownicy są gotowi wprowadzać praktyczne, niewielkie modyfikacje w codziennych obowiązkach, które przyczyniają się do zmniejszenia wpływu firmy na środowisko. Zachęty finansowe, takie jak bonusy za działania ekologiczne (40%), również spotkały się z pozytywnym odbiorem, co podkreśla rolę systemów motywacyjnych w zwiększaniu zaangażowania. Nieco mniejszą popularnością cieszyło się zgłaszanie pomysłów lub udział w komitetach ekologicznych (35%), co może wskazywać na potrzebę lepszego komunikowania znaczenia takich inicjatyw oraz włączenia pracowników w proces decyzyjny w sposób przystępny i niewymagający dużego dodatkowego nakładu czasu. Wyniki te wskazują na konieczność projektowania programów proekologicznych w sposób zróżnicowany, łączący edukację, praktyczne zastosowanie i motywację pracowników, aby zwiększyć ich skuteczność i trwałość w czasie. Dane przedstawiono na wykresie 6.



Wykres 6. Preferowane formy zaangażowania pracowników w inicjatywy ekologiczne przedsiębiorstwa XYZ

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W ocenie pracowników przedsiębiorstwa XYZ wprowadzenie systemu zachęt, obejmującego nagrody lub formy uznania, mogłoby znacząco zwiększyć ich zaangażowanie w inicjatywy ekologiczne. Największą grupę stanowiły odpowiedzi pozytywne, „Zdecydowanie tak” (30%) oraz „Raczej tak” (35%), co łącznie daje 65% respondentów wykazujących potencjalną gotowość do aktywnego uczestnictwa w działaniach proekologicznych pod wpływem motywacji zewnętrznej. Wynik ten sugeruje, że motywacja finansowa i pozafinansowa może stanowić skuteczne narzędzie wspierające realizację polityki zrównoważonego rozwoju w przedsiębiorstwie. Jednocześnie pracownicy zadeklarowali brak jednoznacznego stanowiska (20%), co może wskazywać na potrzebę lepszego przedstawienia zasad systemu zachęt, szkoleń informacyjnych lub wcześniejszego doświadczenia z podobnymi mechanizmami motywacyjnymi. Tylko niewielki odsetek respondentów wyraził opór wobec wprowadzenia takiego systemu, „Raczej nie” (10%) oraz „Zdecydowanie nie” (5%). Niska liczba odpowiedzi negatywnych sugeruje, że obawy dotyczące dodatkowego obciążenia pracą czy ingerencji w codzienne obowiązki są ograniczone. Łącznie wyniki badań wskazują, że wprowadzenie systemu zachęt może wzmocnić zaangażowanie pracowników w inicjatywy ekologiczne. Może ono również wspierać tworzenie kultury proekologicznej w przedsiębiorstwie, w której działania ekologiczne są zarówno doceniane, jak i systematycznie realizowane. Dane zilustrowano na wykresie 7.



Wykres 7. Postrzegany wpływ wprowadzenia systemu zachęt na zaangażowanie pracowników w inicjatywy ekologiczne przedsiębiorstwa XYZ

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Obserwowane tendencje są zgodne z wcześniejszymi ustaleniami badawczymi, które wskazują, że poziom świadomości pracowników znacząco wpływa na ocenę inicjatyw ekologicznych przedsiębiorstwa. Pracownicy dobrze poinformowani o celach i sposobach wdrażania działań proekologicznych częściej uznają je za efektywne i użyteczne w codziennej pracy, co zwiększa ich zaangażowanie. Wzrost świadomości jest szczególnie istotny w połączeniu z systemem motywacyjnym. Zarówno szkolenia, jak i zachęty finansowe lub inne formy nagród mogą wzmocnić pozytywne postrzeganie inicjatyw, podnosząc ich ocenę efektywności oraz gotowość do aktywnego udziału w proekologicznych działaniach [Sriram, Dharshini i Kumar, 2025, s. 117-118].

4. Podsumowanie

Wyniki badania jednoznacznie wskazują, że poziom świadomości pracowników przedsiębiorstwa XYZ znacząco wpływa na ocenę skuteczności inicjatyw ekologicznych. Inicjatywy dobrze widoczne w codziennej pracy, takie jak wdrażanie pojazdów elektrycznych czy optymalizacja tras transportowych, zostały ocenione najwyżej. Działania edukacyjne, które wymagają zdobywania wiedzy teoretycznej, uzyskały niższe oceny. Podobnie programy recyklingu, mniej bezpośrednio wpływające na obowiązki pracowników, były postrzegane jako mniej efektywne. Zidentyfikowane bariery, w tym brak infrastruktury, wysokie koszty inwestycji oraz ograniczona komunikacja, podkreślają potrzebę kompleksowego podejścia, łączącego inwestycje, edukację i motywację pracowników. Gotowość personelu do zaangażowania w inicjatywy ekologiczne jest stosunkowo wysoka. Systemy motywacyjne, zarówno finansowe, jak i pozafinansowe, mogą dodatkowo wzmocnić aktywność pracowników i pozytywną percepcję wdrażanych działań. Wyniki jednoznacznie pokazują, że skuteczność inicjatyw proekologicznych zależy od równoczesnego podniesienia świadomości

pracowników, zapewnienia praktycznych ułatwień w codziennej pracy oraz wdrożenia adekwatnych zachęt. Integracja edukacji, motywacji i widocznych zmian operacyjnych może zwiększyć efektywność działań ekologicznych, sprzyjać ich trwałemu wdrażaniu i wzmocnić kulturę proekologiczną w przedsiębiorstwie XYZ.

Bibliografia

1. Ziemkowska D., Wolak M., Lysionok A., Kosturek B., Wiśniewski J., Wawryszuk B., Kawa A., Davidson R., Maćkowiak M., Starzyk M., Kulikowska A. (2019). Rewolucja technologiczna. Kierunki rozwoju branży TSL. Polski Instytut Transportu Drogowego, Wrocław.
2. Guzowski M., Szpilko D. (2025). Nowoczesne technologie i rozwiązania usprawniające logistykę ostatniej mili w e-commerce. *Akademia Zarządzania, Kwartalnik*, 9(2), 251-270.
3. Kowalska M., Misztal A. (2020). Wpływa bezpieczeństwa finansowego na zrównoważony rozwój przedsiębiorstw. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
4. Goszczyńska A. D., Kozar Ł. J. (2022). Zrównoważony rozwój w perspektywie funkcjonowania centrum logistycznego dla branży księgarskiej na przykładzie OSDW Azymut Sp. z o.o.. W: Kozar Ł. J., Matuszewska-Kubisz A. (red.), *Branża TSL wobec wyzwań zrównoważonego rozwoju – wybrane aspekty*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
5. Sriram P. T., Dharshini M. D., Kumar M. A. (2025). Employee perception toward green logistics and sustainability. W: Hariharan R., Kumar Senthil R. (red.), *Recent Research in Management, Accounting and Economics (RRMAE)*. Routledge, London.

30. MIMIKA ZWYCIĘSTWA: ANALIZA EMOCJI NIEWERBALNYCH ZWYCIĘZCÓW EUROWIZJI (2013–2023)

Kacper Szczepaniak

Uniwersytet Łódzki

1. Wstęp

Konkurs Piosenki Eurowizji od wielu dekad pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń muzycznych na świecie. Choć pierwotnie powstał jako projekt jednoczący Europę poprzez kulturę i rozrywkę, dziś jego znaczenie znacznie wykracza poza samą muzykę. Eurowizja to zjawisko społeczne, medialne i emocjonalne. Oglądają ją setki milionów widzów, a dla artystów z różnych krajów udział w niej bywa momentem przełomowym - zarówno w sensie kariery, jak i osobistym.

Szczególne miejsce w dramaturgii konkursu zajmuje chwila ogłoszenia zwycięzcy. To moment skondensowanego napięcia, niepewności i - dla jednej osoby lub grupy - nagłego wybuchu emocji. Reakcje zwycięzców są transmitowane na żywo, bez filtrów i możliwości edycji. W tej właśnie chwili na twarzach i w ciałach artystów pojawiają się emocje w najczystszej postaci: radość, zaskoczenie, wzruszenie, ulga, a czasem nawet niedowierzanie czy lęk. Dla badacza komunikacji niewerbalnej są to niezwykle wartościowe sytuacje - rzadkie momenty, w których emocje nie są przetworzone przez strategię autoprezentacyjną, lecz wyrażone wprost.

W obliczu tak silnych przeżyć psychofizycznych, artysta - świadomie lub nie - rezygnuje z kontroli nad przekazem niewerbalnym. Mimikra społeczna, czyli dostosowanie ekspresji do oczekiwań otoczenia, ulega zawieszeniu. Zamiast tego pojawia się ekspresja pierwotna, naturalna. Twarz, postawa ciała, gesty rąk, spojrzenie, kontakt fizyczny z innymi - wszystkie te elementy stają się nośnikami komunikatu emocjonalnego, który odbierany jest intuicyjnie i natychmiast przez widzów, niezależnie od ich języka, kultury czy pochodzenia. Analiza tych reakcji może przynieść cenne wnioski na temat tego, jak ludzie wyrażają i odczytują emocje w sytuacjach ekstremalnych. Co więcej, porównanie różnych zwycięzców pozwala zrozumieć, które elementy są indywidualne lub kulturowo uwarunkowane, a które uniwersalne. W dobie globalnych mediów i wielokulturowej publiczności, znajomość takich wzorców może pomóc nie tylko badaczom, ale także wszystkim, którzy na co dzień pracują z przekazem niewerbalnym: dziennikarzom, psychologom, specjalistom PR czy edukatorom.

Tło teoretyczne

Badania nad komunikacją niewerbalną i mimiką twarzy mają wieloletnią tradycję w psychologii, antropologii kulturowej, a także w dziedzinach pokrewnych, takich jak socjologia czy neurobiologia. Od dziesięcioleci naukowcy próbują odpowiedzieć na pytanie, na ile sposób wyrażania emocji jest uniwersalny, a na ile zależny od kontekstu społecznego i kulturowego. Jednym z pionierów nowoczesnych badań nad emocjami był Paul Ekman, który wraz ze współpracownikami prowadził badania między innymi wśród społeczności

nieposiadających kontaktu z kulturą zachodnią. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że istnieje zestaw podstawowych emocji - takich jak radość, smutek, strach, złość, zaskoczenie i wstręt - których mimiczna ekspresja jest rozpoznawalna w sposób uniwersalny, niezależnie od kręgu kulturowego i językowego [Ekman, 1992, s. 550-553].

W celu obiektywnego opisu ruchów mimicznych związanych z tymi emocjami, Ekman oraz Wallace V. Friesen stworzyli *Facial Action Coding System (FACS)* - system kodowania aktywności mięśni twarzy, który pozwala na identyfikację poszczególnych „jednostek działania” (action units), odpowiadających konkretnym ruchom mięśniowym i powiązanim z nimi emocjom [Ekman i Friesen, 1978]. FACS stał się ważnym narzędziem nie tylko w psychologii eksperymentalnej, ale również w kryminologii, badaniach marketingowych, analizie zachowań polityków oraz w szkoleniach dla służb specjalnych. Jego precyzyjność czyni go jednak systemem wymagającym wysokiego poziomu wiedzy i praktyki, dlatego też w badaniach o charakterze jakościowym, takich jak niniejsze, bardziej użyteczne okazuje się podejście oparte na obserwacji fenomenologicznej i klasyfikacji emocji w oparciu o ich czytelność i spójność z literaturą przedmiotu.

W ramach teorii interakcji społecznej Erving Goffman zwracał uwagę na to, że wyrażanie emocji w przestrzeni publicznej nie jest procesem czysto biologicznym, lecz podlega normatywnym „zasadom interakcji” [Hałas, 2007, s. 184]. W codziennych sytuacjach społecznych ludzie uczą się kontrolować swój wyraz twarzy i gesty, tak aby były one zgodne z oczekiwaniami społecznymi. Jednak w sytuacjach skrajnych - takich jak sukcesy artystyczne, nagłe zwycięstwa czy porażki - te mechanizmy samoregulacji zostają chwilowo zawieszone. Wówczas emocje ujawniają się w sposób bardziej bezpośredni i autentyczny, co stanowi idealny materiał badawczy dla analiz komunikacji niewerbalnej. Eurowizja jako widowisko transmitowane na żywo w czasie rzeczywistym daje wyjątkową okazję do obserwacji takich właśnie reakcji - niewyreżyserowanych, intensywnych i występujących pod wpływem silnych emocji.

W świetle powyższych koncepcji, reakcje emocjonalne zwycięzców Eurowizji można traktować jako fascynujące studium przypadków - sytuacji, w których uniwersalne mechanizmy biologiczne ścierają się z kulturowymi wzorcami ekspresji. Analizując ich zachowania, możliwe jest zarówno uchwycenie wspólnych, ponadkulturowych wzorców mimicznych, jak i identyfikacja różnic w sposobach przeżywania i manifestowania emocji wynikających z różnorodnych uwarunkowań kulturowych, społecznych i historycznych.

2. Cel i pytania badawcze

Głównym celem niniejszego badania jest rozpoznanie, sklasyfikowanie oraz interpretacja najczęściej występujących reakcji emocjonalnych, jakie towarzyszą artystom w momencie ogłoszenia zwycięstwa w Konkursie Piosenki Eurowizji. Szczególny nacisk położono na pierwsze chwile po podaniu wyników, czyli na ten krótki, ale intensywny czas, w którym emocje artystów eksplodują w sposób nieskrywany, niefiltrowany i niemal całkowicie niewerbalny.

Zasadnicza hipoteza badania zakłada, że mimo ogromnej różnorodności kulturowej, językowej, etnicznej i tożsamościowej uczestników Eurowizji, emocje związane z osiągnięciem zwycięstwa przyjmują podobne formy wyrazu. Innymi słowy, że pewne sposoby reagowania na tak silne przeżycie emocjonalne jak wygrana w konkursie

o charakterze międzynarodowym są uniwersalne, intuicyjne i rozpoznawalne niezależnie od pochodzenia kulturowego odbiorcy, kraju uczestniczącego w Eurowizji. W badaniu przyjęto, że obserwowalne wzorce mimiczne, gestyczne i cielesne mogą stanowić swoisty „język emocji”, który - choć nieoparty na słowach - komunikuje przeżycia w sposób jasny i zrozumiały dla publiczności.

W tym kontekście postawiono trzy zasadnicze pytania badawcze, które kierowały procesem analizy materiału wideo:

1. Jakie typy ekspresji emocjonalnej najczęściej pojawiają się u zwycięzców Eurowizji bezpośrednio po ogłoszeniu wyników?

Pytanie to ma na celu identyfikację i opis konkretnych form reakcji emocjonalnych, takich jak: mimika twarzy (np. uśmiech, płacz, zaskoczenie), gesty (np. podskoki, uniesienie rąk, objęcia), postawa ciała oraz wszelkie inne sygnały niewerbalne rejestrowane w pierwszych sekundach po ogłoszeniu zwycięstwa.

2. Czy można wskazać uniwersalne wzorce mimiki i gestów wyrażających radość, wzruszenie, zaskoczenie?

Celem tego pytania jest zbadanie, czy wśród różnorodnych reakcji emocjonalnych pojawiają się pewne powtarzalne schematy zachowań, które mają charakter transkulturowy. Zakłada się, że emocje pierwotne (takie jak radość czy zaskoczenie) są wyrażane w sposób podobny w kulturze Europejskiej, a ich mimiczna reprezentacja ma charakter biologicznie uwarunkowany.

3. Jakie znaczenie mają kontekst kulturowy i format występu (solowy vs. zespołowy) w kształtowaniu reakcji emocjonalnych?

Trzecie pytanie odnosi się do możliwych różnic między indywidualnym a grupowym przeżywaniem zwycięstwa. W przypadku występów zespołowych pojawia się dodatkowy wymiar - interakcja między członkami grupy, fizyczny kontakt, wspólnota doświadczenia. Ponadto badanie uwzględnia możliwość, że pewne formy ekspresji mogą być bardziej (lub mniej) akceptowane i wzmacniane w zależności od kulturowego tła zwycięzcy.

Odpowiedzi na powyższe pytania mają na celu nie tylko pogłębienie wiedzy na temat sposobów wyrażania emocji w sytuacjach wysokiego napięcia emocjonalnego, ale także wniesienie wkładu do interdyscyplinarnej refleksji nad uniwersalnością komunikacji niewerbalnej w zglobalizowanym świecie mediów.

3. Metodologia

Badanie miało charakter jakościowy i zostało oparte na obserwacji materiału wideo. Analizie poddano oficjalne nagrania ogłoszenia wyników Konkursu Piosenki Eurowizji z lat 2013–2023, dostępne na platformie YouTube i w serwisach nadawców publicznych. Kryterium doboru materiałów stanowiła wyraźna rejestracja twarzy oraz zachowań ciała zwycięzców w momencie ogłoszenia wyników.

Procedura badawcza obejmowała cztery etapy:

1. Selekcja nagrań z uwzględnieniem pełnego momentu ogłoszenia zwycięzcy.
2. Obserwacja zachowań artystów od momentu ogłoszenia wygranej aż do zejścia ze sceny lub rozpoczęcia występu finałowego.

3. Rejestracja i klasyfikacja powtarzających się elementów mimiki, gestów, kontaktu fizycznego oraz postawy ciała.
4. Identyfikacja najczęstszych typów reakcji emocjonalnych i ich form wyrazu.

Dzięki takiej metodzie możliwe było uchwycenie naturalnych, nieskryptowanych przejawów emocji w sytuacji publicznej, ale o silnym wymiarze osobistym.

4. Analiza przypadków

W ramach badania przeanalizowano reakcje jedenastu zwycięzców Konkursu Piosenki Eurowizji, obejmując lata 2013–2023. Każdy przypadek potraktowano jako indywidualne studium emocjonalne, uwzględniając nie tylko mimikę twarzy i gesty, lecz także kontekst kulturowy, charakter występu (solowy lub zespołowy), a także możliwe uwarunkowania społeczne czy polityczne. Szczególną uwagę zwrócono na pierwsze kilkadziesiąt sekund po ogłoszeniu wyników – moment, który można uznać za punkt kulminacyjny całego konkursu z punktu widzenia emocji.

Poniżej przedstawiono rozszerzony opis reakcji poszczególnych zwycięzców:

2013 - Emmelie de Forest (Dania)

W momencie ogłoszenia zwycięstwa Emmelie natychmiast zakrywa twarz dłońmi - gest ten może być odczytywany jako klasyczna reakcja na silne wzruszenie, ale także jako forma fizycznej próby zatrzymania nadmiaru bodźców emocjonalnych. Na jej twarzy pojawiają się łzy, które towarzyszą szerokiemu, szczeremu uśmiechowi. Oddycha szybko, niemal urywanie, co może świadczyć o wysokim poziomie adrenaliny i wewnętrznego poruszenia.

2014 - Conchita Wurst (Austria)

Po usłyszeniu wyniku Conchita zamyka oczy, co może symbolizować koncentrację lub próbę przeżycia emocji w ciszy. Składa dłonie niczym do modlitwy, a następnie triumfalnie unosi trofeum ponad głowę. Jej mimika, choć spokojna, wyraża wzruszenie i dumę. W tej reakcji widoczna jest teatralność, ale nie pozbawiona autentyczności - być może stanowiąca element tożsamości artystki, której występ niósł silne przesłanie wolnościowe.

2015 - Måns Zelmerlöw (Szwecja)

Reakcja Szweda jest stonowana i pełna kontroli. Artysta uśmiecha się, kiwa głową, spogląda w stronę publiczności i wykonuje gest podziękowania. Brakuje w jego zachowaniu dramatycznych gestów czy łez, jednak widać wyraźne wzruszenie i satysfakcję. Reakcja ta może odzwierciedlać zarówno jego osobisty styl, jak i profesjonalne przygotowanie sceniczne.

2016 - Jamala (Ukraina)

Emocje Jamali eksplodują bezpośrednio po ogłoszeniu wyników. Artystka zakrywa twarz dłońmi, po czym zaczyna płakać. Jej ciało lekko drży, a oddech staje się nieregularny. Emocje są autentyczne i głębokie - reakcja wykracza poza zwykłą radość ze zwycięstwa, nosząc w sobie także ciężar historyczno-politycznego kontekstu jej piosenki „1944”. Jest to jeden z najbardziej poruszających momentów w historii konkursu.

2017 - Salvador Sobral (Portugalia)

Portugalski artysta reaguje bardzo spokojnie i skromnie. Przykłada rękę do serca, nie wypowiada żadnych słów. Jego twarz wyraża pokorę, wewnętrzną wdzięczność i niemal medytacyjną obecność w chwili. Brak silnych gestów i mimicznej ekspresji może być

również formą osobistego manifestu przeciwko teatralności showbiznesu - zgodnie z przesłaniem jego utworu.

2018 - Netta Barzilai (Izrael)

Netta zachowuje się niezwykle ekspresyjnie. Krzyczy, skacze, macha rękami, klaszcze, nieustannie powtarza dźwięki radości. Jej mimika jest żywa i dynamiczna, podobnie jak ruchy całego ciała. Radość jest pełna, niemal dziecięca, ale także świadoma - artystka z entuzjazmem dzieli się swoim szczęściem z publicznością.

2019 - Duncan Laurence (Holandia)

Reakcja Duncana jest wyraźnie emocjonalna. Zakrywa usta dłońmi - klasyczny gest szoku i próby „zatrzymania” fali emocji. Na jego twarzy pojawiają się łzy, cofa się o krok do tyłu, jakby próbując fizycznie oddalić się od ogromu emocjonalnego ciężaru. Wydaje się zaskoczony, wzruszony i poruszony w równym stopniu.

2021 - Måneskin (Włochy)

Zespół Måneskin reaguje zespołowo - członkowie grupy rzucają się sobie w ramiona, skaczą, krzyczą i ekscytują się wspólnie. Na ich twarzach widać szerokie uśmiechy, ale także niedowierzanie. Ta radość jest bardzo fizyczna, głośna i wspólnotowa - doskonale wpisuje się w rockowy, zbuntowany wizerunek grupy i młodzieńczą energię.

2022 - Kalush Orchestra (Ukraina)

Reakcja Kalush Orchestra nosi wyraźne znamiona głębokiej symboliki. Lider zespołu przykładą rękę do serca - gest znany jako znak wdzięczności i połączenia z własnym krajem. Reszta zespołu klaszcze i uśmiecha się z wyczuwalną powagą. Emocje te mają wyraźnie podwójny wymiar: osobisty (sukces artystyczny) i zbiorowy (świadomość sytuacji politycznej Ukrainy w czasie wojny).

2023 - Loreen (Szwecja)

Loreen, zdobywając swoje drugie zwycięstwo, reaguje z dużą dojrzałością emocjonalną. Zamyka oczy, wypuszcza powietrze, delikatnie się uśmiecha. Jej mimika i postawa sugerują ulgę, spełnienie, spokój. Brak gwałtownych gestów może wynikać zarówno z jej osobowości scenicznej, jak i z faktu, że zwycięstwo nie było dla niej doświadczeniem całkowicie nowym.

5. Synteza wyników

Na podstawie przeprowadzonej analizy można wyróżnić zestaw najczęściej występujących form niewerbalnego wyrażania emocji wśród zwycięzców Eurowizji:

1. **Zakrywanie twarzy (zwłaszcza oczu i ust)** - sygnalizuje silne wzruszenie, szok, niekiedy niedowierzanie. Ten gest pojawiał się zarówno u artystów solowych, jak i wśród członków zespołów.
2. **Łzy i uśmiech równocześnie** - charakterystyczne dla momentów emocjonalnego przeładowania, w których radość łączy się z napięciem, stresem oraz ulgą.
3. **Gwałtowne gesty triumfu** - podnoszenie rąk, skoki, okrzyki - najczęściej występowały u artystów ekstrawertycznych i wśród zespołów.
4. **Kontakt fizyczny z innymi** - uściski, przytulanie się, podawanie rąk - szczególnie widoczne w sytuacjach zespołowych (np. Måneskin, Kalush Orchestra).
5. **Gest ręki na sercu** - symboliczny wyraz wdzięczności i wewnętrznego poruszenia; częściej obserwowany u artystów reprezentujących kraje, w których gest ten posiada kulturowo ugruntowane znaczenie (np. Ukraina, Portugalia).

6. **Mimika wyrażająca spokój i refleksję** - występuje u niektórych artystów (np. Loreen, Sobral), sugerując emocjonalną dojrzałość lub wcześniejsze doświadczenie sceniczne.

Choć każda reakcja była w pewnym stopniu zindywidualizowana, wspólnym mianownikiem okazało się dążenie do wyrażenia radości, ulgi i wzruszenia w sposób niewerbalny - twarzą, gestem, postawą ciała. Te formy ekspresji były natychmiast czytelne dla publiczności niezależnie od narodowości czy znajomości języka zwycięzcy.

6. Znaczenie i implikacje badania

Wyniki przeprowadzonej analizy ukazują, że emocje wyrażane przez zwycięzców Eurowizji w kluczowym momencie ogłoszenia wyników są w dużym stopniu uniwersalne. Bez względu na narodowość, płeć, wiek czy formę występu, artyści reagują w sposób, który jest natychmiast zrozumiały dla widzów z różnych kręgów kulturowych. Mimika twarzy, gesty triumfu, kontakt fizyczny czy wyraz wzruszenia stanowią wspólny kod emocjonalny, który przekracza bariery językowe.

Zjawisko to potwierdza tezy głoszone przez badaczy komunikacji niewerbalnej, według których niektóre formy ekspresji emocji są wrodzone i niezależne od wychowania kulturowego. W praktyce oznacza to, że emocje, takie jak radość, zaskoczenie czy wzruszenie, mogą być skutecznie komunikowane nawet bez użycia słów, co ma istotne znaczenie w kontekście komunikacji międzynarodowej w obrębie kultury Europejskiej, a także medialnej.

Z perspektywy medioznawczej badanie to potwierdza również moc oddziaływania transmisji na żywo jako formatu szczególnie podatnego na autentyczne emocje. Brak możliwości edycji czy ponownego nagrania sprawia, że emocjonalne reakcje zwycięzców nabierają większej wiarygodności, co dodatkowo wpływa na ich percepcję w oczach widzów. Warto także zauważyć, że opisywane reakcje emocjonalne są silnie osadzone w specyfice widowiska, jakim jest Eurowizja - wydarzenia o charakterze rywalizacyjnym, ale też politycznym i symbolicznym. Szczególnie wyraźnie było to widoczne w przypadku reprezentantów Ukrainy, których gesty niosły nie tylko znaczenie emocjonalne, ale także patriotyczne i społeczne. Ostatecznie, badanie dowodzi, że prosta obserwacja, wsparta wiedzą teoretyczną, może przynieść wartościowe wnioski w zakresie badania emocji i ich uniwersalnych form wyrazu. W świecie zdominowanym przez obraz i globalne media, umiejętność odczytywania emocji z twarzy i gestów staje się nie tylko cenną kompetencją, ale wręcz niezbędnym narzędziem komunikacyjnym.

7. Wnioski końcowe

Analiza emocjonalnych reakcji zwycięzców Konkursu Piosenki Eurowizji z lat 2013-2023 pozwala sformułować kilka istotnych wniosków. Po pierwsze, moment ogłoszenia zwycięzcy ujawnia silne i autentyczne emocje, które są wyrażane w sposób niewerbalny, a jednocześnie czytelny dla odbiorców z różnych kultur. Po drugie, niezależnie od narodowości artystów czy formatu występu (solo, duet, zespół), można zauważyć powtarzalne wzorce ekspresji emocjonalnej: zakrywanie twarzy, łzy radości, gesty triumfu, fizyczny kontakt z bliskimi, gesty symboliczne (np. ręka na sercu).

Po trzecie, badanie potwierdza uniwersalność pewnych form wyrazu emocji, co wpisuje się w klasyczne ustalenia psychologii emocji. Jednocześnie wskazuje na potencjał transmisji na żywo jako źródła materiału badawczego, w którym emocje nie są jeszcze zniekształcone przez montaż czy inscenizację. Eurowizja jako widowisko o silnym ładunku emocjonalnym i międzynarodowym zasięgu stanowi doskonały kontekst do analizy autentycznej komunikacji niewerbalnej.

W przyszłości warto byłoby rozszerzyć badanie o analizę emocji przegranych finalistów lub reakcje publiczności, co mogłoby pogłębić rozumienie dynamiki emocjonalnej takich wydarzeń. Możliwe jest również zastosowanie bardziej precyzyjnych narzędzi analitycznych (np. FACS) w celu ilościowego opisu mimiki. Niemniej jednak, nawet w swojej obecnej, jakościowej formie, niniejsze badanie stanowi istotny wkład w rozwój wiedzy o komunikacji niewerbalnej i emocjach w kontekście mediów masowych.

Bibliografia

1. Ekman, P., *Are there basic emotions?*, „Psychological Review” 1992, t. 99, nr 3, s. 550–553.
2. Ekman, P., Friesen, W. V., *Facial Action Coding System: A Technique for the Measurement of Facial Movement*, Palo Alto: Consulting Psychologists Press, 1978.
3. Hałas, E., *Osobliwości interakcjonizmu Ervinga Goffmana*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 1 (184).

Netografia:

4. Oficjalne konto Eurowizji na YouTube -
<https://www.youtube.com/EurovisionSongContest>

31. REWITALIZACJA ZESPOŁÓW DWORSKICH JAKO IMPULS DLA TURYSTYKI KULTUROWEJ I AGROTURYSTYKI

Agata Wilczek

architekt, Lublin

E-mail: agatawilczek@onet.pl

ORCID: 0009-0006-5625-7982

W opracowaniach naukowych, publikacjach specjalistycznych oraz w regulacjach prawnych odnoszących się do rewitalizacji pojęcie to bywa ujmowane w rozmaity sposób. Rewitalizacja jest długofalowym i starannie koordynowanym działaniem prowadzonym na ściśle wyznaczonym terenie, którego istotą jest przeobrażenie przestrzeni w wymiarze technicznym, społecznym, gospodarczym i funkcjonalnym [Szczęsna i Wesołowska, 2018, s. 124]. Proces ten opiera się na współdziałaniu władz samorządowych, mieszkańców oraz innych podmiotów, a jego nadrzędnym celem jest wyprowadzenie danego obszaru z sytuacji kryzysowej. Działania te zmierzają do nadania mu nowego potencjału rozwojowego poprzez pobudzenie aktywności społecznej i ekonomicznej, podniesienie jakości warunków życia, troskę o środowisko zamieszkania oraz zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego. Całość przedsięwzięcia realizowana jest z uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju i specyficznych, wewnętrznych uwarunkowań danego miejsca [Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. 2024 poz. 278)].

Działania rewitalizacyjne zaczęto realizować w Europie w drugiej połowie XX wieku początkowo koncentrując się głównie na zdegradowanych przemysłowych obszarach miejskich. W Polsce zainteresowanie tego rodzaju przedsięwzięciami wyraźnie wzrosło na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, co było następstwem pojawienia się programów finansowanych przede wszystkim z funduszy Unii Europejskiej [Wilczyński, 2003, s. 3]. Szczególny impuls do rozwoju inicjatyw rewitalizacyjnych nastąpił wraz z uchwaleniem w 2015 roku ustawy o rewitalizacji, w której określono zasady planowania, narzędzia finansowe i mechanizmy organizacyjne wspierające rewitalizację [Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji]. Początkowo, krajowe działania tego typu dotyczyły przede wszystkim przestrzeni miejskich, jednak obecnie coraz częściej obejmują także obszary wiejskie. W tym kontekście, rewitalizację traktuje się jako element szerszej zakrojonego programu odnowy wsi inicjowanego od początku XXI wieku. Program ten zakłada podnoszenie jakości życia mieszkańców wsi poprzez aktywność społeczności lokalnych, które dążą do modernizacji swojej przestrzeni, dostosowania jej do współczesnych potrzeb oraz nadania nowoczesnych funkcji społecznych i gospodarczych przy jednoczesnym zachowaniu dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i poczucia lokalnej tożsamości [Brożek, 2011, s. 38-40].

Działania rewitalizacyjne prowadzone na obszarach wiejskich mogą przyjmować różne formy w zależności od specyfiki danego miejsca i potrzeb lokalnej społeczności. Jednym z istotnych kierunków takich działań staje się przygotowanie wsi do pełnienia funkcji

turystycznych. Turystyka, która obecnie jest jednym z najbardziej dynamicznych sektorów gospodarki [Stanimir i Roszko-Wójtowicz, 2024, s. 34], stale poszukuje nowych miejsc, form i atrakcji dla swoich odbiorców, czym równocześnie stwarza szansę na rozwój terenów wiejskich oraz na rozwiązywanie części problemów dotyczących te obszary. Dzięki turystyce sektorowi turystycznemu możliwe staje się zróżnicowanie źródeł dochodu, wzmocnienie lokalnej gospodarki, zahamowanie odpływu młodych ludzi, podniesienie jakości infrastruktury i wizerunku wsi oraz ochrona i twórcze wykorzystanie lokalnego dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego [Szczęsna i Wesołowska, 2018, s. 125]. Warunkiem zaistnienia takiego potencjału jest jednak odpowiednie przygotowanie przestrzeni wiejskiej do potrzeb turystyki, a jednym z głównych narzędzi w tym zakresie staje się właśnie proces rewitalizacji. Polska wieś może stanowić atrakcyjną alternatywę dla zatłoczonych miast i popularnych ośrodków wypoczynkowych, ponieważ w wielu regionach zachowała tradycyjny krajobraz, historyczną zabudowę, dawne sposoby gospodarowania oraz bogate zwyczaje kulturowe, a także różnorodność przyrodniczą w dużej mierze nienaruszoną przez działalność człowieka. W warunkach wszechobecnej globalizacji, współczesny adresat usług turystycznych poszukuje tego, co lokalne i autentyczne, mocno osadzone w tradycji regionu. Z tego względu działania rewitalizacyjne ukierunkowane na rozwój turystyki powinny sprzyjać przywracaniu wsi jej tradycyjnego charakteru i niepowtarzalnego klimatu [Szczęsna i Wesołowska, 2018, s. 125].

Biorąc pod uwagę tematykę niniejszego opracowania, kluczowe jest wyjaśnienie dwóch koncepcji związanych z sektorem usług turystycznych, tj. turystyki kulturowej oraz agroturystyki. W przypadku pierwszego pojęcia należy zauważyć, że jego wielowymiarowy charakter sprawia, iż jednoznaczne zdefiniowanie turystyki kulturowej stanowi istotne wyzwanie badawcze, co potwierdza fakt, że w literaturze światowej funkcjonuje kilkadziesiąt ujęć teoretycznych tego zjawiska [Ziółkowska, 2011, s. 1054]. Zagadnienie turystyki kulturowej pojawia się również w licznych dokumentach międzynarodowych organizacji, takich jak UN WTO, ICOMOS, ATLAS czy Aiest. Na potrzeby niniejszego eseju przyjęto szczegółową definicję zaproponowaną przez B. Marciszewską, która wskazuje, że „turystyka kulturowa to aktywność osób poza ich miejscem zamieszkania, która pozwala na poznanie i doświadczenie różnych sposobów życia innych ludzi – sposobów odzwierciedlających obyczaje społeczne, tradycje religijne, myśl intelektualną, dziedzictwo kulturowe i ma na celu zaspokojenie ludzkich potrzeb, pragnień i oczekiwań w zakresie kultury” [Marciszewska, 2002, s. 5]. W świetle przytoczonego ujęcia definicyjnego szczególne znaczenie ma aspekt obcowania z odmienną kulturą poprzez poznanie sposobu życia lokalnej społeczności. Odwołując się do stanowiska autorki, należy zauważyć, że rozwój turystyki kulturowej pozostaje ściśle powiązany z miejscową wspólnotą oraz rolą, jaką odgrywa ona na danym obszarze.

Następnie, należy podkreślić, że analiza dostępnej literatury pozwala stwierdzić, że agroturystyka nie doczekała się również jednej uniwersalnej i powszechnie akceptowanej definicji. Termin ten ujmowany jest m.in. jako {Surdacka, 2017, s. 1178-1179}:

1. jako specyficzny typ turystyki realizowanej na obszarach rolniczych, w ramach której wykorzystuje się wolne pomieszczenia mieszkalne, a po odpowiednim przystosowaniu również budynki gospodarcze;

2. jako sposób spędzania czasu wolnego na wsi o charakterze rolniczym, oparty na noclegach i rekreacji powiązanej z funkcjonowaniem gospodarstwa;
3. jako działalność polegająca na zapewnieniu turystom pobytu przez rodzinę rolniczą w obrębie własnego gospodarstwa;
4. jako odmiana turystyki wiejskiej powiązana bezpośrednio z rolnictwem, gdzie gospodarstwo pełni zarówno funkcję bazy noclegowej, jak i podstawowej atrakcji dla odwiedzających.

Mając na uwadze powyższe informacje należy zauważyć, że zespoły dworskie są istotnym elementem krajobrazu turystycznego niektórych polskich wsi, a ich rewitalizacja może bez wątpienia skutecznie stymulować rozwój turystyki kulturowej i agroturystyki. Warto zauważyć, że samo pojęcie „dwór” ma charakter szeroki i może być rozpatrywane nie tylko w odniesieniu do pojedynczego budynku, lecz również jako całość kompozycyjna, obejmująca zespół obiektów i przestrzeni (podobnie jak starożytna *villa rustica* bądź renesansowa *villa suburbana*) [Ackerman, 1990, s. 23]. W Polsce takie kompleksowe rozumienie terminu było powszechne do XVII wieku. Z biegiem czasu określenie „dwór” zaczęło jednak odnosić się przede wszystkim do samego budynku mieszkalnego, najczęściej parterowego. W 1659 roku ukazało się dzieło zatytułowane *Krótką nauką budownictwa dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego* uznawane za pierwszy polski traktat architektoniczny [Zachariasz, 2013, s. 4]. W tym okresie funkcje obronne zamków przestały być aktualne, a dominującą formą zabudowy rezydencjonalnej stały się dwory. Niebawem jednak większą rangę zyskał pałac, rozumiany jako reprezentacyjna, piętrowa rezydencja mieszkalna pozbawiona elementów fortyfikacyjnych. Pojęcie „założenie dworskie” odnosi się natomiast do całego układu przestrzennego składającego się z powiązanych ze sobą elementów, wśród których wymienia się główny budynek (dwór lub pałac) wraz z prowadzącą do niego drogą, budynki mieszkalne towarzyszące, część gospodarczą nierzadko połączoną ze stawami, a także ogrody użytkowe, do których zaliczano warzywniki, ogrody ziołowe, sady i pasieki, ogrodzenie z bramą wjazdową oraz bezpośrednie otoczenie rezydencji [Więckowska, 1991, s. 90].

R. Rouba zwraca uwagę, że krajobrazy wiejskie w Polsce wyróżniają się na tle zachodnioeuropejskich bogactwem dawnych rezydencji szlacheckich [Rouba, 2010, s. 45]. Na terenach Polski przetrwały głównie dwory i pałace wznoszone od XVII wieku aż do czwartej dekady XX wieku. Starsze siedziby, które powstały przed XVII wiekiem nie zachowały się w większej liczbie, ponieważ wznoszono je zazwyczaj z materiałów nietrwałych (np. drewno). Współcześnie, znaczna część pozostałych obiektów podworskich znajduje się w stanie opuszczenia i ulega stopniowej degradacji. Jak podkreślają D. Sochacka i M. Kraszevska, tylko około jedna czwarta tego rodzaju budowli na terenach wiejskich pełni dziś funkcje zbliżone do tych, dla których zostały pierwotnie stworzone [Sochacka i Kraszevska, 2007, s. 8].

Na skutek reform wprowadzonych po II wojnie światowej, wiele pałaców przejętych przez państwo zaczęło pełnić funkcje użytkowe, które nie miały nic wspólnego z ich pierwotnym przeznaczeniem. Wiele z nich przekształcono w domy dziecka, placówki medyczne, szkoły, ośrodki wypoczynkowe, a także w biura czy mieszkania przeznaczone dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych [Rouba, 2010, s. 50]. Jak podkreśla M. Wójcik, wprowadzone zmiany w przestrzeni zespołów pałacowo-parkowych były

stosunkowo łatwe do przeprowadzenia i sprowadzały się przede wszystkim do nadania im innych funkcji [Wójcik, 2008, s. 121]. Nacjonalizacja doprowadziła jednak do stopniowego zaniedbania wielu takich obiektów, przez co nierzadko popadały one w ruinę. Ponadto, na terenie tych kompleksów zaczęto wznosić nowe zabudowania, między innymi bloki mieszkalne oraz obiekty o charakterze społecznym [Rouba, 2010, s. 51].

Należy w tym miejscu nadmienić, że skutki zniszczeń wojennych oraz powojenne działania związane z odbudową zespołów dworskich i pałacowych w znacznym stopniu przyczyniły się do zaburzenia ładu przestrzennego i architektonicznego tych obszarów. Na taki stan rzeczy wpłynęło wiele czynników, wśród których wymienić można: postępującą dekapitalizację substancji budowlanej, wprowadzanie nowych, nieadekwatnych do historycznego otoczenia funkcji użytkowych, a także nieplanowane rozpraszanie zabudowy mieszkalnej i usługowej na terenach przejętych przez państwo [Rochmińska i Leśniewska-Napierała, 2018, s. 42]. Znaczącą rolę odegrały również nieskoordynowane inwestycje (w tym budownictwo mieszkaniowe), które stały się przyczyną powstania nieładu przestrzenno-funkcjonalnego. Już pod koniec lat 60. XX wieku Instytut Gospodarki Mieszkaniowej wskazywał na negatywne konsekwencje tych procesów, zwracając uwagę, że obiekty pełniące różnorodne funkcje powstawały obok siebie bez zachowania spójności i nie tworzyły uporządkowanych układów przestrzennych, lecz jedynie odzwierciedlały aktualne w danym okresie tendencje projektowe [Ignar, 1974, s. 110]. Charakterystyczną cechą osiedli związanych z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi stał się nieład urbanistyczny przejawiający się w przypadkowym zestawieniu różnych stylów architektonicznych zabudowy, obniżonym standardzie technicznym budynków i lokali mieszkalnych oraz niskiej jakości obiektów gospodarczych [Psyk-Piotrowska, 2004, s. 76-77].

W czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znacząca część dworów i pałaców utraciła swój dawny charakter, a ich funkcjonowanie zostało włączone w zupełnie nową strukturę przestrzenną wsi. Obiekty te zostały również pozbawione zaplecza rolniczego, które stanowiło podstawę ich utrzymania [Zachariasz, 2017, s. 198]. Dopiero w latach 60. XX wieku, gdy długotrwały proces odbudowy kraju się zakończył rozpoczęto systematyczne działania związane z ewidencją zabytków i większą troską o zespoły dworskie i pałacowo-parkowe [Sochacka i Kraszewska, 2007, s. 10]. Jak podkreśla M. Wiśniewska, „w wyniku realizacji powojennej reformy rolnej, parcelacji i przejęcia majątków przez państwo i PGR-y, układy dworsko/pałacowo-parkowe w większości uległy degradacji” [Wiśniewska, 1999, s. 65]. Transformacja ustrojowa lat 90. XX wieku przyniosła natomiast głębokie przeobrażenia funkcjonalne polskiej wsi, czego rezultatem był dynamiczny rozwój nowych układów przestrzennych oraz zmiana wyglądu wiejskich osiedli [Wójcik, 2013, s. 89-90].

Jak już wspomniano, według ustawodawcy, rewitalizacja tożsama jest z wyprowadzaniem danego obszaru ze stanu kryzysowego poprzez prowadzenie działań sprzyjających lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki [Ustawa z dnia 19 października 2015 r. o rewitalizacji]. A. Kożuch zauważa, że rewitalizacja na obszarach wiejskich prowadzona jest celem ożywienia społeczno-gospodarczego, minimalizowania dysproporcji w zagospodarowaniu przestrzennym, wzmocnienia tożsamości lokalnej mieszkańców oraz aktywnego wspierania inicjatywach prowadzonych przez daną społeczność [Kożuch, 2010, s. 79].

Idea odnowy wsi jest bliska pojęciu rewitalizacji. Rozumie się ją jako wieloaspektowy proces, którego celem jest nie tylko podniesienie jakości i standardu życia mieszkańców, lecz także wzmacnianie poczucia tożsamości lokalnej przy jednoczesnym przystosowywaniu terenów wiejskich do współczesnych wyzwań rozwojowych [Rogatka i in., 2017, s. 109]. Odnowa wsi oznacza stopniowe i systematyczne doskonalenie warunków życia ludności poprzez działania związane z modernizacją, renowacją zabudowy, odnową wspólnot lokalnych, a także rozwojem duchowym i dążeniem do zrównoważonego rozwoju [Idziak i Wilczyński, 2013, s. 56]. Jak zauważa R. Rzeszotarska-Pałka, długofalowy charakter zarówno rewitalizacji, jak i odnowy wsi sprawia, że rozpoznanie i ocena zachowanych elementów krajobrazu kulturowego mogą stanowić punkt wyjścia do tworzenia programów i projektów rewitalizacyjnych [Rzeszotarska-Pałka, 2017, s. 141].

Kolejnym pojęciem, o którym warto wspomnieć w tym miejscu rozważań jest adaptacja. Termin ten odnosi się do procesu przekształcania obiektu poprzez dostosowanie go do pełnienia innych funkcji niż te, które pierwotnie wykonywał. W przypadku architektury zabytkowej, działanie to wiąże się przede wszystkim z nadaniem obiektowi nowych przeznaczeń oraz z ingerencją w jego bezpośrednie otoczenie [Janicka, 2014, s. 39-41]. W. Cudny i R. Rouba podkreślają, że w tego typu działaniach dostrzegalny jest pewien rodzaj determinizmu architektoniczno-funkcjonalnego, który podporządkowuje wprowadzenie nowych funkcji konieczności zachowania elementów zabytkowych [Cudny i Rouba, 2012, s. 111]. Zjawisko to pociąga za sobą różnorodne skutki [Rochmińska i Leśniewska-Napierała, 2018 s. 44]:

1. produktowe – wynikają z dopasowania nowej funkcji do oczekiwań potencjalnych odbiorców i inwestora;
2. organizacyjne - związane są z istotną rolą wojewódzkiego konserwatora zabytków jako kluczowego uczestnika procesu inwestycyjnego;
3. finansowe - dostosowanie obiektów zabytkowych do nowych zadań zwykle generuje znacznie wyższe koszty.

Kontynuując powyższe rozważania należy zaznaczyć, że w literaturze podkreśla się, iż wszelkie zmiany wprowadzane w zespołach dworskich powinny być nadzorowane przez konserwatora zabytków oraz brać pod uwagę historyczne kwestie rozwoju danego obszaru. M. Wiśniewska zauważa w tym względzie, że „istniejące układy zabudowy osiedli wiejskich w działalności planistycznej muszą być poddawane analizie wartości kompozycyjnych w celu ich zachowania lub odtworzenia, a niekiedy wzbogacenia. Nadrzędnym celem kompozycji przestrzennych jest tworzenie ładu i harmonii wszystkich elementów oddziałujących na człowieka, zarówno widoków bliskich jak i dalekich” [Wiśniewska, 1999, s. 59].

Współcześnie, zespoły dworskie mogą odgrywać znaczącą rolę w kształtowaniu oferty turystycznej. Ich walory architektoniczne i historyczne, a także powiązania z ważnymi postaciami i wydarzeniami sprawiają, że obiekty te stają się atrakcyjnym celem odwiedzin oraz źródłem wartości poznawczych, co dodatkowo wzmacnia ich rangę [Cieślak, 2017, s. 29]. Krajobraz dworski należy dziś w dużej mierze do elementów dziedzictwa kulturowego, które w znacznym stopniu zostały utracone. W wielu miejscowościach zachowały się jedynie ślady dawnego układu, przejawiające się zarówno w postaci samego budynku, jak i pozostałości parku dworskiego, którego cechą wyróżniającą jest charakterystyczna zieleń [Zachariasz, 2017, s. 8]. Obiekty te z jednej strony stanowią cenny składnik polskiego

dziedzictwa, z drugiej zaś ich pierwotne przeznaczenie uległo głębokim zmianom. Nie pełnią już roli rezydencji zamożnych właścicieli ziemskich, lecz coraz częściej przekształcane są w obiekty hotelowe, restauracyjne, muzealne, kulturalne czy też użyteczności publiczne [Kozak, 2008, s. 92-111]. Warto zaznaczyć, że część zespołów dworskich przetrwała do dziś jedynie dzięki nowym funkcjom, które nadano im po zmianach własnościowych w okresie powojennym [Gancarz-Żebracka, 2013, s. 18].

Podsumowując, na podstawie zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu rozważań można zaobserwować, że rewitalizacja obszarów dworskich na obszarach wiejskich jest współcześnie istotnym narzędziem pozwalającym na przywracanie wartości historycznych i kulturowych. Proces ten sprzyja rozwojowi turystyki kulturowej, której istota opiera się na poznawaniu i doświadczaniu odmiennych tradycji i sposobów życia oraz agroturystki, która jest formą rekreacji bezpośrednio połączoną z działalnością gospodarstw rolnych. Zespołom dworskim nadaje się obecnie wiele nowych funkcji (np. muzea, hotele), dzięki którym możliwe jest nie tylko ich ocalenie, lecz również stworzenie atrakcyjnej oferty turystycznej. Przez wzgląd na fakt, iż współczesny turysta poszukuje kontaktu z autentycznym dziedzictwem, odpowiednio przeprowadzona rewitalizacja może sprzyjać odtworzeniu tradycyjnego charakteru wsi i jej ładu przestrzennego. W rezultacie, proces ten może stać się impulsem do ożywienia społecznego i gospodarczego obszarów wiejskich.

Bibliografia

1. Ackerman, J.S., *The Villa. Form and Ideology of Country Houses*, London, Thames & Hudson, 1990.
2. Brożek, M., *Odnowa wsi – kształtowanie nowej przestrzeni, doświadczenia bawarskie*, [w:] J.M. Pijanowski (red.), *Podniesienie jakości kształcenia akademickiego w zakresie geodezyjnego urządzania obszarów wiejskich w oparciu o doświadczenia praktyki i szkolnictwa wyższego Bawarii*, Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji UR, Kraków, 2011.
3. Cieślak, A.B., *Dwory i pałace powiatu poddębickiego jako potencjał rozwoju turystyki uzdrowiskowej*, *Biuletyn Uniejowski*, 2017, 6, s. 26–49.
4. Cudny W., Rouba R., *Hotelarstwo jako sposób na rewitalizację zabytkowych obiektów militarnych pochodzących z XIX i XX wieku*, „*Ochrona Zabytków*”, 3–4, 2012, s. 107–122.
5. Gancarz-Żebracka, J., *Współczesne adaptacje historycznych założeń pałacowo-parkowych. Wybrane przykłady*, *Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych*, 9/2, 2013, s. 32–42.
6. Idziak W., Wilczyński R., *Odnowa wsi – przestrzeń, ludzie, działania*, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA, Warszawa, 2013.
7. Ignar, S., *Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1974.
8. Janicka, K., *Adaptacja zabytkowych pałaców Kotliny Jeleniogórskiej na cele hotelowe*, „*Świat Nieruchomości*”, 88, 2014, s. 39–44.
9. Kozak, M., *Dwory, pałace i zamki – kosztowne pamiątki czy zasób w rozwoju?*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 32, 2008.
10. Kożuch, A., *Rewitalizacja a zrównoważony rozwój obszarów wiejskich*, *Zarządzanie*

- Publiczne, 1–2(9–10), 2010.
11. Marciszewska, B., Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju turystyki kulturowej w Polsce, „Problemy Turystyki i Hotelarstwa” 2002 nr 3, s. 5.
 12. Psyk-Piotrowska, E., Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2004.
 13. Rochmińska, A., Leśniewska-Napierała, K., Perspektywy rewitalizacji założeń pałacowo-parkowych na obszarach wiejskich – studium przypadku Bartoszewic w gminie Stryków, *Acta Universitatis Lodzensis Folia Geographica Socio-Oeconomica*, 33, 2018.
 14. Rogatka K., Grzelak-Kostulska E., Kwiatkowski M., Biegańska J., Feltynowski M., Chodkowska-Miszczuk J., Odnova i rewitalizacja wsi w kontekście realizacji polityki spójności UE na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego, „Studia Obszarów Wiejskich”, 48, 2017, s. 105–117.
 15. Rouba, R., Hotelarstwo w zabytkowych rezydencjach jako czynnik modyfikujący otoczenie, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, 2010.
 16. Rzeszotarska-Pałka M., Model rewitalizacji krajobrazu kulturowego wsi popegeerowskich z uwzględnieniem stopnia jego dewastacji, „Studia Obszarów Wiejskich”, 48, 2017, s. 137–150.
 17. Sochacka, D., Kraszewska, M., Zespoły dworsko-folwarczne w strukturze i krajobrazie wsi, Komisja Technicznej Infrastruktury Wsi PAN, Kraków, 2007.
 18. Stanimir, A., Roszko-Wójtowicz, E., Sektor turystyczny w Polsce. Ocena – uwarunkowania – perspektywy, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 2024.
 19. Szczęsna, J., Wesołowska, M., Rewitalizacja wsi dla rozwoju turystyki na przykładzie województwa lubelskiego, *Studia Obszarów Wiejskich*, tom 49, 2018.
 20. Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. 2024 poz. 278).
 21. Więckowska, J., Założenia pałacowe i dworskie – spójność kompozycji i odrębność w krajobrazie. Wieś i miasteczko u progu zagłady. Warszawa, PWN, 1991, 89–101.
 22. Wilczyński, M., Odnova wsi perspektywą rozwoju obszarów wiejskich w Polsce, Fundacja Fundusz Współpracy Agro-Info, Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Oddział w Poznaniu, Poznań, 2003.
 23. Wiśniewska, M., Osadnictwo wiejskie, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 1999.
 24. Wójcik, M., Przemiany społeczno-gospodarcze wsi aglomeracji łódzkiej w okresie transformacji ustrojowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2008.
 25. Wójcik, M., Przemiany społeczno-przestrzenne osiedli wiejskich. Studium przypadku Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2013.
 26. Zachariasz A., Zespół dworski jako integralny element krajobrazu wsi. Problemy ochrony i współczesnego użytkowania (na wybranych przykładach z Polski południowej), „Architektura Krajobrazu”, 2, 2013, 4–29.
 27. Zachariasz, A., Dlaczego warto ocalić dwór w krajobrazie. O ochronie założeń dworskich i pałacowych na wybranych przykładach z Polski południowej, „Topiarius. Studia Krajobrazowe”, 2, 2017.

28. Ziółkowska, J., Turystyka kulturowa jako element strategii rozwoju na przykładzie wybranych gmin województwa pomorskiego, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 157, 2017.

32. AI IN ACTION: TOOLS THAT TRANSFORM HOW WE WORK AND THINK

Wiktoria Wośko

Uniwersytet Łódzki

Wydział Filologiczny

1. Introduction

In recent years, we have witnessed the accelerated development of artificial intelligence (AI) technologies. This is reflected in the growing adoption of foundation model-based systems and the rapid expansion of generative AI applications across diverse social and economic domains. According to industry reports and empirical studies, the use of AI tools has become widespread within organisations. In 2024, the proportion of organisations reporting the deployment of AI increased significantly compared to previous years [McKinsey & Company]. Technological breakthroughs in advanced language and multimodal models (e.g. GPT-4) have intensified both theoretical research and practical applications, ranging from decision support systems and the automation of cognitive tasks to content creation and tools that augment professional work (Arxiv). Due to the wide range of applications and rapid pace of change, research into the practical implications of AI in everyday life requires methods that can capture both quantitative trends and qualitative changes in content produced by humans and AI-assisted tools. In this study, we use content analysis as a systematic approach to examine online communications and outputs generated with the support of AI systems.

2. Research method

This study employed content analysis as the primary research method. The purpose of the study was to examine the application of artificial intelligence (AI) in daily life. It focused on recognizing instances of AI within the routine use of digital platforms and technologies and, based on these observations, on developing research questions regarding its impact and role. The material for analysis consisted of publicly available online content and outputs generated by AI-supported tools. Sources included discussion forums, social media platforms, technology blogs, news articles, and user-facing documentation of AI tools. A purposive sampling strategy was adopted to ensure diversity, encompassing both widely accessible mainstream sources and more specialized materials targeted at expert communities.

3. AI definition

Artificial intelligence (AI) is a field of computer science and engineering concerned with designing systems—often referred to as agents—that perceive their environment, learn or reason based on input data, and take actions to achieve specific tasks or goals. According to international institutions, AI can be defined as machine-based systems that, for explicit or implicit objectives, generate outputs such as predictions, recommendations, content, or

decisions based on input data, while demonstrating varying levels of autonomy and adaptability after deployment. The term “artificial intelligence” was introduced by John McCarthy in 1955 as “the science and engineering of making intelligent machines,” and contemporary definitions emphasize capabilities such as learning, problem-solving, and decision-making under conditions of uncertainty.

4. Text Generators

Text generators are a type of application that uses large language models (LLMs) and other generative AI techniques to produce natural language text in response to user input. These systems rely on advanced neural network architectures, most notably transformers, that are trained using vast amounts of human-authored text, such as books, articles and online discourse. This enables them to learn statistical patterns of language and generate coherent, contextually appropriate and stylistically varied text [Grammarly, 2024]. Following pre-training, many systems undergo additional fine-tuning, including reinforcement learning with human feedback (RLHF), to align their outputs with user expectations regarding accuracy, relevance and tone [Brown et al., 2020].

ChatGPT is one of the best-known examples of a generative text model. Developed by OpenAI, it can produce fluent, context-aware responses to prompts and supports a wide range of applications, including drafting essays and professional correspondence, answering questions, and generating creative content. ChatGPT's ability to combine large-scale pre-training with fine-tuning techniques gives it a level of fluency and adaptability that makes it accessible to everyday users as well as professionals.

Similarly based on LLM architectures, DeepSeek is another implementation of generative AI for text. It prioritises the efficient generation of contextually relevant answers and is designed to optimise performance in multi-turn conversations, where maintaining coherence across longer exchanges is essential. These models demonstrate the variety of design approaches within the wider field of text generation, particularly with regard to balancing accuracy, speed and contextual awareness.

Grammarly, though originally conceived as a grammar and style correction tool, has increasingly integrated generative AI capabilities. Beyond identifying linguistic errors, Grammarly now offers features that allow users to rewrite sentences, adjust tone, and generate draft passages of text. Unlike ChatGPT or DeepSeek, Grammarly is more closely aligned with writing assistance, focusing on improving and transforming existing drafts rather than producing entirely new texts. In this way, it bridges the gap between traditional writing support tools and full generative AI systems [Grammarly, 2024].

While these systems demonstrate substantial benefits—including faster content creation, stylistic refinement, and accessibility of advanced writing support—they are not without limitations. A key challenge lies in the phenomenon of “hallucination,” where generated content may appear coherent but contain factual inaccuracies [Zellers et al., 2019]. Moreover, such models inevitably reflect biases embedded in their training data, which can lead to cultural or linguistic imbalances. Finally, maintaining factual consistency in longer or highly specialized texts remains an area of active research and development. Taken together, tools such as ChatGPT, DeepSeek, and Grammarly illustrate both the transformative potential and the methodological challenges of generative AI in everyday contexts. Their widespread

adoption signals not only a technological shift in how digital text is produced but also a cultural shift in how individuals interact with language, knowledge, and communication.

5. Image generators

The rapid development of generative artificial intelligence has also transformed the field of visual production. One of the most notable innovations is the text-to-image model, which can generate images based solely on natural language descriptions. Two widely recognised tools in this category are DALL·E and MidJourney, which both rely on advanced machine learning architectures that have been trained using large datasets comprising paired images and textual captions. These systems typically use diffusion models, whereby images are gradually corrupted with noise during training and the model learns to reverse this process. During the generation stage, the model receives a textual prompt alongside random noise and produces a novel image that reflects the semantics of the input description [Euronews, 2022].

From a technical perspective, DALL·E and MidJourney have similar mechanisms, but their design emphasis and output style differ. DALL·E is particularly effective at producing realistic and detailed depictions of specific objects and scenes, although it can sometimes omit subtle details or produce visual artefacts [Zhang et al., 2023]. MidJourney, in contrast, is frequently praised for its creativity and aesthetic richness, often producing more stylised, surreal or expressive images than literal ones. Comparative studies in fields such as architecture confirm these distinctions, demonstrating that the ability of different models to capture realism, detail or stylistic nuance varies [Li & Xie, 2024]. The applications of text-to-image models are already broad and expanding.

Despite their potential, these tools also raise significant concerns. Studies show that text-to-image models can reproduce and even amplify societal stereotypes relating to gender and disability, for example, when prompted with sensitive concepts [Nguyen et al., 2024]. There are also safety challenges, as adversarial prompt techniques can bypass content filters and generate harmful or inappropriate images [Wang et al., 2023]. Furthermore, in technical and scientific contexts, generated images often contain inaccuracies, which limits their reliability for professional applications [Hernandez et al., 2024]. Finally, questions of originality and copyright remain unanswered, as these systems are trained using extensive collections of existing artwork and photographs, sparking debates about intellectual property and the authenticity of AI-generated content [Smith, 2023].

6. USE of AI

Artificial intelligence is now so deeply embedded in daily life that people often interact with it without recognizing its presence. From search engines and personalized advertisements to voice assistants and fraud, AI shapes countless digital experiences [Pew Research Center, 2025]. In my own content-analysis study of social media, online forums, and user-generated content, I observed that the influence of AI extends beyond functionality—it also permeates culture through phenomena such as “brainrot”: rhymed, AI-generated characters or memes whose imagery is so widespread among younger users that they have become marketing commodities (e.g. on T-shirts, mugs, school supplies).

One example is search technology. Google has introduced AI Overviews, which provide AI-generated summaries at the top of search results pages. According to recent studies, users who encounter such summaries are significantly less likely to click on external links than users who see only traditional search results. For instance, a Pew Research Center analysis of almost 68,900 US searches revealed that, when an AI summary appeared, only around 8% of visits resulted in a click on a traditional result, compared to around 15% for searches without such summaries. My own analysis corroborates this trend: content creators report a noticeable decline in page views when AI summaries are present, indicating a change in the way people seek information — often favouring summaries over in-depth reading[Chapekis & Lieb & Shah & Smith]. For example: I ask „why the sky is blue?” and the first respond was generate by AI.

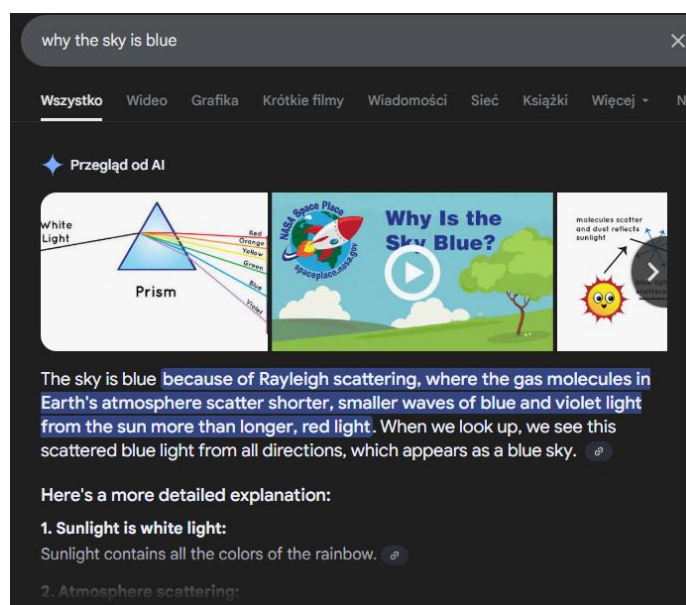


Illustration 1. Goggle search

In the second example, the system was asked to identify a historically significant date. The generated response demonstrates the AI's reliance on pre-existing knowledge derived from a wide corpus of digital texts, such as encyclopedic entries, scholarly articles, and publicly available online resources. Importantly, the answer was not the result of independent historical reasoning but rather a synthesis of the most salient and frequently referenced information found across these sources. This illustrates how the AI system operates as a knowledge aggregator: it extracts, ranks, and reformulates data in a coherent narrative form. Such a mechanism highlights both the strength of the model—in rapidly providing concise and factually grounded answers—and its limitation, as the response remains bounded by the availability and prominence of information within the training data or retrieved sources, rather than critical historical interpretation.

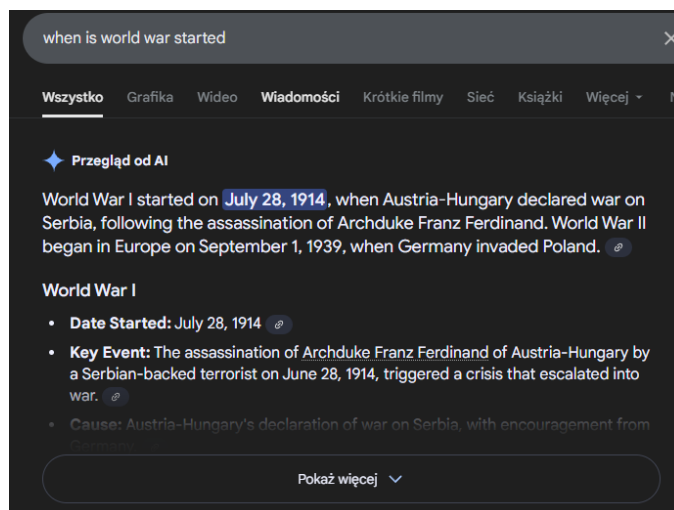


Illustration 2. Google answer

In the third example, the query focused on a practical, problem-oriented issue—namely, how to repair credit. Unlike in the case of historical facts, the AI system responded by generating a set of actionable suggestions, such as reducing outstanding debt, making timely payments, or reviewing credit reports for inaccuracies. This example illustrates a different mode of reasoning: instead of aggregating fixed factual data, the system employed a prescriptive strategy, synthesizing common financial advice that is widely represented in digital sources. The generated output is thus adaptive and solution-oriented, offering guidance that mirrors patterns of frequently recommended practices. At the same time, this approach underscores a limitation: while the advice may align with established financial strategies, it does not constitute personalized financial planning and may lack contextual nuance.

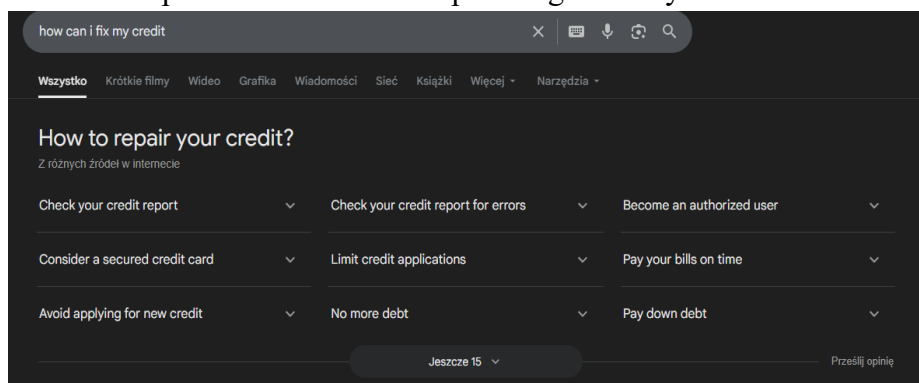


Illustration 3. Google advice

7. AI-generated Memes: Cultural Trends and Implications

Cultural production is also transforming under AI's influence. The “Italian Brainrot” meme-phenomenon offers a case in point: absurd-looking AI-generated visuals combined with pseudo-Italian narration, surreal humor, and grotesque characters, which have gone viral on platforms like TikTok and Instagram. These characters are not only internet curiosities but have been commercialized—used in merchandising and contributing to identity and cultural belonging among younger audiences. AI-powered image and video generators are increasingly used for entertainment purposes, notably in the creation of memes, short

animations, and pseudo-surreal stories that spread rapidly across social media platforms. Recent research has begun to chart how such content is produced, shared, and perceived by audiences, highlighting the complex interplay of human creativity, algorithmic assistance, and cultural dynamics [Kamath & Alur, 2025].

A study by Wu, Weber, and Müller [2025] investigated meme creation under three conditions: AI-only generation, human-only creation, and human-AI collaboration. Their findings show that AI-generated memes tend to score higher on average in measures of humor, creativity, and shareability than memes created solely by humans. However, when participants evaluated the very best memes, those created by humans alone often won for humor, while collaborative memes excelled in shareability and originality. This suggests that while AI can amplify volume and reach, human input remains essential for top-tier creative or humorous quality.

Parallel to this, the recent viral trend known as Italian Brainrot illustrates the way AI-generated visual and audio content has become deeply embedded in Generation Alpha pop culture. Brainrot memes typically feature absurd, hybrid creatures (animals combined with objects or food), stylized pseudo-Italian voices or narrations, and a heavy dose of surreal humor. Characters such as *Tralalero Tralala*, *Ballerina Cappuccina*, *Bombardiro Crocodilo*, among others, have emerged as shared figures in meme culture, often merchandised and used for fan art and participatory storytelling. The popularity of Italian Brainrot underscores both the demand for novel, bizarre content and the ability of generative AI tools to produce such content at scale.

From my own content analysis, I observed that brainrot style memes often utilize a recognizable structure: an exaggerated visual prompt, a nonsensical or humorous name, playful voice narration, often with rhythmic or rhyming elements, combined with music or sound effects. Such content resonates particularly with younger audiences who share widely across short-video platforms. These memes serve not only as humor but as markers of identity, in-group language, and aesthetic affiliation.



Illustration 4. memes

Importantly, many of these characters or symbolic elements are not grounded in reality but instead emerge from AI-based image generation tools. The use of such tools enables the creation of visually diverse, fictional figures without a clearly identifiable author or originator. This lack of authorship has contributed to the development of an open, decentralized fandom, in which users collectively participate in the reinterpretation, remixing, and distribution of brainrot-related content. As a result, these creations are not confined to the digital realm but have also been materialized in physical forms, such as keychains, printed mugs, notebooks, and T-shirts. The phenomenon demonstrates how algorithmically generated imagery, combined with online community dynamics, can give rise to new cultural symbols that blur the boundaries between playful nonsense, digital creativity, and commercial adaptation.

8. AI in Meta's Communication Apps

Meta has steadily embedded artificial intelligence into its suite of social and messaging applications—Messenger, Instagram, WhatsApp, and Facebook—enhancing how people communicate and share content. These changes reflect not only technological advances but also shifts in user expectations and behavior. One of the key features is Meta AI, a virtual assistant now available across Messenger, Instagram, WhatsApp, and Facebook. It supports functions such as answering user questions, providing creative suggestions, brainstorming ideas, and generating high-quality images. The assistant is built on Llama 3, Meta's large language model, which allows the AI to leverage up-to-date external information from search engines like Google and Bing to improve the relevance and accuracy of responses [Capoot, 2024].

In Messenger, Meta AI offers tools that assist in conversation: users can invoke the AI to help craft responses, generate suggestions, or improve tone and style in chat threads. The system also includes text suggestions (e.g. suggested replies), which are powered by models that analyze conversation context and attempt to make suggestions that are both relevant and communicative. Another example is the Voicebox model: a generative AI for speech by Meta capable of converting text to speech, editing audio, and even doing cross-lingual style transfers (reading text in one language in the voice/style characteristics of a speaker in another). It demonstrates how Meta is integrating AI not just for text but for spoken communication and auditory modalities [Meta, 2023].

Meta also recently introduced AI-powered voice translation in Reels for Instagram and Facebook. This feature translates spoken content (initially between English and Spanish), attempts to preserve the voice's tone and emotion, and offers optional lip-syncing of the translated speech to align with the original lip movements. This aims to make the translated audio more natural and engaging. These features illustrate that AI in Meta's apps is used not only for purely functional tasks but also to augment expressivity, reduce friction, and enhance the convenience of communication. Users are more frequently able to rely on AI for mediating everyday interactions, whether by generating replies, translating content, summarizing information, or enabling multimodal communication (voice + video).

However, academic and technical literature points out several concerns: privacy (e.g. how much user-data is used by Meta AI, whether users are fully aware of how their messages or voice data are processed), the potential for bias, and the transparency of these systems (e.g.

whether people realize when they are interacting with AI vs. human content). These remain important areas for further empirical study.

9. Conclusions

The findings of this study indicate that artificial intelligence (AI) has become deeply embedded in everyday life, shaping professional practices, cultural production, communication, and the ways in which individuals access and process information. Its influence is evident across diverse domains, ranging from text and image generation to the enhancement of social communication platforms. In the area of content creation, tools such as ChatGPT, DeepSeek, and Grammarly have significantly accelerated the processes of writing and editing by providing linguistic and creative support. Likewise, systems such as DALL·E and MidJourney have revolutionized visual production, allowing for the rapid generation of both realistic and stylistically distinctive images. Despite these benefits, the study highlights ongoing challenges, including the phenomenon of hallucination, the reproduction of biases present in training data, and unresolved legal and ethical debates concerning authorship and copyright.

AI is also transforming the ways in which people consume information. Features such as Google's AI Overviews reduce user engagement with external websites, as many users tend to rely on concise summaries rather than engaging with more extensive sources. This shift illustrates a broader cultural trend toward fast, simplified information consumption, which has significant implications for knowledge acquisition and the visibility of online content. Beyond functionality, AI actively shapes cultural and social dynamics. The emergence of phenomena such as the "Italian Brainrot" meme demonstrates how AI-generated visuals and narratives can give rise to new forms of digital culture. These products extend beyond entertainment, serving as markers of identity and community, particularly among younger audiences. Such examples underscore the dual role of AI as both a technological tool and a cultural agent.

AI is also increasingly integrated into communication practices, as evidenced by its implementation in Meta's applications, including Messenger, Instagram, WhatsApp, and Facebook. By offering features such as automated reply suggestions, voice translation, and multimodal content generation, AI enhances the expressivity and convenience of digital interaction. However, these developments simultaneously raise concerns regarding privacy, transparency, and the risk of algorithmic bias, which require careful scrutiny. Overall, the study demonstrates that AI is a transformative force that redefines everyday practices, facilitates new forms of creativity and communication, and alters the structures of cultural production. At the same time, it poses substantial ethical, legal, and social challenges. A key conclusion is the need for ongoing critical reflection and empirical research to better understand how AI technologies influence human behavior, knowledge production, and social relations.

Bibliography

1. Brown, T., Mann, B., Ryder, N., Subbiah, M., Kaplan, J., Dhariwal, P., ... Amodei, D. (2020). Language models are few-shot learners. *Advances in Neural Information Processing Systems*, 33, 1877–1901.
2. Brynjolfsson, E., & McAfee, A. (2017). *Machine, platform, crowd: Harnessing our digital future*. W. W. Norton & Company.
3. Capoot, A. (2024, April 18). Meta AI: Introducing our new AI assistant built with Llama 3. Axios. <https://www.axios.com/2024/04/18/meta-ai-llama-3-artificial-intelligence>
4. Chapekis, E., Lieb, E., Shah, S., & Smith, C. (2025). The impact of AI summaries on user engagement. Pew Research Center.
5. Euronews. (2022). Text-to-image models: The rise of generative visuals. Euronews Next.
6. Hernandez, J., Stier, M., & Berendt, B. (2024). Communicating energy concepts with AI-generated images: Opportunities and limitations. *Energy Research & Social Science*, 109, 103412. <https://doi.org/10.1016/j.erss.2024.103412>
7. Kamath, C., & Alur, S. (2025). Research trends in memes: Insights from bibliometric analysis. *Information Discovery and Delivery*, 53(1), 144–158. <https://doi.org/10.1108/IDD-07-2023-0069>
8. Li, Y., & Xie, H. (2024). Architectural visualization with generative diffusion models: A comparative analysis. *Frontiers of Architectural Research*, 13(3), 421–434. <https://doi.org/10.1016/j.foar.2024.02.008>
9. McKinsey & Company. (2024). The state of AI adoption in organizations. McKinsey Global Institute.
10. Meta. (2023, June). Introducing Voicebox: The first generative AI model for speech. Meta Newsroom. <https://about.fb.com/news/2023/06/introducing-voicebox-ai-for-speech-generation>
11. Meta. (2025, August 19). Meta rolls out AI-powered translations to creators globally. TechCrunch. <https://techcrunch.com/2025/08/19/meta-rolls-out-ai-powered-translations-to-creators-globally-starting-with-english-and-spanish>
12. Nguyen, T., Zhao, Y., & Williams, C. (2024). Stereotypes in text-to-image generation: A large-scale evaluation. In *Proceedings of the 2024 ACM Conference on Fairness, Accountability, and Transparency* (pp. 112–124). ACM. <https://doi.org/10.1145/3614500.3625001>
13. Pew Research Center. (2025, July 22). Google users are less likely to click on links when an AI summary appears in the results. <https://www.pewresearch.org/short-reads/2025/07/22/google-users-are-less-likely-to-click-on-links-when-an-ai-summary-appears-in-the-results>
14. Smith, J. (2023). Copyright in the age of generative AI: Legal and ethical dilemmas. *International Journal of Law and Technology*, 19(4), 203–220.
15. Wang, L., Chen, Y., & Patel, R. (2023). Adversarial prompt engineering in generative image models: Security challenges and mitigations. *IEEE Transactions on Information Forensics and Security*, 18(7), 1421–1435. <https://doi.org/10.1109/TIFS.2023.3241123>
16. Wu, Z., Weber, T., & Müller, F. (2025). One does not simply meme alone: Evaluating co-creativity between LLMs and humans in the generation of humor. arXiv. <https://arxiv.org/abs/2501.11433>

17. Zellers, R., Holtzman, A., Bisk, Y., Farhadi, A., & Choi, Y. (2019). Defending against neural fake news. In *Advances in Neural Information Processing Systems* (Vol. 32).
18. Zhang, Q., Liu, M., & Zhao, R. (2023). Text-to-image diffusion models: A survey on DALL·E, MidJourney, and beyond. *ACM Computing Surveys*, 56(8), 1–34. <https://doi.org/10.1145/3571729>

33. STRATEGIE PODEJMOWANE W RAMACH KONKURENCJI W BRANŻY BEAUTY (COMPETITIVE INTELLIGENCE)

Martyna Zemła

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

E-mail: martyna_zemla@o2.pl

1. Wstęp

Branża beauty jest jednym z najbardziej dynamicznych i konkurencyjnych sektorów rynku konsumenckiego. Tempo wzrostu utrzymuje się na wysokim poziomie dzięki rosnącemu znaczeniu mediów społecznościowych, technologii oraz zmieniającym się potrzebom konsumentów. W takich warunkach kluczowym wyzwaniem dla marek kosmetycznych staje się umiejętne reagowanie na działania konkurencji, a także przewidywanie przyszłych trendów.

Jednym z narzędzi, które umożliwia skuteczne budowanie przewagi konkurencyjnej, jest competitive intelligence (CI) czyli systematyczny proces pozyskiwania, analizy i wykorzystywania informacji o rynku i rywalach biznesowych. Dzięki CI przedsiębiorstwa mogą nie tylko reagować na bieżące zmiany, lecz także proaktywnie dostosowywać swoje strategie do nowych warunków rynkowych.

Celem niniejszej pracy jest analiza, w jaki sposób marki z branży beauty radzą sobie z rosnącą konkurencją, wykorzystując narzędzia analityczne i wiedzę o rynku. Praca opiera się na analizie literatury naukowej oraz wybranych studiów przypadków (m.in. The Ordinary, L'Oréal), aby przedstawić zarówno teoretyczne podstawy CI, jak i praktyczne sposoby jego wykorzystania w dynamicznym otoczeniu branży kosmetycznej.

2. Competitive intelligence - definicja i znaczenie

Większość badaczy podkreśla, że głównym celem procesu *Competitive Intelligence* (CI) jest wspieranie przedsiębiorstwa w zdobywaniu przewagi rynkowej poprzez dostarczanie użytecznych informacji (actionable intelligence), które mogą być wykorzystywane przez menedżerów i kadrę kierowniczą do podejmowania lepiej uzasadnionych decyzji strategicznych i taktycznych. Pierwotne definicje CI koncentrowały się głównie na samym etapie gromadzenia danych, podczas gdy współczesne ujęcia zwracają większą uwagę na cały proces CI oraz jego znaczenie dla wspierania strategicznego zarządzania organizacją (Haataja, 2011).

W pracy pt. "Social media as a source of competitive intelligence in a pharmaceutical corporation" (Haataja, 2011) CI definiowane jest jako: "systematyczny i planowy proces etycznego gromadzenia, analizy, syntezy oraz dystrybucji dokładnych, istotnych, aktualnych i praktycznych informacji o klientach, konkurentach, partnerach, rynkach oraz innych czynnikach otoczenia. Jego celem jest ocena i monitorowanie środowiska zewnętrznego, dostarczanie sygnałów wczesnego ostrzegania oraz wspieranie decydentów w podejmowaniu decyzji strategicznych i taktycznych" (Haataja, 2011, s. 20).

Takie podejście podkreśla, że CI jest nie tylko narzędziem analizy danych, lecz także mechanizmem proaktywnego reagowania na zmiany rynkowe, umożliwiającym wcześniejsze wykrywanie szans i zagrożeń w otoczeniu biznesowym.

Metody zbierania informacji o konkurencji, takie jak ankiety czy oceny ekspertów, nie pozwalają na szybkie reagowanie firmy na sposób postrzegania jej przez użytkowników. Opracowując skuteczną strategię konkurencyjną, firma może zająć określoną pozycję na rynku i utrzymać ją, co umożliwia osiąganie satysfakcjonujących zysków w warunkach silnej konkurencji. Wywiad konkurencyjny (CI) stanowi pierwszy krok w procesie tworzenia strategii konkurencyjnej. Analiza danych z wywiadu konkurencyjnego pozwala firmom zrozumieć różnicę między potrzebami użytkowników a ich postrzeganiem produktów konkurencji oraz własnych produktów, co jest jednym z kluczowych wyzwań przy opracowywaniu strategii rynkowej. (Fadhlurrahman, M. A., Riyanta, S., & Ras, A. R., 2024) Głównym celem CI jest uzyskanie przewagi konkurencyjnej przez:

- lepsze zrozumienie działań konkurencji,
- identyfikację nowych szans rynkowych,
- unikanie ryzyk i zagrożeń,
- wspomaganie strategicznego planowania.

3. Specyfika rynku beauty

Konkurencja w branży beauty charakteryzuje się wyjątkową dynamiką i szybkością reagowania na nowe trendy. Popularność produktów K-beauty (korean beauty) jest doskonałym przykładem ekspansji szybkich trendów: innowacyjne składniki, takie jak plastry na trądzik czy ekstrakt ze śluzu ślimaka (marki COSRX), zdobywają globalne uznanie dzięki inspiracjom z mediów społecznościowych oraz popkultury. Social media odgrywają dziś rolę nie tylko kanału marketingowego, ale także rzeczywistego narzędzia sprzedaży - platformy umożliwiają live shopping oraz wideo z możliwością bezpośredniego zakupu, co znacząco przyspiesza rozpowszechnianie nowych produktów.

Równocześnie rośnie znaczenie personalizacji, konsumenci coraz częściej oczekują produktów dostosowanych do ich indywidualnych potrzeb (Francis & Hoefel, 2018). Nowoczesne technologie, takie jak sztuczna inteligencja czy rozszerzona rzeczywistość, umożliwiają wirtualne dobieranie makijażu, analizę stanu skóry oraz generowanie spersonalizowanych rekomendacji pielęgnacyjnych. W odpowiedzi na te oczekiwania pojawiają się także produkty oparte na dowodach naukowych i dermatologicznych, co zwiększa zaufanie konsumentów do marki i jej skuteczności.

Znaczącą rolę w kształtowaniu rynku odgrywają konsumenci świadomi i cyfrowi. Milenialsi oraz przedstawiciele Generacji Z coraz częściej poszukują marek, które oferują autentyczne wartości, produkty wegańskie, „clean beauty” czyli produkty, które nie zawierają szkodliwych i kontrowersyjnych substancji w swoim składzie i opakowania biodegradowalne - przyjazne środowisku. Coraz bardziej zwracają uwagę na skład produktów, które stosują na co dzień. Ta troska, początkowo powszechna w branży spożywczej, zaczyna również obejmować rynek kosmetyków. Jednym z głównych pozytywnych efektów tego trendu jest fakt, że kosmetyki o przejrzystym składzie motywują zarówno producentów, jak i dostawców surowców do prowadzenia dokładniejszych badań nad bezpieczeństwem składników oraz do

staranniejszego doboru materiałów i opakowań używanych w produkcji. (Kalil, de-Vargas, Grazziotin, Campos, & Chaves, 2022)

Wykorzystanie mediów cyfrowych umożliwia młodym konsumentom szybkie poznawanie nowych marek i produktów, co wpływa na przyspieszenie rotacji trendów w branży. Dzięki łatwemu dostępowi do platform społecznościowych, konsumenci mogą natychmiast reagować na rekomendacje influencerów, recenzje czy treści wideo przedstawiające innowacyjne rozwiązania kosmetyczne. Dynamika komunikacji w przestrzeni cyfrowej sprawia, że cykl życia produktu ulega skróceniu, a marki zmuszone są do stałego wprowadzania nowości, aby utrzymać uwagę odbiorców. Równocześnie media cyfrowe pozwalają na precyzyjne targetowanie treści reklamowych, co zwiększa skuteczność kampanii i umożliwia szybsze zdobywanie lojalności klientów. Każda marka, wykorzystując charakterystyczny dla siebie język wizualny i narracyjny, buduje unikalny sposób komunikacji z odbiorcami, który wyróżnia ją na tle konkurencji. W rezultacie media cyfrowe nie tylko pełnią funkcję kanału promocji, lecz także kształtują tożsamość marek i kierunki rozwoju całej branży beauty. Tym samym cyfrowa przestrzeń komunikacyjna staje się kluczowym obszarem, w którym tworzone i rozpowszechniane są nowe trendy konsumenckie.

4. Strategie radzenia sobie z konkurencją - case studies wybranych marek

The Ordinary

Marka The Ordinary, należąca do kanadyjskiego koncernu Deciem, stanowi przykład firmy na rynku beauty, która dzięki radykalnej transparentności i uproszczeniu oferty zdobyła globalne uznanie. Jej strategia konkurencyjna opiera się na przełamywaniu schematów komunikacji stosowanych przez tradycyjnych uczestników branży kosmetycznej. Zamiast narracji marketingowej opartej na aspiracyjnych przekazach, marka postawiła na prostotę i edukację konsumentów. Kluczowym wyróżnikiem są nazwy produktów oparte na składnikach aktywnych, np. „Niacinamide 10% + Zinc 1%” (Rysunek 1) co odwołuje się bezpośrednio do chemii i ułatwia klientom zrozumienie działania kosmetyku.



Rysunek 1. Serum The Ordinary Niacinamide 10% + Zinc 1% [30ml]

Źródło:

<https://plasmapien.com/product/the-ordinary-niacinamide-10-zinc-1/?srsltid=AfmBOop6PAffijq4vnJd4qUKA1QiyFSucFRZRnv2QQHztmxnFtvCobVt>

Tego rodzaju podejście widoczne jest także w kampaniach reklamowych marki. Na przykład w kampanii OOH (out-of-home - forma reklamy zewnętrznej, która obejmuje wszystkie przekazy marketingowe docierające do konsumenta poza jego domem, takie jak billboardy, plakaty, reklamy w komunikacji miejskiej czy ekrany cyfrowe w przestrzeni publicznej) The Ordinary przyznało otwarcie, że ich produkty nie posiadają marketingowych nazw, ponieważ „naukowcy są kiepskimi copywriterami” (Rysunek 2). Ten zabieg komunikacyjny nie tylko wzmacnia wizerunek marki jako transparentnej i autentycznej, ale także odróżnia ją od konkurencji, która często opiera się na aspiracyjnych sloganach.



Rysunek 2. Przykład kampanii OOH marki The Ordinary akcentującej brak tradycyjnych nazw produktów

Źródło: „Marka The Ordinary rezygnuje ze współpracy z celebrytami - stawia na naukę” opublikowanego na stronie NowyMarketing.pl, 2024.

Strategia niskich cen została zbudowana na rezygnacji z kosztownego marketingu i luksusowych opakowań. Produkty The Ordinary pakowane są w minimalistyczne buteleczki przypominające wyposażenie laboratoryjne, a ich ceny w większości nie przekraczają 10 USD. Oznacza to, że konsument płaci przede wszystkim za składniki, a nie za wizerunek marki (Allure, 2017). Tego rodzaju pozycjonowanie odpowiada na rosnące zapotrzebowanie klientów na racjonalne i efektywne zakupy, jednocześnie stawiając presję na konkurentów stosujących tradycyjne modele premium.

Wizerunek marki konsekwentnie realizowany jest również w kanałach cyfrowych. Strona internetowa The Ordinary utrzymana jest w minimalistycznej estetyce, co odzwierciedla filozofię marki: proste menu, przejrzyste opisy składników oraz sekcja edukacyjna, która ułatwia konsumentom dobór odpowiedniego produktu. Podobnie prowadzony jest profil na Instagramie, który charakteryzuje się spójną, estetyczną i oszczędną w formie komunikacją wizualną. Zamiast krzykliwych kampanii, marka stawia na jednolite tło, wyraźne oznaczenie produktów i zrozumiałe grafiki edukacyjne, co sprawia, że treści są atrakcyjne, ale nie monotonne.

Na platformie TikTok marka łączy prostotę z bardziej angażującą formą przekazu. Oprócz treści edukacyjnych, takich jak krótkie tutoriale pokazujące sposób aplikacji produktów, pojawiają się tam także materiały lżejsze i humorystyczne, co pozwala dotrzeć do młodszej grupy odbiorców i jednocześnie zachować autentyczny charakter komunikacji (House of Marketers, 2023). Dzięki temu strategia The Ordinary obejmuje zarówno rzetelną edukację, jak i budowanie więzi z konsumentami poprzez bardziej rozrywkowe formaty.

W ciągu pierwszych trzech lat działalności sprzedano ponad 2 miliony produktów, a już w kolejnym roku sprzedaż wzrosła do 8 milionów jednostek (Fashion Biznes, 2022). Sukces The Ordinary pokazuje, że w branży beauty możliwe jest zbudowanie globalnej przewagi konkurencyjnej nie poprzez ekskluzywność czy wizerunek, lecz dzięki transparentności, prostocie i dostępności cenowej.

L'Oréal

L'Oréal jako globalny lider branży beauty od lat realizuje strategię, która łączy innowacje technologiczne, akwizycje oraz rozwój omnichannel czyli zintegrowanie wszystkich kanałów sprzedaży i komunikacji marki (offline i online) w spójne doświadczenie klienta, tak aby mógł on płynnie przechodzić między nimi np. oglądać produkt w sklepie stacjonarnym, zamawiać go przez aplikację i odbierać w paczkomacie. W przeciwieństwie do marek niszowych, takich jak The Ordinary, które opierają swoją przewagę na prostocie, transparentności i niskiej cenie, L'Oréal stawia na budowanie pozycji poprzez inwestycje w zaawansowane rozwiązania technologiczne oraz skalę działania.

Jednym z filarów tej strategii jest CreAltech czyli własna platforma generowania sztucznej inteligencji, która wspiera zespoły marketingowe i kreatywne w tworzeniu treści na globalną skalę. System opiera się na modularnym systemie modeli, technologii i partnerstw z takimi firmami jak Google czy Adobe. CreAltech umożliwia generowanie tysięcy unikalnych, zgodnych z wartościami i identyfikacją marki obrazów, tekstów i materiałów wideo dla zróżnicowanych rynków. Wyróżnikiem podejścia L'Oréal jest przyjęcie rygorystycznych zasad etycznych - firma nie wykorzystuje AI do generowania „fotorealistycznych” wizerunków twarzy, ciała, włosów czy skóry w kontekście prezentacji korzyści produktu. Zamiast tego CreAltech koncentruje się na komercyjnie bezpiecznych obszarach, takich jak: tworzenie storyboardów i briefów w fazie koncepcyjnej, prototypowanie wizualne, skalowanie produkcji treści dotyczących składników czy formuł, a także rozwój treści dla mediów społecznościowych, e-commerce i influencer marketingu. Platforma wzmacnia kreatywność, nie zastępując jej, łączy kompetencje zespołów marketingowych z technologią AI, rozwijając umiejętności w zakresie prompt engineering, prawa autorskiego oraz wpływu AI na środowisko (L'Oréal Groupe, 2023).

Noli to innowacyjny, wielomarkowy marketplace oparty na sztucznej inteligencji, wspierany i finansowany przez L'Oréal Groupe. Startup ten redefiniuje sposób, w jaki konsumenci odkrywają i kupują produkty kosmetyczne, odpowiadając na najważniejszy problem współczesnych klientów - nadmiar ofert i brak obiektywnych, spójnych rekomendacji.

Platforma pełni funkcję wirtualnego doradcy kosmetycznego. Dzięki wykorzystaniu narzędzi diagnostycznych opartych na sztucznej inteligencji, Noli analizuje indywidualny profil użytkownika, bazując na ponad milionie skanów twarzy oraz danych o tysiącach formuł produktów kosmetycznych. Na tej podstawie dobiera spersonalizowane rekomendacje, które następnie mogą zostać bezpośrednio dostarczone klientowi. Rozwiązanie to pozwala konsumentom podejmować bardziej świadome i trafne decyzje zakupowe.

Siłą Noli jest oparcie na wieloletnim doświadczeniu i wiedzy L'Oréal Groupe, zarówno w zakresie badań naukowych nad kosmetykami, jak i w obszarze innowacji technologii w branży beauty. Dzięki temu platforma łączy ponad stuletnie doświadczenie L'Oréal

z najnowocześniejszymi rozwiązaniami w zakresie sztucznej inteligencji, tworząc narzędzie, które znacząco przekształca rynek e-commerce w sektorze beauty (L'oreal Gruope, 2025). Dodatkowo, firma zbudowała partnerstwa strategiczne m.in. z Nvidią, aby rozwijać rozwiązania z zakresu generatywnego AI i wizualnych rekomendacji produktowych (L'oreal Gruope, 2025).

Podsumowując, L'Oréal konsekwentnie umacnia swoją pozycję jako lider w obszarze tzw. beauty tech, łącząc wieloletnie doświadczenie naukowe z najnowszymi osiągnięciami technologicznymi. Dzięki takim inicjatywom jak CreAltech czy marketplace Noli, firma pokazuje, że potrafi integrować sztuczną inteligencję z praktycznym zastosowaniem w marketingu, e-commerce i obsłudze klienta. Zastosowanie AI nie ma na celu zastąpienia ludzkiej kreatywności, lecz jej wzmocnienie i skalowanie, co pozwala marce dostarczać treści spójne z wartościami, a jednocześnie dostosowane do lokalnych rynków. L'Oréal wyróżnia się również podejściem etycznym, unikając generowania realistycznych obrazów ciała czy skóry, co buduje zaufanie i wiarygodność marki. W odróżnieniu od niszowych brandów, takich jak The Ordinary, które opierają swoją strategię na prostocie, transparentności i niskiej cenie, L'Oréal rozwija przewagę konkurencyjną dzięki globalnej skali działania, personalizacji oferty i innowacyjnym technologiom. Takie podejście pozwala firmie odpowiadać na potrzeby konsumentów i kształtować nowe standardy w branży beauty. Co więcej, partnerstwa z gigantami technologicznymi, jak Google, Adobe czy Nvidia, wzmacniają pozycję L'Oréal jako pioniera w wykorzystaniu generatywnego AI w sektorze kosmetycznym. Ostatecznie można stwierdzić, że strategia L'Oréal opiera się na synergii badań naukowych, danych konsumenckich i elastycznych modeli innowacji, które razem tworzą fundament dla dalszego rozwoju. W rezultacie marka wyznacza kierunek transformacji cyfrowej całej branży, pokazując, że nowoczesna technologia i tradycja mogą skutecznie się uzupełniać.

5. Podsumowanie

Branża beauty jest jednym z najbardziej konkurencyjnych i dynamicznie rozwijających się sektorów rynku konsumenckiego. Jej rozwój w ostatnich latach determinowany jest przez rosnącą rolę mediów społecznościowych, szybkie zmiany trendów oraz wzrastające oczekiwania konsumentów dotyczące personalizacji, autentyczności i transparentności. W tym kontekście kluczowym narzędziem budowania przewagi konkurencyjnej staje się competitive intelligence (CI), czyli systematyczne pozyskiwanie i analiza informacji o rynku oraz działaniach konkurentów. CI pozwala firmom reagować na bieżące zmiany, przewidywać nadchodzące trendy i proaktywnie kształtować swoje strategie. Przeprowadzona analiza przypadków dowodzi, iż firmy w branży beauty wykorzystują zróżnicowane modele rywalizacji rynkowej. The Ordinary zbudowało swoją pozycję dzięki radykalnej prostocie, transparentności oraz przystępności cenowej. Zrezygnowało z tradycyjnych narracji marketingowych, luksusowych opakowań i celebrytów, stawiając na edukację konsumentów i przejrzystość w komunikacji. Model ten trafia szczególnie do młodszych generacji konsumentów, którzy oczekują autentyczności i chcą świadomie wybierać produkty.

Z kolei L'Oréal realizuje strategię opartą na innowacjach technologicznych, skali działania i omnichannel, czyli integracji wszystkich kanałów sprzedaży w spójne

doświadczenie klienta. Kluczowym elementem tej strategii są inwestycje w sztuczną inteligencję, czego przykładem jest platforma CreAltech oraz marketplace Noli. Rozwiązania te nie tylko wspierają procesy marketingowe i sprzedażowe, ale również umożliwiają personalizację oferty na niespotykaną dotąd skalę. L'Oréal buduje swoją przewagę, łącząc tradycję z najnowocześniejszymi narzędziami technologicznymi oraz dbając o etykę stosowania AI, co wzmacnia zaufanie konsumentów.

Porównanie obu marek pokazuje, że na tym samym rynku można skutecznie działać, stosując zupełnie odmienne strategie. The Ordinary udowadnia, że prostota i niskie koszty mogą być atrakcyjną przewagą konkurencyjną, natomiast L'Oréal pokazuje siłę globalnej skali, inwestycji w dane i nowe technologie. Oba modele odpowiadają na różne potrzeby konsumentów, a ich sukces potwierdza, że w branży beauty nie ma jednej uniwersalnej ścieżki do przewagi konkurencyjnej.

Wnioskiem ogólnym płynącym z porównania obu podejść jest fakt, że nie istnieje jedna uniwersalna droga do zdobycia przewagi konkurencyjnej w sektorze kosmetycznym. Różnorodne strategie, zarówno te oparte na prostocie i dostępności, jak i na globalnej skali i technologicznej innowacyjności - mogą być skuteczne, pod warunkiem że są spójne z tożsamością marki i adekwatne do oczekiwań jej grupy docelowej. Kluczową rolę odgrywa tutaj umiejętne wykorzystanie competitive intelligence, które pozwala nie tylko na bieżąco analizować działania rywali, lecz także przewidywać nadchodzące zmiany rynkowe.

Z perspektywy rekomendacji dla przedsiębiorstw działających w branży beauty można wskazać kilka obszarów szczególnie istotnych w najbliższych latach. Po pierwsze, warto kontynuować inwestycje w sztuczną inteligencję i zaawansowaną analitykę danych, które umożliwiają masową personalizację oferty oraz precyzyjne prognozowanie trendów. Po drugie, rozwój technologii powinien iść w parze z dbałością o etyczne standardy czyli przejrzystość komunikacji oraz unikanie praktyk mogących podważyć zaufanie konsumentów będą stanowiły fundament wiarygodności marek. Po trzecie, globalne koncerny muszą pamiętać o znaczeniu lokalnych uwarunkowań kulturowych, a sukces ich strategii zależeć będzie od umiejętności dostosowania działań do specyfiki poszczególnych rynków. Wreszcie, rosnące znaczenie zrównoważonego rozwoju i trendu clean beauty wskazuje, że inwestycje w ekologiczne opakowania, przejrzyste formuły produktów oraz odpowiedzialność środowiskową mogą w przyszłości stać się równie ważnym źródłem przewagi konkurencyjnej jak technologia czy cena.

Bibliografia

1. Allure. (2017). Everything you wanted to know about Deciem and The Ordinary.
2. <https://www.allure.com/story/everything-you-wanted-to-know-about-deciem>
3. Fadhlurrahman, M. A., Riyanta, S., & Ras, A. R. (2024). The role of competitive intelligence in strategic decision-making: A literature review. Universitas Indonesia, Indonesia.
4. Fashion Biznes. (2022). #BeautyBiznes: The Ordinary - ulubiona marka Generacji Z
5. Francis, T., Hoefel, F. (2018). True Gen: Generation Z and its implications for companies. McKinsey & Company.

6. Haataja, J.-E. (2011). Social media as a source of competitive intelligence in a pharmaceutical corporation (Master's thesis, Aalto University, School of Science, Degree Programme in Industrial Engineering and Management). Espoo.
7. House of Marketers. (2023). The Ordinary skincare social media strategy case study.
8. <https://houseofmarketers.com/the-ordinary-skincare-social-media-strategy-case-study>.
9. Kalil, C. L. P. V., de-Vargas, A. S., Grazziotin, F. P. R., Campos, V. B., & Chaves, C. R. P. (2022). Clean beauty – literature review of new trends in cosmetics. *Surgical & Cosmetic Dermatology*.
10. L'Oreal. (2025). L'Oreal and Nvidia collaborate to supercharge beauty with next-generation ai.
11. <https://www.loreal.com/en/press-release/research-and-innovation/l-oreal-and-nvidia-collaborate-to-supercharge-beauty-with-next-generation-ai>
12. L'Oreal Groupe. (2023). Augmenting creativity with Generative AI.

34. NOWE WYZWANIA KOMUNIKACJI MARKETINGOWEJ W DOBIE POKOLENIA Z

Martyna Zemla

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

E-mail: martyna_zemla@o2.pl

1. Wstęp

W dobie cyfrowej rewolucji marketing nieustannie ewoluuje, stając się coraz bardziej złożonym i wielowymiarowym procesem, który wymaga od firm wykorzystania nowoczesnych narzędzi technologicznych, ale również przede wszystkim głębokiego zrozumienia swoich odbiorców. Jedną z najważniejszych zmian, jakie obecnie zachodzą w świecie marketingu, jest przesunięcie punktu ciężkości komunikacji w stronę młodszych pokoleń a w szczególności Pokolenia Z, które wkracza na rynek z własnym zestawem wartości, oczekiwań i nawyków konsumenckich. To pokolenie urodzone po 1995 roku, wychowane w erze Internetu, mediów społecznościowych i natychmiastowego dostępu do informacji. Stanowi dziś coraz silniejszą grupę odbiorców, której potrzeby i preferencje determinują strategie marketingowe wielu marek na całym świecie.

Gen Z od najmłodszych lat funkcjonuje w środowisku cyfrowym, gdzie granice między światem realnym a wirtualnym są zatarte, a komunikacja odbywa się w czasie rzeczywistym, wieloma kanałami jednocześnie. Ich codzienność to nie tylko obecność w mediach społecznościowych, ale też aktywne uczestnictwo w kulturze cyfrowej czyli tworzenie treści, komentowanie, udział w wyzwaniach i interakcja z markami w sposób bezpośredni, nierzadko wymagający natychmiastowej odpowiedzi. Generacja Z to pokolenie świadomych konsumentów, którzy wiedzą, czego chcą i również potrafią precyzyjnie to określić, zarówno w kontekście oczekiwań wobec produktów, jak i wartości, które reprezentuje dana marka.

Tradycyjne formy reklamy, oparte na jednostronnym przekazie i masowości, przestają być skuteczne. Zamiast tego młodzi ludzie oczekują dialogu, autentyczności i zaangażowania. Liczy się nie tylko to, co marka mówi, ale również jak mówi, z kim mówi i gdzie mówi. W świecie scrollowanych treści, krótkich wideo, memów i relacji “na żywo”, komunikacja musi być szybka, wizualna i dopasowana do stylu życia i języka odbiorcy. To sprawia, że marketing skierowany do Pokolenia Z staje się jednym z największych wyzwań współczesnych strategii biznesowych.

Celem niniejszej pracy jest zatem dogłębna analiza komunikacji marketingowej skierowanej do Generacji Z. Zarówno pod kątem form i kanałów, jak i preferencji, wartości oraz zjawisk kulturowych, które wpływają na skuteczność przekazu. W pracy zostanie przedstawiona charakterystyka Pokolenia Z, ich zachowania konsumenckie oraz sposób odbioru treści reklamowych. Omówione zostaną również takie zjawiska jak personalizacja, autentyczność, wpływ influencerów czy znaczenie nowych formatów treści w tym rosnącej popularności wideo krótkiego formatu. Dodatkowo, praca podejmie temat wyzwań, z jakimi

muszą mierzyć się marki w komunikacji z młodymi odbiorcami, w tym zagrożeń związanych z przebudźcowaniem informacyjnym i koniecznością prowadzenia etycznego oraz transparentnego dialogu.

2. Charakterystyka Pokolenia Z

Generacja Z inaczej nazywana Gen Z, Post-Millennials czy też Pokolenie Internetowe obejmuje osoby urodzone w latach 1995 - 2010. Gen Z od najmłodszych lat ma styczność z Internetem, mediami społecznościowymi i systemami mobilnymi. Pokolenie to dobrze radzi sobie ze zbieraniem informacji z różnych źródeł, a także łączeniem świata rzeczywistego i wirtualnego. (Francis & Hoefel, 2018) Co więcej, cenią sobie spersonalizowane i interaktywne doświadczenia. Chętniej przywiązują się do marek, które oferują tworzenie własnych personalizowanych przedmiotów czy też usług. Najbardziej preferowane marki przez Pokolenie Z to takie, które prowadzą etyczne działania, wspierają cele społeczne i środowiskowe, a także wykazują zaangażowanie do ciągłego rozwoju. Wymagają od marki budowania poczucia przynależności oraz aktywnego promowania sprawiedliwości społecznej i równości. (Matsa Prasanna & A Lakshmi Priyanka, 2024)

Na podstawie badania przeprowadzonego w 2024 przez Stephanie Rand na 1000 osobach w wieku od 21 do 27 lat w US można wskazać ile i na co Gen Z poświęca czas używając technologii. 57,4% ankietowanych spędza od 3 do 6 godzin dziennie używając social mediów w tym aż 73% osób spędza więcej niż godzinę na płatnych platformach takich jak Netflix, 81% badanych przegląda media społecznościowe codziennie, a 50% osób spędza więcej niż 3 godziny dziennie na social mediach. 67% ankietowanych głównie woli oglądać tzw. Memy i krótkie filmiki zwane reels'ami, 47% korzysta z AR i VR, a więcej niż połowa jest gotowa płacić za immersyjne treści. (Stephanie Rand, 2024)

Można wyciągnąć wniosek, że media społecznościowe i cyfrowe treści rozrywkowe odgrywają dominującą rolę w codziennym życiu przedstawicieli Pokolenia Z. Większość ankietowanych spędza kilka godzin dziennie korzystając z social mediów, przy czym znaczna część angażuje się także w płatne treści streamingowe oraz nowoczesne formy rozrywki, takie jak AR, VR i immersyjne materiały. Preferencja dla krótkich form wideo, memów i reelsów wskazuje na zmieniający się sposób konsumowania treści, czyli szybki, wizualny i silnie angażujący. Jednocześnie gotowość do płacenia za bardziej angażujące doświadczenia sugeruje rosnące znaczenie jakości i interaktywności w cyfrowym świecie.

3. Formy i kanały komunikacji marketingowej

Komunikacja marketingowa jest istotnym instrumentem strategii marketingowej i praktycznej realizacji bieżących i długookresowych celów rynkowych przedsiębiorstwa w konkurencyjnym otoczeniu rynkowym. Obejmuje zespół środków i działań, dzięki którym przedsiębiorstwo przekazuje na rynek informacje charakteryzujące produkt lub/i firmę. Celem komunikacji rynkowej jest nie tylko transmisja na rynek określonych informacji o przedsiębiorstwie i jego ofertach, cenach, miejscach zakupu, lecz także kreowanie rynku i jego rozwój. Proces ten obejmuje kształtowanie potrzeb nabywców, ukierunkowania popytu oraz zmniejszania jego elastyczności cenowej. (Wiktor, 2013)

Współczesny marketing opiera się na budowaniu relacji, dialogu i zaangażowaniu odbiorcy. Do najczęściej wykorzystywanych kanałów komunikacji marketingowej należą:

- media tradycyjne (telewizja, prasa, radio),
- media cyfrowe (strony internetowe, e-mail marketing, reklamy online np. Na stronach internetowych),
- media społecznościowe (Facebook, Instagram, TikTok),
- komunikacja bezpośrednia (newslettery, chatboty, SMS),
- event marketing i sponsoring,
- influencer marketing i storytelling.

Formy przekazu różnicuje się pod względem długości, formatu i celu. Wyróżniamy:

- treści tekstowe (artykuły, posty),
- treści graficzne (memy, infografiki),
- formaty wideo (reels'y, stories, live'y),
- treści interaktywne (quizy, ankiety, AR czyli rozszerzona rzeczywistość).
-

4. Komunikacja marketingowa w kontekście gen Z

Pokolenie Z postrzega komunikację jako dynamiczny, interaktywny i wielokanałowy proces, w którym uczestnik nie jest jedynie biernym odbiorcą, lecz aktywnym współtwórcą. W przypadku Gen Z skuteczna komunikacja wymaga obecności marki w miejscu, gdzie znajduje się konsument, czyli głównie w przestrzeni cyfrowej, zwłaszcza w social mediach, na platformach wideo oraz komunikatorach internetowych, co można było zaobserwować w badaniach przeprowadzonych przez Stephanie Rand i nie tylko.

Ważnym aspektem komunikacji z Pokoleniem Z jest forma przekazu - powinna być dynamiczna, multimedialna i zwięzła. Krótkie formaty wideo, takie jak TikToki, Instagram Reels czy YouTube Shorts, cieszą się ogromną popularnością, ponieważ odpowiadają na potrzeby szybkiego i intuicyjnego przyswajania treści. Snack content czyli krótkie, angażujące fragmenty informacji idealnie wpisują się w sposób konsumpcji mediów charakterystyczny dla Gen Z.

Wśród uczniów i studentów w wieku od 13 do 23 lat przeprowadzono badanie pt. „Internet i media społecznościowe zdaniem młodych ludzi”, wykonane przez studentów I roku Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (opublikowane w 2025 roku). Wyniki wykazały, że aż 97,44% młodych osób z Pokolenia Z codziennie korzysta z mediów społecznościowych, co potwierdza realną rolę social mediów w życiu tej grupy. Co więcej, 68,5% spędza w nich ponad 3 godziny dziennie, a niemal co piąty użytkownik przekracza 5 godzin dziennego czasu online. To pokazuje, jak ogromną część dnia młodzież poświęca na przeglądanie treści, co z kolei wpływa na sposób ich tworzenia tzn. muszą być szybkie, łatwe w odbiorze i dopasowane do aktualnych trendów i mody.

Najczęściej wybraną aplikacją jest Instagram, ponieważ 28% ankietowanych wybiera właśnie Instagrama. Tik tok cieszy się 26%, co również jest dużym wynikiem zaraz po Instagramie, następnie YouTube - 20%, Facebook - 12%, Snapchat - 9% i inne - 5%. To tam toczy się codzienne życie cyfrowe tej Generacji, tam również szukają oni informacji o produktach, inspiracji, rozrywki czy też opinii. Komunikacja za pośrednictwem tych platform musi być technicznie dostosowana np. pod kątem formatu czy długości - filmiki na Tik Toku nie powinny być dłuższe niż 60 sekund, natomiast na YouTube filmiki muszą trwać

znacznie dłużej. Także dopasowanie pod względem kulturowym jest istotne. Komunikacja musi być zgodna z daną społecznością, jej językiem i wyznawanymi wartościami. Przykładowo, komunikując się z młodzieżą w wieku 13–18 lat, warto posługiwać się młodzieżowym językiem, wykorzystywać memy oraz popularne trendy czy zwroty, takie jak “sigma” czy “rel”, które są im dobrze znane i naturalne.

Gen Z preferuje więc język prosty, naturalny, często humorystyczny, nierzadko oparty na memach, trendach internetowych lub elementach kultury popularnej. Marki, które chcą skutecznie dotrzeć do tej grupy, muszą rozumieć jej sposób komunikowania się i uczestniczyć w kulturze cyfrowej w sposób świadomy, ale nienachalny. Przesadne próby “bycia młodzieżowym” mogą zostać szybko zdemaskowane i odebrane jako sztuczne.

Kolejnym z kluczowych aspektów skutecznej komunikacji marketingowej z Pokoleniem Z jest personalizacja przekazu. Młodzi konsumenci oczekują, że treści będą dopasowane do ich zainteresowań, ale również do aktualnych potrzeb i lokalizacji. Dodatkowo są skłonni zapłacić więcej za spersonalizowane treści. Dzięki zaawansowanym algorytmom oraz sztucznej inteligencji możliwe jest szybkie dostosowanie komunikatów marketingowych, zarówno w social mediach, jak i w reklamach displayowych. Zgodnie z badaniami McKinsey & Company (Francis & Hoefel, 2018), Gen Z ceni sobie indywidualne podejście oraz możliwość wpływu na to, jakie treści są im prezentowane. W tym badaniu również stwierdzono, że część osób Generacji Z docenia treści, usługi czy przedmioty, które nie są klasyfikowane jako tylko damskie lub męskie. Jest to kolejny aspekt, który sprawia, że Gen Z jest konsumentem, który ma bardzo wyspecjalizowane wymagania do spełnienia przez przedsiębiorstwa i marki na rynku.

Trzecim niezbędnym elementem skutecznej komunikacji z tą grupą wiekową jest przejrzystość i autentyczność. Młodzi konsumenci wykazują wysoką wrażliwość na niespójność w przekazach oraz na marketingową sztuczność. Post-Millennials z łatwością wychwytyją fałsz, nieautentyczne zachowania marek oraz tzw. “greenwashing” czy “social washing”. Greenwashing polega na wprowadzaniu w błąd konsumentów poprzez przedstawianie produktów, działań lub firm jako bardziej ekologicznych, podczas gdy w rzeczywistości nie mają pozytywnego wpływu na środowisko. Natomiast social washing to strategia wizerunkowa polegająca na przedstawianiu przedsiębiorstwa jako zaangażowanego społecznie i etycznego np. poprzez wspieranie inicjatyw społecznych, podczas gdy rzeczywiste działania firmy są sprzeczne z deklarowanymi wartościami lub mają jedynie pozorny charakter. Jak wskazuje Dragolea (2023), konsumenci z tej grupy wiekowej wykazują silne zaangażowanie w kwestie środowiskowe i społeczne, dlatego też preferują marki, które działają zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju i transparentności. Firmy, które w sposób rzeczywisty promują wartości etyczne są postrzegane jako godne zaufania. Oczekują od marek transparentności, etycznych postaw oraz realnego zaangażowania w ważne społecznie tematy, takie jak różnorodność, równość, prawa mniejszości czy zmiany klimatyczne. Marki, które rzeczywiście angażują się w wartości bliskie Pokolenia Z i komunikują je w spójny sposób, zyskują zaufanie i lojalność tej grupy.

Influencer marketing pełni w obecnych czasach ogromną rolę w komunikacji z Pokoleniem Z. Według Kantar Millward Brown, Business Insider Intelligence i Mediakix, 94 % ankietowanych bardziej ufa opiniom influencerów niż tradycyjnej reklamie, a 77% Gen Z przyznaje, że kupiło produkt po rekomendacji influencera. Instagram jest najczęściej

wybraną platformą przeznaczoną do śledzenia m.in sławnych osób i ich życia. Influencerzy pełnią funkcję “filtra wiarygodności”, jeśli polecają produkt, to znaczy, że go przetestowali i rzeczywiście się z nim utożsamiają. Największą skuteczność osiągają tu tzw. mikroinfluencerzy, czyli osoby z mniejszymi, ale bardziej zaangażowanymi społecznościami obejmującymi 10 tysięcy do 100 tysięcy obserwujących. Ich relacje z obserwatorami są często bardziej autentyczne oraz więź między fanami i influencerami przypomina więź koleżeńską, co sprzyja budowaniu zaufania. (Scoop Market, 2025).

Podsumowując, komunikacja marketingowa skierowana do Pokolenia Z musi uwzględniać nie tylko nowe kanały i narzędzia, ale także nowe wartości, styl życia i sposób odbioru treści. Wymaga to od marek elastyczności, zrozumienia zjawisk kulturowych, umiejętności słuchania i angażowania społeczności. Tylko te marki, które będą w stanie autentycznie zaistnieć w cyfrowym świecie młodego pokolenia, mają szansę na długoterminową relację i przewagę konkurencyjną.

5. Wyzwania marek związane z komunikacją marketingową skierowaną do pokolenia Z

73% Gen Z deklaruje, że kupuje lub wspiera marki zgodnie ze swoimi wyznawanymi wartościami i przekonaniami. Konsumenci tej grupy wybierają szczególnie te firmy, które w sposób przejrzysty i autentyczny komunikują swoje stanowisko wobec istotnych problemów globalnych, takich jak równość społeczna, walka z rasizmem, ochrona środowiska czy zmiany klimatyczne. Marka musi więc dbać, aby czytelnie pokazywać swoje wartości zarówno w reklamie, doborze influencerów reklamujących produkty jak i na opakowaniach sprzedawanych produktów. Spełnienie oczekiwań potencjalnych klientów i konsumentów wiąże się z zyskaniem lojalności i zaufania dla danej marki. Marketerzy lojalność i zaufanie postrzegają jako klucz do sukcesu i zysków. Jednak należy działać ostrożnie, marketerzy muszą wykazać się dużą rozważą, ponieważ Pokolenie Z nie wybacza niespójności między deklarowanymi wartościami a realnym działaniem marki. Brak autentyczności może skutkować nie tylko utratą zaufania, ale także świadomym bojkotem produktów oraz całkowitym odwróceniem się od marki. Z drugiej strony, zdobycie ich zaufania może zaowocować także pozytywnymi rekomendacjami skierowanymi do ich otoczenia. (Edelman, 2022)

Konsumenci z Generacji Z są na ogół dobrze poinformowani na temat marek i realiów, które się za nimi kryją. Gdy nie mają wiedzy, potrafią szybko zdobyć informacje i wyrobić sobie własną opinię. W przypadku, gdy marka promuje różnorodność, a sama nie zatrudnia zróżnicowanego kulturowo i narodowo zespołu, taka sprzeczność zostanie zauważona. 70% respondentów deklaruje, że stara się kupować produkty od firm, które uważa za etyczne. 80% pamięta co najmniej jeden skandal lub kontrowersję związaną z jakąś firmą. Około 65% stara się dowiedzieć, skąd pochodzi kupowany produkt oraz gdzie został wyprodukowany, z czego i w jaki sposób. Około 80% odmawia zakupu towarów od firm zamieszanych w skandale. (Francis & Hoefel, 2018)

Format krótkich wideo, które są powszechną rozrywką dla Gen Z odpowiada również za zjawisko przebodźcowania, które jest kolejnym wyzwaniem dla komunikacji marketingowej. Aż 74% badanych przyznaje, że ma problemy z koncentracją, co wynika z ciągłego kontaktu z treściami multimedialnymi, notyfikacjami i szybką konsumpcją informacji. Nadmiar bodźców może prowadzić do zmęczenia umysłowego, trudności

z zapamiętywaniem informacji i podejmowaniem decyzji, które są kluczowe przed nabyciem nowych produktów. Takie zmęczenie również może zniechęcać do dzielenia się opiniami na temat różnych przedsięwzięć i ich marek. Przebodźcowanie przyczynia się do trudności w regulacji emocji. Stała obecność w cyfrowym środowisku może wywoływać uczucia takie jak irytacja czy frustracja. (Studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 2025) Pod wpływem tych negatywnych emocji użytkownicy są bardziej skłonni do wystawiania negatywnych opinii i komentarzy, aby dać upust emocjom nawet jeśli faktycznie nie postrzegają marki aż tak krytycznie, jak wynika z ich pełnej gniewu opinii. Problemy z zapamiętywaniem i skupieniem również są skutkiem przeciążenia informacją i przebodźcowaniem. Marki muszą tworzyć takie kampanie marketingowe i używać odpowiednich form i kanałów komunikacyjnych, aby osoba z tego pokolenia mogła zapamiętać daną markę na dłuższy okres czasu. Dodatkowo treści przekazywane muszą być nie tylko łatwe do zapamiętania, ale nie mogą również wymagać zbyt długiego czasu skupienia od potencjalnego konsumenta z Pokolenia Z.

Kolejnym wyzwaniem z jakim muszą mierzyć się współczesne marki w komunikacji marketingowej skierowanej do Gen Z, jest konieczność prowadzenia wielokanałowego dialogu z odbiorcami, przy jednoczesnym dostosowaniu przekazu do specyfiki poszczególnych platform. Post-Millennials, wychowane w dobie Internetu i urządzeń mobilnych, porusza się płynnie pomiędzy różnymi kanałami komunikacyjnymi, a każdy z nich pełni dla nich inną funkcję i jest wykorzystywany w odmienny sposób. Wymusza to na markach stałą obecność w wielu kanałach i również umiejętność tworzenia zróżnicowanego, a jednocześnie spójnego przekazu.

Zgodnie z raportem Vogue Business & Snapchat (2024), platformy społecznościowe odgrywają różne role w codziennym życiu Gen Z: "Gen Z use each platform differently: Snapchat is for friends, TikTok for entertainment, Instagram for aspiration." (s. 6)

Oznacza to, że Snapchat traktowany jest jako przestrzeń prywatna, intymna, wykorzystywana głównie do kontaktów interpersonalnych. Komunikacja marek w tym medium powinna przyjmować subtelny, bezpośredni i autentyczny charakter, często oparty na filtrach rozszerzonej rzeczywistości (AR) czy spersonalizowanych wiadomościach. Z kolei Instagram pozostaje przestrzenią aspiracyjną, zorientowaną na estetykę, lifestyle i wizerunek. To właśnie tu najlepiej sprawdzają się wysokiej jakości wizualizacje, storytelling oraz współprace z influencerami o charakterze lifestyle'owym.

TikTok natomiast pełni funkcję platformy rozrywkowej, gdzie dominują krótkie formy wideo, dynamiczne narracje i content oparty na trendach. Przekaz marketingowy w tym środowisku musi być kreatywny, nieszablonowy, często humorystyczny i silnie angażujący, najlepiej bazujący na tzw. UGC (user-generated content) czyli treści tworzone przez użytkowników danej platformy będącymi klientami danej marki. W badaniu przeprowadzonym na przedstawicielach Pokolenia Z wykazano, że aż 59% respondentów zawsze, a kolejne 29% bardzo często kieruje się opiniami, recenzjami oraz komentarzami innych konsumentów podczas podejmowania decyzji zakupowych. Większość respondentów (58%) preferuje wyłącznie UGC jako źródło informacji o produktach i usługach, a tylko 14% polega wyłącznie na tzw. eWOM (electronic word-of-mouth), czyli opiniach publikowanych przez influencerów lub ambasadorów marek. Pozostałe 28% łączy oba źródła informacji (Savale et al., 2024).

UGC sprzyja także budowaniu emocjonalnej relacji z marką. Respondenci stwierdzili, że treści generowane przez innych użytkowników na temat produktu/marki w mediach społecznościowych mają silny wpływ na ich decyzje zakupowe. Często uważają, że informacje udostępniane przez innych użytkowników są wystarczające, aby ocenić, czy produkt lub/i marka spełnia ich oczekiwania. Zaobserwowano, że członkowie sieci społecznościowych ufają sobie nawzajem i dzielą się informacjami na temat produktów i marek. Może to wynikać z faktu, że prawdziwe opinie klientów płyną z ich doświadczeń, a inni klienci postrzegają je jako cenne źródło informacji (Savale et al., 2024).

Taka dywersyfikacja kanałów wymaga od marek tworzenia indywidualnych treści dla każdej platformy. Zarówno pod względem formatu i także tonu wypowiedzi, języka, estetyki czy sposobu interakcji. Marketerzy nie powinni stosować jednolitego przekazu reklamowego na wszystkich kanałach, ponieważ każda platforma wymaga dopasowania stylu komunikacji do jej unikalnej kultury i sposobu użycia przez użytkowników.

Jednocześnie, mimo konieczności różnicowania treści, marka musi dbać o spójność narracyjną w całym środowisku cyfrowym. Innymi słowy, chociaż ton i forma komunikacji mogą (i powinny) różnić się w zależności od platformy, to wartości, misja i przekaz marki powinny pozostać spójne. Tylko w ten sposób możliwe jest zbudowanie rozpoznawalności i zaufania wśród młodego pokolenia konsumentów, które wykazuje wyjątkową wrażliwość na niespójność i nieszczerłość w przekazach.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że wielokanałowość nie oznacza wyłącznie obecności w mediach społecznościowych. Gen Z korzysta równocześnie z takich środowisk jak: platformy wideo (YouTube), streaming audio (Spotify), komunikatory (Discord), narzędzia AI (np. chatboty), a także cyfrowe środowiska immersyjne (AR/VR). Oznacza to konieczność prowadzenia komunikacji zintegrowanej czyli tzw. omnichannel, która zakłada płynne przechodzenie między kanałami przy zachowaniu spójnego doświadczenia użytkownika.

Z punktu widzenia strategii marketingowej oznacza to konieczność śledzenia bieżących trendów platformowych, stałego testowania i optymalizacji treści, wykorzystania danych do personalizacji czy również umiejętności prowadzenia komunikacji w różnych stylach, od rozrywkowego po aspiracyjny czy informacyjny. Marki, które nie potrafią sprostać tym wymaganiom, ryzykują utratę zainteresowania i zaufania odbiorców z Pokolenia Z, a tym samym konkurencyjności na rynku.

6. Podsumowanie

Współczesny marketing staje przed nowym wyzwaniem, jakim jest skuteczna komunikacja z Pokoleniem Z, grupą konsumentów wychowanych w środowisku cyfrowym, stale obecnych w mediach społecznościowych i przyzwyczajonych do natychmiastowego dostępu do informacji. Ich specyfika, oczekiwania oraz zachowania konsumenckie znacząco odbiegają od wcześniejszych pokoleń, co wymusza na markach redefinicję strategii komunikacyjnych.

Najskuteczniejszą strategią w kontekście komunikacji z przedstawicielami Gen Z jest zrozumienie ich stylu życia, przyzwyczajzeń oraz wartości. Młodzi konsumenci oczekują, że marki będą obecne w przestrzeni cyfrowej, a ich komunikaty dostosowane do specyfiki wykorzystywanych platform społecznościowych. Przekaz powinien być zwięzły, atrakcyjny

wizualnie i łatwy do przyswojenia w krótkim czasie, co stanowi odpowiedź na zjawisko przebodźcowania informacyjnego. Jednocześnie niezbędna staje się autentyczność i transparentność publikowanych treści. Są to cechy nie tylko oczekiwane, ale wręcz wymagane przez Generację Z. Każda niespójność czy działanie pozorne może skutkować utratą zaufania i trwałym zniechęceniem do marki.

Wyniki przeprowadzonych analiz jednoznacznie wskazują, że istotnym elementem skutecznej komunikacji z tą grupą jest personalizacja zarówno w kontekście treści marketingowych, jak i oferowanych produktów czy usług. Równie ważna okazuje się być interaktywność, a zwłaszcza treści typu user-generated content (UGC), które budują poczucie współuczestnictwa i zaangażowania w relację z marką. Tego typu treści, postrzegane jako bardziej autentyczne, zyskują większą wiarygodność niż klasyczne formy reklamy i realnie wpływają na decyzje zakupowe młodych odbiorców.

W odpowiedzi na potrzeby Pokolenia Z, marki powinny rozważyć wdrażanie rozwiązań opartych na nowych technologiach, takich jak sztuczna inteligencja, rozszerzona rzeczywistość (AR) czy wirtualna rzeczywistość (VR), które umożliwiają tworzenie angażujących, immersyjnych doświadczeń. Równocześnie zaleca się stosowanie strategii komunikacji wielokanałowej (omnichannel), z zachowaniem spójności narracyjnej i wartości reprezentowanych przez markę. W ten sposób możliwe jest skuteczne dotarcie do konsumenta bez ryzyka dezorientacji czy utraty wiarygodności.

Podsumowując, komunikacja marketingowa skierowana do Pokolenia Z musi być dynamiczna, wielowymiarowa, wiarygodna i dostosowana do realiów cyfrowego świata. Tylko poprzez autentyczny dialog, wykorzystanie nowoczesnych technologii oraz szacunek dla wartości istotnych dla młodego pokolenia, marki mogą budować trwałe i oparte na zaufaniu relacje, które przełożą się na lojalność konsumencką i przewagę konkurencyjną.

Bibliografia

1. Dragolea, L.-L., Butnaru, G. I., Kot, S., Zamfir, C. G., Nuta, A. C., Nuță, F. M., Cristea, D., & Stefanica, M. (2023). Determining factors in shaping the sustainable behavior of the Generation Z consumer. *Frontiers in Environmental Science*, https://www.researchgate.net/publication/367285365_Determining_factors_in_shaping_the_sustainable_behavior_of_the_generation_Z_consumer
2. Edelman, (2022). 2022 Edelman Trust Barometer Special Report: The New Cascade of Influence. Edelman Trust Institute.
3. Francis, T., Hoefel, F. (2018). True Gen: Generation Z and its implications for companies. McKinsey & Company.
4. Prasanna, M., Priyanka, A. L. (2024). Marketing to Gen Z: Understanding the Preferences and Behaviors of Next Generation. *International Journal for Multidisciplinary Research*
5. Rand, S. (2024). Understanding US Gen Z media consumption trends: Insights for brands, <https://www.askattest.com/blog/research/gen-z-media-consumption#h-research-methodology>.
6. Savale, T. K., Rahul, S., Medhekar, A. A., & Deshmukh, A. (2024). User generated content and its influence on relationship marketing among Generation Z. *Journal of Informatics Education and Research*.

7. Scoop Market. (2025). Influencers Marketing Statistics 2025 By Growth, Platforms, Strategy.
<https://scoop.market.us/influencers-marketing-statistics/>
8. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. (2025). Internet i media społecznościowe zdaniem młodych ludzi. Raport końcowy. Praca zbiorowa studentów I roku Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej.
9. Vogue Business & Snapchat. (2024). How can brands capture the loyalty of Gen Z?
10. Wiktor J. W. (2013), Komunikacja Marketingowa, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 2013.



Jesteś studentem, doktorantem, młodym naukowcem? Chcesz publikować w profesjonalnym piśmie naukowym, brać udział w konferencjach? Firma Konferencje Naukowe Piotr Rachwał umożliwi Ci start w świecie nauki za przystępną cenę. Organizujemy konferencje interdyscyplinarne, jak i specjalistyczne. Wydajemy monografie pokonferencyjne oraz współpracujemy z czasopismami z listy ministerialnej. Pomagamy w publikacji artykułów.

Piotr Rachwał

Konferencje Naukowe

ul. Gen Leopolda Okulickiego 51D/20

31-637 Kraków

NIP: 573-272-51-36

REGON: 365643034

E-mail: rachwal.konferencjenaukowe@gmail.com

www.konferencjenaukowe.com.pl